



BIBLIOTHECA
UNIV. JOSEPH.
GRAT. OVIENSIS

7089

Augustiniae **kat.** **comp.**

Prawy Bogot walet się do dypłomy u. pol. n. 13
Stuchanie chłup. led. Smorci. fol. 127
13 Statuta Monarchy fol. 376
Jak Kosci. w r. 1796 po stronie p. g. d. 122
14 gr. ludz. w. 1796. b. 122.



Aug. 7089

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022111

127
GOSCI NIEC
P R O S T Y
D O N I E B A.

Zyciem Syna Bożego
yiego Świętych Kochankow
U T O R O W A N Y.

P R Z E Z
O. FRANCISZKA DZIEŁOWSKIEGO,
Zakonu FRANCISZKA Świętego.

*Minorum de Observantia, Prowincyi
Mátopolskiey Kustosa, potrzebie
z przydatkiem swoim*

W Y D A N Y,

Y ná cały tydzień
R O Z D Z I E L O N Y.

Z Dozwoleniem Przełożonych.

W K R A K O W I E

W D R U K A R N I A K A D E M I C K I E Y.

Roku Páńskiego 1733.

Drogi iego, drogi piękne
y wszystkie ścieżki iego
spokoyne. Proverb: 3 v. 16.



Ná wszystkich drogách two-
ich myśl o nim, a on będzie
prostował kroki tw

Proverb: 3

NIESKONCZONEY
Przeznaczonych zapłacić
JEZUSOWI PANU.

Y Nieprzebranej okupu ludzkiego
SKARBNICY
MATCE PRZENAYŚWIETSZEY,
MARYI PANNIE.



le słusna tam rozłączenia
Bukac, gdzie do złaczenia
y ziednoczenia nie tylko podkłada
konkurruie Ziemia, ale y słabej
przychyla sie Niebo; Ma przyrodzony
bieg natury ludzkiej, swoje relacje,
albo meciakie przypodobieństwa, iako Syn do
Oycy, sługa do Pana, ma y niebo podobne relacje,
ktoremi sie stworzenie tak Niebieskie, iako y ziemskie
nie gdzie indziej, tylko do Stworcy swego iako Dawcy ży-
wota referuie. Wiac ieżeli gdzie ściślejsza relacja,
iako między Synem Bożym, a Matką iego Przenay-
świetszą znayduie sie, wadze, nie tylko ziemski ale
y Niebieski concept ściślejszy y cudowniejszy nie
widziat: Dowodem tego słońce y miesiąc, ktore wedle
Proroka S. w jednym kroku na pomoc ludzka stanęły:
Sol & Luna steterant in habitaculo suo, gdzie
słońce, tam Miesiąc. Jozue waleczny Hetman śmie-
ro tylko słońca na pomoc prosił, Sol ne movearis con-

tra Gabaon, a tu zaraz y Miesiac nie czekając go-
dziny swoiey zamierzoney przyspiesza niedziw, mowi
Richardus, przyrodzona bowiem te planety Niebie-
skie ciągnie do pomocy swoiey relacya. Ideo stante
sole simul & luna stetit, ut illum in expugna-
tione hostium adiuuaret & hominum se auxi-
liatricem ostenderet. O iak nie dopiero ten Mie-
siac to jest Panna Przenajświętsza do ratunku ludz-
kiego ochotnie przyspiesza, czego iestce w duchu Prorok
Święty dobrze postrzeżę 2. Regum. Ten Krol pobo-
żny Dawid Świeży 3 Philistynami bitwe staczając y
na ślacz zemalony zostawszy, krzyknie na ochotników.
O si quis mihi daret potum aquae de cisterna
quae est in Bethlëem iuxta portam. O gdyby mnie
kto posilił wielce uprągnionego wodą z krynice Be-
thleemskiej która iest teraz w obleżeniu Nieprzyaciel-
skim, odważyło się rzecb Mojow Woiennych, przebi-
wszy się przez oboz Nieprzyacielski, y nabrawszy wody
w oney krynicy Krolowi swemu przynieśli, którey on
pić niechce, ale iak Stworcy swemu ofiarował, at ille
noluit bibere, sed libavit eam Domino. A cze-
muś prośe tak goraco tey wody na ochłodę swoję
prągnął, a przecie iey nie zdążył, czy inż było prągni-
nie tego pobożnego Krola odbiegło. Głos mistyczny
daje przyezyna wymawiając Dawida Krola goraco
żądze, że nie do tey wody wzdychał, ale na Narodze-
nia Chrystusa Pana prawdziwego Mesyasa z krynice
Bethleemskiej y Panny Przenajświętszey prągnął, które-
go Krwią iaka napoiem Zbawiennym, miał się wśy-
tek smiać posilić, y całę odżywić, dla tego nie
tey wody, która odważne zrodziło niebezpieczeństwo
ale

ale pragnął żywego y wiecznego zrodła, które wsty-
tkim cierpiącym rodzi prawdziwą ocbłode y pośilenie
wieczne. Aquam non bibit, sed fudit, sitiebat
enim fontem aeternum, qui non periculis quar-
itur alienis, sed aliena abluit pericula. Ale cze-
mu Krol S. pragnie tej wody z krynice, który y z
drugimi Oycami Świetymi przyszcia Syna Bożego na
świat iako rośsy Niebieskey albo deszczu uśmiewicznie
pragnął. Rorate celi de super & nubes pluant
iustum, dā-e przyczynę Rupertus Abb: lib: de Tri-
nitate, iako dłbowiem deszczowa woda w krynicy albo
w stoku nakryta w małym czasie surowość swoje wiek-
czy, y do napoju wdżeczną się y zdrowa stāie, iak
słowo Przedwieczne Syn Boży w żywocie czystym Pā-
nieńskim przez dziewięć Miesięcy zakryty y iako w
krynicy y stoku niepokalanym odpoczywał, miał sro-
gość swoje własność, w miłosierdziu y wśelaka prze-
mienić skromność, y stoakim napotem nysytkim się sta-
wić. Sicut aqua cisternæ immunditiam aufert,
sic Christus dum ad Virginem Matrem venit iz-
vitium auxit, misericordiae Viscera induit, & in
huius puellæ Ventre rigorem deposuit.

Bonavent: Serm: de B. V. tom: 3. Uwajdając
wielką miłość Ojca Niebieskiego przeciw Narodowi
ludzkiemu, gdy iak wielki upominek Syna swego Je-
danorodzonego na świat na okup ludzki zesłał. Sic
Deus dilexit mundum, ut Filium suum Unige-
nitum daret. Komparuje zaraz miłość tanny Prze-
zawietsey, że do tegoż upominku cāle konkurrowāł,
gdy tegoż Syna swego ukochanego dla człowieka nie
słowatā, sic Maria dilexit mundum ut Filium

suum Unigenitum, quem plus se ipsa amavit;
nobis dedit & pro nobis obtulit, y owsem nie
tylko go nam nie żałowała ale y owsem ofiarowała,
zdy z nim zároveň dla człowieka cierpiata, iako
Bernard S. Serm: de laud: Virg. Omnino tunc
erat Una Christi & Mariæ voluntas, unumq;
holocaustum ambo pariter offerebant Deo, hæc
in sanguine cordis, ille in sanguine carnis, unde
Communem in mundi salutem cum illo affe-
ctum obtinuit. *Aieżeliż* Matka Przenajświętsza kon-
kurrowała do Zbawienia ludzkiego, tedyś słusne ma
prawo do grzesznego, y ten przywilej otrzymata, że
nie podobna grzesznemu w iey opiece zostaiacemu zgi-
nać, na co Doktorow Świtych axiomą Impos-
sibile est Deiparæ cultorem damnari, nie przez
to mowi Nabozny Idyot, żeby iuż takony kochanek
Matki Boskiej nigdy zgrzeszyć nie miał, ale przez to,
że w grzechu długo trwać nie może, albowiem ta
Matka Przenajświętsza przyczyna swoia, do praktie-
go powstania z grzechu dodała mu ochoty, y do od-
zyskania łaski Bożej pomocy, non quia impecca-
biles sūt, sed quia non perseverabunt finaliter
in peccato Beatā Virgine impetrante illis con-
grua auxilia, quibus resipiscant, ac tandem sal-
ventur. *Aieżeliż* na tych zbawionych postkai b y
środkach przeznaczenie ludzkie do chwaty wieczney
wedle Theologow zawisło, y Syn Boży swoim kochan-
kom to przeznaczenie de condigno wysłużył, iako s
na to Paweł S. ad Ephes: 1. podpisuje Elegit nos
in ipso ante mundi constitutionem, ut essemus
Sancti, y na drugim miejscu, Qui predestinavit
Nos

Nos per JESUM Christum in ipsum. *Tedyć Ma-
rka Przenajświętsza te predestynacya slugom swoim*
de congruo zastąpiła iako Cyrillus Alexandryski
hom: contra Nestorium z tym ia przywilejem wita,
Salve Sancta DEI para, pretiosus totius Orbis
Thesaurus, lampas inextingibilis, sceptrum re-
cta fidei, salve per quam Sancta Trinitas per
Orbem glorificatur, per quam caelum exultat,
per quam daemones fugantur, per quam lapsus
homo in caelum recipitur, per quam gentes ad
penitentiam ducuntur. *A tedyć iako kooperatrici
& mediatrici słusznie druga drabine wystąpiła*
*Niebo, po ktorey iako Syna Bożego na ziemię ścia-
gnęła, tak po tejże drabinie kochanków swoich prze-
znaczonych do nieba wiodnie i przepuszcza, iako tey*
*Fulgentius S. Serm: de laud: Virg: w tey pracy do-
rzał facta est MARIA scala caelestis, quia per
ipsam Christus descendit ad terras, ut per ipsam
homines mereantur ascendere ad caelos. Gdy ta*
*Chłazeczka na instancya wielu Zbawienie swe kocha-
jących już to potrzebie na świat wychodzi, i o prze-
znaczeniu traktaty swoje zamyka, nie mogła tylko
Słonecznym i Miesięcznym pokryć się splendorem, aby
tak bezpiecznie już to drabiny sprawiedliwości, już i
drugiey miłoterdźia w kochankach swoich dobiegać,
i tym którzy codzienne upały dla miłotci Bożej chętnie
ponoszą nieprzebrana czasu swego ślanelą ochłoda Amē.*



APPRO.



REIMPRIMATUR.

M. MARTINVS WALESZYNSKI
• Sacrae Theologiae DOCTOR, &
PROFESSOR, Collegij Majoris SE-
NIOR PATER, Ecclesiarum, Cathed-
ralis Cracoviensis CANONICVS,
Montis Sancti GEORGII in Scepusio,
& Præmykoviensis PRÆPOSITVS,
Contubernij Hierozolymitani PRO-
VISOR, Canonizationis Beati JOAN-
NIS CANTIJ PROCVRATOR, Li-
brorum per Diæcesim Cracoviensem
Ordinarius CENSOR, Studij Generalis
Vniuersitatis Cracoviensis PROCAN-
CELLARIVS, &

RECTOR.



PRZEMOWA.

Nie dopiero się z tym przedwieczna
Mądrość, Syn Boży, *Matth: cap: 21.* ode-
zwał, że na świecie wiele wezwanych, a mało
wybranych *Multi sunt vocati, pauci vero electi*,
który przestrach Boski Grzegorz S. tak objaśnia:
timendum est valde quod auarimus, quia vocati su-
mus, novimus, si sumus electi, nescimus, ktokolwiek
czyta y słyży ten wyrok Boski, iżali się nie po-
rutzy, gdy wie zapewne, że jest powołany, ale
nie wie, jeśli jest wybrany: gdyby był Zbawiciel
takie wydał Axiomá, wiele stworzonych, wiele
odkupionych, lecz mało powołanych, tedyby
nas był przy nadziei iakieykolwiek zostawił, ale
gdy z wezwanych mało kładzie wybranych, a
kto się nie zturbuje y nie przestrąszy? Niech Me-
dyk iaki do Szpitalá przyidzie; gdzie wiele cho-
rych leży, y zmączawłzy każdego pulłow rze-
cze, mało ich się co wyleży, a wiele ich prędko
umrze, iżali się wszyscy nie potrozą, y każdy
do siebie tego śmierci dekretu nie będzie stosow-
wał. A iako nieporównane Boskie wyroki, kto-
re się nigdy mylić nie mogą, przestrążyć nas
nie mają, ktorzy tak bezpiecznie żyjemy iako-
bymy

byśmy sami od tej pogroźki Boskiej wyłączeni byli. Y przetoć nie dziwując się Páwłowi S. który tegoż dekretu Boskiego w trzecim niebie dosłyszawizy na świat woła 2. *Philip: Cum metu & tremore salutem vestram operamini*, z strachem y boiźnią zbawienie wásze sprawuyćie. Nie wtpominam przegrozek podobnych Jeremiaśa, Ozeasza, Izaiasa, Proroków Páńskich, sam Piotr S. iáko odźwierny chwáły Niebiełkiej co rozumie, obaczemy, 1. *Petri* 4. gdy taką czyni konkluzyę: *Si iustus vix salvabitur, impius peccator ubi parabitur* ieżeliśz sprawiedliwy człowiek záledwie będzie zbawiony, á grzełzny y niebożny iáko bełpiecznie weyżrzy w oczy Sędziemu stráśznemu, y gdzie się obroci, y do kogo się ućieczy. Lecz Pietrze Święty mowi *Thomasz Doktor Anielski*, iżáli to podobna, áby záledwie sprawiedliwy miał być zbawiony, wzdyc to sprawiedliwych niebo, y onym nieskończona zapłata jest obiecána, czemuśz dokładał záledwie? samże odpowiada Doktor Anielski, *vix salvabitur, id est estuando, decertando cum magno certamine & difficultate*, záledwie sprawiedliwy będzie zbawiony, y to przez ciężkie prace, ustawiczne wojny wewnętrzne, y kłopoty doczesne, gwałtem się nieba dobiiając. A co ná tych powiedziáno, ktorzy w dzienney nocney mortyfikacyey życie swoje prowadzą, á grzełzny ná co się spuszcza, y w iákich przysługách swoich nádzicie pokłada. Aleć y sam Zbawiciel iáko w tej mierze kochánym uczniom swoich

Przemowa.

3

twoich rezolwował, gdy go pytali, iesliby byli
 pewni zbawienia twego, iawnny dowod. *Luce 13.*
Contendite intrare per angustam portam, multi, aico
vobis, quarent intrare, & non poterunt, chcecie
 wiedzieć y pytaćie się kocháni Uczniowie moi o
 zbawieniu walczym, atoz was upewniam, stá-
 racie się a pilno stáraycie przez ciálną fortkę do
 niebá, ubiegáć, álbowskiem powiadam wam, że się
 ich wiele będzie ciśnieło tą fortką, a przecię nie
 dobieżá chwały niebieskiey; z terážnieylzych ie-
 den uważa to słowo *Contendite*, usiłuycie, y ár-
 gumentujcie, iesli prawi Syn Boży Apostołom
 swoim ukochánym, ktorzy dla miłości iego
 wśzytkim ná świecie wzgárdzili, y w ubóstwie
 go susłym náśládowali, nie pobłażył, y ná swo-
 ię braterską przyjaźń nie kazał się im spuszczać,
 ále y owżem pilno stárac, áby się ścisła fortka
 mieli do niebá, bo powiada wiele ich táz fortka
 będzie się ciśnieła przez dobrowolne ubóstwo,
 przez różne trybulácie, y pobożne uczynki, a
 przecię się nie doćilną, á coż rozumieć o tych,
 ktorzy łzeroką drogą wszelakich podciech swiá-
 towych pędzą, gdzie się dostaną? Powiedział nie-
 gdy Anioł Pánki Ezdrášowi Prorokowi. Cze-
 mu wiaré dáie Ambroży S. *Hoc seculum fecit Al-*
tissimus propter multos, futura autem propter pau-
cos; ten świat stworzony iest dla wielu, lecz
 niebo dla máley bárdzo liczby, y takie dáie po-
 dobienstwo, spytay piáwi ziemie, iákicy ma w
 sobie więcey mátery, czyli podłey, czyli wy-
 borney;

borney, á odpowiedź, że takowey się więcej znayduie, z ktorey glinę robią ná podle naczenia, á tey mniej w ktorey się złoto rodzi, tak właśnie ten świat wiele ma stworzonych, lecz mało wybranych, y iáko z máley części ziemié wyborne rzemieślnik formuje złoto, tak z máley liczby zbawionych nápełni BOG Wszechmogący niebo; ná co luboby nie trzeba więcej dowodow, ieden Chryzostomá Świętego tu się położył, Hom: 40. *ad populum*, który do ludu Antyocheńskiego taką miał przemowę: Powiedzieć mi prawi, wiele rozumiecie z tego Miastá tak ludnego zbawionych będzie, powiem ja wam, lubo nie przyjemną wrozkę, ále przedię powiem, że wątpię, áby się ktory znalazł zbawony z tak ludnego Miastá, ktorego nád sto tylicy liczbá przechodziłá, áżebym płonnych rzeczy nie mówił, z tad tego dochodzę: *quantum enim in iuvenibus malitia, quantus in senibus terror, filiorum nemo curam gerit, nemo zelum habet, ut senem respiciens imitetur & exemplaria iam celestium sunt*, iak wielką gorę wzięła złość y lwawola w młodych ludziách, w starych wygasła miłość y boiazń Boska, w działkách karanie ustało, żaden nie daie dobrego z siebie przykładu, y tak obrázy pobożnego wyginęły życia, á za tym świat iáko drugi szpital, pełen chorych, ktorzy nie ná ciełe, ále ná duszách zkalczeli, y śmiertelnemi obciążeni rázami, ktorym ani karania, ani spowiedzi, ani Sakramentá święte nie pomag-

Ad Modestum 1800.

Przemowa.

pomagają, ale pychą żywota, ciała, y oczu po-
 żądliwość w każdym przemaga stanie. Obie-
 prawi wszystko świat, przypatrz się po miastecz-
 kach, jeżeli znaydziesz jednego ze tła któryby
 dobrym za złe oddawał, któryby za prześladow-
 ce swoje Boski Mąjestat błagał, któryby zaprza-
 wszy się samego siebie, Stworcę y Zbawiciela
 swego w ubóstwie, w pokorze, w cichości, w
 miłości naśladował, a zaprawdę rzadkiego znay-
 dziesz, na eo jeszcze za czasów twoich Prorok
 S: Jeremiaśz lamentował *cap: 5.* Ten Prorok S.
 użaliwszy się ludu Bożego wielkimi plagami
 z strapionego. codziennie jego nędzę y utrapie-
 nie opłakiwał, do którego się raz BOG Wsze-
 chmogący zbliżywszy, cieszy go tak aby się dą-
 remnie nie trapił. *Nonne vides quid isti faciunt
 in Civitate,* O miły Jeremiaśzu iżali nie wi-
 dzisz co ten lud niezbożny na przykorę mi czy-
 ni, a przeto nie żałuy go, bo tę plagę słusznie
 cierpi, ale abyś moję powolność y miłosierdzie
 uznał y obaczył, iako ich sprawiedliwie karzę,
 przebieśz sam tak główne miasto Jeruzalem, y
 rozesliłczniow twoich po nim, znaydzieszli choć
 jednego męża sprawiedliwego, któryby wedle
 przykazania mego chodził, a ia wszystkimu
 przepuszczę miastu. *Circuite Jeruzalem & consi-
 derate quare in plateis eius. an invenietis unum
 virum facientem iudicium, & quarentem fidem, &
 ero propitius ei.* O dziwna łaska Boża, o niepo-
 igitę dobrodziejstwo, a nieprzebrana złości upor-
 nego

nego Jeruzálem, gdy między ták wielu stanów y ieden się mąż nie znalazł sprawiedliwy, *quasi virum & non inveni*. Y luboć to Prorok S. w dyskursy się z Pánem w daie, zá niepodobną máiąc, áby ták szerokie y ludne miásto nie miáło w sobie cnotliwego człowieka, wzdyc mowi sa ubodzy, żebracy, kálikowie, ktorzy z iálmuzny żyją, ále y rzemieślnicy ktorzy z prac swoich cnotliwie się rządzą, ná co BOG Wzechmogący odpowiada, ey y tám Proroku niezna-
 dzieisz męża ktoryby w cnoty SS. przybrał się, y do Sákrámentow SS. uczęszczał, wszyscy álbowiem krzywoprzyśięstwy, złodzieystwy, mowami sprosnni, y niezbożnemi uczynkami zelzcętili życie swoje. *Forſitan pauperes ſunt & ſtulti ignorantés viam Domini, & iudicium DEI ſui*. Ey przecię ia mowi Prorok S. poydę między Pány y bogacze, *vadam igitur ad optimates*, ktorzy w rozum bogatsi, umieją honor Boſki lepiey piáſtować, y wedle woli Bożey żyć, lecz y tám się zawiódł, bo ci relzcze bárdziej w práwie Bożym wykroczyli, y ſwawolnie żyli, *ipſi magis confregerunt iugum, ruperunt vincula Domini ſui*, álbowiem iárzmo boiáźni Bożey z ſiebie zrzuciłtzy, ná polityce ſwiátowey, ná zaboyſtwách, ná piáńſtwie y zbytkách czas trawia, y belpiecznie przez Izáiaſzá Proroká wykrzykuia, *Posuimus mendacium ſpem noſtram, & mendacio proteſti ſumus*, w kłámſtwieſmy wſzytkę záłożyli nádzieię, dlatęgo my poſzwánkowáli, bo nas nie obro-

niło y owżem potępiło. Więc Prorók S. nie
 ustaie w dyskursach, ále mowi czemuż Pánie
 białychgłów w tę kondycyą nie położył, kto-
 rych tak wiele cnotliwych, pobożnych znayduie
 się w tym mieście. *Cur dixisti Domine virum sa-*
cientem iudicium non faminam, wzdyć y białegło-
 wy máią swoy dowcip, á zátym y boiaźń Bożą,
 dobrze Jeremiaśzu wyszukay, asz gdy nie znay-
 dzie dobrej y pobożney, wraca się z nárzeká-
 niem, dobrze Pánie Sálomon powiedział, *Mu-*
lierem faciem quis inveniet, procul & de ultimis
finibus pretium ejus: á kto odważną y pobożną
 znaydzie białągłową, záprawdę nie tylko tu w
 mieście, ále y w dálekich trudno ją znaleźć krá-
 iach, wszystkie bowiem zá zbytkami, zá ciálem
 y swawolą jego udały się. A tedyć mowi Pro-
 rok S. poydę Pánie między Duchowne y Zakon-
 ne ludźie, ktorzy życie swoje ná służbę twoię
 oddali, lecz y tám nie ználawszy tylko nieszcze-
 rość Pharyzayską w nich, z wierzchu postawa
 iákokolwiek, á w sercu świat y požadliwość jego,
Verbo licet legem DEI pradicent, factis autem impu-
gnat mowi pobożny Bedá, có słowem zbuduią, to
 sprawami psuią, tak dálece że nie sługami Bożemi
 ále bałwanami ich názwać, który żadney we-
 wnaerz nie ma ozdoby, tylko pełno światowey
 gądziny y zarázy własney woli, iáko *Petrus Da-*
miani Epist. 11. dowodzi, o iák nád sługę B. nie
 máłz nic miłszego niebu y ziemi, gdy codziennie
 zbawieniu ludzkiemu czyni pożytki, iáko nic
 gorszego

gorszego y podlejzego nąd niedbáłego w po-
wołaniu swoim, *o quam nihil praestantius in mun-*
do quam boni operis proferre fructum, alioquin si
frigidus & infecundus servus Dei crescat, jure de-
speritur & contemnitur, owosz gdy się Jeremiałz
Prorok S. ná swoim zawiódł rozumieniu, nie-
dziwuie się że Pan karze y nie przepuścza. Ná co
Salvianus, quid miramur si cadimar, quid miramur,
si flagellamur, quid miramur si cum dolore Christi
damnamur, á co zádziw że nas plagi Boskie przy-
ciśkáia, że codzienne utrapienia wędzą, y ná
wieczną zgubę z boleścią Stworce nászego pro-
wádzą, á co zá dziw że wiele wezwanych, á má-
ło wybranych. Same przykłady iáwnym dowo-
dem Roku 1153. jeden Pułtelnik ukazał się Bisku-
powi Lingonińskiemu powiedáiąc, że tego dnia
ktorego umárl, przyszło z nim przed Trybunał
Boski 30000. ludzi, z ktorých tylko pięć zbá-
wionych, on y Bernard Święty prošlo do chwały
niebieskiey záprowódzeni, á trzy do czyszcza,
włżyłcy insi do piekła osádeni. Kroniki také
Zakonu Fránciszka Świętego świadczą iż jedná
niewiásta ná kazaniu nagle skonawtzy, zarázem
potym ożyła, y powiedziała wszystkim stójącym,
żem w tey godzinie stánęła przed sądem Bożym,
máiąc, kompániey 60000. ludzi, tedy z tak
wielkiey gromády trzy tylko dultze zbáwione, y
do czysca posłane, wślyscy inszy, do piekła sa-
skázani á tedvc sprawiedliwy Boski wyrok, wiele
wezowanych, á máło wybranych: lecz co jest?

Wzdyć

Wzdyć ná to Syn Boży przyszedł, mowi
 Páweł Święty áby wšytkich zbáwił *vult Deus
 omnes homines salvos facere*, á iákož to moze byđz,
 áby wybráných málo byđz miáło, ná co nie-
 ktorzy odpowiadáją, *vult Deus omnes homines
 salvos facere*, id est *homines illos, qui sunt vere
 homines*, chce BOG Wizechmogący wšytkich
 ludzi zbáwić, to jest; ktorzy są prawdziwie lu-
 dzmi, ále że grzešzni nie są ludzie, ále nero-
 zumne bestyie wedle Psalmisty Páńskiego, *Com-
 paratus est iumentis insipientibus*, tedy trudno ma
 byđz zbáwiony. Ale y lamá przyrodzona rácy
 wymawia BOGA Wizechmogącego, czemu nie
 wšytcy będą zbáwieni, bo *niechca*; Dobrotli-
 wy ábowiem Stworca do ludzkiego zbawienia,
 dziwnemi konkurruje łpólobámi, á człowiek od
 niego ućieka, woli swoiey z wólá Bošką nie
 zgadza, y owszem we wšytkim iey przeczy
 wedle Świętego Ephrema, *solum homo voluntate
 sua Dominum Dei facit ambiguum*, sam człowiek
 jest tak sprzeczny woli Bożej, że gdy wšytkie
 stworzenia wólá Stworce swego ochotnie pełnią,
 sam człowiek przeciwi się iey, y woli złego,
 ániżeli zbáwiennego náśládować środka. Y lu-
 boć to grzešzny trzyma się fundámentu Psal-
 misty Świętego y zá frzodek zbáwienia swego
 nieodmienną wólá Bożą kładzie, *Non est volen-
 ti neq; currenti, sed Dei miserenti*, że nie moia
 wólá, nie moje stáranie, nie moje chcenie, ále
 Boškie zbáwić mię ma miłosierdzie *non ex ope-
 ribus*

tribus iustitia quae fecimus nos, sed secundum suam misericordiam salvos nos fecit; nie moia cnota y dobre uczynki, lecz Boska do zbawienia mego konkurrenue łaska, coż mi tedy złe (sprawy zaśkodzą, iako y dobre co mi pomoga uczynki, gdy mię samo miłosierdzie Boże zbawić obiecało. **Lecz** myli się bardzo grzeszny y ośpały człowiek. Prawda jest mowi Paweł Święty że stworako dobroć Boska do ludzkiego zbawienia się ma, *quos praeferuit hos & vocavit &c. ad Rom: 8;* ktorych przezyrzał tych y powołał, ktorych powołał, tych y przeznaczył, ktorych przeznaczył, tych y usprawiedliwił, ktorych usprawiedliwił tych y zbawił, lecz y bez samego człowieka osobliwego konkursu trudne y owszem nie podobne obiecuie mu zbawienie. *Qui fecit te sine te, non salvabit te sine te,* który cię stworzył bez ciebie, zbawić cię niechce bez ciebie dla czego Pawła S. słuszny argument Augustyn S. wywedzi. *Rectè dictum est, non est volentis, neque currentis, sed Dei misericordis, ut totum Deo tribuatur, qui hominis voluntatem bonam preparat adjuvandum, & adjuvat preparatam,* nie ludzkie prawi stáranie y pieczołowanie zasługuie przeznaczenie Boże ale samo iego święte miłosierdzie, ktore skazoną wolą náprawuiąc w człowieku, onę ratuie y zawiże do dobrego prowadzi.

Wdzierách Apostolskich czytám, gdy Paweł Święty żeglował po morzu z wiernymi Chrystusowemi ktorych było w liczbie 176. tak się za-

cni

Przemowa.

ómniło Niebo, że jedną bárdzo ciemnā stāło się
 nocą y wżytkim ośtātniā groziło zgubā Pāweł S.
 krzyknie. (Ey nie desperuyćie Brāćia, pozwolćie
 mi do iedney udać się ućieczki, to jest do serdeczney
 modlitwy, za którą nieuchybne znaydzie-
 my zbawienie y poćieszenie; iākosz nā oney
 modlitwie utrzymał z niebā obietnicę, że żaden
 nie miał zginąć w tey nawałności, co im tāk
 opowiada *Suades v his fratres aquo esse animo, a-*
missio enim nullius animi erit ex nobis, a przestā-
 liłz oni Zeglarze pracować; y podobno nā onę
 obietnicę spuścili się Boską, y ręce opuścili, lecz
 bynajmni, āle poki mogli robili, pracowali, aż
 gdy nawałność więkłza przemagała, rzuciłszy
 z siebie oni Zeglarze odzienie, z okrętu się onego
 nā głębiā morskā gotuiā, czego Pāweł S. po-
 strzegłszy krzyknie nā wżytkich, āby Zeglarzow
 dotrzymywali nā okręcie, bo inaczey wżycy
 poginiemy. *Nisi hi manserint in navi, omnes nos*
salvi fieri non poterimus. Lecz co jest Pāwle Święty
 mowiā do niego oni ludzie, wżdyś nam dekret
 Boski opowiedział, że żaden z nas nie zginie,
 czemuż nam teraz zgubā groziłz, czemu się bo-
 ilz y strachasz; ā słowu nie ufalz Boskiemu,
 odpowiada Pāweł S. prawdā jest że się spełni
 obietnicā Boża, y żaden z nas nie utonie, iesli
 przy nas będą Zeglarze, ā iesli nas odbieży pe-
 wnie zginiemy. Co jest tea okręt; mowi Au-
 gustyn S. tylko duszā ludzkā, Zeglarze nie co in-
 szego tylko dobre sprawy, owolz iesli ci Zegla-

rze tego okrętu dusznego odbieży, y człowiek w nawałnościach tego życia ratować nie będą trudno ma być zbawion, ale y owszem ten okręt dusze ludzkiej szwankować musi, y do portu wieczney szczęśliwości nie dobieży, a z tym iawny dowód że do przeznaczenia Boskiego y zbawienia wiecznego potrzebna ludzka przysługa, cnotliwe życie, y ustawiczna praca, y że mizerny człowiek wiecznego odpoczynku ińczy tylko przez pracę dobieżeć nie może. Dawna bowiem w tym przestroga od samego Niebá wyszła, *nefas est ante laborem quiescere*. Owo y Prorok Święty nie wprzód się do uspokojenia bierze, poki pracami niewczasami zwątlony nie będzie, *ingredietur putredo in ossibus meis & subter me scateat, ut requiescam in die tribulationis*, y nie od rzeczy słuszność albowiem sama y sprawiedliwość wyściaga, aby po pracach odpoczynek następował.

Sam BOG do tego nam był powodem, pyta się Oleáster czemu stwarzając tę machinę ziemską przez 6. dni, dopiero siódmego dnia odpoczął, *requievit Dominus die septimo ab omni opere quod patrarat*, czemu (po każdym dniu pracy) swojej nie miał odpoczynku, ale codzień pracując nie uspokoił się aż siódmego dnia, wiemy że Bog Wszechmogący nie mógł się tą pracą ufatygować, ale czemu iako Pan nie miał z powagą tak wielkie dzieło exequować, przyczynę dać tenże Oleáster, że Bog Wszechmogący

bez odpoczynku pracuie, to dla nászego przy-
kładu, abyśmy się nauczyli iako nie wprz d
pokoiu mamy szukać, poki się dobrze nie spia-
cuiemy, *adverte non esse prius quiescendum nisi
prius laboraveris, sicut & creator tuus qui 6. die-
bus laboravit & uno solo quievit.* Y przetoć mo-
wi Ildefonfus, niech się nikt nie spodziewa za-
płaty wieczney, niech y o odpoczynku nie my-
śli potym życiu, jeśli się tu w pracy cnot SS. nie
ponurzy *iure repelluntur a requie qui nunquam
labores gustaverunt.*

Matth: 27 Zapátrzywszy się Hieronim Święty
ná tytuł Zbawiciela nászego Ukrzyżowanego,
Hic est JESUS Rex Judeorum, ten iest JEZUS
Krol Zydowski, dziwuie się nieostrożności Zy-
dowskiey álbo ráczy ordynácii Boskiey że ten ty-
tuł na Krzyżu á nie w grobie álbo na nagrobku
kámiennym przykładem Monárchow ziemskich,
których wylokie dzieła y odważne, Herby wo-
ienne otężá wyrażone bywają, nie był wyrá-
żony łamże dać przyczynę, *quid est sepulchrum
nisi locus quietus, ubi iuxta mundi rationem corpo-
ra defunctorum collocantur.* á co iest inszego grob,
tylko umárłych odpoczynek, więc że słodkie
Imię JEZUS y Chwałę Chrystusowá y odkupie-
nie swiátá wyrażilo, nie miało w grobie leżeć y
ná kámienu odpoczywać, ále wysoko na wi-
dok wszytkiemu swiátu miało bydz wystawio-
ne, aby káždy rozeznał że do honoru y odpó-
czynku nie przyidzie, tylko przez pracę y ucier-

ienie, *Ubi patiebatur & laborabat JESUS in Cruce; ibi honorem nonnisi e labore proveniente ostendit.*

Luc: 16. Ten Ewangelista Pański opisując strory przeklętego y potępionego bogacza, daje znać że dla niego w piekle był pogrzebiony, *induebatur purpura & bysso, & sepultus est in inferno.* Dziwne się temu Hugo Carnot: y dyszkurue sobie, że y doskonałych ludzi też odzieżą *Proverb: 13.* Niebo zdobi, *Bissus & Purpura indumentum eius*, Bissior y purpurą odzienie jego, a przecie ten potępiony, a ten zbawiony w iednymże odzieniu, co to jest, czy iedną szatą do przysługi, a druga do winy okazują jest, czy obiedwie dobra y zła figurują się zaplątą. Aleć tenże Hugo Święty nie włączając ale w odzieniu ich różnice doszedł, łakomy albowiem bogacz, wprzód się Purpurą odziewał Krolewską, *induebatur Purpura & Byssu*, a potym Bissorem, sprawiedliwy zaś człowiek y świętobliwy bissiorem wprzód a potym purpurą się odziewał, *bysso & purpura maumentum ejus*, Bissior albowiem ze łnu robiony podłość znaczy, Purpurą zaś Krolewskiego odzienia powagę figuruje, *Multis castigationibus & ablutionibus readitur linum conditum*, owoż że len z ktorego bissior pochodzi nim do swej piękności y ozdoby przyidzie, wielom podległ utrapieniom y kłopotom, którym się wprzód sprawiedliwi ludzie itroją, a potym Krolewską na wierzchu zdobią purpurą, *Bysso & Purpura maumentum eius*, dając znać, że iako

że iako biśsiór wizerakie znaczy utrapienia światowe, tak Purpura wizerakich szczęśliwości doczesnych iest figurą y obrazem; owolż kto tu w tym życiu w purpurze ozdobnie iako ten przeklęty bogacz chodził, potym gobiśsiór wizerakiego utrapienia na tãmtym świecie czeka, a kto tu w biśsiorze doczesney mizeryi zażywa, ten potym w Purpurze y wKrolewskiej opływać będzie godności, *qui prius in hac vita purpura induitur, in altera bysso miserie & calamitatis patietur, & contra qui bysso laboris continui hic deprimetur, illic Purpura felicitatis aterna corruscabit.* Na co zapàtrzywizy się Chryzostom Święty woła na wizerak świat, *quia prodest Nobilitas generis ignobilem praeferens animum.* A co mi Purpurą wizerakiego urodzenia pomoże, gdy nie będzie biśsiorem cnoty podziwiał, za nie to wizerak tylko wieczna konfuzya.

Luc. 19. Dając znać Zacheuszowi Celnikowi że Syn Boży Messyasż prawdziwy Dom jego albo Pàłac miał, wybieży z ochotą y przed tłumem ludzi nie mogąc Páną doyrzec, na drzewo wstępuje aby go obaczył, y w dom swoy prosił. A czemuż na drzewo witał, pyta się Ewangelista S. *quia statura pusillus erat,* że był małego wzrostu, lecz dła Boga umawia się Ambroży S. jako miał bydz małego wzrostu, który był Xiążęciem y dostàtnym Pánem tenże Zacheusz, tamże De S. Lib. 8. in Lucam przyczynę dając, *Zacheus improbus fordebas moribus, nondum lucra reliquerat, nondum aliena*

*aliena restituerat, nec propria pauperibus distribue-
rat, licet fuerat Princeps adhuc tamen pusillus erat:*
Niedziwować się małego jeszcze był wzrostu Za-
heutz tak wielkie Xiążę y bogacz, bo jeszcze
w dawnych obyczajach zostawał, jeszcze zyskow
nie porzucił, jeszcze cudzego nie oddał, ielcze
y własnego ubogim nie udzielił, dla tego małe-
go był wzrostu. Niechay albowiem będzie kto
S naybogatszy naydośćatniejszy, iesli cnoty nie
będzie, za nic to wżytko przypiliuą mu na o-
statnim Sądzie *Statūra pusillus*; małego wzrostu,

Gen. 39. Dowodem onā swawolna niewiaśta;
nie mogąc czyśćtego Józefa ku swey myśli nawieść,
tytułu Pańskiego pozbyła, bo Piśmō Święte mo-
wi, nienazwał iey świątobliwy młodzieniec Jo-
zef Pánią swoią iakoż właśnie była, ale tylko żo-
ną Pána swego, *Dixit uxori Domini sui* Vulgata
czyta, czemu tak pokorný y skromný młodzie-
niec Pánią iey nie nazwał samże D. S. daie-
racyą; *recte uxor Domini non ipsa Domina dicitur,*
nam quomodo Domina, que Dominandi perdidit nomen,
ille Dominus qui amanti non excepit faciem, słuźnie
ią żoną Pána swego nazwał, która tytuł Pański
przez swoy niewstyd straciła, Jozef zaś iey Pań-
stwo iey słachećtwo, przez swoię powściągliwość
gdy wżytkiego Egiptu Panem został odziedzi-
czył, *Joseph cui nulla corporis libido dominata est to-
rius Egypti Dominus & Princeps factus est.*

Apoc. 12. Widział Jan Święty jednę zasnę bia-
łągłowę w słońce odzianą w gwiazdy ukoronowa-
ną, a

na, a pod nogami tey miało trzewikow mieścić,
Es una sub pedibus ejus, przez tę białogłową Mat-
 kę Pańską wszyscy bydź rozumieją, ktorey nie
 inákşy tylko niebieski stroj należał, czemu by
 jednak po miesiącu deptała. Dámtau S. dąie
 przyczynę twierdząc że starożytność pogańska
 miała za jeden Hieroglifik słachetwa twego
 miała owoż Pánná P. bliskie z niebem mając
 skrewnienie Krolewskie y Kapłańskie rodzeme
 z ktorych pochodziła nogami twemi deptać, sa-
 ma się cnotą y prośapią tzczyć iśa niebieską, *pro-*
sapia clara proavorum virtutis, sed incomparabilis sla-
rior generositate protis; Wiedziáła bowiem Mátká
 Páńska że nie te doczesne pozory y ozdoby ale
 cnoty sláchetnym czynią, które człowiek sam
 przez się spráwuie, na swoich się przodków dzie-
 łach y zasługách nie wspierając.

Pisze *Plutarchus* że Rzymiánie uchwalili byli
 státné aby chorągwie y łupy wojenne ktorych
 na wojnach z nieprzyjaciół swoich nabywali; y
 na pámiątkę w swoich zborách wielzali; aby ich
 nigdy nie odnawiali, ani też nagrobkow zásta-
 rzałych rodziców swoich nie náprawiali, ale tak
 dawnością niech upadają y pámiątká ich precz
 niechay ginie y ustępuje, dla czego by to czynili,
Ildefons dotzedł przyczyny; *Atavorum gloria*
Es nobilitas temporis immutá absunatur; gestorum
illustrum memoria decídat, ut posteri non ac Ata-
vorum gloria sed de propria gloriéntur virtute; aby
 się potomni ludzie nie przodków swoich odwa-
 ga, ale

Sga ąle własnemi łzczyłi dziełami, y przez nie Szláchetnemi byli.

Gen. 1. ąle sam BOG Wszeczmogący ten po-
stępek zdał się pochwalić, stwarzając bowiem
Niebo y Ziemię y żywioły y wżytkie kreacury
bezrozumne, wżytko to pochwalił że dobrze
bły stworzone, *vidisquē DEUS cuncta quę fece-
rat & erant valde bona*, samego tylko człowie-
ka stworzywszy ąni pochwalił ąni poganił, który
iako zacnieysze stworzenie godnieyszy był tey
pocchwały nąd insze stworzenia, których był
Pánem y Duszą ná obraz Boży stworzoną ozdo-
biony, owólz *Caietanus* dáie przyczynę, dał Bog
Wszeczmogący człowiekowi wolny rozładek, y
żeby iego własných y dobrych uczynkow za-
cnieytza była pochwała dla tego niechciał go tą
pochwałą swoią poprzedzić, żeby człowieka w
ienistwo nie podał gdyby był pochwalony, ąle
tey chwały y słáuectwa niebieskiego własnemi
miał się dobnąć cnotami y pracami, *quod Deus
hominem illaudatum reliquerit, ut laus eius sit ge-
nerosior bono opere promerita, neve laude preventa
redaceretur iners, sed acquisita nobilitate illustraretur.*

Joan. 21. Gdy iedney nocy Apostołowie Pán-
scy ná łowieniu ryb sprácowáli się y zmordowali,
á dąremnie, bo nic nie mogli dostać, do Mistrzá
swego Chrystusa Páná ućieklili się ná rádę, iakoż
gdy wedle rady Pńskiey sieć rzucili, zaraz wiel-
kość ryb nie máłą wyćiągnęli, zá które dobro-
dzieytwo z łodzi wystąpiwszy gdy Panu chcą
podzię-

podziękować, aż na brzegu rybę pieczoną znay-
duia, invenerunt prunas & piscem super positum
& panem, gotowy stoł nakryty y z chlebem za-
 stali, o iak w ten czas Piotr Święty wykrzyknął,
bonum est nos hic esse, o iak nam dobrze z tym
 Pánem, co nam tak smaczny y wczesny zgo-
 tował obiad. Lecz poczekay Pietrze jeszcze nie
 śiaday za stoł mowi Pan, *afferte de piscibus quos*
præparastis nunc, bá mili Uczniowie popiście się
 też z twoim połowem oto gotowy ogień, przy-
 nieście tych ryb ktorychście nałowili, lecz moy
 Panie: mowi Piotr Święty dołyć mamy na tey
 iedney rybce twoiey, ktorą ty sam dla nas zgo-
 tował, bo ieżeliż one dwie rybce małe 5000
 ludzi nasyćily z ręki twoiey á iako tá iedná ry-
 ba twoia nie ma nas siedmi Uczniow twoich
 nakarmić, co po naszych rybách. Lecz däre-
 mne ich dyskurly, wiedział Pan ná co mowił,
 iako Augustyn Święty dowodzi, albowiem Chry-
 stus będąc rybą ogniem miłości swey gorącej
 ná Krzyżu za narod ludzki upieczoną nie kon-
 tentował się, áby oná samá pośiłkiem zbawien-
 nym Uczniom iego była, ále koniecznie
 potrzebował, áby też y oni pracy twoiey po-
 łowem do niego się przyłożyli, iakoby chciał wy-
 rázić Zbawiciel świata moi Uczniowie y kochá-
 ni Bráćia koniecznie potrzebá, áby tá rybá mo-
 ją z rybami prace wáżey złączona była, to jest,
 lubo Krew moia ktorą dla zbawienia wáżego
 ná Krzyżu wylał, jest dostateczna do wáżego
 okupu,

okupu? przecież jednak z wálzey strony áby co-
kolwiek przybyło, koniecznie trzeba; iam gotow
przez łaskę moją wipierającą, y pośilającą wam
dopomoc: ále y wy przez dobrowolne umysłu
wálzego zezwolenie raczcie dołożyć, *scilicet Do-*
minus prandium discipulis suis; de pice audiens ex
illis quos caperunt, piscis assus est Christus passus,
hunc cooperari debet Ecclesia, ad participandam be-
atitudinem sempiternam.

A tedyć iáwny dowód że iáko dobre sprawy
są znakiem pewnym człowiekowi do przeczna-
czenia, y dostąpienia wieczney chwały, tak złe
uczynki do potępienia y zátrocenia wiecznego
nieuchybnyim środkiem, w czym ieżeli Dokto-
row Świętych náuka mniej dostateczna u grze-
sznego człowieka, tedy łamego czarcią iáwne wy-
znanie skutecznym niech będzie dowodem.

Przystáp iam czarcią mowi ieden; y powiedz
nam dla czego się tak bárdzo ślisz, y pieczołu-
iesz we dnie y wnocy kusząc y zwodząc czło-
wieka, który albo iest przeznaczony do zbawie-
nia, albo przyezrzány do potępienia, ieżeli prze-
znaczony tedy daremne twoie zawody, ieżeli
też ma być potępiony, tedy mniej potrzebne
facygi twoie, na co szatan odpowiadá o dawnysz-
ia Theol. g; wiem ia dobrze przeznaczenia de-
fini. *Est transmissio creaturae rationalis in vitam*
aeternam per se et media, ze zbawienie ludzkie
na środkach pewnych zawisło, które nie inie-
ją tylko dobre y pobożne uczynki, Impedendo
ergo

ergo media scilicet opera bona, praeidio & finem,
 gdy ja tedy w tych zbawiennych środkach czło-
 wiekowi izkodzę, tedy y do końca mu wieczne-
 go tamuję drogę, łatwa tedy Konkluzya z sa-
 mey *Confessatv* czartowskiey, że dobre sprawy
 człowiekowi są pewnym do zbawienia środkiem.
 Ale y zaraz by nayciekawszy dowcip gdyby
 chciał wiedzieć ktorych więcej ludzi czy prze-
 znaczonych do Niebá, czy potępionych, łatwo
 się z tą rezolwuje, gdy tak wiele środkow y
 pomocy zbawienney od samego Stworcy zesła-
 ney bydź widzi, ktorey grzesznemu dobroć Bo-
 ska w każdej udziela godźnie, gwałtem go do
 siebie ciągnąc y wabiąc, á zátym że z strony
 Boskiey więcej się znayduie przeznaczonych,
 niżeli potępionych łatwo osądzi. Z ludzkiey zaś
 strony y względem wolnego rozumu ludzkiego
 łatwa konkluzya, że więcej potępionych, ani-
 żeli zbawionych. Czemu? odpowiada tenże,
*quia sensus & cogitatio humani cordis in ma-
 lum prona sunt, ab adolescentia sua,* álbowskiem zmy-
 śły y myśli ludzkie są skłonniesze do złego z
 młodości swoiey y człowiek nie tam gdzie go łá-
 ská prowadzi Boska do dobrego, ále gdzie go by-
 dlece zmysły y pássye ciągną, tam się iáko do
 pewney śpieszy przepásći. A dla tego wiele we-
 zwanych, lecz mało wybranych. Niechże się te-
 raz nieprzyjaciele Krzyża Páńskiego zawstydzą,
 ktorzy się za ciáślem, światem y czartem událi, á
 słońzbą Boską wzgardzili, y nie ciáśną fortą za-
 swoim

swoim Odkupicielem bieżą, ale przestronną drogą do śmierci wieczney pędzą? y luboć to sam grzeszny winnym się dając będąc pokonany dekretem Boskim, iako kto grzeszy, takież y karanie zasługuie, y wedle występku miarki wiecznego dołypuie sobie karania, przecież iednak w iawnym przewinieniu swoim wymowki szuka. Piszą Historye o złych y swawolnych rozboynikach, którzy do pewnego Senatu posłali w legacyi, aby szubienice y inſze instrumenta precz poznoſili, które strach, y imrod, przechodzącym przynoszą, do których Sędziowie tak wskazali, chętnie to prawi uczyniemy, gdy wy wprzod kradzieży rozboiow, y inſzych zbrodni poprzedzaniecie, tak właśnie grzeszni ludzie na wolą y zmysły przyrodzone skazone paſsyaami winy swoje składają, y nie swojej uſłomności, y złości to przypisują, ale Boskie sprawy, że ich takimi stworzył, naganiają. Podobni Alphonsowi dzieſiątemu Krolowi Hiszp: *parce 4. capite 5.* ſwiadczy, ten nieważny Krol dziwne sprawy Boskie rozumem swoim nikczemnym śmiał ſzacować, kooremu już się żimá nie podobają, dla tego że bardo zimna, Lato dla tego że bardo gorące. Niebo że bardo wyſoko, morze że bardo głębokie, y niebezpieczne, y nákoniec wyrzekł. *Si ipse á principio creationis humana DEL Altissimi interfuiſſem consilio, futurum utique ut nonnulla ordinata canderentur.* O głupia mowá Boskie

skie rady y fady ktore są niedościgłe poprawiać,
á uchoway Boże co ten dumny Krol wyrzekł,
aby to kiedy w myśl naszą weszło. A przecię
znaydują się niektorzy tak wyuzdani, ktorzy
śnieją dekretá Boskie náganiać, y nie iáko o
miłosierdziu iego Boskim desperować, mówiąc:
ponieważ wiele wezwanych, á ná coź się
przydadzą nasze posty, y iáśmużny, ieżeliż tyl-
ko sprawiedliwym, y to záledwie, do niebá przy-
stęp obiecany, á nam grzesznym ná co się już
przydadzą dobre uczynki, y gorące modliwy,
nie uważa bowiem że ten Pan Niebieski cokol-
wiek czyni. tedy z dziwney y głębokiey ordy-
nacyi swoiey Boskiey, czyni, á wszystko ná do-
bre mizernego człowieka. Wspomina *Josephus*
Balardinus o niektorym Szlachćicu lib: 3. cap: 47.
ten iádąc przez las y mając srebrney monety ná
30. funtow przy sobie, gdy mu w drodze u-
pádły z workiem, czego y sam, y sługá z nim
iádący nie postrzegł, gdy przyjeżdża do iedney
rzeki postrzeże że pieniędzy niemá, pyta cze-
ládniá ięśli ich nie znalazł, odpowie że nie
znalazł, á Szlachćic gniewem rospalony doby-
wszy broni skoczy do czeladniá y ućiekające-
mu w las nogę uciął. y ná poły umárłego zo-
stawił, ktory z wielkiego bolu ciężkim lamen-
tem on las nápełnił y iednego Pustelniká do
siebie z głębokiey pustynie zwabił, ktorego uza-
liwży się Pustelnik wziął ná ramię, y do swo-
iey Celle zaniósł y niewinność iego á Páńskie
okrucień-

okrucieństwo uznawszy pocznie na Boga Wszechmogącego szemrać, że na niewinnego tak wiele dopuścił utrapienia, ale zaraz głos z nieba usłyszy. Czego się turbujesz, y w skrytych Sądach Boskich izperasz, wiedz że temu nogę ucięto sprawiedliwym Sądem Boskim, ábowiem ta noga przedtym Mąkę twoię własną z wozu zrucił, y za to godnie nie żałował. Sprawiedliwość tedy Boska tu go docześnie karze, áby wiecznie przepuściła. Co do pomiędzy Pana iego, wiedz o tym, żeby ie był na zbitek y zgubę tak swoię jako y wielu towarzyszywoj swoich obrocił, gdyby ich był nie zgubił, pieniądze ubogi żebrak, lecz bogoboyny, które znalazł, y do Plebana zaniósł, áby ie na Kazaniu obwołał czy ie były, do których gdy się nikt nie ozwał, owemu żebrakowi połowę dał, drugą połowę między ubogie podzielił, o toż w iednym przypadku iak wiele dobrych skutków, tak wiele dekrétow Boskich, sługą nogę, Pan pieniądze zgubił, ubogi pieniądze, á ubogiego Kapłan znalazł, co wtzytko z skrytych Sądow Boskich potzło, álbowski on Szlachcic przez one zgubę stał się do zbawienia dusze swoiey społobnieyzy, sługą przez ucięcie nogi grzech swoj wypłacił, ubogi swoię miseryę y kompaniey swoiey podparł. á Kapłan dziwne Sądy Boskie czcić y uważać dopiero poczał, y co w tym przykłażcie dziwne Sądy Boskie uważamy, to na każdy dzień Bog W. z nami czyni, czegomy zmysłami wrodzonymi zaślepieni uznać nie możemy. Wydał

Wydał Bog Wszchemogący dekret że wiele wezwanych, a mało wybranych. Lecz nie dla tego aby już przeznaczonych y sprawiedliwych udzi tu miał kánonizować, a grzesznych potępić, y do desperacyi przywieść, ale aby tak sprawiedliwym do dobrego dał większy pochob, ako y grzesznym do chwycenia się środków zbawiennych był okazyą, bo to pewna iáko Thomasz Święty *de Villa Nova* wywodzi, że przeznaczonych ludzi generálny popis nie jest z ich zasług, ale jest z łaski y dáru Boskiego, nie dla tego álbowiem Bog Wszchemogący że twoje dobre uczynki przejrzał, dla tego cię obrał y do chwały wieczney przeznaczył, ale y owszem dla tego, że cię obrał y przeznaczył, dla tegoś znośliwym y świętobliwym został. *Non est ex meritis predestinationis Conscriptio, sed ex gratia & dono DEI; DEUS enim non quia previdit merita, idèd elegit, ita, ut previsio meritum sit ratio electionis & predestinationis, sed potius è contra, quia elegit & predestinavit, idèd Sancti erunt.* A tak by náświátobliwszy człowiek niechay swoim dobrym nie ufa sprawom, bo y przeznaczony może bydz potępiony. Przestrzega w tey mierze Krol Izráelski Dawid Święty; gdy się z Bogiem Wszchemogącym rozmawia, *Cadent à latere tuo mille, & decem millia à dextris tuis*, pądną od boku twego Pánie tysiąc, a po prawicy twoiey dzieśc tylicy. Lecz iáko to rozumieć Psalmisto S. ktorzy to są, ktorzy pilnują boku Páńskiego,

G.

odpowiá.

odpowiada że nie inſi, tylko Apoſtołowie Święci do ktorych rzeczone *ſedebitis & vos ſuper ſedes 12. iudicantes 12 Tribus Iſrael*, będziecie y wy ſiedzieć ná 12. krzeſłach. y 12. pokolenia ſądzić, á co po prawicy Boſkiey odpádną, co to zá ludzie, nie inſi, mowi, tylko ſpráwiedliwi, ktorych Syn Boży iáko owieczki iákie niewinne po ſwey prawicy poſadzi, *ſtatuet eos á dextra, bados autem á ſiniſtris*. A ieżeliſz óák ieſt, czemuſz ták pobożne duſze odpádną od boku Páńskiego y oblicza iego świętego, y tákże przeznáczeni przemienia ſię w potępionych odrzuconych, ták ieſt mowi Auguſtyn Święty y ná nieoſtrożnych głoſno woła: odpádną od prawicy B. przeznáczonych 10 tyſięcy, álbowskiem by nayſpráwiedliwſzy, choćby y Apoſtolskiey doſzedł ſwiątobliwość niechay ſobie nieufa, y beſpiecznie o ſwoich dobrych uczynkách wyſoko nie rozumie, że ieſt z liczby przeznáczonych, y nigdy z tego ſzczęſliwoſci ſtopniá nie zleci *nemo vivat ſecurus, nemo preſumat de ſuis meritis, nam quamvis ſit in hac vita iuſtus, tamen cadere poſeſt*.

Jáko teſz by y naygrzeſznieytzy niechay nie deſperuie ále ówſzem ná Goſćiniec pokuty świętey y miłóſierdzia Boſkiego niechay ſię ma. Dodáie mu ſercá tenże odważny Król Izráelski, gdy miłóſierdzie Boſkie wyſpiewuie. *Magnus Dominus & laudabilis nimis in civitate Dei noſtri*, ó iák to wielki Pan y záwołány w chwale ſwoicy w mieſcie onym gornym. Lecz co to zá miáſto

miasto tak chwalebne y dostatnie, co tam za mieszkanec jego, owo tenże Prorok Święty niżej pokłada, *Latera aquilonis civitas Regis magni.* á naprzód trzebá wiedzieć co się rozumie *Aquilo*, á nie inszego tylko pułnocy kąt, dla czego od pułnocy nic dobrego nie wieie wedle Jeremiasza Proroka, *Ab Aquilone pandetur omne malum.* A Święty Auguſtyn rozumie czartá przeklętego y tak konkludnie, *Latera Aquilonis sunt qui adherent diabolo*, ktokolwiek się prawi ma ná pułnoc ten iest towarzyszem czartowskim, á iáko to podobna, áby tak zácne Miasto, miasto mieć przeklętych mieszkańców, lecz nie dziwować się, dobrze Dawid Święty te sekretá przeniknął Boskie, iáko, prawi, sprawiedliwi ludzie y przeznaczeni do Niebá nie mogą z swoją wylátywáć świątobliwością, choćby też była y Apostolska, bo mogą upaść; tak by naygrzeſznieysi y wierne towarzystwo samego Xiążęcia piekielnego niech nie desperują, ále winy swe oplákiwając y szczerze się do Stworce swego obrażonego nawracając bez pochyby iáko miłosierdzie tak y zbáwienie mogą znaleźć, oczym upewnia Chryzostom Święty. *Sicut nemo presumere debet de meritis suis, ita nullus desperare de miserijs suis, quia quantumcumq; peccator tamen surgere potest,* y owizem ktokolwiek nieufnością przeciw Sworce swemu dobroliwemu nárabiał, ząwſze ſzwánkował, y wiecznie ginął, ále mieć się do wrot miłosierdzia Boskiego nigdy nie ząwártych, á

2 mocno ufać, że iako dla grzesznych zbawienia Syn Boży na świat przyszedł, tak z liczby grzesznych największy zapomaga niebo wedle Augustyná Świętego *lib. de vera innocentia c. 184. Non est desperandum de malis, sed pro illis, ut boni fiant studiosius supplicandum, quia numerus Sanctorum semper de numero auctus est impiorum*, czego się w tym przykładzie nauczymy.

3 Pilze *Stingelius tomo 1. cap: 43. de occultis DEL indicijs* o iedney Pánience, która o pewny występpek gdy była od Mátki zfukána y złaiana, tak się zaiadłym uwiodła affektem y prawo natury zlamála, że naprzód Mátkę, a potym Oycá własnego zabiła, y do nieznáomego krolestwa uciekła, ná to aby ná swawoli ostatek dni strawiła, iakoż gdy się iuż ná wszystko złe rozpasała; Ociec miłosierdzia niechcąc zguby grzesznice oney, weyrzał ná nią okiem miłosierdzia swego, y gdy raz ná kazanie przyszła, y tam o miłosierdziu Boskim przeciw grzeiznym wielką nadzieię otrzymála, tak dálece, że brzydłość życia swego serdecznie Kápłánowi odkrywszy y gorzko plákawizy, w miłości Boskiej serce iey rozplynęło się, że w onym Kościele w ręce Boskie ducha swego oddála, za którą gdy się co żywo modliło, slyszány był z niebá głos takowy, *Non est opus ut oratis pro ipsa, potius ipsa orabit pro vobis*: nie potrzeba się wam za nią modlić, y owszem ona się za wami będzie przyczyniać. Otoż dziwne sądy Boskie, w których dekre-

dekretach nie trzeba szperać grzesznemu, ale się głęboko upokarzać, nie desperować, ale się mieć do miłosierdzia Zbawiciela swego, którego krwawe zasługi na wypłacenie wszystkiego świata grzechów są dostateczne, tak dalece, że choćbyś milionami zbrodni swoje liczył, tedy nie desperuj w miłosierdziu jego nie przebránym, tylko serdecznie żałuj, skuteczną poprawę obiecuj, a Kochay tego serdecznie Pana, który za cie ucierpiał, a wszystko to zgładzisz, y z skąrbu jego nieprzebranego wypłacisz, iako cie upewnia Chryzolog S. Serm: 94. *lucis cecideris & inter scelera devolutus fueris, remansit tibi unde piissimo satisfacias Creatori; Absolve vult Ama. Caritas operit multitudinem peccatorum.* Y luboć to y Duch Páński do tegoż terminu zmierza, gdy mowi Ecclesi: 9. *Nescit homo an amore an odio assign sit,* niewie człowiek czyli miłości y łaski, czyli gniewu y odrzucenia godzien Boskiego czyli ściółką zapłaty niebieskiej, czyli Gościncem zatrącenia pędzi wiecznego, przecię jednak na poćiechę torujących ten Gościniec Niebieski, na záchęcenie ozieble w nim postępujących, tę niebieską propozycyą uczeni dowodną wspierają dystrynkcyą: *Nescit quidem homo scientia certitudinis, scientia tamen coniectura potest scire,* prawda że niewie człowiek y upewniać się nie może o łasce Boskiej y zbawieniu swoim pewnością wiadomości, ale z pewnych koniektur y dowodów może tey pewności dochodzić, y nadzieję się wieczney zapłaty z niżej wyrażonych

Znaków ściółczyć z ktorych, PIER-



PIERWSZY ZNAK

Przeznaczenia do Niebá, N A N I E D Z I E Ł E.

JEst wszelkie utrapienia bez nárzeká-
nia, y utesknieniá znośić, przez które
się rozumieją nie tylko choroby cielesne; ná-
przykład, gdy Cię Bog Wszechmogący ná człon-
kach karze, odeymuieć oczy, ręce, y nogi ská-
liczeią, głową szwánkuie, serce często truchleie,
y insze defekty codziennym Ci grożą upadkiem.
Lecz nie tesknij sobie, álbowiem ná utrapienia
cielesne Augustyn Święty *Serm: 1. skuteczne u-*
pátrzył lekárstwo: Adversa corporis animæ sunt re-
media, aegritudo carnem vulnerat, sed mentem sanat,
prawdą jest, że to ciężko ponosić, y codzien-
nych postrząśłow śmierci, w tych utrapieniách
kosztować, ále że sa dusznym lekárstwem, trze-
bá je koniecznie smákówać, niemoc bowiem y
chorobá ciała trapi y rani, ále duszę leczy y
uzdrowia zchorzáłego, y wiecznego pokoju zy-
ski przynosi, iáko Augustyn Święty ná Píalm
54. obiaśnia: *Gaudes? agnosce Patrem blandientem,*
Tribularus? agnosce Patrem emendantem, sive blan-
diatur,

*diatur, siue emendet, eum erudit, cui parat eternita-
tem.* O mizerny człowiecze, uważ nigdy nie
nagrodzoną około ciebie opatrność Boską, bo
gdy cię weseli, y pomysłnymi dom twoy ná-
pełnia sukcesłami, w teni czas iáko Oćiec mi-
łolierny pobłaża, gdy cię smuci y doczesnemi
nawiedza kłopotami, w ten cię czas iáko Oćiec
łaskawy do siebie śiagnie y nawraca, á tak lu-
boć pobłaża, lubo cię karze, wśzytko ná dobre
twoie czyni, y wiecznąć przez to gotuje zapłatę.
Y przetoć gdy ná cię nieprzyiázne zdrowia obro-
ty nácierają, tarczą cierpliwości składać się im
trzebá, y tak ie sobie słodzić mówiąc. Ze to
sprawiedliwie ponoszę, bom temi członkami co-
dziennie Stworcę mego obrażał, y upamiętać
się nigdy niechćiał, tedy słusznie to karanie
w ich odnoszę bólách. Bo to pewna iáko *Hugo
libro 3. de anima* wywodzi, że Bog Wśzechmo-
gący widząc niektórych ludzi do ciężkiesy obrá-
zy swoiesy skłonných, tedy ich częścią ubóstwem,
częścią chorobami, y rożnym prześladowaniem
y utrapieniem karze, áby ich od grzechu y obrá-
zy swoiesy Boskiesy odráził, ktorým przez táko-
we utrapienia doczesne pożyteczniesy zbawić
duśgę, ániżeli w zdrowiu y pomysłnym opływá-
ię powodzeniu ná wieczne robić karanie, dla
czego w takich ráżiech nie uwolnienia od tych
boleści prośić, przez ktoreby siętu doczesne wy-
płaćć mogły winy, á wieczney nábyć korony,
ale y owlzem przyczyniánia ich sobie życzyć.

Quosdam praeiens Deus multum peccare posse, flagellat eos infirmitate corporis, ne peccent, ut ei sit utilis frangi languoribus ad salutem, quam remanere incolumes ad damnationem. Pokazała męskie serce dosyć w boleściach swoich cielesnych Święta Mária z Egny, która gdy uśtawicznymi dziwnymi chorobami złożona była, przecię jednak mile to od Pana swego przyimowała, serdecznie wszystkie te przykrości sobie smakując, y więcej ich pragnąc, y gdy się jeden sługa Boży za nią gorąco modlił, y ulżenia w iey boleściach serdecznych od lekarza niebieskiego prosił, ona tego postrzegła czując się bydz zdrowiza, y wskazała do niego, aby tego poprzeżtał, y modlitwą swoją do cierpienia iey doczesnego nie przeszkadzał. Y przetoć Augustyn S. w patrzywizy się w Świętego Wawrzynca na kracie żelazney pieczonego y iako go powoli obracano, wołała na naszą niesprawiedliwość, gdy iedney godziny w gorące wytrzymać nie możemy, o iak nas mówi zawždydzą płomienie ogniiste tego męczennika Świętego; nie uważamy bowiem, że do wieczney zapłaty trudne mamy przeście, poki się wprzód w ogniu doczesney gorączki dobrze nie przepalimy y nie wyczyszczimy, *ut aur. ignis admotus probius illud efficit, eodem modo calamitas animos aureos subiens puriores & praestantiores reddit.* Aleć nie dosyć na tych serdecznych boleściach, nie dosyć na pokusach cielesnych, ale y przesładowania, gdy dokuczają nieprzyjaznych człowiekowi,

kowi, y niefortunne powodzenia ciężkie ręk prace odeymia y w obce podają dzierżawy, ale gdy y blizni poufały na sławę nastąpiwszy z radością upadku jego czeka, a w ten czas utrapiony niech sobie dobrze tufzy, nie nie wątpiąc, że jest z liczby wybranych Pańskich, niech nie narzeka, y samego siebie nie przeklina, śmierci sobie życząc; ale z wesołym y cierpliwym Jobem wieczną za to smakuie sobie zapłatę mówiąc: Służnie to na mnie Pan moy dopuszcza, gdy nie tylko kochane potomstwo przez okrutną śmierć, nie tylko domostwo przez ogień, dobytki wszelakie przez iadowite powietrze znosi, ale y w polu przez nieurodzay, y złe chwile karanie swoje Boskie nademną rościaga, albowiem nie umiałem w tych dostatkach Stwórcy memu służyć, na chwałę jego robić, y obracać ich, ale y owszem w pychę się udawszy na obżarstwie y swawoli cielesney dni moie trawiłem, o wdzięczności ku Panu y Swórcy memu nigdy nie myśląc, a przeto słusznie mi zuowu odbiera te wygody doczesne, aby mię wiecznych nábawił, to bowiem pewny znak miłości jego Oycowskiej gdy tu karze docześnie, aby wiecznie odpuścił, iako się sam z tym protestuie *Apoc. 3. Ego quos amo, castigo, & arguo*, kogo ja prawi miłując tego y karzę, nawiedzam różnemi przypadkami, iako przeciwnym sposobem wesołe powodzenia, zdrowie czestliwe, honory y pomyślne tego świata sukcesy, są znakiem wieczney

czney zguby. *Continuus successus rerum temporalium aeterna damnationis est indicium*, Grzegorz S. y słuźnie, iako się ten ma spodziewać zapłaty wieczney ktory ná nię nie zarábiał, iako ma byđź przypuszczony do działu wiecznych roskosz, ktory tu upału codziennego w utrapieniach z synami Bożymi nie ponosił. *Si exceptus es a passione flagellorum, eru exceptus a numero filiorum.* tenże Doktor Święty powiedział, niepodobna, y tu nie niecierpiałwy przeciwnego, wiecznie się weselić, tu się codziennie bankietować, y potem wieczney nie uchybić wieczerzy, w jednym musi nieostrożny szwankować grzesznik, albo tu doczesną ponosić mizeryą, a nieskonczoney spodziewać się zapłaty, albo tu wygody y wczasy prowadzić doczesne; a do wiecznych nadzieię stracić, iako Bernard Święty upewnia, *qui saevi voluptatibus pascitur, aeternarum deliciarum epulis indignus habetur.* Znak to jest reprobacyey y gniewu Boskiego, gdy tu BOG miłośniwy nie karze złości grzesznego, gdy dom iego strząły nawiedzenia Boskiego przenoszą y daleko mnią, że nie wie co to w domu żałobą, nie wie co to fraszunek, nie wie co to szkoda, nie wie co to zawisły nieprzyjaciel, y samiad uprzykrzony, nie wie co to utrapienie cielesne, ale wesoło dni prowadząc ielzcze y nieba zpowłnności się spodziewa. Aleć omyli się, omyli mizerny człowiek, bo mu tu Bog Wtzechmogący nagradza, a z wiecznych go kwituie, tu go błogosławi, żeby ná wieki

wieki zapomniał, iako *Origenes* wspomina *super Oseam, qui diligitur, corripitur, qui non diligitur, in peccatis suis amittitur*. Jawný tego dowód w żywotách Błogosławionych Oyców.

Był jeden Pustelnik pobożny, któremu jeden potáiemnie mieczanin usługował w dodawaniu żywności co trzeci dzień. Trafiło się że w onym mieście jeden bogacz niezbożny umarł, który w wielkiej fortunie życie swe prowadził, y pogrzeb miał bardzo ozdobny, albowiem wszystko miało wysypało się, Biskup także onego miałta ze wszystkim Duchowieństwem na onę pogrzebową zaciągniony appárencyą. Ow mierzczanin wedle zwyczáiu poszedł do swego Pustelniká z posiłkiem na pustynią, którego gdy zástanie od zwierzá zámordowanego y rozżarpanego pádnie na twarz swoją y z wielkim lámentem rzecze, nie wstąnc z ziemi, y nie poydę z tey puszcze, aż mi Pan y BOG moy objawi dziwne swoich sądów táiemnice, czemu on bogacz łakomy y niezbożny tak ozdobny y zawołany miał pogrzeb, ten zaś który szczerze Bogu w dobrowolnym służ, ubóstwie, dni, nocy na modlitwie trawił, tak nie poczesny zasłużył sobie pogrzeb y zeście z tego swiátá, na który iego láment przychodzi Anyoś Pański, y tego dziwne go podziału otwiera mu ráiemnice. Ow prawi bogacz na swiecie w dóstkách utopiony sprawiedliwym sądem Boskim, tu swoją y żywot, y przy pogrzebie wziął zapłatę, tak dalece że

że po śmierci nie mógł się żadnego spodziewać
 wetela. Ten zaś pustelnik lubo był cnot wiel-
 kich, ale że miał niektóre defekty swoje, które
 tu sobie Bog Wszechmogący wypłacał, taką
 go śmiercią y pogrzebem pokarał, aby mu wie-
 cznie przepuścił, y do chwały swojej przyjął.
 Zaslepiony świat mowi Augustyn Święty tak w
 rozumie swoim błędzi, że to u niego łzczęśliwy
 y błogosławiony, który doczesne życia swego
 dni w poćiechách, á nie ten który w pokucie
 ostrey godziny liczy. Wspomina Plinius, iż na-
 rod Tracki miał ten zwyczaj, że dni życia swe-
 go kryskował, tak dálece; że kto dni y lat wię-
 cey miał wesołych, zdrowych, y w kupiách zy-
 znych, ten się białemi znakámi kryskował, kto
 zaś w utrapionym powodzeniu zostawał, ten
 czarnemi; y tak gdy kto z nich umierał, owe-
 go, co z białemi znakámi za błogosławionego,
 á co czarnemi za potępionego sądzili. Z którego
 ich błędu náśmiewa się Plinius: *alius de alto in-
 dicat dies, & tamen supremus de omnibus, iacog,
 nullis credendum est: Heu vana & impudens diligentia?*
 o głupia y nieuważna ślepotá, dni powodzenia
 swego rachować, á ná ostatni dzień, który to
 wszystko oświeci y zaciłmi nie pamiętać, bo dni,
 mieřące, y roki, które bez dobrych uczynków
 trawimy; te nie máią w łobie wagi, zá nic nie
 stonę, y do rachunku nie náleżą, jakie dni pro-
 wadził Kaim nieubożny, Lámech, Iimáel, Esau,
 Abiálon, więc y o Sálomonie to pewna iáko Jo-
 sephus

sephus Zydowin y Theodoretus dowodzą, że lubo
 ná Krolestwie Izraelskim żył lat 80. á tylko mu
 Piśmo S. 3. Reg: 40. przyznáie: *dies quos regna-*
vit Salomon in Jerusalem super omnem Israel 40.
anni sunt, czemuśz to 40. uięto? mowi Theodo-
 retus: *existimo eos solū numerasse annos, qui in-*
pietate ac vera Religione transigit, że 40. lat do-
 brze w boiázni Bożey y chowaniu przykazań,
 przeżył, te mu przyznano, á drugich 40. kto-
 re w zbytkách y odstąpieniu Boskim strawił,
 iáko próżne y bez wagi zámilczano. Szczęśliwy
 Job spráwiedliwy, który się dobrze ná tych
 dniách omylnych y nie płatnych znał, gdy dzień
 národzenia swego przeklina, dla tego że wpier-
 worodney zmázie poczęty weń został, dla tego
 że w łaskę Boską próżny, *pereat dies, in qua na-*
tus sum, dies illa vertatur in tenebras. Niech z pá-
 mięci ludzkiey ten dzień wynidzie w ktorym się
 począł, zem w niełásce Bożey życie moje zaczął,
 dzień ten niech ciemności ogárną y niech się
 w życiu moim nie ráchuie; Jeżelisz Job Święty
 polpolity bieg rodzenia ludzkiego, w pierworo-
 dney winie tak gorzko oplákiwał y przeklinał;
 o iák człowiek grzeczny codziennie obrázy Bo-
 żey przyczyniáiąc, nie ma się w gorzki žal y skru-
 chę rozpłynąć, y te dni w ktore sobie gniew
 Boski skárbi y sąd stráśzny nie ma mieć w nie-
 nawisći, bo w nie życia wiecznego y łaski Bo-
 żey postradał. *Illum diem vixisse te computa,* mowi
Eucherius Hom: 9. ad Monachos. Quem non mali-
tia,

tia, non invidia, non superbia commaculavit, qui peccato non cessit, qui diabolo repugnavit X te dni tylko szczęśliwe y do ráchunku należą y ktoreśmy złość, nienawiść y wyniosłość zdeptáli, w ktoreśmy czártu ná krok nie utłapieli, ále owśzem nád nim zwycięstwo otrzymáli, te nam ráchowác będą.

Zkád náucza Bernard Święty że y grzeszny nie ma desperowác w dobrym powodzeniu swoim gdy go tu BOG Wszchemogący nie karze, ále y owśzem błogosławi, co dzień, co rok przyczyuia dziełek y substancyey, ná przyiaśiościach y codziennych nie schodzi zyskách, ále się sam ma dziwnych sądow Boskich strachác, co to z nim czyni, że mu tu pobłaża, że wedle myśli jego we wszystkim wygadza; karánie y náwiedzenie swoje ná przyzły żywot odkłádając, bo ieślis samemu Chrystusowi potrzebá było docześnie ućierpieć, y dopiero chwałę wziąć, á coż grzeszny ma się od biczow doczesnego uchronić káránia. Przeto niechay sam sobie dodáie utrapienia, ciáśu swemu swawolnemu odiawszy wygody w hámulce powściągliwości ochetznawszy, byłtrość jego postámi, modlitwámi, czúciem nocnym trapi, dobremi uczynkámi y miłosierdnym czás źle strawiony y śákome zbiory odkupie, y ták w głébokiey pokorze nápadłszy ná ten Gościniec zbáwienny, grzechy swe przeflé opłákiwa, y że go BOG miłosierny do pokuty ták dłuگو czekał, w gniewie swoim nagle nie pokara-

pokarawszy, gorącym zawdzięcza skutkiem, bo nad niewdzięczność mowi Bernard Święty *super Cantica* niemalz większego nieprzyjaciela dusze, y dobrych uczynkow stráty cnot rozsrośzenia, y dobrodziejstw zapomnienia, *Ingratitudo inimica est anima, exinanitio meritorum, virtutum dissipatio, beneficiorum perditio*. A przeto tey się wdzięczności grzesznym ku Stworcy swemu chwyć, trzeba. Dobrodziejstwo albowiem Boskie kto uważy w godności stworzenia człowieka uzná; iáko Stworzyciel daleko więcej człowieka umiłowal, á niżeli wszystko stworzenie ziemskie, ktorego Pánem uczynil, y to co po ziemi chodzi y to co w morzu pływa, y to co po powietrzu lata, wszystko to pod nogi rzadow iego podal wedle Plalmisty Świętego *Omnia subiecisti sub pedibus eius*. A y w przywieciu natury ludzkiej iák niepoięte wyświadczył dobrodziejstwo, gdzie pokazal że daleko więcej człowieka mizernego, á niżeli Anioła tak zacne stworzenie umiłowal, y ufzanowal, á to z trzech przyczyn. Pierwsza że ludzką naturę á nie Anyelską przyial. *Nusquam Angelos apprehendit, sed semen Abraha*. Páwel S. przechwala się *ad Hebreos*. Potym w miłości, albowiem człowieka własną krwią odkupil, czego nie uczynil upadłym Aniołom. *Empti enim estis pretio magno* tenże *ad Corinth*. Trzecia w zaplacie oney wieczney, y roskolnym widzeniu swoim, albowiem w Oyczyźnie kroluiących człowiek naturę swoją z naturą Boską widząc złączoną

złączoną (czego Anyoś nie będzie widział) nie poiętą z człowieczeństwá w Stworcy swoim będzie miał poćiechę, do czego Anyoś nie będzie należał iáko duch bez ciała stworzony. o czym Job Święty 16. znáć dáie, & *in carne mea videbo DEUM Salvatorem meum*: Jáśnie tedy dowody. iáko BOG Wszchemogący człowieka nie tylko nád wżytko przełożył stworzenie swoje, ále y nád Anyośy swoje Święte umiślował, y ma tak Oy-cowskie o wygodách iego doczesnych stáranie, trudno to człowiekowi pojąć, á dáleko więcej odsłużyć.

Luca 16. Gdy się on przeklęty bogacz w płomieniách smáży ogniŝtych obaczy wzgárdzonego przedtym Łázarzá ná łonie Abraháma wiecznych záżywájącego roskoszy y krzyknie: *Pater Abraham, rogo te, ut mittas eum in domum Patris mei, habeo enim quinq; fratres ut testetur illis, ne & ipse veniant in hunc locum.* Proszę cie Oycze Abrahámie wyświadz to miślierdzie, pošli tego Łázarzá w dom Oyca mego, gdzie mam pięć bráć, aby im opowiedział męki moje piekielne, że by y oni źle czyniąc tu się nie dostáli. Z korego niepotrzebnych skrupułow násmiewa się Chryzostom Święty, *Ecce tibi superflua hominū cura*, pátrzdzie tego bogaczá potępionego niepotrzebny fráśunek o zbáwieniu bráć swoich, iáko by to Bog Wszchemogący nie myślił o tym y większego stárania o swoim stworzeniu y zbáwieniu iego nie miał: *Non equē tū curas fratres suos*

*illos ac Deum, nam qui illos condidi, innumeros illos
adhibuit magistros, nie frąsuy się nędzny bogacz,
gdy Bog Wizechmogący o nich ma pilniejszy
stąranie; iák wiele álbowiem dowcipu y rozśą-
dku zdrowego umysłu nam udzielił, ták wiele
Piśma S. náuk Kościelnych zostáwił, ták wiele
Mistrzów y wódzów do zbáwienia wystáwił lu-
dzkiego, dla czego ná tę supplkę bogacz potę-
piony słuźną replikę z Niebá odniosł, *habent
Moysem & prophetas, máią práwá Boskie y przy-
kazánia, niechże wedle nich żyją, á nie zbłądzą.**

Tob: 5. Pobożny Tobiaśz stáruszek frąsunkiem
zdięty ze wćiemności y kálićwie swoim przy-
szedł do ubóstwá, ták dálece, że z Synaczkim
swoim Tobiaźem, y czeladką zámknąwszy się
w domu, myśli zkad by miał zásiądz pożywie-
nia, aż owo przyidzie mu ná pámieć że w Mie-
ście Rages ma pewny depozyt y sumnę zácho-
waną, dla czego co prędzey każe szukać mę-
ża, iákiego spráwnego, áby z Synem iego
Tobiaźem pusił się do onego Miásta y sumnę
onę odyskał, oczym gdy nabożny stáruszek my-
śli, aż Pan Niebieski złyła Anyolá swego w
dom iego, który się zá przewoźnika synowi ie-
go w onę drogę ofiáruie, ták záfzedłszy, y sum-
nę odzyskawízy, bogáto go żeni y powróciwszy
náзад do domu Oycá ciemnego od ślepoty u-
wałnia. *O boni Domini curam, qui Angelum suum
pro nuncio destinat, eidem de uxore prospicit & ocu-
los restituit.* O niepoiętá dobroci Boska, ná którą
D. ząpátrzy.

zapátrzywszy się Psalmistá Święty ná wszytek
 świat woła, *quis sicut unus DEUS noster*. A kro-
 proszę zrowna w pilnym itáraniu y pieczoło-
 waniu około zbawienia ludzkiego z Bogiem.
 Wszechmogącym niemáż, niemáż czulszego
 y ná wszystkie strony obrotniejszego Pána, iáko
 sam Tertulian przyznawa, *tam Pater nemo, tam
 pius nemo*; wiemy że Oycá Niebieskiego y Stwor-
 cę nášzego miłosierneho ten Pátryarchá Jáku-
 b Święty wyraża, który by naygrzesznieszego
 chce zbawić człowieka, y nieuważając codzien-
 ney iego obrázy z błogosławieństwem zawsze do
 niego łpieży, y tak wiele mu sposobow albo
 Gościńcow do przeiednania swego y do otrzy-
 mánia wieczney podáie chwały. A naprzód w
 Imieniu swoim słodkim JEZUS, w którym wszy-
 tko zbawienie násze zawisło, iáko Páweł Świę-
 ty dowodzi. *Nec est aliud nomen sub calo, in quo
 oporteat nos salvos fieri*. Niemáż tak słodkiego,
 oraz y potężnego imienia pod Niebem, nád te
 Naysłodzkie Imię JEZUS. Ktorego zbawiennych
 skutkow doznał Błogosławiony *Edmundus Can-
 tuar*; ten ná ołobności w kontemplácii zostawia-
 iąc, stánie przed nim dziecię śliczne, nadobne,
 rumiane, y rzecze do niego, *Salve mi dilecte*,
 Bądź pozdrowion moy naymilszy, á ow zpo-
 dziwieniem rzecze, albo mnie znasz, á dziecię
 odpowie, ieszcze z młodości twoiey gdyś był w
 szkołách zawsze z twoim nierozdzielnym był
 kompánem, ále y teraz weyrzy ná czoło moje, ná

którym

pro serena

ktorym obaczy niebieskimi literami napisano. JESUS NAZARENUS, JEZUS NAZARANSKI^o y rzecze do niego dziecię, to jest imię moje, to miej w ustawicznej pamięci, tego ze wszystkich dusze y sił pragnij, y to imię moje każdej nocy kładąc się na czole swoim wyrażaj, czym się przeciwko nagłej śmierci uzbrosis, y każdy, którykolwiek to z ufnością uczyni, wolny od nagłej śmierci zostanie. *Hoc est nomen meum, quod tibi sit memoriale in desiderio anima, & hoc diligenter articulatim nocte qualibet imprime fronti tuae, & per hoc contra mortem subitanam munieris, quicunque enim sic fecerit, mortem subitanam non videbit, y w tym roskoszne dziecię zniknęło. Ocoż łatwe z apteki Niebieskiej lekarstwo, niech z dalekich krain miżerny człowiek na poratowanie zdrowia swego omyłaych nie zaśłaga środków, oto w domu zbawienia recepta tak bogatemu, iako y ubogiemu na duszne y cielejne niemocy wystawiona. Powtore pokazał, iako się w grzeźnych kocha, gdy z nimi konwersował, iadał, dla czego y przymowki od Pharyzeuszow ustawicznie ponościł, hic peccatores recipit & manducat cum illis, a Pan na to nie niedbał, ale się tym zaśla-
niał, non veni vocare iustos, sed peccatores: nie przy-
szedłem, prawi, dla sprawiedliwych, ale dla grze-
sznych na świat. Potrzebie, pokazał witepując do Niebą gdy Uczniom swoim przykazał, aby po wżyskim świecie naukę jego Niebieską ro-
zgłosili, y najmniej tego kącika nie opuścili u-*

pewniając ich że kto uwierzy, miał otrzymać
 żywot wieczny, a kto nie uwierzy miał być
 potępiony, y ná potwierdzenie tey náuki swo-
 iej odchodząc do Niebá stopy swoje Boskie dla
 náśladowania wszystkim zostawił. *Poczwarte,*
 Pokazał to iáwnie iáko życzy niebá nie tylko
 sprawiedliwym, ále y grzesznym gdy im pospo-
 litego użycza w słońcu światła, y wygodę do-
 czelney. *Popiate,* Pokazał, gdy w Kościele swo-
 im Świętym pospolite dla wżytkich zostawił le-
 kárstwá, to jest Sákramentá Święte, przez ktore
 grzeszny utraconą odyskuie łaskę. *Łuśóste.* Po-
 kazał w modlitwie swojej ná Krzyżu, wisząc gdy
 się zá krzyżowniki swoje do Boga Oycá modlił,
 aby pokazał, że y codziennych krzyżowników,
 ktorzy rány jego zbrodniámi swemi co raz odna-
 wiáją chce zbáwić. *Posódme* Pokazał w zaplá-
 cie ktorą wżytkim iednąką zgotował, y grze-
 sznych, gdy pokutować będą z tymi, ktorzy mu
 z młodości w niewinności służyli w zaplácie łcz-
 rze porowna, *acceperunt autem & singuli denarios*
suos Matth. 20. Lubo potym różnicá będzie że
 jeden nád drugiego większą odbierać będzie
 wedle zasług zapláte iáko sam Zbáwiciel upe-
 wnia *Joann: 14. In domo Patris mei mansiones multe.*
 Z kąd łatwo uznać, iáko Zbáwiciel miłosierny
 káżdemu życzy Niebá. Lecz skáżona ludzka ná-
 tura jest ták trudna, y ociążała do dobrego że
 gdyby iej samo Niebo w oczy nie zábiegało y nie
 w prázáło się do niej, nigdyby o nim nie po-
 myślała,

myślił, o *solidum animarum studium*; quando
noxia homines solum curant, aeternorum obliti mo-
wi *Cassiodorus*.

1. Reg: 9. Zginęły raz trzody, albo oślice za-
błąkały się gdzieś w pustynie, z domu Oyca Sau-
lowego, co prędcy wybiega Saul ochotny mło-
dzieniec szukać ich samowtor, y gdy się po po-
łach, lasach dosyć náchodził, a nieznalazł y do
domu náзад powrócić umyślił: Rzecz mu
sługá iego. *Est vir Dei in hac Civitate, omne quod*
loquitur sine ambiguitate venit, nunc ergo eamus illuc
si forte indicet nobis de via nostra. Ey podźmy do
tego Miastá, ma tu bydzi Mąż Boży, wizytko co
powie prawdzi się, podźmy do niego w tey ná-
tzey potrzebie, że nas poćielzy, usłucha, y bie-
ży ochotny y radosny Saul do Miastá, znayduie
Samuela Proroká, który mu nie tylko o zgu-
bioney trzodzie szczerze powiedział, ale y nád
ślachetnieyła daleko trzodą wśzytkim Izraelem
iego Wodzem y Pásterzem tamże z Boskiego
rozkazu námázał, *tulit Samuel lenticulum olei,*
& effudit super caput eius, & deosculatus est eum;
& ait: ecce unxit te Dominus super hereditatem
suam in Principem. Nazianzenus orati 30. dziwuie
się temu postępkowi Bożemu. Saul nigdy o Kro-
lestwie nie myślił, tylko oślic szukał, a przedię
y oślice znalazł, y Krolestwá nábył, y który o
bezrozumnym tylko bydłęciu miał do tąd sta-
ranie, wnet nád rozumnym stworzeniem Bo-
żym nád spodziewanie przelożonym zokął, ta-

erit afinos quatenus Regnum invenit, plura in ea re, quam obiter agebat, quam in ea, qua precipue ipsi cura erat, lucrificet, zaprawdę taskawizę Niebo ną człowieką w zbawieniu iego, anizeli tam człowiek ną się, ktoremu bąrdziej doczelne tmąkniańnieli gorne dobra, caenca quifq; in defisso finidiv lucra perquirir, incuriofus ad caelestia.

Aktori 3. Piotr Święty z Janem Świętym Apostołowie Pąńscy bieją do Kościoła Jerozolimskiego ną służbę Bożą, aż owo kálíką z urodzenia chramy, ktorego ząwizę do przysiąnku dla iąłmużny prołżenia przynotzono, krzyknie ną Uczniow Pąńskich o iąłmużnę prołżąc, ponebant quotidie ad portam Templi, qua dicitur speciosa, ut peteret Eleemofynam ab introeuntibus in Templum.

Apostołowie Święci ząłtánowią się ną głos iego, rzecze mu Piotr Święty respice in nos, weyrzy iedno ną nąs obudwu, iąkoż ledwo weyrzy ow kálíką ną Apostołow Świętych zaráz się iego nogi prołstuią, á w tym ząwoła Piotr In Nomine JESU Nazareni surge & ambula, w Imię JEZUSA Nazaráńskiego wstąń y chodź, iąkoż ną tych miast witał y chodź, y do Kościoła zą Świętymi Męzami wśedł, co iest? ten kálíką nie prołi o zdrowie, bo się nigdy nie spodźiewał, aby kiedy mogł prąyiść do niego, ále tylko o iąłmużnę, obulos pete & pedes invenis, mowi Bafilus Seleneniz erat: 20. y dáio przyczynę iego uzdrowienia, że nie dármo Piotr Święty te słowá potwierdził do tego kálíki, respice in nos, weyrzy ną nąs, per tego

hoc desiderium claudum, tibi nonnihil lucelli curam remittere, ne inquit obulos modo quaesieris gratia mendicus esto non pecunia, przez to albowiem wyzrenie owego kálík od chciwości iásmużny y doczelnego zysku chciáł odwieść trochę, żeby do iáski uzdrowienia był sposóbniejszy, bo ludzka natura, nie tak jest porywcza do niebieskich, iáko do doczelnych dobr, gdyby iá iáská Boża dziwnemi do siebie nie ciągnęła szrodkami, y do serdeczney pokuty nie prowadziła.

Jedną Pánienką w grzech cielesny wpádła, y postrzegłszy iáko bárdzo zbłądziła, y corką szatańską została, przyjaci ni Pániskiey postradála, bieży przeto do Kościoła y tam pádnie przed obrazem Mátki utrapionych, Páná JEZUSA dzieciatko małe piastujące, gdzie tak skruzonym sercem odpulczenia prosiła, y od Mátki miłosierdzia przyczyny zebrała, aż się doczekála, y Páná JEZUSA do siebie ná doł zwabiła, który iey rzecze: *dimissa sunt tibi peccata tua*, odpuszczone są tobie twoje grzechy. A owá rzecze: iákoż temu mam wierzyć? odpowie dziecie, iá jest twoy Zbawiciel y chcę cie zbawić, y razem zą cie ucierpiał, ále gdym cie był utrácił, gdyby była natura ludzka tego potrzebowała, y powtore dla ciebie dopuściłbym się był krzyżować, á co dla iedney grzeiznicy gotow był Pan uczynić, á iáko dla káżdego nie gotow był tego wykonać.

• iákoż go nie kochać, iáko nie ządzięczać,

iako woli naszey do woli iego Boskiej nieśtośować, y co się iemu podoba ná tym nieprześtawać, pátrzymy iako wola naszę troiako wykonał sam Stworzyciel. Pierwpyraz gdy chcieliśmy go widzieć zelżonego y ośtátniego z mężow, aż przez lat 33. wiele złego ucierpiał dła nas, ná koniec fromotną poległ śmiercią, *desideravimus eum aspectum, & novissimum visum isaię 53. 2.* Bernard Święty dokłada ubogo się národził, ubogo żył, ubogo także dła nas grzeźnych umiera, aby cále naszą wykonał wola. Powiarcie pełni wola naszą, gdy nádstawia uchá ná próśby nasze, y o co go prósimy, wysłuchywa. *Ego dico vobis petite & dabitur vobis Luc: 11.* Potrzećcie uczyni wola naszą w przyszłym żywocie, gdy błogosławieństwo wieczne miedzy nas podzieliwszy, wedle woli naszey będzie wszytkiego dodawał y usługował, iako nas upewnia Pálmista iego Święty, *voluntatem timentium se faciet & salvos faciet eos.* A iakoż człowiek tu żyjąc woli iego świętey nie ma pełnić, we wszytkich uciskách y niewygodách Stworce swego náśladować, y to wszytko przylzłá sobie smákówác zapłatá, bo iesli kto niewie, iako się ma w uciskách spráwować, y bydz pewnym zapłaty wieczney, tedy z tey náukj Doktorow Świętych niech się náuczy, że ci tylko záśluguiá tobie łáskę u BOGA, y ná niebo przez cierpliwość robia, ktorzy kłopoty, uciski, potwarzy niewinne, y wśelákie náwiedzenia Boskie zá grzechy swoje od Boga dopu-
lżczoné

szczone bydz słuſznie rozumieć, gdy też kará-
nia y utrapienia bárdzo lekkie przeciw przewi-
nieniu lwemu bydz ładza, gdy w tym ſobie nie
przykrza, ále Bogá za to chwala. Ták miſim
w oczách Boſkich ſtánał Hieronim Święty, gdy
ſię lwem nieuſtrażonym ná przegrożki Eudexy
Cesarzowey, od ktorey był z Biskupſtwa ná wy-
gnanie poſłany, pokazał, iáko o tobie *Ex p. 9.*
an. Cyrillum ſwiadczy, gdy m prawi z Mártá lu-
dnego był wygnány, nie ná to nie dbałem mo-
wiąc, Páńska ieſt ziemia y wſzytek iev okrag,
ſi me vult ſiccare ſecet, idem paſſus eſt Iſaia, ſubſi-
bar illi, ſi in pelagus vult mittere ſona re oraabor,
ieżeli prawi niebáczna Krolowa ná pól roze-
rznąć mnie każe piſá, chętnie ná to z Izaiazem
Świętym pozwalam y podpíſuę ſię, ieſli mnie
w morze każe wrzucić, y tam z Jonatzem Bo-
gá mego chwalić będę, ieſli y w piec ognisty
wrzuci, y tam ochłodę z działkami niewinne-
mi naydę, ieſli lwom, ná pokarm mnie oſadzi,
y tych ſię z odważnym Dánielem nie boię, ieſli
ukámielowáć każe, y ná tę śmierć odważnie
z Szczepanem Świętym poydę, ieżeli głowę u-
ciąć dekretuie, y tę śmieie wyciągnę z janem
Krzććcielem, ná koniec ieſli mnie y z właſnego
odzienia obnáży, y to moia poćiechá nágo ſię
do ziemi powracać, iákom ná ſwiat nági wy-
szedł. O záprawdę pámiétał ten Biskup Święty
ná przeſtrogę Zbáwiciela ſwego, że tu pole do
płaczow, do dzieł odważnych, dla tego iáko
czyſty

czysty metal chciał tu być przeczyszczony w ogniu doczesnych trybulacyi, żeby potym na ozdobę świętego Niebą mógł się poświęcić.

Owo y w drugim odważnym Xiążęciu iawnym cierpliwości dowod. Ten będąc przy poświęcaniu Kościoła iednego, w którym był niedawno Rodzic iego pogrzebiony, gdy otworzą grob dla dobycia ciała, aż owo na onym trupie i zpetney y strážney gądziny pełno, y wlytek lud zapamiętawliży się przywoła owego Xiążęcia, czym on przestrážony, widząc iak omylnie tego świata pociechy y dostatki, nie mieszkając wlytkie poprzedał mądrości, y ubogim dla Chrystusa rozdał, tam się na żebracki puściwliży chleb, iego słudzy to widząc uzaliwliży się iak dostatniego Paniecią wlytko iakże co mieli poprzekali bieżeli z nim y żebranią się bawili, y gdy iakiey iakmużny do iedzenia dostali temu dawali, czego on nie brał, mówiąc: że każdemu Pan Niebieski opatrzy posiłek, y gdy do iakiego miasteczka przyizli, tedy onym towarzyszom swoim lepiże do iakmużny ulice rozdawał, a łobie nayuboższą obierał, y przydało się, że tylko skorę chleba suchego uprosił, ktorey nie mogąc jeść na sucho, wstąpił do ubogiej białogłowy chłupki, y tam wziawliży skorupy, z ktorey kury piły, maczał on chleb, y w oczach onych towarzyszw swoich niechcąc od nich strawnieyzych potraw, smakował, na co owi żałosnie patrząc płakali, a ow myślec o rozdzieleniu y ucieczce od nich

Gościniec Prosty

X 51

ed nich, bojąc się żeby onym łamentem y płaczem tercą jego nie zmiękczyli, y z Gościńcą zaczętego do Niebā nie spędzili go, poizeď do Rzymu, gdzie węglarzem został, y jednemu Kardynałowi urodzenia swego na łpowiedzi zwierzył się, gdy co raz z węglem do Miasta przyjeżdżał, y czatu jednego bārdzo zachorował w Miescie, zaprowadzony do onego Kardynała, kćik łobie pod Wichodami uprosił do wczāsu, y tam dokonczył szczęśliwie, po ktorego ześciu wizytke Dzwony Rzymkie same dobrowolnie dzwoniły, na co zdumiały Naywyższy Biskup, przyczyny każe łzukać po mieście, aż od tego Kardynała o wizytkim upewniony tak chwalebne y cudownego słuę Bożego ozdobnie pochować kazał.

O szczęśliwe usłapienie y doczesne kłopoty y niewczāły iāk tyśiāczną wypłacā ię nagrodą. O niewyczerpāna dobroci Boska, ktora wieczne karānie w doczesne przemieniał y krotkie wyćierpienie. O miłosierdzie Boskie nigdy nie przebrāne, ktore doczesną kontentuiąc się pokorą wszytkie przykrości w słodkie obracał roskolzy, y tāk doczesnie iako wiecznie grzesznemu ię wypłacał.

Job: 13. Gdy tego Mężā sprāwiedliwego ciwnemi plagāmi Bog Wizechmogācy nāwiedził, gdy mu tāk wiele dzieć, Synow, Corek, Zięciow, przypadkiem nagłym odebrał, gdy goz tāk wielu tyśięcy łtad, owiec, wielbładow, y inzych dostatkow ugołocił, y nā kupie gnoiu nāgogo gobaćwem

robactwem y wrzodami otoczonego kollokował, bynamniety nie narzekając skromnie to wlyzłko z woli Bożej przyjmował. *Dominus dedit Dominus abstulit, sit nomen eius benedictum*, Pan dał, Pan odebrał, za co niech będzie pochwalon. Lecz gdy Zoná niezhobna przychodzi, y z podulzczenia czärtowskiego taką do niego czyni przemowę, *azbuc tu permanes in simplicitate tua benedic Deo & morere*, y ielzcze w tym izaleństwie zostáielz miły Jobie, przeklinay raczy á nie błogosław Bogu, który Cię tak dobrze czyści y nie miłosiernie tráktuie, *Jobi uxor non benedic, sed maledic Deo, suggestit ore blasphemio, Origen: lib. 2.* A już tu ná Jobá przykry termin, gdy dożywotni przyaciél, miało ulżenia boleści, większych ielzcze sercu dodaie postrzałów, tak że chcąc iey przeklętą y bluźnierską mowę zágłuszyć, załpiewać wesoło musiał, *probavi me Dominus quasi aurum, quod p. r. ignem transit*, á już mnie też teraz Pan moy dobrze probuie, y iáko złotnik złoto w ogniu czyści, w życiu álbowiem doczelnym niemá sz cięższego utrapienia, iáko gdy przyaciél miało pociechy serce zbolełaś rzewni, y do niecierpliwości prowadzi, dla czego Bog Wszechmogący dobrze státku y cierpliwości jobowej sprobowawłzy, owę złą żonę jego śmiercią doczelną y wieczną karze, á intzą mu dáie, y dwójako we wlyzkim rozmaża y błogosławi, owá álbowiem pierwiza niegodná była spólney z nim powtórnie záżywać pociechy,

chy, która niechęciała nie przeciwnego z Jobem
 ucierpieć, *in ignem erat ut impudica mater du-*
plura beneficia Dei cum marito suo patientie columna
saperet. O błogosławieni cierpliwości kochanko-
 wie, którzy życie swe na wolę Boską puściwszy
 z jego łaskawego ordynansu powodzenia swe
 rządzić, y iako w dobrych tak y przeciwnych
 obrotach jednako Páná chwalić, albowiem ten
 Gościniec utrapienia deptać, y tu żyjąc pięć
 pożytkow na nim zbierać, y wiecznego po-
 śmierci pokoju pewni iesteście, *quing. fructus*
tribulationum iusti in presenti colligunt vitā mowi
Origenes 1. *Ut per eiusmodi tribulationes merita*
eis accumulentur. 2. *Nē homo extollatur.* 3. *Ut homo*
ā culpā purgetur. 4. *Ut ex liberatione Deus laude-*
tur. 5. *Ut eis ad regnū via prepararetur,* ktokol-
 wiek albowiem widzi się bydz w uciskach, kło-
 potach tego świata, w różnych obrotach y li-
 chey fortune, niech wie że pięć pożytkow tu
 żyjąc sobie skárbi. 1. Gdy sobie zasługi przy-
 czynia ile kroć cierpliwie to znosi v zá grzechy
 swe przyjmuie. 2. Ze to na jego dobre BOG
 Wszechmogący czyni, aby się nie wynosił dla
 tego poniża 3. Od winy go uwalnia. 4. Przez
 to chwala Boża roście. 5. Gdy iemu prosty
 Gościniec to utrapienie do Niebá toruie. Co się
 w tym Káplanie pokazało.

Był jeden Ociec Zakonu Bernárdá Świętego
 z którego światobliwością y dotknięciem hábitu
 wiele ludzi łaski Boskiej doznawało y zdrowia-
 nabywa-

nabwáli, którego raz pyta Opát z kąd przy-
czyná tak obfitych łask Bożych, ow odpowie-
da. widzisz prawi Oycze, że nádrznych Bráć
więcej áni robię, áni poszczę. áni się modłę, ále
to wiem do siebie, że mnie żadna rzecz przeci-
wna zturbować nie może, áni nielczęście zátmu-
cić, któremu rzecze Opát, to cię y to nie po-
ruszyło, gdy nam nie dawno żołnierze solwark
łpalili, odpowie, bynajmniey, bo wszystko ná
Boga spuszczam, dopiero Opát poznał że Cudá,
które czynił z miłości ku Bogu, z cierpliwoścí
przeciwnych rzeczy pochodziły, y te pięć po-
żytkow w nim łprawowały, w ktore gdy się ká-
żdy będzie zápomagał; y ná przestroę Dámiána
Świętego pámietał. *Lib: 1. Epist: 6. Quid facie-
mus sub aeterni iudicis maiestate, quae nobis superven-
tura est penitentia, quam in hac carne contempsi-
mus, quae nos defensura sunt opera bona, quae in
vita non egimus, ad quos sanctos confugiemus, quo-
rum exempla, simul et verba despeximus.* Co rze-
czemy mizerni w dzień stráśznego sądu Boskie-
go, ktora nas pokutá wesprze, którásmy żyjąc
wzgardzili, ktore nas uczynki dobre rátniá, kto-
rychśmy żyjąc zániedbáli, do ktorych się Świę-
tych ućieczemy, ktorych nam życie nie smako-
wało, y nie tym Gościńcem Stworce náłzego
ktorym oni szukáli, my go ślákujemy.

Exod: 3. Czemu by w krzaku ciernistym á nie
w drzewie iákim wyniosłym y pięknym, iáko
w Cedrze, álbo palmie, álbo Málagránacie, álbo
inśzym

inszym ozdobnym drzewie pokazał się BOG Włzechmogący Moyżeszowi, *Apparuit ei DEUS in flamma ignis in medio rubi*, wiele się ich na tę przyczynę zgadza, aby Żydzi do bałwochwaltwa skłonni z inszych drzew Boszkow sobie y bałwanow do chwalenia nie strugali, dla tego Bog Włzechmogący w krzaku niepożytecznym cierniowym, z ktorego co trudno zrobić y uformować, pokazuje, żeby Żydow wszelakie okazy do obrazy swoiey odciął, Hays uczoney *annot: 43.* inszą daie przyczynę, dla tego się Bog Włzechmogący wzgardzonym krzaku cierniowym Moyżeszowi pokazuje, a nie w inszych drzewach w spaniałych y rodzajaynych, pod ktoreby się byli Żydzi dla samego wdzięcznego fruktu y okrytego cienia ubiegali, y Boski honor jemu oddawali, ale w tak lichym krzaku ktory ani fruktu smacznego, ani cienia słusznego mieć nie może, ale tylko ostrym y kołącym-zewsząd otoczony cierniem wolnego do siebie przystępu broni prezentuie; przez to supponuiąc że Żydzi od tego ciernia daleko będą stronić, y wżadney go adoracyi mieć nie będą, bo to z natury ma człowiek od ostrego ciernia doczesnych kłopotow y utrapienia daleko uciekać, a pod cień wszelakich wygod y roskoszy cisnąć się y ubiegając, *dimissis pretiosis lignis vilis rubus assumitur, quia homines non querunt punctiões & penas, sed lucra, commoda, & delicias.*

Doznał tego Zbawiciel światą za czasow swoich

ich gdy do niego jeden bogaty młodzian ná słuzbę chciał przytáć, ktorey mu Pan odmawia, że y sama własnego kącika do skłonienia głowy nie mam w pracách moich codziennych, iáko by chciał wyrázić Chrystus, podobno to najmilszy Synu intza Cię chętká do mego náśladowania uwodzi, widzisz moich uczniów że ludziom służąc, wielkie cudá czynią y imieniem moim rózne im łaski konferuią y ztąd wielkie zyski mają, y dla tego do ich się liczby prosisz, lecz mylisz się ná tym albowiem więkzzy z tąd niewczas y codzienne w tych usługach fatygi ponoszą, á do żadnego z tąd pożytku, ále y mieyscá do skłonienia głowy własnego ani ia ani oni niemáią, *Nec ego nec illi habemus ubi reclinemus caput, Maldonatus*, iákosż ow młodzian zá tak prędká odpráwą záwstydzony náзад się do domu wrocił, bo to trudná w cierniu ostrym wszelákich niewygód náśladować Pána.

O jednym tylko káwalerze Niebieskim wyżej wspomnionym Jobie Swiętym *Jb: 2.* czytam, ktory ná smięciách wzgárdzonych siedząc, y iáwnym wśzytkiego utrapienia ludzkiego stawizy się cudem przecię jednak do rák odważney rezolucyi wśzytkiemu swiátu głośney przyszedł. *Si bona suscepimus de manu Dei, mala quare non sustineamus* O nieuwážny świećcie ieslić miło żrák Boskich wszelákie wczásy y wygody odbierać, á czemu y przeciwnie nie májac powodzenia smákówáć *Satanas* uczony bierze ná uwagę

tę nie-

te Niebieską propozycyą Jobowę, *mala autem quare non sustineamus*, iakoby chciał wyrżić mąż cierpliwy, y owszem nie tak pomyslnych y wesółych sukcesów, iako przeciwnych y utrapionych mamy sobie żyć y winiszować godzin, które nas z Bogiem Wszechmogącym iednoczą, a dobre powodzenia precz od niego oddalają, *quo minus bona terrena implicamur, eo proximiores DEO nostro reddimur, & quo caduca plus sectamur, eo magis ab ipso elongamur*, iako tenże Sadoletus w osobie Joba sprawiedliwego ten dyskurs dąli prowadzi, gdym prawi w bogate obfitował włości y dostatki, y naturą samą do dziełek áffekt y skłonność Oycowską obracała we mnie, w ten czas od BOGA y Stworce mego dalekom stronił, bo te wszystkie zawady szrodkowały y do iego mi słodkiey przeskadzały miłości, teraz gdy to wszystko Pan dobrotliwy uprzatnął, y ode mnie całe odebrał, zarázem z nim złączyłem się y w nierozerwancy z sobą zostaliśmy przyiąni, bo żadnego szrodku y przelzkody między nami nie mątz, ale tusz o bok z Pánem konwersacya moia, dla czego bezpiecznie wołam y głoszę, *mala quare non sustineamus*, złych rzeczy y nielmacznych czemu cierpliwie zność, które nam obfite błogosławieństwo Boże rodzą, nie mamy, *quando prosperitate careo, nihil inter me & DEUM interponitur, quare si suscepi iucund. & bona, iucundius mala suscipio*, w osobie Joba Świętego tenże Sadoletus mowi, bo poki się po ziemi do-

czesnych wygod czołgamy, poty się z Chrystem nie złączemy, ále y owízem dáleko niego stronić będziemy, poki się z nim ná gorę pracy wszelákiego utrapienia ubiegać nie będziemy.

Czásu iednego Rodzona Siostrá Doktorá Anielskiego Thomaszá Świętego przychodzi do niego pytając się iákoby moglá bydz zbáwiona, ktorey MążŚwięty taką dáie odprawę: *Conatus inquit magnus adbibendus est, & mons virtutis conscendendus, qui non parum difficultatis habet.* O miła siostro! o wielkie się rzeczy pytasz lecz bárdzo potrzebne, wiedzze o tym, iesli chcesz dużej zbáwić, trzebać ná wyloką gorę cnót Świętych wstąpić, w czym wielkiey pracy y fatygi zażyć musisz.

Aleć y sam Zbáwiciel światá nie inszą spiewa tylko tęż piosnkę: *Ecce ascendimus Ierosol: &c. & Filius hominis tradetur &c. & tertia die resurget &c.* y bierzę ná gorę Tábor trzech Uczniow z sobą, y tam chwały swoiey Niebieskiey trochę uchylił, która im wielce zasmákowála, iáko to Piotrowi Świętemu, który wícey z támtęy gory niechciał schodzić, y Stworzycielowi swemu do tegoż perswádował: *Domine bonum nos hoc esse:* Ey Pánię dobrze nam tu, po co mamy z gory tak wesołey schodzić? á Pan dobrze mu to zganił, *malum nos hoc esse.* Ey Pietrze złe bárdzo mówisz, y zbłądziłeś: gdy bez pracy płąty prágaielz, bez pojedynku korony, bez potyczki tryumfu, bez kłopotu w cnotę się przybierasz,

bieraszi. Ostrożniey sobie poczęła mądra Pá-
nienka Athenais urodą y dowcipem od BOGA
otobliwym udarowana, o ktorey wspomina Ca-
spinianus w żywocie Theodozyusza Cesarza; tá-
od Oycá swego Leoncyusza będąc wydździ-
czona, y po śmierci jego od rodzonych swych brá-
ci precz z domu wygnána, czuiąc się w wiel-
kim ukrzywdzeniu y sieroctwie, bieży do Kon-
stántynopolá do Cesarzá Konstántyná, y tám
swoie utrapienie y niewinność przekładała Ce-
sarzowi, ktoremu się ukrzywdzeniu oncy Pá-
nienki uważny Cesarz powoli przypátruiać, po-
sag iey dostáćni, urodę, y mądrość iey dziwną
uwazaiąc, czas niemáły; zá Małżonkę iá potym
sobie wziął. y Endoxyá Cesarzową názwał: h
ktora potym Brácią swą do siebie sprowadzi-
szy, uczestowała, udarowała, y wielele dzięko-
wała, że iá z domu wygnawszy, tak wielkiego
szczęścia okázyá byli, y tak opłákanym siero-
ctwem do godności Cesarzkiej dopomogli. Po-
dobnym sposobem mowi *Clemens Alexan*: cie-
szyc się człowiekowi trzebá, gdy w utrapieniu
życie, y przez Gościniec uciskow do cnoty przy-
chodzi płatney, nie inszemi álbowiem stopniá-
mi człowiek, tylko przez krotkie odmiany, for-
tuny, y niesmaczne powodzenie nabywa wie-
czney zapłaty. Y przetoć *Abulenjs* uczony zá-
pátrzywszy się ná szeroką ziemię onę polem ná-
zwał zasług wízelákich: *quis neget terram hanc,
palastram esse virtutum, & egregiam meritorum
officinam,*

officinam, quâ gratia calistis hominibus creditur beatitudo, & corona è meritorum gemmis fabricatur & à kto będzie przeczył że ta ziemiá, y ná niey ludzkie pomieltzkánie iest szkoła cnot wizerlákich, iest dobrych uczynkow kuźnica, w ktorey iáko ná kowádle iákiem błogosłáwieństwá wiecznego z rozmaitych zasług wyrabiaią się korony. Przyznáie to samo Niebo, ktore spuściwszy tak wiele ná świat zaśiewkow, że ná skądę twárdą ziárná jedne trąsły, dla tego nie pożytkowały, *quia non habebant terre humorem*, bo wilgorności ziemskiej nie miały; wszák gdzie ziárná ná dobrą ziemię pádły y pożytkiem się stokrotnym Niebu wypłaciły y oddały: *& alit ut cecidit super terram bonam & adtulit fructum centuplum*, y owszem cokolwiek ma Niebo, to wszystko z zápomozienia lichy ziemie tym się bogáci y fczyci choynie.

Math. 14. Opisuiąc ten Ewángelistá Święty poprzedzájace Sąd Páński znáki, tego dokláda, *statim post tribulationem dierum illorum Sol obscurabitur, Luna non dabit lumen, & stelle cadent de Celo*, Słóńce się zácmi, y miesiąc nie da światła swego, á gwiazdy spadać będą z Niebá: co iest, że słońce y miesiąc lubo się zácmiá, przecię ie-dnáć ná Niebie zostawác będą, á gwiazdy ná ziemię spádna, co takowego záwinili, że się z mieysca swego ruszą y polpadaia, owo *Anastafius Sinaita lib: 4. in Exameron* dáie przyczynę, że Bog Wlzechmogący stworzył dwoie światła słońce

słońce y miesiąc, aby ziemię ciemną oświecały,
 stworzył ie ná ziemi, nie inaczey iako Adámá
 y Ewę, y dopiero ie czwartego dnia przemosł,
 gwiazdy zaś ná firmamencie Niebieskim stwor-
 rzył, *per terribile & occultum mysterium, stellas*
quidem supra per iussu DEUS creavit in firma-
mento, Solem autem & Lunam super terram, tan-
quam Adam & Eua esset fabricatus, postea eos in
altum sublatis, posuit in firmamento, ow-ż słońce
 y miesiąc że ná ziemi są stworzone, y tam iako
 w szkole iakiey przewidzione, pod czas strážne-
 go Sądu Páńskiego, lubo do czasu swátła swego
 nie dadzą, przedię jednak na Niebie zostawać
 będą: gwiazdy zaś że w Niebie stworzone są, y
 nigdy na ziemi nie posłają, gdy strážny exá-
 men spraw ludzkich następować będzie, co prę-
 dzey ná ziemię pospadaia, ubiegając się aby nie
 wprzód ná Sąd Páński przybyły, pokiby pere-
 grypnący ná ziemi nie odprawili, y z támtąd ná
 rachunek się Stworcy swemu stáwiwliży, bez ka-
 zánia utliży, y miejsce swoje dawne zásiádły:
O mystici homines cruciatum, cum sol & Lu-
na in terra conati, eandem aequano quasi in pugna
palsim & moru. um offensa inhabitant, & ideo de
celo exulare merent. Stella autem Celum dese-
rentes in terras precipites cadunt, ut de terra in-
celatu ultimo exant adisse possint, & firma earum
in cali statu perpetuetur. O dziwne sprawó Boska
 mowi Ocasie, gdy nieiáką zazdrością uwiedzione
 gwiazdy, przeciw słońcu y miesiącowi opulczają

Niebo, z ziemią się złącza, aby ná Sądzie Bożym bez winy się y owszem w zasługách pokazały: á mizerny człowiek też ziemię Matkę swoję niewinnie przesładnie, zowiąc ją wśzytkich niecnót mnożycielką, cnot Świętych káżycielką, gdzie-
 by miał co dzień, co godziná ná strážny ład rá-
 chunek Boski przyczyniáć łobie zasług, chceli
 żeby iáko gwiazdy ná nieskończone świecił wie-
 czności, tedy się tu ná ziemi o dobre stáráć ma
 zálecenie, *intem excudatur coronas que in calie
 bene fulgeat in perpetuas eternitatis.* Y luboć to
 światowemu człowiekowi ná tę górę ciężkie,
 bárdzo weście, bo iáko mowi Mędrzec proverb:
 15. *Vult & non vult piger,* chce y niechce leniwy,
 ná co Hieronim Święty, *reñte pigri vocabulo no-
 minatur, qui vult regnare cum Domino, non tamen
 pati pro eo,* chcesz prawi krolowáć z Pánem od-
 powie grzeszny, chce, á chcesz bliźniego ukrzy-
 wzonego uspokoić, chcesz mu sławę y chudo-
 bę przywrocić, chcesz nieprzyiacielowi odpu-
 ścić, odpowie niechę, owośz chce y niechce,
 nie uważájąc że ná ziemi mieysce do pojedyn-
 ku, á w Niebie do odpoczynku, áleć to leniwe-
 mu trudna bárdzo periwázya. Owośz *Matth: 17.*
 podáie mu drugi sposób Syn Boży, aby nie de-
 sperował, ále się ná tę wysoka brał górę, ná któ-
 rá tam Pan idąc, ták wiele czasu strawił. to jest
 sześć dni całych, mogąc to zá dwádziestią go-
 dzin odprawić, bo z Cefaryey Miásta tylko mił.
 20. dwádziestią do Gory Tábor rachują, powoli te.
 dy ná

Gościniec Prosty

dy na onę górę Tabor wstępuie, aby się w lenistwie przypodobał człowiekowi, y nie zdał bydz skorym, ale iako się powoli do wiecznego przyzwyczajć wesela, tak y cnoty ustawiczną dobrać pracę, *Virtus assidue et studio discipos: si. Antisthenes Ethicos*: Jeden Ociec wyprawił syna swego z pługiem na pole pełne ciernia y ostu, na którym stanąwszy ow leniwiec, widząc zarosłą rolę desperował o iey pożytku, y tak porzućciwszy się na ziemi zaśnął; przychodzi Ociec chciał widzieć robotę syna swego, aż proznującego y lpiącego załtanie, ktorego tak budzi, *Fus mi ad mensuram latitudinis quam iacens in terra occupas per singulos dies operare, et ita perficies opus tuum*. Miły synu sprobuy, nie zaśnuj pracy, ale tak wiele na każdy dzień sprawuy, iak wieleś iey spaniem zaśnął, a w krotce pracy swej spory uznasz pożytek, iakosz nie oszukał się leniwiec. gdy tak uczynił. Coś podobnego pilze Bernardyn Święty *serm: 25. in Quadrage*: o Bernardzie Świętym, do tego Opata Świętego przylzedł raz grzeźny człowiek na pokutę, a nie miał mocnego propositum do poprawy życia, żeby go ukontentował. Ociec Święty y duszę iego Bogu pozyskał, rzecze mu, *si non vis facere pacem cum DEO, saltem cum eo fac inducias*, ieżeli prawnie chcesz z Bogiem pokoiu zawrzeć, przynamniej do czasu przymierze uczyn, ow grzeźny spyta, a długo, odpowie Opat Święty do trzech dni tylko, przez ktore wystrzegay się tych grzechow, y miłości

y miłości Stworcy twemu dochoway, z tą cię rozgrzeżam kondycyą, ná co gdy pozwolił ow grzeżny, periwadnie mu ielzece Opát Święty áby także dla miłości Mátki Bożey drugie trzy dni od grzechow się wstrzymał, á potym y dla miłości SS. Bożych, co gdy wszystko obiecał y wykonał; przychodzi do Opátá Świętego, który mu znowu każe zacząć owe trzy dni pokuty y powtarzać iáko y pierwey: ná co ow grzeżnik odpowie, *nolo amplius inaudias cum Deo facere, sed continuum pacem*: Ey miły Oycze jużci nie chcę więcey w kontrakty z Bogiem záchodzić, ále ustáwiczny pokoy z niem prágnę zázwrzeć: álbowiem mi to teraz łatwo przychodzi wykonać, co dla miłości iego czynię, y czegom się przedtym wielce strachał: owoż macie iáko ten grzeżnik powoli ná gorę wieczney zázługi zá Pánem przyuczał się postępować y tzcześliwie dobieżał.

Spytałby się kto czemu po zgrzeżeniu y wygnániu pierwszych Rodżicow nászych z Raju, zaraz strażą Anielską opátrzona fortá Rayska, y z mieczem dobytym tám postáwiony strážnik, áżal, nie dotyc było Krzyż tam iáki postáwić, áby weścia tám bronił y dotyc się stało Boskiemu dekretowi: *Nonne oportuit Christum pati, Et ita in mare in gloriam suam*: Iżali nie trzebá, było koniecznie Chryśtułowi ućierpieć, y tak się dobiat: chwafy swoiey, ále co po mieczu ogni-
tym? Odpowiada Mattheusz Święty *Regnum
Celorum*

Calorum vim patitur. Nie dziwujcie się Królestwo
Niebieskie gławę cierpić niechce Bog inaczy dać
Niebą, tylko przez Krzyż, przez miecz, y utra-
pienie. Piłże Paulinus Święty Biskup Tolosy
2erz: 8. że gdy do siebie zaprosił Króla Frán-
cuskiego y z nim Senatorow y Pánow przedniey-
szych Królestwá iego, wśląpili do iednego mężá
Bożego y światobliwego Pułtelnika, y tám go
prośili, aby im co zbawiennego powiedział, kto-
ry widząc tak poważnego Auditorá, nic mużego
nie powiedział tylko z wielkim zapalem Ducha,
Stultus Sanctus Ferrus, Stultus S. Paulus, Stultus S.
Bartholomaeus, Stultus S. Laurentius cater q. Celucola
Stultus, głupi Święty Piotr, szalony S. Páweł, sza-
lony S. Wawrzyniec, owi to słysząc zdumieli
się, y jedni go śądzą iesli to ze złości mowi, go-
dzien spalenia, iesli z głupstwá, godzien ciężkie-
go więzienia, a ow przecię woła, *Stultus,* owo
iako mądrzy ludzie domysliwają się, że to nie
bez przyczyny mowi, co to zá tajemnicá mo-
wy twoicy, powiedz nam, będziemy cię pilno słu-
chać, y wielkie ućieszenie stało się, á ow rzecze,
wiem dobrze że macie nadzieję krolować z Bo-
giem, co iesli tak jest, tedy ia dobrze mowie,
że Święty Piotr głupi, y inisi, bo iesli wy w
Karcách pyśnych, gromádných ássystencyách,
w pieczorách y wygodách ciała, wymysłnych
stojach spodziewacie się wieczney chwały, á iá-
ko nie głupi Piotr Święty, który aby dostał
Niebá wesoło ná Krzyż skoczył, y żywot ná nim
położył.

położył. Páweł S. odważnie szycię pod miecz
 sćiągnął. Bártłomiej S. skorę z siebie zewlec do-
 pusciał. Wáwrzymiec S. ná krać żelázney mę-
 żnie dosyć ućierpiał. Ale wiemy że ci kochán-
 kowie Boscy názbýt mądrze, y z Duchá Świętego
 do tey odwagi przyźli, wiedząc że ciáśna do
 Niebá fortká, á różnego utrapienia Gościniec do
 niego, tedy wy sami głupi iestescie, gdy w ro-
 skoszach dni prowadząc łátwo się y bez pracy
 iestecze w stroynych Károcách korony wieczney
 * dobieżec spodziwacie. Prawdą macie po sobie
 rácyá, że y Helias Prorok ná pyiznym powozie
 y ognitey károcy wybrał się do niebá, lecz iá
 przed Niebem porzucić, y ták powážnego od-
 bieżec musiał poiázdu, y dlatego znowu ná świat
 powróci, y iesli chce do Niebá wniść, przez por-
 tę Krzyżá y Męczeństwo przekłétego Antychry-
 stá ma się tám wćisnąć. Y przetoć Wybráni
 Páńscy zasmákowawszy sobie ten gościniec Nie-
 bieski, dobrowolnie się w piecu doczesnego utra-
 pienia czysćili, gdy iedni przez niesłycháne ká-
 townie, drudzy przez codzienne trybulácy do
 Niebá się ciśneli. Eulália Święta Pánienká, kto-
 ra, gdy ná koło smolnemi szczepámi y strážne-
 mi pochodnámi gorącemi w oczách Decyulzá
 Cesarzá otoczona byłá, ták do niego mowiła:
Affatum est iam corpus meum, vires tamen mihi
minime deficiunt, iube ut aspergar sale, ut calisti
Sponsio sum cibis sapidus. Ey okrutniku widzisz że
 się iuż ciáśno moje dobrze przepiekło, siły ie-
 dnák

dnák moje bynaymniey nie uślawiają, kaź mnie
sola potażnać, y polypać, aby m ukochnému
memu Oblubiencowi Niebieskiemu smáczniey-
szym była specyalem y pokarmem.

Aldegundá Święta Krolewná Fráncuska, wie-
dząc z objawienia Bożego godzinę śmierci swo-
iey, aby się nabożnieyszą w oczách Oblubiencá,
swego do chwały iego nieskończoney sławiła,
prosiła, aby ją tu ogniem ciężkiey przeczyszcíł
choroby, y aby prosto bez wśzelkiego zatrzy-
miania do roskosznego iego widzenia zálziła, iá-
koż uprosiła. Pánienká Święta, gdy iey piersi
zrakcerowane, y wśzytko ciało ciężką gorączką
wysuszzone dzień śmierci zálawszy, tak dobre y
polerowne złoto niebu za koltownyprezent y
upominek przesłał.

Zacháryasz Lilius w swoim *compendium* wspo-
mina, że w Gállicy Prowincyi Hiltzpáńskiey tá-
meczní wśzytscy Obywatele ná grzmoty Niebie-
skie ochotnie czekáli, y piorunow z wielką rá-
dością wygládali jako takich skárbow bogátych:
álbowiem gdy tam piorun spádnie ná ziemię, te-
dy ją porzác wyorywa z niey wyborne złoto, y
tak owi ludzie ná to pilnując ná mieyscé pio-
runem porzácé przybiegáli, y odkryte złotá,
metalle znáydując. A kto się nie zdziwi takiey
spráwie Boskiey, gdy co u tamtych ludzi skár-
bem, to u nas niezucśnym ítráchem, gdy ál-
bowiem z gór Niebieskich pioruny różnego ná-
wiedzenia Boskiego ná nas lecą, y już to dzia-
tki ko-

tki kochane, już y wygodnych przyjaciół, już
 y dobytki y wszelkie dostatki od oczu nálních
 odoierają, o iak narzekamy y lamentujemy, nie
 uważając że te pioruny są nam okazyą do od-
 krycia w roli skarbów Niebieskiego, iako Jákub
 Święty Apostoł upewnia: *Omne gaudium existi-*
male, cum in varias tentationes incideritis. A nie
 tak wybráni Páńscy boiázliwego sercá, którzy
 ochotnietylch piorunow y błyskawic, które w
 momencie przemijają, á wieczney pogody są
 cierpliwym okazyą, wyglądali y wyglądają: ná
 státecznym bowiem fundamencie Chrystusie.
 JEZUSIE sprawy swoje budują, y wolą że ich
 tu doczelný przepali ogień, ámżeli wieczny ma
 ich sprawy przeglądać y oświecać. Ták nieustrá-
 szonym pokazał się S. Eudoxius álbo Maruánus
 Hrábiá, który záchochawszy Chrystula, nie tylko
 się tam ná Męczeńską koronę odważył dla nie-
 go, ále y towarzysztwá swego 1100 odważnych
 rycerzow zą sobą pociągnął, y gdy go ná śmierć zą
 wyrokiem Dyoklecyána Cesarzá izukáno, nie-
 zátął się, ále przykładem Mistrzá swego w oczy
 záchodzi nieprzyaciółom, y ucztłowawłzy ich
 w domu swoim, gdy go bráć owi niechcą, ow
 z niemi gwałtem idzie, małżónkę y díatki miło
 pożegnawłzy, y wśzytkie dostatki, máięności, zą
 ieden gnoy dla miłości Bożey poczytawłzy y te-
 go wśzytkiego odszedłszy, y gdy przed Stároltą
 stánie máięc wyliczone wśzytkie ná się kátownie,
 ie-li ná wyroki Cefarskie nie zezwoli, ow od wa-
 żnym.

Żnym sercem rzecz, żartujesz podobno ze mnie
 Panie Sędzią, dziecinami mnie ustrążyć chcesz
 postrachami, lecz nie ustrążył, bo wiedz o tym,
 że twój ogień, chłodniejszy mi się zda niż wo-
 dę uważając on wieczny, którym nieprzyjaciele
 Boscy y odstępcy wiary jego Świętej karani bę-
 dą, miecz ten którym mi groził, y ten mi jest
 potężnym do wrot Niebieskich kluczem, y gdy
 go już różnemi utrapiał katorniami, z więzienia
 kazał przyprowadzić, ieśliby się nie upamiętał,
 y Bogom jego ofiarować nie chciał; lecz Mę-
 czennik Święty ieszcze mężniejszy się daleko
 pokazał mówiąc do niego, ty Sędzią ieszcze ty
 obyczajów Chrześcijańskich nie znasz, ale wnet
 poznasz, gdy mi nowych katorni przyczynisz.
 O serce nie ziemskiego ale Niebieskiego Kandy-
 data, którego tu tylko cień zostawał, a rą-
 wszystko z Odkupicielem swoim spójone było.

O jak dobrze Páweł Święty zastraszwał wszy-
 tek świat 1. *ad Corint* do serdecznego budynku
 ludzkiego wglądając. *Si quis superedificat super*
fundamentum, quod est Christus JESUS aurum, ar-
gentum, lapides pretiosos, ligna, fenum, stipulam
uniuscuiusq; opus quale sit, ignis probabit. Ktokol-
 wiek budoie sprawę sercem swego na fundamen-
 cie Chrystusie JEZUSIE ze złota, srebra, ká-
 mieni drogich, z drzewa, z siano, z słomy, ká-
 żdego robotą przez ogień przeydzie, y czego
 kto godzien oświeci dzień ostatni, na co *Corne-*
lius a lap: ożywa się y podobieństwo od domu
 spalonego

spalonego bierze, który ieśli ze złotá, srebrá, ká-
mieni drogich zbudowány będzie, nie mu ogień
nie záfzkodzi, ieżeli z drzewá, z słomy w popioł
się obroci, ná co *Hugo Card.* álłudzie, y tych
Chrześcían, którzy ze złotá, srebrá, y z kámieni
drogich ná fundámentie Chrytúsie JEZUSIE
spráwy y uczynki swoje budują y stawiają pál-
cem pokázuie: *hi solum superedificant aurum, ar-
gentum, & lapides preciosos, qui in auro intelle-
ctum, in argento eloquium, in lapide pretioso opus
incorruptum perficiunt: ci prawi ze złotá, srebrá,
y drogich budują się kámieni, którzy BOGA
swego szczerze kocháją, którzy iego chwale,
ustáwicznie ná ięzyku noszą, y dzieła swoje nie-
skáżytelnie gruntują. Lecz nie wiele tákich
doyrzał Páweł Święty. 8. ad *Ephes.* *O quam pauci
superedificant aurum, argentum, & lapides pretio-
sos, o quum pauci DEI edificatio estis!* ále więcey
tákich dáleko którzy z drzewá, z siáná, z słomy,
budynki te spraw swoich stawiają, gdy przestę-
płwo przykazań Boskich ofzukaie bliźniego,
twawolá cielesną iáko wodę pią. Y luboć to w
tym życiu zdádzą się niektórych dobre spráwy,
y pochwały godne, gdy pod płaszczykiem po-
bożności złotem się w oczách ludzkich piszą,
lecz potym gdy przyidą ná próbę Niebieską, y
zá glináne nie będą wáżyć naczynia, y nie dziw?
álbowiem przy każdym ziárnie plewá się wiąże.*

Thomáš Święty Doktor Anielski uważájąc
iáko grzeszni ludzie ná roli sercá swego nie in-
szego

Izego tylko słomę rodzą y nieużyteczny kłokol,
obawia się aby gdy nic, pożytecznego do gumnā
Niebieskiego nie wniosła, sami z plewami uczyn-
kow swoich w snopek związani na wieczny ogień
nie pošli, których już gotowy dekret Synā Bo-
żego u Mārka Świętego czeka: *Alligate in fasci-
culos, ligate linguas*, mowi tenże Doktor Święty,
wiąźcie prawi języki na złorzeczeństwā, na po-
twarzy, na obmowiskā, na bluźnierstwā, na krzy-
woprzyśiąstwā wyuzdane. *ligate manus*, wiąźcie
ręce na dotykānie pożądliwe ciāśā, na kradzież,
na rozłanie krwi niewinney, na krzywdę bliźnie-
go porywcze y prędkie, *ligate pedes*, wiąźcie
nogi na swawolne tańce y cielesne uczynki po-
wolne, *ligate oculos*, wiąźcie oczy iako zwierciā-
dłā bezpieczne dufzney zmāzy, wāźcie nako-
niec wszystkie członki, ktore tu żyjąc wojnę z
Stworcą swoim prowadziły, do czego ieszcze
August: S. Sermon: 39. de Sanctis dokłada, *ligate rapa-
ces cum rapacibus, auaros cum auaris, fures cum
furibus, & alios peccatores cum usurarijs*, wiąźcie
prawi drapieżnych z drapieżnymi, cudzołożni-
kow z cudzołożnikāmi, zaboycow z zaboycāmi,
łakomych z łakomemi, złodzieiow z łodziejāmi,
fałszywych świadkow z krzywoprzyśięścāmi, y
wszelākich grzesznikow z lichwiarzāmi. A ktoż
protzē będzie bezrozumny, któryby sobie z kł-
kolu, z siānā, y słomy snopek spraw swoich na
wieczne gotował płomień, kto sobie nie oba-
rze raczy tu krotki bārdzo czas z wybrānemi y
przeznā-

przeznaczonemi kochankami Boskiemi ućier-
 pieć, wżgardą utrapienia y choroby ponieść, aby
 Cię tylko wiecznego uchronił ognia, kto prosiżę
 nie zbrzydzi tobie cielesney żądze, łakom-
 stwá, otzukánia bliźniego y wszelákiey obrázy
 Boży, aby tylko wiecznego usze-ł karánia, y
 ná ten krotki czas prętko przemijájących kłó-
 potow y doczesnego utrapienia cierpliwie nie-
 zniesie, których tylko dzień jeden, á wesela
 nieskończonego cały rok Izáiasz Prorok Święty
Cap: 61. račuie, ne predicarem annum pluvibilem
Domino, & nem ultionis DEO nostro, y ná drugim
 m eyseu wyrażniey popráwił *40. qui mensis pu-*
gill'o aquas, & cel's pal'mo ponderavit, ták pátne
 są w niebie niewygody doczesne sprawiedliwych
 ludzi, które tu iak wodá prędko bieżąca prze-
 mijáia, że ich tylko BOG garzéiá kochánkom
 swoim udziela ná ziemi, á wiecznych pociech
 cáśá odmierza piędziá. Y przetoć słodki Odku-
 piéciel nie inśá miał przyczynę, gdy po weselu
 Wielkonocnym nagłemi iákiemiś Uczniow swo-
 ich przestráśzył lámentámi, *plorabit & fl bitis*
vos, tylko, że iáko nas grzesznych przez okru-
 tná mękę swoię, z Oycem swoim Niebieskim,
 poiednał, ták chce y prágne aby tá męká iego
 okrutna zwierciádl'em życiu naszemu była, aby-
 śmy nie czártu, swiatu, y ciáśu iáko synowie
 przekłéctwá chośdowáli, ale iego d obrodzieystwá
 ustáwicznemi lámentami wypłacáli, *noluit Chri-*
stus mortem suam operculum esse turpitudinis nostre,
nec sa'u.

nec fatiſaſſi nem ſum aſſum iniquitatis Ambro-
ży Święty mowi, niechciał Chrystus abyśmy
tak drogo odkupieni iako bydło w błocie do-
czesnych roskotzy leżeli, y mękę iego gorzką
doroczną tylko pamiątką iako komedya iaką
odprąwowali, ale iako prawdziwi synowie w ka-
żdym czasie y momencie przeznaczenia się wie-
cznego dobiłali, poki czas pozwolony mamy,
tāquam filijs ſuis offert ſe vobis DEUS, upewnia
nas Paweł Święty *ad Haby: 12. quis enim filius*
quem non corripit pater, quod ſi extra diſciplinam
eſtis, adulteri & non filij eius. Jakofz y ſamą słu-
żność wyściaga, aby doczesne życie nie tylko
w kłopotach; utrapieniach, ale y w uſtawicznych
pracach mizerny prowadził człowiek, do chwa-
ły albowiem wieczney nayspewniejszy drabiną y
naysprościejszy Gościniec ieſt uſtawiczna praca,
Ad gloriam aut pramiū nulla certior ſcala, quā-
continuus labor powiedział *Cassiodorus*.

Joſue 6. Przelzedłszy lud Izraełſki rzekę Jor-
dan, y ſtąpawłszy na ſzerokim polu obaczy gło-
wne y ludne Miasto Jerycho, murami potężne-
mi y wyſokimi batztami dobrze obwarowa-
ne, aż BOG Wſzechmogący poſzepnie do
uchą Jozuemu onego ludu Hetmánowi, *Ecc*
dedi in manu tua Iericho & Regem eius omneſq; for-
tes viros, oto tak potężne miasto dałem w ręce
twoie, y Krolá, y wſzytkich walecznych mężow,
coſz proſzę Joſue czyni, czyli się do Miasta bie-
rze, czyli mu bramy otworzono, czyli Krol o-

nego miásta do niego z posłuszeństwem wysłał,
y dobrowolnie mu fortecę pulczę, ey bynamni,
y owizem iáko z ięzyká nieprzyacielskiego Jo-
zue dochodzi, że się co żywo do obrony, ma w
onym mieście, y gwałtowną myślą iego potę-
dzo czynić rezytencyą, owo znowu Jozue ná
táiemną radę z Bogiem Wszechmogącym ktore-
mu Pan każe aby przez 6. dni zewsztykimi
swoim woyskiem owo miásto obieżdzał, á sió-
dmego dnia siedmią Kápłanom z głośnieiní trą-
bami ktorychby Arká Páńska poprzedzała ono
miásto obchodzić krzykliwym głótem wszystkie-
go woyská nápełniając powietrze, iákolz gdy
ten roskaz Boski pełnią, one tak potężne mu-
ry około miásta wnet się obáliły y rozsywały,
cuncto vociferante populo muri corruerunt. Co iest
obiegał BOG Wszechmogący w ręce Jozuego
to miásto podać, co się nie zaráz spełniło, ále
aż w siedm dni, y owšem Jozue musiał się do-
brze zápościć, obieżdżając z niebezpieczeństwem
zdrowia swego tak często obronną fortecę, wy-
mawia Oleaster Bogá Wszechmogącego, że do-
tyć swemu słowu Pan uczynił, gdy mury one-
go Miásta obálił, y gotowe do Miásta weście.
Jozuemu przetorował, y swoją Boską Wszech-
mocność wsławił, ále też trzebá było wprzód
się Jozuemu dobrze zápościć y Woysku iego nád-
fatygować, álbowiem bez prace niepodobne
zwycięstwo, á bez zwycięstwa zapłata, *Celebris*
cum hoste victoria aliquo est comparanda labore,
qui si

qui si deficiat premium non obtinetur, si Iosue vult, consequi gloriam, aliquam prius fatigationem sustineat;

Delikacki człowiek lubo się ma zdaléką do Stworcy swego y iego żebrze łaski, lecz darcemnie jeśli w życiu swoim poprawy nie zna, jeśli się cnot Świętych nie chwyci, darmo się o go!podę w Niebie stara, jeśli starych nałogow nie porzuci, jeśli się w poſty y mortyfikacye y gorzka pokutę nie uzbroi, gotowe dla niego w Niebie krzesło, lecz do niego przykre y trudne weście iako Anzelm Święty doyrzał, *non nisi per crucem penitentia & scalam laboris ad DEUM ascenditur*, iednym słowem Grzegorz Święty *serm: 82 in Evang:* konkluduje, że kupnem y pracą każdemu niebieskiey nabywać trzeba zapłaty; ná dowod przywodzi on dziwny y skryty popis Syna Bożego y pyta się co za przyczyna że Syn Boży w ten czas ná świat z żywota Pánieńskiego wychodzi, gdy po wszytkiey ziemi Zydowskiey generálney popis wszytkiego pogłowia od Augusta Cesarzá był uchwalony, *quid est quod nasciturus Domino mundus describitur, nisi quia ille appareret in carne qui electos suos adscriberet in eternitate.* Nie inſza przyczyna tylko gdy się świat z liczbą sobie hołduiących popiliue, y Cesarz ziemski poddanych swoich rejestruie, owo też Krol Niebieski w ciełe się ludzkim prezentuie, dla tego aby też swoich kochankow y do wieczney chwály przeznaczonych Kándydatow zrejestrował, *describit Caesar subditos, describit Christus electos;*

tenże mowi, lecz ná co ten popis Cesarz ziemski złożył, ná to áby mu poddáni iego dań y podatek złożyli, zapłacili, rák własnie. Svn Boży swoich dla tego do Ksiąg Zywotá wiecznego wpisúie, aby mu wiernie służyli y dla iego miłosći pracować się nie lenili. *augustus Caesar suos subditos recenset ut ei tributum solvant, DEUS etiam suos electos describit ut ei obsequia praestent*, álb wiem z Boskiey to łaski y szczodrobliwości poszło, że człowiek grzeszny do Xiąg Niebieskich w pisany, lecz to przeznaczenie y wpisanie w Xięgi żywotá pracami dożywotniemi y usługami trzebá nagradzać y wypłacać Stworcy swemu, iáko tenże konkluduje. *DEI liberalitas est eligere praedestinatum, sed praedestinatus est solvere illam hic pretio meritum, iest ná to dowód.*

Apocal: 7. Gdy Jan S. w objawieniu swoim widział Anioła Pańskiego liczącego z ludu Izraelskiego 12. przeyrzanego pokolenia, *& audiui numerum signatorum 144. milia signati ex omni tribu filiorum Israël*, Uczony Riberá przez tych 12. pokolenia rozumie ośtátki stárego Zakonu, którzy ná dokończeniu swiátá nawrócą się do Pána, lecz dobrze będą náznaczeni, y pracami rożnych zasług y Korony Męczeńskiey dobrze wypolerowani, *necessarium est enim ut laborum tributum solvant, facinora egregia peragant, si velint reportare victoriam, DEUS siquidem illos liberaliter elepit, ut ipsi spontaneé laborent*, Jákosz samá wyciąga słusznóść po człowieku, áby ustáwiczná około zbáwienia swego zabá-

go zabawiał się pracą, albowiem ta praca docze-
lna stokrotną wypłaca się nagrodą.

Lut: 2. Czat u jednego Syn Boży ciesząc się
z ukochanemi Uczniami i wemi, zwielkiey kon-
fidencyi upewnia ich, że y jeden naymniey-
szy włos z głowy ich nie zginie, *Capillus de capite
vestro non peribit, sed & omnes capilli capiti vestri
numerati sunt*, y owlzem wlytykie włosy y nay-
mniey-zy na głowie waszey iest policzony, co
iest dla Boga w iakim staraniu Boskim y dzi-
wney opiece człowieka, że y włos z głowy
mniey-zy porachowany iest y nie zginie bez wo-
li Bożey towiem że intrygator piekielny iest tak
pilny rachmistrz y dozorca naymniey-zych de-
fektow ludzkich, że ie zawsze notuje, y do swe-
go katalogu wpisuje, iako czytamy *in Vita Pa-
trum Alexander Opát*, będąc w dzień Sobotni
zabawny, w nocy przyzwawlzy Brata Zakonne-
go kazał się golić, aż owo w dzień od światła
obaczy czartą przeklętego ogolone włosy zbie-
rającego po ziemi, y w liczbę ie układającego, na
ktorego pobożny Opát krzyknie, o przeklęty
dusz ludzkich rozboyco co tu robisz, ktoremu
czart odpowiada, czy niewiesz, że to moja
powinność sług Bożych ciele wizytować, y ich
defekty wszelakie w moy brewiarz notować,
oto y ciebie tey nocy pokonam, gdyś się na
zabawie mney przytłoyney zastał, otóż przy-
kładnego Pasterza ostrożność, ktory za łobą
tym nasładowcom tociue zgubę, do ktore-

go pobożny Opát, wiem ia przeklęty zwo-
 ducielu że to u BOGA ledwie powłzechnia,
 nazwać się może winą, co z prostej służy te-
 go czynią intencyi, a przeto z kąd mnie ty
 zgubę y upadek bydz rozumieiz, ztąd ia to-
 bie więkzszę zgoutię karanie, owo ia y za ten
 występkek pokutować będę, á ty coś nápiął
 pogluzować, y to coś nábierał nazad wrocić
 musisz, y porwawizy się do kija wypłozizy czar-
 m, który zniknął smrod tylko po tobie zoltawi-
 wizy, y zwoł wizy, swoich Braci wizytko im
 obiasnił, winę wyznał, y odpuszczenia prosił,
 za którym gdy się oni bracia modlą, w tym
 wizytkę głowę iakoby dawno brzytwá ná niey
 nie postać oglądają, y żadnego znaku świeżego
 golenia posiakować nie mogą. Ale Bogu Wize-
 chmogacemu o najmnieylzym włosku mieć sta-
 ranie y w liczbie ie swoiey chować, wielka go-
 dność człowieká y niepojęta, co tak obiasnia-
Origenes, włos ieden z głowy wálszey nie zginie,
 to iest cokolwiek iest w tobie człowiecze nád
 essencyálną duszę twoiey chwałę, tedy wizytko
 się zapłata wieczney chwały obiasni, nawet ie-
 den naylichszy włos głowy twoiey nie będzie
 bez nagrody, bez swoiey ośobliwy chwały. *Quid-*
quid est in homine supra essentialem adhuc beatitu-
anem anima, illuminabitur dotibus gloria, quin vel
capillus suo munere careat. Y przeto tenże ná-
 wizytkek świat woła, *Cuncta quae in vobis sunt*
ut ordineam premia, solvant fatigationum tributa,
 o mizezny,

o mizerny człowiecze wszystko cokolwiek się w tobie znayduie niech się wieczney przez ustawiczne prace dobiń zapłaty, Duszą aby w nieskończonym obfitowała błogosławieństwem, niech wszelakie zbrzydź sobie pożądliwości doczesne, ciało aby w uwielbieniu swoim czworaki posag odebrało, postami y mortyfikacyami niech będzie zwątlone, oczy aby nie zmrużonym wzrokiem w oney roskoszy nieskończoney ponurzyły się, niech się na wzroku szkodliwym tu przytępią, na te marności nie zapatruia, ręce aby śliczne kwiecie do zapachu swego bezpiecznie zbierały, niech się tu pożądliwym dotykaniem nie szpecą y owszem na ratunek potrzebnych chętnie otwierają, nogi aby po wielołych wirydarzach niebieskich bezpiecznie deptały, niech się teraz ochotnie do pobożnych spraw ubiegają, zmysły aby się do woli oney słodkiej napasły wieczności, niechay teraz płonnemu gardzą roskolzami, włos nawet który do ozdoby głowy twoiej należał, gdy tey ozdoby twoiej ustępuię doczesney wieczna znaydzie nagrodę, *omnes capilli capitis vestri numerati sunt*, na który szacunek chwały wieczney y tak obfitą człowiek zapłaci. Zapatrzwszy się *Jov. us. apud Phas. num. cantic. 222.* nie dziw prawi że Adam nieostrożny prędko roskoszy utracił niebieskie, bo na nie nie robił nie pracował, dlatego je miał w lekkiey cenie, a gdyby był na nie w poće robił, y pracował, umiałby ich być ostrożniey szanować,

y nigdyby był nie szwankował, *quid mirum si Adam sine certamine sine labore, Livino fructus at- loquo, citius ea quam decabas amisset, plura illa fecisset, si laboribus comparasset.* Ale szecze kto że to ciężko pracować, lecz niech nie desperuje wedle możliwości niech robi y pracuje na niebo; przecię go nąbędzie.

Luc: 24. Nie tak podziwienią godna, gdy Pá- ná złość Zydowska poimawszy okrutnemi w Jeruzalem nasyćiwszy zelżywościami, na koniec fromotną śmiercią strawiła, że pod ten czas Uczniowie Pańcy z wielkiej boiaźni częstą politowania nie mogąc znieść tak nieporętego okrucieństwa Pána y Mistrza swego, rozbieżeli się, y iego opuścili, oprócz Jana Świętego który przy Márcie bolesney zotawał, ale to w podziwieniu że po śmierci przy pogrzebie Ciała iego gdy się już furya Zydowska uspokoiła, czemu do Grobu Pana nie bieżą y dowiedzą się, co się tam z Ciałem iego Pańskim dzieje, ale się pobożnym Matronom ochotmeyłzym w tey usłudze dań ubieżyć, czemu Apostołowie iako nięczyną odwaznieyszy z óienia boiaźni nie wynidą y do swiatła które trochę zaizło nie mają się, ich to była powinność Chryfolog Święty *serm: 79.* sprawie to przypisuje Bo-kicy, y powiada że słodki Okupiciel podzielił pracę swych kochanków, aby każdy wedle sił swych pracował y iemu usługował, *Non mirum se famina obsequium Christi: succi- piunt.*

*pianis, Apostoli vero passionis, illa portat aromata, illi flagella, illa intrant sepulchrum, illi carcerem, in-
junant illa oleum, isti sanguinem junant. Illa pro
Christo sunt lacrimas, illi diabolo superato Christo
referunt triumphum atq; victoriam.* A niedzw tak
należało, aby ułomneyże białogłowy do imney-
szych y znosneyzych nie rzuciły usług Chry-
stusowych, one do słojkow y masel wonnych,
a Apostołowie Święci do powrozwow y okzwow,
one wchodzą beśpiecznie do grobu, a ci z we-
telem do więzienia, one z oleynami y masćiami
do namazania Ciała Pańskiego palpiezają, a ci
krew twoię dla niego przelewają, one przy tey
usłudze iży twoie serdeczne Panu prezentują,
a ci Chrystusowi wdzięczne bardzo pod nogi ie-
go Bożkie scielą zwycięstwa. Czartay tryumfy,
tak powiem należało, aby każdy weale sił two-
ich pracował, bo y niewiały pobożne nigdy
by nie były nie poświęciły gdyby nie były z
wonnemi masćiami do grobu tego Świętego nie
odwazyły, y Apostołowie Święci Panu twemu
nie przysłużyli, gdyby byli lekizey usługi dla
młodości Mistrza twego a nie tak okrutney y mę-
skiej chwycili nie, *et jamin Deus acceptat miora,
et virus majus exposcit fasmora.*

Ezech: 2. Widział ten Prorok Ezechiel czwo-
ro zwierząt w jednym iaramie zaprzężonych,
człowieka, lwą, wołu, y ośła, którym dano ię
skrzydła do latania; przecię jednak orzeł prze-
choudził ie w lataniu, *et factus aquila desuper spo-*

rum quatuor, czemu tedy orzeł wyżej lata, czy dla tego że będąc krolewem wżytkiego ptaśtwa nad inżte zwierzętá wynosi się w swoim byłtym locie, lecz bynajmniey, álbowiem w Niebie nie-maiz pychy y wyniosłości, y owżem y tám korony z głębokiey pokory ná ziemię składają przed Tronem Boskim pokłon, owoż *Mendo Hispaniensis* daie przyczynę, dla tego orzeł wyżej nad inżte zwierzętá lata, bo włatnemi niepożyczanemi wzbija się do gory skrzydłami, owe zas troie zwierząt przyprawné mając skrzydła nie mogą tak wysoko latać y orłowi buynemu wydolać *Non mirum si regina avium altius extoluit volatum quia propriis innata elevatur alis, cetera vero animalia superpositus es alienis utuntur alis*; Ale ie-fzcze y przyrodzona w tym racya wżytkim zwierzętom dāne jednákcie skrzydła, jednak że Orzeł miał swoje włatne y przyrodzone nád te, które wespół z drugimi wziął, których z natury swojej człowiek, woł, y lew nie miał, dla tego wyżej latał Orzeł, dāiac znać wżytkie czworo zwierzętá swoją powinność w lataniu odprawiać, y od troygá nie wydiaga Bog w lotu wyższego tylko áby nie proznowały, ale tym czego im udzielono robiły, y wedle możności latały, á orzeł māczy, że ma swoje ośobne przyrodzone skrzydła nád te których mu wespół y z drugimi udzielono, á niechże niemi prācie, niech wyżej lata y Stworcy się swemu przysługue, *Acci quatuor animalia in volando suum im-*

plene

*pleno debitum, attamen DEUS à tribus non
exposcit nisi quod volatum elevent quantum
per alias superpositas valeant, ab Aquila ve-
ro exigit ut innatis & adjunctis volet alis.*

Zdarz tedy słodki Odkupicielu, aby-
śmy tu Gościńcem cierpiwości twojej
y prac ustawicznych postępowali, y te-
nauki twojej y przestrogi zbawienne w
tym samym uczynku pełnili, y tam gdzie na-
otarcie łez i sprawiedliwych czekasz

szczęśliwie dopędzili,

A M E N.



DRUGI

DRUGI ZNAK

Przeznaczenia

NA PONIEDZIAŁEK

TEn jest, gdy kro rad oBOGU y Stworcy swoim mowi, iego chwałę Świętą pomnaża, y drugich do dobrego prowadzi, słowá Bożego często słucha, o zbawieniu swoim, o zapłaćie złych y dobrych, która ich po śmierci czeka ustawicznie rozmyśla, y dyszkuruję, taki albowiem z BOGA jest, taki pokarm słowá Bożego wedle prawdy Grzegorza Świętego. *Cibus mentis est ierogum DEI*, pokarmu cielesnego gdy nie może chory człowiek zatrzymać, tedy o zdrowiu takiego zwykli więc desperować Medycy, y pewney bliżkicy iego śmierci dochodzą wrożki, tak właśnie komu nie Imákuje ten pokarm zbawienny słowá Bożego, y nauki Kościelney nie rad słucha, taki nie jest z BOGA, o takiego wiecznym zdrowiu każdy może wątpić, jeśli się nie obaczy y nie upamięta.

Lámentował niegdy Jeremiasz Prorok Páński że drogi Syonśkie widział chwałtem zarosłe, y rzad-

y rzadkiego bárdzo patniká ná Uroczystość Páńską, áleć y teraznieviznych wiekow nie mniefy lémentuá Swiátnice Bołkie, widząc iáko gęściey-
fze na karczemne biefiády íchadzki, ániżeli do Kościołow na słuchánie słowá Bożego, y służne lémentuá, mowi Ireneus Swięty, niech się prawi iáki komedyant ziówi, ktoremu w rynku wolno łwoie będzie prezentowác figle, y ludzkie oczy mąmić, o iák co żywo tām bieży, oczu y uszu tām nádtawia, á drudzy obiádu omiełzkuiąc, ledwie y ná noc do domu odchodzą, á záprawdę íest na co lémentowác z Jeremiałzem Swiętym, gdy światowe płonne zabawy y czártowskie *spełacula*, więcey máią po ulicách spektátorá, ániżeli w Kościołách Páńskich audytórá *factus est mihi sermo Domini in opprobrium & in derisum tota die cap: 20.* Íkąd łátwo káždy dochodzić może iáko owi należą pod zńák wiecznego karánia, ktorzy w dni Swięte wolą ná próżnych gadkách przed Kościołem, pod czás Kazánia zabawiác się, ále y owi ktorzy w Kościele szemránieniem swoim, y Kápfánowi y słuchájącym są przelżkodą y do zgorżenia okázyą bez nagány nie będą, bo ich intencya schodzić się do Kościoła, nie ná modlitwę, nie ná chwałę Bożą, nie ná dosyć uczynienie przykazaniu Páńskiemu ále ná względy, y szacowanie róźnych osob, y ich łtroiów upátrowanie, ná łápánie nowin, y ínfze prywatne rozmowy, y tacy słuszniemyby mieli tak fałszywego po-
niechác

niechác nabożeństvá, ániželi ná obrázę schodzić
 się Božá, y jáwne prořakow zgorřenie. O iak
 wiele mniey uwaźnych Kátolikow, albo ráczey
 światowvch politykow, ktorzy lekce sobie wáżá
 Słowo Boże śmieią mowić, hey po cořz tám iść,
 nie usłyszý tám nic nowego, wřzýtko iedno,
 práwi, ktorým się dźiwuie Bernard Święty y ich
 pychę tłumi mówiąc: á kto táki ná świedie do-
 Źedł mądrořci, że więcey umie, ániželi nie-
 umie, ktorý choćby nic nowego nie usłyszál ná
 Kazaniu, przecię z támtąd dármo nie odevdzie,
 ále wolá swoię do chwycenia się cnoty iákiey,
 álbo obrzydzenia występku zápalí, y pámięć zá-
 ostrzy, iáko Sálomon. *Proverb. 1. Audiens Sapi-
 ens, sapientior erit.* słucháiąc mądry, mędrřzy
 ielřze będzie. Przychodźi iedno páchołę nie-
 znáíome do iednego stárego Pustelniká prosząc
 go o ogień, ow się pyta o náczyníe iáké, bo w
 komorze swoiey zbytniego nie miał, á páchołę
 ono nie wiele myśląc weźmie popiołu ná dñón,
 potým w kleřcze zarzyřty wágiel, y ná oným
 popiele go połóży, y ták odchodząc stárego ro-
 zumu náuczyřo, czemu się ow zdźiwiřzy rze-
 cze, widząc że nigdy się człówiek do samey śmier-
 ci nieprzeuczy, oto ía teraz mędrřzy umierám,
 otoż niech přesumúią mędrkowíe polityczni, że
 wřzýtko umieją y o Słowo Boże y náukę nie-
 bieską mniey dbáią, bo nie wřzýtkiego rozumem
 řwym płochým dořli, dla czego przychodźi czę-
 řtem do tego, że Káznodźiie lubo uczeni y gó-
 racy

racę w duchu, chcąc audytora mieć gromadnego, tedy zwykli przyzłego Kazania swego materę opowiadać, żeby tym chętniey zwabili y zachęćili słuchaczę; o niešťczęine czasy mowi Bernard Święty. *Non potest capere ignitum eloquium, frigidum pectus*, nie może śłodkiey y gorącey nowiny Boskiey ozięble poiać serce, a że go trzeba śłodzić, y zapraszać. Aleć y drudzy znaydują się tacy, ktorzy bårdziey wymowę w Kaznodzieiach, a niżeli prawdę śmakują, y aby im tylko czas prędzey zżedeł, albo zwyczajowi dosłyć uczynili, albo w czymkolwiek Kaznodzieiow podchwyćili, albo od drugich widziáni byli, dla tego się ná Kazanie schodzą, lecz z máłym pożytkiem odchodzą. Bo tacy nie są z BOGA iáko powiedział Jan Święty prawdziwy y pokorny Uczeń Chrystusow nie wstydzi się z grzelną Mágdaleną u noǵ Páńskich lezeć, y słowá jego śłuchać, bo cokolwiek śłysz y nie mowiącego Kápłaná, iáko dyktującego ma uważać Chrystusa. wedle Augústyná Świętego. *Hom: 26. Ego quid sum nisi cophinus seminatoris, ille in me ponere dignatus est, qua vobis spargo, nolite attendere ad vilitatem cophini, sed ad claritatem seminis, & potestatem seminatoris.* Com ja ieśt prawi mowi Doktor Święty o sobie, tylko ieden kosć, ktorý sprawcá Niebieski ziárnem słowá swego Boskiego nápeśnił, przeto nie pátrzcie ná lichosć naczynia, ále ná wyborne ziárno, y moc Niebieskiego Gospodarzá, ktorý od nas z tey prace docześney wiecznego pożytku wygláda.

Naydują się jeszcze tacy słuchacze, którzy lubo się z chodzą na Kazania, ale tylko ciałem, bo serce w domu, albo gdzie większą inklinacyą mają zostawiają, tylko ustami słowa Pańskiego słuchają, y podobni są onemu bogaczowi potępionemu. Proszony raz Antoni Święty Pádewski na pogrzeb jednego bogacza, y zaraz na Kazanie pogrzebowe, które tak zaczyna: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno*, umarł bogacz, y pogrzebiony jest w piekle, y mówi dalej Ociec Święty á co o takim bogacz u Łukaszá Świętego powiedziano, y spełniło się, toż y o tym, którego tu widzicie trupa zápe-
wne rozumiećcie, że duszá jego niezczętna, zaraz po wysćiu z ciała w piekle pogrzebiona, bo day to, że do Kościoła chodził, słowa Bożego słuchał, przecię jednak sercá swego w domu odchodził, w skrzyni między pieniędzmi je chowając, ktorey prawdy żebyście doszli, bieźcie y teraz do domu, otworzcie skrzynię, á tam pogrzebione serce jego naydziecie, iákoż tak uczynili, y serce jego ielcze ciepłe między pieniędzmi náleżli. A uchowayże Stworzycielu takiego omámienia serc ludzkich, żeby ie tak niezczęstney záprzedali mámonie, y w niey doczesne pokładali nadzieie, dobrowolnie czartowskiey podając w łyká niewoli, nie tylko uczynkami ale myślą, y mową, odstępuiąc od ciębie.

Fránciszek Święty czasu jednego będąc zá-
chwycony

chwycony na modlitwie, y przyzedłszy do siebie, pocznie głosem wołać do Bráci: *Heu quam bonum est Fratres Deo servire, melior est Dei servitus, quam mundi principatus.* Ey słuchaycie Bráćia moi iáko dobra rzecz iest służyć BOGU, wierście mi, że dąleko pożyteczniejsza, ániżeli wśzytkiemu roskázować światu: y dąley mowi, lecz iáko dobra rzecz iest y zbáwienna służyć BOGU, ták niemász nic trudniejszego iáko poznać sługę y przyaciela Boskiego, oto ia práwi przyznam się wám, że m prosił Páná mego, áby mi ten sekret objaśnił, gdym iestiego sługa á kiedy nie, w czym mnie Pan moy dobrocłiwy ták rezolwował y upewnił: *Servum meum veraciter te esse cognosce, cum sancta cogitas, loqueris, & operaris.* W ten czas Fránciszku znay się bydz sługa moim, gdy o mnie myślitz, mowisz, y czynisz, przeto y ia wam to Bráci moiey ząlecám, ábyście wiedzieli, gdyście sługami Bożymi, y iemu się podobacie, ábym y ia przed wami się wstydził, gdy we mnie tey przestrogi Boskiej defektá kiedy upát rzycie. Y przetoć Oćiec Święty pomnożeń chwały Boskiej, y usługę zbáwieniu ludzkiemu te ząwsze nád inśze prace przekładał, iáko mu to Kościół Święty przyznáie, *Non sibi soli vivere, sed alijs proficere vult DEI zelo ductus*, iákosz niezáwiodł się, álbowim przykazanie Boskie chować, z cnoty w enotę postępować, y rożnemi chwałę wieczną ubiegąć śródkámi, iest to powinność doskonałego

iego człowieka, lecz żeby większy przed BO-
GIEM przysługi, y przyjemniejszy Majeſtato-
wi iego Świętemu ofiary dotzedł, nie widzę nąd-
tę gdy nie tylko ſam człowiek pobożnie żyjąc,
drogą ſprawiedliwości poſtępuje, ale też y in-
ſzych w kompanii z sobą gromádno do Stworce-
ſwego prowadzi, y do pomnożenia chwały iego
Boſkiey okazywać dąie; iako to iawnie Oblubie-
niec Niebieski ſwoiey przyznacie Oblubienicy y
duſzy pokutującey *Cant: 7. Quid videtur in ſu-
namite niſi chorus Caſtrorum*, prawda mowi Ru-
pertus Abbas, ná to mieyſce, że tá Oblubienica
Niebieska we wſzytkie cnoty Święte obſitowa-
ła, ſwieciła w niey skruczá ſerdecza, gorąca y
żarliwa modlitwą zdobiła ją, różne ciała mor-
tyfikacye, choyne iáſmużay Niebu ją zalecały,
lecz to wſzytko Oblubieniec Niebieski pominą-
wſzy, ſame rot y puſki obozowe ktore zą sobą
taſz Oblubienica prowadziła chwali, dając znać
przez tę uſługę ozdobnieyſza była w oczách
iego Boſkich, y przyjemnieyſzą wſzytkiemu nie-
bu ofiarą gdy niezliczone prąwie gromády zą
pobożnym ſwym przykłądem ku Boſkiey chwa-
le prowadziła, y zniemi nieſkończoney dobroci
Páná wetoło wychwalała, aniżeli ſamá w cieniu
bogomyſlnoſci y oſobnoſci dni y nocy ná oſtrej
pokućie trawiła. *Quid videtur in ſunamite? nun-
quid ſagvinem viſtumarum, nunquid circumſiſionis
cauterium, nihil omnino niſi laudes, niſi cautiones
pralantium, pralia DEUM laudantium, quod ſua-
viſſimum*

Gościniec Prosty

91

BOISSIMUM est & vere oculis DEI pulcherrimum. Nā
 ctory tor zbawienny nāpadzsy Augustyn Świę-
 nād ty y ochotę Dawida Krolā y zāciągānie do społ-
 ney chwały Boskiey rōżnych stānow ludzi smā-
 kuie sobie, Magnificate Dominum meum, ey kto
 się szczyćci Synem Bożym, niech mi pomoże chwa-
 lić y wielbić Stworcę mego, tāk lię Święty Do-
 ktor explikuie. Si amatis DEUM, omnes rapite
 ad amorem DEI qui vobis junguntur, clamate u-
 cuq; vestrum & dicit, Magnificate Dominum me-
 cum, sit in vobis iste fervor semper proficiens nun-
 quam deficiens. Zkąd uznać kāżdy może, że o Bo-
 gu myśleć, mowić, y ku chwale iego co czynić,
 y inszych do tego prowadzić iest to pewny znak
 zbawienia y przeznāczenia do chwały wieczney,
 co wżytko z nātienia słowa Bożego pochodzi,
 ktorego gdyby nam był Syn Boży z niebā nā
 ziemię, nie przyniosł, y nā ziemi terc ludzkich
 nie posłał, wżyttek by był śwāt wyginał, y iako
 druga Sodomā śiarczyłtym zniešiony ogniem,
 o czym Izaiasz Święty. Nisi Dominus exercituum
 reliquisset nobis semen, quasi Sodoma periissemus
 przetoć kto chce z słowa Bożego pożytki odno-
 Źić, kto chce te spōlnā chwałę Boskā sobie zā-
 smākowāć, y bliżnich swoich do tego prowadzić-
 ć od obrāzy Boży odwodzić ma trzy przestrog,
 w słuchāniu słowa Bożego zāchowāć. 1. Aby goł-
 z uczćciwością słuchoł, y nabożnie, y iuż nie-
 iako z ust Kapłāńskich, āle z ust Boskich nāukę
 odbierał, iako sam Zbawiciel przestrzega. Luc.

10. *Qui vos audit me audit*, kto was słucha mnie słucha, álbowiem kto niedbále y ospále słówá Bożego słucha, nie mnieyszą czyni znie wagę BOGU Wszchemogácemu tylko iákoby Ciásu iego Przenayświętszemu ná ziemię dopu ścił upásć, y przeto Augustyn Święty przestrze ga: *benigne audiendum est, devotè suscipiendum, & sollicitè conservandum*, łaskáwie go trzebá słu chać, nabożnie przyimować, á z pilnością wiel ką w sercu chować, y w uczynku pełnić. Nie tak iáko niektorzy zwykli, którzy lubo słucháią słówá, lecz go nic nie przyimują, y podobni śitarzowi, który gdy sito zánurzy w wodę, to pełne sito wody, iáko go z wody dobędzie, aż próżne sito, wody nie może zadržymać. Tak właśnie słucháczom oziębłym słówá Bo żego dostaie się, którzy poki go słucháią w Ko ściele; to wzdycháią, to pełnić obiecują, y tą słodką náuką Niebieską naczynia ich serdeczne nápełniáią się, iáko wynidą z Kościoła, aż iáko z sitá wodá, tak oná precz Niebieska ucieka z nich náuká, y nie dziw, bo bez swoię nieostro żność dusznemu wiele pozwaláią nieprzya cielowi.

H Czásu iednego nápadnie ieden Pustelnik ná trzech czártow, których pyta iáko ich zwano, odpowie pierwszy, że go zowią *claudens cor*, zám ykájący serce, co się w ten czas dzieie, gdy grzeszny człowiek z słuchánia słówá Bożego, chciałby się mieć do skruchy, ále ia serce ie go zamy-

go zamykam, aby westchnąć do B O G A nie mogło. Drugi się zowie *Claudens os*. Zamykający usta, a to w ten czas czynię, gdy grzesznemu do Spowiedzi zamykam usta; trzeci się ozwał, mnie zowią *Claudens bursam*, zamykający miotł, co w ten czas czynię gdy skąpemu y łakomemu człowiekowi, aby cudzego nie wracał, mięszką przywieram, albo y sprawniedliwemu aby iakimżny nie czynił ubogim, tak ieden drugiego polikuje w tych przelzkodach do zbawienia, zkąd iawnny dowod że troiaka szkoda odnoży ci ktorzy lubo, słuchają słowa Bożego a nieczynią wedle niego. Pi rusa, że Jsurowie będą karani iako się sam Chrystus oświadcza, *Joan. 6. Si non v. n. s. m. & locutus ei non fuisset peccatum non haberent*, gdybym był nie stąpił z Niebą, y nie opowiadał tak sam przez się iako przez nasładowce moje, grzechuby byli nie mieli, ależby nie będą mieli wymowki, sługa albowiem wiedząc wolę Páná swego, a nieczyniący iey wielkiemu podległ karaniu. Wtora, szkoda słuchającego słowa Bożego a nie pełniącego jest ta, że sobie takowy sam do niebafortę zamyka, iako tegótz przyięgi Boskiey Płalmistá Páński dowodzi, *juravi in ira mea si interibunt in requiem meam*. Trzecia szkoda że gdy w dzień sądny prosić będą miłosierdzia, tedy Sędzia sprawiedliwy uszy swoje przed ich zaskonim wrzaskiem, *tunc invocabunt me, & ego non exaudiam eos*. Płalmistá Páński mowi. Co się iawnie.

wnie pokazało w jednym człowieku potępio-
 nym iako wspomina, *Jacobus de Voragine*, który
 nie rad słowa Bożego słuchał, ale iako prędko
 Xiądz na ambonę a ow przedzey z Kościoła na
 Cmyntarz wychodził y tam na gałkach z dru-
 giemi przez wszytek czas kazania zabawił się,
 o co gdy go nie raz Xiądz upominał, aby y so-
 bie y drugimu nie był do grzechu a karania.
 Boskiego okazywał nie na o niedbał. A gdy się
 czas śmierci jego zbliżył, y bardzo zachorzał,
 prosił Xiędz o Spowiedz, którą z bojaźni raczey
 śmierci, aniżeli zmiłosci ku LOGU, y dla zbaw-
 wienia dutze swey odprawił y prędko umarł.
 Przynotują ciało jego do pogrzebu, y gdy w Ko-
 ściele nad nim Pasterz spiewają żałobny, Kru-
 cyfix oczywiście pocztu sobie rękami zasłaniać
 ulży, czym wżylcy prześtrąszeni, w tym Xiądz
 każe przestać spiewać, y dopiero wżytym
 zgromadzonym przyczynę opowiada, że bez
 wątpienia iako ten czł. wiek na słowo Boze z
 Kościoła uciekał, y ulży sobie zatykał, tak też
 BOG Wizehmogący (prawiedliwym Sędem
 swoim na na-ze suppliku uszy swe Boskie zasła-
 nia; dając znać że mu już nie pomoga, gdy
 na potępienie oladzony jest wiecznie, dla czego
 kazał Xiądz onęgo trupą wynieść y w polu po-
 giześć. A p. zeto iawna nauka y zbawienna prze-
 stróga. w jakiej powadze słowo Boże y zachow-
 waniu ma bydz u wiernych. które nie tylko od
 śmierci uwalnia wieczny kochankow swych, ale
 y bło.

y błogosławieństwo przynosi niekończoność iako sam Zbawiciel upewnia. *Joan: 8. Si quis sermonem meum servaverit, non gustabit mortem in aeternum.* Wiemy dobrze że wszyscy doskonałość Chrześciańska na pełnieniu woli Boskiej zawisła, a że to jest wola Boża abyśmy nauki iego Niebieskiej, przez usta Káznodzieyskie płynącey z pilnością słuchali, tedyć łatwo osądzić że kto od nauki iego Boskiej stroni, kto na Kázania nie uczęszcza, albo go sobie nieumakuje, ten woli Bożej nie pełni, y owszem Boskiemu przykazaniu nie posłusznym się staje. Kazał niegdy Syn Boży w Kościele Jerozolimskim-, za którym dla wielkiego tumultu ludzi, gdy się tam Matka iego Przenajświętza z niektórymi krewnymi wciśnąć nie mogła, ale przed kościelnymi drzwiami została, postrzeże iey nietkory blisko kázającego Pána stojący, y poszepnie Pánu, *mater tua & fratres tui stant foris.* Matka twoja y Bracia twoi stoja przed Kościołem, a Chrystus głosem z iakimsi porulzeniem odpowie. *Qua est mater mea, & qui sunt fratres mei,* która to Matka moja y Bracia moi, a Pánie y Mistrzu Niebieski umawia się Ambrozy Święty, a także to prętko zapomniął Rodzicielki swojej kochanej Panny MARYI, która cię zrodziła, mlekiem swoim Pánieńskim wychowała, nąd którą Niebo słiczniejszy nigdy niewidziało Panny, to ty teraz nie znalazz, czy się iey wstydzisz odpusć mi, lecz nie dziwować mowi Chrystus, że się y do

się y do Mátki moiey kocháney dla tego nie-
 znam, álbowiem ktokolwiek podczas Kazania
 przed Kościołem się zabawia, choćby y druga
 MARYA była tedy iey nieznam. *Vide magnum*
mysterium Mariam Matrem sibi Dominus abiurat,
cum esset extra verbi DEI audientiam, eo presertim
tempore, quo Verbum predicaretur á Verbo. otoż
 mamy iáko y Nayświętšzey Mátcie swoiey Syn
 Boży nie przepuścił, że się ná słuchanie słowa
 iego Boskiego do Kościoła wéśnjąc nie mogła,
 y przed Kościołem stała, aż ją z Mácierzyłtwá
 kwitnie aż się iey zápiera, dając znác wšzytkie-
 mu światu że do wykonania práwa Boskiego,
 słowa Páńskiego słuchanie iest bárdzo potrzebné
 y zbáwienné.

Chciała się raz ochotna Martá przychlebić Sy-
 nowi Bożemu, ktorego máiąc w domu gościem
 gdy się z Mágdaleną rozmową zabawia Niebieską,
 á owá około kuchnie się uwiia, rzecze do Pána,
Domine non est tibi cura quod soror mea &c. Ey
 Pánie widzisz że ná mię ciężko á siostrá nie
 czyni, każ iey prołżć áby mi do twey ocho-
 ty y roboty dopomogła, á Pan Niebieski od-
 powiáda. O Marto Marto frásuiełz się y kłopo-
 czesz się około tego iadła, o ktore bynaymniey
 niestoię, bom się iuż skruszonym sercem Má-
 gdaleny sioštrej twoiey dobrze posilił, á tak
 wiedz o tym że oná lepiżá cząstkę nád cię obra-
 ła, ktora od niey na wieki odda ona nie bę-
 dzie, owoż słowa Boskiego słuchanie co sprá-
 wiło,

wiślo, Święty Pálcházy dziwuie się czemu, Judasz
przekłety Syná Bożego przedając żydom, tyl-
ko go za 30. srebrnych sprzedał, czemu nie-
więcey, odpowiada tenże *tot argentis emitur quot*
annis peregrinatus est in hoc mundo usq. ad baptis-
mum, za tylo srebrnych Pan Niebieski przeda-
ny, iáko wiele miał lat do Chrztu swego, á że-
nie więcej miał tylko 30. lat, bo samże pu-
czwartá lará ná Kazaniu y opowiadaniu przy-
kazań Boskich strawił, które nigdy godnego szá-
cunku nie mają, dla tego tylko taka cena iego,
quia illi anni post Baptismum fuerunt anni predi-
cationis, illis pretium non assignatur, quia origo
sum vite Christiane. Otoż mamy zacność słowa
Boskiego y szacunek wyloki y pożytek nigdy nie
przebrány. Ale y samá rácyá przyrodzona każde-
go prowadzi do zachowania, tego przykazania
Boskiego, álbowiem słuchający słowa Bożego,
staie się Uczniem Chrystusowym, á ktożby nie
rad słyshał będąc daleko o Oycu, y Matce, y
Bráci swoich, o Oyczyźnie własney iáko się im
tám powodzi, tak wierni Chrystusowi iáko nie-
mają chętnie słuchać o Oycu Niebieskim BOGU
Wszemogącym o Matce Niepokalaney Pánnie
Przenayświętszey o Aniołach Świętych, iáko mi-
łey Bráci, y o Kro'eństwie Niebieskim, iáko mi-
łey Oyczyźnie twojej, iáko nie mają codziennie
y pilnie o ich powodzeniu uchá nádstawiać, do-
kład się sami wybierają, y z tego wygnania co-
prędzey do ich społeczności spieszą y teskniją.

Nád to z słuchania słowa Bożego záziera z
- siebie

siebie lárwę wyniosłości świeckiey, á przybiera
 pokory głębokiey, bo tym znakiem dzielą się
 synowie zatracenia wiecznego od Synów Bożych,
 gdy owi Oycá swego klámce przekłétego náslá-
 dują w pyłze y nádętości, á ci Chrystusa w po-
 korze, iáko Grzegorz Święty dowodzi. *Eviden-*
tissimum lignum est reproborum superbia, Electorum
vero humilitas. O iák niebespieczna służbá czar-
 towska mowi Augustyn Święty. Gdyby Pan iáki
 ziemski odzławszy przyszłynie słuę swego da-
 włszy mu porządnv rwnsztunek koniá, zbroię,
 strzelbę, y inize potrzeby do obrony sporzą-
 dziłszy, á ow zprzysłągłszy się z nieprzyacióły
 Pánskiemi gdy się już potykać przychodzi, ná
 ich stronę skoczłszy, przeciw Pánu stawa, y
 ná zdrowie jego nástępnie, niechże káždy ofádzi
 iák wielkiego táki godzien karánia, á cóż rozu-
 mieć mamy o BOGU Wizehmogácyym od kto-
 rego zmienny człowiek wzięwszy ná krzcie śwę-
 tym zbroię wiary Świętey ná czártá piekielnego,
 wziął y Sákrámenta Święte ná przeciwienie się
 jego potędze, wziął dobáá náтуры y fortuny, á
 przedię opuściłszy Stworzyciela dobrothwego,
 do chytrego ná służbę udaie się czártá, y prze-
 wrotney chwyciłszy się kompaniey, náuká,
 wzárdziłszy, Kościelná wedle czártowskiego
 i kósmstvá życie swoje mizernie prowadzi, á táki
 już nie przeznáczenia; ále wiecznego dosłuży
 ná zatracenia, bo nim sćisłey w czartowskiey
 potęguie szkole, tym bliższym jego w potę-
 pieniu

pieniu zostanie kompanem iako naucza Bernard
Święty *quanto quis in presenti est superior, tanto
in futuro Lucifero erit propinquior, & quando hic
est humilior, tanto Christo in celo vicinior*, kto we-
dle nauki y przestrogi Kościoła Świętego żyje, ten
z Bogiem y ludźmi w dobrej zostanie przyjaźni,
y nim tu pokorniey z cichym Chrytulem ży-
wot prowadzi, ten bliższym assektorem jego w
niebie będzie. Na co respektując Anzelm Świę-
ty gdy zacność stworzenia swego uważa tak się
Stworcy swemu upokarza. *Fateor mi Domine &
gratias tibi ago, quia me creasti ad tuam imaginem,
ut tui memor sim, te cogitem, te diligam, te intelli-
gam*. Przyznawam Panie y dziękując żeś mnie
na twoy wystawił obraz, dla tego abyś mnie
w ustawiczniej pamięci, o tobie myślał, ciebie
kochał, o tobie zawtze mówił, y w tobie wszy-
tkie dobrodzieystwa słodził, y nadzieję moję
pokładał. O święta pamięci, o błogosławione
myśli w tym Pánu utopione.

Joann: 18. Nie u jednego w podziwieniu, że
się Syn Boży z Faryzeuszami y Przełożonemi
Żydowskiemi umawiał, tam się w przed oczy-
ściwszy, y żadney makuły w łobie nie znalazłszy,
quis ex vobis arguit me de peccato, á kto z was mili
Żydzi upatrzył we mnie iaki grzech, albo pro-
żney chwały wadę iakom iá waznych posłakował
defektów, *Qui ex DEO est, verba Dei audit, pro-
pterea vos non auditis, quia ex Deo non estis*, kto
álbowiem z BOGA jest słowá Bożego słucha,
ktorego że wy nie słuchacie dla tego nie jesteście
z Bogá,

z Bogá, á moy Pánie odzywa się Grzegorz Święty
Hom. in Evang. 18. widząc to Pásterze Kościelni,
 y nád ludem pospolitym Przełożeni, którzy im
 wolą twoję Boską opowiadają y dopełniają przy-
 kazań twoich Świętych są powodem, á iakosz
 to rozumieć, że oni nie słuchają słów Bożego
 y dlatego nie są z Bogá; owo Grzegorz Świę-
 ty doszedł w tym Boskiey tajemnice dwoiákie
 kazanie rozumiejąc, jedno Kościelne, drugie
 domowe, iako Káznodzieie w Świętá y w Niedziele
 ogłaszają ludziom y owieczkom swoim, drugie
 sam BOG codziennie sercu ludzkiemu kázdego
 stanu przepowiada, którego gdy kto, nie chowa,
 ten nie jest z BOGA, y owlzem áni tego ka-
 zania słuchać może, kto nie jest z Boga, które
 tak zaczyna imieniem Boskim, *Interrogat se-
 unusquisque si Verba Dei in aures cordis percipit, &
 intelliget unae sit, Celestem patriam desiderare ve-
 ritas iubet, carnis desideria conterere, mundi gloriam
 dicimare, aliena non appetere, propria largiri.*
 Niech się każdy sam z sobą poráchuie, ieżeli tę
 naukę Boską w sercu y uczynku chowa, á z rą-
 dosz dzie iesli jest z Bogá, y dokąd należy czy
 do Niebieskiej czy do piekielney owczarnie;
 Chwasy y Oyczyzny Niebieskiej usilnie prágnać,
 Mądrość Przedwieczna uczy, ciáśa pożádlivo-
 śną gardzić, od ziemskich uciekać godności, cu-
 dzych rzeczy nie prágnać, á swoich nie zářo-
 wać, ále hoynie nie szafować niemi. Owosz
 Kazanie Boskie, które codziennie pożytku w du-
 lizy

szczy ludzkiey każdego stanu ma przywodzić, którego że Pharyuszowie nie chowali w sercu swoim, dlatego nie byli z Bogą, dlatego na konfuzyą słusznie zarobili. Lecz ach tenże Grzegorz Święty y na terażniejszy wiek lamentuje, że więcej takowych jego kochanków, którym, bårdziey te doczesne mårności, aniżeli wieczne småkuią, roskoszy. Piśze *Vicen: Fererz* w Kázaniách swoich o jednym słudze Boskim, ten świat pożegnawszy y w reputácii światobliwosci u ludzi zostając, jednemu z przyaciół swoich pokazał się po śmierci w płomieniách wielkich, który przyaciół tak strålznym widzeniem zasmucony, spytał go; czemu by na te płomienie przyszedł żyjąc tak światobliwie y przykładnie; aż ow odpowiada spráwiedliwym Sądem Bożym jestem na męki Czyśczone do pewnego czasu skazany dla tego, żem gorąco Oyczyzny wieczney nie prágnał, *quia Paradisum non ardens desideravi, ideo crucior in hac flamma.* A dałby to słodki Odkupiciel, żeby człowiek Chrześciński który się przy Chrście Świętym na służbę Bożą poświęciwszy y tu żyjąc Niebieską zaczął konwerlacyą, aby do tey oyczyzny wieczney ustawicznie wzdychał, y wszystkiemi siłami prágnał, nic trudnego dla nabycia iey na tym świecie nie poczytając. Lecz ah opłakane czasy mowi Idiotą, gdy tak świat spolił, że tak pożądaną chwałę w lekkiey ma cenie, czego ieszcze w swoich leciech Król Izraelski Dawid

wid Święty postrzegł *Psalm: 105.* y tę mizeryj ludzką opłakiwał, *pro nihilo habuerunt terram, deſto rabilem*, ktoreyby nigdy z pamięci y serdecznego nie trzeba ſpuſzczać kochania, ale iej ſprawami Świętymi y odwagami i pieſzno dobiegać mieli, iko *Origenes* rądzi, *Con. emmamus iſtam vitam vanam, & feſtinemus animoꝝ, tendamus ad illam beatam, omni vanitate diſcuſſa*, y nie tylko w lekkiey ma cenie tak nieſkończone dobrą, ale co opłakaniſza, takich ſię wiele zawija malowanych Kátolikow, ktorzy że ieſt dobrzych y złych po śmierci zapłata mniey temu dówierzań, dla czego roſpuſtnie y bez boiaźni Bożey żyją, ktorych ſzaleńſtwu Auguſtyń Święty *ſe m: 9. de temp: dziwuie ſię*, gdy prawi człowiek zachoruie, o iák pilnie ſtárania około zdrowia czyni, o iák nie zaſnuie ſubſtancyi, aby tylko życie przedſużyć, áżeby wiecznie żył, o tym nigdy nie pomyſli, *ſi tanta cura ineſt hominibus ut carius moriantur, quanta cura agendum eſt ut nunquam moriantur*, ieżeli ſwiatowi ludzie o to ſię ząwſze ſtárają aby nie rychło umierali, á iáko bardzi o tym małą myſlić, aby nigdy nie umierali. Gdyby to mowi tenże Doktor Święty, wielka ceną tey chwały wieczney była y trudny do niey przyſtęp, ſłuſzna by miała człowiek wymowkę, ale gdy iá za krotkie życie ſwoie kupić może, á iáko może zaſypać y niedbać o nie, y za krotką pracą wiecznego nie nabwwać pokoiu, *Ille patria magna ej. em labore perpetuo, ſed neceſſo*.

necesse est ut labore temporali ematur, non quia non valet tanti, sed ut possideatur quod emitur, *h*
zasłużyła to chwała Nieskończona y godna iest,
aby człowiek millionami lat ná nie robił, lecz
dobroć Boska lichotą oszacowała. y za krotki
czas bárdzo dobrze strawiony przedaie, *Non tam*
dunt centena millia annorum labora, sed dum vivis
in paucis labora annis, á ná drugim mieyscu tenże
Doktor Święty mowi, tak iest bárdzo licha cená
zapłaty wieczney, że iey nieoszacowane skárby
za jeden hálerz dostać się mogą, *pretium damus*
quodammodo unam siliquam ad recipiendos thesau-
ros sempiternos. Czego doznał ieden Brát pu-
stelny w Zywoćiech Oycow Świętych *lib: 5. cap:*
10. Piszá o iednym Stárcu Pustelniku, który
ręczną robotę z Uczniem swoim młodym ro-
biąc, do Miasta nolił y pieniądze, y cokolwiek
wziął wszystko to ná wino dla siebie obracał,
á bratu tylko po trosze chleba ná dzień przy-
nosił, y gdy tak przez trzy látá się sprawował,
y Brát tego postrzegał nic przecię nie nárzekał.
až iednego dnia myśl go nápadła teskliwa, o-
puścić onego Stárcá iść ná świat, lecz przecię
rekolliguit się tam z sobą y rozmawia, á do-
kądże przecię poydę, gdyżem tu był dla Pána
y Stworce mego przyzedł, y tu życie moje ná
chwałę iego ofiarował, á w tym biednemu zmy-
śłami, przychodzi do niego Anioł Pański, niera-
dząc mu wychodzić, y upewniając go że jutro
po niego przyiść mieli, iakoż tak się stało, y
gdy

gdy mile y wdzięcznie w Pánu swoim zasnął, ow stárzec rzewnie nád iego ciásem płacząc tak nárzekał, *Heu mi fili quam multis annis sub negligentia vivo, tu autem in parvo tempore per patientiam salvasti animam tuam*, o biádá mnie synu moy miły o iák wiele lat ná niedbálistwie strawiłem wielkim, á tyś mnie w małym czásie przez cierpliwość poprzędził, y duszę twoię zbáwił, y zaráz od owey godziny tenże stárzec w gorzkiej pokucie życie swoje zacząwłszy szczęśliwie także dokończył, to już pierwłszy punkt serdecznego kazánia drugi punkt *carnis desideria conterere*, pożądliwości wszelkie podeptáć, to iest prawdziwego Kándydatá Niebieskiego dzieło ułkawiczny z ciásem zwodzić pojedynkę, á pod władzą Anielskiego podbúńć ducha.

Stráślny dzień Sądu Bożego ma wielkie przegrószki ná postrách grzesznego człowieka, ále między inszemi, *Ve pregnantibus, ve nutrentibus*, biádá brzemiennym, biádá pierśiami swemi karmiącym, to biádá jedni do białyhgłów swiátowych, drudzy do męszczyzny w pieśczotách dni swoje trawiący, insi do Duchownych referuá się y stoluia, Duchowni álbowiem w Pánu y Pásterzu naywyższym rodzą y wychowuią prąwownych, wedle náuki Páwła Świętego którzy się z tą duchowną szczyćiá płodnoścíá. *Filioli mei quos iterum parturio*, ci tedy Mátkami prawdziwemi, y mamkami karmiąc lud Boży przykádnyim życiem y náukami Niebieskiemi ná to

ná to biada ustawicznie pamiętać máia, dla czego Páweł Święty *ad Roman: 12.* ná tych Duchownych Rodzicielow y ich owieczki albo Niebieskie potomstwo iáko w zbawieniu twoim máia chodzie woła y przestrzega, *Obsecro vos per misericordiam Dei ut exhibeatis corpora vestra hostiam vivam*, nymilsi moi proszę was przez miłośierdzie Boskie abyscie ciała wasze na żywą ofiarę Boską poświęcili, czemu się Chryzolog Święty *Sermone 109.* dziwuje że u Páwła Świętego w powadze większey ciało, aniżeli dusza, które nám każe poświęcać ná ofiarę Boską co czyni przeciwko náuce Krolá Izraelskiego Dawida S. *Sacrificium DEO spiritui contribulatum*, że naywdzięczniejszy ofiarą BOGU duch skruszony, ná którego ciało nikczemne Apostoł Święty przekłada y ono poświęcać ná ofiarę Boską każe, teńże Chryzolog Święty wymawia Uczniá Páńskiego że dobrze radzi bo tey náuki w Niebieskiej zasiągl Akadémij, ciało álbowiem wielkie za sobą niebezpieczeństwa ciągnie, które iesli się od ciała y iego pożądliwości nie odłączy, á czytłym duchem nie złączy wieczney podlega zgubie. *Honorat hic corpus Apostolus non minorat animam, nam ut corpus ad originem animae confectum, non anima ad naturam corporis descendat, sed corpus animam comitetur ad caelum, non anima corpus sequatur ad terram hoc caput solvere, & liberare sinit, y owizem Apostoł Święty godności tu duszy nie uymnie gdy ciało szanuje, y poświęcić*

święcić go każe, álbowiem ciało pássyámi ná
koło obciążone, y do złego skłonne, słuźna-
áby się do duszy miało, nie duszą do ciała ska-
żyelnego, y ciało za duszą do Niebá polpie-
tzało, nie duszą za ciałem do ziemię zmierzają.

Matth: 105. Wydał Syn Boży między narod lu-
dzki taki pátent, jeżeli dwáy zwas zgodzą się y
o cokolwiek prosić będą Oycá mego Niebieskie-
go wśzytko uproszą, *si duo ex vobis consenserint
super terram, de omni re quamcumq; petierint fiet
illis á Patre meo*, á co prosić może byđć pewnie-
szego nád tę obietnicę Boską; lecz co to za
dwoie które wzgodzie żyjąc, wiele bárdzo zy-
skują w niebie, nic inázego mówi Ambroży Święty
lib: de Virg: cap: 2. tylko duszą y ciałó, *qui sunt
isti duo nisi corpus & anima*, gdy tak ciało z du-
szą wzgodzie życie y ciało poddane jest duchó-
wi y łwawolne mortyfikuje zmysły y nieporzą-
dne pássye pod władzą czystego podbina ducha
w ten czas to dwoie uprasza o co chce Páná
co się niedopiero pełni. *Judicum 5.* Dał się z tym
słyszecć dobrotliwy Stworca, *quia ascendit supe-
rit nres asinos loquimini*, którzy po tym osle-
wczásownym cielsku y zmysłáchiego rozpuszcz-
nych depcecie, mówcie bezpiecznie y myśląc
proście o co chcecie Páná, á łatwo uprosicie,
iáko *Origenes* upewnia, *qui in iumentis quiescit
querite gratiam in oculis Dei & invenient* iáko
to nieuchybny cel y termin gornego dobieg-
Jeruzálem przez umartwienie cielesne y złacz-
nie się

nie się tu na ziemi z Odkupicielem swoim.

Ezech: 40. ten Prorok Pański bacząc Kościół wielce wspaniały, który miał kilkoro ozdobnego weysścia, gdy tam chciał wnieść, nie mógł się rekolligować, którądyby tam najlepsze było weysście, aż go Anioł Pański za rękę wzięwszy tę bramą pułnocną wprowadził, iako sam wyznaje: *Et introduxit me per portam qua respiciebat ad Aquilonem*, Hieronim Święty dziwuje się czemu tego Proroką Świętego Anioł stroż iego nie iaszą bramą tylko pułnocną wprowadził, samże Doktor Święty odpowiada, że człowiek Chrześcijański chcąc być Kościołem Pańskim, y na mięszkaniu nie Boskie poświęconym, w przód się ma zdobywać na stopień y wejście przez bramę pułnocną wszelkiey mortyfikacyi zmysłów cielesnych, a potem łatwo przez bramę południową cnót Świętych przyjdzie, y tam snadno bramy wschodniey gdzie sam Chrystus iako słońce sprawiedliwości każdego z miłym powitaniem y obłapieniem Oycowskim w zapłacie wieczney czeka, dobieży; *Præmus enim ingressus ad virtutem est aquilonem calcare pedibus, & sic venit ad fervorem Austri, & ad portam orientalem in qua oritur sol iustitiae*. Aleć y tercą Mędrzec Niebelski nie przepominał, które w ostrożności wszelkiey y czuley pilności mieć kazał, *omni custodia serva cor tuum, quia ab ipso vita procedit*, nadewszystko pilnuy y strzeż twego tercą żeby cię nie odbie-
żało iako się świętobliwemu przydało Dawi-

dowi, gdy ie cudzołóstwem y zaboystwem
zmázawszy zgubił, y nie wprzód go znalazł,
poki ustáwicznemi lámentámi we dnie y wno-
cy ná Páná wołájac, *Cor mundum crea in me*
DEUS onego nie odyśkał Ey Stworzycielu moy
poki sercá skázonego we mnie nie nápráwisz y
nieodnowisz, nie mogęc dobrze służyć, nie mo-
gę byđz nigdy wesół, nie mogę w przykazaniu
twoim brác postępku, sami tego doznawamy,
gdy ná dwoie rozerwáne serce w tobie czuiemy,
iáko Bernard Święty dowodzi, *Pura machinatur*
cor meum uno momento, quam omnes homines per-
ficeré possent uno anno, ták jest nieśláteczne serce
ludzkie, że w iednym momencie więcy námnó-
ży conceptow, ániżeli wszyscy ludzie przez cá-
ły rok mogliby co zrobić, y przetoć Zbáwiciel
przestrzegał, iáko mu nie śmáczna słuźbá y
chwałá iego Boska ieżeli się iezyk z sercem nie
będzie zgadzał, y owłzem z gniewem tákich
śláiał, *populus hic labijs me bonant, cor autem*
eorum longe est á me, ten lud wárgami mnie
chwali, á serce od tey ich modlitwy dáleko.
Wyráził to ieden Symbolistá námálował Ukrzy-
żowanego Páná, y pod nim dwóch młódzianow
klęczących y modlących się, á ná koło rózne
zabáwy świeckie y płóche márności, iáko to
myslistwá, kostki, włanice, ogrody roskószne,
y kuchnię, owoż iednego nabożnego modlitwá
prostá liniá szła do boku Chrystusowego, á dru-
giego do kuchni zagládała, y po owych márno-
ściách

ściach zabawiła się myślą y błakając, na co weyzrawiły Augustyn Święty z płaczem łamentuie. *O DEUS bone quot tolleris curas precantia, & diversas res cogitantia*, y przetoż ieden Poeta na Zakonnych ludzi y inszych ktorzy służby pilnują Boskiey woła, aby serce z ustami ziednoczone mieli chęć się Pánu podobać y co na nim wysłużyć. *Ante DEUM stantes ne sitis corde vagantes, si cor non orat, incassum lingua laborat*, darmo ięzyk pracęie, y wnętrności się rwą, darmo głosu dobywamy, ieśli do tego serca nie przykładamy, otoż wtory stopień doskonałości Chrześcijańskiego człowieka, ciało y serce na ofiarę poświęcone Boską, y ięzyk z tymże sercem ziednoczony na chwałę y służbę Páńską.

Aleć trzeci stopień aby od godności uciekać światowych, *mundi gloriam conteri*, dosyć szeroko Zbawiciel zalecił, gdy Przełożonego od głowy aż do stopy iego stroju opisał, y Ezech: 3 wyraził, *speculatorem dedi te domui Israel*, dla tego przestrzega aby ostrożnie człowiek brał się do godności, bo wielce niebezpieczne y ruinie wieczney podległe, iako Isidorus S. dochodzi, y graduse do nich powolne nie prędkie opisuie. *Tantum ab ambitu debet esse sepositus palatus ut quaratur rogandus, regatus recedat, invisatus effugiat, alias indignus est nisi fuerit ordinatus invisus. Didacus Stella na słowa Páńskie, qui maior est in vobis fiat sicut minor* pilząc mowi, *Si hac animo*

capere homines, quod qui magis ad honores et dignitates extolluntur, eo magis ad virtutem sedandam tenentur, non esset tanta cura in illis investiganda, kto jest większym y godniejszym, niech będzie między wami mniejszym powiedział Syn Boży o gdyby to do godności i pielżący ludzie wazyli, y nim są godniejszy, tym też do cnot Świętych y do prac wszelakich mają byż pierwa, nigdyby się do tey próżności nie ubiegali, a Chryzostom Święty Hom: 2, iako pioro swoje zaostrzył, Non queramus honores uno eis cum oblatis fuerint repellamus abiciamus, omnis enim anima qua honoris tenetur appetitu, et gloriam ab hominibus querit non videbit faciem Dei, et non a me ipso loquor, sed hac verba spiritus Dei praeferit. Y przetoć Chryzostom Święty pisząc na Psalm 83. Beatus vir cuius est auxilium abs te, ascensiones in corde suo disposuit, szeroko te stopnie ktore się w sercach Zakonnych ludzi znaydują, y ktorych sam Duch Przenajświętszy budowniczym, z czym się tu niepotrzeba rozwodzić, bo to codzienna Zakonnych potrawa ludzi, na miłości Bożej y bliźniego pierwsi założywsi stopień potym na słubach Zakonnych, głębokie pokorze y wżgardzie samego siebie, te stopnie zbawienne codziennie deptać, y po nich zapląć dobiegąć wieczney. Lecz ach mowi Euthymius iak często ten budynek Duchą Świętego nieprzyaciel ruynuje dużny, gdy przeciwnie w sercach niepokoynych formie ascenly, ktorzy

ie we dnie y w nocy w sercach swych buduią,
ustawicznie myśląc iakoby z iedney godności
do drugiey postąpić, nigdy stárlizgo nie znąc,
nigdy mu na wzor Chrystusa pokornego nie-
podlegać, ale zázłwie rozkazować y nad inze-
mi panować, *o misera conastio, cuius inquietum*
est cor, donec ad centrum sue damnationis perveni-
at. Ale co zá dziw *Joann: 21.* Piotr Święty z Ja-
nem Świętym łowiąc ryby w morzu ná łódce
swoiey bez odzienia pracował, do których przy-
chodzi Zbawiciel, aby ich pocieszył, y w onym
żalu z okrutney śmierci swoiey pogrzebionym
sercá struchlałe rozweleł, którego Jan Święty
poznawszy rzecze do Piotra Pan przyszedł, á
Piotr Święty nie wiele myśląc porwawszy ná się
suknią skoczy do wody *Petrus cum auisset quia*
Dominus est tunica succinxit se, erat enim nudus,
Et misit se in mare, Chryzolog: Święty *serm: 87.*
dziwne się tey polityce Piotra Świętego. *Mirum*
fratres Et vere mirum quia in mari nudatus est, in
mare se demersit indutus, dziwny záprawde stroy,
ná łodzi obnażonym byđ, á do wody w odzie-
niu skoczyć. Lecz tenże rezolwue, że Piotr
Święty niektórych Zakonnych ludzi w tey nago-
ści z światá przychodzących figurował, którzy
day to, że ná ubóstwo przylzli, przecie jednak o-
zdoby y wysokiey powagi w Zakonie pokornym
szukaią, *In mari non vult nudus viatari, qui nu-*
dus vixerat in navigio ad Christum tendens non na-um
querit, qui studeb. *piscatori bona possit, qui am-*

bie Christi discipulus quam maris servus, Otoż ob-
 błudne godności iák nie ostrożnych zawodzą,
 y pożarem do różnych wdzierają się stanów, z
 ktorey wády mizernie tam poplątani wywikłać się
 nie mogą, gdy tak wiele codzień, co rok przybie-
 rając kłopotow inszym potrzebnieyszym udzielić
 ich niechęć albo odkładają, mówiąc ielzczę ten ro-
 czek zbiorę krescencyą to też beneficjum puszcze,
 aż wynidzie rok y drugi przedię dotrzymuję, y
 owszem do tego więcej gdy się okazy podą przy-
 bierają, y tak uślawicznie ná tego osła co raz
 więcej ciężaru przybierając szwankować y upa-
 dąć muszą. *Js* *H* Jeden rolnik wynidzie z pługiem
 w pole y około południa spracowawszy się do-
 wsi powraca, pług ná osła włożywszy y tam ná
 osła wsiadłszy, osieł spracowany dolyć w pług,
 nie może się ruszyć pod onym ciężarem, gołpo-
 darz z siędzie z niego y ow pług z niego złoży,
 á ná się go bierze y znowu ná osła wsiada mó-
 wiąc do niego, *nunc procedere potes, non enim
 tu sed ego aratrum porto*, już też teraz Pánie osle
 nie żartuy á pospieszay do domu, bo już nie ty
 pług ále ja dźwigam, nie odpowiedział éi mu
 osieł, ále postarem z miejsca się nie ruszył, ná
 co ząpątrzywszy się Jowius, *O quam ridiculi ple-
 na facies in minus cautis relucet subiectu, dum cu-
 nus quae ipsorum non opprimunt sed obruunt gaudi-
 um novis alleviare student curis & votis*. Owoż go-
 dności y kłopotow doczesnych pożytek, kto
 nie umie w nich miary zachować, prędko musi
 szwanko-

szwankować. Ostatni Punkt duchownego kazania Boskiego cudzego nie pragnąć swego nie żądać, *alium non appetere, propria largiri*, w której odwadze trudno ochotnego posłakować człowieka, bo z natury swojej skłonniejszy do brania aniżeli do udzielania, samego to BOGA Wszechmogącego przymiot wczás rozdawać, a ludzkiej w ręku trzymać, o czym szerszy Efstrem Święty dyszkurue y ná to skąpstwo nie uważne utyskuie.

Był prawi jeden w depozyt dostatni człowiek niepodziąną śmiercią wielkiego swego przyjaciela załterowany y prześlążony, rzucił się do dyspozycyey ostatniey y zawołałszy poufałego Kapellana swego, tak z nim konferuie założywszy theme, *Et hac iuxta erunt*, y zaraz poukładał worki náziutrz aby teiałmużny do szpitalow y szpitalow poroznosił prosi y tego dokłada, że y ow Kościół niedokończony potrzebuie respektu swego, przeto aby jutro spytać coby ná dokonczenie iego wytżło, temuż zięcia, iakoż pobożny Kapellan rzecz, y owżem to uczynek przed BOGIEM wielce płaenny, jeżeli jeden ręczniczek do ołtarza Pańskiego nie będzie bez łzczegulney nagrody w Niebie, a coż samo mieylce Święte gdzie obecnie Krol Niebá y ziemi rezydł, gdzie Aniołow Świętych tak wiele na straży, gdzie wielkroć się tam ludzi káżdodziennie ná chwałę Boską zchoǳi, tak wiele przysługi temu co go budował ściele

Ściele się y przybywa, zaprawdę z Duchá Świętego ten koncept, to to chwalebne ná Niebie y ná ziemi, *Magnificate Dominum. mecum*, z ktorey konferencyi wesołey odchodzi Kápellan, ráno się pospieszyć do tey usługi obiecując, lecz daremnie, bo przeciwné wiatry wionęły, żal opanował tak dobrego y ważnego pozbyć złotá, y tá rácyá nieposlednia, może się jeszcze pożyć, a teraz wszystko rozdać, do tego Krolestwo nieuspokoione, gdyby się przyizło pomykać, tizebáby wiele gotowizny, poprosztu izkoda się ogółaczać, lepiey się jeszcze zatrzymać, wżak to nie uciekło, Kápellan záterowany rzecz, co-wiedzieć jeśli nie uciekło, jeśli BOG łaskawy taki drugi czas do rekolekcyi zesle, wżak by się to nie wszystko wydało, jeszczeby wiele zostało, lecz to daremne skapemu perłwazye. mowi Bedá nabożny siódla to subtelne takowe wymowki, w ktore nieostrożni wpadają y rzadko się z nich wypłatają jednym słowem, łam tylko Pan Niebieski w datku szczodrym, a mizerny człowiek záfwe skapym y do datku leniwym.

ysaia 45. Prorok Święty gáy chciał przysćie Syná Bożego przyspieszyć ná świat, takiey do Nieba zażył Modlitwy. *Rorate cali desuper, et nubes pluant iustum.* Ey łaskawe Nieba spuścić co pędzey rolgá obłoki w obfitym deszczu niechaj *práwiedliwego*, jednym słowem Syn *práwiedliwego* y deszcz z Nieba niechay przy-

wie, a czemuś nie iako źródło? które z
 ło pragnących chłodzić, sam Zbawiciel s
 ło tego źródła pragnących zwoływa za
Venite omnes sitientes ad aquas: czemu nie iako
 zeką bystra? Syn Boży z Niebá ma ślapić; k
 a swoją zyznością szerokie oblewa pola y ro
 dzayne czyni, czemu nie iako studnia nieprze
 brána? która zemdlonych, i pracujących chł
 dzi: owo *Melchisedech* dochodzi przyczyny że przy
 cie Syna Bożego na świat, nie iako źródło, *h*
 nie iako rzeką, nie iako studnia, ale iako rosa
 Niebieska y deszcz obfity należało: źródło
 albowiem lubo jest obfite, ale w małe promycz
 ki rozbiegając się niszcząc, rzeka jest obli
 łałeko, ale y tá w terminach swoich bieżąc nie
 wszystkim jest pożyteczna, studnia prawda głę
 poka, y dostarcniew wody, ale coż potym gay z
 śopotem y pracą do pożytku ludzkiego idzie,
 sam deszcz wżytkę ziemię napelnia, y najszybc
 ze miejscá bez odwłoki posila, sama rosa z Nie
 bá w cichey nocy spadając na ziemię, y nie od
 wilża, wszędzie napelnia, y nie tylko szero
 łąstom, polom, winnicom, ale naymnieyżem
 kwieciu ogrodnemu z ochłoda przybywa, owoż
 Syna Bożego przyscie tak łaskawe, tak izczodre,
 ako deszcz, iako rosa, słuźnie ten Prorok, opo
 wiadał. *DEUS enim non est fons in ex. g. a. uo-*
ralitate, non fluvius in limitatione donorum, non
putum in cunctatione beneficiorum, samemu tylko
 człowiekowi przypisać, który y skapo udziela
 iako

iáko źrzódło, y nie rychło iáko studnia, ále co-
 zá dziw. Gdy się ia ná ręce Syná Bożego ná Krzy-
 żu rozpętego zápátruję iáko ie sam Psalm: 2.
 światu prezentuje, *soderunt manus meas*, sekretu
 w tym inżego nie znáyduję, tylko mogąc ten
 Pan ná Krzyżu ućierpieć bez tych ran, prze-
 cię jednak áby się obficie łczodrym przeciwno-
 człowiekowi pokazał, chciał mieć przedziurá-
 wione. Náucza bowiem Aristoteles że nátura
 formuąc ręce ludzkie takie uformowála, áby
 y drugim udzielały przez pálce, y sobie zacho-
 wáły w dłoni łzerokiey; owoż Syn Boży sta-
 wszy się człowiekiem odważnie sobie postąpił,
 gdy nie tylko przez pálce swoieby wszystko światu
 wydał, ále y w dłoni swey Boskiej nic nie-
 zostáwił dla siebie, dla tego ie dał przebić, y
 ostrymi gwoździámi podziuráwić, iáko *Euthyme-
 as, Non ita erit ait Christus palma manuum mea-
 rum perfodiantur, ut non solum per digitorum di-
 visionem, sed etiam per foramina palmarum dona-
 distribuam*, niech będzie różnicá między stwo-
 rzeniem skąpym człowiekiem, który dayto ie
 przez pálce dobr łwoich udziela potrzebemu,
 lecz przecię dla siebie w dłoni więcej chowa y
 ścisła, á między Stworzycielem y Odkupicie-
 lem iego który wszystko rozrzuca, y nic dla siebie
 nie reterwuje, nie záchowuje, iákoż ku chwale
 to iego Boskiej łłofuje się, gdyż w łzczodrobl-
 wości iego Pánskiej Bóstwo się iego manifestuje
 wele łczonego Ruperta. *Et si LEUS non lar-
 gatur,*

gitur, misericors non est, & si misericors non est,
DEUS non est.

Luca 23. Pokazał to ná oczy wšzytkiemu swia-
tu y Niebu ná Krzyżu wšzacy Syn Boży, do
ktorego Łotr pokutujący suplikuje pokornie,
*Domine momento mei cum veneris in reg-
num tuum*, Pánie pámiętaj o mnie gdy przyi-
dziesz do Krolestwa twego, á Pan co nieodwło-
cznie, ále zaráz mu Ráyskie dobrá konferuie,
dżis zemną będziesz w Ráiu? *Petrus Damianus*,
dziwuje się tak prędkiey ochoćie y expedyeyi.
Łotey supliki Boskiey Łotr prosi áby ná niego
pámiętano, á tu zaráz Niebo konferuia, *quid
marabilis poscitur memoria, & regnum datur*, á taka
to łzczodroblliwość Stworce nášego ochotna.

Jeden Szlachcic umierając trzy náuki Synowi
swemu do chowania podał, *Pierwszą*, áby się
strzegł złego towarzysztwa wedle przestrogi Kro-
la Izráelskiego, *cum sancto sanctus eris. Potwornie*,
z podobnemi w dobrych się zgadzać okazyách,
y z wesołym wesoł: z smutnymi smutny zo-
stawał wedle náuki Páwła Świętego *ad Rem: z.
gaudete cum gaudentibus, flete cum flentibus. Potrze-
cie*, Aby ná każdy dzień Mszy Święty słuchoł,
y zalecił go ná służbę Krolowi Pánu swemu.
Ten Młodzian służąc wiernie Krolowi przyka-
zań onych przestrzegał, y náuki zesłego Oycá
swego, lecz miał wielkiego przeciwniká przy
dworze, który mu łaski zazdrościł Krolowskiey,
przeto udał go fałszywie o Krolowá y dał taką
radę

Nauki o Oycu

radę Krolowi, że tego sam spróbujesz, tylko rąć
 Krolową do płaczu przywieść przy tym mło-
 dzieńcu, a obaczysz że y on będzie żałofny,
 iakoz Krol przestał na tey radzie, y bez za-
 dnev przyczyny dał Krolowy w gębę tak że
 się łzami zalała, a ow też młodzieniec do la-
 mentow się udał, y serdecznie począł płakać,
 y tak fałszywego ze złey rady nie ostrożny Krol
 dochodzi udana, y za Krolową niewinną z o-
 nym młodzieńcem domniemania, y rzeczy do
 owego zausznika. Co ja mam czynić z tym
 zdraycą niegodzimu się go iawnie zabić, bo mi
 go Ociec jego zawsze mnie wierny pilnie żale-
 cił, a ow poradzi, każ go Panie wrzucić do
 piecá wapiennego a nikomu się tego nie zwi-
 rzay tylko Cegielnikowi, ktorego dziś do siebie
 każ przwólać, aby kogo jutro rano do Ce-
 gielnie poslesz, tego zaraz do piecá wrzucili, y
 tak sobie Krol postąpił, posyła tedy owego
 Młodzieńcá bárdzo rano do Cegielnie, ktory
 usłyszawszy w drodze że nie daleko dzwonią
 na Mszę Świętą wyboczy na koniu na słucha-
 nie icy, za ktorym nie długo potym ow chy-
 try towarzyszy y zausznicek Krolewski spieszno
 na koniu bieży y stanawszy nad Cegielnią spy-
 ta iesliście to sprawili co wam Krol wezora ro-
 zkazał, odpowiedzą ieszcze nie, ale to wnet
 sprawiemy, y porwawszy go wrzucili do piecá,
 y tak swoiey niecnoty wziął zapłatę wedle o-
 bietnice Mądrca Niebieskiego. *Eccles: 27. facienti*
nequissim

requissimum consilium, super eum devaluitur? Usły-
szawszy to Krol zdziwi się, y każe zawołać o-
nego młodzieńca, y spyta czemu wczorą wespół
z Krolową płakał, y iako z drogi ziechał gdy
go do Cegielni prosto posłano, ow zaraz do na-
uki y trzech przestrog ktore mu Ociec umie-
rający do zachowania podał, y ná koniec tym
błogosławieństwem utwierdził. *Fili mi si illa tria
observaveru, coram DEO & hominibus salvus eris;*
Synu moy jeśli te trzy rzeczy zachowasz, y
przed BOGIEM, y przed ludźmi zbawion bę-
dziesz. Zkąd Krol porozumiał owego podchle-
bce zdradę y nienawiść; á tego y żony swoiey
niewinność wielką, dla tego iá od tad bárdzo
kochał, y onego Młodzieńca iako własne dziecko
miłował. Każdemu tedy iáwno iako uczęszcza-
nie do Kościoła Mszy Świętey y Kazania słucha-
nie wielce potrzebne y zbawienne człowiekowi.

Syn Boży zasiadłszy ná prawicy Oycá swego
Niebieskiego; obiecánego Duchá Świętego A-
postołom swoim posyła ná świat, lecz w dzi-
wnym bárdzo szumie y stráchu, *factus est repen-
te de Celo sonus tanquam adventientis spiritus ve-
hementis*, czemu tak wielkie fawory Boskie z
grzmotem y niepokoim dziwnym z Niebá
przychodzą, pyta się Chryzostom Święty có
rezolwue *Author Imperf: operu*, że BOG Wsze-
chmogący gdy dobrodzieystwa człowiekowi kon-
feruie, tedy zaraz przy nich postráchy przesyła,
stráśznym swoim grozi Sądem y karaniem, jeśli
ich

ich człowiek nã zle á nie nã dobre zãzywãc bẽ-
 dzie y nim wiẽkize odbiera od Pãna łaski y fa-
 wory, á zle niemi robi tym go wiẽkze y stra-
 sznieyze karãnie czeka. *Spiritus Sanctus non
 sine mysterio promisso turbine missus est ad comune
 faciendum scilicet iudicium cum enim donum accipi-
 mus, max instar iudicium quo appareat an eo recte
 nã sumus.* A gdzież wiẽkze człowiek odbiera
 łaski y fawory Boskie iesli nie w Kościele iego
 Świętym, álbowiem tã obecność iego ustãwi-
 czna, y uszy iego Boskie tã nã luppliki grz-
 sznych zãwize nakłoniõne.

Matth. 13. Przeniknãwizy tãk wielekroć Syn
 Boży upor Żydowski, y wierutnã złość Phary-
 zeuszow, często im nã oczy ich wyłtepkã wyrza-
 cał, á nã ostatek gdy im korekcyẽ Boskie nie
 pomogły tãkie im przeklẽstwo doczeine y wie-
 czne opowiada. *Verba s̃ rube s̃ Pharisai,* Bã-
 dã wam Piłmienni y Pharyzeuszowie, y to bia łã
 trzy rãzy powtarza, ruina Jerozolimy y swiãtнице
 swey Boskiey im grozãc, *Ece nã inquitur vobis
 domus vestra deserta,* oto dom wãsz spustoszeie,
 y zaraz z Kościoła onego wipãniałego wychodzi.
 A w tym Uczniowie iego przyłtãpieli do nãgo,
ut ostenderent ei adificationem Templi, áby mu p-
 kazali wipãniałość onego Kościoła z iãkim ko-
 sztem, z iãkã ozdobã naymnieyszy kãd iego wy-
 stawiony. Lecz nã co to temu Pãnu pokãzuia
 ktory zaraz we dwunastym roku życia swego do
 tego Kościoła uczęszczãc poczãł, y tam nayskryt-
 sze

ze mieyscá w nim przeniknął, codziennie tam
 kázuąc, co tego za przyczyná monstrowania.
caetera iey dochodzi, usłyszeli prawi Uczniowie
 Pánicy tę przegrozkę Boską, oto dom wáż
 pułtoszeie dla tego chcąc go do miłosierdzia.
 nakłonić, żeby tak zacna strukturá w ruinę nie
 poszła. do politowania go tą rewizyą Kościoła
 prowadzą. Widząc że Páná zágniwanego ná
 Pharyzeuszów, nie mogli ináczey zmiękczyć,
 tylko ono mu mieysce Święte prezentując, w
 którym się ofiary Boskie odprawowały, aby dla
 niego samego respektował y w pułtki go nie-
 obracał. *audite discipuli ecce relinquetur domus vo-*
stra deserta, monstrare volunt templi edificationes,
ad misericordiam provocaturi, zkad dochodziemy
 iák się wielce BOGU Wzzechmogáczemu przy-
 sługuujemy, gdy Kościoły iego Święte zdobiemy,
 gdy nabożeństwo tam pomnażamy, gdy gromá-
 dno do niego uczęszczamy, tedy w ten czas ná
 Pánu wšzytko łatwo wymagamy y rozgniewá-
 nego Páná ná grzechy náleże tam błagamy y miá-
 ło karánia ktore nám tam zaráz odpuszcza, łaskę
 iego Świętey nábywamy, tenże náucza, *O quant-*
um DEO placet restaurari templa, cultum promo-
veri, ornatum expolire, festa pro affectu celebrar-
nam hac videns iras deponit, & misericors beneficiis
conferit. Jako przeciwnym sposobem kto strona
 od Kościoła y nie rad uczyć(zcza do niego, niech
 się niczego dobrego od Páná nie spodziewa-
 tylko karánia.

Matth 24. Pokazáliście mi iáko się wyżej wspo-
 mniało Uczniowie moi mowi Syn Boży ozdobe
 tego Kościoła, chcąc mnie do politowania tego
 náklonić, owoż ja też Pan Niebieski oddać wam
 y pokazać tegoż Kościoła wspaniałość, *videtis*
hec omnia, y zaráz dokłada, *amen dico vobis non*
relinquetur hic lapis super lapidem, qui non destrua-
tur, Záprawdę powiadam wam nie zostanie ká-
 mień ná kámienu, któryby nie był zepsowany,
 w tym Kościele, prawdá żeście mnie do politico-
 wania tak piękną strukturą przywiedli byli, ále
 gdy Żydzi uporem idą y chcą docześnie y wie-
 cznie s^{ię} uć, záczyt trudno ináczey tylko od Ko-
 ścioła mego to karánie záczać, iákoż Ucznio-
 wie zaráz się pytáją Páná kiedy to będzie, y co
 zá znák dokończenia światá dáie, *Dic nobis quando*
hec erunt, & *quod signum adventus tui*, & *consum-*
mationis saeculi, które ich pytanie nie do rzeczy
 się zda Doktorom Świętym, gdy Pan o zburze-
 niu Kościoła prorokuie, á oni się o dokończeniu
 światá y przysćiu Syná Bożego ná Sąd ośtátni
 pytáją. lecz bárdzo do rzeczy *optimè philosophan-*
tur mowi Euthymius, y cóż może byđz żałośniy-
 szego człowiekowi, iáko gdy Dom Boży y Ko-
 ściół iego Święty będzie zburzony dokáďże się
 grzeszny ućieczy? gďdzie będzie zebrał miłosier-
 dzia Bożego? owo iednym słowem w ten czas
 lepiejby nie żyć, iuż to ośtátnia zgubá ludzka,
 y dzień ośtátni opłáakány, gdy polpolite w utra-
 pieniu ludzkim zniesione będzie refugium, zác-
 zym

zym słusznie się o czasie Sądu Bożego Uczniowie pytają Pana gdy on o zburzeniu Kościoła się upewnia, *cum enim destruetur templum, ubi accessus ad divina postulanda dona, timeantur ergo extrema supplicia, & diem extremi iudicii in destructione templi iam imminere quisque cognoscat.*

A tedy teraz ubiegamy się do świątyni Bożych zaprasza *Origenes*, a powinna iakośmy powinni BOGU y Stworcy naszemu oddawamy zaraz na wejściu adorować, nie zaraz się do ławki ciśnąć, y tam rozłożywszy się ledwie do Elewacyi Sakramentu Pańskiego kolano schylać, zaprawdę zawstydzą nas czasu swego starzy Polacy, ktorzy pod czas Elewacyi z ławek wychodzili y na ziemi klęczeli, y iako lichy proch pod nogi się Pańskie kładli y unizali. Nie spulzczamy się na Portatyłe, y na Kápelle prywatne y domowe ich nabożeństwo, ktore dla tego podobno wymagamy, abyśmy się do samego podobnia wczuliąc, zaraz po Mszy Świętey do stołu siadali, nie uważając że nam ta łaska od Stolicy Świętey Apostolskiej w potrzebie tylko iawney albo chorobie jest pozwolona, niy uważamy bowiem, że przez to, przykazanie Bożkie przestępujemy, że poddanych y samiadów gorzszymy, z ktorymiśmy społecznie Pana y Stworcę swego w Kościele Świętym iako miejscu uprzywilejowanym chwalić powinni, y przez to karanie doczelne y wieczne sobie skárbiemy. Aleć y w Kościele będąc gdy się nie po Chrześciáńsku

spráwuie my, winy sobie przyczyniamy, owe
 Syn Boski *Joan: 10.* dał nam z siebie żywy przy-
 kład, gdy do Kościoła Jerozolimskiego na po-
 święcanie przybył, nie w Kościele przechadki,
 ále w przylianku odpráwuie, *Et ambulabat JE-*
SUS in templo in porticu Salomonis, czemu *Maldo-*
natus, *Nec enim decebat, ut Hebræi ad ipsum acce-*
denies in templo interrogarent an esset Christus, *Et*
guaruli colloquia jocosá Et profana miserent, quod
est DEO reverentiam negare, ejus iras provocare,
Et Sancta polluere, dla tego áby przyszedłszy do
 niego Zydzi w rozmowy się z nim nie w dáli,
 y honor iego Boski w Kościele Świętym zelżyli,
 gniew ná się Boski zaciągnęli y święte mieysce
 zmázáli: Przeto w Stárym Zakonie ostrożniejsi
 ich przodkowie byli, jáko *Numeri 2.* gdy przez
 pustynią z przydatkiem Páńskich (ktory tylko
 cieniem był Kościoła Świętego) przechodzili,
 tedy pułkami oboz ná koło zátoczywszy około
 onego przybytku Páńskiego straż wedle pozád-
 ku swego odpráwowáli, *singuli per turmas atq;*
vexilla filij Israël per gyrum tabernaculi faderis cá-
stra metabantur. Co tego zá potrzebá, *Mendosa*
ia upátrzył, ut prius se ab hoste quam sanctuarium
expugnari paterentur, že ná koło czuiac wiele
báłwochwálców, áby im jáko nie ostrożnie do
 samego Przybytku Páńskiego nie w pádli, y świę-
 t okracstwem iakonie zmázáli y nieczeszpećili o-
 nego Przybytku Páńskiego, dla tego strażá go
 pilną okráżyli, zdrowie swoje ráczá y żywot ná
 zgubę

z gubę podając, aniżeli dyłchenoru iakiego Boskie-
godopuszczając, iakoż wielką zarliwość swoją prze-
ciwko czci Boskiej pokazał; wiedząc że y sam
Pan nie ma większey Obrządy nad zniewagę jego
Świątnic Boskich.

Joann 18. Niezbożney sługą Kápláná Zydow-
skiego bez wszelkiej okazy związanemu Syno-
wi Bożemu ciężki zadał policzek w domu Ana-
tizowym, słodki Odkupiciel skromną mu się sta-
wił odpowiedzią, *Cur me cedis*, o coś mnie ude-
rzył, wszyscy Senat Niebieski ná taką zniewa-
gę Stworca swego zádrzał, gdy onę Twarz śli-
czną przed którą ná swe oblicze upadają tak zel-
żoną widzą y dziwują się co z tego będzie, że-
się Niebo do zemsty niema, y owłzem prawicą
przekłétą tryumfuie, á Stworca Wszchmocny ná
honorze swoim szwankuie. 3. Reg. Gdy Krol Je-
roboam wielki bálwochalcą do świątńce Boskiej
ná czártowską przychodzi chwałę, ieden z Pro-
rokw Páńskich nymuje się o z niewagę honoru
Boskiego y jego mieyscá Świętego gorąco ná o-
nych bálwochwalcow nastąpi przegrażając Kro-
lowi, iż go wielkie czekało karanie Boskie, á w
tym Krol krzyknie aby go imáli, y ręká jego
którą do tego poimania z ołtarzá ściągnał, zá-
raz uschłá, *Cumq; audisset Rex sermonem hominis
DEI, extendit manum suam dicens, apprehendite
eum, & statim exaruit manus eius, nec valuit eam
retrahere ad se.* Które karanie słusznicy było ná
onego policzkującego Páná, á nie tego Krolá-
który

ktory ią przeciwko Prorokowi Páńskiemu pod-
 niosł obroćić, lecz nie dziw mowi *Cerda Episc*
Paten: in ludis, że Chrystula zniewagá Kościoła
 iego Świętego bárdzi boláła, ániżeli sromotney
 twarzy iego Boskiey policzek, dla tego tu zaráz
 karze, á tu zámilczał y przeyzrzał karánia, *quis*
suas iniurias patuntissime perpessus erat, contume-
liam illatum templo non suffert, dając znác w iák
 wielkiey powadze u niego Koscielna powaga y
 iego uczciwość, o którą się bárdzi uymuie áni-
 żeli o swoię własná krzywdę, iákoż bydlę to
 bezrozumne nie człowiek ktory w Kościele Páń-
 skim nie uczciwie się spráwuie.

2. *Reg:* Powiedzą Dawidowi Krolowi że Syn
 twoy Absalon, ludzkiemi uwiedziony áplauzá-
 mi, przeciwko tobie Oycu swemu powstaje, ko-
 rony z głowy twoiey prágnać, iuż y pod samó
 Miásto Jeruzalem z woyskiem przyciągnął y
 oboz zátacza. Coż czyni możny Krol y odwa-
 żny, ktory się lwow, niedźwiedzi, strálnych
 Goliatow nie bał, teraz przed wyniosłą ámbicyą
 nie uważnego Syná uchodzić z Miásta y Pałacu
 swego Krolewskiego musiał, *Egressus est ergo Rex,*
& universa domus eius Czemu prolzę nie pamięta
 Krol mądry ná swoię wysoká powagę, ále tak
 ze wstydem wszytkiego Izráela uchodzi z domu,
 Chryzostom Święty doszedł przyczyny, owo po-
 bożny Krol nie skwáplivy ná zemię nikuwa-
 żnego y swawolnego Syná, y owšem życzy áby
 się obaczył y głupich zamysłów postrzegał, u-
 myśluie

myślnie z domu uchodzi przed jego furę (po-
dziewając się że gdy w pądnie do Pałacu Kro-
lewskiego, y po nim się będzie przechodził, na-
pądnie na Łoże Krolewskie y rzecze, tum się ja
urodził, y na tym mieyscu na świat wyszedł,
tum się w tym Pałacu wychował, za tym sto-
łem z Oycem moim śładał y iadał, tum u Oy-
ca mego w tym krześle siedzącego odpłszcznie
winy o zabicie Amona Brata mego y karania
absolucyą otrzymał, tu w tym pokoju wszyt-
kom na łaskawym Oycu tak wiele dobrodzieystw
wymogł, zaprawdę uważny Ociec tak sobie ar-
gumentował, iesli Abialoná te wszytkie łaski
moie od złych nie odwiódą zamysłów y dalszey
swywoli, y iesli go do przeprotzenia mego y sy-
nowskiego posłulzenstwa nie przywiódą, potym
uznam że nie człowiek ale z niego dzika bestya,
ktorego przyrodzone prawa nie mogły zmięk-
czyć, *Regiam tenendam dedit rebellis filio, ut cum
viceret & lustrasset omnia, nisi esset immanis bellua,
hac omnia illi sufficiebant ad illum reducendum.*

Tak właśnie mowi Chryzostom Święty ma-
się Chrześcijański człowiek w Kościele (prawować
Pańskim, gdy cokolwiek w nim widzi, wszytko
z niską rewerencyą ma uważać, weyrzy na-
krzcielnicę, y rzecze tum się ja odrodził w łaskę
Boską w tym Konfessyonalu żałując za grzechy
przez Spowiedz Świętą, przyszedłem do łaski
Boskiej tu Stoł Oycá mego Niebieskiego, kto-
regom Syná Przedwiecznego Ciála y Krwie Pań-
skiego

skiego pożywał, tu modląc się y o cokolwiek prosiłem-wymogłem, y ná tymże mieyscu gdzieś tak wiele z rąk Boskich odebrał, mamą się nie-przystoynie w oczách Stworce mego-dprawować, mową, myślą, y zmysłami bydlęcemi Pański Majestat obrażać, ey chybabym bezrozumnym był bydlęciem, żebym się ná to odważył, wiedząc że w Kościele Pańskim dobrych czeka do-bra, á złych y przewrotnych zła zaplata iako Psalm, *Gloria. & dixit in domo ejus*, tu to w domu Bożym chwały y bogactw onych nie-skończonych udzielaia, *& iustitia ejus manet in seculum seculi*, á przewrotnym straszne karanie-
náznaczzone, *in Domino DEI deposita sunt divitiae tum. libus & devoti referate, sunt & iniustitia pane in modestis, indevotis, ad vindictam preparata*: Owo y straż tam zaraz Anielska, ktora niezbożnych y światowych tam izemrakow ípísuie, *Et gloria Domini Israel assumpta est de Cherub, & vocavit eum in autum lumbis ad limen domus & atramentarium scriptura habebat in lumbis suis*, Ezechiel: 15. Ná co ten Anioł Pański we drzwiach Ko-
ścielnych zaiadzony, ná co kálamarzem u passa-
wo Paschajus *Sanctus lib: de Corp: & Sang: Do-
mini*, ná to powiada, áby wchodzących tam-
ludzi y wychodzących wszystkie sprawy notował y ípisywał, y Świętych ludzi y ísprawiedliwych od g rzesznych liczby odłaczył, *Uti omnium pec-
cata ascribat, & Sanctorum á peccatoribus nume-
rorum segreget*, iuż tam nie tylko słowa, my-
śli, rozmo-

li, rozmowy, ale naymnieysze tchnienia y in-
cencye, z jaką w chodźmiemy do Kościoła ci An-
ośowie w każdym notują Kościele, y karania
wedle zasług każdego w pilną, o iak ostrożny
na bydz człowiek, y iesli tego dotąd nie uwa-
żał, niechże od tad poprawy szuka, y nie na
krótki Sąd y gniew Boski, ale na pozyskanie
zapłaty wieczney tam chodź, y z pożytkiem
z tamtad dusze swey wychodź. Lecz ach nie,
wiele tak ostrożnych w drodze zbawienney, kto-
rzyby nie tylko w dni powłzechnie ku chwale
Bożej co dobrego uczynili, y do Kościoła ucze-
szczali ale y Niedzielę Boskim przykazaniem
stwierdzoną do święcenia lekce wazą, nie uwa-
żając iak wielkimi godnościami ten dzień Świę-
ty BOG Wszechmogący wślawił, których się
tak wiele z Piłma Świętego pokazuje. *Pierwsza,*
że w Niedzielę BOG Wszechmogący stworzył
Niebo y Ziemię, y Aniołów Świętych. *Wtóra,*
że w ten dzień Arká Noego po walnym potopie
na gorach Armeńskich Itanęła. *Trzecia,* Ze w
ten dzień BOG Wszechmogący lud swoy utra-
piony z niewoli wylwobodził Egypciey. *Czwar-
ta,* Ze w ten dzień Manná padała z Niebá na
posiłek Synom Izraelskim na Pustyni będącym,
Piąta, Ze w ten dzień narodził się Syn Boży z
Niepokalanej Panny z Dziewice MARYI. *Szesta,*
Ze w ten dzień Syn Boży okrzczony, w Jorda-
nie od Janá Świętego. *Szodma,* Ze w ten dzień
uczynił z wody wino na Godách Mażeńskich
w Kanie

w Kánie Gálileyskiej. *Ośma*, Ze w ten dzień nakarmił pięć tysięcy ludzi pięcią chlebá, y dwiema rybámi. *Dziewiąta*, Ze w ten dzień wieźdzał Chrystus ná osiełku do Jeruzáleu, y uczczony był od Miásta okrzykámi y Píalmámi. *Dziesiąta*, Ze w ten dzień Zmartwychwstał po Ukrzyżowaniu swoim. *Jedenasta*, Ze w ten dzień zesłał Duchá Świętego z Niebá ná Apostoły. *Dwunasta*, Jáko ich wiele rozumie, w ten dzień ma ostatni y wálny Sąd wszytkiego świata odprawować. Co iednak nie podobna człowiekowi twierdzić, y zá pewne wiedzieć, co sam Storzyciel w swojej Boskiej zachował skrytości. O iak ten dzień chwalebny Boskiemi wślawiony dziełami nie ma swojej poćiechy y oblerwáncyey y Kátolików oziębłych, gdy weń ná więkšie zbrodnie, pijaństwa, obżárstwa, wszeteczne rekreácy, y swawolne ućiechy, tańce, roboćizny, podroży, kupiectwá, iármárki, y inšie nieprzyštne igrzyská máją swoje mieysce y pochwałę, nie pamiętáją bowiem ná stráśzną pogroźkę Boską, *Exod: 1. qui polluet Sabbathum, morte moriatur*, ktokolwiek zgwałci Święto moje, niech śmiercią záraz ginie; co samą rzeczą wykonał to BOG Wzechmogący gdy onego człowieka w dzień Święty drewká ná potrzebę swoją zbierájącego, ludowi Izráelskiemu przez Moyżelzá ukámiénować kazał. *Morte moriatur homo iste Numer: 15.* Przyczynę ták ostrego pokaránia Boskiego dáją uczeni, álbowiem tácy dzień Święty gwałcący, przeciw

W TROYCY Przenajświętszy grzeszą, przeciw
Oycu Niebieskiemu, który ich przez potęgę
swoję stworzył, przeciw Synowi Bożemu, który
ich miłostliwie odkupił, przeciw Duchowi Świę-
temu który ich serca w ten dzień na miękką-
nie swoje poświęcił, to dziwniejsza że y samo
Niebo przeciwko takowym w gniew się przy-
biera. Świadczy Łukasz Święty Ewangelista, że
gdy Chrystus na Krzyżu wisiał, w ten czas wizytek
świat w ciemności się przybrał gęste, co jest? cze-
mu słońce światło swoje skryło nad zwyczaj.
Rupertus Opat Święty tę przyczynę daie. *Cum
crucifixissent Dominum tenebra facta sunt super uni-
versam terram, quia tantum scelus in festivitate
sua commiserunt; nie tylko się tym BOG Wsze-
chmogący brzydził, że żydzi Uroczystość Pán-
ską zgwałcili, ale y samo słońce oczy swe od-
wróciło, od Ukrzyżowania Stworcy swego y zło-
ści Żydowskiej, gdy Krzyż okrutny y gwałdzie
do ukrzyżowania Pánskiego, w tak chwalebne
robić kazali świętą. Ale co osobliwiza, Vincen-
tius Ferrerius dziwując się czemu tak wiele ludzi
lat sędziwych nie dobiegają ale przed czasem
umierają, tę daie przyczynę że świętą Pánkę
gwałcą. Dicit Dominus vos auferis mihi tempus me-
um, & propterea ego auferam a vobis tempus ve-
strum, & veniant in vobis mortalitates, co tak wy-
wódzi ten Ociec Święty BOG Wszechmogący
podzielił czas na siedm dni, sześć dni na pracę
cielesną y staranie się około pożywienia nązná-
czył*

Lapide. Jednym słowem konkluduje Święty Bernardyn Senenki. *Malorum infania qui per septem hebdomadam pro misero laborant corpore, et die festo pro infelicio an ma damnatione laborare non cessant.* Wiele prawi takich nieuważnych Katołkow, którzy cały tydzień dla wygody ciała pracują, ale też y w Święto dla nieszczęsney dusze potępienia gąrdliwą, o iak straszny rachunek takowych czeka. Ale y owszem którzy y tego co z powinności Stworcy swemu powinni umykają, y nie oddają, lekce sobie dobrodziejstwą jego waząc. Jeden Pustelnik przyszedł do pewnego Klatztoru, tam zaproszony do Refektarza na obiad, aż obaczy w duchu, a owo jedni pożywają miód, drudzy chleb, trzeci śląno, y zatrwożywszy się usłyszeli głos taki w duchu. Niedziwuy się prawi y niestrachay, ci co jedzą miód, są zawsze w bożni Bożey, y tego co pożywają z rak Boskich z dziek czynieniem, y gorącym ku Stworcy swemu affektem żązywają, y ich modlitwa wewnętrzna iako wonne kadzidło do gory przed Majeſtat Boski wstępuje; ci zaś co chleb jedzą są pokorni w duchu, którzy dziękują Prowizorowi Niebieskiemu, że ich oraz y ciało pokarmem, y dusze słowem swoim, którego z chęcią słuchają, karmi. Ci zaś co śląno jedzą, są szemracy, którzy w potrawach przebierają, y inszych turbując, do zgorſzenia y obrązy Boskiej prowadzą, mówiąc to smaczne, to nie smaczne, y nie spokojnie się sprą-

sprawniá; cudze á nie swoje upátruując porcey! A jeźeliż swoim slugom BOG Włzechmogący przy posileniu ciała skromność, y tego co powinni przy pożywaniu iásmużny zachować, á nie chowáiá, náganiá, což gdzie o publiczne y iáwne zgorzelenie idzie surowo będzie karał.

Aleć y do zachowania Przykazań Boskich bárdzo iest potrzebna ostrożność, żeby się Pháryzáyska nie przymieszála pychá, bo tá wízytkie dobre przed BOGIEM szpeci uczynki, tá z dobrych y pátnych do wieczney chwały zdziera chełpliwego zyskow y przetoć nie bez przyczyny takowych Pháryzeuszami Piśmo Święte názwało. Pháryzeusz bowiem znaczy oddzielnego, iáko w Stárym Zakonie dzielili się Pháryzeuszowie od Zydów taką obserwancyą. Naprzód że ná czołách swoich y w rękách mieli ná membránách pisane przykazanie Boskie, dáiáć znáć że wszytkiemu ludowi Izráelskiemu, iáko mieli mieć ná oczách záiwsze przykazanie Boskie przez serdeczne rozmyślanie, y w rękách przez pobożne pracowanie y zachowanie. Dru-ga, że u kráiu Izat swoich przyszywáli ciernia, które chodzących kłóły, áby przez to sobie przykazanie Boskie ná pámiéć przywodźili, z których liczby ow był Pháryzeusz u Łukaszá Świętego w Rozdziale 18 wspomniony, który tak wiele o sobie rozumiał, że w Świątnicy Boskiej y koláná zchylić pysznego przed Ostarzem Páńskim nie umiał, chwáiáć się z swoich spraw lichego

ichęgo iawnogrzelniká potępiając, y nie dziw
prożna álbowiem chwala ma trzy wady. Pier-
wsza, Ze takowy człowiek má sam w sobie u-
podobanie dobrych uczynków, iáko ten Pháry-
zeusz, *apud seipsum orabat*. Wtóra wada, Ze bli-
źniego swego rad potępia, á zátym y lekce wa-
ży, iáko ten Pháryzeusz, *non sum sicut ceteri*,
nie ieśtem iáko drudzy, nie wiedział pōdobno-
czy niechciał ten pylzny Pháryzeusz rozumieć,
iák Przełożonych y ná službę Boską oddzielo-
nych slug ma bydz przykładne y pokorne ży-
cie nikim nie gárdzić, nikogo nie potępiąc, ále
y owszem wśzytkim do chwycenia się cnoty y
przykładnego życia bez przysady próżney chwal-
by skuteczną pobudką ząwśze święcić. Y Dokto-
rowie SS. potrzebne bárdzo między się wtrąćili
pytanie, dla czego Syn Boży rodzi się ná świat
y ciało przyimuie ludzkie? Rzecz kto że dla
tego áby za lud grzeszny umarł y odkupił go,
y z niewoli czártowskiej wyrwał, á ieżeli tak:
(mowi Chryzolog S.) czemuś się narodziwszy
przed śmiercią ućieká y schrania się od furi
zaiádłego Heroda Krolá: ten Pan który um-
rzeć przyszedł za narod ludzki, śmierci się boi.
Si mori venerat quomodo fugit mortem: owoż ten-
że dáie przyczynę; że CHRYSSTUS nie tylko
dla śmierci przylzedł, áby iá dla nas podiał, á-
le áby nas y w przykazaniach y náukách zbá-
wiennych wyćwiczył, przykładami umocnił, y
iáko sam czynił, tak nas do náśladowania swe-

go informował, bo inaczej (mowi Chryzolog S.) gdyby był w Dzieciństwie przed czatem dożoneżył życia swego, wżytka sprawą Zbawienia naszego szwankowaćby była musiała, y żadnego skutku nie miała: *Quia CHRISTUS venit, ut quos Præceptis doceret, firmaret exemplis, & ipse faceret, quæ facienda mandaverat, alias totam causam nostræ salutis occideret, si se parvulum CHRISTUS occidi permisisset*: owoż dla przykładu nauk zbawiennych do wieku większego y męskiego zachowany.

Isaia 7. Ten Prorok S. o w Cieleniu Syna Bożego takie Proroctwo wydał: *Ecce Virgo Concipiet & pariet Filium*, oto Panna pocznie y porodzi Syna: Nowe y niesłychane dzieło, aby Syn Boży śmiertelne ciało miał przyjąć, a przecie reżolwował się dla tego, aby nowego życia ludziom podał sposob, y aby jako się on dziwnym y nowym sposobem z człowiekiem w naturze jego złączył, tak też człowiek aby nowym sposobem odrodził się w Syna Bożego, y z nim doczelnie się y wiecznie złączył, dał mu do tego okazy, jako LEO S. konkluduje: *oportebat ut nouo CHRISTUS nasceretur ordine, qui novam impollute sinceritatis gratiam humanis corporibus infereret*: koniecznie tego było trzebą aby wprzód CHRYSTUS dziwnym się y nowym sposobem narodził, a potym ludzi żywot przykładem swym odnowił.

Ioan: 2. Sprawiono pewnym Małżonkom go-
dy,

dy w Kanie Galilejskiej, tam najpierwszy cud
 CHRYSZTUS pokazał, gdy z wody wino uczy-
 nił *gustavit Archimylinus, aquam unum factum*.
 A czemu proszę od tego cudu swoją moc y po-
 tęgę BOG chciał zacząć; owo *Hilarus s. homil. 1.*
 dale przyczynę: iako (prawi) woda do chrztu
 Świętego, y odrodzenia ludzkiego w łaskę Bożą
 osobliwie konkurruie, tak potrzeba koniecznie
 było, aby wprzód wodą odmianą swoją wziętą
 y w wino się obrociła, która potem ludzi w łą-
 skę odradzać y w Syny Bożkie odmieniać mią-
 ła: *Siquidem aqua baptismo & regenerationi expo-*
nitur, idcirco subito mutantur aqua, homines post-
modum mutaturae: albowiem to trudna bardo-
 na człowieką, y do pojęcia niepodobną, gdy cze-
 go wprzód w kim inszym nie widzi, sam się ma
 czego chwycić.

Sap: 9. Salomon Krol mądry o to się wednie
 y w nocy frasował, y do Stworcy swego pokor-
 nie suplikował, aby mu z Niebá mądrości do
 rządzenia Krolestwa tak szerokiego udzielono,
mitte illam de caelis, & a sede magnitudinis sua
ut mecum sit & mecum labore. Spuść Panie niukow
 mądrość, aby zemną pracowała. Hugo Kardy-
 nał powiada że samego Salomon w Cielenia Sy-
 na Bożego prosił, aby mu swoją prezencją
 Bożą we wszystkim dopomagał, y z nim się we-
 społ fátygował: *Ille ipse videns Dominum suum*
laborantem facilius laborem ferat: bo to znośniej-
 ła praca człowiekowi gdy kto z nim pracuje.

Ezechielis: 1. Postać prawdziwego Pasterza chcąc BOG Włzechmogący wyrazić, prezentuje poczworną karoczą temusz Prorokowi swemu, którą czworo zwierząt ciągnęło, a każde zwierzę odmienną postać miało: człowieka, lwę, orła, y wołu. *similitudo vultus ipsorum facies hominis, & facies leonis à dextris ipsorum quatuor, facies autem bovis à sinistris ipsorum quatuor, & facies aquila desuper ipsorum quatuor*: Na co tak wiele twarzy y postaci te zwierzęta miały? ad *similitudinem vera imaginis CHRISTI qui est imago DEI*; ná podobieństwo prawdziwe obrazu CHRYSTUSOWEGO który jest Obrazem Boskim. A to wszystko ná naukę ktorzy nad inżemi rząd trzymają, y ktorzy na czas twarz odmienną nościć powinni: *Leo apparuit ut peccatores frenet*, lwem się ma pokazać aby powierzonych sobie w ostrej trzymał kárności: wołem aby winnicę Páńską z pracowitemi uprawował robotnikami: orłem aby nie zmrużonemi oczyma w słońce sprawiedliwości zawżze wglądał, y gdzieindzi wzroku swego nie obracał: człowiekiem ná koniec aby ślákawą konwersacyą y obcowaniem do cnot Świętych swoich bliznich pobudzał, iako Ambroży S. *zelus ergo tot figuras sine virtutis tamen detrimento ostendit: quod proximorum salus requirit*: tak wiele w Przełożonym ma być postaci, iak wiele ich do zbawienia w poddanych samá potrzeba wyciągá. Takim się Páweł S. pokazał 1. *Cor omnibus omnia factus sum*

sum, ut omnes sacros facerem: wedle czasu y potrzeby stałem się jednakiem wszystkim przeciw, jednak od enoty nigdy nie odstępując. Przetożony albowiem każdy ma być do przykładu pierwszy, a do wczasu swego ostatni według Teruliana, *Su Princeps Sacerdotis, pro suis postremus ad comoda, primus ad ardua.*

Iosue 3. Gdy Kąplanom twoim rozkazał BOG Wizehmogacy przodkować przed ludem, gdy Jordan rzekę przechodzili; ażeby do ziemie S. ostatni wchodzili: *igitur egressus est de tabernaculo suis, ut transiret Iordanem, & Sacerdotes portantes arcam federis, pergebant ante eum:* Deptali morską wodę Kąplani z Arką Pąską poprzędzając lud, a wody im ustępowały, y na dwie strony się iako wysokie wały rozdzieliły, żeby tak bezpiecznie on lud Boski przeszedł, y gdy na środek oney głębokości przwśli, stągnęli z Arką Kąplani, a lud przemijał; mogłby kto taki naganić porządek: czemu nie Arką wprzod do ziemie obiecanej przeszła, która się wprzod zmączała, y z Kąplanami w burzach morskich ochyngła; wprzod też do zapłaty y p koiu przyść miała; a nie lud który na gotowe ścieżki przez Kąplany utorowane trafił? lecz inakszą polityką Boską (mowi *Abulenſis*) dotyc na tym (powiada) Kąplanom było, gdy drugę na bojaźliwe morze ludowi swemu pokazali, żeby się nie bali; bo to ich powinność była, wprzod się do pracy mieć, a do zapłaty na ostatku: dla tego

wprzod lud Żydowski ná brzegu požadány zje-
mie stąnżł, á potym Kápłani z Arką Páńską, y
w tym się prawdziwemi wodzami y Pásterzám
ludu Bożego pokazáli: *Sic debet Prælatas ad la-
bores precedere ad commoda s. qvi subditos suos.*

12 Reg: Wyświadczył to y Dawid ieszcze-
nie obwołány Krol w Izráelu; owo z rozkazu Bo-
skiego przychodzi Sámuel Prorok w dom Izái-
jego stárufzká, áby iednego z Synow iego ná-
Krolestwo poświęcił, y námazał: każe wżytkim
Synom stánać porządkiem, y baczác Prorok S.
Eliabá starszego Syna urody piękney wysokiey
ma się do rogu swego, y chce oliy ná niego wy-
lać; áż oliy z woli Bożey stánie, nie chce z bie-
gąc ná głowę iego: zdziwi się Prorok S. pyta
iesli ieszcze nie ma Syna? odpowie, że w polu
pásie trzody, każe po niego, lubo nie osoba, á-
toli ledwie náchyli rogu Prorok S. zaráz się o-
liy na głowę iego pusił, y ták na Krolestwo
Izráelskie pomázány y poświęcony Dawid. Coż
się dzieie? woyna z Filistynámi przypada, Krol
Saul wyprawil się z woyskiem przeciw Filisty-
nom, przychodzi też Dawid nie znáiony ie-
szcze Krol, z kilem Pásterkim do woyská; y
widząc iednego Filistyná olbrzymá wielkiego,
lud Izráelski łączego ná pojedynek wyzywáją-
cego, zdziety żáłościá bieży do Krolá z tą od-
wágą: *non concidat cor cuiusquam in eo, ego servus
tuus vadám & pugnabo adversus Philisteum;* nie-
frasuy się Krolu Izráelski, że ochotniká z wo-
yská

ską twego nie widzisz przeciwko temu straszne-
mu Goliatowi, poydę ja z nim ná pojedynk:
iakoż szczęśliwie tę bitwę odprawił, y zwycię-
stwo utrzymał nad Filiſtynem. Lecz co mu by-
ło potudką do tego pojedynku, gdy dobrowol-
nie zá lud on zdrowia swego nie żałował, y
táak odważnie ná plac poszedł? *Basilus Seluc:*
dáie przyczynę. BOG Wizechmogacy ták or-
dynował y iemu to zwycięstwo zachował, ten
który był do pomázania na Kroleństwo ze wzy-
tkich Bráci swoiey oſtatnieyſzy, ten do poie-
dynku y pracy naypierwszy, mówił álbowiem
do siebie Dáwid: ey nie ſłuſzna pomázanićowi
Boſkiemu w ciſzy ſiedzieć, y pierwſzego poie-
dynku zá całość ludu Bożego omieſzkwać, ey
teraz ieſt okazyja pokazać ſię prawdziwym Pá-
nem y Krolem. *Cum eſſet ſaul in periculo, tunc
militem ſuum in campum producit gratia, verè Re-
gem ſeſtus declarans, dum pugna provocacionem Da-
vid ad ſe rapit,* o iák to chwalebna: Przełożone-
mu wprzód ſię ná plácu pokazać, zdro-
wiem twoim cudzego ochrániać zdrowia.

Lucæ: 19. Witapił Zacheuſz ná drzewo wyſo-
kie áby przechodzącego Pána Zbáwiciela mógł
obaczyć, ktorego Zbáwiciel ſwiátá miáiąc po-
ſtrzeże y záwoła, znádz z tego drzewá: (*Zachæ
feſteſſaus deſcende*) co prędzey bieź do domu:
dziwuię ſię Chryzolog S. y pyta przyczyny: *ſi
bene aſcendiſſet quare ei dicitur deſcende;* ieżeliż (pra-
wi) Zacheuſz dowcipny dobrze ná drzewo wſta-

pił, aby zstąpił Lekarz Niebieskiego prędey obaczyć, iakoż nie zawiodł się, bo mu to Pan Niebieski hoynie nadgrodził, gdy ślaskawie nam weyrzawliży do pokuty wzbudził, *suscepit illum CHRISTUS ad gratiam, vidit ad gloriam, & allocutus est ad salutem*; wiele dobrodziejstw Boskich przyniosło to wstąpienie na drzewo Zachęciowia, a przecie mu co prędey zstąpić każe. Chryzolog Święty daie przyczynę, dla tego Zachęci z drzewa spęda Pan na doł, bo nie temu należało, wprzód tyko Chrystulowi samemu na drzewie umrzeć, owoż żeby sługą Pana do Krzyża nie poprzedzał, słuźnie mu z drzewa każe na ziemię: *Præcurrit servus Dominum, & ante Lacharus ascendit arborem, quam Crucem Dominator ascenderet, hinc ei d. citur, ascende sistens*; bo Chrystus zawsze w bólach pierwszego mievca zawsze szukał, a wesołych okazyi przyiaciom swoim życzył.

Ioann: 12. Umiera Łazarz w Betánij, y gdy Panu Siostry tego Łazarza daia znac: Pan się weseli z iego śmierci, y mowi do Uczniow swoich: *Lazarus mortuus est, & gaudeo propter vos*: Łazarz umarł, y weselę się z tego dla was: lecz co za korzyść z śmierci Łazarza że się weseli, *de interitu amici gaudet amicum*. Zaprawde, mogli się gorzyć Uczniowie z tego postępku Pana; że się z przyiaciela twego zescia cieśzy: aleć wymawia Pana Chryzolog *S. Sermon: 63.* Chrystus, nie dla tego że umarł Łazarz cieśzył się, ale dla

dlá tego, że prędko miał ożyć y wskrzeszony
zostać: *gaudebat Christus, quia maior mortis ver-*
tendus mox erat in gaudium resurrectionis. Figura
to albowiem była śmierci y Zmartwychwsta-
nia prędkiego Pańskiego: *Et quod erat secutu-*
rum in Domino iam precedebat in servo; o do-
bra náuka Przełożonym, gdy Chrystus głowa
wszystkich Pasterzow, nikomu wprzod nie chce
krzyża ustąpić, ale sam go wprzod życzy ko-
sztować; a do wesela komu inszemu dać przodek,
sam się na ostatek chowając: *O bonam Pra-*
latiis eruationem! Crucem primus sustinere cupit Do-
minus cum alijs resurrectionis concedat primas, quo
superiores instruat gaudio fieri ultimos labores su-
bire primos. Y przetoć, który Przełożony nie
do pożytku poddanych swoich, ale do swoich
wygod y prywat jest obrany, ten nie z BOGA,
ale z ludzkiey urosł fákcyi.

Seneká choć Poganin, lecz polityki z wielu
miar dochodził Niebieskiey, gdy potomne wieki
nauczą, iakich się mają Przełożonych trzy-
mać: *Princeps sit beneficium suum non noxium ani-*
mal. Przełożony niech nie będzie bezrozumne
zwierze, które z żołytká swego powitawszy, w
nieuszkromionej wszystkich rozprata furi, ale
niech będzie świętna gwiazda, która chorym y
niedołężnym zdrowie przynosi, za ktorey we-
ściem życie ludzkie wizerelkie odbiera poćiechy,
y do iej pożądanego wesćia wszyscy wychodzą,
iako przeciwnym sposobem ow nieuszkromiony
w pąsych y wyniosłości jest zaráźliwym pod-

danym swoim powietrzem, który na szkodę powierzonych sobie życie, y rozumie że go nikt nie ukarze, nikogo się nie obawia, monstrum to nie Przełożony, sam Seneca Pogańin *Epist: 47.* napominá: do obaczenia się tak nieuważnego *quoties in mentem veneris, quantum tibi in servitū liceat, veniat in mentem tantundem in te Domino tuo licere,* ilekroć niebaczny Przełożony wspomniysz Jobie, że wiele możesz nad poddanym swoim dokazać, przypomnij y to że też nad tobą Panu twemu, będzie wolno dowodzić y oddać wet za wet wszystko. Sam pierwszy Rodzic nasz dowodem: którego BOG Wszchemogący z gliny w rotkosznym Raju stworzyłszy Panem wszystkiey ziemi y morza uczynił, *præsit piscibus maris volatilibus celi, & bestijs univ. se terræ:* iednym go tylko przykazaniem małym związał, *de ligno scientie boni & mali ne comedas,* aby z drzewa wiadomości dobrego y złego nie kosztował, owo w rękách stworzenia swego wszystko stworzenie BOG Wszchemogący konkreutował y powierzył, y nad rybami morskimi, nad zwierzęty ziemskimi, nad państwem powietrznym Przełożonym y Panem go uczynił, li chey, tylko rzeczy jabłká iednego zakázue. Co czyni czart słuczny náfadziwłszy się na zgubę człowieka; tak wyłoce stworzonego, y ozdobionego takimi doskonałościami, ey naydę ia na tego człowieka roskolznego okazyá, udając że to BOG Wszchemogący nię z providencyi,

ále z iákis inwidency tego iabłká pożywać za-
 kazał; wiem ja (mowi czart) że człowiek wię-
 cey tobie będzie jedno iabłko ważył, aniżeli wży-
 skiey ziemie roskoszy smakował, niech jedno
 władzy twoiey Adám záżyie, ktorey mu jedno
 iabłko liche zruynować y z rąk wydrzeć nie-
 może, y tak nieostrożnego Adáma wywiodł w
 pole czart przeklęty, á do upadku przywiodł,
 takdalece że gdyby y to przykazanie Boskie A-
 damá było nie skępowało mowi (*Barcephas*
Moyse de Parad: cap. 19.) że w większąby był
 obrazę Boską w padł, niżeli kiedy izatan pier-
 wify rebellizant Boski; *profecto nisi hac illi suis-*
sent data. multo maius malum incidisset, quod in-
gressit satan, praesertim cum in tam regali versaret-
tur Palatio: o iák to zła prywatá izatánłká w
 Przełożonych, gdy nád sobą nie znáia Przeło-
 żonych, bo ci iáko bestye dzikie, nád sobie powie-
 rzonemi dowodzą, y bez Przełożonego łámi się
 wyrosła, *fera sevit non regit homo, sine superiore*
superior (mowi *Theodoretus*) Podał BUG Wize-
 chmogacy dobry sposob Przełożonym w Jozu-
 em Hetmánie twóm, gdy mu roskazuje iáko ma
 rzádzić nad ludem tego, *sorte druides populo bu-*
sc terram, podzieliłz ná części ziemie temu lu-
 dowi, nie mowi sobie tesz udzieliłz y lepiżą część
 obrociłz, ále tobie powierzonym, áby wiedział,
 że od BOGA iest Przełożonym náznáczony,
nam qui suis subditorum postponit comoda, non
divino

divino consilio sed humano promotus videtur. Ale
y owych tu śmieie położyć może, ktorzy po-
strzegłszy w duchowney ołobie mniej przystoy-
nych postępkow zaraz wszystkich takowych są-
dzą y brzydzą się niemi, którą wadę Izerokim
h Traktátem Doktorowie SS. objaśniają, y ostro-
ganią, iawnie dowodząc, iezeliż prawi w domu
Oycá Niebieskiego między pokoiowemi Boskie-
mi nieprawość się znalazła, y tak wielką część
ulubionego stworzenia na przepásć piekielną
straciła, iezeliż w Ráiu w ulubionym BOGU
śladle przy niewinności pierworodney zuchwa-
ła, ku Pánu Stworcy swemu pokazała się nie-
prawość: iezeliż y w szkole Chryśtułowej do-
brze wyewiczeni w miłości y boiaźni Páńskiej
będąc kochani kłeczniowie, á przecie y tam ie-
den zdrayca ręce swoje Krwią niewinnego Mia-
strza zmasał, drugi się go po trzykroć zaprzął,
y odprzysiągł, inśi wizyscy od niego poucie-
kali, w Ogroycu Oycá y Dobrodziecia swego w
rękach nieczbożnych odbieżawfzy; á tedyć nie
dzw, że nigdzie wolnego myślica nie málz od
upadku, bo y ci lubo świat opuszcili, potężny
dając pokusom natárczywym odpor, przecie ie-
nak z ciała się y natury nie wyruli, ktorým
gdy przez ułomność izwánkować przyidzie, nie
zaraz ich złości y swej woli, ále słabości natu-
ry ludzkiej to przypisać: bo to pewna, że nim
kon grócey BOGU Wzzechmogácemu służy,
y w przyiaźni jego żyje, tym cięższe nieprzy-
różnych

iąznych poności narazdy. A przeto godni wielkiey nagany, ktorzy ieden defekt w słudze Bożym upatrzywszy, tak wielu cnót nie widzą. Czemu prawi iednego płochey wyniosłości się dziwią, a tak wielu tylicy pokornych nie nasładują, czemu w iednym pijaństwo uważają, a tak wiele celięcy wliżemieżliwych ciała twoje postami, czuciem nocnym, dyscyplinami trapiących nie baczą, czemu na iednego upadek cieletny zápatrują się, a tak wielu milionow w Anielikey czystości żyjących przegladają, a przeto takowi sprawiedliwą ładow Bożkich zasługują miarkę, czego Grzegorz Święty w Homiliach swoich postrzegł: *Multi dum per uisam sacerdotum quam suam discutunt, in erroris foveam delabuntur, minus considerantes, quod non eos uita sacerdotum laeret, si ipsi humiliter boni sacerdotum ammonitionibus aurem accommodarent, sed hypocritarum more magna trabe vulnerosos habentes oculos, eamque negligentes, festucaus tenuem in aliorum oculis conspiciunt* Wiele jest prawi takowych, ktorzy życie Kąpłanńkie bystrzeyszym przenikają wzrokiem, aniżeli swoje, ktorzy w głęboką przepąści piekielney spietzą mątnie, ktorzy gdyby własne na pilney pieczy mieli zbawienie, y Kąpłanńkie chowali napomnienie, nie takby ich cudze gorczyło życie, (bo nie słuźna dla iednego wlyrykim szwankować,) y owtzem słusznieysza mowi Chryzostom S. dla tak wielu dobrych kilku złych cierpieć, aniżeli tak wielu do-

dobrych dla kilku złych mieć w nienawiści y pogardzie. *Melius est propter bonos etiam malos fovere, quam propter malos etiam bonos contemnere: propter bonos ergo Sacerdotes etiam malos honorare: melius est enim malis iniusta prestare, quam bonis iusta subtrahere.* Y nie dziw, godność albo. wiem Kápláńska, iáko wšytkę Monárchow przechodzi powagę, ták się samey równa Bólskiej. Nie wšpominam dyskursu S. Chryzostomá, który dwa Kościoły jeden máteryálny, drugi duchowny upátrzył, y pyta się który z nich w więkŝey wadze u BOGA Wszechmogącego, y konkluduje że Duchowny, bo o zniewagę powagi Kościoła máteryálnego, lubo się żarliwie Syn Boży uwał, gdy z powrozkow bicz sobie uplotizy, onych przekupniow z niego wyganiał, lecz przecie łaskawie się z niemi obłzedł, gdy ich przy doczesnym życiu y miłosierdziu swoim zostawił, gdy zaś z niewagi powagi Kościoła Duchownego, to jest Káplánow swoich we tuie, á już tam wieczną y nieskończoną śmiercią gwałtownikow icy karze.

Numer: 16 Moyżesz Káplán kochánek Bóży, gdy pewnych swáwolnikow Dathan y Abiron, aby obrázy poprzestáli Bólskiej, y w złościach swych upamiętáli się skromnie nápomina, owi łaskawą jego wzgardziwszy correkcyą, grozić mu y odpowiadać ostro poczęli, ná którą ich BOG Wszechmogący z wyłoká pátząc wyuzdaną złość nátychmiáł pokarał, gdy ziemi
kazał

kazał się rozstąpić y onych ná przepaść żywo,
głębiey piekła strącił. *Aperiens terra devoravit e-*
os, descenderuntq; vivi in infernum. Lecz co iest
nie jeden się z dżwi, czemu tych swawolnikow
żywo do piekła gniew Boski strącił, wzdyć ka-
żdy umierać musi ktokolwiek się lubo do Nie-
ba lubo do piekła dostanie. Ignacy S. Męczennik
tę trudność uprzęta: że ci swawolnicy *Dathan*
y Abiron nowym y niezwyčajnym ni-
gdy sposobem osądzeni są y pokarani, albo ra-
czej w piekle deponowani, *Dathan & Abiron*.
vivi depositi sunt in inferno, aby pokazał BOG
Wszchemogący, że nowe karanie ná wzgárdzi-
cielow honoru Kápiśńkiego wynalazł. Lecz Mę-
czenniku S. iesli tam w piekle deponowani są
ci grzesnicy, tedy do czasu; tedy z stamtąd po-
wroczą y gdzieindziej obroczą? bo taka natura
depozytu iest, á wiemy o tym że ná drzwiach
piekielnych wyráźnie ten tytuł nápisany, *Spem*
sumulate quotquot intrant, pogrzebicie nádziecie
stąd wyjścia, ktokolwiek się tu dostanie, iakoż
tedy mają wyjść; owo Męczennik S. repliku-
ie, y przy swoim zdaniu stoi, że nowym spo-
sobem w piekle są deponowani ci grzesznicy y
pogrzebieni, dla tego aby każdy uznał, iako
żarliwie BOG Wszchemogący krzywdy sług y
Kápiśnow swoich windykuje y dochodzi, y tá-
kim argumentem probuie. Nie więkzjá obraza
Boska, tym więkzje następue karanie, á że obra-
za więkzjá po Boskiej nie może być y cięższa
nád

nád Kápłánow y slug iego, tedyć y karanie mu-
 si bydz niezwyczajne. A ieżeliż ciężłzey o-
 brazy po BOGU Włzechmogącym nád Kápłan-
 ską nie málz tedyć y godności; wyrážíł to Chry-
 zořtom S. gdy honory wlızyt iego światá, ko-
 rony y berła Krolewkie pod nogi miećcie Ká-
 płańskie. *Nec mihi narres purpuram aut diadema,*
nam umbrę sunt hec omnia, v-nręs, sterculus le-
viora. Nie krzykay z świętą purpurą, ani o-
 zdobą y ślącą Koroną, bo to wlızytćo cień, y
 mără, sāmá Kápłańska godność ta wlızytćo ná
 świećcie przenosi y nie się z nią zrownać w po-
 wadze u BOGA nie może, wedle Epiphaniu-
 szá S. *Mais est procul auro, & maius pro re-*
gno, Sacerdotum dignitas & Principatus Wyświád-
 czył to sāmą rzeczą Piotr S. gdy ná Krzyżu ro-
 spięty nogami do gory á głową ku ziemi obro-
 cony, zkonał; nie bez tájemnice dziwney mo-
 wi Chryzořtom S. aby pokazał światu y Niebu,
 że on będąc naypierwszym Kápłánem w Ko-
 ścićcie Pániskim, on tytuł wysoki który dali Zv-
 dżi Uarżyżowanemu Pánu: *IEZUS Názórński*
Krol Żydowski, pod swemi miał nogami, y przez
 to zuchwały świat náuczył y wyniořty, że iego
 wlızytká pompa pod nogi iego się Kápłańskie-
 schyla, *Vicversa Crucifixus est Petrus, ut inde pe-*
des haberet, ubi regalis titulus & corona.

Aleć mnieyszá to że godność Kápłańska wszy-
 ekie tego światá godności pod nogi swoje pod-
 biła, to więkřza że się z Anielską zrownála go-
 dno.

Gościniec Prosty

P

151

dnością, nie dopiero tę prawdę ogłosił Krol Izraelski Dawid S. gdy pokłęk ludzki nie tylko względem Dulze najsukuteczniejszy Chleb Anielski obwołał głośno: *Panem Angelorum manducat homo*. Bonawentura S. przyczy temu iako może bydz, iżali Aniołowie pożywają, albo kiedy Chleb na SAKRAMENT Pánki poświęcaia? bynajmniey, tedyć tak słuszniey te słowa Psálm S. rozumieć, *Panem Sacerdotum manducavit homo*: Chlebá Kapłáńskiego pożywał człowiek, y dobrze; iako álbowiem Anioł przed Majełtatem Boskim ustáwicznie stoi, tak Kapłáni przy Ołtarzu Pánkim, we dnie y wnoocy się wiążą y nie odstępuią, iako Anioł bez ciała żyie, tak y Kapłán lubo w cieie, lecz s ubem związány czystości, iakoby żył bez ciała. Jako Anioł pokármem y nápoiem nieznáiomym człowiekowi żyie wedle świádecłwa Ráphala S. *Ego cibo invisibili & potu, qui ab hominibus videri non potest uter*, tak y Kapłán tym się pośiła chlebem, ktorego sama prawda wiary dochodzi. Iednym słowem, kto zgádnie czemu Kapłán do Młzy się Świętey ubieraiać, Stulą się ná Krzyż przepásuie, oncy Stulý kráie ná doł spusćiwszy? nie dla czego inszege tylko aby dali znać że iako Anieli skrzydlaści, y ná ieden moment w miłości Stworcę swego nie, próżnuia ále pasájącym wzbijają się lotem, tak Kapłáni skrzydla miłości Boskiey sobie przypawiać od ziemskiey próżności, do Niebieskiey

wzbi-

wzbijają się istności, czego dozyrzał subtelnie. Germanus S. *Presbyteri ad imitationem Sempiternorum Italis, vive alarum contenti sunt.*

Aleć to równieyż byż Káplánowi podobnym, y równym kondycyi Anielskiej, to daleko większą, że z Mátką się Przenayświętłą równać może iáko mowi Augustyn S. w Zwońcie Pánieńskim uformowane iest człowieczeństwo Chrystusowe, tak właśnie y ná Ołtarzu konsekrując Káplán formuje Ciáło Boskie. *Veneranda Sacerdotum dignitas, in quorum manibus velut in utero Virginis Filius DEI incarnatur.*

Więcey powiem co nad rozum y poięcie ludzkie Włzechmocność sprawuje Boska, mowi Thómáśz S. Doktor Anielski, gdyby mię kto spytał iáko to chleb przemienia się w Ciáło Pánkie, odpowiadam, że to się dzieie sprawą Duchá Pánkiego. *Respondeo, quod SPIRITUS Sanctus supervenit & ipse operatur, hac supra naturam & intelligentiam sunt.* Co PETRUS Klesensis Serm. de Sacerdote celebrante, tak ułacwia: *SPIRITUS Sanctus loquitur ad Sacerdotem celebrantem, tanquam Pater ad Filium.* Iáko Oćiec Niebieski komunikując siebie samego y istności swojej Synowi swemu przedwiecznemu, rodzi to Słowo nowego tobie BOGA, iáko śliczny y podobny we wszystkim sobie Obraz, tak DUCH Przenayświętszy dobroći swojej y istności płód, gdy w kim rodzi, y udziela go obficie? tedy ten belpiecznie się Synem DUCHA Przenayświętszego y

nie-

niekończoney dobroci iego y łaski płodem zwać się może, gdy Boskiej iego mocy y władzy sta-
ie się uczestnikiem, y nie iako duch stworzony
rodzi się z DUCHA prawdziwego BOGA.
O excellentiam, o altissimam Sacerdotis dignitatem,
plus dicere nequeo, ulterius gradi nescio, tenże
mowi: O niepoięta godności Księcia, wię-
cey o tobie mówić, iako bardzo trudna, tak mil-
czec znośniejsza. A tedyć nie dziw, ponieważ
tak jest wyłoka, że nie tylko Anielską przeszła,
ale y z Boską się nie iako zrownała, tedyć nim
w godności swej uszczerbek iaki odnosi, tym
cięższe karanie dyshonoru swego popadać mu-
si. A ztym idzie ze Dáthá y Abirom głębiej
pogrzebieni piekła, słuszne od BOGA odnieśli
za swoy występki karanie, gdy sprawiedliwość
Boska osobne dla nich zbudowała y wstawiła
piekło za iedną zniewagę Księcia, nie kon-
tentując się pospolitym drugich potępionych
karaniem.

Aleć co rzecze mniey nważny człowiek, gdy
użyłszy że y sam czart przeklęty niepoiętą K-
sięcia zdobi rewerencyą. Czytamy w żywocie
Remigiusza S. że gdy do chorego z Najswięt-
szym pościelzał SAKRAMENTEM, czartá wi-
dział ná ulicy ktory przed Stworcą swoim pod
Ołobami utáionym, ná ziemię upadłszy twarz
swoią do ziemię przytulał; gdy zaś náząd izedł
S. Ociec w ten czas czartá przeklętego ná o-
nymże miejscu przed sobą klęczącego do zie-
L mie

mię głowę schylającego widział, do którego się przystąpiwszy spyta go, powiedz mi prawi światku piekielny czemuś przed tym gdyś szedł do chorego twarz do ziemi skłonił, a teraz przyklękając tylko upokarzasz się, odpowiada czart. Świętemu, gdyś szedł do chorego to czyniś co straszniemu należało BOGU, któregoś w rękach swych prąstował, a teraz gdy już sam nązad powracasz dla tegoć tylko przyklękaniem moim y pokornym uniżeniem rewerencyą iako słudze jego wyrządzam, o toż mamy iawnny dowód, w iakię uczciwość stan Kapłanski, nie tylko w Niebie, ale y w piekle, sam tylko wyniośły człowiek w pogardzie nierakię tak wyłoki stan chowa, na co nie dopiero Prorok Pański nárzekal; *Populus sine fine, Sacerdos sine honore.* O biada temu Królestwu gdzie oziębła wiara, y Kapłan bez uczciwości, jeżeli poprawy nie będzie znaczney.

Trzecia wada pyśznego Pharyzeusza, że na plac wyjeżdza z swoiemi sprawami, *jejunio bis in Sabbath*, polczę tak wielekroć w tydzień, dzielićiny sprawiedliwie oddaę, y iakmużny hojne czynię a takie wady na wieczną prowadzą zgubę. Nie przziemna takowa ofiara BOGU, która wprzod dla ludzkiego a nie Boskiego popisuie oką. Augustyn *S. in Enchirid. cap. 58.* opisiue porządek z iaką pokorną intencyą ma każdy wierny wszelkie iakmużny y peniye Kościelne oddawać, aby wdzięczne były BO-

GU Wszchemogacemu y płacne oddającemu,
fundując rozumienie swoje na Niebieskiey nauce,
Eccle: 30. Misereere anima tua placens DEO: Zmi-
łuy się nąd duszą twoią, który się chcesz podobać
Pánu twemu, y na drugim miejscu, Cap: 54. dáy-
cię jałmużnę, á wszystkie rzeczy będą czyste y pła-
tne: date Elémofynam, & ecce omnia munda sunt vo-
bis. kto álbowiem chce się nąd ubogim zmiłować,
niech się wprzód nąd samym sobą y duszą swoją
zmiłuje grzeszną, y niech się oczyści: álbowiem
to nie do rzeczy dąć jałmużnę ubogiemu, á same-
go siebie przez grzech czártu ofiarować, y w ły-
kách iego dotrzymywać. *Recto ordo in faciēdo Elé-*
mosynā, ut homo pri9 misereatur anima suā, pascēdo
eā pabulo spiritualis doctrina: Auguſtyn S. naucza.
Jednym słowem, kto się chce w jałmużnach
BOGU Wszchemogacemu przypodobać y przy-
służyć; niech wprzód duszę swoją dobrym ży-
ciem przyzdobi, bo gdy sam od siebie tę jał-
mużnę pocznie, y czyste sumnienie Stworcy
swemu ofiaruje, wszystko mu się dobrze y pła-
tno powiedzie, (*Gen: 4.*) iák się sprawił Abel
niewinny, na ktorego sumnienie czyste, y pro-
stą intencją BOG Wszchemogący, á potym
na upominki iego weyrztał, *respexit DEUS ad*
Abel, & ad munera eius, nie wprzód położono
w Piśmie Świętym, *respexit DEUS ad munera,*
wprzód na niewinne serce Ablowe weyrztał
BOG Wszchemogący, á potym na iego ofiarę
y upominek; wiedział álbowiem ten mąż Świę-
ty,

ty, że iálmużná y ofiárá tym wdzięczniejszy **BOGU** Wszechmogácemu nim od czyścigo y całego sercá pochodzi y choćby człowiek wstykę substancyą swoię ná ubogie y żebraki iednego dnia wydał, iesli się sam wprzód Stworcy swemu, w czystym nie ofiaruie sumnieniu, y wolnym od grzechu, dáremne iego zawody, odpowiedzą mu iáko y przeklętemu Kaimowi; *nonne si rectè offeras, rectè autem non divides, peccasti?* Kaimie nieuważny (*monu Grzegorz Smie-ty w osobie Baskiej*) Stworcy twemu liche nie wstydź się ofiarować dary, á tobie álbo raczey czártu przednieysze zachowuiesz ofiary, *quod minus est obrulisti Auctori, & quod maius est servasti iniquitati.* Wiedźże o tym, że nie wey zrzak **BOG** Wszechmogący ná tak przewrotną y owizem nieszczerań dároviznę twoię, wzgárdzi tobą y twemi ofiárámi, *ad Cain verò & ad munera eius non respexit:* á ktosż nie przyzna, że politycy światowi zá Kaimem przodkiem swoim do piekielney pedzą kompánij, ktorzy **BOGU** y Stworcy swemu nie wprzód serce skruszone y poprawę szczerą życia swego, ále liche y to co im zbywa, ofiaruią iálmużny y dárovizny, y iáko się sámi spráwuią, tak y w bliźnich swoich tey wady postrzec nie mogą, gdy od nich co odbieráją nie wprzód na serce y intencyą, iáko kto dáie czy słusznie czy spráwiedliwie, ále ná ręce ich tylko y przeklęte upominki pátrzą, *Non respexit Dominus ad Cain &*

munera eius (mowi Augustyn S. 15. de Civit: Cap. 7.) *id quod male avoiderat, dans DEO ali-*
quid, sibi autem seipsum quod omnes faciunt, qui
non DEI sed suam sequantur voluntatem, & qui
perverso ordine vivunt. Czas do poprawy nie u-
 szedł, teraz pokiz namy w życiu doczesnym mi-
 łosierdzie przemielzkiwa Boskie, każdemu do
 niego wolny przystęp, iako sam Zbawiciel przez
 Łukasza S. Cap. 16. *radzi, facite vobis amicos de*
mammona iniquitatis: czynicie sobie przyjaciół
z lichey bardo y podley mammony, albowiem
ile-roc ubogiego nągiego przyodziesz (mowi
 Ambroży S.) *tylęroc szatę niewinności na się*
przybierasz, ilekroc ubogiego w dom twoy przy-
miasz, tylęroc przyiaźni przyjaciół Boskich do-
chodzisz, y gospodę sobie w Niebie zapisujesz.
 O záprawdę nie rowny podział tey doczesney
 dárowizny, *quoties nadum vestis, toties indumen-*
to vestiris infuit, quoties egenum suscepis prater San-
ctorum amicitias, acquiris tabernacula. A ostro-
 żnie przestrzega sam Zbawiciel, *Matth. 60.* gdy
 czynisz iáłmużnę nie trąb, y owszem niech nie
 wie lewica, co czyni prawica, *cum facis Eleemo-*
sinam noli tuba canere, nesciat sinistra, quid faciat
dexteram tuam, ná co Hieronim S. *ad Eustochium.*
Epist. 27. szeroka daie náukę, iako się w daniu
 iáłmużny ma strzedz próżney chwały, upodo-
 bania ludzkiego, y doczesney odpłaty y w tym
 cudzey ławy zatlumienia; á twoiey przez to
 wywyższenia, *cavenda est vane gloriarum causa,*

*hominibus placendi libido, & temporalis remuneratio
nec non fama aliorum denigratio.* Dziwną rzecz

H wspomina Grzegorz S. *Dialogi: Cap. 30.* o jednym polityku świeckim, który jednego wieczora w ołobie ubogiego Pielgrzyma czartą prześlętego w dom swoy przyjmując, który się wielce na Fortunata Biskupa skarżył y głośno żałował, że go z urzędu zrzuciwszy z domu wypchnął, y gdy o tym między sobą on gospodarz z peregrynem konferują, synaczka jego ten czart opętał y do śmierci zadusił, przez co chciał BOG Wszechmogący pokazać, iako nie wszystkie dobre uczynki w oczach jego Boskich są płatne, bo lubo owo gospodarz zda się komu miłosierny uczynek w przyjęciu tego pielgrzyma wykonał, lecz że nie dobrym to y izcerym umysłem czynił, a dla próżney chwały swojej, w sercu y w ustach mając tego uczynku swego komplacencyą, w ktorey pobożnego Biskupa nie ludzkość, y przeciwko bliźniemu swemu nie miłość potępiał, a swoje w tym uczynność przekładał, y nieiako zdał się coś więcej daleko przeciw BOGU y bliźniemu nad Biskupa czynić, y przez to zapłatę jego w Niebie pozyskać, a przez to tak przewrotną jałmużną y darowizną u BOGA nie znalazł zapłaty, y owszem służne pokaranie na niewinnym Synaczku iako tenże Grzegorz S. *Merito punitur qui ostentationi potius quam operi servavit, ut melius facere quam Episcopus videretur.* A niechże każdy czyniąc jałmużnę

mużnę nie trąbi, niech nikogo nie potępia, niech się z tego nie chlubi, ani usły, ani sercem, ale z Mikołaiem Świętym nocnym sposobem; to jest w cichości głębokiej bliźniego twego ratuie.

Aleć podobno tych czatow nie wiele tey prostey intencji ludzi, a mniey ielzcze podobno y chespliwych, którzyby bezpiecznie rzecz mogli poszczę tak twárdo, ale y dzieięćiny sprawiedliwie oddać. *Proverbs 3.* Nie dopiero Duch Pański wszykiemu światu naukę podał, iako się ma bogacić y w słaikę Boską zapomagac, *Honora DELM de sua substantia, & de omnibus primitiis frugum tuarum,* Czciy Paná y Stworcę z substańcyi twoiey człowiecze, y ze wszystkich pierwiastek urodzaiow twoich, co ieżeli pobożnym wykonałz sercem, upewniám cię słowem Boskim że pełne stodoły y brogi piwnice y boynewinnice zawnie u siebie znaydziesz, *implebuntur berrera auctoritate sua, & v. no torculara tua replebunt.* Na co Augustyn S. konkluduje że to prawdziwa przestrogá Boska, że poki przodkowie nási z BOGIEM y sprawiedliwym Ablem trzymali. y dzieięćiny z chęcią Kościłowi Pańskiemu oddawali, poty nędza, poty wojny, y plagi Boskie od nich daleko stroniły. *Maiores nostri ideo omnibus copiis abundabant, quia DEO decimas dabant,* iako przeciwnym sposobem owená przekłęstwo Boskie z Kaimem zapamiętałym robią, którzy łakomstwem uwiedzeni, albo gorsze urodzaje, albo nie rychło, y gdy już zgni-

ia, dopiero ucieleściwszy się ze swego dokazał, oddawaia iako ich w tym Augustyn S. *serm: 29. de t. mp:* upewnia, *Cum decimas dando, caelestia Et terrena possis promereri, pro avaritia tua amplius fraudarum benedictione, hac enim est iustissima hominum consuetudo, ut si tu illi decimas non dederis, tu a decimam revocaris, dabis impio militi, quod non vis dare Sacerdoti, o łakomcze nieubożny, iak wielce izkoduiesz gdyś przez oddawanie dziełcin doczetne y wieczne mogłeś pozyskać dobra, które dla twego traciłsz łakomstwa, y do tego przydziesz, że costly BOGU twemu dziełciny żałował, ty się y sam w dziełciny obrodzisz, y coś miał dać ochotnie Kąpłanowi, to po niewoli musisz dać żołnierzowi.*

Aleć ma świat wymowkę, że Kościół ná to nie robi, ale pracowity gospodarz nie raz czoła swego około roli, siewu, y zbioru zapoci, owoż tenże Augustyn Święty *lib. hom. 48.* gani tę niewagę jego. *audī mdevota mortalium, non quia Deū sunt cuncta quae percipiunt.* O nieubożny człowiecze, słuchay iako głupie argumentujesz, wież że to wizytko Bożkie, cokolwiek trzymałsz, zażywałsz, zaliwałsz, y zbierałsz, iżali nie wolno było BOGU Wizechmogącemu dziewęć sobie części z twego urodzaju przykazać oddawać, a tobie tylko dziełciatą oddzielić, a przeze BOG Wizechmogący iak dobry żec dziewięć z łaski swey puszczać, a dziełciatą tylko kontentować, byłeś iak tylko szczerze ochotnie, y z

lepiżych

lepszych zboż oddawał, czego że nie pełnisz,
dla tego tulzę, dla tego niepogody, grądy, y
nieurodzaje tulżne zaśluguiesz, *moao quia disces-*
sit devotio D&I, accessit inaudito festi, nolumus par-
tiri cum DEO decimas, modo autem totum tollitur,
hoc tollit fiscus quod non accipit CHRISTUS.

Lucę 12. Dziwna rzecz sama Prawda Przed-
wieczna CHRYSTUS ogłosiła, a wżytko wzglę-
dem sprawiedliwej y powinney dzieliątey da-
niny, *apud quem nihil deponunt, multum e-*
nam petent ab eo, komu więcęcy Pán BOG do
szafunku doczełnego powierzył, więcęcy też od
niego wyciągac będzie, náprzykład więcęcy od
tego zarobku potrzebował ktoremu pięci ta-
lentow ániżeli od tego ktoremu tylko dwóch
powierzył wyciągał, także y tu nie zamierzył
BOG Włzechmogący kwoty iák wiele maż dać
od urodzaju twego, ále iák ci się wiele urodzi,
tedy tylko dziełatą część powinienes oddać. Y
przetoć owi bogacze y dołtátni ludzie, mylą się
bardzo, gdy lichą jałmużną spodziewają się wy-
placić grzechy, álbo też dużej komplexij czło-
wiek dobrze post odprawić, gdy zbyt niemi puł-
mulkami stuł zastawi, álbo y owi próżniący
żadnego rzemieśla nie umiejący, tylko z obfitey
ręki Boskiej hoynie żyjący, rozumieją że do-
tyle czynią przykazaniu Boskiemu, raz się w rok
ná Wielkanoc Spowiadając, o Mszę Świętą rzad-
ko kiedy dbają, a mylą się mylą bardzo, mo-
wi Grzegorz Święty, *Cum augentur dona rationes*
etiam

etiam cresunt donorum, gdy substancyi y intraty przybywa, więcęcy też od ciebie BOG Wszchemogący potrzebuie. Lecz ách mowi Chryzostom Święty *Hom: 1. ad populum*, tã jest mizerya nã świecie naywiększa, że ludzie wszędzie proporcya w rzeczach doczesnych chowaiã, tylko iey Stworcy swemu nie zachowuiã. Dostãtni człowiek zdawszy siã nã rekolekcyã, że mu wiele Pan BOG udzielił tam w tobie mowi, bã wierzę już to tãk wiele mam intraty, już y godności, urzędy łãme powodem, ábym też ozdobięcy chodzil, więcęcy slug przybrał, kãroczy cugow więcęcy sporzãdzil, żeby intrãcie Domu mego ozdobna korrrespondowãã reputãcyã, á z BOGIEM Wszchemogãcym czynilz tãkowy pomiar mowiãe do siebie, bã wierzę, gdy mi tãk wiele Pan dobrothwy udzielił, że siã y sam Pańsko wyżywić, y dziãtkom wiele zotãwić mogę, á czemuż iã Panu y Stworcy memu tego zawdziãczać nie mam, czemu Kapłãnowi z urodza u mego gdy dãleko zwyczynã swotę dzieñsiãtã czesć przechodzi, nie mam wedle duszności z dobr moich udzielić, czemu y swiãtнице iego Boskiey ozdobić nie mam, czemu powinnych czyntzow zãtrzymãnych Zakonnym ludziom codziẽn nã mnie lamentuiãcym popłãcić, czemu y ubogich Zakonowi szczodrobliva iãsmużnã opãtrowãć nie mam, cy bynãymnięcy o tym nie pãmãli, mowi Bernard Święty. A dãłby to siãuki Odkupicieli, áby człowiek mizerny

zerny nie dla próżney chwały, nie dla własney miłości, nie dla zapłaty y reputacyi bliźniego, ale dla iszczegulney miłości y dobroci Boskiej zbawienie twe sprawował, iako się w tych Mężach Świętych pokazało.

Pilze *Rederus* w swoim Wirydarzu: Było dwóch Mężow pobożnych, Jan y Zacharyasz, których Gracy w twoim obchodzą Kaiendarzu. Jan był człowiek bogaty y zacnego rodu, który między ubogie rozdawłzy dobra swoje, udał się na zebranie iakmużny, mieylce sobie w Konstantynopolu przy Kościele Świętej Zofii obrawizy, gdzie się modlitwami ustawicznemi zabawiał, y ciało twoie postami trapił, jednego wieczorą gdy siedział u drzwi Kościelnych, obaczy sędziwego Starca wielką otoczonego światłością, który stanawszy u drzwi Kościelnych, y pokłonawszy trochę się pomodlił, potym wstawizy, przeżegna Krzyżem Świętym drzwi, aż się zaraz otworzą, y tam wiedzłizy, y długą się modlitwą przed Ołtarzem wielkim zabawiłzy, wychodzi z Kuścioła, za którym się zaraz drzwi zamknęły, a owego światłość pierwizła otoczyła, y aż do domu prowadziła Jan to pilno uważając y porwawłzy się za onym człowiekiem bieży z daleką, a ow cicho do chałupki zakolatawizy, zaraz mu Zona jego otworzyła. Jan to obaczywłzy, myśli, iakoby tego widzenia, prawdy dołzedł, nie śmiejąc tak nagle za nim do oney chałupki kofatać, obaczy okienkiem,

a on

á ow człowiek siádlizy ná warsztácie pocznie szwé
 boty, dopiero Jan bezpiecznie do drzwi zakofatał,
 gdy mu otworzą, upadnie do nog Męża Świętego
 y pyta się, o Imię urodzay, y cnoty iego, ow się
 Zacharyaszem być mieni, y Izewcem naylichszym
 y grzesznikiem wielkim, Jan przecie prosi go, áby
 mu życie swoje odkrył, którym ná taką wielką łá-
 skę Bożą zárobił sobie, ow się wymawia, że to phá-
 tazmá było iákies w Osobie moiey, bo nie poda-
 bn áby BOG Wszechmogący, dla mnie grzeszne-
 go miał iákcie cuda ogłaszać, ále gdy mu się nie-
 mógł wymówić, rzecze do niego Zacharyasz, nie
 wiele się odemnie bráćiszku náuczysz, co dla Boga
 czynię; czystość nayprzed z Małżonką chowam, z
 czym się táie puwiádaiąc że iest do rodzenia nie-
 płodn, z roboty moiey się żywię, á co zostáie, u-
 bugimarożdaię, á Sądow Boskich z wielką oczeki-
 wam boiáźnią, y tak Jan kontentuiąc się takim ie-
 go życiem, odchodzi myśląc sobie, że tu jutro
 przyide, y więcej się od niego dowiem, a teráz się
 obłápiwszy rozešli. Na zájutrz bárdzo ráno przy-
 chodzi Jan do oney chałupki, ále iúz tam ni-ogo
 nie zástáł, tylko pułtki, ow bowiem Zacharyasz
 z Małżonką potczdiwą prožney się chwały strze-
 gac, y w sławienie między ludźmi gđzieindziey się
 przeprowádžili, takim tedy Gosćincem proſtey in-
 tencvi bez przyšady prožney chluby gdy krolá nie-
 bieſkiego pilnowác będziemy chwálić y powinnoſć
 tak iawnie iáko y skryćie, nie pewnieyszego, tylko
 że zá przeznaczonych do iego nieprzebranych ro-
 kolzy kochankow sądzić się możemy.

TRZECI ZNAK

Przeznaczenia wiecznego.

WE WTOREK,

Od miłości bliźniego zacząć.

JEst, gdy kto nie rad słuca obmowi-
 ską bliźniego swego, ale y owszem
 wszystkie złe mowy, o nim albo uczynki nagan-
 ne jego dobrze z serca tłumaczy y obraca, iako
 przeciwnym sposobem jest znak odrzucenia od
 BOGA y łaski jego, gdy kto z chęcią obmow-
 cę rad słuca, y co tylko słyszy albo widzi ná-
 złe tłumaczy y obraca, y przetoć dyskurs bár-
 dzo potrzebny uczonych rezolwuje Thomasz
 Święty Doktor Anielski, mówiąc. Gdy kto ob-
 mowcę słuca, a nie sprzeciwia mu się, zdá się
 obmowisko jego chwalić, tedy tak jest uczestni-
 kiem obmowiská, a zá tym śmiertelney zmázy,
 a jeśli ieszcze pobudza do obmowiská, albo mu
 się podobá obmowisko dla nienawiści osoby, o
 ktorey mówią, jednáko obá grzeszą, y ten co
 mowi, y ten co słuca, a czásem ciężey ten co
 słuca,

Œucha, y przetoć Bernard Święty; co cięższego z tych, nie może rozeznac, dając znać że oboje jest znakiem wiecznego zatracenia, *detrahens aut detrahentem audire quid horum damnablem fit, non facile dixerim.* A gdy się komu obmowisko nie podoba, ale albo z boiaźni; albo ze wstydu, albo dla urazy przyiáciela zámilczy, y nie pokaże iáwnie że to nie przyſtoí, tedy już mnieyszą popada winę, aniżeli obmowcá, á czálem y powizechny tylko grzech. W tey tedy náuce zbawienney Doktor Anielski záłożywszy tego znaku Niebieskiego fundament, sádzi się na przestrodze Syná Bożego, *Luce 6. Nolite iudicare & non iudicabimini.* Nie sádzcie, á nie będziecie sádzzeni, przyczyna tego u Świętego Chryzostoma *lib. de compunctione cordis*, álbowskiem złośliwe. posádzania wydają człowieka, że jest daleko fálski Bożey y miłości bliźniego, bez których przymiotow niepodobna otrzymać Niebo y zbawienie dusze, *temerarie iudicantes ostendunt se alienos, tam á gratia & charitate DEi, quám dilectione proximi sine quibus non est salus.*

Y przetoć dla przestrogi dwoiakie opisuie posádzanie. Pierwsze. Powierzchowne ktore się z potwarzy wnétrzney mnoży, gdy naprzykład w bliźnim iáki obaczy defekt, y zaraz go ná zle tłumaczy, y sádzi, ná to Augustyn Święty dáie lekárstwo, mówiąc: iesli prawi nie możemy się suspicyi y potwarzy uchronić wnétrzney wásko sábe y ułomne naczynie, tedy do rozumu się u.

się uciekać y nie dąć sobie tego o bliżnim per-
swadować, co potwórz omylna przynosi, ale y
owizem w dobre obracać, a tak y w łasce Bo-
skiej y miłości bliźniego śnádny postępek nastą-
pi. *Wtore* Posądzanie jest wewnętrzne, o wewnętrznych
skrytościach bliźniego źle sądzące, a to jest nie-
bezpieczne, tak albowiem skryta jest głębokość
domysłu ludzkiego, że y sam będąc Pánem skry-
tości swych nie może ich przenikać, iako to w
Pietrze ułomnym Apostole P. widzimy, który
ułomności swej własney nie postrzegłszy, y ná
śmierć przy Pánu y Stworcy swoim opowiedział
się, *paratus sum tecum in carcerem & in mortem*,
ire, ktorey słabości natury gdyby był przed tym
w sobie posłakował, nigdyby się był tak płocho
y ná więzienie y ná śmierć przy Pánu nie ro-
zowował, y ná tak sprosne krzywoprzyśięstwo
nie porwał. Gdy tedy swoich skrytości czło-
wiek nie może w sobie doścignąć, a iako może
cudzych rozumem swym z domnięmaniem aó-
mylnym dobieżeć, iako Bazyli Święty poświ d-
cza, *Revera omnium causarum est difficilimum se-
ipsum cognoscere*, záprawdę to naywiększa tru-
dność, to naysubtelniejszy Philozophia siebie
samego poznać, a w cudzych nie szperać sprá-
wach. Y dla tegoć pytają się uczeni, iesli też
czárt przeklęty może przeniknąć ludzkie myśli.
odpowiadają że nie może, tylko z pewnych
znakow jnie ktorych dochodzi skrytości ludzkich
w czym tak jest subtelny duch przeklęty, że

cokolwiek człowiek myśli to w gestach y po-
stawie powierzchowney rad wyraża, owoż z te-
go znaku nieprzyjaciół jego dusze, skrytości do-
chodzi wewnętrznych, y wedle nich kuśi go, y ie-
śli jego przyjmuie poduszczenia, albo nie docho-
dzi pewności. Sam tylko BOG Wizechmoga-
cy serc ludzkich badaczem y tłumaczem, iako
się tu ná ziemi w ludzkim cieie pokazał, y Fa-
ryzeuszów ze złych myśli ich strofował, *ut quid
cogitatis mala in cordibus vestris*. A przeto ci wie-
le grzeszą, którzy śmieją mówić y pośadzać bli-
źniego z jego przymiotów powierzchownych, y
skrytości dochodzić serdecznych.

Jest jeszcze ná koniec iedná wada pośadzania
w człowieku, á to w przyszłych rzeczach gdy
rądzi; mówią: Nic dobrego z tego nie będzie.,
ná Izubienicę to robi, y zaraz sędzą bliźniego
przeciwno zakazom Boskim, nie pośadzając.,
abyście nie byli pośadzeni, á coście wy za Bo-
gowie mówi Izaiasz, którzy o przyszłych sędzi-
cie rzeczach, *Annunciate quae futura sunt, & scie-
mus, quia Dñs estis vos*. Y owszem, choć baczy-
cie co ułomnego y nieprzykrotnego, macie w
dobre obracać, y nie wedle terażniejszych po-
stępów sędzić, ále wedle upodobania y wspo-
możenia Boskiego, w ktorego rękach jest śmierć,
y życia ludzkiego poprawa, *facile est enim in o-
culis DEI subito honestare & ditare pauperem*, mo-
wi Ambroży Święty, nie trudno to u BOGA
Wizechmogącego z błotá nieprawości grzeszne-
go dźwi-

go dźwignąć, y który dopiero w oczach ludz-
kich był iawnogrzesznikiem, w iedney godzi-
nie między wybranymi Boskimi policzony być
może. *A mane usq; ad Vesperum immutabitur tem-*
pus, Eccles. 2.

W Zyworótach Oycow Świętych *Lib. 2. cap. 103*
czytam, zgrzeszył prawi ieden z tãtego zgro-
mãdzenia ciężko, y żalem serdecznym zdity,
idzie do starego iednego Pustelnikã, opowiadã-
jąc mu onę Obrazę Boską, ktoremu nieuwa-
żny Starzec z furiã rzecze, strãciłeś duszę mi-
zernie, na co ow żałosny, à ponieważem zgi-
nął, coż tu mam więcej robić, poydę na świat,
y odziedzzy od niego, napãdnie na Opatã Syl-
wanã, ktoremu toż opowiada y żãluie bãrdo,
ow iãko biegłwizy Medyk w chorobách du-
sznych poćielzył go, y napomniał aby się miał
do pokuty y miłosierdzia Boskiego zebrał w
przewinieniu swoim, iãkoż ow plastr zbãwien-
ney nãuki na tchorzãłã duszę dobrze przyłożo-
ny, taki wziãł w pokutuiącym skutek, że wielu
w ostrości życia w krotkim czãsie przelzedł, co
wizdac pobożny Opat Sylvanus, owemu Stãrco-
wi który był do desperacyi onemu Brãtu poku-
tuiãcemu okãzyã, rzecze: *Ecce Frater qui ex re-*
sponsione tua desperaverat, quasi Stella matutina
inter Fratres fulget. Oto baczyłz miły Oycze,
iãko ten ałomny Brãt, ktoregoś ty bãrdo był
żãlmućil, y ledwie nie zgubił, między Brãcia
iãko Gwiazdã zarãana świeci, y tczczęśliwie ży-

cie swe kończy. Coś podobnego *Cap. 9.* w tych-
 że Żywotach piszą, gdy ANTONI Święty Pu-
 telnik usłyszy, a owo Bracia jego iednego sku-
 tzonego bardzo od czarta do swoiey niechęcieli
 przyiąć Kongregacyi, tak do nich pisze: *Navis*
periculis naufragum in pelago, & perditur enim quod
portabat, & vacua navis quam vos interm submer-
gere vultis, o nieuważne głowy, gdy w zbawie-
 niu ludzkim nie umiecie chodzić, łódź tą, kto-
 ra na wálzym stąnciá brzegu, wielkie na mo-
 rzu poniosłszy fale y burze, dla czego gdy tam
 wszystkiego pozbyła ciężaru, y na ziemi oschła
 y próżną zostać, wy ją chcecie zatopić y po-
 grzążać, dopiero się owi postrzegli, y owego mi-
 ła przyięli do swego Towarzystwa.

Ostrożniey sobie y bardzo mądrze postąpił
 Opat pobożny *Papbnutus*. Ten Ociec żarliwy
 w zbawieniu ludzkim, ledwie usłyszy o iedney
 nierządniczy wielkiej Tháyis názwanej, która
 wielu do zguby prowadziła wieczney, w dom
 iey przychodzi, zmyśliwszy iakoby z nią zgrze-
 szyc chciał, y gdy się iey pyta o skryte miey-
 sce do grzechu, jest prawi takie, którego oko
 ludzkie nie doydzie, ale takiego którego oko
 Boskie nie doyrzało, nie ma; dopiero Ociec
 Święty weźmie śmiałe bezpieczeństwo, y rzecze
 do niej; a wielżę ty o BOGU, owá odpowie,
 y bardzo wiem, ale że y Niebo y Piekło w
 przyszłym jest żywocie, to mi nie tájno; do-
 piero Ociec Święty, a czemuż tak bezpiecznie
 y swa-

y swawolnie żyjesz, y do tego piekła tak wie-
lu za sobą prowadzisz, a ową nagłym łaski
Bożej postrzałem zemdlona, do nog Oycá
Świętego upadłszy, nie puściła się go, aż ją o
miłosierdziu Boskim upewnił, y onę życia swe-
go wszystkiego obrząz Boską opłakawłszy na rą-
dzie Oycá Świętego przestawa, gdy iako publi-
czną grzesznicą była, tak publicznie w Rynku
tego Miasta wszystkie swoje stroje, ozdoby y
klejnoty, które na 40. funtów złota wynosi-
ły, w oczach wszystkiego Miasta y swoich da-
wanych kochanków, w ogień wrzuciła z taką
przemową: *videte omnes qui mecum peccastis,*
quomodo omnia detestans exuram, pątrzcie pątrzcie,
iakoż tę obłudą y miłością ziemską wzgardzi-
ła, y onę sobie zbrzydziła, miłością nieśmier-
telnego zapalona Oblubiencą, którą potym O-
pát Święty w pewney komorce zamknął na-
czynienie pokuty, chlebem y wodą tam ją o-
pátrując, potym w krotkim czasie jednemu
Pustelnikowi nabożnemu zaśypiającemu, otwo-
rzone Niebo pokaże ślicznie ubrane łoże, czym
on rozwesolony mowi do siebie, że to dla two-
iego Opátá zapłata wieczna zgotowana, lecz u-
stłży głos z Niebá, nie dla Opátá nie, ale dla
tey Niewiały zamknięcey y pokutującey, z
czym gdy zarazem Pustelnik do swego bieży
Opátá, y wszystko mu szczerze donosi, nie-
miętkanie do owey komorki bieży Opát, py-
tając Grzesznicę pokutującą, czymby się za-

bawiła, y iákie Akty pokuty Świętey odprawiła, owá odpowíadá, że iakós mnie tu Oycze Święty zamknął zarazem sobie z grzechow moich wšyřtkich řlomok iákis uczyniř, który serdecznym řkáním y nieuttawájącym pláczem dotáď polewájąc, w miřosierdziu Bořkim ná dzieię co godzina przybierařám, owoř řzezřliwa pokuta iák wiele moře, gdy ná dobrego Medyka řchorzářy grzesznik nápadnie, owoř y pořáďzanie iák ostrořne ma byďř, w którym řię częřto ludzie oszukuią y záváďzają řadow Bořkich řřiwnych nie mogąc przeniknąć. Tář szczęřliwy pokazař řię jeden Zákonník o którym řwiáďczy, *ANASTASIUS Abbas Montis Syuai*, ře lubo byř w pořřách, w Zákonnym ćwierciu y ćiałá umartwieniu báďřo leniwy y ospářly w oczách wřzyřtkich Bráři, przećie jednák gdy miář umierać, pocznę řię řmiać, weselić, y geřtami wyřwiáďczáć wněřzną poćiechę. Czego pořřzegřszy Opat napominá go, áby dař weřelu pokoy, á lepięř řřwot ospářly y niedbářly ořřakiwař, ktoremu Opářowi odpowie chory, nie řřiwuy řię Oycze miřly y nie zázdrořć mi tego pokoiu wněřřnego, y poćiechy powierchowney, álbowięm to pochodzi, řem nikogo řřiváć nie pořáďzař, zniřřem utrapienia y mořeřtye řřřne, y z řerca urázy moie odpuszczařłem bliřnięmu memu, y ná tym ćwiczeniu wněřřnym zábáwiařłem řię, dla czego mnie teraz BOG miřosierny przez Aniořá o zapřáćie wieczney,

wieczney upewnił, onę mi pełnić obietnice i
twoje, nie sądzicie, albowiem nie będziecie są-
dzeni. O zaprawde wiedział ten Zakonnik na-
ukę AUGUSTYNA Świętego, który naucza że
żywot ludzki miłością bliźniego stoi, kto iej
nie ma, za umarłego poczytać go, *visz anime*
hominis amor est, qui non amat mortuus est, y na
dokończeniu tego traktatu przywodzi iako BOG
Wizehmogacy w tym ogrodzie życia ludzkie-
go, dwoiakich má robotników, jednych iprá-
wiedliwych, którzy iako pracowite pszczółki,
drugich iako páiakow, którzy z jednychże kwia-
tkow słodczye y smaki zbierają, a przeciwie
pszczółki do pożytku ludzkiego, a pałacy do truci-
zny, tak ludzie bogoboyni z dobrych serc won-
ne y słodkie przeciw BOGU y Bliźniemu wy-
dają pożytki, że złego dobre przemieniają: a
zli co słyszą y widzą w truczną nienawiść y
jadu piekielnego obracają, y tak sami swey zgu-
by okazywać stawiają. Nie uważają bowiem,
że ta wada złego rozumienia o bliźnim, albo
pośadzania, w człowieku rodzi iako gniew, ob-
mowiśka, zazdrość, nienawiść, y inżle czárto-
wkie przymioty. Co do obmowiśki wszyscy
Doktorowie Święci radzą się go strzedz dla-
wielu przyczyn, ale mianowicie tych, że prze-
wyższa męzoboystwo, bo gdy kto zabija czło-
wieka jednego, ciało tylko zabija, a gdy ob-
mawia, wiele dusz zabija, y ginie; ktorých nie-
podobny szacunek, wedle rozumienia AUGU-

STYNA Świętego, *Majus est damnum in amissione unius anime, quam mille corporum.* Jedną albowiem duży ginie tego co go obmawia, drugą, tego którego obmawia, bo gdy się o tym dowie, zaraz ciężkim przeięty gniewem, o zemście myśli. Trzecią, który tego obmawia słucha.

Y przetoć *Ecclesiast*: uważając tak wielkie szkody w duszách, które ten grzech przynosi, przyrówniwa obmowce do psa, *sicut jaguiter ufixa femori canis, sic verba in ore stulti, Eccl. 10.* iako pies z łuku postrzelony, nie w przód szczerkać, y piščzec przestanie, aż owey złędzwa swoich dobędzie strzały, tak obmowca nie w przód się z swoim językiem uspokoja, aż bliźniego swego cokolwiek wie o nim obmowi y ośzczeka, potym przyrówniwa tegoż obmowcę do wieprza, iako prawi wieprz wprzód swoy umaże pyk aniżeli nogi, bo wpadłszy do ogrodu, nie upatrnie gdzie piękne kwiecie, ale je precz mija, a do kałuże albo błota się śpięły z pykiem swoim, tak obmowca widząc dobre i prawy bliźniego iako kwiecie wonne, mija je y da im pokoy, ale do defektow się iego ma, y język swoy przekłęty sławą iego maże. Potym tenże obmowcę równa z wężem chytrym, y cicho kąsałym, *Eccl. 10. Si mordeat serpens in silentio, ubi il eo minus habet, quam qui oculte detrahit proximo,* iako prawi wąż poćichu nieostroznego człowieka żądłem swoim rani y zabija, tak ob-

mowca

mowa potajemnym obmowiskiem tegoż dokazuje, y iako waż kręto chodzi wyjąc się y człogaąc po ziemi, tak obmowca sztuczny nie prośtyn szermem na sławę bliźniego następne, ale kręmo, subtelnie, wprzód do chwały iego poczyną, a potym ostrzega wżyskich, że nie intencją obmowił, a to czyni, bo go serdecznie kocha, a dopiero sławę iego y dobre szczypie. Imię, y tak z przeklętym Judaszem, który chytrości pocałowaniem Pana wydał, bliźniego swego zdradliwie całuje. Y przeto trzeba wiedzieć, że te dwa grzechy, ujęcie sławy przez obmowiską, y cudzego dobra wzięcie, nie łatwo nabywają odpuszczenia swego, bo ani skrucho, ani gorzkie ży, choćbyś ich tak wiele wylał, iako PIOTR y MAGDALENA, ani tak wiele spowiedzi, poki nie będzie tak sława, iako y cudza rzecz wedle możności przywrocona, nie nie pomaga. Ale jeśli takowy życzy sobie odpuszczenia grzechow, y łaski Bożej nabyć, niechże się sprawi wedle nanki GRZEGORZA Świętego, ieslis prawem sercem że o bliźnim twoim pomyślił, y wnątrzenie go szarpał, tedy mu się też sercem wypłacay, ieslis piłmem osławisz, także piłmem dobrą sławę nadgradzay, iesli iawnym szkalowaniem, tedy iawnie coś ubiżył, przywracay, a tak inądnie y BOGA sławę iego y bliźniego zagniewanego przednatz, iako to iawnym dowodzi się przykładem.

Jeden pobożny Opát w Mieście Tyrze Sło-

wo Boże opowiadając, jedną skruszył nierządnicę, y do pokuty naprowadził, że po jego Kazaniu upadłszy do nog jego, o zbawienią go radę prosiła. *Salva me Pater, ut CHRISTUS meretricem.* Zbaw mię Oycze, iako CHRYSTUS iawnogrzesznicę zbawił. ow pobożny Opát nie wstydząc się niczego, wziąć ją za rękę, y iawnie z Miastá w oczách onego gmini wywieźć, ktorzy zaraz poczęli izemrać y pośmuchać oboie, patrząc iako ten Opát wziął z sobą Porfiryę, tę iawną nierządnicę, którą on do Kłósztoru Pánien jego prowadził, a gdy w drodze ná pułtá nápadli Kápliczkę, y tam znaleźli dziecie małe, wzięła je Porfiryę ná wychowanie. Gdy tedy w Rok ow Świątobliwy Opát przychodzi do Miastá Tyru iako lwey Oyczynny, y Porfiryę z nim z dźećięciem onym, dopiero większą nieślawę y obelgę u Miastá wśzystkiego popadł, gdy się z nich co żywo násmiewało mówiąc, bá weźże, nie szpejnego powiá Svná Opátowi! Pobożny Opát wiedział to wśzystko, lecz cierpliwie znosił, y onę Porfiryę do cierpliwości także dla BOGA y sówite yod niego zapłaty animował, y od onego Miastá oddalił się z nią. A gdy iuż czas bliski twoiey śmierci porozumiał, rzecze do oney niewiásty: podźmy do Tyru, czemu ona lubo nie rada była, átolí mehcąc się woli Męża Bożego przeciw, poszła z nim wziąwszy owo dziećię, ktore mu iuż siedm lat było; y

gdy

gdy weszli w Miasto, co żywo się poschodziło, dzwując się im, y onemu dziecięciu. A Mąż Boży zawołał, przynieście węgla zarzysłego, kto re on na podolek suknie swey wyłypał, y mówił do wszystkich: wierście mi Bracia, że iako BOG Wizehmogący kizak Moyzefzow od pożaru zachował, y iako to wagle rospalone, suknie swey morey nic á nic nie narużyło, tak y iá nie winien grzechu cielesnego z tą niewiastą od urodzenia mego, czemu się wszyscy dziwią, y przypátruiać, iáso żadney szkody oná suknia od ognia nie porużyła, iednak Męża S. pytał się kąd się onodziecie wzięło, o czym Porfiryja suizną dała sprawę, á lud on wizytek skruizony padnie do nog Opará S. y odpuizczenia zá ono niewinne posadzanie y złe rozumienie protił protił, które zarazem tak u obelżonych iako y BOGA Wizehmogącego stráśznego Sędzięgo otrzymał. Lecz kto w u porze swoim nie ma się do po-uty y przywrocenia uiętej sławy bliźniego, ále codzienności twoich przyczynia, ten y ka ánia wiecznego skárbi łobie łowitą nádgródę, iako się może obaczyć z tego przykładu.

Był ieden wielki obmowca Duchownych y świeckich ludzi, który umarłszy, gdy w kilka lat grob iego otworzono, wizytko ciało w proch obroczone znaleźli, oprócz języká, który żaby między sobą obracały nie mogąc mu nic szkodzić ná znak śladów Boskich, że on język, który ludzie łyczypał, nie godzien był w proch się obrocić, ále iako duszá mizerna w piekle,

tak y on ięzyk przed czalem swoje odnosił ka-
 ranie, ten widoczny y opłakany iadownego ob-
 mowce przykład; który iesli kogo nie przerazi,
 niech ielzcze weźmie ná uwagę onego lwawol-
 nego Kleryka obmowce, który nikogo dobrze
 nie wipomniał; aby się obaczył, ále nigdy nie-
 chciał, y tak mizerne umarł, y prędko poka-
 że się owemu Towarzylzowi lwemu zczerniał, y
 płomieniem strážnym otoczony, y rzecze-
 iam iest niegdy twoy Towarzysz wielzczelny,
 za ktorego się modliłz niepotrzebnie, bom ia
 iest wiecznie potępiony, á ow go spyta, iakoć
 się przy śmierciś dą Boży powiodł, odpowie:
 że bardo źle, bo gdym był przed Sędzięgo
 strážnego przyprowadzon, y tām wielkim stra-
 chem przerażony, nie mogłem nic wymówić,
 widziałem á owo wiele duiż nád słońce piękniey-
 szych bieżą do Sędzięgo wyćiągnawizy ręce,
 y skárżąc się ná mnie: *L'indica Domine sanguinem*
nostrum de hoc modo date destruire. Ey Panie y
 Sędzia spráwiedliwy, zemściy się krzywdy na-
 szey ná tym kłamliwym obmowca, który sta-
 wę naszą przed ludźmi izarpał, na którą sup-
 plikę widząc ia Sędzięgo Twarz zmienioną y za-
 gniewaną przeciwko mnie, zdeperowałem o
 miłosierdziu Boikim, y tak porwany iestem ná
 wieczne męki. Niech się tedy iam każdy są-
 dzi, á bliźniego izanuie sławy, żeby na obrot
 strážnego nie przyzwał Sędzięgo.

Potrzeba iednak wiedzieć, że te nie zawnie
 są grze-

sa grzechem y obrazą Bożą, zwłaszcza w ja-
wnych przygodach, y owszem gdzie tego po-
trzebá, iáko iá do obciáwienia y sądzenia potrze-
bne, tak y przed Má.óstátem Boskim płatne.
Czego iám AUGUSTYN Święty poświadcza:
De eis que non possunt bono fieri animo, sicut sunt
blasphemie, supra, homicidia, ulum, homicidia no-
bis judicare permittitur, ále tym tylko komu ná-
leżv, w oltátku gdy będziemy ná przedtęgc
pamiętać GRZEGORZA Świętego, quoniam
vos in bono proficatis, in tantum etiam bona de alijs
sentitis, dobry to znak poprąwy życia y prze-
znáczenia do chwały wieczney, gdy iáko kto o
sobie, tak y bliżnim swoim rozumie, y defekty
iego spólną pokrywa miłostí: Dobremu álbo-
wiem y spokojnemu człowiekowi, wlystkie-
de bre y spokojne zdádza się rzeczy, tak dale-
ce że by naywiększy nieprzyiáciel, u niego mi-
łym y wdzięcznym jest przyiácielem, by nay-
większy grzesznik u niego Święty y pobożny,
by nayniepokojniejszy furyat w iego oczách
miły y cichy zda się człowiek.

Gen: 33. Jákob Pátryarchá potkawszy się w
drodze z rodzonym swoim Ezau bárdzo nie-
przyiáznym, ktorzy się brátersko powitawliży
y obłapiwliży, o rzeczách y powodzeniu swoim
nagadawliży, náostátek rzecze Jákob, ieslić się
z tych rzeczy ktore do Oycyzny moiey pro-
wádzcé podoba, chętnieć udzielić, álbowiem gdym
się z tobą zszedł y Twarzy twoiey zoczył, zdało
mi się

mi się iakobym Twarzy BOSKIEY doyrzał;
Sic enim vidi Faciem tuam, quasi viderem vultum
DEI Zaprawdę iawne podchlebstwo Jákobá u-
 znáć może każdy, bo iako to podobna aby E-
 zau iako leśny Mąż, rolę się bawiący y łowá-
 mi dziłkami ielczy z młodości swoiey w gru-
 be się obyczáie przybrawízy iako miał Twarz
 Ameliká, éichá, miśá, y wdzięczną wyrażá-
 lesz dobrze wymawia *Corn. á Lapiá. in Gen.*
 pilząc. Jákobá Pátryarchę że go nie podchleb-
 stwo uwodziło, ále że był sam éichy, spokojny,
 y z młodu w pobożności zaprawiony ná usłu-
 dze Mátki swey Rebeki, zázwie w posulzeństwie
 lata trawiający, nikomu do zgorżenia y urazy
 okazyi nie dájący, dla tego y Ezau Brat iego
 lubo ná weyzrzeniu trogi iako iáki odrodek dzięki
 przecie mu się zdał éichy, łaskawy y w Boską
 ozdóbę przyodziańy, *quia iacob quiescit, placidi-*
or. suavior cuncta erat, quam Esau, ideo nihil mi-
tem & quietum frater ferocitas turbat. Coś po-
 dobnego *Esther 15.* czytam. Aisurus Krol do
 rákiey był prezumpcyi przyszedł, że ktokol-
 wiek do pokoju iego śmiał wnieść, zázraz podległ
 śmierci, y ten dekret surowy po Krolestwie
 swoim obwołać kazáł, owo gdy Zydowski lud
 był utrapiony, y ná śmierć dekretowány z ná-
 práwy złośliwego Amáná stáitzego w rządách
 Krolewskich, odważyła się Krolowa Esther do
 pokoju wnieść Krolewskiego, y za łudem utra-
 pionym Zydowskim supplikowác, aby nie ginął
 ákoż.

iakoż gdy weszła y pokłon Krolowi siedzącemu
 na Majestacie oddała, tego dołożyła. *Vidi te,
 Domine quasi Angelum DEI*, Widziałam cię moy
 Panie ta wszedłszy, iako Anioła Bożkiego, dla
 regom przestraszona na śmách upadła y zem-
 dlona zutłała, co jest że ta Krolowá tak strá-
 sznego na wzrok Krolá śaskáwym y miłym Anio-
 łem názwała? czy podobno z podchlebstwá,
 to wymowiła, obáwiáiąc się strážnego dekretu
 Krolewskiego, żeby go tą mową ubłagáła? lecz
 nie tak. Kronika Święta mówi: że Esther Kro-
 lowa była wielce ozdobna, śaskáwa, dobrocli-
 wa, y ukochana w oczách wżyskiego Krole-
 stwá Páni, *Omnium oculis gratiosa & amabilis vi-
 debatur*, y dla tego że sáma była dobrá: cicha
 y śaskáwa, dla tego w Krolu małżonku swoim
 nic złego, nic strážnego nie uważała, ále iá-
 koby Anielską w nim postać widziáła, dobrej
 álbowiem komplexyi przyzwoitá, nie złego w
 bliźnim swoim nie widzieć, ále iego nálogi na-
 gánne w dobre y niebieskie przemieniać oby-
 czáie, *Nihil mihi turbat, nihil ei apparet terri-
 bile: solus homo inquietus indolis undiq, fluctuat. a-
 nimo, in tranquillitate apprehendit pericula, in se-
 curitate timeo discrimina, in serenitate meditatur
 procellas*, Święty powiedział **THEOPHILACTUS**,
 sam człowiek niespokojnego ánimuszu ustáwi-
 czenie się iako morze w burzách swoich turbuie,
 w pokoju niebezpieczeństwo ápprehenduje, y
 w pogodzie náwałności się boi.

4. Reg: 3. Czytam, Mołà Krol Moábki try-
 betu dorocznego stà tyſiecy owiec y báràndow
 tyłoz, który Achabowi Krolowi Izràelickiemu
 zawsze w cãle oddawał, gdy iego Synowi Jorà-
 mowi pànującemu nad Izraelem niechciał tey
 dàninny wydać, wojnę przeciwno niemu uchwa-
 lił, y dwóch Krolow Edomskiego y Judzkiego
 w Kompánij z woyskiem zaciągnął, którzy rzezy
 Krolowie przez puſtynię ciągnąc z woyskiem
 przez dni siedm od wody odpádli, y ták woys-
 ko iàno y bydlà od ciężkiego pràgnienia usta-
 wały. Nà co Krol Izràelicki wielce lãmento-
 wał, będąc jednak Elizeńsz Prorok w woysku
 poszedł do niego Krol Izràelicki y Jozáfat Krol
 Judzki, y z iego poràdy głębokie fosy wykopa-
 wszy przeż noc nàpełniły się one głębokie ro-
 wy smàczną wodą, y ták posilone woysko y
 bydłetà ich zostały, A że Moábitowie nie-
 daleko swoy zatoczyli oboz, y gdy wschodzą-
 cego słońcà promieni od oney wody słońecznych
 wzbijających się, y w kolot purpurowy albo krwà-
 wy przybrànych postrzegà, krzyknà między so-
 bą, że to znak krwàwey poraski, znàć że się sã-
 mi Krolowie powàdzili, pobić zostali, y też wo-
 dę zakrwàwili, à przeto co prędzey do łupu y
 zdobyczy bogàtey pospieszaymy. *Dixeruntq; san-
 guis gladij est, pugnauerunt Reges contra se, & ce-
 si sunt mutuo, nunc perge pradam Moab,* o szalo-
 nych głow konsekwencya mowi *Abul-n*: że pò-
 marli Krolowie, y Hetmàni woyskowi pobić
 przeto

przeto co prędzey do podziału, aleć nie dziw, że ci Moabitowie ieszcze się byli dobrze ze smu nie wytrzezwili, gdy się im krzyształowe wody od promieni słonecznych różnemi kolorami zafarbowane krwią płynące widziały, ktorzy grzesznych ludzi znaczą wedle moralney Glos-ty, *per Moabitas possunt intelligi peccatores quibus dicitur Ioan: 8. vos ex Patre diabolo estis*, iako álbowiem Moabitow narod pełen występkuw zá Oyccem swoim piekielnym niepokoie y tumulty rozśiewając do wieczney zguby pędził, y ludzkie dobre powodzenia w krew się im przemieniały, *sanguis gladij est*, tak tych wiekow nie trudno o ich násladowcow mowi tenże ktorzy ná swoje odmiány czekając wołają ná się, *perge pradam*, umiera Oćiec álbo Mátká swá wolac-emu Synowi, aż ow co prędzey do sukcesyi, ná ktorą chćiwie czekał, y wielce się podkużył, *perge ad pradam*. Umiera dostátni Senator tak wiele wákanów zostáwiwszy, aż niespokoyne- serce chćiwego woła *perge ad pradam*, ey teraz dobrą masz okazję swego dokazać, y lubo to dobry przyaciół nie rádźi, perswádując że są inšzy *benemeriti* ná to czekają nie dadząc, nie- zawodź się daremnie, ey nie to *perge ad pradam*, przecie sprobować szczęścia choćby y przepła-ćić, o iak łakomemu nie przyidzie ná pámieć mowi GRZEGORZ Święty umárł ten y nie z sobą nie wziął z tak dostátnich intrat, y tytu-łów tylko uczynki iesli iakie miał te przed nim álbo

albo zą nim poszły, także y iá umrę nic z so-
 bą nie wezmę dotyc mam z łaski Stworce me-
 go, ey nic to przecie *prope pradam*, eo prędzey
 do tey zdobyczy, tak niespokoynego człowieka
 powikłane serce, że nigdy dotyc nie zna, uwa-
 żny opłakiwa. *Mendo lucronensis, nec in his even-*
tibus velox accurrit persuasio, mortuus est ille mo-
riar & ego, demisit facultatis, & quid ego anxie-
ta inbio minus reliquit, nec secum quidquam ex illo
servavit, sed solum opera que exercuit eum comi-
tantur, ut quid cupidus arpeto; qua me cito dese-
rent, nie inszą wadą mowi *Origenes*, tylko że
nullus est qui cogitet, quo sit melior, seu quo feti-
cior, ták nieszczęsna nieostrożnych ordynacya
 ludzi, że żaden nie myśli iákoby był cnotli-
 wszy, w miłości Boskiey gorętszy, w pełnieniu
 przykazań Boskich ochotniejszy, w powołaniu
 swoim czulszy, ále o tym tylko iákoby był
 szczęśliwszy, naygodniejszy y w dobre mienie
 otływający ná tym dni y nocy trawi. Ná co
 HIERONIM Święty *Epist. ad Demeitram* lamen-
 tuie, y co niekiedy Job Święty *cap. 28.* nágra-
 wał się z tego światá, że mądrości zą głupstwo
 pozbył, *sapientia ubi invenitur,* ták tych opła-
 kanych czółow mowi Doktor Święty, że be-
 spiecznie jeden z drugiego naśmiewać się może
 y pytać, *Zelus virtutu ubi invenitur,* żarliwość
 enoty gdzie się też obraca, gdzie iej szukać,
 jednym słowem wszyscy odpowiadają, *nescit*
homo pretsum eius, ey niepotrzebne to pytanie,
 bo nie

bo nie wie człowiek ceny y wagi takżanego
tkarbu y kleynotu, przyczyna nie inżąd, tyl-
ko że każdy chce być szczęśliwszym aniżeli
cnotliwszym.

Matthi 5. Syn Boży postrzegłszy tę wadę
w człowieku taką Uczniom swoim czyta lekcya
na gorze, *Esote ergo vos perfecti sicut & Pater*
vestri celestis perfectus est, namilsi moi bądźcie
jedno tak doskonałi iako y Ociec wół Niebieski
jest doskonały. Ożaprawdę niepojęta dobroć Sy-
na Bożego, gdy tak w wysokiey ætymie swoich
kochankow trzymá, y do násladowania Boskiej
doskonałości spóśabia iako Anzelm Święty. *Ec-*
ce virtutis author ad quod culmen provehit suos;
estote perfecti sicut & Pater vestri celestis perfectus
est, imitatione scilicet non aequalitate. Owo y sam
Pogánin Seneká z przyrodzoney rozumu inkli-
nácii ná tenże gościniec cnory człowieka náwo-
dzi, *cum ergo vitis nihil satum est, nihil ei in vir-*
tutis satum sit, poniewaś człowiecze występkom
wiele pozwalał; tedy dáleko więcej cnotcie
powinieneś. Czego *Emisenus* wyraźnicy doznał;
iako niecnoty y zbytki terminu nieznają koń-
cák doskonałości zacząłym gościncu cnot wize-
lakich ustawać nie ma człowiek, ále tam co
prędzey spielzyć, gdzie go wszelká zaplątá ży-
cia pobożnego czeka, *habet enim hanc vim du-*
cedo celestium pulchritudinum, ut quanto intensius
quaritur, tanto avidius desideretur, ma á'bowiem
wieszna roskosz swoie przysmáki, ktorých nim

głębiey kosztuie człowiek do konáły, tym bárdziej mu smákuia, y chęć iego zápaláia, iáko ten-
 ze Ociec Święty káżdego animuie pobożnego,
O fragilitas humana exiguum est quidquid agis pro-
pter spem eternarum, quantulibet acquisi tu non
desistas, quia adhuc superest quod requiras. O licha
 ułomności ludzka wszystko to máła práca, kto-
 rá dla wieczney podeymuiesz zapláty, niesta-
 way, bo więcey zostáie czegoć trzebá nábywáć,
 niezámierzay powołaniu twemu gránie że iuż
 50. lat w Páńkiey prácuiesz winniey, y rozu-
 miesz żeć więcey pracowáć nie trzebá, lecz zá-
 máła to rzecz poczytay, á do więkšzey się bierz
 pracy y doskonáłości wedle náuki Páńki. Dá-
 wid Święty ilekroć sobie ná wieczną wspomniáł
 zapláte odchodził od siebie záwŹe, y wšytkę
 táń duleę swoję wylewáł gdzie icy nieškończone
 czuł podiechy, *hac recordatus sum & effudi ani-*
mam meam, quoniam transibo in locum tabernaculi
admirabili. Páweł Święty tymże nieugáłzonym
 áppetylem do wiecznego páłáł záwŹe odpo-
 czynku, *cupio dissolvi & esse cum Christo.* Ale y
 náłz Pátryárchá Zakonny FRANCISZEK Świę-
 ty ilekroć mu ná pámięć tá šlodka przysłá-
 zapláta, záwŹe w záchwyceniu zostawał. Błó-
 gosłáwiony IDZI towarzyszył iego pó odpráwie-
 niu pewnego poštu pokazał mu się Chrystus y
 ošwieciwšy duleę iego, dziwną táń šlodycz-
 przysłey zaplátey zostáwił, od ktorego ežáłu ták
 šwiatem wzgardził, że ná ludzie pátrzáć, áni
 zniemi

zniemi gadąć niechciał, ná co y GRZEGORZ
Święty Biskup naywyzszy pámiętaiąc, y myśl
swię w gornych páłacách utopiwszy, ná wly-
tek świat wolał, *nihil cum terra commune habe-*
atis, sed tota mens vestra ardeat amore celestis Pa-
tria: y słusznie Augustyn Święty *serm: 153. de*
tempore trákując o chwale wieczney konkludu-
duie, że duszá sprawiedliwego człowieka gdy
się z tym światem rozłączy, y do Niebá do-
stanie, o iák daleko więcey roskoszy y poćiech
niebieskich uzna, niżeli tu kiedy z Pismá Świę-
tego pojąć mogła. *Cum anima sancta caelestem*
ingressa fuerit Jerusalem, multo plura perspiciet quam
es sunt hic in terris nuntiata, y owszem zákuli-
wszy oney słodkiey mánnay wybráni Páńscy py-
tać się będą *quid est hoc?* co to jest! że zá tak
trochę ábstynencyi y mortyfikácii cielesney tak
dostátmi w Niebie zgotowány mi bántiet, bę-
dzie się drugi pytał co to jest! że zá trochę iá-
mużny doczesney, tu mi nieprzeżytych wieków
prezentuią dostátki, inśi z podziwieniem będą
mówić, *com* takiego w życiu śmiertelnym od-
ważnego uczynił, że mnie tak choyno y do-
státtnio Stworca moy dobrothwy excypuie w
Niebie. Ale y FRANCISZEK Święty Ociec nasz
kochány, iżáli się tak wiele kroć nie zdziwił,
gdy zá trochę doczesney ostrey pokuty y wzgar-
dzonego życia tak nieobeszłe wśelákich roko-
szy zasiadł krzesło, chwałá swego Wśzechmo-
cnego Stworcy będąc otoczony. Ná ktore-
Nz wzytk

wizytkich kochankow Boskich pytania Izaiasz-Swięty Cap: 60. odpowiada, *ich tunc videbis & afflu-
es mirabitur & ailabuur cor tuum*, ey mnieyśza to
coś widział y trochę zakuśił, więcey doznaśz gdy
się rozszerzy y do sytości napełni serce twoie,
ubiq; ad videndam in se Majestatem DEI, aż do
utopienia się y ponurzenia w bezdennym Ma-
jeście Boskim. To jednak dziwna mowi Au-
gustyn Święty że ona chwala wieczna nigdy się
kochankom Boskim nie naprzykrzy. ani żadnego
fastidium w swoich dziwnych smakach nie przy-
niesie, iako więc te doczesne zwykły się przy-
jadac rokoszy, tenże Doktor Święty pilząc na
Piałm. 14. *Domine quis habitabit in tabernaculo
tuo*, z Greekiego textu czytá, *Domine quis pe-
regrinabitur in tabernaculo tuo*, Panie kto będzie
pielgrzymował w Przybytku twoim, resoluie
y taką czyni kompáracyá, iako albowiem Piel-
grzym peregrynując, nigdy mu się drogá nie
sprzykrzy dla tego że co dzień, co miesiąc to
inśze lustruje kraie y obyczaje ludzkie, y co
raz chce swoię nowemi páśie y karmi widowi-
skami, y tym serce swoie w przykrej częsty po-
droży, tak w chwale wieczney peregrynacyá
odprawia wybráni Pańscy nowemi co raz w
Boskim widzeniu sercá swe karmiac poćiechami,
czego sami Aniołowie Święci dowodem, o kto-
rych weselu Piotr Święty konkludue, *in quem
desiderant Angeli prospicere*, na którego twarz Bo-
ską ząwśze y bez odpoczynku patrzeć pragná,
odzywa

W

odzywa się tu Hugo Kárdynał, *Cur cernere desiderant cuius faciem cernere nunquam cessant*, á czemu prągną tey twarzy Pánńkiej, z ktorey oczu swoich nigdy nie odrzucają, iako sam Chrystus dowodzi, *Angeli eorum semper vident faciem Patru mei*, niedziw prawi niedziw tenże Kárdynał Święty *nisi quia contemplatio Divina praesentia ita Angelos beatificat, ut & semper ejus visa gloria satientur, & semper ejus dulcedinem quasi novam insatiabiliter esuriant*. O pobożna duszo nie dziwuy się że lubo Aniołowie Święci bez odpoczynku ná twarz Boską patrzą, przecię jednak tego widzenia zawniż prągną, bo ná tym zawniż ono błogosławieństwo, że lubo się w istności Boskiej ponurzywłszy tam się cieszą ustawicznie Duchowie Święci y weleli z nasyceniem, przecię jednak rodzi się w nich nowa pożądlliwość widzenia nowego, y prągną tym więcej zawniż á zawniż tak słicznego widzenia Boskiej twarzy, iakoby iej przedtym nigdy nie widzieli, *Est in eo desiderium visionis DEI cum satietate, & satietas cum desiderio, in quibus nec desiderium penam generat, nec satietas fastidium parit*. A jákoż te liche doczesne y nietrwałé powodzenia nád one nipojęte przekładać rokoszy, záprawdę nie rozumny ále bydlęcy áppetyt każdy oładzi, ktoryby się do onych nie spieszył gerzych, á temi obłudnemi nie wzgárdził. Aleć może się człowiek áffektem uwieść y nárzekać że go BOG Wszechmogący z tak go-

racemi stworzył pássyámi, y że nań ták wiele nieznosnych dopuszcza okázyi przez złego iá-
 siádá, y niebácznego bliźniego, że musi rad nie
 rad o nim źle rzecz y pomyśleć, y serce mieć
 záiátrzone, odpowiada ná to pięknie Augustyn
 Święty. Dał práwi BOG Wizechmogący ká-
 żdemu człowiekowi rozum, ktorým może do-
 bre y złe rozeznąć, y dobrego się chwycić iáko
 cnoty, á złego iáko grzechu strzedz się, dał mu
 do tego pomoc Anielką, y Pásmo Święte áby
 kiedy upadnie, mógł prędko powstać, y iesli
 ma ták wiele fideł czartowikich ná zgubę swoię,
 ma też y pomoc zaráz Boską, dla czego ma się
 potężnie dusznemu sprzeciwiáć nieprzyacielo-
 wi, sprzeciwiájąc zwyciężyć go, zwyciężywszy
 wieczną otrzymać koronę, wedle prawdy Apo-
 stolikiey: *Nemo coronabitur nisi qui legitime certá-
 v rit.* Ná co Augustyn Święty daley mowi;
 gdyby práwi człowiek nie miał żadnego nie-
 przyaciela, żadneyby nie było potrzeby y bi-
 twy y walki, żadnegoby nie było zwycięstwá,
 nie byłoby zapłaty y korony. A ták człowiek
 gdy chce, może się obrázy uchronić Bo-
 giej, y nie ná Boskie dopuszczenie ále ná swoich ma
 nárzekáć zmysłow rozpustczenie. Czárt álbo-
 wiem chytry dworákim naybárdziej ná człowie-
 ká izturmie impetem, popędliwego nazbyt
 gniewu, y nieukromioney pożadliwości, tak dá-
 łoce, że gdy cię w jednym ułowić nie może,
 upadku; do drugiego uśláwicznie prowadzi y

NAWO-

nawodźci. A człowiek ostrożny zawsze pamiętając na to, gdy się do pomocy ucieka Boskiej zawiśle posłłek zhądzie, y złego się uchroni.

Y przeto Doktorowie Święci cztery upamiętli przyczyny, czemu BOG Wizechmogący tak ułomnego stworzył człowieka, y do grzechu pędliwego. Pierwiza: Aby pokazał BOG Wizechmogący swoją moc y potęgę, że sam tylko jest nieodmienny, wszelki człowiek odmienny y niestateczny, czego Psalmista Pánki poświadczają: *mutabis eus & mutabuntur, tu autem idem es.* Wtóra: Aby się przez to pokazała dziwna mądrość Boska, która ze złego może dobre wyćmążyć, iako Augustyn Święty *Melius in dicitur De illis ex malo eligere bonum, quam prohibere, ne mala penitus fiant.* Trzecia: Aby się świątobliwość y dobroć Boska ogłosiła, że Chrystus przez śmierć swoją zgubionego odzyskał człowieka, iako Páweł Święty dowodzi; *Christus pro peccatis nostris mortuus est, iustus pro iniustus.* Czwarta przyczyna: Aby się pokazała sprawiedliwość Boska, że nie tylko dobrym zapłatę, ale y złym wieczne zgotowała karanie. *Unus quisque propriam mercedem accipiet;* tenże mówi.

Jeden Pułkownik ustawicznie się skarżył na Sady Boskie niepojęte, że się tu złym dobrze powodźci, a dobrym źle, y którzy tu dobrze żyli, dali się mieć złym koniec, a którzy źle żyli, szczęśliwie utrzymali zeście, y prosił Pána BOGA aby mu te posłpki swoje tajemne objaśnił, iakoż

zesał BOG Wszchemogący do niego Anioła (wego, aby go w tym pragnieniu jego ciele uspokoił, który Anioł Pański wyprowadził go z chąłupki, kazał mu iść za sobą w postaci Pielgrzym-
 sney, y przyszli do jednego Pustelniká, ktorego obaczyli ode Lwow rozszarpanego, czemu się
 dziwując ow Pustelnik mówi do Anioła, Święty to był człowiek bo 50. lat tu strawił z wielkim przykładem, a przedię na taki przyzedeł koniec, na co mu rzecze Anioł toś już obaczył pier-
 wży Sąd Boży, podźmy daley, y przyzli do chąłupki na wysokiej skale nad morzem leżący do drugiego Pustelniká, ktoremu Anioł o poku-
 sach, o niecierpliwości ludzkiej dawsz naukę, czym on skruszony wspomniawszy sobie iako w wielkiej ośtrości żywota przez lat czterdzie-
 ści tam żył, a przedię od czartá był zwiedzio-
 ny że myślał pułtyną opuszcć, y na świat się udać, przeto wypowiadał się zaraz z wielką skrucho, y z żalem terdecznym, ktorey zbá-
 wiennej dyspozycyey postrzeżłszy w nim Anioł wepchnął go w morze y utopił, na co gdy się ow kompan jego strachnął, y od Anioła chce uciekac, y zawała na niego nie boy się, oto w alz drugi Sąd Boży. Idą daley y przydą do jednego Pustelniká, który ich ochotnie przyjął y dał pić z kubka srebrnego, który ma podóchu wzał Anioł, y do zanadrza schował. Idą daley y przydą do jednego Zboyce który ich nie wdzięcznie przyjął, ale y owizem pośajał, gdzie
 rabo

W słabo wieczerając, y czuyno śpiąc rano wsta-
włszy niechciał Anioł odejść; ażby się z gospodar-
zem onym pożegnał, który do niego przytę-
dliży dał mu ow kubek, co widząc Pustelnik,
szemrał na taką sprawę. Idą daley y przydą do
domu drugiego Żołnierza, który już był ocho-
tnieyszy niżeli pierwszy, rano gdy mieli wy-
nisić prosi go Anioł o przewodnika, aby im kto
pokazał drogę, iakoż Synaczka swego iedyńaką
nie wielkiego z ochotą wyprawuje z niemi ow
gospodarz, którego zniemagła prowadzącego An-
ioł w drodze porwie, zabija, y w bliski doł wrzu-
ca, co widząc ow Pustelnik ucieka mówiąc, dy-
beł to nie Anioł przy mnie chodzi, y zemną,
niewiem co będzie daley, a Anioł dotrzymuje
go mówiąc: chciałeś widzieć skryte Sady Boskie
a toż ci je BOG Wlzechmogący przez mnie
obiasnia.

O pierwszym Pustelniku ktorego Lwi rozszar-
pali, wiedz że prosił ustawicznie BOGA Wlze-
chmogacego o Męczeńską Koronę y dobrze ży-
jąc uprosił ją. Co do drugiego Pustelnika kto-
regosmy utopili, tedyśmy go zbawili ciężkich
pokus, dla których umyslił był Służbę Bożą
opuścić, y na świat się wrocić, y lubo się oba-
czył y żałował za to, lecz postaremu za wroce-
niem się pokuty do niego, wykonałby to był,
y zginął wiecznie; owoż tak nagła śmiercią
wypłacił swoje defekty, y prosto szedł do Nieb.
3. Pustelnik jest wielkich cnót, czego mu du-
lżny

lżoy zazdrości nieprzwiąciel, y wymogi ná ie-
 dnym bogaczu, áby dárował ow trebrny kubek,
 á to dla rozerwánia iego nabożeństvá, álbowiem
 ile rázy się modlił, zázwe mu ná mysl ow ku-
 bek przywodził, bojąc się žeby mu go nie ukrá-
 dziono, przetośmy go Pánu BOGU pozyskali
 wzięwszy mu ten kubek y oddaliśmy od niego
 tę pokulę álbowiem się do pierwszego zwyczánu
 y nabożeństvá w służbie Bożkiej wroci. Ow
 Zołnierz pierwszy jest człowiek zły y nie go-
 dzien żadney nadgrody niebieskiej, zá tak nie-
 ludzkie nas przyjęcie do domu swego, dla te-
 geśmy mu zá to dali Kubek, y doczelną ten-
 nocleg wypłacili zapłatą. Drugi Zołnierz jest
 człowiek ludzki y wielki jáłmużnik, który nie
 máiąc żadnego potomstvá, przez Zakonniki
 uprosił sobie tego Syná któregośmy zabili, kto-
 ry Syn jáko mu się urodził, záraz dobre uczyn-
 ki puścił, á łakomie y chciwie zbierać poczáł
 dla tego syná swego, przeto tedy odciął mu
 BOG Wszechmogący okazyą, gdy mu syná te-
 go odebrał, y w niewinności do siebie wziął,
 który gdyby był dorosł, tedy ná obraźie Bożej
 dokonczyłby był życia, á tak Oycá y Mátkę
 iego pozyskaliśmy Pánu BOGU, którzy się od
 łakomstvá do podobnych uczynkow y obfitych
 jáłmużn powrocą. y w łasce Bożej dokonczą.
 Oroż mamy Sądy Bołie dziwne y skryte, dla
 których trudno mamy sądzić bliźniego nášze-
 go, co z nim BOG czyni, y który w oczách
 náłzych

W
 iących grzesznym się popisuje, u BOGA w
 większej łasce y powadze być może, przeto
 w miłości y w dobroci zobopolney starymy się
 przeciw tobie pomnażać.
 Aleć znajdźcie się taki co mu tá náuka nie
 makuie, y będzie mówił to już nie nie mówić,
 o w klauzurze lepiej siedzieć, y wieczne *plen-*
um chować ná któreśmy nie przyśięgali. Lecz
 nie tak, wie każdy tę przestrożę Boską, że z
 prozno go słowá każdy się musi ná ostatnim Szę-
 dzie sprawić, iáko sam Chrystus *Matth: 2.* prze-
 trzega, *de omni verbo otioso, quod locuti fuerint*
homines reddent rationem; coż prosię miał za-
 przyczynę Syn Boży tak straszney pogroźki,
 tylko zgorzelenie bliźniego, á własnego rozpuz-
 lenie sumnienia y życia, iáko Hieronim Świę-
 tocy postrzegł, *in verborum pondere consistit proba-*
to vite humana, iákie kto ma prawi serce, iákie
 y usta, serce nie czyste, plugawe, mowy też
 wżeteczne y niewstydliwe, á zátym iáko kto
 mówi tak czyni y sprawuje się. Wyráził to Au-
 gustyn S. gdy trzy Prowincye w ktorych y prze-
 żył, ma lwoy trzy pátruolobny ięzyk, z káżdą
 to łatwo człowieka poznać z łamey mowy, do
 ktorey należy Prowincyey. Pierwza Prowin-
 cya jest Krolestwo Niebiekie, ktorey nie inży
 jest ięzyk tylko ustawicznie BOGA chwalić, y
 za dobrodzieystwa mu dziękować Bożie, iáko
 Psalmista Páński dáie znać. *Beati qui habitant in*
domo tua Domine, in secula seculorum laudabunt
 te

te, już tu błogosławieństwo zaczynają wieczne, którzy tu na Bógiey chwale czas trawia, y tu się uczą tego języka na ziemi którego w Niebie, zażywać mają, do czego Bernard Święty powodem wszystkim, *dicamus & nos in terra quas futurum sumus laudes in caelis*, ten język niebieskiej Prowincyey nie ma nigdy próżnować, ale iako prawdę, tak y pożytek iey ogłaszać bo niedość prawdę mówić jeżeli iey do pożytku swego y bliźniego nie stosuje iako Bernard Święty radzi, *sermo tuus non sit inanis, sed aut consuletur, aut doceat, aut precipiat, aut moneat*, mowa twoja niech nigdy nie będzie proza, ale niech albo cieszy, albo uczy, albo rozkazuje, albo napomina.

Kroniki Zakonu FRANCISZKA Świętego świadczą, gdy Błogosławiony Jan Kapistran wielka świętobliwośćią, dziwnymi cudami od Stworce swego był wstawiony, tak dalece że jego kazanie nie było tak próżne, na którymby tak wiele grzesznych do pokuty się nie nawróciło, ale y do służby Bożej nienbiegało, iako o śmierci kazaniem swoim w Lipsku stu dwudziestu studentów żarliwą nauką swoją, y palącym duchem niebieskim do różnych Klasztorów, a osobną do swego Klasztoru szesćdziesiąt tychże studentów wpędził. We Wrocławiu także tymże opowiadaniem nauki Niebieskiej 60 studentów, a w Krakowie stu trzydziestu, między ktorými było wiele Mistrzów y Doktorów w Zakonie w swoim obłoku, zaprawdę cudowny to był wiek, cud-

lowniejszy młodz, ktorey oná Prowincya niebie-
ska bårdziej smakowała, aniżeli ziemska. Coś po-
bnego czytam o Bernardynie Świętym Zako-
nu Frąciłzka Świętego. Tenże Oćiec Święty
ako gorący Káznodzieiá y bez respektu grze-
chow ludzkich każyćiel: gdy w Medyolanie
ná Xiążęce defekty y iáwną obrážę Boską in-
wektywę czynił, obruszony Xiążę wskazał do nie-
go przegrážając się ná niego śmiercią, y nápo-
minając żeby go zaniechał; owo Święty ná dru-
gą Niedzielę lepiey się ielźcie popráwił pokazu-
jąc że iako przegrozki tak y śmierć dla prawdy
Chryśtuśowej smakowały mu; bacząc to Xią-
żę zaniechał go, ále y owšzem inšzym środkiem
umyslił go korumpować gdy mu kubek czerw-
nych złotych postał, ktorými raz y drugi Oćiec
Święty wzgárdziwizy kazał ie ná ośátek zá sobą
nieść do więzienia Mieyńskiego, y tam wiele wię-
źniow z długow ich uwolnił y wykupił, y gdy
ielźcie dway więźniowie zostáli w więzieniu, á
czerwonych złotych nie stáło, krzykną ná Święte-
go Oycá, czemu by ich opuśczał: owo Święty
Oćiec obiecuje się y o ich uwolnienie postárac,
á iesliby nie mogli tego dokazać y uprościć, miał
zá nich ono więzienie iám zásięść, oczym się
dowiedziawszy miełzczenie y Rádni ludzie dla
wštydu swego wykupili one więźnie; O zápra-
wdę tego wieku iák trudno o tak miłosiernych
Sług Bożych: ktorzyby iuż nie wykupić z wię-
żenia ále przynaymniey pošlić, ábo nákarmić;

y bñ.

y bliźniego swego w więzieniu nawiedzić nie-
wystydziłi się.

Y przetoć Bernard Święty znając się dobrze
ná ięzyku do tey Prowincyey Niebieskiey na-
leżącym takie wydał świadectwo, *vanus enim
sermo vana conscientia est index, mores hominis lin-
gua pandit, & qualis sermo ostenditur, talis animus
improbatur*, prozna mowá ledáíakiego sumnie-
nia jest znakiem, y iákíe obyczáie álbo mowá
ludzka, takie serce y wlytka postává wóętrzna.

Fránciszka Święta Rzymiáńká z Krewną swo-
ią prozne raz słowo wyrzekła, zá ktore ciężki
policzek od Anioła Stroza swego odniósłá co
wlyscy, słyszeli. Drugi raz táż Páni Święta
prozne słowo z przypadku wyrzekła, tedy się
samá ostro ięzykiem swoim po páwimencie ká-
kamiennym aż do krwi orząc karáła. A ieże-
liż tá Páni Święta tak mále defekćiki ostro Pá-
nu swemu wypłacała, á cóż owe szemráczki
mowi Piotr Święty ktore służbę Bożą opuści-
wszy do swoich się krewnych ubiegaia, y tam
czás ná básniách świeckich z ućiechą swoją á
obrázą Boską trawia, nie uważáiąc iáko przez to
ná sromotną u swego Oblubieńcá konfuzyą-
robią.

Matth: 12. Do káždego Páná nie mogąc się
Mátká miłosierdzia doćinąć, poszepną mu zbli-
ską, żeby iá kazał do siebie przypuścić, á Pan
obruszywszy się rzecze, *qua est Mater mea & fra-
tres mei*, ey dayćie mi pokoy co to zá Mátká
y Bráćia.

Bracia moi ktorzy w służbie Oycá mego Nie-
 bieckiego przelżkadzają, rzekł by kto że tu Syn
 Boży Mátkę swą ukochaną lekce waży, lecz nie
 trzeba się dziwować mowi Ambroży Święty że
 ubo Syn Boży w wielkiej uczciwości miał swoię
 Rodzicielkę y onę szánował, lecz chwałę Oycá
 swego Niebieskiego bardziey przekładał, dając
 wtzytkim znać, áby nie więcey Rodziców y
 Krewnych swoich płonnych nawiedzin, nád słu-
 żbę Bożą powiną przekładali, *si propter DE-*
UM remittat sua Matri Christus, cur tu Domino
suo cupias antiferre, & audientiam divino ante-
ponere servo. Nie iednego. áni iednę zawsty-
 dzi Ludgerus Biskup świątobliwy, iáko Suryus
 świadczy, gdy Paćierze dzienne odprawował,
 prosi go do siebie Cesarz Krol wielki; raz y
 drugi y trzeci potyla po niego, á ow byna-
 mnię ná to niedbał, dopiero gdy służby do-
 kończył Bożey przychodził, á Cesarz pocznie się
 ná niego uskarżać, y tak moją prozbą w le-
 dajákiey powadze u ciebie, záprawdę inákszego
 godzienęm polżanowania, á Biskup Święty po-
 kornie odpowie, *Non factum est ad denegandum*
Imperatori honorem, sed quia plus tenebar DEO
quam homini, Cesarzu nie dziwuy się żem cie
 nie usłuchał, álbowskiem dobrze wiem żem wię-
 cey BOGU Stworcy memu ániżeli człowieko-
 wi powinien, z ktorey Niebieskiej odpowiedzi
 wielce się Cesarz zbudował, y bardziey potym
 Biskupa Świętego szánował.

Druga Prowincya jest ziemia, która też ma język ołobny, to jest o świeckich marnościach mówić, wedle prawdy Syna Bożkiego. *Joann: 4. qui de terra est, de terra loquitur.* O jak się wiele tego języka namnożyło, że gdzie tylko uszy obrocisz, nie usłyszysz tylko o zbiorach, godnościach, y wesółym powodzeniu, tak dalece że lubo to natura, człowiek do skromney stworzyła mowy, gdy słow jego głęboko zatępionych przez sześciory dobywa zamków, które naprzód w płucach się rodzi, z tamtąd do serca, do gardzieli, do języka, do zębów, y do warg przechodzi, y jedne usta do wyrażenia tylko słowa, a dwoje uszu do słuchania opatrna przewidowała natura, na to żeby uszy więcej słyszały, a inniej język mówił, wedle przepowiedni Pisma S. *Jacobi 1. Sit omnis homo velox ad audiendum, tardus autem ad loquendum,* przecię jednak się bardzo rozwinęła gęba nieostrożnych, że oni jednymi ustami tak wiele naprawują, czego inni dwiema uszami pojąć, y słuchać nie mogą, a czasem uciekają. Ale y w samym Paćterzu tak się często język kłamliwy z sercem bojaźliwym nie zgadza mówi Chryzolog Święcy porzucił się przeszny człowiek u Ukrzyżowanego Zbawiciela swego, y pokornie woła Oycze nasz któryś jest w Niebie, a serce do niego mówi, nie kłamaj języku, czemu Stworcę swego zowieś Oycem, a nie kochasz go jako Oycę, ale y owszem zawsze masz w nienawiści, y jeśli go przyznawałś

bydź

bydź w Niebie, czemuż te doczesne y mårne rzeczy za BOGA czcisz, y wenerujesz, serce do nich przykładając, y smakując sobie. Mowisz jeszcze ięzyku święć się imię twoie, lecz bårdzo kłamasz, bo często Imię iego Święte bluznisz y nadaremno bierzysz. Jeszcze mowisz niech się wola twoia dzieie, iako w Niebie tak y na ziemi, lecz y w tym iawne kłamstwo twoie bo nie bårdziey nie lubisz tylko aby się twoia wola działała a nie Boga. y twego upodobania we wszystkim naśladowała, jeszcze wołasz ięzyku na Pána Niebieskiego, y odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. Lecz bårdzo bładzisz y kłamasz mowi serce, bo tobie BOG Wszemogący w kårdey odpuszcza godzinie, a ty y do śmierci lichey obråzy bliżniemu twemu przebaczyć niechcesz. Na koniec wołasz ięzyku: *Et ne nos inducas in tentationem*, y nie wodź nas Pánie na pokusy. Lecz co inżzego mowisz, co inżzego czynisz ięzyku, bo sam sobie tych pokus życzył, BOG Wszemogący y Anioł Stroz twoy ustawicznie cię od nich odwodzi, a ty do nich we dnie y w nocy tesknisz, owoż iawne kłamstwo ięzyka że nie wie o co prosi Pána, dla tego nic nie uprasza, a kto chce bydź wysłuchany, ma się iego pokorne serce z ięzykiem zgadzać. Trzecia Prowincya jest piekielna, ktorey mowa jest przeklinąć, przysięgać, bluźnić y inższe niesłychane do obråzy Bożej zlorzeczeństwa wymyślać;

ktorego ięzyká piekielnego, tu się za wczásu maza potoinikowie dyabelscy, *blasphem: maledicti*, mowi Bernard Święty *addiscunt hic in terris loquelum, quam habuuri sunt in inferno*, bo nie inſzy ięzyk w piekle, tylko BOGA y Stworcę swego przeklináć, wedle Izáialzá *cap: 8. Cum e' uir eru rascetur, & maledicet Regi suo, & DEO suo*. A toż mamy poſztki próżnych mow, z ktorych do ktoryey kto należy Prowincyey, niech się sam probuie, á powſciągnie ięzyká, bo ieżeliſz z próżney mowy, ktora nic inſzego nie ieſt wedle Grzegorza Świętego tylko mowá bez potrzeby y poſztku, *otioſum verbum eſt, quod aut ratione juſta neceſſitatis, aut intentione pre utilitatis caret*, ſtráſznym pogroſzony ráchunkiem, á czegoſz się ſpodſiewáć zá ſzkodliwe mowy. Jeżeliſz Michał Święty álterkuiać się z czártem przeklętym o ciało Mowſzelzowe, przecię iednák skromná go zbył odpowiedziá. *Imperet tibi DEUS*, niech ci sam BOG roſkázuie, nie dla tego żeby nie miał záſłużyć czárt przeklęty dobre nagány, bá y owſzem ſurowego zſláńia był godzien, ále nie przyſtało Archániołowi Świętemu áby z uſt iego Świętych zlorzeczeńſtwo y przeklęctwo miało wynieſć, iáko Hieronim Święty *Merebatur diabolus maledictum, ſed per Anacletum blaſphemia exire non debuit*. Y dla tego między Doktorámi Świętymi potrzebna quęſtia co człowiekowi ſkuteczniejszy czyli płácz, czyli ięzyk?

3. Regum. Rozgniewány Dawid Krol ná Abſoloná

Saloná Syná swego o zabicie Brátá iego Amoná,
 gdy go do łá ki oycowskiej przypuścić niechciał,
 y Joábowi Hetmánowi swemu nie dał się ubla-
 gąc, owo uważny Joák przenaiał niewiaistę Tho-
 cuitę wysyła do Krolá Dawidá z taką informá-
 cyą y przemową, áby Krol mądry w tym się
 gniewie upamiętał, żeby zgubiwszy już iedne-
 go Syná Amoná y drugiego Absaloná niestracił,
 y dwoiákciey nie popadł stráty, owoż do tey
 przemowy smutną tey twarz y płacziwą każe
 tey niewieście przybrać, *lugere se simula & in-
 duere veste lugubri ut sis quasi mulier plurimo tem-
 pore lugens mortuum.* Hugo de Sancto Victore dzi-
 wuje się tey sprawie czemu do przedciánia
 Krolá zagniewanego oraz y przemowy oraz y
 płaczu záżyć każe ten Hetman przenaity nie-
 wieście? tamże dáie przyczynę, że Joab nieu-
 fał oney przemowie, żeby miała zagniewanego
 Krolá zmiękczyć, przeto płacz rzewliwy przy-
 daie, który z náтуры twoiey potężniejszy jest
 do uspokoienia mściwego serca niżeli iedwabná
 oracya, *Prudenter se gessit Joab qui securitatem
 in lachrymis posuit, eloquentior est enim fletus quam
 quilibet Rhetorica oratio.*

Joann: 11. Owo y sam Zbawiciel swiátá stá-
 nąwszy nad grobem Łázará umárłego więcej
 serdecznemu swemu płaczu ufał ániżeli Boskie-
 mu rozkázowi, *& lacrimatus est.* JEZUS, Izáli nie
 dotýć było Pánu y Stworcy ná śmierć záwo-
 láć, áby zwierzow swoich Łázará wypuściłá,

Lazare veni foras owofz Leo S. Papież wyma-
wia Páná, że lubo głos Páníski przeraźliwy mogł
związienia grobowego umárłego Łazarza wzbu-
dzić, przecię jednak aby śmieć lepiey dosłyżá-
ła, y potulznicyła była, łzami, płaczem swo-
im Boskim do tego iż chciał przymusić, *forte
mors ad vocem Salvatoris surdesceat, quare flevis-
et lachrymans est, ut amicum ab inferis suscitaret*
iákoby chciał Biskup Święty wyrázić mogła się
práwi śmierć nieużyta ná głos Páníki osłyżed,
lecz, y iego niedosłyżed lecz ná płacz Páníki
nie podobna było nie strwożyć się y Páná nie
usłuchać śmierci, wšytko to ku ludzkiemu przy-
kładowi śtodki Odkupiciela prowadzi, aby nie
ták w ięzyku wymownym iáko w krulzenym
sercu y płáczu grzełzny swoy ráunek pokładał
Owo Mágdałená przystápiwšy do nog Páních
bez wšelkiey orácyey. samymi tylko serdecz-
nymi one obmywając łzami łáskę y niewinność
przywroconá, w domu Pháryzeuszowym ná-
lá-
zła, y niedziw mowi Prudentius. *In fletu est pru-
dentia et securitas, in loquela periculum*, w płáczu
jest wšelka mądrość y bezpieczeństwo, á w mo-
wie pewny upadek.

Job: 19. Poštrzegł tego chytry czárt, gdy z do-
puszczenia Bożego Jobá Spráwiedliwego ze-
wšytkich dobr, z łlug, z dziełek obnáżywšy ná
jedney kupie śmieci mieszkanie iego złożywšy
jednym go dziwowiškiem, y celem wšytkich
boleści robáctwem, brzydkim ciáło iego obná-
dziwšy

dziwizy wystawił, wargi tylko jego, język, ciał-
to, od oney plagi wolne zostawiwszy, iako tam
o sobie świadczy, *Peperi meae consumptis carnibus
arabasi os meum & derelicta sunt tantummodo la-
bia circa dentes meos*, ciało moje skancerowane,
od boleści wychle tylko skorą okrywa, tylko
wargi przy zębách zostawione. Wola tu Hiero-
nym Święty cap: 19. Czarcie przeklęty gdy Bog
Włzechmogący pozwolił abyś nad tym ucrapio-
nym dowodził mężem, czemu wargi y język
wolny zostawujesz, czemu wrzodami y bólami
nie obsadzisz? wymawia się czart stuczny że-
nie potym, albowiem spodziewam się ztąd zy-
sku wielkiego, gdy Job niecierpliwością przeięty
tym językiem y wargami, porwać się może na
Stworcę swego, y to wszystko czego sobie w ká-
towniach niewidanych naśkarbił, przez bluźnier-
ski język stracić może. *Ad hoc diabolus consum-
ptis carnibus s. Job labia ejus integra dereliquit, ut
haberet in tormentis quibus posset facile blasphemare;*
szuká to była piekielnego mistrzá nie żadna
kondolencya, aby język y wargi wolne zostawi-
wszy, do niecierpliwości, do przekleństwa, do
obrazy Boskiej przywiódł nieostrożnego Jobá.
Lecz tam się oszukał. bo na słatecznego mężá
iako twardy dyament trafił, który się chytró-
ściom jego nie dał uwieść, ale choćbył y ję-
zyk y warg pozbył, przecięby był Stworce swe-
go serdecznym łamentem chwałił. O iak to
niebezpieczny język ludzkiego instrument.

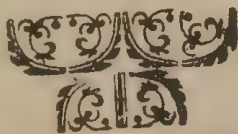
Dziwicie się Ambroży Święty *Serm: 40. de penitentia Petri*, czemu Piotr Święty Apostoł Páński zaprzawszy się Páná trzykroć, y tak wielce zgrzeizywizy nie udał się do p kuty y przykładem Kroia Izraelskiego głośno ná tię ikarząc, *Tu soli peccavi*, Pánie tobiem samemu zgrzeizyls czego łatwą daie solucyą, albowiem Dawid myśla pożądlivą y samym uczynkiem zgrzeizyl, nieczuąc się aby ięzykiem BOGA obrazil, y dla tego głośno pekutuie oraz y udy y sercem winę swoię wyznaie, inaczey Piotr Święty że usly y ięzykiem zgreizyl, owoż więcey ięzykowi nieufa, za podeyrzanego mając, żeby mu zaś iako kłamliwemu wiary nie dane, dla tego do płaczu terdecznego udaie się, *mauult canfam flere, quam duere, & quoa voce negauerat labryms confiteri*, wolał to terdecznemi łzami wyznac, czego się usly y ięzykiem zaprzal, aniżeli bezpiecznie kłamliwemi ustami Boskiego żebrac musliherdzia.

Luce 11: Ledwie Pan JEZUS wygnał czartá z człowieka niemego, zarazem przemowił, *& cum eiecisset demonium locutus est multo*, á coż takiego mowił co głosił tento niemy człowiek? owo *Glossa moralis* mowi, gdy Ewangelista Páński zamiecizał, *solvitur eius lingua a DEI preconia persolvenna*, ten ná to ięzy. miał rozwiązany y przywroconą mowę, aby Boskie dobrodzieystwá głosił y opowiadał, á przecię Ewangelista Páński żadnego wychwalenia dzieł Boskich przez tego u-

go uzdrowionego człowieka nie głosi, tylko że
niektóra niewiasta z onego tłumy ludzi głośno
zawołała dziwiąc się takiemu cudowi, *Beatus*
reter qui te portavit, & ubi qua suxisti, Bło-
śławiony Zywot który cię nosił, y piersi ktory-
ches pożywał, czemuż tedy on niemy ust swo-
ich nie otworzy na chwałę Boską? owoż *Hugo*
Abbas Ramonstratensis apud Surium tom: 3. daie
przyczynę tego milczenia, *Non persolvuntur DEL*
praeconia ab oie mendace olim & blasphemio, ne Di-
vina praeconia suspecta viderentur, & vix crederetur,
labia quae DELIM blasphemijs inhonorarunt ipsum
commendare praeconijs, nie słuszną było aby zbyt
kłamliwych y bluźnierskich tego to niema chwa-
ła pochodziła Boska, ktoraby za podeyrzana była,
y trudnoby do wierzenia aby te usta które się
były na obrazę Boską y bluźnierstwo dzieł jego
wyużdały, chwałę jego potym powiadać miały,
na co Chryzolog Święty *Serm: vi.* na Świętego
Piotra inwektywę czyni, niech Piotr milczy, niech
te usta zamknie które się BOGA zaprzęły, al-
bowiem w podeyrzaniu by były, nigdy by w pra-
wdzie swojej mieyscā nie miały, ale niech płā-
czem winę swoją wypłaca, niech obficie
żałuje y płācze, a tak jego pokucie każdy da
wiarę y słaconą łaskę Mistrza swego odyżcze,
Sicut vitiant crimina conscientiam, sic dolus labia
polluit linguam malecasta contaminant, talisq; lingua
ac labijs inquinatus non potest confiteri DELIM. Owo
przeklęty Judaż zawiódł się na swojej powierz-

chowney pokucie, dla tego zetylko wyznał swoje
 winę przed Startyżną Zydówną, *peccavi tra-*
dens iugum me iustum, lecz do żalu serdecznego
 y płaczu niechciał się udać, ale y ta tego pokutę
 podeyrzana była, u nikogo prawdy nie miała,
 dla tego że te usta tego nie dawno kontrakt z
 Zydami uczyniły y o płacę się targowały, *quid*
uultu mihi dare, et ego cum uobis traxam, e usta
 smrodliwe wiarę u wizyckich straciły, gdy Kro-
 la Niebieskiego w Ogroycu zdradziecko pozuro-
 wiły, *ave rabbi*, te przekłete usta, zmyslony
 poaoy Stworcy swemu ofiarowały, *quemcum-*
que osculatus fuero ipse est teneo cum, a dla-
 tego że tak wiele świętościwem zmazane by-
 ły trudno im było dać wiarę, jednym nowem
 w pokucie podeyrzane były, dla tego że skru-
 łzonego serca żalu, żadnego znaku z oczu nie
 wydały, iako Piotra Świętego, *iudas iscariotas*
petrus, quia pro fundebat affectu, non habebat pro-
ditor fletus quous culpam adueneret, sed tormen-
conscientie, amoros: s. lib: 10. in Luc: A przeto
 człowiek, iako Anioł ziemii lubo czatem nie-
 przyjacienny mu dekuczy iako drugi czart w cie-
 piony, lecz kondycyą swoją uważywizy na BO-
 GA to puszcic, y kromie znieśc powiniem, Izy-
 dora Świętego naua w tym naśladując, *de sum-*
mo bono, Dicat non muturare quia mala patitur.
Pro hoc se iuste pati quicquid arbitretur, quia illo
iudicatur, cuius nunquam iniusta sunt iudicia, niech
 nikt nie narzeka, gdy go przyjaznych oblięda
 ięzyki,

języki, y jedną ręką przy stole, iako y w Koście-
le u nieprzyjaznych stał się fabułą, y niech nie
mowi nie żalby mi gdybym wiedział za co to
cierpię, com komu winien, albowiem to od te-
go tuliznie y sprawiedliwie ponosi, którego ślady
nigdy nie są naganne, y szwankować nie mogą,
ale y owlzem z Grzegorzem Świętym dobrze lo-
bie niech tulizy. *Quia proudest si homines laudant,
& consuetudo accusat, aut quae debet esse tristitia
si omnes accusant, & sola conscientia nos liberos, de-
monstret, si nobis est testis in caelo, testis in corde, de-
muit stultus foris loqui quod uoluit.* Coż ci pomoże
gdy cie ludzie chwalą a sumnienie własne potę-
pia, y zawżę gryzie, iako przeciwnym sposobem,
izali cie to może zasmucić, że cie ganią y sławę
twoję izarpią, gdy cie sumnienie twoje wolnym
czyni, gdy y samo Niebo za tobą daie świade-
ctwo, niedbayże na to, niech głupi co chce mo-
wi, gdy niewinność twoją serdecznego dodacie-
wiecia, y pewną za to w Niebie obietnicę nad-
grodz, a tak gdy się tych przeklętych obmowisk,
połączania stizedz będziemy, uita y ulży nálze
na chwałę Boską obrociemy, pewnego się prze-
znaczenia y niebieskiy dostuzemy chwały.



CZWAR.



CZWARTY ZNAK Przeznaczenia wiecznego NA SRZODE.

Jest politowanie y miłosierdzie nād bliźnim potrzebnym, iako sam Zbawiciel *Matth. 5.* daie znać. *Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur*; y owszem Grzegorz Święty dokłada, że chcemyli bydzi prawdziwemi członkami Chrystosowemi, nie doydziemy tey godności tylko przez politowanie. Ta jest albowiem szczegulna doskonałość Chrzescińska, cudze dolegliwości y niedostatki za własne poczytać, y one ratować, *tanto enim quisque perfectior est, quanto perfectius alienos sentit dolores*, iako przeciwnym sposobem pod znakiem wiecznego zatracenia chodzą, ktorzy miłosierdzia y politowania nād bliźnim swoim nie mają. *Iuamini prope misericordia illi, qui non facit misericordiam* *Iacob 2.* Y przetoć na naukę Chrystulową, ktorą daie wszytkiemu światu, *Luce 5.* *Estote misericordes sicut & pater vester misericors est*, bądźcie miłośniermi iako Ociec wāz Niebieski jest miłośnierny,

Bożnierny, Doktorowie Święci tã: argumentują.
Jeżeli prawi natura w zwierzętach podobnych
tobieśławności y miłosierdzia dochowuje, daleko
więcej człowiek na obraz Boga stworzony, po-
dobnemu stworzeniu y obrazowi Bożiemu tey
cnoty powinien dozwować, y tego mizerya nie
iako w tercie swojej w lepić, y ratować go co prze-
dzy. Y przetoż za Sędzią strasznym żywych
y umarłych, nie inſze regeſtrã przynioſã Anjo-
łowie Święci życia naſzego, tylko miłoiernie-
uczynki, ieśliſmy iakie czynili, iſzczęſliwi na ten
czas potyſiąc kroć po prawicy Boſkiej ſtoruający
kochankowie miłoiernych uczynków, którym
błogoſławieństwo wieczne w nadgrodzie ofiaruje
Chryſtus, że kiedy w oſobie ubogich nakarmili
y nápoili go. *Venite benediſti Patri mei, percipi-
te & poſſidete regnum paratum vobis à conſtituti-
one mundi*, iako przeciwnym ſpoſobem náder
nieſzczęſliwi ktorých przekleństwo Boſkie na le-
wicy poſadzi. *Discedite a me malediſti in ignem
aeternum, qui paratus eſt diabolo & Angelis eius*.
Idźcie przekleść odemnie w ogień wieczny. ſa-
knałem á niepoſieleliſcie mnie, goſciem byłem,
á nie przyięliſcie mnie w dom ſwoy, na ktorą
oſtrą odprawę y pokaranie złych ſug y ſzafa-
rzow, zdumiawili ſię Auguſtyń Święty mowi,
choćby kto Piſmã Świętego nie czytał y nieu-
miał tylko tę lekcya Chryſtuſową na pamięć
zawsze miał, doyleby na na niego do zbawie-
nia, przyczyna *quia ibi continentur merita & de-
merita*,

merita, premia & supplicia bonorum & malorum; albowiem się z tey lekcyi náuczy załug y karania, męki y zapłaty. A co więktza że tam Syn Boży będąc jedną dobrocią y łaskawością, sam się do gólpody ludzkiej y uczynności iego zawize w pralza, aby tylko dłużnikiem człowiekowi został, y iemu się ustáwicznie wypłacał.

Joan: 4. Przechodzi się Zbáwiciel swiatá po Samáryi, zpracowany y uprágniony przychodzi do iedney studnie przy Miesćcie Sychar y tam odpoczywa, aż przychodzi jedná niewiásta z Samáry do teyże studnie wodę czerpác, kórey Pan Niebá prosi á go posiłka. *Mulier da mihi habere.* Augustyn Święty dziwuie się że Syn Boży bez żadney reflexy zaraz posilenia prosi, czemu w przod iákiey łáti oncy niewiesćcie nie udzielił, czemu iej gzechow nie odpuścił, a takby siuszniejysz miał do posilenia swego okázy, tenże Doktor Święty dale przyczynę dla tego to Pan czyni, dla tego się tam w przod wprasza, y uczynności ludzkiej żebrze, aby przez to człowiekowi dłużnikiem został. *Ita opetit ut se obliget, & debitum exhibeat.* Y do każdego ludzi stanu wprasza się iáko to przychodzi do swiatowych y bogátych ludzi, y woła ná nich, *Da mihi,* Ey day mi pokarm w łáknącym, day mi suknią w nágim, wykup mnie z więzienia, náwiedz mnie chorego, pogrzeb mię umárłego. Przychodzi do Zakonných y Duchowných ludzi, *da mihi alim Fidei quibus omnia*

credas

credus mysteris, day mi wiarę stateczną, wierząc
 iej wszystkie tajemnice, *da actus spei, quibus cer-*
do expetis meam gloriam, day mi nadzieję ku-
 teczną w ktorey się odemnie wieczney (podzie-
 wasz zapłaty, *da actus charitatis, quibus totam*
animam & cor mihi tradas; day mi całą miłość
 y serce w ktorymbyś mi całe służył, day ciała
 mortyfikacye, poitv, dyscypliny, czuiz, ktory-
 mibys twoy swawalny potromiś appetyt, day
 mi wszystkie sprawy y zabawy twoie w ktorey-
 byś moiey pilnował chwały. Ale o słodki moy
 Oblubieńcze przebacz mi mowi Oleáster, widzę
 żeś nązbyt uprzykrzony, y iákoby w tey proźbie
 niezbyty, bo nic we mnie nie znayduię, cze-
 gobys nie prosił, *Intellectum petis quo te cognoscam,*
voluntatem qua te diligam, memoriam qua tui re-
miniscar, linguam qua tibi benedicam, & tandem
nihil est quod a me non petas, iuz mi y rozum
 w ktorymbym cię poznał bierziesz, iuz y wolę
 ktorąmbym cię kochał osiągnąłeś, iuz mi y pą-
 mięć z ktoreybym cię nigdy nie spuszczał całęs
 do siebie pociągnął, ięzyk aby nie inszego tyl-
 ko chwałę twoię głosił, iednym słowem nie-
 mąz nic we mnie próżnego coby do chwały
 twoey nie należało. Lecz o szczęśliwe kontrá-
 kty o błogosławiona umowa mowi Ambrozy S.
 przez ktorą mizerny człowiek nic nieszkoduie,
 ale y owszem wszystko zyskuje. *O quam beati*
sunt quibus debitor est Dominus.

Jednym słowem zaraz BOG Włzechmogący
 po swo-

po stworzeniu człowieka pierwszego do iego te-
sknił konwezlacyi iáko *Lev 1: 26. Ponam taber-*
naculum meum in medio vestri & ambulabo inter
vos, záložę łobie przybytek moy we szrodku
was y będę się przechodził między wami, *Isa 7.*
Ledwie ten Prorok Święty Wćielenie Syna
Bożego światu ogłosił, aż zaráz konwersacya
iego BOG z człowiekiem, do mắślá v miodu
przyrownywa, y zá potráwy iego BOGA opi-
śluie, *Ecce VIRGO concipiet & pariet Filium, &*
vocabitur Nomen ejus Emmanuel, butyrum & mel
comedet &c coby tego zá przyczyná, że ták
dziećinnemi potráwami potráwami Syná Boże-
go Prorok Święty karmi, owo nie iníza mowi
Sálázár, że BOGU Wízechmogáczemu niemáśz
nic słodszego y miłszego nád obcowanie z mi-
zernym człowiekiem, iego to pokarm naywdzię-
czniejszy z człowiekiem się bawić y konwerso-
wać, dla tego do miodu y mắślá ná co niemáśz
w życiu ludzkim nic smáczniejszego te swoie
przyrownywa póciechy, *Inter homines conversari*
atq; ipsos lucrari, mellis ac butyri loco donit, qui-
bis nihil in delicijs humanis suavius, iáko przeci-
wnym ípofobem nád rozdział z tymże człowie-
kiem niemáśz nic BOGU Wízechmogáczemu
cięższego.

Gen. 31 Zgrzeszywłszy pierwsi Rodzicy náśi w
Ráju, ray duszny z ruinowawłzy y z támtąd
Stworcę (wego wygnawłzy, co czyni dobrotliwy
Stworzyciel, owo Písmo Święte mowi, *de am-*
bulabat

bulabat at aurum post meridiem: przechodził się
 będąc wygnaniem z dusze ludzkiej y tām y sam
 obracając twarz swoją Boską uważając iakoby
 znowu one delieue utracone mógł odnowić, y
 do pokuty Adama przywieść: *modo vadens modo
 rediens, & magno quodam incendio astuans, quasi
 nolens sedem suam deferere*; tak się stesknął dobro-
 tliwy Stworzyciel bez stworzenia swego, że bł-
 kając się owce Adama litując się grzesznego
 upátzył sobie w tymże Ráiu drzewo, ná kto-
 rym miał wisieć, y przestępstwo jego wypłacić:
Ex illa hinc (mowi Hugo Kárdynał) *circumspi-*
ciendo in paradiso, seligere capit ligni truncum; in
quo pro anima peccatrice consigendus esset: czego
 mu Kościoł poświadcza, *Ipse lignum tunc nota-*
vit damna, ligni ut solveret, ná co się Hugo zapátrzy-
 wszy woła: niedźwuię się prawi dobroci Boskiej,
 że człowieká bárdziej nizeli Anjołá ukochał:
 bo to zwierzyná Boska duszá ludzka: á iáko lu-
 dziom bárdziej zwierzyná leśna, á nizeli domo-
 wa smákuie, tak y BOGU Wszzechmogącemu
potius eius sunt delicia cum filijs hominum quam cum
Angelis, quia de his qua aucupio vel venatione ca-
piuntur sunt delicia ciborum, non domesticorum,
 domowa to potrawá BOGA Wszzechmogącego
 Anjołowie Święci, ále człowiek zwierzyná bár-
 dzo smączna, ktorey sobie Krzyżem Świętym
 nábył: *& ipse quidem venatione pradicationis &*
aucupio Crucis capit homines, (tenże mowi) łó-
 wczym iest BOG Wszzechmogący, gdy przez
 Kázo-

Káznoďteie ogniste, y okrutną mękę swoją, iáko w sidła zbáwienné ludzie chwyta. Y owízem Chryzostom Święty dowodzi *lib: de prov. en. is* że tak jest miłosierny Pan Niebieski, że nie tak jest ná pokaranie grzesznego skwápliwý, iáko do szrodkow zbáwienných y tám y tam obrotný.

Joann: 8. Przyprowadzili Zydzi do Pana Niebiaštę cudzołożną oraz y kámiennie w rękú trzymáią do ukámiñonování oney wedle práwa Moýszewego, *Mulier hac modo deprehensa est &c:* á Pan zrozumiawšy spráwę schylił się ná ziemię y dekret písał palcem swoim Boskim, Przydało się drugiego czalu iáko *Marci 7.* gdy čiž Zydzi Synowi Bożemu opętánego prezentuá, á Pan zaráz ku Niebu oczy své obraca, *suspiciens* *TELUS in Calum:* co jest że Syn Boży áni ná cudzołożnicę áni ná opętánego nie weyrzał, ále gdzie indžiey oczy swoje Boskie obraca, raz ná ziemię drugi raz ná Niebo? Remigius Święty przyczynę dáie, dla tego Syn Boży áni ná osoby, áni ná ich grzechy nie pátrzy, żeby go do iákej zemšty nie poruszyły, ále gdzie indžiey oczy své Boskie obraca zkądby mógł grzesznego ráutować, *Christus nunc in Calum nunc in terram oculos intendit, ut motivum inveniat peccatoribus ignoscendi,* iákož gdy miał opętánego od czártá uwolnić w Niebo weyrzał, y ztámtąd spósobu szukał wspomniawšy sobie, iáko czart przekłéty z támtąd wyrzuconý dla tego že podobieñstvá dopinał się Boskiego y panštwo nad człowiekiem.

chciał

chciał utrzymać, owoż że dektet w Niebie-
 tanął, aby czart nigdy państwa nad człowie-
 kiem nie miał y zwierzchności, zaczął gdy y
 teraz nieskutecznie w nim miętka y tyraniko do-
 kazuje, ma być wygnany iako z cudzey po-
 lesi y wyrzucony, *Immunde spiritus exi ab bani-*
ne, nieczysty duchu wynidź precz z tego czło-
 wiek, owoż dobrotliwy Pán iako miłosierdzia
 swego względem tego opętanego wziął z Nie-
 ba okazy, tak y do uwolnienia cudzołożnice
 od ziemi wziął powód, tam swoje oczy Boskie
 obrociwszy y z sobą dyszkurując, że z tak li-
 chey materii y ułomney ziemi stworzona ta
 niewiasta gdy zgrzeszyła y żałuje za to, słusznie
 ma być do miłosierdzia przypuszczona, *sicut*
Celum motivum fuerat pro damoniaco, sic pro adul-
tera tellus, sumptus, idem è Celo quam è terra mo-
tivo gerenda misericordia utrumq; absolvit. O nie-
 zbrodzona mądrości Boska, któraś tak wiele
 dziwnych srodkow do zbawienia człowieka wy-
 nalezła, y nigdy w jego sukursach nie proznu-
 iesz. O szczęśliwa dusza (mowi Bonawentura
 Święty) która jesteś smacznym pokoikiem Bo-
 skiego Majeztatu, która bezpiecznie możesz mo-
 wić, ty Panie któryś mnie stworzył iako odpo-
 czywałś w sercu moim teraz, tak niepochybny
 moy po wszytkę wieczność odpoczynek w tobie:
O quam beata anima in cuius centro requiescit DE-
US, & quomodo illi in Caelo requiem denegabit,
quam sibi in hac vita gratissimam preparavit. Y
 prze.

przetoć *Levit: 12.* tenże BOG Wszechmogący przeltręga, áby człowiek będąc Kościołem-Boskim: duszą iego Ołtarzem, áby zawsze ná nim ofiárá gorácej miłości gorzáła: *igne in altari meo semper ardebit*, y nigdy ten pożar nie wygaszał, ále pomnázał się. A ponieważ dusza ludzka iest Kościołem, iest Ołtarzem Boskim według Apostoła Świętego. *1. Cor. 2. Si quis autem hoc Templum DEI violaverit, disperdet illum DEUS*, á kto gwałci to miéjzkánie Boskie, y miłość cudzą tam przyimie, zgubi go BOG ná wieki, ná co z płaczem nárzeka Bernard Święty. *Quid facis o peccator qui Sacrum cordis & corporis tui templum vetijs impleas, Sacrum DEI tabernaculum; Daemoniorum stabulum facis, & expulso Spiritu DEI, turpissima cogitationum simulacra idolaq; depingis.* Co czynisz grzeizniku zapamiętały, ktoryś serce zbrodniami y piugáwemi nápełnił myślami, y Duchá Pánikiego czyste miéjszkánie zmázawszy, czárto ie poświęciłeś.

Rzucił BOG Wszechmogący ná swiát wielkie dóstátki, nie dla tego áby człowiek bogaty iáko swoich własnych zażywał, álbó tkapił, ále áby iáko Boskich dárow potrzebnym udzielał, y nie żáłował, iáko Bázyli Święty ná takich skąpcow nárzeka. *Nonne inquit spoliator es, qui dispensanda suscepisti propria reputando.* Izaliż bogaczu niešťczęlny nie gorzisz nád złodzieiá, ktorému Pan niebieski dobr swoich powierzył do száfunku, á ty ich bliźniemu potrzebnemu żá

Juiełz

Wiesz, y iako swoje własne ściskasz, chleb to ubogich nie twój którego skąpisz, y w bregach zboża gnoisz, suknią którą w komorze chowasz, y mole ją zgryzły, nie twoja; ale nagle ubogiego, boty które już spleśniały nie twoje, ale połego żebraka, srebro któreś zakopał, nie twoje ale potrzebnego bliźniego twego. Y przecież nie darmo Syn Boży pogroził bogaczom, że im trudny do Niebá przystęp, dla tego że nie tylko ulży od wrzasku ubogich zatykając, ale y tereá ztwardził do politowania mają, nie uważając dobroci Boskiej, że im przez to bożne szafarstwo, do Niebá fortkę otwiera, a oni przez skąpstwo swoje, do piekła się spieszą, głupie te dostatki starania swemu przypisując a nie Boskiej opatrności, nie uważają ostatecznej godziny ześcia swego, że im te uczynki w ten czas na wielkiej stą pomocy, iako Hieronim Święty dać znąc. *Non memini me legisse, mala morte perisse, qui libenter opera pietatis exercuit, habet enim multos intercessores, & impossibile est multorum non exaudiri preces.* Nie pamiętam prawi-
ał, y z chęcią uczyni miłosierne czyni, ma albowiem
wiele przyczynców, a wielu przyczyn trudno
nie wysłuchać. Co wyświadczył Syn Boży ie-
danym pobożnym Małżonkom, którzy ubogim
pracy swej nie żałowali, ale w każdy Piątek
jednego na obiedzie miewali, na pamiątkę Mę-
ki Pańskiej, a gdy ubogiego nie mieli, czekali

ták długo z obiádem, áż się im nátráfił, wie-
den Piątek tráfiło się, że nie mogli mieć ubo-
giego, y rzecze Mąż do Zony gotuy przecię
obiad, á já wynidę z domu, że ubogiego znay-
dę, iákoż wyizedłszy, potka zaráz ubogiego ná
ulicy bárdzo nędznego, błotną nogą postępują-
cego, y zaprosił go z sobą do domu, ktorego
Zoná witając, rzecze do Mężá, já prawi umy-
ię nogi tego ubogiego ubłoczone, á potym bę-
dziemy iść, y gdy onego ubogiego umywa-
nogi z błotá, obaczy zdziuráwione iego nogi,
y rzecze do Mężá, ále ten ubogi ma w nogach
dziury náksztafc Ilkrzyżowánego Zbáwiciela
nászego, a w tym się ozwie Syn Boży, ktoremu
niewiásta umywa nogi. Wyintznych dni służy-
liście mi, y przyjmowaliście mnie w członkach
moich karmiąc y náprawiając ie, ále dziś táme-
goście mię Páná y Scworce waszego gościem
mieli, zá co ja was nie tylko w doczełnych po-
trebách posiłkować będę, ále y chwala uda-
ruię nieskończoną, y w tym zniknął. Iżali się
tu nie zawiśtydzą bogácze, ktorzy wolą ná pły-
dla ućiechy swoiey tak wiele intráty łóżyć, á
niżeli Członkom Chrystulowym, nie tylko sztu-
ki chlebá y odrobiny z stołu swego, ále do-
mow swoich ná przyięcie ich żáłuiá, ledwie-
im ná ulicy pod dáchem swoim mieycá pozwo-
liwszy, ále y czeládnik gdy záchoruje ná Pán-
skicy usłudze, smierdzi im w domu; zaráz g
wyrzucić, álbó gdzie pod wichodem dla wczá-
su zło-

tu złożyć, y gorzezy niżeli płą uszánować. A niech tacy niemilosierni wiedzą, że Aniołowie Święci liczą tych żebraków, y opuszczone członki Chrystulowe po ulicach, y domy tych niedzięczników notują, y czasu swego przed strąsznym produkować będą Sędzią, y supplikować że ich z przeklętym bogaczem w piekle złączą, u tychże swoich członków opuszczonych, o które nie dbali, krople wody na upalony język żebrać dopuści, ieżeli się nie upamiętają, y przykładem Oycá Niebieskiego miłosiernymi nie stąną.

Aug: S. bom: 36. Dziwną rzecz zapewne, twierdzi że miłosierdzie tak jest odważne y bezpieczne, że w samych piekielnych wrotach kochońkom swoim zastąpiło, y onym do wiecznych płomieni wejścia broni, *Ante fores gebenne stat misericordia & neminem permittit in carcerem*, ná co zapátrzywszy się Chryzostom Święty bom: 5. de peniten. konkluduje także, że Syn Boży Trybunał swoy strážny zasiádlizy ná dokonczenie swiátá gdy wšytkich zasługi przegładáć będzie, do samych tylko miłosiernych rzeczce. *Venite Benedicite Patri meí, percipite Regnum.* Podźcie błogosławieni do chwały wieczney, odbieraycie zapłatę swoię, ktorzyscie mnie w ubogich moich y opuszczonych członkách, kar mieli, poili, nawiedzáli, cieszyli, y ich nágość oirywáli, y dobrze im czynili, odbieraycie teraz zapłatę wálzę. *Cur non dicit venite benedicite,*

quod casti, quod virgines vixistis, quod Angelicam suscepistis conversationem: sed tacet hac, non quod memoria sint indigna, sed quod à clementia sint secunda; czemu nie rzecze Sędzia i sprawiedliwy, podzié do mnie czystego serca, Pánienkiego życia, y Anielskiej konwersacyi ludzie, ále tylko miłosierai, iámże Doktor Święty przyczynę dáć, że miłosierdzie iest głową wżytkich dobrych i praw y uczynkow, tak dálece, że bez niego niepodobna chwyćć się fortki Niebieskiej. *Impossibile est impossibile inquam, & si innumera faciamus bona sine operibus misericordia, ne vestibulum quidem Regni Caelestis attingere.* Ozeasz Prorok nie dopiero do tego zbawiennego Irzodku wżytek świat zaciągnął. *Seminate vobis in iustitia, & mercede in ore misericordiae.* Osea 10. Sięćcie w i sprawiedliwości dobre i prawy, á żniycie ie w miłosierdziu.

Ale y Paweł Święty będąc porwany do Niebá, dziwnych się tájemic uapátrzywizy, znówu ná ziemię powrócił, iáko czytám 1. Cor. 123. *Raptus sum in Caelum, & vidi arcana DEI.* Lecz gdzie się tam Święty Uczeń Pán Li, y obywatel niebieski udał, czy podobno między subtelnych Theologi, áby z niemi o skrytych rzeczach niebieskich dyszkurował? czy między Puštělniki y Święte Zakonniki? czy między czyste Panienki, y pracowite Káznodzieic? &c. nie tam nie tam iego to powszechné potrawy y zabawy, ále do spraw y uczynkow pobożnych y miłosier-
nych,

ných, ktore w Niebie popłacają y wielce zysku-
ją, iako o sobie mowi z *Corinth: 11. qui infir-*
mat, & ego non infirmor, qui scandalizatur, &
ego non wror, á kto choruje, á iá z nim nie bę-
dę chorował, teymem się iá zbawienney y pła-
tney w oczach Boskich nauczył lekcyi, ná tey
dni nocy trawić y kończyć będę, álbowiem,
serce moje tym ogniem miłości Boskiej y bli-
źniego w Niebie zapalone y nieugászone wię-
ocy, ále utáwicznie gorzeć przeciw bliźniemu
będzie, ná co Bernard Święty: *O pietas Apo-*
stoli a Regni Calorum descendit ad cubiculum infir-
morum. O dziwna żarliwości Apostoła Páńskiego
go, ktory wczas w Niebie opusciwszy, ná mi-
zeryą y usługę powrócił bliźniego miłosierdną,
przejrzał się álbowiem, że się lepiey B O G U
upodobać, y śalki jego pozyskać nie może, iá-
ko przez miłosierdzie. Y przetoć ten Apostoł
Święty, gdy dla CHRYSTUSA Męczeństwo pod-
jął, y pod miecz głowę zciągnął, z łzyie jego
nie krew, ále mleko wypłynęło, iako *Guarricus*
Abbas dowodzi, *nil in illo sanguinem sed totum*
lacteum, qui nihil carnale, nihil suum cogitabat,
sed tantum quod alijs utile erat. Nie dziw, nie
dziw że mleko z łzyie Apostolickiej iako z mam-
ki iakiej piersi wypłynęło, bo nie swoiey wy-
godzie, y wczásowi, ále potrzebie bliźnich swo-
ich służył y dogadzał, iako się sam oświadcza.
Factus sum in medio tus sicut nutrix sedens, & nu-
triciens filios suos; iákoby chciał wyrażić Apostoł

Święty pierśi u máмки gdy pierśi przebiega y napełnia się, szuka stołką aby śiadła y dziecię swe co prędzey posiłła, tak Apostoł Święty we środku swych ułiadłszy, iednych náutą niebieską, drugich potrzebnych y chorych potrzebami, mając nad niemi Oycowskie pchitowanie ratował; drugich iáko prawdziwa Máma karmi y posiłła, także w nim ogień miłóść bliźniego páłaiąc, że gdy gdzie od nich odchoduł, tedy się z gorzkim płaczem z niemi roschoduł, mawiając: *quid facitis stentes affligentes cor meum*, *Aktor: 1.* Ey co czynicie miłe dzieci, wátzym żalem y płaczem moje kráiecie y rzewnicié serce, o záprawdę ten to ogień miłóšierdzia, y polítowania nad bliźnim z pierśi samego Syná Bożego wybuchnąłszy ná swiát, wízytkich tercá ułiśnie zápalić. *Ignis compassionis quem Dominus venit mutere in terram* mówi THOMASZ Święty Doktor Anielski, *quam congrue movi & iussit cor Apostoli ad sublevandas miseras proximorum.* Wiedział bowiem iáko co wielce płatny uczynek w oczách Boskich.

Luc: 10. Nápadnie Sámárytan pobożny ná zránionego człowieka od zboycow, ktorego nie tylko rázy winem y oleiem násmárował, ale życząc mu cále zdrowia, porucza go y oddaie w opiekę pewnemu gośpodarzowi, áby o tego zdrowiu miał pilne stáranie, y dáie mu zaráz groszy dwa, y więcey obiecuie, byle go tylko miał w pilnym opatrzenu, *procurat duos denarios*

& quod.

Et dedit stabulario Et ait, curam illius habe, Et quodcumq; superrogaveris ego cum rediero reddam tibi. Auguſtyń Święty to mieysce traktuiąc dziwicie ſię tey rozrzutnoſci tego Śamarytana wſpomniawſzy ſobie. *Matt: 20.* iako goſpodarz winnice robotnikow ſwoich z iednego tylko groſza w ciężkiej pracy całego dnia niaiał, *Con- ventione facta ex denario diurno miſit eos in vineam ſuam,* owoż ſam te mieyſcá oboie iako pełne wielkich tajemnic Boſkich rezołwuje, przez tych álbowiem robotnikow winnice, rozumie, ſię káždy wierny człowiek przez Śákráment Chrztu Świętego, do winnice Koſcioła Świętego wprowadzony, y ná dożywotnią pracą z groſzá náięty, ktoremu tylo groſz ieden zá iego prace w wieczney dádzą zapláćcie, wedle oney náuki Syná Bożego młodzińcowi bogátemu dá- ney, *Si vls ad vitam ingredi ſerva mandata DEI,* iezeli chceſz wnieſć do żywotá choway przyka- zanie Boże. Lecz że różne ſą gradufe ſanki y chwały Bożey, tych ktorzy ná Niebo robią, tedy tym ktorzy miłofierdże przeciw bliźnim, potrzebnym y chorym pokazuia, tych dwa gro- ſza zapláty, á inſzych wſzytkich ieden tylko groſz w Niebie czeka, *Eis enim qui pietatem co- lunt unicui datur denarius, eis autem qui agrotan- tium curam agunt duplex, quia pra alijs duplex vel maius premium merentur,* y owiżem BOG Wizehmogący obliguje ſię wedle tegoż Do- ktora Świętego wſzytkim miłofiernym że y tu y w przy-

y w przyszłym żywocie te dwa grosza wypła-
cać będzie, *duo sunt denarii, duo precepta chari-
tatis, & promissio vite presentis & futura*. Na po-
twierdzenie tey prawdy przywodzi Piśmo
Święte 2. Paralip: 22. Gdy Ochozyas Krol
Judzki ledwie tylko chorego Joramá nawiedził,
aż mu ten pobożny uczynek BOG Wszzechmo-
gący nadgradza, iako Hieronym Święty docho-
dzi, gdy imię Ochozyas odmieniał, a nazwał
go Azaryas, co się z ięzykã Zydowskiego zna-
czy *DEI adjutorium* Boskie wlpomnienie, *ideo
mutatur ei nomen in melius, eo quod ad infirmum
visitandum descenderit*, owżem miłosierny uczy-
nek, iak docześnie y wiecznie płatny. Sámó
Niebo y iego dworzanie do tey się płatney u-
biegają przysługi.

Gen: 28. Widział Jákub Pátryarchá drábiny
Niebá sięgającą na ktorey się wierzchu Stwórcá
Wszzechmocny wsparł, widział y wybranych ie-
go po oney drábinie wstępujących do góry, y
zstępujących na dół w postaci Anielikiey, *Vide
Angelos quosq; ascendentes & descendentes per eam*,
pytają się tu Doktorowie Święci, y szukają
przyczyny tey przechadzki, jeżeli dobrze wsta-
pili, a na coż zstępują, *si bene ascendeant quo-
modo descendeant?* odpowiada Grzegorz Święty
lib: 5. Moral: lubo prawi jest to powinność wy-
branych Páńskich, aby ustawicznie iercá swe-
go przez gorące áffekty miłosne do Stworcy swo-
go podnosili, przecię jednak nie tak máją być

uto-

utopieni w gornych áffektách, żeby też dla BO
GA y Stworce swego więkſzey miłości wyſwiad-
czenia nie mieli ſię poniżyć, y dla miłości Pá-
ná swego ubogich potrzebnych y chorych ná-
wiedzić y cieszyć, wiedząc że ſię przez ten u-
czynek wdzięcznieyſzemi y w zaſługi obſitrze-
mi ſtáną. *Ascendendo ostendunt quanto amore au-*
tori ſemetipſos transcendendo intarent, descendendo
quanta compaſſione charitativé infirmitatibus conae-
ſcendant, iáko przeciwnym ſpolobem znákem
ieſt wiecznego zátrocenia, zátwardziálego y nie-
miłolierneho człowieka ſerce ku bliźniemu ſwe-
mu potrzebnemu, wedle ſámej prawdy przed
wieczney, *iudicium ei ſine miſericordia qui non*
facit miſericordiam.

Gen: 8. Chcąc ſię ſpráwiedliwy Noe upewnić
ieźliby iuſz wody wálnego Potopu uſtępowały,
wypuſzczá Gołębicę z Korabia ná zwiady, kto-
ra mu przynoſi roſzczkę oliwną zieloną: *at illa*
venit portans ramum olivæ virentibus folijs in ore,
ſuo: Pytáią ſię tu Doktorowie Święci, czemu
oliwną gálą, á nie inſzego drzewá znák przy-
nioſła: Berchorius dáie przyczynę: álbowski o-
liwá ſpráwiedliwych znaczy, y ieſt Symbolum
pobożnoſci y miłolierdzia, *luſti dicuntur olivæ*
propter plenitudinem influentia, ſive clementia, ále-
to iſtuká że tá roſzczká oliwna ma bydź zielo-
na y pożyteczna iáko Chryzoſtom Święty kon-
kludue, *ut intelligas quod non ſufficit eſſe olivam,*
ſed oportet etiam eſſe fructiferam, tak pożyteczną
oliwá

oliwą w domu Bożym pokazał się Krol Izra-
elski Dawid: *Ego autem sicut oliva fructifera in*
Domo DEI: Cornelius à Lapide dokłada, *semper*
ad misericordiam & pietatem pronus. Pokazała
się płodną także roszczką oliwną Pánná Prze-
nayswiętłza Mátká Boża, iáko *Damascenus lib:*
4. de fide cap: 8. dowodzi, *adducitur MARIA in*
templum atq; in Domo DEI plantata per SPIRITUM
Sanctum saginata instar olivæ fructifera: Zapro-
wádzona od Rodziców Pánná Przeczysta MA-
RYA do Kościoła jerozolimskiego, y tam za-
szczepiona, y niebieską mądrością przez DUL-
CHA Páńskiego wytuczona, iáko buyna oliwá
w miłosierdźcie pożyteczna się stała ná wszystkie
wieki narodowi ludzkiemu. Co JAN Święty
Apo: 12. szeroko wyświadcza, gdy iá ná Niebie
obleczoną w Słońce widział: *Signum magnum*
apparuit in Celo, mulier amicta Sole, y słusznie
iáko álbowiem Słońce hoynie swoich promieni
każdemu udziela, tak Pánná Przenayswiętsza
włzytkim jest tak grzesznym iáko y iáprawiedli-
wym łzczodrobliva; iáko *Richardus* konkludu-
ie. *Tanta liberalitas est MARIE, quod à nulla cre-*
atura, quantumvis faciente & sordida radios aver-
tit pietatis sue: tak jest miłosierna, tak łaskawa
ta Mátká Boska, że też by od naysmrodliwze-
go grzeszniká promieni łaski swey nigdy nie
odwraca, ále y oowlzem prędko przyśpiesza: á
iáko Bernard Święty wıłzytkiemu światu ieý łá-
skawość y miłosierdzie głosi, *serm: de assumpt:*
quá

raus misericordiae tuae o benedicta! longitudinem, su-
limitatem, & profunditatem valeat attingere: A-
cto o Panno można y błogosławiona! miłośnier-
dzia twego szerokość y głębokość poymnie, ta-
kęś się buyno iak oliwá pożyteczna rozrośła,
że ná wieki wszystkich odwilżać nie przestá-
niesz, szeroka ziemiá pełna twoiey łaski, wyso-
kie Niebo przez cię nápełnione, a głębokie pie-
kło przez cię wyprożnione: *Sicut oliva fructi-*
fera in aeternum, & in seculum saeculi subvenis u-
niversis, ita ut universa terra plena est misericordiae
tuae, per te Caelum repletur, & infernus evacuatus
est: tenże Bernard Święty wyśpiewuie. Y nie-
dźiw mowi Hilarius, ponieważ miłosierdzia jest
to Boski przymiot, tedy nikt skutecznie Obrá-
zu Boskiego ná łobie nie wyrażá, iako miłośnier-
ny człowiek: *nunquam homines propius ad Dei*
similitudinem accedunt, quam cum beneficium imi-
tantur Creatorem suum, y owszem Fulgentius Świę-
ty mowi Epistola 1. Niech się Pánieński stan iá-
ko chce do oney po wszytkę wieczność nie-
zwiędłey ubiega pálmy: niech ciało swoje su-
szy różnym umartwieniem, we dnie y w nocy
Modlitwy pilnuie, tedy bez tey towarzyski mi-
łosierdzia, nigdy icy nie dobieży, álo przed for-
tą Niebieską zostác się musi: *opera misericordiae*
tantum valent, ut non solum conjugati, sed etiam
Virgines ad praeium pervenire non possunt: si ope-
ra misericordiae charitatisq; neglexerint. Dowodem
tego one pięć Pánien: które że oleju miłosier-
dzia

dzia y miłości bliźniego nie miały, odepchnio-
ne od bramy niebieskiej zostaly, *nessio vos*, nie
znam was.

Matth: 19. Przychodzi jeden młodzieniec do
Syna Bożego, y pyta, iakoby też mógł dosta-
pić Niebá, á Mistrz niebieski czyta mu lekcya;
iako ma zachować przykazanie Boskie, nie zá-
bijay, nie cudzołoż, y daley mowi, *diliges pro-*
ximum tuum sicut te ipsum: bądźiesz miłował
bliźniego iako siebie samego: á młodzieniec od-
powie: *omnia haec custodivi á juventute mea*: Ey
moy Pánie tegom iá wżytkiego z młodości
moiey przestrzegał: Święty Bazyli *hom: 7.* y
Pálchásius kłamstwo mu zádaiá, *In te ipso men-*
tiri deprehenderis: lecz iako tego ci Oycowie
Święci dosli, że skłamał przed Pánem, owo gdy
mu Pán daley rádzi: idźże tedy ieżli cheesz
bydź doskonałym, zprzeday wszystko co masz
y rozday ubogim, á bądźiesz miał zá to skarb
w Niebie, á ow uchwyciwszy się zá głowę od-
szedł od Pána bárdzo záfrasowany y smutny,
ktory gdyby był bliźniego kochał, tedyby był
tak uśluchał Pána y wżytko ubogim rozdał:
abijt tristis erat enim habens multas possessiones:
Czego Syn Boży postrzegłszy, obroci się do U-
czniow swoich y rzecze: zaprawdę powiadam
wam, iż bogátemu trudaó wniść do Niebá, y
niedziw mowi Auguśtyń! Święty *serm: 6. de mi-*
sericordia, wychwalaiać tę portulánkę niebieską
y zalecaiać wżytkiemu światu, iako bez niey,
do Nie-

to Niebá trudny y niepodobny choćby nay-
 notliwizomu przystęp *O misericordia! o salutis*
residium! o fidei ornamentum! propitiatio pecca-
orum; tu justos probas, tu sanctos approbas, ma-
los ad bonum perducis, & qui sine te cunctis bonis
abundare videtur, omnino dicat servus tuus sum-
nistrus: O miłosierdzie! kto bez ciebie żyje
 niech się dobrowolnie przyzna, że niepożyte-
 cznym jest sługa: y służnięć powiedziała samá
 Prawda Przedwieczna **CHRISTUS**, *Regnum*
Calorum um patitur & violenti raptunt illud: & ze
 gwałt cierpi Królestwo Niebiełkie y gwałtowni-
 cy ie posiadają: á ktolż się to gwałtem dobija
 Niebá: ieżli nie miłosierny, iáko *Clemens Ale-*
xandrinus lib. 3. pedag. cap. 6. dochodzi: certe
sunt isti benefici in proximos & afflictos veram qui-
etem largientes: ci to ci gwałtem sobie otwierá-
 ją, ktorzy lubo różnymi grzechámi Boski obra-
 żają Majeftat, gdy jednak miłosierdzie w nich
 obfituje przeciwko bliźniemu, wżytko ná **BO-**
GU wymagają, tak dálece że im iusz nie zło-
 rzeczyć ále błogosławić nie iáko słá káwy Pán-
 y dobrotliwy musi: dowodem tego swawolny
 Ruben.

Gen: 49. Jákub Patryarchá zbliżając się do
śmierci, tak Synowi swemu zlorzeczył: Ruben
primogenitus meus, principium doloris mei, non
crescas, quia ascendisti cubile Patris tui: Ruben
 pierworodny moy, początek żalu mego, niech
 nie roście, niech go **BOG** nie błogosławi: kto-

ry potym Ruben iáko czytam Deuter: 33: błogosławieństwo wziął, y przez Moyżelz Cudotworcę o tey łasce Boskiej upewniony: *Vivat Ruben & non moriatur*: coż to sprawiło że Oycowskie przeklęctwo od niego oddaliło, á Boskie mu ziednało błogosławieństwo: Dziwuie się tey odmianie Theodoretus, y onże przyczynę daie *quasi*: 44. *Opposuit Moyses amorem fraternum sceleri in Patrem*: owo gdy ná wagę sprawiedliwości Boskiej złości Rubena włożono, y on tecz grzech zelżywy przeciw Rodzicowi swemu pospołu y przeklęctwo, Moyżesz pobożny on uczynek miłosierny Rubena, gdy Bráta swego Jozefa od śmierci y zaboystwa Bráci wszytkich obronił, przeciwko temu występкови położył, y tak BOGA Wszechmogącego zmiękczył, że mu to przeklęctwo Oycowskie dla onego miłosierdzia w błogosławieństwo Boskie odmienił: *Quis non miretur quomodo ipse DEUS hunc adsum tanti fecit, ut maledictionem revocarit, eiq; benedixerit*. Y słusznie sám Zbawiciel powiedział: *Arcta est via quae ducit ad vitam*: o iák ściśła y ciólna iest fortká do żywota wiecznego, y przetoć gdy się kto puści w drogę niewiadomą, y tam y sám błędzi, á gdy ielzcze noc się przybliża, o iák się turbuie y serdecznie trapi, życząc się z kim potkać, y gdy nápadnie ná kogo á ielzcze wiadomego drogi, o iák się weseli! o iák mu wiele obiecuie! byle go ná prośty gościniec náwiodł, tak właśnie (mowi Augustyn Święty)

święty) dzieie się ná świecie, gdy droga niebie-
 ka ieść bárdzo trudna y błędna, po ktorey de-
 pćą różnego stanu ludzie, o gdyby (práwi) to
 łobrodzieystwo Boskie uważáli, gdy ná ubogie
 go nápádną y potrzebnego y chorego człowie-
 ká, ktoremu dobrze czyniąc gotowy do Niebá
 gościniec znáyduią, y prośty bez wśzelkiey pra-
 cy torować mogą: *quilibet debet reputare sibi ma-*
gnum obvenisse bonum, quando invenit occasionem
impendendi misericordiam: bo sámo miłosierdzie
 prośtuie drogę do Niebá, á nieużytym zamyka,

1. Reg: 25. Dawid błakáiąc się po polách y
 schraniáiąc się przed Saulem Krolem, nápádnie
 ná dom Nábála Bogacza, y prosi go o ktory
 chleb, ktorego Nábál nieludzki przykro odpra-
 wił y nic nie dał, czego dostyszałszy Abigáil żo-
 ná iego przerażona nieludzkością mężá swego,
 inszą drogą záchodzi Dawidowi zámucouemu,
 y nie tylko chlebem, ále y inszymi potrzebá-
 mi do pożyćia opátrzyła go. Coś się stało,
 owo nieludzkiego człowieka prędko Pán BOG
 śmiercią pokarał, nie tylko doczesną ále y wie-
 czną: *Percussit Dominus Nabal & mortuus est*, á
 po iego śmierci Abigáil żoná iego miłosierna-
 Páni, ná Páństwo y Krolettwo Izráelskie wzięta,
 y Dawidowi zá Małżonkę poślubiona: y nie dziw-
 tak się miłosiernym dobrym powodzeniem ludz-
 kość nádgradzá, skąpym y nieużytym wieczną
 konfuzyą mowi Eutymius, *& iustissima est equi-*
tas ut inhumanitas inhumanis, & misericordibus
misce-

misericordia rependatur. Dla czego sãm CHRYSTUS iako głowã, chcąc kãżdego iako członki swoje nã tã prawdziwã ścielzkã niebieskã nãwieść, nigdy częścicy nie przebywał tu żyjąc, iako nã gorze oliwney: tãm siã modlił często, tam okrutnie zã nas cierpieć poczał, tãm siã krwã wo pocił, z tãmiãd do Niebã wstąpił, y nã teyżę gorze Oliwney iako wiele ich twierdził sãd ostatni mieć y odprawować bẽdzie, dla tey przyczyny, aby nieużytych zãwstydził nã tym mieylcu, a miłosierni, iego sã kãwã y płatnã usłizeli sentencyã: *Venite benedicti Patri mei*, podzicie: a przeto iãk siã nie ubiegãć do tey bramy gdyż przez niã nie tylko sãtwy do BOGA przystępi, ale y zbãwienie wieczne pewne.

Ioann: 1. Opisuiać fabrykã y wspaniałość Kościoła Sãłomonowego Kronikã Świętã, y to ołobliwie wspomina, że on Kościół sławny miał przy sobie wspaniały y gromadny spital, który miał wiele przysionkow, y w nich wiele ubogich chorych, przez ktore ludzie do Kościoła wchodzili, nie dla czego inszego tylko iako Gãrzyas twierdzi, aby przechodząc on spital sãsmużny czynili, y tãm do przyięcia sãki Boskiej przez nãwiedzãnie chorych, y kondolencyã nãd niemi dysponowãli siã, y do Kościoła przychodząc wdzięczna ich modła w obecności Boskiej była, y prędey co chcieli uprosili, *ut intrantibus in templum DEUS propitiu fieret: Owo y sãmi Apostołowie Pãncy: PIOTR y JAN znãiac siã do-*

ę dobrze na przyssudze u Stworce swego, nie-
 eli do Kościoła wešli, aby się im tam dobrze
 rzed Boskim Majeſtatem wizytko powiodło,
 przod się do jałmużny y kondolencyi nád o-
 ym kulawym kálík w przyſionku Kościelnym
 eżącym udali, y onego uzdrowili, iáko Gár-
 yas dowodzi: *PETRUS & JOANNES qui ibant*
in templum prius industriam collocarunt in sanando
laudo, in Nomine JESU Nazareni surge & ambu-
la, w Imię JEZUSA Názaráńskiego wstań y chodź:
 y nie od rzeczy, gdyby się kto spytał czemu
 naywięcey ubogich żebraków przy Kościele, te-
 dyby tę odnoſt przyczynę, iáko albowiem przed
 pokojami Krolewskimi, Panięcemi Antykáme-
 rami, álábártnicy y wiernieysi y życzliwsi zdro-
 wiu Pańskiemu ſławiaią odźwierui, y ci ktorzy
 do uszu Pańskich cudze odnoszą ſuppliki y po-
 trzeby, tedy kto chce u Krolá dobrze co íprá-
 wić, wprzod się o tych íákę ſtárác, y ręce im
 náłmárować złotem potrzebá, ták właſnie przed
 Kościołem y pałacem Krolá Niebieſkiego, leżą
 ubodzy y oputzczeni żebracy, lecz wierni przy-
 iaciele BOSCY: tedy kto chce aby mu się przed
 Boskim Trybunałem powiodła ípráwá, y grze-
 chow odpulzczenie uproſił, ma ſobie wprzod
 audyencyą przez tych żebraków ziednać, jał-
 mużną się im kondolencyą y politowánim ſer-
 decznym wprzod záleciwſzy, iáko tenże Gár-
 yas náucza: *ungite manus eorum pecunia, & ne-*
gotiamini prius cum eis: niżeli wchodźcie do Ko-
ścio-

ścioła, wprzód nasmárucie ubogim ręce jałmużną, a tak się Boskim zaleciecie oczom y sprawy y modlitwy wásze będą przyjemniejsze, iákoż nikt się ná tym nie zawiedzie, gdyż y sáma Oblubienica Niebieská, szukáiąc ukochanego swego: *surgam & circuibo civitatem, queram quem diligit anima mea*: nie gdzie indziej go náleża tylko w szpitalu, tylko w infirmáryi, iáko iej Bonáwenturá Święty porádził: *Cur ó anima tota die anxiosa post CHRISTUM? indicabo tibi quem diligit anima tua, certe in infirmaria jacet, & ibi angustatur, ibi torquetur. Curre ergo & illi ministra & compatere infirmitati. Ey frasobliwa duszo czemu się trąpisz szukáiąc kochánia twego, nie znaydzielś go gdzieindziej, tylko w szpitalu, w infirmáryi zchorzáłego, táńże bież, táńże mu usługuy y miey nad nim politowanie. Uczynił tak LEO IX. Biskup naywyższy, gdy jednego trędowátého przed páłacem swoim leżácego, ná własnym łózku Papielskim kazał położyć y wczás wszeláki uczynić, ktorego názájutrz nie zástál, domyśliwał się, przeto iáko Platyna świadczy, że to był Chrystus JEZUS, który chćiał w sobie trędowátého byđć uczczony, płatny tému Biskupowi Świętemu.*

Ale y Zakonni ludzie iáko w máłym respektie u światowych wyniośtych ludzi, którzy że światem wzgórdzili, nie dźiw że im też świat wzajemnie oddáie, y w lekkiey ie chowa cenie: nie uważa bowiem świat, iáko y ci wiele dla mi-

łości

ości Stworce swego (ktory wprzod dla człowieka stał się ubogim) wżytko opuściwszy, wie-
e mu zostawili, a lichą tego wdzięczność y ko-
zyść odnolzą od niego, y owżem y to co im
am Prowizor Niebieski z pracy pobożnych Ka-
olikow do pożywienia codziennego sporządził
y zordynował, tego im żałuje, y z gęby nie iá-
to wydiera, gdy świątobliwe fundácie, y czyn-
ze Widerkassowe gwałtem zatrzymuje. O za-
prawdę nie żkąd inąd, tylko z kaźni piekielney
takowe przewrotności, sprawiedliwość każe po-
wżeczna wrocić y oddać co czyiego jest, á tu
Zakonnym ludziom we dnie y w nocy służby
Bożkiej pilnującym, y w dobrowolney klanu-
rze zamkniętym, z tey porcyi którą z posagow
swoich do Klatztorow wniosły, y co im z po-
zwolenia Kościelnego należy tego uymować y
żałować, y to się nie 10. ále czasem y 20. lat
práwować, nie ludzki to, ále piekielny upor sprá-
wuie, bo przecięby o to sumnienie y iawny miał
skrupuś iákieykolwiek człowiek uwagi.

Z ktorych tak odmiennych obyczaiow, mo-
wi ieden, że to nowy nie dawny świat, bo iá-
ry świat dáleko był gorętszy ku chwale Bożey,
y ku miłości bliźniego, tak dálece że iáko lu-
żbę Bożą niewymownie kochał, tak do ozdo-
by Świątnic Pánich, do poszánowania Kápsa-
now dziwną pałał ochotą. Sáme Kościoły do-
wodem, w ktorych cokolwiek ozdoby y chwá-
ły Bożkiej widził, to z dawnych poszło y świe-
ci się

ci się intencji. Ale y Zakony iák wielce dawny świat izánował, kto nie przyzna: gdy iákko w rękách ich życia swego konkredował, tak y przy ześciu swoim nie inlzy stroy ná Sąd Pánfi, tylko Zakonny łobie przybierał, dobrze łobie y sprawie swojej przed Trybunałem Boskim zá przyczyną Pátronow Zakonnych, (z ktorych Bracia doczelną prowadzili Konfraternią) tulizac y nie zawiedli się iako Kroniki świadczą Zakonow rożnych, ale y nášzego Oycá FRANCISZKA Świętego.

H W Krolestwie Portugalskim było dwoie ludzi w Małżeństwie żyjących wielce ku Świętemu FRANCISZKOWI nabożnych, ktorzy mając iednego Syna Imięniem Janá, onego iákko do wszelakich cnót, tak y do nabożeństwa ku Pátronowi Świętemu zachęcali, iákoż gdy tam Bracia FRANCISZKA Świętego do nich przychodzili, ten Jan Synaczek ich zawiżze im nogi umywał, y z chęcią usługował, gdy to páchołę śmiertelnie zachorzałó, rzecze do Mátki swojej, widzę się ia bliskim śmierci, á tak prágne Matko móřa ábym był pochowany w odzieniu Bráci FRANCISZKA Świętego w ich Kłaiźtorze, Mátká uważna rzecze, ey miře dzieć dobryć to twoy nabożny umyć, ale że Oycowie nie zwykli dawac habitu swego, tylko znacznym ciobom, przeto ná tamym tylko mieycu, że u nich leżec będziez przestac muřiz, gdy umarłó ono páchołę, y ná cmentarzu u tychże Bráci

Braci pochowane, owo we cztery lata potym,
gdy tamże na cmentarzu naszym umarlemu
doł kopią, na owo pacholę Janá w hábiacie Za-
konnym leżacego napadną, zdziwią się tak Za-
konni iako y sw ecy ludzie, iako tu na tym
miejscu polpolitym miał kto w Zakonnym le-
żeć odzieniu, y gdy dziwią się, przyczyny y pá-
miętniká nie znaydują, dopiero Macka owego
Janá przybiega, chęć y żądzą zelźlego Syná
swe go iako chciał w odzieniu ich Zakonnym
leżeć, opowiada; y zaraz wizyscy dochodzą cu
downey sprawy Boskiej, że mu BOG Wszech-
mogący one iego żarliwe nabożeństvo ku
FRANCISZKOWI Świętemu y Braci iego nie
tylko wieczną nadgrodził zapłatą, ale y to cze-
go mu doczelna mnicy uważna na ziemi zabro-
niła dyskretya, tego mu sama ślaska Boska po-
zwoliła. Niechże się nowy świat z swoją zá-
witydźi obserwancyą, y płochemi żartami swe-
mi, gdy pobożnych Kátolikow świątobliwe o-
pácznie tłumáczy intencye, mówiąc: dopiero
práwi po śmierci Zakonnikiem, álbo Zakonni-
cą zostála, záprawdę nie rychło się postrzegá,
gdy wizysko życie swoje światu oddawszy, do-
piero na do ónczeniu życia obaczyła się. Lecz
daremnie świat obłudny gada, bo gdyby to nie
było z Boskiego sporządzenia, y dziwney iakiś
od płaty Boskiej, zá to, że ci pobożni ludzie
iako ku Patronom Świętym Zakonnym szcze-
gulne nieli nabożeństvo, tak y ku Braci ich

szczodrośliwy áffekt (máiąc z niemi Brástwo albo Konfraternia) codziennie wyswiadczáiąc, gdy Zakonnych przyług to jest modlitw, postów dyscyplin, czucia nocnego, y inszych mortyfikacyi Bráckich przy zejściu swoim stáią się uczestnikami, słusznie odzienia ich w ktorýmby stráznego ulzli gniewu Boskiego záwczasu proszą; y w nim się grzebią, niedbáiąc ná przy-mowki obłudnego swiátá, który się tego záwzice co do duze potrzebneho y zbáwiennego nalezy witydzi, á co zmysly cielesne y postáwá swiecka rádzi tego się chwytaią mówiąc: że Zakonnicy rádzi by wlysttek swiát w Zakony swe pstrzygli, lecz błádzá, bo to pewna że iáko powinni káżdemu przychylic Niebá, ták woleliby Dobrodzieiow swoich w Zakonnym ubiorze, á niżeli z przyprawnymi y obraz Boski szpecáćmi ná Sądzie Boskim widzieć muchámi y wymyslnemi pstrocinámi.

O gdyby uważáli mizerni skápcy iáka ich po śmierci zapláta zá dobre czeka uczynki, nie tákby się spráwowáli, y nádzieie w tych doczesnych dobrách nie pokládáli, ále ná onę záwołaną wieczerzá, ktorá im Ociec Niebieski zá troché chlebá y pozywienia ubogiego hoynie zgotował, ubiegáli się, ná ktorá wieczerzá wlytych misernych ná Sądzie swoim ostatnim, iáko się wyżej wipomniało Syn Boży zaprosi. *Venite benedicti Patri mei*; podziecie błogosławieni Oycá mego. Czemuby jednák tá wieczerzá wielką ná-

ka nazwana była, dla tego że z niekończonych zasług okrutney Męki y śmierci Syna Bożego zgotowana. Co do potraw, Augustyn Święty ie wylicza, ktorych dziewięć naráchowałszy, smaki ich opisuie. 1. *Potrawa* tey wielkiej wieczerzy iest, Młodość bez starości: w tym albowiem wieku trzydziestlu y trzech lat, w którym dla nas Syn Boży ucierpiał, wszyscy wybrani do chwały wieczney powstają, y ci ktorzy mieli po dziewięci set lat, w takiey się będą prezentować młodości, y małe dzieci ktore swych lat nie dorosły, ale y dziecię iednego dnia, tedy te lata Pánskie ná się przybierze, dla tego że dla doskonałej zapłaty w doskonałości także wieku tam się stawić potrzebá, á przeto komu lata dokuczyły, y chce tam odmłodnać, y tey Imáczney záżywać potrawy, nápomina tenże Augustyn Święty, aby w tym życiu dłu-
gim nádzieię nie pokładał, ale o támtym przy-
tżym myślił, *hanc vitam amplecti debuisti, ubi est*
juventus sine senectute. 2. *Potrawa* tey dostátney
wieczerzy iest tak smáczna, że choćby człowiek
miał tyśac światow, opuściłby ie dla tey potrá-
wy samey, to iest wieczne zdrowie bez choro-
by y wszelákiey stábości, albowiem uwielbienie
dulze, będzie się y ná ciało zlewáło wedle náu-
ki Theologow. O iák się ei mogą cieszyć, kto-
rzy w uśtáwiczney ciáśa boleści ięczą, że kiedy-
kolwiek odmłodniawszy niekończonego zdrowia
za to kálicie dostają, y już więcej głodu, zi-
mná,

mná, y prac ponosić nie będą, ále otárte oczy z płaczow y lamentow serdecznych podnioszsy, w nasyceńiu tey potrawy smáczney zażywać będą. Jáko przeciwnym ipolobem którzy tu w dobrym opływáią zdrowiu, á nie ku chwale go Bońkiey zażywáią, w przyszłym chorować żywocie muszą wedle Psalmisty Páńskiego, *ibi dolores ut parturienti*, y skutnie, jáko álbowiem tego zdrowia doczesnego, ná pijáństwo, obzárstwo, y cielesną rozpustę wolno zażywali, niktogo się nie obawiając, dla tego też tam ogniem, y siarką, y inszym smrodem zá ręce y zá nogi zwiázáni, *ligatis manibus & pedibus*, częstowani będą, dla tego: że tu mogąc wielu ubogim y nágim dopomóc, odziać ich y nákarmić, to woleli dla próżney chwały ná bankiety bynay mniej niepożyteczne łożyć, y tam głód wieczny cierpieć wedle Izaiaszá Świętego 65. *mu szał, Servi mei comedent & vos esuritis. 3. kotawa* bardzo roszkoshna y smáczna, są bogáctwá bez ubóstwá, świat álbowiem lubo swoich kocháńkow dóstkámi opátruie, lecz kiedy mu się podoba to ie odeymuie, y w żebraki ich przemienia, ále w chwale wieczney nie ták, czego tylko prágnać będzie duszá y ciáło wlszystkiego dodádzą, y dla tegoć uczeni vznieciáią quæstýą, czemu świat nie może człowieká nasyćić, honorámi, godnościámi, srebrém, złotem, roszkoshámi ziemskimi, ále nim więcey ma, tym záwżé więcey prágnić: czego dáią tę przyczynę, ponieważ

nieważ duszą ludzka jest na obraz Boski stworzona, a tedyć się nie może czym innym nasyścić, tylko tym na którego exemplarz jest wystawiona, y tym się dopiero uspokoi złączywszy się z BOGIEM y Stworcą swoim, przez łaskę y chwałę niekończoną. Na przykład gdyby kto na wołku pieczęć wyraził, y potym wizytek świat obiezał, szukając takiey formy pieczęci, a potym nigdzieby iey nie našel, żeby się tak doskonale przytrafiła, tedyby do owey pierwzego exemplarza wrocić się musiał pieczęci, tak właśnie Bernard Święty mowi: ten obraz dusze ludzkiey lubo się często mieni dla odmiany życia swego, przecię iednak nikt go nie poprawi, nikt nie napełni, oprócz samego BOGA, przez pokutę y łaskę. 4. Potrawe będą mieć w Niebie wybrani Pańscy, ktorey tu na ziemi y żli y dobrzy z dusze pragną, jest pokoy wieczny, do pokoiu wiecznego co żywo ciągnie, y lubo woyną ciężka jest, y ludziom nadprzykrzona, ale że pokoy przynosi dla tego znośna, y w nadziei powetowanych szkod y utrat zostaje. Sami przekłęci w piekle bez pokoiu, ale w ustatwiczney zwadzie y nieprzyjaźni mięszkają będą, dla tego że się tu w pokoiu nie kochali, ale go rwali. Lecz kto się chce między spokojne dostać, niech tu miłuje zawczasu pokoy, bo to smaczna bardo w Niebie potrawa wedle Augustyna Świętego, *que per pacem in futuro exoptat habere, hic pacem diligit et sequatur.* 5. Potrawa Wy-

Wybranych Pánkich w Niebie wesoła y ucie-
 szna, spiewanie ustawiczne Duchow niebieskich
 y wybranych Pánskich, bo ieżeli doczelna mu-
 zyká wielką człowiekowi przynosi ochłodę, á-
 což oná Niebieska nigdy niepoięta. Dziwná-
 rzecz wspomina *Cesarus*. Jeden nabożny Zakon-
 nik ustawicznie prosił Páná BOGA, żeby mu o-
 ney chwały wieczney odrobinę iáką obiaśnił, iá-
 koż ná modlitwie będącemu przyleci mały ptá-
 szek, y pocznie bárdzo wdzięcznie spiewać: kto-
 rego on, chcąc pochwycić, zá nim się porwał,
 y aż do lásu ulatującego ścigał, y tam spie-
 wającego ná jednym drzewie, iáko mu się zdá-
 ło, że dwie godzinie słucał, y iáko oná ptázy-
 ná uleciała, on też wrocił się do Kłáztoru, až
 obaczy fortę ná inšzym mieyscu, zádzwoni,
 przyidzie Portulan nie poznáá się, pyta go z
 kądby był, ow powiáda że z tegom Kłáztoru,
 dopiero ledwie są dwie godzinie iákom wyszedł,
 á wšyłtko mączey widzę, Portulan przywoła
 Opátá, ktoremu zaraz daie o łobie spráwę, do-
 piero w Kronikach zpátrzá iešli iákiey noty nie-
 máłz, až ználezi że go tam nápisano że był
 wyszedł z Kłáztoru, á iuż temu było 340 lat,
 to dziwna że przez czás tak długi dla głodkości
 onego ptázká spiewániá, álbo ráczey Amosá, á-
 ni zimná czuł, ani goráca nie uzoał, ani pokár
 mu žádnego y odzienia nie potrzebował, á což
 w łámych Niebieskim páłácu, gdzie tak wiele-
 chorow Anielskich y wybranych Pánskich wdzię-
 cznie

cznie zawniże Stworcy swemu pienia oddawia.

6. *Potrąwa* wybranych w Niebie wesele z za-
ług, które tam każdy z sobą przyniesie, gdzie
nie tylko wielkie zasługi, ale y najmnieysze
płacić będzie sprawiedliwy Sędzia, tam nie tyl-
ko myśli, mowy, uczynki, politowania, prace,
bolesci, smutki, poty y zabawy wszelakie zbá-
wiennne, ale najmnieyszy krok y stápienie dla
chwały Bożej, dla własnego y bliźniego zbá-
wienia podjęte, sowiće nadgrozdzone będą,
iáko Hieronim Święty upewnia, *Nullus labor du-
rus, nullum tempus longum videri debet quae gloria
aeternitatis acquiritur*, niechże tedy nie będzie
przykra żadna praca, żaden czas długi niech
się nie widzi, dla którego niezkończona czeka cię
nadgroda. 7. *Potrąwa* wybranych Páńskich w
Niebie, iest wesele niepoięte spoleczności wży
stkich wybranych Bożych, y wdzięczney oney
y nigdy nerozerwáney kompánij, miłość álbo-
wiem spolna, tak wżyskich tam ziednoczy że
cudze zasługi za swoje będą poczytać, y lubo
kto mnieyszą mieć będzie chwałę, á drugi więk-
szą wedle zasług, tedy wzájemnie iáko z wła-
sney cieszyć się będą, o czym *Anselmus Sanctus*
dáie znać. *Unusquisq; tanto gaudio gaudet de al-
terius merito, sicut de suo proprio*, wżyscy spole-
cznie będą się cieszyć, że sprawiedliwą pokutę czy-
nili, widząc iáko drudzy z nich poumieráli by-
li przez grzech, á odżywieni są przez Niebieskie-
go Medyká Chrystufa JEZUSA, przez nawro-
cenie

cenie y dosyć uczynienie. Ale y TROYCA Przenayświętsza bez weseła nie iest z tey ucie-
 szney kompánij, Ociec nayprzod Niebieski, że
 zgubiony Syn iego przez pokutę godnym się
 stał bándietu iego zawołanego. *Edatis & biba-*
tis super mensam meam in Regno meo Luc: 30 Cie-
 szy się y Syn Boży z nawrocenia grzesznych,
 gdy widzi okupu swego drogiego pożytek, cie-
 szy y DUCHA Przenayświętłego z nawroce-
 nia grzeszników, że Kościół swoy odbiera, w kto-
 rym ma mieszkanie ná wieki. A iáko się nie-
 máia cieszyć y Aniołowie Święci o sobliwym
 sposobem, y owżem troiákcie wyświadczaia we-
 sele: *Pierwsze*, że widzą sweiey straży y pilno-
 ści skuteczny pożytek. *Wtore*, że widzą z grze-
 sznych nawroconych nápełnione złych Aniołów
 pułtki, y dobrych liczbę. *Trzecie* welele gdy
 widzą, że im przybywa do chwały Bożiey tak
 wiele kompánij. 3. *Potrązi* w Niebie wybranych
 Páńskich y bándzo rokołzna, iest prezencya wdzię-
 czna Mátki Bożey Pánnny Przenayświętłzey Kro-
 lowy Niebieskieckiey, z ktorey widzenia kochán-
 kowie Boscy nieprzebrane czerpác będą wele-
 le, iáko szczegulney opiekunki swoiey ná ziem-
 skiey pułstyni, widząc iej chwałę po BOGU nay-
 więkzszą, ktora wśzytko swoie welele y zasługi
 podzieli między nie, dla więkzzey ich uciechy.
 O záprawdę welele nad welelami, widzieć tę
 śláskawą y cichą Pánnę! ktora pokorą swoią
 głęboką y czyłtością Anieliká Syná Bożego ná
 ziemię

ziemię zwabiła, widzieć tę Cesarzową niebieską
 Pannę Niepokalaną, która w żywocie swoim
 zysłać dziewięć Mielicy Słowo Przedwieczne
 Syna Bożego nosiła, widzieć Królową Niebie-
 ską w której się wszystkie skarby DUCHA Świę-
 tego zamknęły, widzieć tę Pátronkę ofierości-
 wych, która wszystkim świat przyczyną swoją
 wspiera: widzieć tę Pośredniczkę, przez której
 przyczynę tak wiele Niebo korzyści osiągnęło, wi-
 dzieć tę waleczną Bohátyrkę, która węża pie-
 kielnego seć zkruszywszy grzesznym ślną do po-
 kuty stągnęła podpora. Widzieć tę Skárbnicę,
 nieprzebraną, ktorą nam wszystkim zbáwiennych
 okazała, stągnęła pokármow, y SAKRAMENTOW.
 Przenayświętłych Rodzicielką.

Ale kto może nie tylko opisać, ale y tercem
 pojąć, iákie pociechy nieprzebrane z widzenia
 Mátki Bożey dobrą czekaia duszę? tak dalece
 że gdy rozum ludzki do wyrażenia piękności
 tej słiczney Mátki ośtrzeie, zaraz się y tępi: y
 słusznie, bo co Wizehmocność Boska ieszcze
 przed wieki dla swego przybytku sporządzać po-
 częła, tego niepodobna miáłkiemu doścignąć
 rozumowi. Powiedział ieden zápatrzywszy się
 ná pięknie málowány obraz, *vere opus centum-*
annorum, záprawdę dzieło to málárskie y sztuka
 tak piękna godna jest aby ją nie krotki czas iá-
 ki, ale przez 100. lat málowano, lecz daleko
 skuteczniej Augustyn Święty powiedział słiczną
 urodę y ozdobę Mátki Bożey, uważiając, że
 ieszcze

ielzcze przed wieki ręce y rozum Boski około
niey robić począł, y oná sáma była celem wie-
czney rady Boskiej, *Opus aeterni consilij MARIA*,
około álbowiem tego slicznego obrazu Mátki
twoiey wystawienia, dobrze się Madrość Przed-
wieczna námyślała, tak dálece, że choćby mil-
lionami lat stał świat, mnieyła to: ále choć-
by y po wšytkę wieczność iák długo y bez
konca trwać będzie, co raz BOG Wšzechmo-
gący pięknieyszce stwarzał białegłowy, tedy już
więcey slicznieyszey, ozdobnieyszey, doskonál-
szey nie wystawiłby Mátki: bo tak zácna, tak
wšpániała, y urodziwą stworzył sobie Rodzi-
cielkę, że gdyby była Madrość Przedwieczna
temu nie zabiegała, tedyby była wiára szwán-
kowała, y Pánna Przenayświętła za Boginią
jedną u światá poczytana.

Nie ieden się prawi dziwuje co záprzyczyná
była że Pánna Przenayświętła JOZEFOWI Świę-
temu w małżeństwie poślubiona, co zá potrze-
bá tego była, gby oboie czyste y niezmáżane
zachowali mięszkanie, y tá Pánna przedtym ślub
wieczney uczyniła była czystości, czemuś się
wiązała małżeństwem, ieżeli kto da przyczynę
dla tego, áby JOZEF Święty był ieey Opiekun-
nem, y w potrzebach wšzelakich wygodą, lecz
to wšytko mogło być bez z ręczenia Małżeń-
skiego, mogła Opátrznóść Boska albo tegoż JO-
ZEFA Świętego albo inšą Otobę przystópną
tey Pánnie ná obronę przydać, á Małżeństwem
się z nią

ię z nią nie łączył. Ale jeszcze rzecz kto że
 ła światą stało się to, aby złego y opaczego
 á Pánná uszła rozumienia, zwłaszcza w ten-
 zás gdy Synem Bożym iako brzemieniem nie-
 bieckim ciężka była, ale y tá daremna przyczy-
 ną, bo nigdy nie mogła paść ná wychowanie-
 niebieskie żadna súpicya, ktora nie tylko pospo-
 lite w życiu przeszła niewiasty, ale y Anielką
 daleko ubiegła czystość, tak dalece, że niżeli-
 eszcze postrzeżone było w niey brzemię Nie-
 bieckie przed posłubieniem Mażeńskim, iuż
 przedtym daleko wonny bárdzo zapách onego
 godkiego owocu niebieskiego zálátywáł, y nie
 tylko ludzkie uśtá, ale y dłuze uweselał, *ante-*
quam convenirent cum JOSEPH, inventa est habere
de SPIRITU Sancto, á tak łatwo konkludowác,
 że Kościół Święty mógł nam obiawić, y wiá-
 rá samá oświecić nas, że bez posłubionego Ma-
 żonká mogła bydz Pánná Przenayświętszá za
 spráwą DUCHA Świętego płodną. Ale y to
 podziwienią godná, że y sám JOZEF Święty
 mieszkaiąc y obcuiąc z Pánną przez tak wiele
 lat iedząc, pijąc, á przedię nie mógł iey roze-
 znać, álbowiem odtąd mowi *Abiensus* iako się
 Słowo Przedwieczne w iey czysty żywot wcie-
 liło, Twarz iey Máćierzynska tak Boską pałáśá
 iálnością, że sám Spółmieszkańiec y Oblubie-
 niec doczesny JOZEF Święty nie mógł iey po-
 znać, *quam diu MARIA tenuit CHRISTUM in u-*
tero fulgebat vulgus ejus quodam claritate Divina,

ita, ut JOSEPH non posset eam cognoscere.

A przeto łatwakońk' używaczemu Panną Przenajświętszą JOZEFOWI Świętemu poslubiona była, takie bowiem splendory y ozdoby z Cią-
ła Pán'kiego wynikały mowi Athanázy Święty, y niebieską Twarz tey Anieliká pałała światło-
ścią, że gdyby był nie człowiek tey Pannie Świę-
tey przydany za Oblubieńcą, bez wątpienia
szwankować by potrzebá było Wierze Świętey,
boby był wżyttek świat wierzył że MARYA Pán-
ná BOGIEM prawdziwym GABRIEL ad Virginem
legatur, *non solumpter ad quamcumq; Virgine m, sed
ad Virginem dispensatam Viro, ut ex Viro ostende-
retur MARIAM vere hominem esse, y sam Niebie-
ski Potęś iáko do p'slubioney wysłany jest Pán-
ny, áby z Mężá człowieka pokazało się iáwnie
że MARYA prawdziwym była człowiekiem nie
BOGIEM, ut ex homine sponso mundus inferret
& concluderet MARIAM non esse DEUM.*

Aleć cokolwiek się rze.ło o piękności y o-
zдобie Pánieńskiey máło się bárdzo powiedzia-
ło, bo oná wdzięczną postawą swoią nie tylko
Niebieskie zaćm.ła duchy y w podziwienie iá-
kieś wprowadziła; ále y owizem z ozdobą
TROYCE Przenajświętszey nie iáko certowa-
ła y zrownáła się iáko tey to Bázyli *Selene*: wzglę-
dem Oycá Niebieskiego nayprzód przyznáte, że
od niego wizytkę zaciągnęła ozdobę, *Gloria
Virginis est splendor delibatus à Patre*; potym z
Synem Bożym y swoim ukochánym że zrowná-
ła w tey

Iá w tey ozdobie: *Eccles*: poświadcza, *qui cre-*
avit me, requievis in tabernaculo meo, że y Duch
Prorocki do iey znał się ozdoby y one sobie
smákował iáwny dowód, *Veni columba mea; vo-*
ni form-sa mea. Jednym słowem Pánná Prze-
nayświętsza tak była śliczna, tak w miłości po-
wabna Boskiej, że sámi Krol Niebiełki iey uwie-
dziony gładkością niewymowną, nád swoię Bo-
ską przelożył iá y w niey się nieiáko przegła-
dájąc zwierciádem iá wielce przeyzrzczyłym
Bołstwa swego nazwał.

Exod: 38. Za czasów Moyżeszá Cudotwórcę
stánęło to práwo Boskie, áby w Świątncy Páń-
skiej zwierciádko dla Kápłánów wystáwione by-
ło, *fecit lavacrum de speculu mulierum*, uczynił Moy-
żesz iákis láwáterz ze zwierciádek biało-
głównych, áby się w nim Kápłáni codzién przegla-
dali, y iáko ręce chędogie, tak y serce czyste.
Stworcy swemu ofiarowali. Lecz dziwny to
láwáterz czemu z zwierciádek biało-
głównych zrobiony y wystáwiony do przegladania się Ká-
płanom. Owoż ábyśmy tajemnice dosli, trze-
bá wiedzieć, że gdy nieczóžny Pharáo Krol E-
giptu w niewoli swoiey trzymał lud Żydowski,
gdy codzienne rozlanie krwi dzieć swoich w
oney ciężkiej niewoli opłakiwali Żydzi, żeby w
onym żalu swoim folgę mieli y złośliwego Pha-
ráóná od onego okrucieństwa odwiedli, umysli-
li żony swe opuścić, y więcej z niemi nie ob-
cować, áby gdy przestána rodzić, do tyranstwa

Złotliwy Pharao nie miał okazji, czego ostro-
 żne ich postrzegłszy niewiały, y w BOGU
 Stworcy swoim pokładając nadzieję że narodu
 swego nie opuści, z ktorego się miał prawdziwy
 narodzić Mesyasz, owo radę czynią między so-
 bą one pobożne niewiały, y konkludują aby
 iako naywięcey zwierciadłk nagromadzić y w
 nich się przegladąć, iako naypiękniey twarzy y
 głowy swoje y wszystkie posławę ciała stroić,
 żeby tym prędzey meze swe do spólnego mo-
 gły powabić obcowania, iakoż dostrzegłszy tego
 fortelu Żydzi y nowego wynalazu gładkości
 • małżonek swoich, do ich się pomięszkania udali,
 bez ktorego środka y nawrócenia się do swych
 małżonek, to pewna, żeby był lud Izraelski
 prędko wycinął, który wymyślił tych pobożnych
 białychgłów wielce się BOGU Wzzechmogąc-
 mu spodobał, dla tego, że dobrą to czyniły
 intencją y w BOGU swoim nadzieję posiadając
 do tey odwagi y rozmnożenia, znou po-
 kolenia ludu Bożego bojaźliwym małżonkom
 swoim były okazują, dla czego na większą pą-
 miątkę tę ich zwierciadłką BOG Wzzechmogą-
 cy kazawszy Mojżeszowi pozierać lawaterz z
 nich do Świątnicy swey Boskiej wystawic kazał,
 dając znać Kapłanom, że iako te zwierciadłką
 • twarzy białogłówek ozdobiły, y dośaki u mę-
 żów swych powodem były, tak y Kapłani stu-
 dzy Pánicy mają się w dobre sprawy y cnoty
 przybierać świątobliwe, y w tym zwierciadł-
 ku.

duższe y sercá swe chędogie iáko Oblubienice. Boga przegładac, áby dobrych uczynkow pożytki rodziły, y z siebie płod ku chwale Bolkiey wydawały. A ieżeliż te zwierciadła do rozmnożenia ludu Boskiego skuteczną okazały były, á o zwierciadle bez pierworodney zmazy to jest Pannie Przenayświętszey co rzeczymy, owo przyznać musimy że BOG Wizehmogący przez długi bárdzo czas ná ludzká naturę zagniewány, dla grzechu iá sobie zbrzydźwiły przez kilka tyśięcy lat opierał się ná świat. Owo troskliwa naturá ludzka widzac iáko piękne stworzenie. Bolkie piekielny Pháráo pożerał, do swey mátnie ciągnął, przybiera takie zwierciadło, które w sobie żadney nie miało zmazy, y skazy, á nie inltze tylko Pánnę Przenayświętżá w ktorým naturá ludzka strojąc się y przegładając tak wygładniała, że Páná y Krolá Niebieskego látwo do siebie poćiągnęła, iáko Auguśtyn Święty dowodzi, y Pannie Przenayświętzey iáko zwierciadłu Bolkie mu tę śláskę przypisuje, *tu speculum DEI Majestatis, et pulchritudinis fecisti sibi hominum, ut ex te nasceretur Filius hominis*. O cudowne zwierciadło Páanno y Mátko Boza, ktoráś tak wielce ozdobiła y przystroila naturę ludzká, że ktoráś sobie BOG Wizehmogący cale był zbrzydźił, zá twoim frzodkowaniem y uśtroieniem zaowu iá ukochał y w żywocie twoim niepokalaným przyjął, ále nie dziw.

apoc: 21. Widział JAN Święty w objáwieniu

że gdy Syn Boży do żywota Pánieńskiego z Nieba zstępował, zarazem też pełne iakies miásto ludzi z nim zstępowało. *Ecce tabernaculum DEI cum hominibus*, co prozję zá tájemnicá, że Syn Boży do tey podroży ziemskiej tak wiele sobie do kompanij przybiera ludzi, *Ansbertus in Apoc: cap: 3.* dáie przyczynę, *Multitudo electorum cum CHRISTO in Uterum Virginis praecursata descendit*, nie bez dziwney tájemnice Syn Boży to uczynił, że gdy naturę ludzką w Zywoście Pánieńkim ná się przyjmuie, oraz y tak wiele kochánkow do swego boku przybiera, áby pokazał że tegoż momentu ktorego iá sobie zá Mátkę prawdziwą obrał, tegoż czálu wszystkim iá do Niebá przezuáczonym zá Mátkę approbował, nie inšzy iej poлаг tylko Mácierzyństwo wielu narodow zapiláwšy, owoż nie dziw że Miásto pełne ludzi bieży zá Synem Bożym prawdziwey szukáiąc Mátki, ktoraby żywot y zdrowie zrodziła wieczne, y Syná Bożego w bráterstwo nierozzerwáne temuż człowiekowi dárowála, iáko Anselm Święty *serm: de Concep: Virg: dochodzi, Domina si tuus Filius per te factus est frater noster, nonne tu per illum facta es Mater nostra?* O Páni nášzá ieżelisz twoy Syn przez cie stál się brátem nášzym, toć ty przez niego stálás się Mátką nášzą, á iá-oz ma grzelzny desperować gdy w rękách Syná y Panny, Bráta y Mátki zbáwienie jego wieczne. Y luboć to naturá ludzka z towarzyskámí swemi wyrzuca ná oczy

ná oczy Pánnie Przenayświętzev nieposobność
 do Macierzyństwa Boskiego małą ią y bez pier-
 si światu pokazywać, *So or nostra parvula est, & u-*
bera non habet, lecz ią *Guilelmus abb: in Cant:*
 pilząc, nie tylko z pierściami opisuie, ale y Má-
 tką ludz iego narodu, dawnicytzą daleko y pier-
 wszą aniżeli Syná Bożego bydz deklaruje, *pri-*
us habuit ubera mentis quae sunt ubi charitatis, quam
ubera corporis, tak się dawno zakochała w grze-
 lnym człowieku Pánná Przenayswiętżá, że
 wprzód się iego Mátką Duchowną, aniżeli Syná
 Bożego przyrodzoną pokazała, y zaraz się ná-
 tęż obie cyą swoich towarzyszek odżywa. *Ego*
maria, & ubera mea sicut turrus, Ey myłcie się
 myłcie e, że lubom małą y ielze ze pierśi Macie-
 rzyńskich nie mam, bom ielzcze nie iest Mátką
 Syná Bożego, mam iedną pierśi wieczney mi-
 łości, przeciw grzesznemu z ktorem się uro-
 dziła y od żywota wzięcia temi się pierściami
 przeciw niemu szczyciła. *Ab infantia crevit me-*
cum in fide. Y przetoć miał to świat w obie-
 tnicy od BOGA Wzechmogącego, (czego Piał-
 miśá Święty 71. świadkiem, że Syn iego Przed-
 wieczny z Niebá zląpiwłzy, miał się chwilię-
 nko, iako delzcz lekki y ćepły w żywot Panien-
 ci wlehc, *ascendit sicut puerus in rebus*, á 70.
 donśadając *& in puerum sicut uterum Virginis*,
 spádnie prawi z Niebá Syn Boży do żywota Pá-
 nińskiego iako do gębki iakiey przyjmujący
 w się wodę, lecz czemu żywot Paniński gębka

się nazywa. *Richardus de laud: Virg:* doszedł
 przyczyny, iako prawi gębka wiele wzię bierze
 wody, y zaś za ścśmieniem swoim prędko ją
 nazad wraca y wypuszcza z siebie, tak Panna
 Przenayświętżá łaskami y dárámi Boskiemi, y
 owłzem Włzechmocnoścjá Syná swego przy wcie-
 leniu iego iako gębka iaká napełnioná, gdy ją
 grzelný człowiek serdeczną saruchą y gorącą
 ścśnie modlá bez wielkicy tatygi y owłzem łá-
 twiuśienko wśyśtko wymaga, y z tey gębki nie-
 bieskiey wízelá iego likworu łásk y darow ná-
 bywa niebieskich, *ideo spongiam nominat uterum*
Virgine, quia MARIA gratiam quam invenit apud
DEUM facillima compressit ne in peccatores resideret.
 Dowodem tego Gody w Kánie Gálideyskiey ná
 ktorych gdy winá nie stáło supplikuje Máć á,
 miśosierdzia do Syná swego, *Vinum non habuit.*
Rupertus abb: dziwuje się czemu ta opatrzna go-
 spodyni widząc że nie tylko nowożeńcom, ale
 y gościom winá nie stáło ále y wśyśtkim, y
 nie mówi do Syná swego, *Vinum non habemus,*
 winá miśy Synu nie mamy, ná to mogłby kto
 rzec, á cóż byśo Pánnie potym, ále iako samá
 o wino mniéy dbałá, tak Synowi swemu mniéy
 potrzebne widziáłá, ále widząc że goście upra-
 gnęli, áby tedy mówi, małżonkowie witydu u-
 szli, dla tego tę supplikę zá niemi wniósł iako
Gualterius. Ne contraria cogerentur patistim, & spon-
si casu crenantur. Origenes iolżá dáie przyczynę,
 dla tego prawi supplikuje Matká miśosierdzia do

Syná

Syná Bożego, aby Niebo pokazało narodowi
 ludzkiemu, że ona jest szczególną w mizeryi ludz-
 kiej u Syná swego podporą, *ut cognoscatur a-*
DEO cōstitutā nostra advocatrix, & quāvis non
rogatur, nostris tamen invigilat miseris. Na ostá-
 ku *Hupertus Abb:* konkludował, *Optabat DEI*
semper convivantibus fieri janua celestis auxilij,
et illorum devoto, qui se invitaverunt fructu suo ca-
erere. Affekt nowych Małżonkow to sprawił,
 który uważając to Mátka miłosierdzia, chciała
 im to zawdzięczyć, aby z taką chęcią Syná iey,
 i onę samą na gody zaprosili, aby z tak zacnych
 gości Niebieskich JEZUSA y MARYI poćiechę
 i ten pożytek odnieśli, dla tego się w ich taką
 ścieżkę potrzebie Mátka miłosierdzia pokaza-
 ła, *ne illorum devoto, qui se invitaverunt fructu suo*
careret. O szczęśliwi nowożency żeście za tro-
 chę chlebá y ochoty domowey tak wielkie fa-
 wory od Matki miłosierdzia odebráli, y zátym
 y doczesney uszli konfuzyi, szczęśliwsi dáleko
 którzy dla przystugi tak dobrotliwej Mátki co-
 kolwiek czynią iey kochánkowie, bez pożytku
 doczesnego y wiecznego nie będą, iáko przeci-
 wnym sposobem mowi *Idesansus*, niezczęśny to
 człowiek y wiecznym płomieniom zrodzony,
 który się do tey Świętey Mátki nie ma, y kto-
 rego iey piękność, iey dobroć od złości y swey
 woli nie chámnie, *sterilissimus est & flamma na-*
vis, qui nec MARIE pulchritudine allicitur, nec fa-
vore a vitijs retrahitur.

Pracowity Gospodarz wszystkie nadzieie w roli położył, dla tegoż lubo mu często w pożytkach uchybia, przecie iey nie odbiega zaraz ale ią co raz lepiej sprawnie, spodziewając się że mu to oraz nadgodzi czego mu bez kłosa lat umknęła, y tak cieszy się iey sto-rotnym pożytkiem dobrze sobie tużąc: *Et tunc expectantione animus solatur labores*, lecz gdy go w nadziei omyli, pracy jego y ciężkim potem nie koresponduje, odbiega iey na wieki, y więcej na nie patrzyć nie może. *Tertulian: ubi ne patientia cap: 2.* mowi: Podobnym sposobem BOG Wszechmogący iako Niebieski Gospodarz sprawnie się z narodem ludzkim, ktorey kultury ludzkiey z miłości się podiał, y ożigł w życiu swoim drzewa miłością, dobrocią, łaskawością zagrzewa, y nieurodzajne grzeiznikow drzewa przez długi czas do pożytku oczekiwają, *suflant luxuriam, avaritiam, iniquitatem quotidie in solefcentem, ut sua ipse patientia detrahat, plures enim Dominum tacito non credunt, quia faculo in manu non vident, tunc tunc nesciunt*, tak BOG Wszechmogący gzeiznych w swojej winnicy do pożytku cnoc świętych czeka, że też cierpliwością jego Bołha, wiele się ich pluje, bo nie wierzą, żeby ten Pan oitromiał karać, ktorego gniewu y ostrego mney doznawają karania, y lubo to rożnemi plagami tę swoją nawiedza winnicę, lecz ią przed sobą jak swoich y wizerłakich skrapia dostatkow, lecz gdy y to nie pomaga, przecie jednak y nie

nie wprzod opuszcza tey winnicy, grzeszney
lufze ludzkiej, nie wprzod to nie użyteczne.
wycina drzewo, pokielzcze Mātki Przenayswię-
tley lekarstwo iakie nā tę zaciwardziałość nie-
następi: *Nec adhuc post hac ingratam fundis arbo-
rem, donec de MARIÆ blanda favora aura, de pro-*
prio fluxu quavis medicinam: ielzcze BOG mi-
łościwy nie skwāplivy nā zgubę grzesznego, o-
czekiwa ielzi go wiātrek przyczyny łaskawey
Mātki niebie. iey tego uschłego nie odwilży drze-
wā, lecz gdy y ta Jutrzenka wesoly swoy Ma-
cierzyński od grzesznego odwróci ālpekt, ā iuż
tām po grzeszniku, iuż to drzewo nā wiezny
płomień podcinā. Dowodem piśmo Święte
Jerycho Miāsto w ziemi obiecāney, między in-
żemi nie poslednie, dla pewnych excelsow kłā-
twā potępione Bolkā: *Maledictus vir coram Do-*
mino, qui sustinuerit & edificaverit Civitatem le-
gibus, niech będzie nā wieki przeklęty mąż tā-
kowy, ktoryby zburzone y spustolzone miāsto
Jerycho wskrześcił y budował, lecz czemu tak
ławne Miāsto zruynowane, nie ma przysć do
swey cāłości? odpowiada Ambroży Święty *termi-*
no, albowiem Arkā Pānna ktorā Pānna Prze-
nayswięta znaczy siedm dni obchodząc to Miā-
sto, nā to aby się w złościach sweich obaczy-
ło, żałowało, pokutowało, przecię iednak nie
mu nie pomogło, āle w uporze swoim zginąć
musiało: *Circumit Arca DEL Crimenem, nec ad*
melio-

meliozem reduxit mentem: arca Beata Virgo MARYA
Rca significatur: nam sicut Arca intrinsecus porta-
 bat tabulas testamenti, ita MARYA istius testamenti
 gestabat haredem. Prawdziwa jest Arká MARYA
 Pańná, bo iáko Arká zamykała w sobie tablicę
 przykazań starego testamentu: tak MARYA no-
 wa Arka tegoż testamentu w żywocie swoim
 czystym nosiła Dziedzicá Niebieskiego. Owoż
 iáko jozue Hetman odchodząc to Miasto nie-
 kárne przez sześć dni, gdy się upamiętać nie-
 chciało, siódmego dnia mury jego upadły, y
 pokarane zostało: *septima autem die muri ejus
 illico corruerunt*: wiemy dobrze że Sobotá siód-
 my dzień chwale Mátki Boskiej poświęcony,
 owę znaćzy w którą Pán Niebieski siódmego dnia
 odpoczął, owoż lubo mury Jerychá, to jest sprá-
 wy grzesznego przez sześć dni opierała się, y
 BOG miłosierdy przez ten czas do pokuty go-
 czeka, niechże Sobotá przyidzie, á w uporze-
 postáremu grzesznego załtanie, wieczney podle-
 gać będzie rumie, czemu? bo gdy y Mátká mi-
 łosierdzia nie może do pokuty go nawrócić, wie-
 cznie ginąć musi.

A tak o Święte oczy które się ná tę dobro-
 tliwą Matkę zapatruiecie ná tey niskości. O
 błogosińwiony języku któryś się ná chwałę tey
 Niepokalaney Pańny poświęcił. O szczęśliwe
 uzy ktoreście ná część tey Mátki Przenayswię-
 tizey zawżze otworzone. O szczęśliwe wzyw-
 ilkie sprawy y zmyśli, które pod rządem tey

Wawey Rodzicielki wolą peńnić Boską. O
zczęśliwe na koniec dusze które na tym pado-
e płaczu w smutkach iey serdecznych y rá-
ach JEZUSOWYCH pogrzebione, żadney do-
zesney nie przyjmiecie pociechy, bo przez
ęce tey Mátki Poćieszenia, oczy wásze z łez
orzich otarte, niekończonogo widzenia Boskie-
o za przyczyną tey miłosierney dobieżá Má-
ki. 9. Opłotnia potrawa. Wybranych Pánkich
Niebie jest naylmáczniejszy, bez ktorey te
żyzłkie za nicby nie stały, jest widzenie Bo-
cie, á żazywanie iego istności, o záprawdę nád
żyzłkie ućechy nieporównána ućechá, gdzie
am BOG w TROYCY iedyny końcem y ter-
ninem názey szczęśliwości, ná ktorego bez koń-
a patrzyć, bez fatygi go chwalić, bez uprzy-
rzenia mówić, y czego tylko wybrány po-
adac będzie, wszystko iak w zwierciadle oba-
zy. *Ipsé Dólls erit finis desideriorum nostrorum,*
nowi Augustyn Święty, *qui sine fine videbitur,*
sine fastidio amabitur, sine fatigatione laudabitur,
Et quiaquid Electus desiderat, quando Speculum Tri-
nitatis inspicit, habebit. A któżby się tám pro-
żę nie kwapił gdzie tak doskonałe wetele, y sta-
eczne rokoszy. O duszo moja mowi Augu-
styn Święty, abyśmy tylko CHRYSSTUSA y
chwałę iego widzieli, y z Świętymi iego złączyć
nogli, iżali nie godna ábyśmy bez odpoczyn-
ku utrapienia doczełne, y nawet y same pie-
cielne męki długo ćierpieli. Ey niechże się iá-
ko chce

ko chce czárt przekłety náladzi, y sídla swoie rozstáwia, niech posty oltre to ciało wyluszáj, niech prace uciążáją, czucia nocne dręczą, zła suknia dolega, y głowá boli, żeládek się ody-
ma, pierśi goreją, wżyltko ciało y życie w boleściách ustáwa, y láta moje w lámentách się kończą, ábym tylko w dzień utrapienia odpoczął, y do widzenia Boskiego przyszedł. O záprawdę nieugaszony zápal ~~dusza~~ błogosławionej do Oyczyzny żyjących, y ná wżyltkie tego świata niewczasy odważny, godzien náśladowania od wżyltkich tam się wybierających.

A któżby proszę już nie wzgárdził tego świata lichemi potrawami, á do Niebieskich tak rożkośnych nie brał się ustáwicznie, wżelákie álbowiem dobro tego świata gdybyśmy w jedno zgromádźili nicby człowieka nie náfyló, ále tylko do Niebieskiego jako prawdziwego zachęcić y zápalć miało. Kto proszę uważywlży dostátanie y wipániaše tamże mięzkánia, temi nikczemnymi y nie trwałemi jáko nie wzgárdzi lepiankami? które doczesney podległy ruinie, á tánte wieczney trwáłości, y ten okrag ziemski, jednym ledwie punkćikiem máłym przeciw tak niezmierzonej Oyczyźnie ráchować się może, jáko uczony Lánuzá dowodzi *homil: 11. numer: 26.* twierząc że táś wielka jest dystáncya od ziemi do Niebá ná którym gwiazdy záładzone są, że gdyby z támtąd kámiem młyński spuścił, tedyby zá lat 90. ziemię dopadł; á gdyby do te-

to tego Niebá z ziemié ná prost chćiał iść, y
ná każdy dzień mil 20. utzedł, tedyby ledwie
przez 80000. lat tám dotzedł, dla czego pier-
wizy Rodzic náš Adam (iáko *alphanum* po-
ważny Astrolog uważa) od śmierci swejey ie-
zczaby tám był nie doszedł; y wedle tegoz o-
binij do Nieba Empireyskiego gdzie BOG Wize-
hmogący z kochánkami swemi rokazuje, trze-
báby 16000. lat podróży strawić. Lecz co
liż bo ieżeliż jedná gwiazdá by najmniejszyá
która w nocy świeci, wielkością swojá ziemski
okrąg przechodzi rázow 18. á drugie tak wiel-
kie, że siedm kroć sto rázow tę ziemię prze-
chodzą, tedy támta máchiná Niebieska słusznie
rák dostáttnia y niezmierna.

Podźmyśz do towarzyztwá Aniołów Świętych,
Dionysius lib: Hierarchi twierdzi, że więcey Anio-
łów Świętych w Niebie, ániżeli gwiazd ná fir-
mámentcie, piasku w morzu, liścia ná drzewách,
ták dálece że w ostatnim Chorze Anielskim z
dziewięci, więcey Aniołów ániżeli ludzi ktorzy
byli od począt-u światá, y będą aż do skończe-
nia. A coż pomyslić o liczbie Błogosławionych
kochánków Pánkich, *Genebrardus in Psalmi 78.* pi-
sząc dowodzi, że słomych Męczenników Świę-
tych Krolujących w Niebie ná każdy dzień przez
Rok mogłby ich po 10. tysięcy rachować. A
iákoż cię grzeczniaku tak słodka zapłata y nie-
aliczona kompánia nie poruszy, y wizełaka pra-
ca będziec ciężka y nieżnośna. Krol Macedoń-

ski Philip słyszając od Połta Athenńskiego, o wielkości Athen Miasta, o potędzie murów, o wspaniałych pałacach, o dostatku wszelkiej wiwendy, o siłach wielkich Mieszczan, o mądrości Filozofów tak się deklárował, *ut mea sit hac urbs vel ferró, vel auró faciam*, aby to moje było miasto, y złotem y żelazem będę go dobywał, a ośpały człowiek małą y lichą doczelną pracę mogąc Krolestwo Niebieskie kupić, a przecię tak leniwy y niedbały. A coż rozumieć rozsłone ono mięszkanie Boskie iak wygodne y przestronne, iak wesołe y wspaniałe, nie tyl o z poważnych obywatelów, ale z ochotnego Gospodarza BOGA Wszechmogącego, który się wszystkim rozda, y aże t swoy Oycowski między dzieci swe wyleje, iako z daleka w duchu tych rozsłazy Niebieskich Prorok Páński, *Batub: s. doćie. I. O Israel quam magna domus DEI, & ingens locus possessionis ejus, magnus est, & non habet finem, excelsus & immensus*. A czemuż się tedy doczelney pruzności chwytamy, woła Bernard Święty, *Me stultum est caput habere sursum, & mentem deorsum*. Nieczłowiek to ale monstrum dziwowisso jedno, który mając głowę w gorę ku Niebu stworzoną, przecię jednák myśl y ferce ku ziemi obraca y o wieczną chwałę bynajmiej nie dba, byle go ztąd nigdy nie ruszono. A czemuż rák zaślepiony świat, mowi Bissup Monopolitański *Joannes Lopes*, że się ludzie obaczyć nie mogą. BOG Wszechmogący cnotę y chwałę

przez ten myśli o tym iakoby się żonie podobiał, przeto nie mieć za złe że mu bąkiet Niebieski bynajmniey nie śmakuie. O mizerny głupcze tenże mowi, ćieszysz się że tak wiele masz pełnych stodoł, y brogow, y tak wiele zatrzymanych gumien, ale obacz się. bo cię nie natycą nigdy, tak iest bowiem niepochąmowane ślalomstwo, że choćbyś miał naywięcey, ieszcze więcej będziesz prągnął, y do tey mánij przywdziesz, że radbyś tylko sam być na świecie, sam wszystkie pola zaśiewał y zbierał, y samśiadą w intracie nie rad widział; nie pamiętając na iawne pokaranie onego bogacza w Belgium o którym piłze *Petrus fol. 41.* ten bliskim będąc śmierci, kazał się do ogrodą swego zanieść, który dla fontan, dla rożnego kwiecia y galanteryi rozmaitych, bardo był sławny, y rzadko wydany, y tam bluźnierską ná Stworcę swego inwektywę śmiał nieszczęśny wyrzeć, *Domine DEUS cur mihi invidet hortum deliciarum meum, nunquam Calum tuum expetivi; permitte ergo mihi terram meam, tu Calum tibi serua.* O Pánie BOZE czemu mi żywot odbierał y z tym ogrodem roskosznym mnie rozłączał, nie dbam iá o twoie Niebo które sobie schoway, á mnie przy ziemi moiey y delicyách zachoway doczesnych, w ktorey przemowie nieszczęśny duszę wypuścił, y ná wieczne lámenty poszedł. A zdarzyłby to BOG do brotliwy, iáko ná zgubę grzesznego nie skwáplivy, áby ten nieczbożny

blu-

bluźnierca ostatekni był na świecie. Coś podobnego o Rádbodzie Xiążęciu Fryzyi czytam, ten słuchając Kazania Wulfrána Świętego Arcybiskupa Senońkiego, tak się na sercu skruszył, że błąd Aryańki porzucić y Wiarę Świętą Kátolicą przyjąć umyslił, iakoż gdy już do Chrztu Świętego przygotował się. Szaty z siebie zdjął, y jedną nogą inż do Chrzcicielnice wstał, z prędką zawoła, poczekaycie proszę y powiedźcie mi gdzie więcey przyiaćioł y pokrewnych moich przodków czy do Nieba, czy do piekła poszło, wszylec się temu zdziwieniu y zawołają że do piekła wżylcy posli, bo w błędzie Aryańskim z tego świata zesli, co ową stylzawszy zaraz się nazad cofnął, y nąd spowiedzwanie wżylstkich te słowa przeklęty wyrzekł: Już się Chrzcić nie będę, y Chrześcianinem nie zostanę, ale y owszem choćby y zaraz wolę umierać, y tym gościńcem którym mię przyiaciele y krewni moi poprzedzili do ich społeczeńści y wieczney spieżyć wolę kompanij, y tak niebezpieczny sprawiedliwym sądem Bożym tego dnia nagle umarł, y do swego przeklętego towarzystwa poszedł. Ale co za dziw mowi Chryzostom Święty, iako to pewna że nie wiele takich, ktorzy przypadkowa frenelis do tey głupi wiedzy odwagi, tak to pewnieyż że takich daleko więcey, ktorzy zakochawszy te doczelne smaki, już nie bluźnierctwy, nie tylko przyligami, ale y uprzykrzonemi lamentami chcą na

BOGU Wszchemogącemu prywát swoich do-
 wodzić, y śmieie się przykrzyc, day mi to Pá-
 nie wedle myśli moiey, użycz mi tych pociech,
 niech się tak stanie bo mi z tym zdrowo, y le-
 dwie tego nie dołoży ábvm przez to do obrá-
 zy twoiey miał większą okazyą. O nieszczęsne
 stworzenie, bogday ná świat nie wychodziło,
 bogday w pieluchách życie swe skończyło, bo-
 gday do rozumu y do tak iáwney obrázy Bo-
 gkiey nie przychodziło. A przeto niech się te-
 raz każdy postrzeże, niech go lamenty Kościo-
 ła Świętego przerážą, który iako niegdy Matká
 Synow Máhabeylkich ná nas woła. *Peto nate
 ut Calum afficiat.* Ey dzieci y wypłókánia mo-
 ie, ku Niebu się mieycie, tam oczy y tarcá wá-
 tze kieruycie. Dawid Święty Krol Izrael ki, mo-
 żny Monárchá, y potężny, wielką otoczony
 chwałą wšyłtkiego Izraelá, y doślackámi, á
 przedie nie mógł się tu náłyć, ale do támtéy
 przyszley uśtáwicznie wzdychał Oyczyzny *Psalr*
25. Satiabor cum apparuerit gloria, tua O Panie
 y Stworco moy, choćbyś mi tu tyśiác światow
 dla mey wygody wyśtáwił, nic mnie to nie ná-
 lýć, tylko ona nieskończona zapláta, ktorey
 mnie co prędzey rácz domiśćić.

Ale żebyśmy się do tych potraw Niebieskich
 skuteczniey przygotowáli Kościół Święty nápo-
 mina, ábyśmy się wprzod do potrawy náłzey
 codziennéy událi, to iest Ciaśá y Kwie C IRY-
 STUSOWEY, ten bowiem SAKRAMENT Pani-

ski ná

ſki na zadatek wiecznego błogoſławieństwa przez
Syna B że go ieſt poſtanowiony, aby którego tu
pod otobami chleba y winą zażywamy, z obę-
cnego iego w chwale wieczney cieszyliſmy ſię
widzenia. Wſpomina *Cesarium*, ieden żołnierz
przed Ceſarzem był obwiniony, że dobrą iego
puſtoſzył, y w niwecz obracał, którego poima-
wſzy na ſzubienicę ſkazał, na ktorey gdy iuż
trzy dni wiſiał, ieden takżę żołnierz mijając o-
wę ſzubienicę rzecze do czeládnika ſwego, Bo-
że ſię pożał tak urodziwego mężá, v zbliżywſzy
ſię do niego, chcąc go odciąć y pogrzeſć, áż ow
zawoła złoſcie mię, álbowskiem ieſzcze żyć. owi
rozumiejąc że *phantama* iakie ozwało ſię przez
niego, ſtana, á ow znowu zawoła, nie boyć ſię
złoſcie mię bo za ſáſkę Chryſtuſá JEZUSA,
y ratunkiem Mátki Przenayświętſzey, ieſzcze
żyć, y tak go zdjęto y do Miáſta doprowadzo-
no, gdzie do takiego niewidánego cudu zeſzło
ſię wſzytko Miáſto w rynek, á ow proſi o Xię-
dza y Przenayświętſzy SAKRAMENT, y gdy
ſię z wielką ſkruchą wyſpowiadał, ſpytał go Xiędz
aby dla chwały Bożej y zbudowania onego lu-
du iawnie wyznał, przez coby tobie na tę ſáſkę
u BOGA miłſiernego zaſłużył, że przez trzy
dni na ſzubienicy żył, ow odpowiada, mała
to uſługa ſprawila, dla ktorey zmiłował ſię BOG.
Wſzechmogący nádemną, álbowskiem na każdy
dzień mawiałem pięć Pacierzy y pięć Pozdro-
wienia Anielskiego, trzy na pám.átkę okrutney

śmierci Syna Bożego, czwarty, ku czci Anioła
 Strożą, piąty ku czci Ciała y Krwie Pána JE-
 ZUSA, które ná každý dzień ońaruiąc Oycu
 Niebieskiemu po wszystkich świecie, ná to ábym
 przy ostatnim terminie żywienia mego bez tego
 nie umierał posilku. Co mi Boska zysciła do-
 broć, żem nie mogł bez tey łaski umrzeć pro-
 szę tedy o Komunię Świętą, którą otrzyma-
 wiły zaraz umarł. Otoż pożytek tey Przenay
 świętley potrawy ná tym wygnaniu nam zgo-
 towaney, do ktorey że się ubiegać mamy nie
 słusznieyżego, bo y lámo Niebo iák wielce się
 cieszy y delectuie tym chlebem Anielskim. Tho-
 masz Święty Doktor Anielski izeroko dowodzi,
Panus Eucharisticus delectat beatos in Celo. Lecz
 iáko to może bydz, owoż Grzegorz Święty dzi-
 wney bárdzo tajemnice dochodzi y taką dale-
 nąukę, która gdyby nie tak poważnego w Ko-
 ściele Páńskim Doktorá była, ledwieby do po-
 ięcia y wierzenia tnádna się zdała, że gdy Káptan
 nád chlebem we Mízy Świętey konlekrácyi ro-
 wá wymawia, w tenże moment niezliczone puł-
 ki Aniołów Świętych zlátnią się z Niebá, y z
 Káptaních rąk Hostyá poświęconá biorą, tak
 jednák że iá przecię Káptan widzi. *Eodem mo-
 mento rapitur in Celum ministerio Angelorum soci-
 andum Corpori CHRISTI, & ante oculos Sacerdo-
 tis uidetur.* Lecz o Duchowie Święci y Orłó-
 wie Niebiescy, powiedzcie nám dla czego tę Ho-
 styá do Niebá prowadzicie, iżáli kogo z Oby-
 wate-

watelow Niebieskich Kommunikować będziecie
owo odpowiadają, że dla tego aby ten SAKRA-
MENT Przenajświętszy Ciała Pńskiego z Ciał-
łem CHRYSZTUSOWYM uwielbionym złączy-
li, y wizerunkich błogosławionych uwielbili y u-
cieliyli. *Rapitur hoc SACRAMENTUM ministerio
Angelorum in Caelum associandum Corpori CHRISTI,
hoc est ad latificandum beatos.* Lecz iako to mo-
że bydz Doktorze Święty, iżaliż tani już w Nie-
bie niedoskonałe zewsząd welele, a iakoż ten
Przenajświętszy SAKRAMENT ma bydz Kom-
plementem wizerunkich delicyi Niebieskich, y w
oney niezbrodzoney othłani roskolzy brodzącym
kochankom ma ielzce więcej dodawać podie-
chy, y welela. Nie inaczey mowi Grzegorz Świę-
ty, że Wybrani Pańscy zasiadliży Stoł dostatni
w Niebie y ná oney zawołaney wieczerzy, już
nie inlżemi potrawami tylko samym Bóstwem,
ktore się w nich z TROYCE Przenajświętszey
wlewa napełniaią, y w roskolnym tego Prze-
najświętszego SAKRAMENTU dziwney stody-
czy y nieskończoney chwały iako w bezdennym
Oceanie ponurzają. O Święta Eucharystya, o
dziwny chlebie, bez ktorego y Niebo głodne, y
owizem twoich roskolzy dokonczenie w nim
odnosi.

Aleć y ná czartá przekłętego, jest orężem
skutecznym ten zbawienny pokarm, i. Reg: Da-
wid ubogi pasterzka przeciw Goliatowi strażne-
mu Olbrzymowi na pojedynk wychodząc gdy

Tę pytam, czym się opatrzył na tę wowę, czym go poraził, w oczach wszystkiego Izraela, owo Piśmo Święte dać znać, wziął w prawą Dawid w torbę swoją w której chleba chował pasterki pięć kamieni, gdy na plac pojedynku przychodzi, rzucił się do onej torby, po kamienie w proce, y chyżo zawiązał się, uderzy w czoło Goliata y zabija go, *Misit manum suam in peram, & tulit unum lapideum, funda rexit, & percussit hili. scum in fronte.* Przez ten kamień rozumie się CHRYSTUS, którego że z torby dobył w której chleba do swego chował posilku, tedy ten kamień to jest CHRYSTUS w Przenajświętszym SAKRAMENCIE jest najstraszniejszy Goliatowi piekielnemu, bo go tam zawsze razi, co y z tego przykładu jawnie się pokazuje.

H Przed lat 400. jeden Heretyk uładził się na jednego Kąpłana Zakonnego, z prawdziwego Wiary Świętej gościć na swoją fałszywą nawiść go sektę, a czas długi w tym pracował, a mocnego filara podryść y obalić nie mógł, taką z nim umowę stanowią, ponieważ cię subtelnymi moimi racyami do mej Wiary pociągnąć nie mogę, tedy mi to obiecuy, że gdy mojej nauki od samego CHRYSTUSA y jego Matki usłyszysz aprobację, tedy w ten czas uwierzyś mi, y moję prawdę pochwalisz. Kąpłan odpowiada, bardzo dobrze pochwalę. Ow tedy Heretyk będąc sławnym kuglarzem y czarownikiem wytławił iaskinię na kiztałt Kościoła wspaniałego,

ego, gdzie w iedney ozdobney Kapelli dwore
rzelią postawił, w iednym CHRYSTUSA Pá-
a, w drugim Pánnę MARYĄ załadziwizy, nád
o Aniołów pełno śłodko spiewających, owo o-
a jaśnie tak świętna y wspaniała drugim Nie-
bem zdążyła się być. Ow Zakonnik gotując się
na dzień naznaczony, y niżeli tam z onym He-
retykiem wychodzi, z náchnienia Boskiego wziął
z sobą partykułę poświęconey Hostyi w małym
naczyniu, y na pierśiach swoich zawiesił, y gdy
do oney jałknie w przód Heretyk wchodzi y ná
ziemi pádnie, niską bardzo rewerencyą onym
zmyślonym osobom czyniąc, Zakonnik też zbli-
ży się do onych postaw, y dobywszy Przenay-
świętzego SAKRAMENTU, do siedzący jako
by Mátki Bożej rzecze, *Sit tu es vem Mater Dei,*
ecce Filius tuus adorat eum, ieżeliśty prawdziwa
jest Mátká Boża, oto-Syn twoy, oddayże mu
pokłon. O dziwna sprawa naywyższego? le-
dwie to Kapłan wyrzekł, zaraz się to wszystko
w proch obrociło, y słowa Proroka Świętego speł-
niły, *ad miritum reatutus est in conspectu eius ma-*
lignus, że ná prezencyą BOSKĄ pękło precz
pierzcha y ucieka. A Zakonnik on mocno z
Przenayświętzym Pokármem stojąc, nie się nie
zturbował, do ktorego nog ow Heretyk widząc
swoy bład iáwny upádnie, Wiąre CHRYSTU-
SOWĘ prawdziwą być wyznać, y do śmierci
w pokucie prawdziwy bład swoy opłakiwał, y
dobrze skończył. Otoż mamy iako Przenay-
świę

świątłszy SAKRAMENT y w Niebie y w piekle
wiele dokazuje.

Ale kto godnie y płaćnie do tego Przenayświę-
szego Pokarmu życzy siebie przyłępować, o tak
w głęboką ma się przybierać pokorę. Gdy o-
nā białogłowa Chánaneyśka o tym chlebie Nie-
bieskim usłyszała, zaráz do niego tęsknić, zaráz
dla nabycia zdrowia Corce swoiey chorey iako
o skuteczne lekárstwo pocznie Syná Bożego pro-
sić, a Pán Niebieski tak ją odprawuje, *N. n. est*
bonum sumere Panem & aare eam u. Ey idź precz
miał niewiaśto, álbowiem nieprzyśtoyna chlebem
Synowskiem piy niewierne karmić, a owa z głę-
boką pokorą y ufnością odpowie Pánu, *Etiamsi*
Domine, nam & caeli cadunt de micu qua cadunt
de mensa Dominorum jurum. Y owszem Pánie
ślusznie zebrzę, álbowiem y łezenięta z stołu
Panow twoich odrobiny zbierają. Syn Boży ná-
tąką odpowiedź mądrą, ná tak ponizenie głę-
bokie iej, że się łezenięciem u nog Páńskich
leżącym, y odrobiny stołu iego Niebieskiego ze-
brzącym nie wstydziła nazwać, z ochotą iej go
udziela, iako Chryzostom Świąty dochodzi, *Me-
rito qua se canem confessa est in hominem commu-
tatur, & merito adaptatur in filiam, levatur, hono-
ratur, ad mensam, qua se sub mensa laudabili &*
provida humilitate deceit, ślusznie tá białogłowa,
gdy się szczenięciem uczyniła w człoweka iest
przemieniona, ślusznie poczytána za Corkę y za
śluszną po adzona Niebieski, która pod stołem chwa-
lebney

obney żążyła pokory y proźby, owoż y my gdy
się uniażać do tego stołu rozkoźnego będzie-
my, tego się bankietu zawnie godnemi staniemi.
Aleć podobno zawnie nas ta uboga y po-
torna białogłowa, zawnie nie tylko wpłania-
je Niebo głęboką pokorą przeciwko Stworcy swe-
mu pod Olobami utraconemu z lichą ziemią cer-
wującą, ale y dalsze Chrześciana nie krąci, Wło-
kie y Niemieckie, gdzie za ogłoszeniem Kościel-
nym ludzie obojey płci wszystkie zabawy po-
zuściwły, poczawszy od Radnych Olob do Ko-
ścioła się prędko schodzą, y tam gromadno Mę-
szczyna przed Pánem, a białogłowy za Pánem
do chorego, Pána y Stworcy swego w Przenay-
świętzym SAKRAMENCIE zakrytego, Psalm
Dawida Świętego *Miserere* głośno mówiąc: pro-
wadzą, y nazad od chorego z takimże gorącym
nabożeństwem do samego Kościoła odprowadzają,
y dopiero po przeżegnaniu tym Najsświętzym
Pokarmem y przespiewaniu Kapłanśkim, do do-
mów swoich odchodzą z poćiechą swoją serdecz-
ną, czego natze Królestwo nie ma, będąc *an-*
temurale Chrześcianstwa, bo żadney uczciwości
przeciwko temu Panu y Stworcy naszemu nie
znamy, gdy za Kapłanem do chorego ledwie
dwoje albo troje ludzi, a czasem sam tylko Ka-
płan z Kościelnym fugą bieży, co bez zgorze-
żenia odtzciepiencow y niewiernych żydow by-
dź nie może. Mizerny człowiek, mizerny proch,
z kamienice z gospody swojej o jednym pa-
chołku

chofku nie wynidzie, ale ich każe przybierać, zwoływać dla reputacyi swojej, a Pan Nieba y ziemie bez powinney asystencyi, a day BOZE, aby nas tak niedbałych o honor Bożi chwalebna doroczna tego Przenajświętszego SAKRAMENTU z Oktawą swoją ogrodziła Uroczystością y tę nieuwagę naszą wypłaciła.

Aléc do tego znaku czwartego, przeznaczenia do chwały wieczney należą miłośniemi y śa a wi na dłuże w czyłcu cierpiące. Potrzebny bardzo dyskurs uczeni prowadzą: ieżeli żywym grzesznikom w złościach zakamiałym, czyli dółom w czyłcu będącym posiłki duchowne potrzebniejszy, iakoż obiedwie stronie poważnemu certyfikacyami, bo day to, że dłuże w czyłcu cierpiące, nieznosne ponoszą karania. ale że są upewnieni o łasce Bożej, y że wypłacili są należne męki, do zapłaty się dostaną wieczney. a grzeszni ludzie po morzu tego świata żeglując do niepewnego terminu pędzą, przeto tym potrzebniejszy są posiłki, gdzie więcliz pokazać potrzeba, aby w swoim rozpaczaniu prędkie y zbawienne mogli mieć lekarstwo. Ale y więclizowie czyłcowi poważne dają swego ratunku przyczyny; gdyby prawi dwaj żebracy, jeden schorzał bardzo y członkami nie władnący, a drugi zdrowy leżeli na drodze, któryby z nich godniejszy podzwignienia, każdy pewnie odpowie, że ten który sobie nie może dać rady, a tacy a w czyłcu będący, którzy day to że są przy-

przyjaciele Boicy, ale że sie sami ratować nie-
 mogą, ale tylko od nas posilku wyglądają, prze-
 godnieyszy że wszystkich miar, aniżeli ci ży-
 wcy, ktorzy y sami przez się, y różnemi rato-
 wać się mogą i potobami, y drogą im do dobre-
 ci nie zagrodzona. Dla czego Kościół Pański
 ciężkim narzekaniem y strasznemi mękami wię-
 niow czyścowych przerążony, solenne co rok
 dprawnie supliki, ale y następcy CHRYS-
 TOWI respektując na ciężkość mąk czyścowych,
 udzielsz na ratunek powinny bliźnich swoich,
 jak wiele łask y zupełnych pozwolili z Skarbu
 Kościelnego odpustów, co y każdego do tey pla-
 ney bårdzo uczynności ma powabić.

Nayprzod nieznosna męka, mowi ieden uczo-
 ny, choćbyś ze wlystkiego świata wagle na ie-
 dnę gromadę sprowadził, y tá gromadą płomie-
 niemby pałała, y tám we środku człowiek wrzu-
 cony został, zanicby tá męka nie stała przeciw-
 ko czyścowej. Y nie dziw mowi Grzegorz Świę-
 ty, że lubo to piekielne męki są niekończzone,
 y nie tylko duszę y ciało wlystko, ale y ro-
 zum, wolę, y pamięć, y wlystkie zmysły drę-
 czyć będą ale ani głową, ani oczy, ulzy y języka,
 ręce y nogi, y wnętrzości od tey kátowni-
 wolne nie będą, przecie iednak czyścowe męki
 niektorzy ciężkie bydz rozumieją, z tego że mę-
 ki czyścowe iako *Abuensis* twierdzi, samą sprá-
 wiedliwość Bożą iuz nie przez Anioła ktorego-
 kolwiek dobrego albo złego, ale ręką swoją Bo-

ską podnieć: *Ignis ille purgatorius nullo Angelo bono aut malo accedente ardet, sed Divina iustitia nutriente, & affligente*, á wiemy dobrze że ręka Boska daleko cięższa y mściwsza, aniżeli złego albo dobrego Anioła, wedle PAWŁA Świętego przestrogi, *horrendum est incidere in manus Domini*. Wiemy iako samym czártom tá ręka Boska nieznosna byłą, iako czytam u Matheusza Świętego, *quid nobis & tibi JESU Fili DEI, venisti ante tempus torquere nos*. O JEZUSIE Synu Boży, coć się dzieie że nas tak przed czatem trąpiłz bárdzo ciężko! Philippus Opaten: czártowski lament explikuie. *Dolore irremediabili manum CHRISTI durissi nam patiebantur*, ręki Boskiey wten czas uczuli karanie ciężkie, dla czego tak żałośnie nárzekáli. Wiemy iako y ludzki grzbiec teyż ciężkiey ręki Boskiey doznał, gdy Syn Boży niawłzy się o dyshonor Oycá Niebieskiego, onych przekupniow w Kościele Jerozolimskim biczem onym dobrze przestraszył, y z Kościoła prędko bárdzo wygnał, bo gdy się pytają Doktorowie Święci co takowego on lud prawi niezliczony, przekupstwem y targiem się bawiący tak prędko wygnało, czyli on bicz Páński kto ry z powrozkow ukręcił, odpowiadają że ręka to Boska sprawiła, y tak ciężko każdego przeraża, że się nie bawili, ále co prędzey uciekać musieli z Kościoła, *non flagellum ciecit eos, sed ipsa manus Divina potentia, que dum plagam infligit gravior esse nequit*, czego y samo ná-

Wskazywanie tychże dusz czyścowych iawnym dowo-
dem, gdy na rękę Pańską narzekają, *miseremini*
et, quia manus Domini tetigit me, zmiłujcie się
nademną, albowiem ręką Pańską dotchnęła mię.
Luboć to Bernard Święty konkluduje, że cięż-
kie męki w piekle być muszą, bo tam obiedwie-
rze Boskie przyćmiewa y dokuczają potępi-
niom, tu tylko jedna w czyścju, lecz lubo jedna ręk-
a, przecież jednak cięższa daleko, niżeli dobre-
bo y złego Anioła. Bo jeżeli się kto spytá cze-
mu BOG Wszechmogący złego Anioła do ka-
nania czyścowego nie przydał, nie inśza przyczy-
na, tylko że nieśłużna było, aby się ten nie-
czysty BOSKI nód świętymi duszami, które
niemu przy śmierci swojej zwycięstwo odnio-
sy miał paświć, ale y dobry Anioł, czemu do-
tey kary nie przydał, dla tego, aby nie fol-
dował onym duszom, iako iusz Niebieskim O-
bywatelom, dla czego sama ręką Boską tey ká-
y pilnuie. Druga przyczyna, dla czego ich co
prędzey ratować potrzebá, bo nam się to obfi-
cie nadgrodzi, albowiem gdy uwolnione będą z
czyścja, y do wieczney dostaną się Oyczyzny, iá-
ko potomstwo miśe Króla Niebieskiego, wiele
nam przyczynami swemi do zbawienia poma-
gają. Trzeciá przyczyna, że ich śluznie ráto-
wać mamy, albowiem te nasze poliski za nich
uczynione, nam się w pożytek obracają, iako
Psalmiśta Święty przyznáie. *Oratio mea in sinu*
mea convertetur; ale y teraz gdy im co dobrego
czynię-

czyniemy za oznaymieniem Aniel kim, częściej się y wesela.

THOMASZ Święty Doktor Anielski nąklaniając ucha na lament czyłcowych więźniów, *Miserere mihi mei saltem vos amici mei, quare persequimini me sicut DEUS.* Ey zmiłuycie się nademną przynawmniey wy przyjaciele moi, czemu mię prześląduiecie iako sam BOG. Dziwuje się na kogo tak ciężko te dłuże Święte lamentują wiedząc że ani na ziemi, ani na Niebie nie mątz tak niemilosierznego stworzenia, ktoreby do uwolnienia ich nie konkurrowało. A nayprzód udaymy się do samego bezrozumnego stworzenia. Ledwie Zbawiciel świata głowę swoją Boską na Krzyżu umierając schylił, zarazem się załoną Kościelną na dwoje rozdarła, ziemią niezwyčajne trzęsienie y skały gwałtowne trząka nie y rolpádnienie wydała. *Et ecce velum templi scissum est, terra mota est, petre scisse sunt.* Mátheusz Święty twierdzi, dziwuje się Doktor Anielski co jest? czemu te bezrozumne stworzenia — tak się odmieniły, y tak znaczne laments przy śmierci Stworce swego wydały? czyli nie szlachniey było to wyswiadczyć przed śmiercią Stworce swego, gdy go niebożni skępowali, po ratunkach zelżywie wodzili, obnáżywszy zbiczowali, cierniem okrutnie okłoli, Krzyżem ciężkim obciążyli, y dawcę żywota na śmierć potępli, w ten czas była okazyja do tego poruszenia y lamentu miłosierznego stworzenia, a przecię w ten czas

czas głębokie *silentium* zachowują, ale w ten czas gdy Pan y Stworca na Krzyżu oczy zamyka, y Duchą w ręce Oycow kie porzuca, w ten czas y ziemią, y skały, y buznica żydow ka lamentami nieutulonemi, strąty Paną y Stworce swego wetuie, czego nie inśza przyczyna, tylko że same bezrozumne stworzenia w grubą się przyblekły żałobę, gdy Stworce swego dokonczono widziały życie, *ipsa durissima saxa rupes, terraq; visera pandat compassia, & pietas in mortuum*. Same twarde kamienie, y głębokie wnętrzości ziemi nad zmarłym Stworcą politowanie y miłosierdzie wyświadczyły swoje.

Ale y Niebiescy Obywatele jaką miłość y łaskawość przeciw umarłym wyświadczaia. U Grobu Pańskiego Marya Magdaleną stojąc, ciężko lamentuie, że Ciało Pańskiego nie zaślázła, ale tylko dwóch Aniołów świetno przybranych, zaślaza, dziwuia się Doktorowie Święci, czemu nie rychło Panu y Stworcy swemu przybyli, wzdyc to było na Krzyżu wiszaczemu z pociechą jaką przybydz, onę Krew przenaydroższą w naczynia zbierać Anielskie, rany one głębokie balsamem smarówać niebieskim, y Panu swemu tak zelzonemu y zemdlaonemu smakowitą przynieść ochłodę, ale teraz gdy już Pan Zmartwychwstał, y prożny grob zostawił cłną się y przyśpielzając do Grobu, czemu za Pánem swoim na tryumfy do piekła nie poszli, odpowiada Chryzostom Święty w osobie ich, praw

widá że Duchowie Niebiescy wielką mają miłość do żywych, ale do zmarłych nieporównań daleko, dla czego choć już Páná y Króla twego w grobie nie widzą, y zapewne wiedzą że ty tu już nie powróciś więcej, a przecie tego myślał że Ciało jego Święte leżało z miłości pilnowane, łzane, y za jeden ray Niebieski poczytane, *sicut ut ostenderent DEUM ibi fuisse Jerusalem, tunc ad sepulchrum tamquam ad Calvariam manebant*, ale aby wszystkim pokazali światu miłość y łaskawość swoją przeciw pobóźnie umiarkowaną.

Podajmy y do łamey Matki Bożej, a obaczmy jakie staranie, jakie pielęgnowanie, y ta zewzwech naybłogosławienią zmarłym pokazuje. Mátká, jako ty z tym Brygadzie Świętey cświadczyła, *Ego sum Mater DEI, & Mater omnium qui sunt in purgatorio*. Já jestem Mátką-Bożą, ale y tych wszystkich którzy są w czyśćcu. Y owszem mowi jeden że większe ma staranie Mátká. Przenayświętłizá około dłuż w czyśćcu będących, ażeli około CHRYSTUSA Syna swiego własnego. Spiewa Kościół Święty w dzień Bożego Narodzenia *tunc jacere pertulit, prae se non abhorruit, & modico lacte pascit*. Syn BOŻY nie tylko siankiem się lichym miało posieć, ale miękkiey, nie tylko złobem miało łozá Królewskiego kontentował, ale y na słabym bardzo pokarmie trochy mleka Pánieńskiego przestał. O zaprawdę ktoby ty nie uzał Niebieskiego dziecięcia, że takie niewygody dla grzesznego

cier-

Cierpi, ale co jest? powiedziano o Mátce Przenayświętzey, że do iey piersi Niepokalanych dla tego dziecięcią dostátek mleká z Niebá spływało, *ubere de Celo pleno*, tak dálece że oboie one czyste Pánienkie piersi wyrażały dwoie źródła, do ktorých zawsze dostátek mleka przybywało, y z Niebá skrytemi kanałami Opátrznici BOSKIEY ściekało, y nigdy ich pełności nie ubywało, *semper intumescibant plena & supra modum exundantes*, gdzieś się to mleko wydiewało Pánskie, gdy tych piersi swoich Páná Przenayświętżá skapo Synowi swemu máleńkiemu udzielała, czyli podobno Matkę Przenayświętżá bardzo skapą w tym pośilku sądzić będziemy. Lecz trudno sámá nas rezolwuje u Brygidy Świętey w tych słowách, że m iá Mátką nie tylko Synowi Bożemu, ale y tych wszystkich ktorzy są w czyścú, zączym łatwo się domyslić gdzie się o mleko poćiechy rozpływało, y czemu go własnemu Synowi trochę udzielała, á szczodro bardzo dultom w czyścú będącym száfowała, *dro Divinum Filium meum modico lacte reficio, ut esitum in abundantia inter animas distribuamurgariorij*, á tedyć iáwnie twierdziemy Mátki Przenayświętzey dziwne nád więźniámi czyścówni pieczosłowanie.

Podźmy y do sáamego Syná Bożiego Sędzię strálnego, wnidźmy z nim do Ogroyca, áż sam dziwne skutki miłosći ku dultom w czyścú cierpiącym w tym Pánu obaczemy. Trzy-

kroć się Zbawiciel świata w Ogrovcu modlił, a raz tylko ostatniey modlitwy pocił, co za przyczyna tego? Augustyn Święty naucza, że to wszystko dla miłości w czyscu cierpiących uczynił. Pierwizy raz albowiem gdy się modlił, y na ziemię upadł na Twarz swoją, *prostratus in faciem suam* wyrażił, że się za tych tan modlił, ktorzy w grzechach leżą śmiertelnych. Wtóry raz gdy się modlił, y wielką cklwosc y bożazna był zdjęty, *caput pavore, calore, & malitia* ss. wyrażił, że się modlił za łprawiedliwych, aby się więcej do grzechu y obrząy tego Boskiey nie wracali. Trzeci raz gdy się modlił, a iuz się tu ciężko zapocił, *passus est sudor ejus sicut gutta sanguinis decurrentia in terram*, tak obfity pot z Ciąła Pánikięgo wylzedł, że aż na ziemię spływał, a za kogoż się tu Pan modlił, y tak bārdzo strapiony y wyniszczoney został, Augustyn Święty naucza, że za więźniow czyścowych tę trzeciā modlitwę krwawym potem Oycu Niebieskiemu ośiārował, *terna vice pertrans purgatorij testamur, animarum ceterarum ardentissimam sitim hoc solatio extinguere volunt*, a tedy iāwny dowod, iāko duze cierpiące umiłowal Syn Boży, y łszczeguloe przeciwwko nim łniżeli przeciwwko żywym wywiādeza politowanie. A za tym iāwny dowod, na kogo ty duze tak bārdzo łamentuał, nie na kogo inłgo, tylko na łwoich krewnych y przyaciol, ktorzy ich nie rātuia, tym bārdziej w tym wiācie

zu czy-

niu czyścowym dręcza, nim z miłości, y z po-
winney sprawiedliwości, do prędkiego ich po-
winni się mieć wyzwolenia. Przez co na cięż-
izki sąd zarabiała, uczony Haymo wyraził; *ju-
stie Dei iudicio aeterna damnatione se subicit, qui
defunctorum est immemor.* Sprawiedliwym sądem
Bożym niech się makożdy za potępionego, kto-
ry o duszach cierpiących nie nie pamięta. Y
toć to jest, co mowi *Nissenus*; że Duszom cier-
piącym nie tak jest ciężko one pożerające po-
nolić płomienie, iako to; że z przyczyny, y
okazyi swolch na świecie pozostałych to cier-
pa przyacioł y krwonych. *Iob: 1.* Wynaydu-
ie czart przeklęty na Joba Świętego tyjąc oka-
zyi do niecierpliwości, y obraży Boskiey, lecz
to wżyltko skromnie znośi: *Domine deus, Do-
minus abstinuit,* Pán dał, Pán wziął. Niech bę-
dzie Imię jego pochwalone, lecz gdy go trzech
przyacioł nawiedza, y siedm dni około niego
siedzą, dopiero wtén czas porużony Job, nie-
tylko łząc na sobie rodziciá, ale y dzień, w
ktory się narodził przeklęta, ale nie dziw. *4. Reg:*
Gdy BUG Wizehmogący Krola Senácherybá
z jego wojskiem, kórego było 185. tysięcy ie-
dneý nocý przez Anniá swego poraził, owo
Krol utrapiony, widząc porażkę woich tak wiel-
ką, do jednego zbroju Bizyska szedł, za kto-
rym Synowie jego Hadrámelech y Soxulár wpá-
dli, y tam Ojca własnego zabijają: *Das filii e-
ius percusserunt eum gladio.* Lecz co jest? iedli

ten Krol śmierć był zasłużył, czemuż tam zaraz na placu od ręki Anielski nie poległ; jeżeli nie winien, czemu od własnych dzieci ginie? Dacie przyczynę *Abulenſis: Fuit hoc ad inferendam ei majorem penam*: Był to albowiem wielki okrutnik, owoż nie mógł go BOG Wszechmogący bårdzi pokarać, iako gdy od dzieci własnych ginie, od których miał mieć wielką miłość, y obronę życia twego. *A duobus filijs suis occiditur, a quibus maxime diligere debuit*: bo nie-małż Rodzicom cięższej kátownie, iako od własnych dzieci ginąc. Owoż y Jobowi Świętemu nie dziwować się; gdy narzeka, przeklina się w obecności onych przyiációł, którzy ná względy jego utrapienia przyszli. Nie ták mi prawi ciężką ręká czártowska, bo iest moy nieprzyiáciel, iako tych, którzy będąc przyiációłmi memi, á przecie miaſto iákiey podiechys, więkizá mię y nieznosną trapią melánochiją. Tak własne dusze w czyſcu cierpiące lamentują. Nie ták nas to karanie, które (spráwiedliwosći Boskiey) słusznie wypłacamy, iako to, że krewni, y przyiáciele nasi będąc obowiazáni do ráunku narzęgo; á przede nas opuścili, z pamieci y z serca twego wypuścili: to naycięższe na nas karanie, y prawie nieznosna męka. Powiedz mi o Synu, iako to terce twoje zniszczyć może, że własnego Rodzica w tym więzieniu dręczył! Powiedz okrutna Córko, iako wóętrznosći twoje zmusz mogá, że własną zabiłaz Matkę, gdy

ch z tego nie uwalniać więzienia: które podobno z walzey ponotzą okazy? a zatym do brze Niff-nu konkluduje: *Ille frater non est, se-
u est, phantasma est, tyrannus est, qui proximum
uum non aujumat.* Nie Syn to, nie Corka, nie,
Przviacieł, nie Brat, nie Siostrá ále bestia, ále
tyranka, która w tym wężeniu twoich nie ra-
uje.

Ioann: 7. Zwaśnieli się żydzi, y starszyzná
ch, aby niewinnego Pána y prawdziwego poi-
nali Mefyalzá, iakoż posulzna háłástrá, ledw e
ordynans wzięła, bieży do wykonania twoich
zamyłow, aż owo Syná Bożego záláną kázá-
nego, do którego nie śmieli się zoliżyć, ale y ow-
zem Kazanie, y mowę jego pochwalili niebieskas
ut quam sic locutus est homo: Zaprawdę nigdy
tak dobrze, tak uzenie, y mądrze człowiek nie
powie, iako ten, musi bydz cos nad człowieká.
Co jest, czemu Syn Boży miało fromotnego
poimá na u onych oprawców pochwałę ználat?
przyczynę dale *Tuotesoretus* że g. Kazanie zró-
wáło takie. *Si quis sitit, veniat ad me, & bibat.*
eż i kto prágnoie, niech przvidzie do mnie, y
pili się iakoż Prawdá Przedwieczna Syn-
Boży dobrze konkludował, gdy prágającym y
utrąpionym z brakom tak kuteczny p tisek ofia-
ował: który go od śmierci, y zdrady uwolnił
ydowłiecy. *Qui potius obdulerat sitientibus, &
na um pe-u, quomodo essentiam recurrere potu-
et?* Niepodobna temu nigdy szwankowác, który

ma nád więźniami, y zgl dzonemi żebrakámi politowanie. A któż prozje potrzebnicylzy ratunku, iáko więźniowie Czytowi?

Gdy inż przeklęty Judasz Syná Bożego żydom sprzedał, y pieniądze wziął, pocznie go sumnienie gryść, że to złe uczynił, iákoż z desperacyi, nápadnie ná jeden dąb przy drodze, y ná nim się wielza. *Theophilactus* przypátruiać się temu postępkowi, doizeďł tego, że owo drzewo, ná którym się Judasz obieśł, tak bárdzo zwolniáło, że z iákis kompasów y politowania nad Judaszem, nisko się schylił do łamey ziemie, że Judaszá ná niey żywego ielzecz zostáwił. *Arbor est inclinata DBO volens*. Cud to był niezwyčajny, ále z ordynánu Bożego wykonány, gdy przeklęty uczeń, łaskę u drzewá znalazł. Czego *Maximus Święty* przyczynę znayduie, że ten Judasz gdy Stworcę swego, y Mistrzá kochánego sprzedał, y wyznał, że złe uczynił, bieży do żyd w z wielkim żalem, y lémentem, wołájąc: *percapit*; zgrzezyłem, žem práwiedliwego Páná sprzedał: y owe pieniądze porzucił przed niemi, żydzi radzą, co z temi pieńgádmí czynić y uradzili, aby ie ná kupno pewney roli dla pogrzebu ielgrzymow obrocili. *Emmenturum signati in sepulchrum Peregrinorum*. *Maximus Święty* chwali tę radę, y postępek żydowski, że zapłatę krwi ná potrzebę umarłych obrocili. *Uti per etiam sanguinem prodesse et erum mortuis*, Uwoż łatwa przyczyna czemu Judasz tak łaskawe

Łaskawe u drzewa znalazł politowanie, że one trzy-
 dziesięć srebrnych, które wziął za Páná od żydów,
 ná potrzebę się umarłych obrociły z okazji ie-
 go. *Proieci so argenteos, ut prodesset mortuis*,
 dla tego łamo drzewo z wdzięcza mu to dobro-
 dziejstwo, y i a ziemię spuszcza. A kto się pr-
 wi nie zdziwi, że ieżeliż łame nie czułe gałę-
 zie, lubo w nieprawey Judaizacji intencyi taką po-
 bożność wyświadczyły nad zdraycę Bożim, á
 co rzeczymy iak niepoiętą zapłatę odnieś i zce-
 ra młodość pobożnych Kapłanów, y wiernych Ká-
 tolików, gdy umarliśm, á nie im żywym, tylko w
 czytciu cierpiącym Duszom, z dobrą usługą in-
 tencyą, y one z tak ciężkiego ratuną więzienia?
 dla czego, nie tylko u Sędziego strážnego mi-
 łośńdźcie ~~zawda~~, ále y od nich łamych stokro-
 tną wdzięczność odnieś. Owoż łatwo kon-
 kludować, czemu Syn Boży od złańdłych ży-
 dów wolny został, że się go y dotęnąć nie smie-
 li; tá przyczyna, że go ono Kazanie zbaw.ło,
 kto pragnie, niech się do mnie zbliży, y pośli.
 A ktoż prosić więcej pragnie, ieżeli nie one-
 Dłuże w płamieniach czyścowych utławicznie
 ná nas woszące; które gdy szczerze ratować bę-
 dziemy, y ochłodę im zbawienną przyniešemy,
 nie tylko od nich łamych, ále y od bezrozum-
 nych kreatur wdzięczność, á ná dewiżylłko od
 łamego Stworcy łowitą zapłatę odniešemy.

Lecz ách iak wiele w tey powinności ozię-
 błych Chrześcían y nieczułych, ná których wo-
 łała

1. Iara, y uſtáwicznie płaczą utrapione duſze, á tá-
 kowych czworáki rodzaj upatrzylí Doktorowie
 Święci. Pierwizy rodzaj tych niebaczących,
 niewdzięcznych, y niepamiętnych dobrodzieiſtwa
 2. znaydują ſię dzieci na Rodzice, gdy im wzaiem-
 nie tego co powinni nie oddają, gdy tak w.e-
 le po nich nábrawizy doſtátekow o duſzy ich.
 bynajmniey nie wipominá, wola Ociec ná Sy-
 na, Mátká ná Córkę, Brat ná Sioſtrę, Mąż ná
 Żonę, *Miserere mi i, ſultem vos amu. mi.* Ey
 zmiſłuycie ſię nád námi wy przynajmniey; kto-
 rzy prac natczyh zażywacie, y na pijáńſtwach
 y zbótkach ie trawicie; zmiſłuycie ſię náko nád
 przódkami waſzem, którzy ſobie rádzić nie mo-
 żemy, bo áni rák do zarobienia, áni ut do ipó-
 wiedzi y modlitwy, áni ciał ná czynienie poſtów,
 3. dobr żądnych do czynienia jaſnużny nie ma-
 my. Lecz to dáremne ich narzekania, bo tak
 ſiaba pámiéć ludzká, że co już minęło y z o-
 czu zciſzło, miſłev ſię dba o to, á drudzy tak tá-
 nieuważnego rozſádku, że gdy ſię im powin-
 noſć ratunku tego przypomina, ſmieją z tym
 wyłatywać, że mnie tak wiele tyliſcy koſztuie
 pogrzeb, a czy podobna, aby do tych czas w
 cz. ſku tak pob. żna Duſza miała bycz zát zy-
 mana, á wiele Miſzy Świętych przy pog. zbie
 4. odprawiono: ná co jeden z teſznejczych od-
 powiáda: że ſożyteſ ná Miſze Święte z. t. tych
 100 ales teſz y na pogrzebowy ba kiet tyn-
 ca y drugiego nie żálował, prawda ieſt, że
 uży

rzy godziny zelźego Rodzica; albo Przyjacie-
a twego w Kos. ele Pan im darował za-
pawie, y ugudze; aleś to dobrze nagrodził y
wytrącił, gdys tak wiele dni na rączenie tie, co
było z obrazą Bożą, y zgorżeniem bliźniego so-
żył, nie pamiętając na przettrogę Grzegorza
Świętego, że iako ta pruzna chluba bynajmniey
duży nie pomoże, tak niepochybnie areuwa-
żnym y dobrą przodków twoich, które oni na
poiliś duże swej zottawili, r i praizającym
zasu swego zółzkodzi, bo pogrzeby wiernych
Katólikow, nie brzuchowi łakomemu, nie pija-
ństwu zbytecznemu, ale jaśmużnom hoynym, a-
e ubogich zgłodzonych rąunkowi ią porzuczo-
ne, tenże konkluduje. Drugi rodzaj niemio-
iernych na duże w czyścu będące iest niewdzię-
cznych, y zapamiętałych na dobrodzieie swoje,
ktorzy wiele od nich wzięwizy, domy y dzieci
ch nie pamiętają, a tacy z niewdzięczności, y
powinney miłosci, będą iążeni y karani. Trze-
ci rodzaj na ktorych się Duże skarżą ią Exe-
kutorowie testamentow, że w długi ich inten-
cyje pobożne puszezają, dzień ode dnia zapłaty
naznaczone odkładają, y ich ochłody w ciężkich
płomienach pozbawiają, a sobie pożytki przy-
wodząc, gorżie męki gotują. Czwarty rodzaj
iest, na ktorych się duże skarżą, że Kąpłani y
Zakonnicy, ktorzy dobr od nich legowanych
żają, v jaśmużni odkazanych, a leniwo w
ich rąunkach chodzą, y niedbają o te poliki
zbawicne.

zbawienne. A niechże się każdy sądzi, co tym utrapionym powinien więziom; bo ściany nie dbaliwá swego da BOGU Wzzechmogącemu rachunek. Przełatrzony ieden Biskup w tej mierze iáko Historyc wspomina, a, który iednemu Kapłanowi, co dzień za umarłe odprawiającemu Misy Święte zabronił odprawiać, aż gdy czasu iednego w nocy przez Cmentarz idzie na Jutrzenkę do Kościoła, załapił Woyko Duiz o-nych grimałte, każdy wedle godności twoiej w ubierze, y postá, i grożąc się na niego y głosem tkarząc. Otoż Biskup, który nam zwyczajne odiał przez Misę Świętą postłki, y narzemu Dobrodzieiowi zakazał odprawiać, y sam nie odprawuje, ále ieżli się nie obaczy, smierć á będzie pokarany: Czym on przełatrzony, y Kapłanowi pierwiż iasę przywrocił, y sam był pómocyłzy w i h ratunku.

Ieden Monarcha ciężką be'ąc strapiiony woy-
sz od samliadá swego także Krolá, áby do kon-
cá Panstwo jego nie izwankowało, Fortecce y
Zamki swoje lułem wojennym otoczył, z kt-
rych Fortec ieden Kommendant do niego pisze:
Tunc mihi o bono Princeps subministratus sunt, ac
suavitatem in ostentum, prout ad v. seminum, p. n-
g. a. izchyma dno, & Cytham ad latificandum,
proszę Cię zawczasu o dobrochwy Krolu niżeli
do mego obleżenia przydzie, racz mnie chle-
bem, góbką y Cytharą albo lutnią przed cza-
sem opatrzyc, chlebem, ábym miał czym życie

moje y moich żełdakow sustentować, gębka, aby miał gdzie żyć moje serdeczne zbierać, lutnia, aby mnie w utrapieniu y tęsknicy obleżenia ścieżyła, y uweselała. tak właśnie mowi *Theodoretus*: więźniowie y obleżeni czyscowi, le-dwie się do czyłcá dostaną zaraz ná nas woła-ia y proszą o chleb á nie inży, tylko który się w Przenayświętżey zamyka ofierze, o gębkę nie inżą, tylko o przyczyny Matki Przenayświę-tizey, w którą się wizytłkie grzechy y złości ná sze zawierają. *MARIA est sponsa nostra inquit*, o Cytharę albo lutniá do weselości, to jest o Modlitwy gorące, Rozánce, Koronki, jaśmu-żay, y różne ciała mortyfikacye, o te do nas u-stawicznie sup-likują y proszą.

Jakoż nád Ofiarę Przenayświętżą więźniom, czyscowym nie mąż skuteczniejszyego posiłku. Dobre są prawda jaśmużny, dobre posty, dobre Modlitwy, y różne umartwienia ciała, lecz O-fiará Świętą nayprzedniejszyá, y prędkie Brzy-dła przyprowadzą do Niebá, dla czego Jan Świę-ty w objawieniu swoim dozyrzał, że Dulze w czyściu cierpiące nie mają smáczniejszyego ochło-dy, y odpoczynku miłszego, iáko pod Ofiarzem Boskim, dla czego się tam ciłną, y pod mieysce Ofiary Świętey ubiegają. *Vide sub Altare DEI animas interfectas propter Verbum Dei*, widziá-łem prawi pod Stołem Ofiary Pán-biey Dulze cierpiące, iáko iákie szczyenięta okružyn Świę-tey Ofiary zebzące,

Nie u jednego to w podziwieniu iako Thomasz Święty Doktor Anielski uważa, że gdy Offertorium Mzy Świętej żałobney Kościoł Święty wospiewuje, tedy dokłada, *Libera eas de ore limbo, ne absorbeat eas terra, ne cadant in infernum*. Panie y Krołu miłotierny, racz ich uwolnić z pászczeki lwiej, aby ich piekło nie pożarło, y aby do ciemności nie byli straceni, co iest, że tu dokłada uwolnienie z tărăłu, y ciemności piekielnych, á wiemy dobrze kto się do piekła dostanie, więczey z tamąd nie wyniść, wiemy y to, że jeden iest ogień w piekle y w czyśćcu, tylko tá różnica, że w piekle dręczy potępiionych, á w czyśćcu czyści wybranych, czemuż się tu czyścić nazywa piekłem, y te Dusze które są w czyśćcu nie mogą bydz stracone na przepaść piekielną y one gęste ciemności, owo Bonherbá dacie przyczynę, y ten trudny rozwiązuie węzeł.

Lucas 23. Dobry Łotr y skruszony wiszac ná Krzyżu ná Górze Kálwaryi, prosił Syná Bożego, także ná Krzyżu umierającego, aby ná niego wipomniał, gdy przyjdzie do Krolestwa, *Domine memento mei, cum veneris in Regnum tuum*, á Pán mu bez żadney rekolekcyi záraz obiecaue Niebo, *Ecce ego mitto te in Paradisum*, szczęśliwy zaprawdę Łotr, że mu tak wielkiey chwały nie odmówiono. Lecz co to spráwiło, nie inszego tylko Krew Przenawświętżá Syná Bożego, bo ten Łotr ná prawey ręce Paná wiszac, gdy

gdy Bok prawy iego Longinus włoczną otwo-
rzył y z niego wielkim impetem Krew y Wo-
dą wylizła, tak dalece że y tego Łotrą ciała
skropiła, a zaraz Duzę iego od winy y karania
uwolniwszy, do Nieba z CHRYSTUSEM za-
prowadziła. *Sacratissimo Sanguine Lacro ille asper-
sus est, ideoq; in iclu oculis, cum ipso Salvatore Pa-
ratissum intravit.* A jeżeli Krew Zbawiciela
świata, jednego przewrotnego grzeźnika, w ie-
dnym momencie zbawiła, a iakoż Krew Prze-
rasywieszca Duszom czyścawym, iako przwia-
ćciom Bożkim nie ma być pomocnietylż?

Święty Łukasz Eudęczyk chciał wiedzieć za-
pewnie, iako też pomocna Miza Święta Duszom
cierpiącym w czyścju, myślacemu o tym, stra-
żna się pokazywała Duszą z taką przemową. Wiedź
o tym Oweze Święty, że gdy się zbawienna ofi-
ciarne BOGU Włzechmogącemu z Duzze Ho-
sty; wiele nas żadney męki nie ponosimy, y
owizem do tych miejsc gdzie ciała nasze leżą
wolno przychodźmy, y jeśli wodą albo kadze-
niem będą skropione, tak wielkie ulżenie z o-
nych męk czuimy, że iakobyśmy w Raju ro-
skolzowały. A jeżeli tak jest, że gdy Kapłan
zacznie Mizą Świętą, zaraz wżyltkie więzy y
bole odpadają, zaraz y płomień czyścawy usłę-
pne od Świętych Dusz, tedy dla tego Kościół
Pani suplikuje, *ne calant in obscurum, ne ab-
sorbent eas tartarus*, aby się tam więcej zład wy-
tłży nie powracały, ale przez te ofiary z Bogiem y
Stworcą swoim złączyły y nie bez przyczyny,

Pytają się uczeni, który też Akt w Káplanie jest
 zamieyzić, czyli z grzechu człowieka uwolnić y
 rozgrzeźżyć, czyli Duszę z czyścowych mąk wybá-
 wić, y zgodzić konkludując, że daleko większa jest
 rzecz duszę uwolnić z czyścá przez Mszã Świętą,
 aniżeli grzeźznego człowieka od winy rozgrzeźżyć,
 y do przyjaźni Boskiej przywieść. Dla tego nay-
 przód, bo do rozgrzeźżenia y odpuszczenia winy,
 nie tylko sam Káplán ale y pokutujący konkurru-
 ie człowiek; lecz gdy Káplán chce ratować z wię-
 żenia czyścowego Duszę, sam tylko Káplán do
 tej sprawy zbawienney należy. á Duszá cierpiącą
 bynajmniey się do tego ratunku swego przyczynić
 nie może; zaczęmy więc iż rzecz jest y zaczęysza
 wkáplanie, uwolnić od więzienia czyścowego duszę
 aniżeli od zwaźku grzechowego człowieka. Po-
 wtóre, gdy Káplán z więzow smiertelnych ab-
 solwuje skruszonego Duszę, tedy iey łaski, kto-
 ra się początkiem chwały zowie udziela, lecz nie
 trwałe, bo iż znowu za okazę grzechową
 stracić może. Ale gdy Káplán przez Mszã Świę-
 tą raz Duszę z mąk czyścowych uwolni, o iák
 niepoięta przyługa, bo Káplán pobożny staie-
 się oney Duszy Świętą y skuteczny promoto-
 rem, y owizem odźwiernym do chwały wieczney.
 A zárym bęspiecznie konkludować możemy, że
 Káplán rozgrzeźżając duszę tylko iż usprawiedli-
 wia, á uwalniając z czyścá, Świętą y błogosławio-
 ną czyni, á iákoż się nie mieć do tak zbawiennego
 y płatnego bárdzo ratunku, nie tylko pobożnym
 Káplánom, ale y miłodziernym Kátolikom,

Aleć naylepsza krókolwiek się rozumem rzą-
dzi, niech się nie spuszcza na swoje potomki, y
na obietnice poprzyśiężone, niech nie ufa by
naywárownieyszym testamentom, bo się zawie-
dzie, iáko codzienne uczą dowody, y sam DUCH
Przenayświętzy. Eccles: 14. *pręstrzega, te-
stamentum enim huius mundi morte morietur,* te-
stament tego świata przy śmierci żaraz umiera.
Y przetoć potrzebny dyskurs ieden wnosi, ieże-
li bardziey zbawienia rzecz, wielką sumnę na
fundowanie Anniwersarza dorocznego za Du-
szę swoię naznaczyć, y na wieczność zapisać,
czyli pożyteczniejsza też sumnę; żaraz po śmier-
ci na Miśce Święte y na jałmużny obrocić, y
rezolwuje, że obádwa sposoby są wielce BOGU
Wzzechmogącemu przyjemne: ále żeby prze-
cie prawda w tych sposobách rożnych pokaza-
ła się, takiego zażywa podobieństwa. Gdyby
prawi był kto komu dłużen 100. dukatow, y
o ten dług do więzienia wsádzony, y nálast się
taki przyaciół, któryby więźniá chciał ratować,
y zań takowy dług zapłacić, dawizy mu ná-
wólą, że ieżliby chciał ten dług żaraz zapłacić,
czyli też do sta lat onę zwlec zaplatę, á na każ-
dy rok po dukacie jednym upłacać, bez wát-
pienia każdyby miał za szalonego onego wię-
źnia, gdyby na pierwizą niechciał zezwolić kon-
dycyą y żaraz bydz uwolnionym z więzienia,
tak właśnie o posilkách dusznych rozumieć, gdy
álbowiem w więzieniu Czyscowym też kátownie
ll y in-

y męki które y w piekle znaydują się, oprócz że te wieczne, a tamte doczesne, tedyć niewiem iezliby się który z więźniow czyścowych znalazł, któryby po tak wielu lat, a nie dziś życzył sobie uwolnienia; ale aby się popolitemu Kościoła Świętego zwyczajowi y funduszom pobożnym nie nie ubliżało, żadnego nie potępiać sposobu, gdy w nich pobożna znaydnie się intencya. Lecz to nayprzedniejsza, niech każdy czyni dobrze, poki żyje, za duszę swoją; bo mu to płatniejsza daleko będzie y przed nim te dobre uczynki poydą, y na karb jego z usług, ład Pański poprzedzą, iako tenże Poćciżyciel niebieski upewnia, *Ante obitum tuum opere iustum, quoniam non est apud inferos invenire cibum*, pewniejsza rzecz jest samemu sobie dłużny skarbić posilek żyjąc, aniżeli się po śmierci niepewnego spodziewać bo rzadki taki, któryby w tym przyjaźni by naykochanizemu dochował przyjaźniowi, ale tylko odprowadziwszy ciało do grobu, obawiać się żeby zaraz y tamą przyjaźń w pozostałych pogrzebiona nie była. Ale y to nieposledniejsza Doktorow Świętych nauką y przestroga, aby iako w potocznym życia ludzkiego biegu, kto chce jaką sprawę u sądu wygrać, trzeba mu się o fawor y łaskę Sędziego starać, tak właśnie sprawa zbawienia naszego y ostatnia godziną, o łaskę dobrych potrzebuie Pátrów, których lepszych y posłusznich nád Syna Bożego, y Matkę jego Przenajświętszą nie upa-

upatrzył Bernard Święty, bo tá pierśiami swemi godkami gniew Oycy niebieskiego błaga, Syn Boży także Ranami swemi y Krzyżem okru-
 enym, wrotá do miłosierdnego otwiera Oycá. A
 przeto szczęśliwy kto ná tę oślătnią pámieć go-
 dzinę, nie spulzczając się ná bogate legata y
 Miżę pogrzebowe tyfiączne, ále przed zejściem
 swoim codziennemi uprzedza Sąd Boży ofiárá-
 mi, bo nie tylko ná struchę zdobywa się ferde-
 czną, ále y łaskę łobie stráznego Sędziego ie-
 dna; bo iáko drzewo święte mowi Grzegorz Świę-
 ty tam pádnie gdzie ma ciężar, tak y człowiek
 gdy schodzi z tego świata, ktora strona iego ży-
 cia álbó złych albo dobrych spraw przeważy,
 takowey się musi spodziewać zapłaty. A za-
 tym przed czásem o tym słuszną myśleć, y o
 dobro stáráć się, y zbáwienne zejście.

A tak iáko ná tych więźniów czyscowych,
 tak y potrzebnych ubogich, uchodząc stráśney
 nagány, na Sądzie Bożim respektować trzeba,
 słuchając nauki Chryzologa Świętego, *Non vi-*
debit diem malum, qui dies bonis habere pauperem
fecit, videbit diem malum, qui diem iudicii sine ad-
vocatione paupertatis intraverit, sine causa enim
accusant peccata, quem pauper excusat, excusari non
potest, quem fames pauperis condemnabit. Nie uzna
 dni opłákaných w dzień stráśnego sądu, ktory
 żyjąc wesółych dni ubogiego przez jáłmużnę
 nabáwił, tego dzień złý nie minie, ktory się ná
 Sąd Boży bez ubogiego ratunku gotnie, iáko

álbowiém trudno tego potępić máią grzechy ;
ktorego ubogi broni , y od gniewu Páńskiego
jáľmužnámí zafánia , tak nie tego nie wlpomo-
že ktorego głod ubogiego potępia , y ná wieczną
iego instygnie zgubę . Y nie dźw , gdy álbo-
wiem DUCH Przenayświętly byłac ogniem ,
iáko się w ięzykách w dźen Święteczny ná świat
pokazał ogniſtych , á Dulzá ludzka według Chry-
zoſtomá Świętego ieſt lampa , y w tey Dulzy
odpoczywa , onę przez łásko zágrzewając , przez
gorące náchnienia oſwiecájac y w mióſci ſwo-
iey Boſkiej pomnażając : á že gorącą lampę
nie tylko wiátr , nie tylko deſzcz y niepogoda ,
ále y niedoſtátek oleju gáſi . y ciemnoſci nába-
wia ; tak nie tylko w ten czás od nas łá ká od-
chodźi Boſka , y tá lampa wnątrzna gáſnie , gdy
wiátrzem pychy , niezgod , obmowił , y wodami
cieleſnoſci y poſádlivoſci otoczona będzie , ále
y w ten czás gdy oleju mióſiernych uczynkow
w niey nie zſtánie , iáko tenże Chryzoſtom Świę-
ty Tomo 4. poſwiádcza . *Quando Eleemoſynam
non facti extinguitur ſpiritus & non manet apud te ,
cum te viderit immifericordem .*

Niech ſię tedy nie wymawia łákomy bogacz ,
že nie powinien ſię ogołócić , áni dzieć z ubo-
żyć dla jáľmužny , ále niech záwdzięcza dobro-
dzieiſtwo Stworcy ſwemu , že tu go żywi , y o-
pátruie nie tylko zdrowiem , ále y doſtátkámí ,
zdrowiem dla tego , áby miał okázya ſtárác ſię
o wieczną zapláte , przez pomoc ubogich , kto-
regó

rego zdrowia potymu BOG Włzechmogący u-
 życzę, poki się miarki wieczney zapłaty nie do-
 bierze: dostatkami zaś dla tego, aby nie rozu-
 miał bogacz, że to dla niego Pán mił sierny,
 y pracy jego ciężkiej daie, ale dla ubogich po-
 żywienia, y bogaczow znacznych zyskow, kto-
 rzy bez tych dostatkow mieli być niepożyte-
 cznemi do chwały wieczney, a teraz przy do-
 statkach, gdy się niemi dzielą z ubogiem, stają
 się dziedzicami wiecznemi, iako Chryzostom
 Święty dowodzi. *Ne putet quod propter utilita-
 tem pauperum DEUS divites fecit, quos sine diviti-
 bus sustentare posuit, sed propter utilitatem divitum
 pauperes fecit, qui nimirum steriles erant futuri, nisi
 pauperes fuissent facti.* Augustyn Święty ná Kro-
 lá Izraelskiego Dawidá, pilnąc y pilno uważając,
 że iako się ma humor w ziołkach y drzewach,
 tak y w ludziach miłość, humorem wilgotnym
 rolną y pomnażają się ziołká, y drzewá, tak y
 ludzie miłością się pomnażają, krzewią, y do do-
 skonalskości náturey swoiey przychodzą; tá iednak
 wádá w drzewach, y ziołkach, że iako począt-
 kom y korzeniom swoim nie dają żydła y wil-
 gotności wzajemney, rák też od Rodzicow z stę-
 pująca ná dzieci miłość nie powraca się nazad
 y nie wstępuje przez wdzięczność, iako się to
 iawnie pokazuje że Rodzicy bárdziej dzieci swo-
 je kochają, aniżeli dzieci Rodzicow swoich; ná
 którą niesforną Genealogią zapátrzywszy się
 Augustyn Święty głośno woła ná głupią Rodzi-

cow miłość przeciw dzieciom swoim. *Videte,* inquit, *si non est confusio etiam vultu humana, quid quid agunt homines in spe vana, quare labuntur? cui laborant? filijs meis inquirunt. Et ipsi cui? & ipsi quibus? sunt etiam filijs. Nemo ergo scit? quid CHRISTO, quid anime tuae? omnia filijs, inter filios, quos habent in terra, quare non computant u. n. fratrem quem habent in Celis, cui totum debent. Patrzcie, patrzcie, iako to szaleni ludzie, bo cokolwiek czynią, to dla dzieci w nadziei prożney y omylney czynią, czego się y na tym świecie y potym wtydzić muszą, pytáycie ich na co robią dni y nocy w poće gorzkim trawią, odpowiadzą że dla dzieci, pytáycie ich dzieci, wnukow, prawnukow, y dalej następujących, odpowiedzą także, że dla dzieci robią y pracują, y tak wszystko dla dzieci, a dla siebie kiedy? dla CHRYSTUSA kiedy? dla dusze swojej kiedy? lecz wszystko synom swoim ziemskim, a czemuż y brata twego który w Niebie mieszka między tychże synow swoich nie policzą, dla ktorego powinni wszystko, bo też od niego wszystko mają: a tedyć obawiać się, że się nad takowemi Proroctwo Dawida Świętego żyści, & *relinquent alienis divitias suas*, y zostawią w obce y cudze ręce zbiory swoje. Lecz Proroku, Święty iako się to w cudze ręce, gdy własnym dzieciom swoim skarbą y zostawia, odpowiada Augustyn Święty, *Si quicquam tibi in tribulatione subvenire non possunt, alieni a te facti sunt*, ktorzykolwiek w ostatni dzień nie mo-*

ga cię ratować cudzy y obcy są, nie twoi. A
 zaś to nie cudzy y nie obcy, którzy ná śmierć
 twoię z wetelem czekaia, y nim więcej po to-
 bie spodziewaia się brać, tym łakomiej ná two-
 ie czekaia zejście? á zatym dzieci twoie gorz-
 nąd nieprzyaciela twego, ktory, nie tak ci chę-
 tnie życzy śmierci iako one, czego sam Seneká
 lubo poganin *Epist. 20* dowodem, *quanta demen-*
tia, barcas sui res promovere, & sibi omnia nega-
re, magna enim hereditas ex amico facit inimicum,
nam plus de tua morte gaudebit, quó plus acceperit,
 patrzcie Seneká Poganin mowi, iakie szalenstwo
 ludzkie, o dzieciach myśleć, dla nich tak bardzo
 pieczować się, zbierać kłopotać, á łobie za-
 łować, niewiedzą że nim więcej im zostawia,
 tym większego ich z śmierci twej wesela nába-
 wiaia. A niechże się postrzegá nieuważni Ro-
 dzicy, niech Dulszy twoiey nie załuią, niech y
 członkom CHRYSTUSOWYM udzielaią, gdyż
 przez to nie nie ubędzie ich dzieciom, ále y
 owizem przybędzie, iako y oney ubogiej wdow-
 ce, ktora od gęby swey y dziecięcía twego od-
 iawszy, z trochy maki Elialzowi Świętemu Pro-
 rokowi podpfomyk upiekła, bo się icy tá jał-
 mużná stukrotnie nadgrodziła, y dzieci ich u-
 bogaćła, iako Cypryan Święty dowodzi. *Ille*
viuva filijs non abstulit quod Ebra deest, sed magis
filijs contulit, quod pater benignè fecit.

Aleć y sam Zławiciel swiata u Mátheusza
 Świętego naucza, iako sami chciecie, aby wam

ludzie służyli, y wygadali, tak y wy bliźni
waizym z miłości czynicie, y każdego utrąpie-
nia za własne poczytacie, bo inaczey miłości
Bożey nie pożyczcie, y zapłaty rokoizney
trudno się spodziewać macie.

Petrus Alphonsus piśze o dwóch Kupcach sta-
wnych, ktorzy w dobrej przyiaźni żyjąc kupia-
mi sobie wygadali, jeden w Egipcie mięszkał,
drugi w Bældachu. Ten do Egiptu się wybrał
gdzie od przyjaciela swego chętnie przyjęty u-
cieszony, y ukontentowany; a gdy tam tydzień
przemięszkał, upodobał sobie Corkę jego y pro-
sił za Małżonkę, na co ow Gospodarz chętnie
zezwoił y wydał za niego, y z dostatnim po-
sagiem do domu wyprawił. Trafiło się potym
że ow Kupiec w Egipcie na głowę stracił, y no-
cą do Bældachu na poły nagi y głodny kry-
siomo uszedł, y do jednego wchodząc Kościoła
nápádnie nań straż mieyska, ktorzy jednego za-
boycę szukali, y zaraz się owego chwyćili, y
obwinili, ow też chcąc koniec swey nędzy uczy-
nić, przyznał się do zaboju, y gdy go nazájutrz
na śmierć prowadzono, ow Przyjaciel jego po-
dusał co jego miał Corkę, na dziwowlko też
wyżedł, y obaczywszy przyjaciela swego w cięż-
kim razie, krzyknie na oprawcow, poczekaycie,
nie ten nie winien, iam go zabił, y zaraz poi-
mąny prawdziwy zaboyca; zadziwiwszy się te-
mu łumnieniem perulzony zawoła, ey slyście
ani tamten, ani ten winien, ale ja winien. jam
praw

prawdziwy zaboyca, stanąwszy tedy Sędziowie, kazał brać owego, y z dwiema uwolnionemi do Krola prowadzić, który prawdy doszedłszy, zdziwiłszy się tak ścisley przyjaźni, owych postępek pochwalił, a winnemu karanie odpuścił, a ow Kupiec z Baldachu owemu przyjacielowi swemu połowę dobr udzielił, y do Oyczyzny jego wyprawił. Otoż miłość bliźniego w ciężkiej potrzebie, na którą y my zarabiamy, chcemyli przy ostatnim terminie na wesoło o ko strąsnętego zarobić sędziego, y tu się za przeznaczonych znać do wieczney chwały.

Lecz ach że pełen świat nieszczerości, nie miłości, bo na koło człowiek otoczony doczesney y wieczney zguby siłami, y trudno mu o przyjaciela. Od początku świata przestrzega miłośnierny *Ecclesiastes* człowieka, aby ostrożnie żył na świecie, *in medio laquorum ingredi-eris, & super dolentium arma ambulabis*, wiedz o tym człowiecze, że ledwo się wychylił na świat z żywota Macierzyńskiego, zaraz we środku si-
del chodzisz y żyjesz, która przestrożę Chryzostom Święty człowiekowi tak ją wywodzi. Iżali to nie siłło, wynidziesz na rynek, na ulicę, y potkaż się z nieprzyjaznym sąsiadem, aż zaraz gorącym gniewu affektem przeciwnemu się rozpalił. Użytyłysz o bliźnim twoim że go chwala, że miłośnierny, łaskawy, ludzki, y pobożny człowiek, aż zaraz przekłętą uwodzi za-
zdrość, że to nie ciebie potkało, obaczyłz nbo-
giego,

g-ego, aż nim wzgardził, potkasz się z bogaczem, aż mu zazdrościsz, że w tubstancyi małz rownego sobie, rzucił okiem na białogłowę urodziwą, aż cię pożądliwosci ogień opánował. Ale podobno rzeczeiz, to przynaymniey w domu pokoy y siedeł żadnych nie miał, ey tam ich pełno, tenże mowi. *Et in domo laquei, ubiq; dormitus, ubiq; dol.* To przynaymniey w stanie Małżeńskim iakikolwiek odpoczynek y spólna w codziennych upałach y ochrona y poćiechą, lecz y tam siła, y tam utrápienia pełno, y owizem káydány wieczney niewoli. Ieden się cieży że ma gromadę dzieci, lecz go to ustawicznie trápi, że ich nie ma czym żywić, nie ma czym stroić, nie ma czym posażyc. Drugi w bogactwách y dostátkach codziennie się pomnaża, lecz ustawicznie się gryzie, że potomka nie ma, któryby tego po jego zażywał śmierci. *linus una fortuna est, alterius calamitas, cum sibi utráq; illud evenire velit, quo al eum cruciari videt.* Iednemu się pięknie ch wa Syn, roztropne bardzo dziecie, y wizytkim młde, aż nagle w tych umiera poćiechách, á drugemu lwawolny ku codziennej obrázie Boskiej życie, niecnorá, obadwá Rodzicy godni pożáłowánia, p-erwizy że dobrego utracił Syná, ten zaś, że głównego łotrą ku zgorzeleniu ludzkiemu w domu swo mchowa y żywi: nie wspomináć inżyich niezliczonych w tym stanie kłotni, ktore szeroko *an* *romus* *panormita* opisuie. Tego pytał się raz Al-
fonsus

phonusus Krol Neapolitański o sposobách, iako-
by z Małżonką w zgodzie y miłości mógł żyć.
Na co mi dać taką radę: aby Małżonek był
głuchym, gdy twoje nieuniknione furey y kro-
koranie Małżonką szwarliwa wywierać pocznie,
Małżonka także koniecznie potrzeba, aby była
ślepa y defektow Męża swego mgdy nieupatro-
wała; tedy ustáwiczny pokoy y zgodá między
nimi trwać będzie. Lecz drugi mowi zła to
rada, bo iakoż to bydz głuchym iako y zasnąć
gdy idzie o Boską obrazę y wżem gadać. Lecz
inzy mowi y dobrze, kto się rozumem rządzi,
kto wedle przykazania Páńskiego żyje, pacyami
y zmysłami się nie uwodzi, a iako ma w nie-
zgodzie Małżeńskiej żyć y ożwem jedno dru-
gie w cierpliwości porywcze nałogi znosząc, iá-
ko sobie do dobrego są przykładu okazyą, tak
społecznie do przeznaczenia wiecznego będą po-
wodem. Czemuby jednák między ludźmi wszel-
kiego stanu pełno lideł, pełno do zguby wie-
czney okazyi, że w doczesnym powodzeniu
założyli swoje szczęście; nie uważając że ubo-
stwo y niedostátek w Niebie popłaca.

Job: 42. Gdy się BÓG Wizehmogący nad-
ciężką, bárdzo mizeryą Jobá sprawiedliwego zmi-
łował, y z oney ciężkiej pokuty go eliberował
y dwoiáko mu onę pacyencyą w dobrách docze-
lnych nadgrodził, aż owo gromádami w dom-
iego schodzą się Bráćia, Siostry jego, y przyja-
ciele rożni, ktorých on bántkietule, *venerunt ad*

*eum omnes fratres sui & universo sorores sua, & cuncti qui noverant eum prius, & comederunt cum eo panem in domo ejus. Lauredanus dziwnie się o tym gościom; y pyta się ieżli też który z tych nawiedzał Joba utrapionego, gdy Syny y Cor-ki, gdy wżyskłą substancją z rąk jego BOG Wizechmogący odebrał y w gnoiu robaczkowem ośadzony leżał. Lecz bynajmni tenże dowo-
dzi, wżyscy od niego stronili, teraz to gdy mu BOG Wizechmogący dwoiako pobłogosławił, y bogaczem go dostátnim wżyskim pokazał, co żywo nawiedza, co żywo ná bąkiect do niego się śśnie, cum lobo divite epulatum accedunt, a Jobo paupere & ulcens fugiunt, nie dziw mowi-
S
tenże ubi dapes ibi apes, gdzie dostátki tam wżys-
scy się złátuią, ná co tenże; O musca, ó byran-
dines, o pisces, ó torrentes rivuli, qui in abundantia
veloces fluitis, & in adversis hyeme pra gelu
immoramine. O muszki sztuczne zmysleni przy-
jaciele, które ná potráwy tylko czekaćie, pi-
nućie, y zá pułmiskámi stoły szerokie ośiada-
ćie, o ryby mizerne, które główek z wody nie
podnosićie, áż iákie okrzyszyny álbo robaczki
widzićie, dopiero wesoło skaczećie y one śapa-
ćie, o krynice prędko w pogodách wesołych
bieżące, niechże was mroźne wiátry y przeci-
wne zalecá, o iák się ścinaćie, márzniećie, y w
miejscu niepożytecznie stoicćie. Owo żaden
drugiego, dla BOGA, dla cnoty, dla pobożno-
ści nie kochá, tylko dla iákich prywaty y po-
żytku*

żytku swego mówi *Rhodiginus*, kochasz y pochle-
 buiesz *Medykowi*, dla tego żeć choremu służy,
 y zdrowia twego pilnuie, *Jurystę* albo *Sędzie-*
 go chwaliśz, że twoiey sprawie sprzyjaia, *Mu-*
 zyków także, że cię swoją lutnią cielszy y we-
 teli, gdyby tych prywat nie było, nigdybyś o
 nich nie wspomniał. *Craterus* y *Ephestyon* wiel-
 cy poduśali *Krola Alexandrá* przyiaciele, czasu
 jednego welosęgo spytaią *Krola*, o ktoregoby
 też miłości przeciwko sobie z tych dwóch wię-
 cey bydź rozumiał, a *Krol* nie wiele się rozmy-
 ślając rzecze: *Craterus amat Regem, Ephestyon*
Alexandrum, *Craterus* swoy pożytek kocha, a
Ephestyon mnie samego, iakoby chciał wyrá-
 zic, gdybym *Krolem* nie był, nigdyby mnie.
Craterus tak bardo nie kochał, lecz inaczey *E-*
phestyon, bo y bez *Krolestwa* zawsze mi przy-
 iazny. O iak nie wiele *Ephestyonow* tych czá-
 sów szczerych y życzliwych, y owizem y ie-
 dnego nie znaydziesz, wszyscy się w *Kratera* prze-
 mienili, wszyscy za interesem y pożytkami u-
 dáli.

Przecię jednak to dziwny y niezwyčajny pro-
 ceder przy tym bankiecie *Joba* sprawiedliwego
 znayduie, gdy iego Bracia Siostry y przyiaciele
 nie tylko się ná chleb w dom iego, ale też á-
 by go cielszyli zeszli, *Et consolati sunt eum*, y owi-
 zem w przeszłym iego utrapieniu, y niewidziá-
 ney przedtym mizeryi cielszyć go było, a teraz
 mu odyśkány dwoiakiey z rąk *Boskich* fortuny,
 grá-

gratulować, lecz nie dziw mowi *Origenes*, o iak potrzebna była konsolacya Jobowi i prawiedliwemu w onych dostatkach przewroconych, ktore za soba wiele złego pociągaly, *prosperitas pluribus infortunis est obnoxia, invidia eam insequitur, amicta felia invadat, amulario concutit, iter, ut solimen accedat, opus est*. Dobrze albowiem mnie, wiele ma na swoje zgubę i przyligłych nieprzyjaciół, iuż to zazdrość we dnie y w noccy czuwa, iuż y zmysłona przyiaźń nie dośypia, iuż y łakoma chciwość na wydarcie jego ustawicznie pilnuie, przeto w takim razie każdemu potrzebna bogaczowi konsolacya.

Gen: 41. Powiedzą Jakubowi Pátryárchez, że Jozef Syn iego opłakany wielkim Potentatem y Monarchą w Egipcie został, czy podobno iść rzec Święty ściszy się z tego y przechwala przed samliadę? ey bynajmniey, ale rozwelełony w duchu zawołał, *sciet mibi si alhuc ioseph filius meus vivit*, ey nie tak mnie to ściszy, y owżem bárdziej trapi, gdy o wyniosley fortunie Syna mego kochanego słyszę, albowiem to płoone y nieistateczne, jednym słowem, niebezpieczne dostatki; dośyc mnie na tym, gdy o zdrowiu iego słyszę, gdy ieszcze żyie, to moia pociecha iedyna.

Ale y sam Zbawiciel gdy swoich do chwycenia się ubóstwa ánimuje y ściszy, nieiako zda się dostatki potępić, *nolite timere pusillus grex, vendite quae possidesu*, y owżem każe im ieszcze y to

Gościniec Prosty 311

y to co mają zbywać, czemu? przyczynę *Oleaster* dacie, *O pusilla grex noli timere, tu securior vivis, tu vericula ignoras, tibi non parantur insidie, nec insequuntur amuli*, o uboga trzodo CHRYSTUSOWA wesel się y cieisz w twoim uboſtwie, które boiaźni nie zna, niebezpiecznych się ſideł nie obawia, ale w pewności zbawienia żyjąc, z ſakomego nasmiewa się bogactwami.

Owo y Apostołowie Święci karmiąc 5000. ludzi z rozkazu Pán'iego, bynajmniey się tą usługą nie zmordowali, gdy inſzym ſłużą, onych poſilaia, a gdy 12 kołzow okruſzyna nábierali, y one dzwigaią, o iak się wielce morduią y ſatyguia (czego) *Uteſus* nabożny doyrzał, y dacie zaraz przyczynę *quia quia distrionitur non est grave, sed quod super ſt retinetur*, nie cięży prawi co się dla miłości rozdaie Bożkiey ubogim, tylko to cięży, co się chowa y gromadzi, y potrzebnym nie udziela żebrakom, owoż uboſtwa w iak wielkiey u BOGA Wzecz-mogącego cennie, tak dalece, że iego Kándydatow imioná ſwoię pochwałę mają w Niebie, a nieużytych bogaczow w piekle są pogrzebione.

Luce 16. Dwóch ludzi wſpomina ten Ewángeliſta Pán'ki, ubogiego, y bogaczá, ubogiego i-mię Łázárzá wſpomina, a bogaczá nie, *pauper vocabatur Laſarus, divitis nomen taceatur, qui viſioſus nomine caret in Celo*. Łázárzá imię wpiſano dawno w Xięgi Żywotá, a bogaczá przeſtapiono, zátáiono, bo tam nie po iego imieniu, gdzie

gdzie samego nie masz bogacza, dosyć albowiem náchełpił się y popiłował ná świecie z imieniem swoim iáko Plalm Święty 48. dowodzi, *vocaverunt nomina sua in terris suis*, á Wincenty Święty *Femriensis* dokłada, *sed non in Caelo*, łzczycili się dosyć bogacze tego świata z imionámi swemi ná ziemi, dla tego też nie po nich w Niebie; iákoż ten przekłety bogacz (práwiedliwie to za-
służył mowi Ambroży Święty, że imię jego nie w niebieskim Konsystorzu, ale w piekielnym zapisano kátalogu, gdy się z nim umawia, cóć práwi łakomy bogacz przez to przybyło żeś okrutzyn iuż niepotrzebaych z stołu twego ubogiemu żałował y bronił, iuż to z obrusa ná stronę odchodziło? nie ci potym, dosyć masz w spiklerzách, w łpiżárniách, udziel tey trochy żebrakowi, nie swego to iuż bronisz, iuż to cudze co z stołu odchodzi, iuż to ná stronę albo do śmieci zmiotą y odrzuca czego żałujesz, á zaprawdę złośliwe iácięś łakomitwo, trudno miało w Niebie Krolowác, dla czego y Syn Boży wielce ie sobie zbrzydził, y ubogą parentellę obrał, y przełóżył.

Matth: 1. Opiluiąc ten Ewángelistá Święty Genealogiá Syná Bożego, między intzemi dwoch bliźniac, Pháres y Záram opisuie rodzenie, z ktorych jeden, to jest Záram rękę z żywota Mácieryńkiego pokazał, dając znác że iemu pierworodnego Syná práwo służyć miało, kto rękę záraz mu niewiásta czerwonym iedwabiem

biem nąznaczyła, *non praeclat manum in qua obpeteris* *homo sordidatus*, y tak Zarám ieszcze nie wyłodził z żywota, á już w purpurze chodzi, ieszcze światła nie widział, á już Pán'kę ozdobę przybrał; Pháres zaś nago się rodzi náko y drudzy bez purpury, bez wizełákiey ozdoby, gdy tedy Syn Boży uważa z którego się ma rodzić docześnie, zaráz do tego nągiego Pháresá chce swoię obrocić, gárdzi purpurę, gárdzi y o czy swe Bókie odwraca od ozdobnego Zarám, á do ubogiego y nągiego Pháresá rodzenie swoje ińłania, co tzeroko *Carminis d. Lapsae* wywo- dzi y łáie tę bábę podoblebną, *Cecino fili vel su- mmo cum ligab. et signab;* et *simul quod hic prior manus exultem jng. Primogenitu*, lecz czyń co chceiz bábo, już go ty znácz że to Syn pier- worodny wżyztkiemu publikuy światu, y z te go się Syn Boży ma národzić, lecz to wżyztko darmo, gdy od niego Syn Boży oczy odwro- cił, á do ubogiego się Pháresá skłonił, *non orna- tus, non purpura, sed nuditate oculis ejus caput, pau- pertas Phares alligit, et à Zamaro remabit affectus*. Nie purpura, nie łtroy omylny, ále nágosc y ubóstwo Pháresá, zwabiło miłólietne BOGA o- czy, że się z niego národzić obiecał. Co więk- sza że ludzie w rozum szwáknący nie w nie- bielskich ále ziemskich Páłacách gruntuia życia swego gniazda, y rezydencya.

Marci 8. Syn Boży iedacemu ślepemu zebra- kowi wzrok przywróciłwży, pyta go coby wi-

W

dził,

dział, aż odpowiađa lekarzowi swemu y Stworcy Niebieskiemu, *video homines, vel ut arbores ambulantes*: widzę Pánie ludzi, iáko drzewá chodzące: ná tę mądrą bárdzo odpowiedź zdumie waia się Doktorowie Święci dyskutuiąc sobie, o iák to bezrozumni ludzie, ktorzy iáko drzewá korzenie życia swego w ziemi gruntuią, iákoby tu wiekować mieli, iżaliby nie lepiej, áby wipák sobie postąpili, y wízelaką ozdobę y pompę doczesną, ktorą w wierchoškách y listciách tych ozdobnych drzew záfádźili, aby to w ziemię wkorzenili, á ku Niebu korzenie życia swego żądze swe y wízelákie stárání obroćili, álbowiem tá ich ozdoba doczesna iáko polny kwiat prędko przemija, y w kilku godzinách odmiánę swoię bierze, nie ináczey iáko kwiat, ktorego poty ozdoby y wesołości, poki słońce świeci; niechże okropna noc nástąpi, aż to wízystko powárzy y pomartwi. A záprawdę (mowi Chryzolog Święty *serm: 176.*) dobrze ten ślepy przeyzrał, bo prawdę istotną uznał, ci sami ślepi, ktorzy w ziemi gruntuą życie, ci przeyrzec nie mogą, y przetoć ten oświecony, nie kolumny stojące, ále drzewá chodzące widział, ktore w odmiánie ustáwiczney, y prędko iáko cień drzewá od oczu ludzkich, tak ich powagá, ich ozdoba prędko ućieka, *Et quare ut arbores, non sicut columna stantes, sed ambulantes: quia post curam CHRISTI vident, quod homines velut arbores transirent in hoc seculo.* Y przeto o Błogosławionym

SYMONIE z Lipnice coś podobnego czytamy, ten Ociec Święty Duchem Świętym napełniony, widząc jako ludzie będąc drzewami chwyceni się, Zakonnym Nowicyuszom drzewka albo zółka do góry korzeniem, a wierzchołki w ziemię sadzić kazał, y sam rękami swemi dębowy szczep tak załadził, który potem w wysoki bardzo dąb urosł, dając znać, że ku Niebu gruntować się ludzie mają, y wśreląkich cnot korzenie do góry sadzić, a nikczepną ozdobę y ziemskie obłudy liście która nie trwała, ale prędko jako cień uchodzi w ziemię głęboko kopać.

Joaze 10. Stoczył walną bitwę waleczny Jozue, y pięci Krolow poraził, ażeby doskonałą otrzymać wiktoryę gdy słońce zaczęło zachodzić y dzień ustępować idący, wezrzawszy ku słońcu zawołał, *Nel contra Gabzon ne moras*: do ciebie mówię słońce; czemu tak prędko do zachodu spieszysz, czy mi zazdrościsz tej chwały y wiktoryi z nieprzyjaciół Bożych y uciekał; ey zatrzymaj się z twoim światłem, żeby mnie noc nie zapadła ciemna. Dziwną się tu Piłmą Świętego tłumacze, że ten wódz Pański słońce zatrzymuje, a nie nieprzyjaciół porażeni, już poła trupem napełnione, y różnym orężem; czego się obawiał; mógł nazajutrz oślaka uciekających dokończyć, y bezpiecznie triumfować; lecz Jozue woła przedć na słońce uchodzące aby stało, czemu? owo *Origenes* daie przyczynę. *Nam si bonus victoria non*

perfectur, cum erit incerta, suffragia miał rączy Jozue, nie uśel doiu juczeyfzemu: dziś trzeba dokonać bitwy: owo Jozue daie sam rączy, *quia est gloria terrae ejus una dies est clausura:* ey dayeie mi pokoy Jozue woła, wiem ia nie mǎlz tak trwałey fortuny na swiecie, ktoraby do nǎzǎjutr trwała, iednym tię daiem wżytko isy powodzenie kǎdzy, y owżem iako INNOCENCYUZZ III. Papież Lib: 1. de contemptu mundi, y iedzu dzień szczęścia nie powny, *quis diem totum duxit eo sua consolatio iucundior,* owoz słuźnie Jozue słońce w krozu swoim zatrzymuie, nie dufając jutrzeyfzemu szczęściu. Ale y sam Zbǎwiciel światǎ przy chwalebny rozjǎśnieniu swoim na Gorze Tabor chciał pokazać iako nie trwała wżelka chwałǎ y ozdoba na ziemi, *resplenduit sicut ejus sicut sol, vestimen- ta ejus sicut alba sicut nix.* mowi Ewǎngeliśta Pǎński, rozjǎśniała twarz Pǎńska iako słońce, ǎ szaty jego y ozdoba iako śnieg. Zaprawdę podziwienia godny strój Pǎński, twarz iak słońce, ǎ szaty iako śnieg biały, ǎ długo prozge ten strój Pǎński trwał, to niepodobna aby przy twarzy słońeczney szaty śniegowe miały długo trwać, nie długo prǎwi, nie długo, mowi Clemens *de xand:* owo Syn Boży sam od siebie poczał, kto ry twarz swoię Bǎka w słońce przybrawszy, śniegiem tię okrywłszy w iednym momencie tę ozdobę zǎtumił, chcąc pokazać, że tak nie trwał wescia y ozdoby ziemskie iako śnieg przy słońcu

zǎraz

zaráz topnieć y uszczęć mizę, *brevi demerit u
terris transfiguratione CHRISTI, brevem terrarum glorie
firmamentum ostendunt, ut fideles cognoscant quid do-
licia, quid celsitudo, quid bona, nisi non ad inter a-
stuant soli aprofiter. vix incipiant cum evanescant.*
A przecię tak zaślepiony świat, że tych mizer-
nych splendorow ziemskich y nierniwałych bār-
dziej się chwyta, aniżeli enoty y ozdoby Nie-
bieckiey.

Dwofaka monstrę Oblubienice Niebieckiey znay-
duję: pierwszą, *Cant: 6. prz: 6.* wko ktorey Cor-
ki Syonskie, Krolewskie Mażonki, y strojne o-
nych wiekow Mątrony wychodzą, pląsły swo-
ie przed nią wyprawiają; *viderunt eam filie Sy-
on, & beatissimam prædicaverunt Regine, & can-
cubine laudaverunt eam: co tego za przyczyną?*
nie inuza tylko że ta Oblubienica iako jutrzeń-
ką ozdobna wizędy, w Słońce y Mieląc przy-
brana, wsiężtlich do swey pociągnęła chwały:
*Qua est ista qua progreditur quasi aurora consurgens
pulchra ut Luna, celsa ut Sol.* Drugą monstrę o-
baczmy teyże Oblubienice ktora pustynią prze-
chodzi, iak promyczek iaki wonney mirchy y
kądziś pokazała się, *qua est ista que ascendit
per desertum sicut virgula sumi?* atsyllencyi za-
dney nie widzą iako w pierwizey, głos tylko sły-
szę podziwienia, *qua est ista que ascendit?* a nie
dziw mowi Origenes że ubogo weszła, że stroj
bogaty odmieniła tą Oblubienicą, dla tego asy-
llencya ozdobnych y Krolewskich Matron przy-

nicy zginęła; ale iako na pustym samą opuszczona została: *aesunt solu ruy, tunc pulchritudo, aurora venustas, & armerum fulgo; se i solum profire virtutes odorem in aemulibz exhalantes, & circo sola relinquuntur*: a nie dziw światowy zgaśł pozost, już niechając y słońce umknęło swoich promieni, już y jutrzienka zaciemnia swoją jasność, y armata wojenna swój blask zmieniła: ale tylko cnoty same wzięczny zapach wydawły. te poprzedały y nasładowa uboga y opuszczona. Obubie nicę. Świat albowiem nie za armatą ubogiej cnoty, ale za blaskiem y splendorem ozdoby postępuje świeckiej: iako *Theophrastes* powiedział: *nullus te insequetur eo quod virtutem amplectatur, multi si splendeas*: nie spodzieway się nie spodzieway kompanij ieżli cnotliwie postępuiesz, lecz ieżli wedle świata żyjesz, a już gromadney nabędziesz kompanij y asylytencyj; wszyscyć za sobą podążniesz, bo taka moda świata, gdzie więcej zyku y splendoru, tam więcej nasładowców: iako się to za czasów konwertującego z nami Zbawiciela pokazało.

Ioann: 21. Ledwie Piotr Święty iako pierwszy Uczeń Pański wymowi między twą Bracia y kompanią: *uato piscari*: Ey Bracia moi poydę na łowienie ryb: asz wszyscyć się ozwą: *venimus & nos tecum* ey wszyscyć dopomożemyć kompanij: ledwie w łódź wsiędą y łećci rzucą w morze, aż na brzegu Pan stanie y pokaże się im, owo Jan Święty poznawszy Pana, zawoła na wszystkich

że to Pan: Piotr z gorącej miłości, nie czekając, pokoby łódź do brzegu przyzła, co pędzey w morze skoczy, y do Pana rękami swemi po wodzie iako śarzydłami iakiemi powożąc się leć: a rzuciłże się kto za nim z oney kompanij jego? ey bynawmniey, sam tylko Piotr Święty, *cum auisset quia Dominus est, tunicā succinxit se, erat enim nudus, & misit se in mare: a gdzież owa rezolucya jego kompanij, venimus & nos tecum: ey poydziemy z toba y my: owo Chryzostom Święty kom: 80. omawia ich, że (prawi) do łowienia ryb ochotę swoją ofiarowali, ale nie do naśladowania, y konkluduje zaraz o iak wiele! do łowienia dozwolnych zyskow znayduie się kompanij, a do naśladowania Pana y cnoty bardzo ich mało: *Cum se offert opportunitas mittenas retia & piscandi aliquid festini occurrunt, non sic ad CHRISTUM, & opera virtutis properant, czemu? bo w nich niestátek pánuie: bo są drzewá chwiciące się, iakie rámtén ślepy oświecony od Pána widział, są korzenie życia (wego) w ziemi funduiący.**

Exod: 32. Lud Żydowski sprzykrzywizy sobie rzady Moyżelzowe nástąpi ná Aároná Kápłaná aby mu złote Boszki ulali, iakoż Aáron po dłu gich z żydami álterkácýách zezwolił ná ulanie Boszkow, ná ktorego bóstwáná ulanie dostatek zauśnić złotych názbierawizy żydośtvo do nie go znieśli, bóstwáná ulali, y Boskowi honor od dawáli, *fac nobis Deos qui nos precedant; powraca*

Moyżesz z rozmowy Boskiej do ludu swego, trafia na tance y plażę Zydowskie około białwana, y zdołwi się y przełącnie. owo z wielkiej żarliwości porwie owego białwana złotego y wrzuci do ognia, a potym na pokolenie Lewi krzyknie aby się do broni mieli y onych swawolników y białwochwalcę w przeczyszcili, iakoż zaraz kłkaniście ysięv onęv ludu legło, y doczeina y wieczną śmierćv poginęło.

Num: 27. Gdy BOG Włzechmogący tenże lud Zydowski z niewoli Egipsyan wyprowadził, y na gł. dney puliny smaczęv karmił mianęv, potęgo szemrac przeciwko Moyżeszowi, *Cur nos exauzisti de Aegypto ut maressemus in forasidice.* BOG Włzechmogący widząc niewinność Moyżeszowę y szemratęv owę Zydowską ganiąc przepuścił na nich węże jadowite, za których ukąszeniem umierali, postrzegli się Żydzi Isppikuia przez Moyżesza do Pana, aby onę plagę śmiertelną od nich oddalił, iakoż uprosił Moyżesz łaskawy, y taką receptę na ono jadowite ukąszenie z ust Boskich otrzymał, aby węż miedzianego ulał y zawiesił go wyłoko, na którego ktokolwiekby ukąszony od węża weyjrzał, zaraz zdrow został, iakoż tym lekarstwem ono się Zydostwo salwowało. Pytają się tu Doktorowie Święci za pątrzywszy się na złotego cielca y węż miedzią negv dyshurując sobie co jest że cielca ze złota ulano, który tak wielu złego miał być przy czynęv, y nie tylko tak ciężkiey obrząy Boskiej stanał

stanał okazy, ale y tak wielu tyłcey ludzi śmier-
cia doczelną y wieczną tego pokłonu ożartow-
skiego przypłaciło, a przecie ze złotą ulany, a
waż który zbawienie y zdrowie onemu ludowi
śmiertelnie pokłanemu przynosił z podłey nie-
dzi wystawiony, *Quid est quod tantum non male
de populo meritis caro fulget, & serpens erga popu-
lum non beneficus de munus conflatur* Owoż na-
czony Zuleta daie przyczynę że BOG Wszech-
mogący chciał przez to obyczay światowy wy-
rządzić, który w ozdobie tylko powierzchowney w-
złocie y dostatkach a nie w cności założył ce-
nę y ludzką powagę dla tego gąże więcej iplen-
doru widzi, tych bardszey adoruje, enotę y po-
bożność pomijając, *utroque materia typus, aurea ful-
get, conflatur deusque, serpens autem bonus & pau-
per vultu contemnitur*. O izczęśliwy który się za-
wczasu posłrzeże y swoię mizeryę w tych do-
statkach uważa.

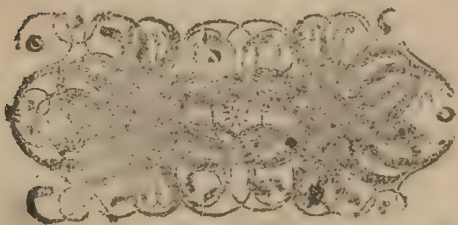
Matth: 8 Marnotrawny Syn dostanie się z
domu Oycy swego wybrałszy y wszystko prędko
przemarnotrawiłszy. na służbę się mizernego swiá-
ta udał, gąże zgłodzony bardzo, pocznie sobie
testnić y domowe przypominać toloszy, y gło-
sem zawoła: *ecce sumus periti, ibo ad Patrem me-
um*; oto ja szaleniec od głodu umieram w ob-
cocy krainie, ey poydę ja do Rodzica mego wiem
że mnie śaskawie gdy mu się upokorzę przyniesie,
a kiedyż to wymowa. *Monijus Carr*: dowodzi,
że w ten czas gdy do siebie przychodzi: *in se re-
vertens*

verius dixit: albo był od siebie odszedł? konkluduje że nie pewnieyszego, to nie był przy rozumie, gdy z domu Oycowskiego wyszedł, a na służbę czartowką przysłał? tak też mowi ten Ołciec Święty.

3. Rg: Zarliwy chwaleł Bo'icy Eliasz Święty chcąc potłumić naukę fałszywych Proroków, y lud on zwiedziony od adoracyi drewnianego Bolzka Baala odwieść, takie wynalazł *modum*, które onemu ludowi na Gorze Karmelu zgromadzonemu proponuje: dajcie (prawi) parę wołów na ofiarę, mnie jednego, drugiego tym fałszywym swoim Prorokom, które publiwizy na zgotowane drew stoły włożemy, y Modlitwę do Nieba uczyniemy; na który stos ogień iśpadnie niebieski y woły zpali, tego prawdziwą uznacie ofiarę, y za prawdziwego BOGA chwalić macie: jakoż on lud tak czynił, że dał parę wołów na tę ofiarę dwoiaką: w której Eliasz Święty Prorok pojedynk wygrał, y z onych fałszerzów tryumfował y ich pokonfundował, bo iego Modlitwa wysłuchana, ogień z Nieba na ofiarę zciągnęła, y iego ofiarę iśpaliła, przeciwnym i sposobem czartowka ofiarą fałszywych Proroków, lubo wrzaskliwym wołaniem y wzdychaniem powietrze napełniała, bez ognia na ich zawłtydzenie została: w tym jednak sekret nie każdemu wiadomy, że Pismo Święte mowie: *qui cum tulissent locum, quem dederat eu, fecerunt et invocaverunt nomen Baal*, że gdy tym fałsze-

rzom Pogąńskim dał Eliafz wołu, wołali na-
 Botzka swego Baāta, aby ich wipomógł, y na
 ich ofiarę spusił ogień, iakoż Eliafz Święty o-
 ebawiając się aby oni fałszerze nie mieli okazyi
 do wymowki że nie mieli wołu do ofiary, y tak-
 by uizli opaczne go swę fałszywey nauki rozu-
 mienia, dla tego im dał wołu na tę ofiarę, a
 gdzież prosić podzieli pierwizgo wołu, ktore-
 go im cwo pospoliwo na prozbę Eliafza Świę-
 tego dało: *den. ut nobis duo boves, owoz Dianya-*
car: dochodzi przyczyny; że lubo owi Ką-
 płani Baałowi wzięli byli wołu od pospolitwa-
 swego, lecz owego wołu ona sekta fałszywych
 Prorokow żadną miarą nie mogła utrzymać, y
 na ofiarę dopędzić, bo on woł frogim się sta-
 witz y z rąk się wydąrszy do trzody uciekł, dla
 czego Eliafz Święty inżego wołu u onego pospol-
 stwa uprosić musiał na ofiarę: dając znać iako y
 samo bydło czartowska brzydzi się ofiarą, y woł
 który jest z natury swojej fałszywym tak się frogim
 y nieugłaskanym na onę fałszywą ofiarę pokazał,
 że go dotrzymać tak wielka gromada ludzi nie mo-
 gła, przez co BOG Wszechmogący chciał zawłty
 dzieć rozumnego człowieka, który na czartowską
 ofiarę daleko chyłszy y prędzsy, aniżeli do Bo-
 skiey przyiaźni y służby: tak zaslepiony mowi
 ten *Cartus*: w złościach swoich grzeczny czło-
 wiek, że prędzey na ofiarę czartowską spiełzy,
 aniżeli do Bożiey chwały, y chwycenia się cno-
 ty: *Sacrificium aamoni ipsum irrationale recusat*

*brutum, cum sit mansuetum animal & ne ad aras
demonis accedat: facit, & homines tam excedunt vi-
tę, ut seipfos & suos appetitum demoni offerunt, &
in aris voluptatium intereant: między temi szcze-
śliwszy syn marnotrawny, który przyszedł do
siebie, obaczył się y uznał iako od głodu umie-
rał: ibi ad Patrem: ey poydę ja do Oycá me-
go. Y przetoż słusznie Ambroży Święty nasmie-
wa się z tego marnotrawnego Syna, że tak wie-
le tylicęw w pieniądzach y ochłostościwie prze-
marnował żadnego nie przyśiał przyjaciela,
któryby go w orey nędzy ożwignął; ale mu-
siał się do Oycá łaskawego udać: O miser! qui
tot expensis aio ty, nec unum cenolapit amicum
qui tuam subleves miserrimum, merito igitur ad Pa-
trem conuenis miser. coram: nie mąż bowiem
nie mąż ná świecie słatecznego przyjaciela
y podufałego, sam tylko BOG Włzechmo-
gący Oycem y przyjacielem człowieko-
wki słatecznym y podufałym.*



PIĄTY

PIĄTY ZNAK
Przeznaczenia wiecznego
NA CZWARTEK.

Jest krzywdy wszelakie bliźniemu swo-
mu odpuścić; żadney albowiem cno-
ty nie mąż tak lotney do Nisbá, żeby prędzey
ufzu Boskich dotzłá, y grzechow odpuszczenie
ziednać mogłá sobie, iáko tá cnotá wedle Augu-
styná Świętego, *iniquisq; talis inuigentiam ac-
cepturus est, qualem & ipse dederit proximo suo*
Hieronim Święty ná onę inwektywę Syná Bo-
żego y pośłanie Augi. *Marth: 1. Nonne oportuit*
te misereret conseruati, sicut & ego tui miseratus sum.
Iżali nie trzebá było koniecznie zmiłować się nád
bliźnim y spółnużebnikiem twoim, iákom y iá
zmiłował się nád tobą zapátrzywizy się powiá-
da, że przebieżmy wizerunek dzieie y sprawy Sy-
ná Boskiego nigdzie nie znajdziemy z większym
porozieniem mówiącego iáko ná tym miejscu.

Wzmy náprzewład onego odartulá, który się
ná gody one sławne między słoyne y poważne
goście wciśnął, iák wielkie posukanie y łaianie za-
bużył,

użył, a przedię się z nim łaskawie obzedeł go-
 spodarz Niebieski: *Amice quomodo hic intrasti, non
 habes vellem nuntiarem.* Przyjacielu iakoś tu
 wszedł, nie mając izáty godowej. Weźmy y
 przekłętęgo Judaizá iáwną zdrády, a przedię go
 Mistrz pokorny y Oćiec miłosierdzia, w onym
 Oycowcu z niezliczoným gminem Żydowskim
 zbliżającego się łaskawie wita. *Amice ad quid ve-
 nisti?* Przyjacielu po coś przyszedł? Ale y prze-
 klętemu bogaczowi w piekle pogrzebionemu, y
 ochłody w onych płomieniach ciężkich zebrzą-
 cemu iak się Oycowisko stáwił: *Fili reuertere
 quia reueristi bona in vita tua:* Synu pamiętaj
 żeś ná świecie rokoszaje y dostátne żył; wżylł
 kę zapłatę wziął, łámego tego nieludzkosć, nie-
 miłosierdnego zláiał y zfułal człowieka, y gor-
 szego nad tych wżylłkich przełożył, gły go nie
 Synem, nie przyjacielem, ále niezbóžnym mia-
 nował sługą: *Serue nequam omne debitum dimisi
 tibi quia rogasti me.* O niebáczny y złośliwy słu-
 ga wżylstek dług odpusćilem ci, żeś mię prosił,
 iżali y ty nie miałeś bliźniemu twemu, gły cię
 prosił, y do nog twoich upadł odpusćić, y zmi-
 łować się ná nim; ná co się zapatrzywszy ten
 Doktor Święty y tak żarliwą gorącosć uważá-
 iąc Pańską, konkluduje. *Timent injuriam ultor
 futuram ultorem, & qui vindictam cupit à finire,
 timent illum qui ait: mihi vindictam & ego retribu-
 am.* Niech się każdy mściwy człowiek zemłty
 Bóžek obawia, y ná straszny sąd jego ráchu-
 nek pamięta.

Sam Zbawiciel świata że się nigdy mściwym nie pokazał, dość dowodzi, gdy *Deut: 27.* rozkazuje Jozuemu Hetmánowi, aby gdy przebędzie rzekę Jordan z jedney góry kamienia nązbierał, y Ołtarz ná ofiarę Boską zbudował, w tym przestrzegając, żeby się żelazo tych kámi ni nie tykało. *Edificabis altare Domino DEO tuus de lapidebus quos ferrum non attinget.* Czemu? co zá polityká y proporcyá będzie z niegładkich y niepolerownych kámi eni ołtarz BOGU nieśkoń czonemu itawiać? co zá tájmańicá? lecz bárdzo dobrze mowi *Origenes*, iáko bowiem przez opo kę znaczy się CHRYSTUS, tak przez ołtarz ká mienny rozumie się serce dobrego Katolika, ná którym ofiarują się ofiary BOGU Włzech mogącemu, á ma byđ z prostych kámi eni ten ołtarz sercá ludzkiego, to jest niegładzone szru cznemi y zdradliwemi wykrętami, álbo krzywd y podeyscia różnego nád bliżnim swoim wymy ślami, iáko się sam CHRYSTUS kámi eniem pro stym, y od włzełkiey zemsty by naywinnieysze go nieprzyaciela swego dálekim pokazał, wedle świadectwa *Origenesa*. *Ferrum pugna & litum, nunquam recept, sed semper pacifcus & mris.* Tá kim się po Synu Bożym pokazał cichym y spo kojnym Dawid Święty, który ná Ołtarzu ser cá swego z prostego y niepolerownego kámi enia wybudowanym wdzięcznie Stwórcy swemu ofiarował, iáko czytamy *Psalm: 26 Reg: Gde w jednym ciáśnym mieyscu nápaśliży Dawid Sau la Kro-*

Iá Krolá spiącego; ná ktorým stoiąc pęřwáduie
 mu Abizái aby się zemścił krzywdy swoiey y
 zabił go, á ieżliby on niechciał, tedy tam się
 tego miał ważyć, á Dawid pobożny co mowi;
Ne interficias cum quis enim extendet manum su-
am in CHRISTUM Domini & innocens erit? ey
 day pokoy, kto próżę sćiągnie rćę ná pomá-
 záuca Bożego á bez winy będzie? wziął tedy
 pobożny Dawid wócznią y kufz wody, która
 w głowách Krolá Saulá była, y itanawszy z bo-
 ku krzyknie ná Krolá, który gdy się ocknie tak
 do niego mowi Dawid, Co zá przyczynę masz
 domnie Pánie moy że mnie prześláduiasz, wiedz-
 że o tym Krolu, że ieżli cię BOG Wózechmo-
 gacy ná mię dla grzechow moich poduszczył, nie-
 chayże mu zá to chwala będzie, á to mu ia zá
 to ofiaruię, gdyć przepulczam y mogąc się zem-
 ścić nád tobą wolno cię pulczam y zdrowiem
 dáruię. *Lucas*, ten pobożny uczynek święto-
 bliwego Dawida śmákuje konkluduię, że Da-
 wid nie mógł wdzięcznietylzev ofiary Stworcy
 swemu ofiarować nád tę, bo ná Ołtárzu proste
 go y łzczerego łercá, tak dalece że nád abrá-
 háma Patryárchv. który Syna swego Izááká o-
 fiárovał, nád wszelkie bydłat ofiary, tá ofiara
 w oczach Boskich wdzięcznietylzev się pokazała,
 iáko Chryzostom Święty dowodzi. *In spelunca*
obtulit sacrificium David, non quidem mactato fido
aut occiso agno, sed quod hic erat honorificentius,
mansuetudinem & humanitatem offerens DEO. O

iak czasu swego zawstydzi cię mizerny człowiek
 w oczach wżyskiego świata y stworzenia Bo-
 Źkiego, gdy co mu BOG Wżezimogący mi-
 Źierdzie Źwoie za lekarstwo duŹne zolał, on
 ie w truciŹn jdu y zwzitoŹci przeciw bliŹnie
 mu Źwemu obracał. Obiecał ci BOG dobrotli-
 wy człowiecze, Źe ieŹeli ty przeciw bliŹniemu
 twoiemu miecz jdu wŹciekłego nie dobed elz,
 on teŹ miecz gniewu, Źwoiey ŹprwiedliwoŹci w
 pochwch ztrzyma. UdzieliŹ potrzebemu z
 ŹtoŹu twego okrutzyn y daŹ mu kubek wody,
  BOG miŹosierny gumn twoie zboŹem, piwni-
 c drogi npełni napojem: odpuŹciŹ bliŹnie-
 mu twemu lichy troch monty,  on tobie ta-
 lentmi ndgrodzi bogtemi: ty odpuŹciŹ mu
 Źiedm dziat y Źiedm razy,  BOG tobie odpu-
 Źci zwŹe, gdy do niego zwołaŹ niezliczone
 grzechy; iko przeciwnym ŹpoŹobem ieŹeli cię
 twrdym y nieuŹytem przeciw bliŹniemu twe-
 mu pokaŹelz, nie pewnieviŹego Źe BOG tk mi
 Źosierny y Źskwy, twrdŹym y okrutnieyŹym
 przeciw tobie bdie y owiŹem o bliŹniego krzyw-
 d ŹarliwŹy, niŹeli o Źwoi pokaŹe Źi. Zgrze-
 ŹiŹvi Adam pierwszy nŹ Rodzi y ciŹko Bo-
 Źki obraŹił MjeŹtat,  przeci nie czytamy by
 mu BOG miŹosierny zŹorzeczył, le obrociŹviŹy
 Źi, Źimie on przeklł. *Maledicta terra in ope-
 re tuo.* Gdy zs Kaim niezboŹny Brt Źwego
 Abl zbija, y ciŹko BOGA Stworc Źwego o-
 braŹił, n ten czas n zaboyc przeklctwo Źwo-

ie obrocił. *Vox sanguinis Entris tui clamat ad me de terra, nunc igitur maledictus eris super terram.* Krew Ablá niewinnego Bratá twego woła zemsty ná cię, dla czego przękiętym będziesz ná ziemi, y nie dżiw.

Aporcal : 14. Widział Jan Święty dziwne karanie Boskie mężoboycom okrutnym zgotowane, ktorých BOG Włzechmogacy w głębokie jezioro gniewu swego pełne wrzucił, z ktorego tak obfity krew płynęła, że kością izwię y wędzidła zalewała, *& misit in lacum ir. Dñi magnam, & exiit sanguis de lacu usq. ad frena eq. rum.* iakoby chęiał wyrazić że ci zaboycy okrutni y niewinney krwi bliźniego swego rozlewcy, luboby się chęieli przed gniewem Boskim schronić, y na bystrych pegazach w dżkie gdzie pułstynie zabieżeć, przecię jed ak owo jezioro, tak buyno krwią rozlało, że y szkapy ich gwałtem powściągnęło, y onych śamyh wiecznym karaniem przykryło, lecz czemu gniew Boski krwi przyrownany, przyczynę daie *Richardus'a Sancto Victore.* aby BOG Włzechmogacy pokazał, że nie ma więkzszego zajątrzenia y zemsty, iako prze ciwko tym, ktorzy niewinną krew bliźnich swych przelewają, tak dalece że za garść krwi niewinnej przelanej, całe jezioro y pełne gniewu jego zemsty wylewa, y zaboycow wszędzie przesładuje: *Exiit nltro sanguinis effusio si ut ante predictum est, in sanguine peccasti & sanguis reperquetur,* y owżem takowych zaboycow, nie tylko

ko na własnych ołobach. ale y na potomstwie ich surowie karze.

Mat: 22. Niezbożni Żydzi co prędey chcąc potępić niewinnego JEZUSA a prawdziwego Mesyasa swego, gdy już nie mogli inaczey Piłata do ostrey sentencyi nakłonić, takie na się kładą przeklęstwo: *Sanguis ejus super nos & super filios nostros.* By miły Piłacie nie dyskuryżę wiecey z nami, iusz my tę winę na się bierzemy, niechże ta krew iego day to że niewina, zleie się nie tylko na nas, ale y na potomki nasze, pyta się Chryzostom Święty *Iern: 3. de taffione*, czemu ci zapamiętali ludzie, nie ciała, nie kości, na zemstę żądają, ale krwie? tenże Doktor Święty odp wiada: aby dobrowolnie wyznali, że już większego nie mogli na się wymyslić karania y zemsty Boskiej sposobu, tylko że krew niewinną przelewając, teyże krwi zemstę na się y na potomki swe zaciągnęli karanie, iako ich tenże Doktor Święty wytchnął: *o stolidę popule sub alieno exitio, tuos impie jugulas, & in tuum sub lem parricidalem vibras dexteram: ecce currit per tui generis prosopiam, nunquam expiandi vena facinoris, & infecta sanguine, nascitur infausta posteritas: owoż mamy iawny dowód, że niewinnie krwie przelaney, iusz nie tylko samego przelewcę, ale y wżytko iego maże y szpecić potomstwo. A przeto niech się ma każdy za szczęśliwego, y do chwały wieczney przeznaczonego, który icł miłkiego sercá do*

odpuszczenia bliźniemu swemu, iáko przeciwnym sposobem uparci, gniewliwi, y długo w tym zawzięciu trwający, wiecznego nie ujdą, karania wedle nauki Syná Bożego: *Matth: 5. qui misit ut fratri suo, rex erit iudicio.* Powiedział Páweł Święty *ad Ephes: 4. sol non occidat super iracundiam vestram;* najmilsi moi w Chrystosie JEZU:IE zrodzeni Synowie, to miedzy zawsze w pamięci, y intzych nauczyć, aby słońce na wasz gniew nigdy nie zachodziło, to jest nie wprowadzić się uspokoy y do zaśypiania uday, poki gniewu z serca twego przeciw bliźniemu nie złożył, y winy twojej kładąc się nie opłaczysz, bo inaczej twój nocleg z czartem przeklętym; y tak wiele świadków przeciw tobie na sąd Boski stanie, iak wiele dni gniewu twego minęło, y słońce na nie zaszło, iako Hieronim Święty *Epist: 36. quid agimus n s in die iudicii, super quorum nam non unus dei, sed multorum sanctorum sol testis occubuit,* a coż owi rzeką którzy aż do samyż śmierci w tym błędzie wzaiadliwosci przeciw bliźniemu swemu trwają, y odpuszczyć mu niechcą, iak welśley się twarży Boskiej na ładzie ostatnim, czyli surowey spodziewać mają. Aleć trzeba wiedzieć że nie zawsze gniew szkodliwy, ale czasem dobry y chwalebny, iako Psalmista Święty pozwala. *Insciamus & nolite peccare,* gniew który jest przeciw obraźie Boskiej, y na siebie samego, ten jest potrzebny y mieniąanny. Jest y drugi także chwa-

chwalebny, gdy widzę bliźniego ku Boskiej o-
brazie żyjącego, y poprawy w nim nie widzę,
śluszną, y owlżem pod karaniem Boskim do u-
pamiętania gniewliwym nakierować go animu-
lizem, iako *Eccles: 7. rādzi, per tristitiam vultus,*
corrigitur animus delinquentis. Nie tak iako czy-
nią podchlebcy, zuchwáli, ktorzy nie tylko nie
śmiają ganić coby było przeciw uczciwości Bo-
skiej, y bliźniego zbawieniu, ale i sz. ze rā. zą,
y za śmiech, y za igrz. sk. to łobie poczytają.
do tego możniet'zych prowadząc, ktorym Au-
gustyn Święty surowe obiecuje karanie, bo nie
tylko sām w sidłach diabelskich, ale y drugi
do nich prowadzą y dotrzymują, żeby się z czar-
townicy nie wywi. śali niewoli. *Adulantium lin-*
gua ligant homines in peccatis | Powinność to al-
bowiem Chrześciańska mścić się krzywdy Bo-
skiej, iako żarliwy Moyżesz czynił, gdy onych
báfwochwalców, wżetecznych tate znikow. 3.
tylęcy z pokolenia Lewi nagłą pokarał śmier-
cią; nie tak, iako owi diabelskie pokolenia, kto-
rzy w domach swoich wszelakich zbytkow, blu-
żerstw, pijanstw, krzywoprzylicstw, y wże-
teczenstw, dla mārnegu pozwalają zysku, duszy
śwey y bliźnich zgutę gotując wieczną, nā tō-
kich wolny gniew y surowe napominanie, ale
y urzędowe tak w Miastach, iako y po wsiach
karanie, wedle Bonawentury Świętego rady. *Offe-*
ntus na est datus homini, ut nascatur vitis, & na
lis suggestionibus, & ut uliscatur injurias & trans-

Transfusions iustitie, áffekt gniewu ná to jest dány człowiekowi, áby się ná zbytki, y izátankie gniewał poduszczczenia, mścił się krzywdy y znie-wagi Boskiej, y przestępstwa sprawiedliwosci, iáko czytamy o samym Synu B-żym, który tak wiele kroć gniewał się ná Faryzeuszow sá-iac ich, gdy widział w nich obrázę Oycá swego Niebieskiego.

Powtóry gniew jest gorący áffekt, y bez roz-myślu nátarczywość, który że się prędko wšczy na, prędko też rad cplonie, á zátym mnię-izá też wnię, iáko to y powizechná czásem po-pada. Jest ziadliwizy dáleko gniew, który y dšugo tiwa, y zemšty prágnie, y nie da się uko-ic, ale z rozmyšlem grozi się ná bliźniego, tá-kiemu pogroził Syn Boży, *venit enim iudicio*, że będzie godzien sądu, to jest gdy go Sędzia spra-wiedliwy przez ostatni termin zápozwie, y spy-ta iáko zachował przykazanie, będzieš miso-wał bliźniego twego iáko siebie samego, á iáko się ná ten czás wymierzy, gdy iáwnemi dowo-dami pokonány będzie, á zátym de-ret Boski nastąpi pizez Proroka Świętego dawno obwo-łany, *in tempore omnia differam te*, w dzień zemšty moicy zgubię cię.

Istny jeszcze gniew znáyduje się, ktorego nie tylko gniewliwy człowiek w tercju dotrzymuje, ále y powierzhownemi go wyraża znakami, iá-ko to nie mówić, twarz odwracać od bliźniego, álbó kizywo náń pglądać, ále gdy mu ow-
chce

chce zabić drogę y przeprosić, on się w in-
szą udaje ulicę ábo oczy na ziemię spuści, że
by nan nie patrzył gdy go mija, á taki będzie
godzien rady, *qui autem dixerit Fratri suo Kacha-
reus erit confuso Matth: 5.* A rady TROYCE
Przenajświętłzey iako Remig us Święty dowo-
dzi, to jest iako on znakami powierzchowne-
mi, niechcąc y iawny gniew bliźniemu swemu
pokázował przykro ná sławę iego następ-
ując y narażając się, takáz miarką ná sa-
dząc Bożym odmierzą mu, gdy CHRYSTUS
odwróci twarz swoją sarkawą od niego, Mátká
Przenajświętłza, y inni wybráni y Aniołowie
Pańscy zawołają, *tollatur impius ne videat gloriam
DEI*, weście go przesłędzi niech się tu nie mie-
tza ten niegodnik, y ta bezecznica jądowita.

Jest ná koniec gniew, ktory nie tylko we-
wnątrz się bierze, nie tylko znakami powierzch-
ownymi lzerzy się, ále y słowy złosliwemi, u-
szczypliwemi na wierzch się wydaie, y konfuzyi
swego bliźniego prágne, á taki będzie godzien
piekła według tegoz Ewangelisty Pańskiego, *qui
autem dixerit Fratri suo fatue, reus erit gehenna i-
gni.* Y musznie sprawiedliwość Boska wyciąga,
áby takowy wzáemną odebrał miarkę, ktory
żując na zawstydzenie bliźniego swego publiczne
robił, áby też sám na kontuzyá wizystkiego
stworzenia przyszedł, á zatym dekret Boski ná-
stąpi, *ite malecisti in ignem aeternum.*

Toć się ma rozumieć o przekleństwach, że na takie robią karanie, którzy niemi narábiają przeciw swoim bliźnim, dla czego BOG Wszechmogący za wczasu przez Psalmistę swego nąpomina, aby się nie mścił człowiek, gdy mu jego bliźni zlorzezyć będzie, ale y owżem błogosławić mu każe; *manducet illi & tu benedices.* Iako się FRANCISZEK Święty z Oycem swoim niebaczny sprawił, gdy już Pátryárcha Święty, nie tylko światą się wyrzekł, ale y wśańtemu Oycu szátv zewlokłszy z siebie, w obecności Biskupá Asyjskiego oddał, tedy mu Oćiec często zachodził w oczy, y przeklinał go, a FRANCISZEK Święty przybrał był sobie ubożiego człowieka za Oycę, y z nim zawżę chodził nauczwłszy go, że gdy go Oćiec własny miał przeklinać, on mu miał błogosławić, a sam mówił Oćiec Święty do Oycá zapamiętającego, wierząc Oycze że mi BOG Wszechmogący jest Oycem, y za twoje przekleństwa użyczy mi błogosławieństwa doczesnego y wiecznego. O iak nie wiele takich Fránciszków, bo też nie wiele takich pokornych, gdy álbowiem przychyny poszukamy z kąd tak wiele zadrženia między bliźnimi, nie inšzy fundament tylko przeklęta wyniosłość to robi, gdy jeden drugiego okiem przenosi, na sławę następuie, y tak czár przekłety w każdym stanie ten kákol pychy zagęścił, że go aż do sądneho dnia trudno wypełnić. A ieżeli gdzie tedy w stanie białogłówskim

głowskiem tą się zagęściła wada, widzieć to w małej Pánience każdy może, ktorey ledwie, dziesięć lat będzie, a tak się kokolzy nad inšzych w swoich strojach, iako Mężczyzna we dwudziestu lat nie będzie tak wyniosły, a nawet y sama stara Bábunia, że się już stroić nie może, dla wstydu ludzkiego, tedy tak się bardzo wyniosłemu akkomoduje humorowi światá, że z kąd wziąć z tad wziąć, przecię owę Pánienkę stroić, y nikomu się nie dać celować. Ale y sama sobie iak wielce pobiła, y do upodobania ludzkiego y wyniosłości się ma, lubo iá już urodą odnegła, przecię nad inšzych wylatuje. W oney babce staruchney to łatwo uznać, która idąc po ulicy napádnie na śmieciach kawálek zwierciadła stłuczonego, ktore wzięwłszy pocznie się przegłądać, aż obaczywszy zmarszczo na twarz y zgrzybiła, ciśnie ono skó o ziemię, to tylko wyrzekłszy, *si quia boni esses infimo non jaceres*, gdybys ty było co enotliwego y prawdziwego, w gnoju byś nie leżało. To tak prawda w oczy kole wyniosłość biągłowska, ktorey lubo dokuczyły lata, przecię ona młodość sobie przypisuje. Y owizem mowi Tacitus: *tuus annis debebas irasci mulier n. n. speculo*, ná twoje lata stare miałaś tę furę nieważną niewiaśto obrocić, nie ná prawdziwe zwierciadło, ktore prawdziwe twoje makuły bez podchlebstwa wszelakiego objaśnia; Hieronym Święty Epist: ad Cecan: dowodzi. O wiele zwierciadła

ciałach znajduje się, które nieprawdę ale podchlebstwo światowem prezentują ludziom, y nie mają powiada Doktor Święty tak świątobliwego stwierdzenia, gdy go chwali, że lubo się on zawstydzi, lubo się niegodnym czyni, żeby ową chwałą na sercu jego nie przyschła y oślobiwey iakiey pociechy nie uczuła: *Naturam duntaxat malo, auctoritatem nostram libenter faciemus, & quumquam nos magnos cauda ruber eras, perfundat, atamen ad suam animam intrinsicam reatur.* Lecz uważny człowiek na odwrot mając y gniew na podchlebstwo, a na prawdę szanując, obrocić postawę. Gen: 11. Ludzie starego wieku próżney chwały pełni na zerokim polu Sennaar umyśliłi wieżę aż do samego Niebá wystawić, erat enim terra labii unius, y było ich zgromadzenie o iedney wárdze, co jest pyta się *Lymus*, y tak to rezolwuje. *Est autem homo unus labii, quando similiter de proximo suo in presentia, & in absentia eius loquitur, lingua autem diversa quando bona loquitur in presentia proximi, & mala ipso absente, owo o iedney wárdze człowiek w tén czas gdy o swoim bliznim tak w obecności, iako y w niebytności jego dobrze mówi y chwali go, a o dwóch wárgach ięzyk, gdy w oczy chwali, a krom oczu gani, a takowey się dwoiákiey wárgi ma każdy wárować Chrześniański człowiek, żeby czalu swego na konfuzyą nie przyszedł Boską.*

Alé co za dźw, pełno tey wady y w świątobli-

tobliwych postawách. *Matth: 20.* Przychodzi
 Mária Salome do Syná Bożego z nieuważną
 bárdzo suppliką, proząc dwiemá Synom swoim
 o pierwizę przy Panu mieyście. *Hugo Cardina-*
lus przeniknął iey chętkę, *Audiatne famina hoc*
fecit, że to wzrodzoney pożądliwości do páno-
 nowania y godności uczyniłá. Kto nie wie iá-
 kiemi sztuami y zdrádamy uwiedziona *Semina-*
rides Mężá swego zabíła, dla tego sama páno-
 wała *Agripina* Mátka Neroná Cesarza przestrze-
 ziona od Wieszczów, aby sobie nie życzyła
 widzieć Syná na Tronie Cesarzim, bo zá pewne
 od niego miała bydz zabita, á owá nieuważna
 Mátka przecze: *In enim, modo t gnet.* Ey nie-
 chay mię znośi z tego swiáta iáko chce tyran-
 sko, byle tylko krolował, y iam tey doczekáła
 poćiechy. O szálone chciwosci! o głupi rozu
 me niewieści! nie táko go ćwiczenia Niebiecie
 Oblubienice były, między młótem Katharzyná
 Swięta Męczyennicá. gdy iey tyran obiecuje pier-
 wize mieyście po Krolówey Zonie swoiey, aby
 się tylko prawdziwego odprzyięgła BOGA, á
 owá głośno krzyknie, *desine talia ducere qua sce-*
lusa est cogitare, ego me sponsam CHRISTO tradidi,
ille gloria mea, ille an r mea. Ey precz oblu-
 do przekłętá z tákimi náucwami, na które
 nie słuzna y samemá zzwolic myślami, nie-
 dbam ja o twoie godności, CHRYSTUS moy
 Oblubieniec, to iz: z gólá chluba y kochanie
 moie, o miże nie stoię.

Lecz o opłakane czasy y nie Chrześcijańskie obyczaje, jeden z terażniejszych lamentów... gdy w biały dzień, zawzięta chciwość y wyniosłość terminu dorad swego nie zna, ale y owiem codzień gorę bierze, na Rodzićielki swej pierwszy zarazę narzekając, która uwierzywszy węzowi, zachciało się iey podobieństwa Boku-go, przez co nie tylko Adam z Raju wychlubił, ale y wszystek naród ludzki do piekła obłągowany został. Adam albowiem lubo nie wierzył węzowi, ale tylko nie chcąc zaćmiedzić Małżonki swej, iey rady usłuchał, y sarkawskołtował, y tylko dwoiako zgrzeszył. Pierwszy raz w pożywaniu zakazanego drzewa, w czym nie posłuszny był Stworcy swemu (tawil. Powtore zgrzeszył gdy się wymawiał, y na BOGA tę winę składał, że mu tak porywczo dał Żonę: *Mulier quam dedisti mihi satan.* Ewa zaś czworako zgrzeszyła. Pierwszy raz że Bóstwa prągnęła. Drugą, że z drzewa zakazanego jadła. Trzeci, że Męża do grzechu przywiodła. Czwarty, że winę swoją na węża składała mówiąc, że mnie wąż oszukał, dla czego bardzo dobre karanie (sprawiedliwość Boga na pyszną wynalazła Ewę, aby w pokorze y ciężkich boleściach dzieci rodziła, bo iako BOGU Włzech mogącemu nie masz nic milszego nad pokorę, tak nad pychę brzydlizgo, y dla tego aby białego w przebieżliwą pychę wiecznego nie utraciły wesela, tym ie kłopotem doczełnym, y bo.

y boleściami pokarał, albo raczey do pokory
napominał. Y luboć to męka ich rodzenia dzie-
ła, przedwko piekielney męce nie nie jest, iako
Bernard Święty uważa, bo jedná ikrá piekiel-
nego ognia bardziey grzeźnego pali y męczy,
aniżeli gdyby białeśłowa tyście lat bez prze-
stanku rodziła, acoli jednák BOG miłosierny y
tę ich krótą boleść w słodką podiechę y zapła-
tę chciał obrócić, iako Doktorowie Święci kon-
stytucją, że białeśłowy bizemienne, gdy ten-
ciężar ku chwale Bożej osiadcą, y boleści przy
rodzeniu następuiące w cierpliwości ponoszą,
nie tylko tu zaśluguia, ale y czyścowych męk
sobie umniejszają, co w tym przykładzie mo-
że obaczyć.

Jedná szlachetna y nabożna Páni uśtawicznie
Pána BOGA prosiła o tę łaskę, żeby w ten-
dzień y teyże godziny umarła, w ktorey też Syn
Boży dla iey grzechów żywot na Krzyżu poło-
żył, y żeby tak ciężkie męki przy śmierci na
nią dopuścił, iakich ieszcze żaden człowiek po
Ukrzyżowaniu Páńskim nie cierpiał, na którą
pamiętkę we Czwártki na pościeli nie sypiała,
gdy Męza nie było w domu, w Piątki także
że się bosso nie godziło chodzić, kamyków w
trzewiki nakładła, aby w ten dzień cokolwiek
da Ukrzyżowanego Zbawiciela boleści ponio-
sła, y z raniem Nog iego się miłością akkomo-
dowała, y przydało się że tego dnia teyże go-
dżiny gdy CHRYSZTUS umarł na Krzyżu, ona

rodzeniem dziecięcia zachorzała, y tak wielkie
 męki y boleści cierpiała, iakich ielcze białe-
 głowy w drugich rodzących nigdy nie widzia-
 ła y w nich żywot śmiertelny skończyła, nado-
 brego Syna porodziwszy, ktorey ciała gdy do
 Kápelle złożone było, y tam Spowiednik iey
 zoltawizy dla Mszy Świętey, którą miał na za-
 iutrz za Długą iey odprawić, czułem spraco-
 wany nocnym, trochę zasnął nad Płasterzem,
 a ową mu się pokaze mówiąc: nie będziesz mi
 śpiewał Mszy rekwiálney, ale wesółą, chwalc
 Bóże misolierdzie, że mię do wiecznych przy-
 jał radości. Káplán ocknąwszy się, miał to so-
 bie za sen y mniej to uważał; y gdy się ubie-
 ra do Mszy rekwiálney, aż po niego z Kłafzto-
 ru co prędzey posła, żeby niemielzkannie przy-
 bywał na Mszę śpiewaną, y tak spełniły się
 słowa oney Páni. Przełożony też przyznał się
 że nad iego mniemanie, ale z Bóskiego rzadze-
 nia to się stało, gdy Solenną Mszę owemu Ká-
 płanowi w Wielką Sobotę śpiewać kazał, w czym
 się ow dopiero postrzegł; y ow sen za prawdzi-
 wy mając, BOGU Wizehmogącemu za taką
 łaskę dobrodzieyce zeszłej pokazaną dziękował.
 Niechże się w tym przykładzie białegłowy rod-
 zące dobrze przegładać, iako gdy ku chwale
 Bóskiey swoje boleści przy dobrych uczynkach,
 y pobożnym życiu, Ukrzyżowanemu Pánu o-
 narują, że prędko się z męk Czyścowych wy-
 pląć mogą.

Aleć

Aleć y prace ich nie daremne, które czynią
w wychowaniu dzieci swoich, bo które Matri
ostrożne z tą intencją dzieci swoje wychowu-
ją, aby byli dobrymi Chrzestianami y sługami Bo-
żemi, aby nie na obrazę jego Majestatu rośli,
tedy cokolwiek około nich niewczasu ponoszą,
y im usługują; a bez grzechu są śmiertelnego,
tedy to wszystko w zasługę im poczyta B O G
sprawiedliwy, na przykład, ilekroć pierśmi go
karmi twemi, ilekroć ją dziecko przebudzi w no-
cy, a nie leni się do niego wstać, ilekroć go ka-
pie, powija, ilekroć go nosi y piałuie, tylekroć
zasługuie, y BOG to Wzzechmogący rachuje,
skąd łatwo się domyslić, iako chowanie dzieci
Rodzicom może być pewną do zbawienia oka-
zją, gdy ich ku chwale Bóży w groźbie ma-
ją, y własnym Matri pokarmem gdy to może
być wychowują przykładem Błogosławioney
Panny MARYI Bogarodzice. Jako przeciwnym
sposobem do wieczney zguby mogą im być po-
wodem, gdy ich chowanie nie ku chwale Bo-
żkiej, ale ku zachowaniu familij, ku swojej po-
cieche y światowey zabawie sprawują niczego
ich dobrego nie ucząc, tylko do grzeczności y
polityki światowey, młode ich zaprawując latą,
a czasem ielzeze w pieluszkach Zonę im upa-
trują, y gdy już podrastają wprzód do piosnek,
aniżeli do nauki Chrzestiańskiej sposobnią, gą-
si to Apostoł Páński y godne postęпки sadzi:
digni sunt morte non solum qui faciunt, sed etiam
qui

qui consentiunt facientibus, cokolwiek ze złego wychowania dzieci będzie obrządy Borkiey, to wszystko na Rodziców spádnie karanie. A niech że się za wczáśu postrzegá, y tey łaski krotkich boleści swoich które im na wstęgu Korony wieczney wychodzą, ledziáko nie tracą. Niech y na to pámiętáią, áby co ich Rodzicielce Ewie za karanie dáno, one do tak złych nałogow swey Rodzicielki nie wracały się, ále w pokorze głębokiey y same żyjąc, y Małżonkow swoich do podobney hárdości y wzgády bliźniego nie prowadźły, á tak wszystkim do zapłaty pomogą wieczney.

A szczęśliwa kondycya ludzka, która málem y lichem w oczách ludzkich záługuesz sobie. Niebo zyskami, błogosławione Niebo w którym lubo dotyc máią chwały y zapłaty wybráni Páńscy, przecię jednak y z codzienney przynależenia tu Chwały Borkiey z ich okázy, tu im za sługá rościć y w Niebie się wypłaca. Szczęśliwa ziemia która do zapłaty wieczney należące wybráne sustentuie y dźwiga, którzyby jednak tak błogosławieni byli, jeszcze tu żyjąc, y w Niebie już Krolujący, którym to przysługi y Chwały u BOGA Wzzechmogącego przyraśta dzień ode dnia, tok od roku, dziewięć ich rodziów Doktorowie Święci upatrzyli. Pierwszy Rodzay tak szczęśliwych y w Niebie już Krolujących, jest z Prorokow y Apostołow Świętych, przez których Usta DUCH Święty prawdę Niebieską opo-

opowiadał, y wszytek świat oświecił, do tych należa którzy Piśma Święte tłumaczyli, y tak wiele Książ popyłali, y nam do pożytku wystawili, z ktorych prace iak wiele dusze ludzkie pożytku biorą, tak onym wiele przybywa wesela w Niebie. Drugi Rodzay są wżyscy Fundatorowie, Zakonni Oycowie Święci, iako: BENEDYKT, DOMINIK, FRANCISZEK, y innych tak wiele, albowiem cokolwiek ich Bracia w Zakonach pożytku tak między ludźmi, iako y między sobą przez posty, modlitwy, śpiewania, pisania, kazania, mortyfikacye, y inższe prace Zakonne czynią, z tego im wżytkiego w Niebie przyczynia się wesela. Trzeci Rodzay tych ktorzy na Chwałę Bożą tak wiele Kościołow wystawili, y ieżcze stawią także y Klasztorow, y ci ktorzy pomocą byli do budowania wożąc materye, albo ich dodawając, albo jałmużnę na to dając, y ci osobliwe z tego ratunku pobożnego mieć będą wesela; y drudzy już mają w Niebie. Czwarty Rodzay tych ktorzy Kościoły Páńskie zdobią wystawiając Ołtarze, Obrázy malowaniem ie rożnym zdobiąc, BOŻE Męki stawiając, ci wżyscy ilekroć się przy tym, y na tym służbą odprawuie BOSKA, ilekroć kto Obrázom y Krucyfixom uczciwość wyrządza, tyle w Niebie przyraffa mu wesela y chwały. Na którą przyssługę politycy światowi nie zarabiaią, ktorzy izby y domy swoje myśliwkami, y tancami bankietnemi, y rożnym

pijakow orężem przystroili, gdzie przystóyni-
 by ná Ukrzyżowanego Zbawiciela y Mátkę ie-
 go Przenayświętszą iáko Pátronkę grzesznych,
 álbo y ná Pátronow swoich przyczynow za-
 wsze oczy y serce obracać, y ná ostatni termin
 pomocy od nich żadać mieli. Piaty Rodzay
 tych ktorzy wieczne fundusze ná Mize Święte
 czynią, álbo ná pierwsze Mize, álbo Bráctwa
 iákie wprowadzają, zkadby wieczna Chwała BO-
 GU, y Mátkie iego Przenayświętzey codziennie
 rośń, álbo náymuia Mize o Przenayświętzym
 SAKRAMENCIE, o Przeczystey Kánnie Nie-
 pokalaney, za umárte posilku zbawionnego w
 Czytciu niemáiące; ci wżylscy y tu uczęstnictwá
 dostępuia y potym w Niebie szczegulna ich cze-
 ká zapláta. Szosty Rodzay tych ktorzy i prá-
 wuią z dobr swoich własnych y prace swoiey
 kielichy, áppáraty do Kościołow, Xięgi do śpie-
 wania, y insze potrzeby do Ołtarzow Pańskich,
 przy ktorych y ná ktorych ilekroć się chwala
 odprawne Boska, tylekroć przysługę máia w Nie-
 bie. Siodmy Rodzay tych ktorzy z dobr swo-
 ich buduią Szpitale, álbo ná Pielgrzymy y przy-
 chodnie przytulania iákie wystawuią y opátrze-
 nia nadaia. Táke ktorzy raz w tydzień álbo
 we dwie Niedzieli śaznie sprawuią dla ubogich
 ku chwale to Boskiey kieruiąc, y ná uwolnie-
 nie duż utrapionych z Czyśca, áby iáko się tu
 ubedzy ná cieie czyścza, ták też oni przez mi-
 sierdzie Boskie ná dużach swoich z nieprawość
 powłze-

powszechnych, będąc precyzyficeri; do chwa-
 ły się przeniesli Niebieskiey Qłmy Rodzay tych
 ktorzy dobry przykład z siebie do Cnot Swię-
 tych naśladowania dali y dają, gdy także posty
 od Kościoła Świętego uchwalone, ściśle odprá-
 wują Mszy Święte, y Kazañ słuchają y inżyich
 prowadzą do tego, y do ránnego wstánia ku
 Chwale Bógiey, nie tak iáko dandzy w świętá
 náydzíżev się wcześnią mówiąc, że nie zamięłz-
 kam na Mszę, bo się do południa będą odprá-
 wować, narobiłem się cały tydzień niech sobie
 przynawmniey w Święto wypocną, á nie uwa-
 ża mizeray że to dzień Bógi, bo jeżeliś do rze-
 mieśń albo na Pániszczyznę nie dádząc dosypiać,
 ále cię rano ruszą a tu na służbie Króla Niebie-
 skiego ktorvć zdrowie, odzienie, pożywienie dá-
 ie, y chwala cię od niego czeka Niebieska, á
 tak ospale masz się do iego Pániszczyzny. Aleć
 niedziw: *A majoribus in epta iniquitate*; od star-
 szych błá y niepráwość zaczęta, w dzień Świe-
 ty gromady, ráchunki, podroży poddáných,
 dla ktorých Mszy Święte omieszkuia, przechádz-
 ki y uciechy światowe, tańce, biesiady, pijań-
 stwa, zaboystwa, kosterstwa, y zwady piekielne,
 á záprawdę już takowi nie w Nebie, ále w pie-
 kle gospody sobie zápisują. Dziewiáty Rodzay
 á tu się znayduia Rodzicy, y krześni, y náu-
 czyciele, ktorzy do dobrego dzieci swoje pro-
 wádzą, náuki uczą Kóścielney, y do wżelakich
 cnot y pobożnych spráw są im powodem.

To już mamy dobrych spraw chwalebnych zapłatę, podźmy do złej roboty jako nie złe nadgradza, y wiecznemi płaci mękami, a jako Doktorowie Święci Dziewięć Rodzaiów wybranych do Chwały wiecznej, którzy tu żyjąc wieczne sobie skarbnią zyski upatrzyli, tak Dziewięć Rodzaiów tych którzy sobie w piekle męki dla swych zbrodni przyczyniają: y jako w Niebie wiele mięszkania dla sprawiedliwych, tak w piekle karania dla niebożnych, których dziewięć szeregów jużem miał rozłożone dowody, ale rozmyśliłem się, y za nieprzyzstoyną rzecz tak wyłoką materiją o przeznaczonych do Nieba traktując, szpecić ją wyrodkami Boskimi y na piekło robiącemi, dotyc będzie na tym, gdy się na dobrych uczynki zapatrować będą, bo nie to cnotą z przymusu mieć się do dobrego, ale z miłości ku BOGU chwycić się torownego do Oyczyzny Gościńcá, to animulzu Chrześciańskiego dzieło, pamiętać na to że ludzie już to cielesni, już zazdrościwi, łakomi, nienawisni, cudzego pragnący, tak w strojach, jako y w potrawách, w napoiách wymysłowych zbytkniący, do tego cechu przeklętych na wieki należeć będą. Ale y lichwiarze których nad złodzieiów gorzłych przekładać może, bo złodziei tylko w nocy krádnie, a lichwiarz w nocy y we dnie z bliźniego własná zdziera suknią y substanciją, y do ostatečnego prowadzi ubóstwa, gorzzy nad piekło ktore na przyscie Syná Bożego wżyt.

wszystkich wypuszcza więźniów, a lichwiarz fizy-
 sząc o Męce y śmierci okrutney Pańskiej, by-
 nawniey się nie porutzy y Zmartwychwstanie n
 Pańskim, do wrocenia co jest bliźniego, ale y
 owżem tego nie słizy, nie rozumie. Gorszy //
 ietleze lichwiarz nad żydą, bo żyd od żyda
 lichwy nie bierze, a lichwiarz Chrześcianin od
 Chrześcianina bliźniego swego iako chce tak wie-
 le wyciąga, jednym słowem lichwiarz gorszy
 nad grzeszniką, który do powstania z grzechow
 y poprawy życia, bardzo trudny ma sposób
 poki cudzego nie wroci, y owżem nie tylko to
 bie, ale y potomstwu swemu w piekle oplaka-
 ny gotuje pogrzeb, iako się pokazuje z tego przy-
 kładu.

Jeden nabożny człowiek w duchu zaprowa-
 dzony był na widzenie chwały wybranych Páń-
 skich, y na widzenie przeklętych Męki, y gdy
 stał nad piekłem gdzie w głębokości doyzrał
 jednego potępionego, z ktorego wnętrzości wiel-
 kie drzewo wyszło, a ktorego gałęziach wiele
 ludzi oboiey płci siedziało, y od wielkich pło-
 mieni ktore do góry z tey głębokości piekiel-
 ney wypadały, ciężkie y nieznosne cierpieli mę-
 ki, tedy on spytał swego duktorá Anioła Pań-
 skiego, coby to było. ktoremu odpowiedział, że
 to na dnie piekielnym p grzebiony bogacz O-
 cieć y początek tych wżyrkich, co na gałęziach
 siedzą, że z lichwy się zbogacił, a ani żyjąc, ani
 przy śmierci cudzego przywrocić niechciał. dla

tego na tak okrutne przyszedł karanie. Ci zaś potomkowie tego, wiedząc że ich przodkowie z tak łakomych cudzych zbiorów miał się dobrze, y onym wszystko zostawił, że tych cudzych prac komu należa, nie powracali, wiedzą że się ich przodek z nich dorobił, zazym y oni y ich potomkowie poki tylko tych łakomych cudzych zbiorów y kawałków stawiać będzie przy nich, do tego drzewa należą y na nim wieczne będą cierpieć. Ale y na podobne robią drzewo którzy ciżemi okładają się grzechami, czego się zawzię ośtrożny Król Izraelski Dawid Święty obawiał, y na BOGA Wzeczmeżącego aby mu cudze przebaczył winy uławicznie wołał. *Et ab aliis parva servus tuo, Psalm: 18.* Albowiem ktokolwiek ich jest okazy, temuż karaniu iako y ten co ich pełni po diega, y tanowych cudzych grzechów uczeni siedm wyliczają. Pierwszy jest rozkazanie gdy kto komu grzezyć każe, iako Pan sędzie, Ociec Synowi, Pani służebnicy swojej to rozkazuje, co się przeciw miłości Bożej, y bliźniego następnie izkoda, tedy tak słuchający iako y rozkazujący zarówno BOGA obrażają y karanie zasługują, iako Mędrzec Niebieski *Sapient: 18.* przestrzegł. *Similiu pana servus cum Domino afflictus est.* Drugi grzech cudzy, jest rada gdy kto komu źle radzi na szkodę y utrapienie bliźniego, iako ci którzy są radą y okazują do wszelakich niechęci, turbacyi, polzwarków, zdzierstw nie-
sycha-

wchanych do niecnót cielesnych, 'ktorzy cła
 nowe wymyślają, albo dawnych podwyższają
 podatki, czynsze. ná ubogich wymyślają, przod-
 ków swoich pobożnych libertacye znosząc, y
 ubogich poddanych ná niecznośne dány wy-
 ciągając, ktorzy w Miałtach y Miałteczkach ná
 ubogie pospolstwa nowe ciężę uchwalają, á śa-
 mi się zwierzchności płaśczykiem ochraniają,
 y do wymysłney y szkodliwej monety okazya
 dają, takowych osobliwe karanie, tu y po śmier-
 ci czeka. Bo ieżeliż diabeł, iako Augustyn.
 Święty mowi, nie dla tego się zowie zaboycą,
 że bronią nie zabija; ale dla tego, że szkodliwe
 rady między ludźmi sieie, *non quia gladio arma-
 tus ad hominem veniat, ideo homicida dicitur, sed
 quia malum verbum seminat.* Nie bądźże y ty
 prawi bliźniego swego zaboycą źle mu radząc,
 aby cię przy złey radzie twoiey, gorzka przy
 zgubie wieczney nie potkália; ale bądź Aniołem
 który zawsze do pokoju prowadzi, y ná wie-
 czną życzy robić nadgradę. Pokoy bowiem
 iest tak Ruteczne y płaćne dobro, że gdyby go
 raz piekło zakusiło, w Rayby się rozkoszny prze-
 mieniło. Wiemy dobrze że pocałowanie za-
 wize było znakiem przyiáźni, iako *Durandus* ro-
 zumie, *Dant. homines sibi invicem osculum in signu
 pacis.*

Pytają się Doktorowie Święci czemu Syn
 Boży przekłętemu Judaszowi zdraycy swemu do
 puścił się w Ogroycu pocałować, *Ave Rabbi*

daie przyczynę Święty Paulinus że nie raz ale-
 kulkąroć CHRYSTUS jako Mistrz przekłętego
 Judaizá jako Ucznia swego pocałowani m po-
 koju pozdrowiał, owoż że Judaiz miał się z de-
 speracyi obelić, niegodna aby był z tym po-
 kojem CHRYSTUSOWYM y pocałowaniem.
 Boskim niezbożny człowiek ginał, ale nazad inu
 odbiera CHRYSTUS. ono pocałowanie pokoju
 w Ogroycu, *Osculum non ideo suscipit CHRI-
 STUS ut pacem praestis accipiet, sed ut spem a luda
 recuperet. Iems Tigerus* daie inżá przyczynę,
 y tey nie ganiąc, że Syn Boży potrzegłszy ja-
 ko przekłęty Judaiz zdesperował o łaić y mi-
 łośherdziu iego Boskim, y wićcey się nie miał
 do pokuty, ale na szubienicę pokwapić tak z
 sobą dyszkuruwał pokoy oney szczęśliwości wie-
 czney rest pewnym zadatkiem, y owizem sku-
 teczna chwałá Ráyską, więc ieżeli Judaiz z tym
 znakiem pokoju który wziął ode mnie na osta-
 tniey Wieczyży do piekła się dostanie, niepo-
 chybnie piekło w Ray się obroci, y ona prze-
 pasć bezdenna w ktorey uśławiczne pánurá nie-
 zgody, gdy tak siodkiego zákuśi pokoiu, w Ray
 się roskolżny przemieni: *Ubi pax ex virtute cha-
 ritatis ubi DELUS est, ac etiam paradisu, unde si lu-
 das osculum pacis secum tulisset ad infernum, acce-
 dente ibi pace ubi discordia regnat, infernus in
 quoddam perfecta beatitudinis transformaretur em-
 pyreum*, á przeto koniecznie potrzeba było ten
 znak pokoju Boskiego od Judaizá przekłętego
 odbie-

odbierać. O szczęśliwi po tyśiąckroć Synowie
y Corki pokoju, którzy go tu chowając, słod-
kiego widzenia Boskiego nieskończoną sobie w
Niebie skarbicie zapłątę.

O záprawdę mowi Hieronym Święty, iáko
szczęśliwy to Kłáztor y w nim zgromaczenie,
gdzie pokoy Święty obfituje, bo iuż nie ziem-
skim ále Niebieskim może się tytułować Rájem,
Ubi fortitudinis ierusalem & beata pax v sio, gdzie
się iuż zadatki wieczney szczęśliwości poczyná-
ją y nie dżiw, TROYCA álbowiem Przenay-
świętiza siedliłko swoje tam záładziła iáko *Pa-*
sebasius sanctus dowodzi, trzy álbowiem litery
PAX, trzy Osoby, TROYCE Przenayświętszey
wyrażają, od których się ten Pokoy rodzi, pier-
wiza álbowiem literá P. znaczy Oycá Niebie-
skiego, druga A. Syná Bożego, który iest *Alpha*
& Omega, trzecia X. DUCHA Przenayświętize-
go, literámi dwiema poprzecznymi od Oycá y
Syná pochodzącego znaczy PAX, *Est una dictio*
ex tribus literis significans TRINITATEM & uni-
tatem cum DEO, à quo ipsa Pax procedit. Jáwny
tedy dowód, gdzie iest pokoy, tam TROYCA
Przenayświętiza miętzka, iáko przeciwnym spo-
sobem gdzie jedności y pokoju nie máiz, tam
piekło, tam źli duchowie miętzkają wedle Świę-
tego Hieronyma, *Monasteria sine pace sunt tartara,*
& habitantes sunt aeterni, y dálej mowi Ociec
Święty do duż pobożnych, *quid vobis profunt di-*
lecta sua longa ieiunia, abjecta vestis, si charitas
intus

intus desit. Co wam pomaga najmilsze Corki
 mortyfikacye, długie posty, gruba suknia, usta-
 wiczna modlitwa, dyscypliny, gdy zgody y po-
 koju nie mają, y owizem tak niespokojnym-
 niepodobna w pokoju y ścisze B. że w umrzeć:
 Owo ja wam zbawienne lekarstwo bardzo śa-
 twe upatrzysz, *Ut nam fuisset salus sicut flumen*
pax tua. O miła Bogo Boża bodayże się twoy
 pokoy w bystrą obrocił rzekę, a to iako O. Jec
 Święty odpowiada, (owo prawi uderzył kijem
 w wodę, zaraz się rozdzieli, a po rozdzieleniu
 zaraz do iedności bieży, y nie znając iedni się kie-
 dy rozdzieliła, tak właśnie y łodzi prędko bie-
 ży y dzieli wodę, a tego rozdziału bynajmniey
 nie znając, y nigdy go człowiek posłakować nie
 może. Wszyfey żegluiemy do oney Oyczyzny
 wieczney, niepodobna żeby y między pobo-
 żnemi tego rozdziału y niechęci nie było, ale
 to sztuka zaraz ten pokoy iako woda bystrą
 ma się zbiegać, y one rozdziały zalewać, żeby
 najmnicyzey umbry, albo cienia niezgody nie
 znając było. Owo y sam CHRYSTUS wiszac na
 Krzyżu, nad głową swoją chciał pokoy wyrá-
 żić, gdy swoim krzyżownikom odpuszcł. *I. N. R.*
Iude: Injuriam Non Recorator Inimicorum; ey krzyw-
 dy moiey od nieprzyjaciół moich podiętey ca-
 le zapomniałem. A iezeliż BOG Wszzechmo-
 gący tak niesłychanie zelżony y łomotną śmier-
 cią potępiony wшыtkiego zapomina, y zemity
 nie pragnie z nieprzyjaciół swoich, o iak nie ie-
 dnego.

dnego y nie tednę ná sądźcie twym strážnym
zawždydzi y potępi. Ale co za dziw mówi Grze-
gorz Święty, nie dopiero nieprzyjaćiel pokoiu
piekielne niezgody y skutnie między ludźmi ro-
żnego stanu wznieca y sieie, woła CHRYSIUS
ná twoich: *ignem veni mittere in terram, & quid
volo, nisi ut ardeat*: z ogniem miłości przytze-
dłem rozśiewać ná ten świat, y prągnę aby w
fercá.h ludzkich gorzał, y nigdy nie wygasa.
Czart woła: *Discordiam veni seminare in
terris, & quid volo nisi ut augetur*, niepokoy przy-
szedłem rozśiewać między ludźmi, y dobrze
mi się powodzi.

Exod. 32. Gdy się Moyżesz kochanek Boski
około praw Żydowskiich z BOGIEM Wzzech-
mogącym ná Gorze Synái rozmawiał, y ná tey
konferencyi czátu nie mało strawił, lud twa-
wolny Żydowski niecierpliwy krzyknę ná Aá-
roná Bratá Moyżeszowego, aby im Bogi kto-
rzyby ich poprzedzali kazał porobić: *fac nobis
Deos qui nos praecedant*: Aáron Kapłan widząc
zawziętość Żydowską pozwala ná zrobienie Bo-
gow z tą kondycją, aby wizytke białęglowy
zauśnice złote ná ulanie cielca do niego znio-
sły, iákoż to bez omiężkania uczyniły, y ciel-
ca złotego ulawszy Boską adoracyą albo ukło-
ny iemu oddawali. Powstawa tu Doktorowie
Święci ná tego Aároná Kapłaná, że tak nieu-
ważnie sobie postąpił, y ná ulanie cielca pozwo-
lił, będąc Kapłanem nayswieńszym y sługą Bo-
żkim,

kim, ná tak ciężką obrazę Boską nie respekto-
 wał: Oleaster broni Aároná y wymawia go, że
 trudno miał ináczey postąpić z szalonym Zyd-
 dostwem, bo lubo się długo opierał, y ná pomoc
 Moyżeszá czekał, przecię jednak złości piekiel-
 ney nie mógąc przełamać. którzy mu odjęciem
 Kapłánstwa pogrozili, musiał rad nierad pozwo-
 lić, y BOGU prawdziwemu honor przyzwoity
 odjąć, á czártu go przekleśtemu przypisać; *multa
 mala solent sequi ambitionem, prout Summus Aá-
 ron perpetravit, ne Sacerdotis munus amitteret.*
 Aleć Magister scholástyczney Hystoryi już y
 przyczyny doszedł wymawiając Aároná, że to
 umyślnie y ná izrukę uczynił, spodziewając się
 że białogłowy Zydowski w ozdobie się ulu-
 swoich dochając, nigdy tego co było u nich nay-
 droższego y naystroyniejszego nie miały od sie-
 bie oddalić, y ná ulanie cielcá złotego pozwo-
 lić, lecz omylił się y bárdzo zawiodł, bo Zydow-
 ki uslyszawszy o tym, co prędzey złoto y per-
 ży do Aároná znośzą, rádując się że bezrozum-
 nego mieć będą wodzá y Boga, pod którego
 rządami, wszyscykey wojności y swáwoli záży-
 wać będą, *ut haberent Deum insensibilem, ad ea-
 rum nutum ductilem cupiditate spreto, prompte in-
 aures exhibebant.* Grzegorz Święty w swoich
 moralizacyách do slug Bożych to mieysce rele-
 ruje, y tak dyzskuruje: iako prawi Zydzi nie-
 mieli szufnney przyczyny do zrucenia jászma y
 pohuszeństwa BOGU swému prawdziwemu, kto-
 ry

ry ich z niewoli wyprowadził, y siodkami na
puszczy karmił przyłmákami, tylko że się Wodz
ich Moyzefz na Gorze Synaj z Pánem zabawił,
álz owi záraz do inšzego Wodza, y Regimen-
tarzá udają się: Tak właśnie mniey uważa o-
sobá; niech ma wszystkie wedle swey myśli wy-
gody, niech w pokorze y miłości wszystkich
przechodzi, niech drugim Aniołem w oczach
wzzytek błźnie, niechże się iey w iednym kto
sprzeciwi, y wedle iey myśli nie pozwoli, á
iuz tam zájatrzone serce w truźinę się obra-
ca, y iad piekielny przybiera, iuz nie ieść, iuz
nie mówić, iuz nie spáć, y iárzmo posuszeń-
stwa zrucáć bez wstydu, á do ciela ulanego
włatney swey woli káždą przyślawáć, y oz-
doby swoiey dufzney, ná którą ták wiele lat
robiła, pozbyć woli. O záprawdę bezrozu-
mna dufzá! która dobrowolnie w łyká prze-
klętego wodzá bieży. Jest inšza broń ktorey o-
strożny Dawid Krol Izráelski ná niekárny wo-
lá záżywał, *paratum cor meum DEUS, paratum*
cor meum, gotowe serce moje Pánie gotowe y
posuszne, ták właśnie pobożna dufzá ma sobie
postąpić y wszystko wedle roskazánia Bókiego
y swoich stárlizych peśńić, záwŹe się z gotowo-
ścią swoią protestowáć, *paratum cor meum DE-*
US, gotowe serce moje kochány moy Oblubień-
cze gotowe ná wszeláki twoy roskaz, á to wszyt-
ko dla miłości twoiey, to takowa wiele zyskuie
y w łaskę Bożą postępuje, y niekárnym, niepo-

szlachetnym szemrączkom przyługę bierze.

3 Trzeci grzech cudzy, jest pozwolenie, gdy kto z serca kocha zły uczynek, a nie gani go bliźniemu, ale y owiem pobłaża, tacy są godni śmierci, albowiem nie ma się to nikomu podobać, czym się BOG Wszechmogący brzydzi, bo lubo nie rozkazuje, lubo nie radzi ubogi h ludzi w niwecz obracać, niepośnie już nie tylko hybern, ale codzienne odprawiać stanowią, ale że przez szpary na to pąrzyli, y ztąd podobno się jeszcze cieszyli, o jak bez miłosierdzia takiego człowieka Bóg, wedle pogroźki Mędrca Niebieskiego, *Sap: Iudicium duriusculum fiet his qui presumunt*. Czwarty grzech cudzy jest podchlebstwo, którego wiele się Corek namnożyło tak dalece, że podchlebstwo występnych y przewrotnych ludzi, cnoty y świętości pokrywa się sukienką, już tam wyniosłość czarow a uciwłość przyzwoitego stanu przykraizona, już tak omstwo providency, albo potrzebną opatrność, już rozpusta przekielna młoda konwersacya, chytrść małrość, już przesłone tłumienie, *libertas animi* nazwana, jednym słowem ciek czyniący iako y podchlebujący wieczney się śmierci podać w tył. Piąty grzech cudzy, jest ucieczka w złym razie, gdy kto komu jest Patronem, y do niego ma pewny rekurs w obwinieniu swoim, y w domu go swoim przechowywa, taki wespół y z złoczyncą równo w karaniu zasługę mieć.

Szoſty grzech cudzy, gdy kto ieſt uczestnikiem grzechu cudzego, iako to ktorzy z cudzey rą-
piny y złodziejſtwą żyją y bankietują ſię. Także
Urzędnicy ktorzy podarunki y korupcyę bro-
tą dla tego, żeby przekupniowie miary w prze-
daży y w ſzynkach mieli zmnieyſzone, a cenę
podwyższoną, y tanio ſami kupując *in duplo* zy-
ſkiwáli na bliźnich.

Jako y ludzie prawni znaydują ſię niektorzy
tak przewrotnego ſumnienia, ktorzy wykrętami
ſwemi ſprawnieſtwaſci drogę tamując, nie tyl-
ko ſwoię dużę, ale y pryncypałów ſwoich za-
wiodzą, y do wieczney prowadzą zguby. W
czym ſię poſtrzeżł uwaźny Galeacyus Xiążę Me-
dolanu, któremu gdy dano znać że to ieſt w
Mieſcie, tak ſprawnny Pátron, który gładką wy-
mową ſwoją nieſkończone prowadzi kłotnie, y
za miałą korupcyą, wiele przewrotnym pomá-
ga ſprawom Xiążę, każe Podskarbiego ſwego
zawołać, y pyta go: ieźliby ſzaſarze iego nie
winni byli komu czego, iakoż poſtrzeżli, że pie-
kárzowi winien był ſkárb Xiążęcy złotych 200.
każe tedy Xiążę traktować z onym Pátronem,
aby wymyſlną ſubtelnoſcią ſwoją onego długu
zapłatę mógł zwlec do roku, a ow ochotnie-
ſię do tego podeymać, y owtzem mam takie
práwi ſpoſoby, że nie tylko do roku, ale y do
dwóch lat zapłatę piekárzowi zwlekę, ieźli ſię
zdać będzie Xiążęciu. Co gdy Xiążęciu refe-
rują, każe go do ſiebie zawołać, y pyta, ieźli
bez

naruszenia sumnienia swego może zwlec piekarzowi onę zapłatę. Na co ow śmieie odpowiada, ey sprawię ia to, że piekarz do dwóch lat y halerzā nie weźmie. A Xiążę rozgniewany głośno zawoła: *O injuriam non ferendam, & fellestum caput, etiamne conscientie mea tue, ut bellum induere, & egentem Pistorem ere suo fraudare.* O niebożny y przewrotny człowiecze, który y moje y twoie sumnienie chcesz zgubić, y ubiegiego człowieka w ciekawey jego pracy oszukać, y tak że to y w jawney krzywdzie obronā się znayduie, ey nie godzien taki życia, który bliźniego swego nędze iest powodem y okazyą, y owszem aby Rzeczpospolita jego nie zachwyciła przewrotności, co prędzey go z świata kaźcie zniesć; iakotz niemiężkanie zniesli, y słuszną za taką radę przewrotną, potkała go zapłata.

Alć y Sędziom mniej ostrożnym w terminach sprawiedliwości y słuszności, lubo Pogānin Soliman wielki Monarcha Turecki zdrową bardo zostawił naukę. Ieden Chreścianin pożyczył u Zydā 500. dukatow na lichwę, którą sumnę odliczywszy Żyd owemu, nie potrzebuie niżej lichwy od niego, tylko gdy czas y dzień odłania summy przyidzie. aby Chreścianin miało lichwy dać Zydowi dwie uncyi ciała swego, przyzwala Chreścianin na tę kondycyą, lecz gdy mu w rok owę sumnę wraca, a drugiey kondycyi wypełnić nie śmiał. Żyd w prawo z Chre-

Chrześcianinem, y sprawa się wytacza przed
tamego Sołtana Solimaná Cełarzá Tureckiego,
który obudwu stron wysłuchawszy obroń; ka-
że przynieść brzytwę, y Żydowi oddać, te slo-
wa do niego mówiąc: oto Żydzie wygrałeś sprá-
wę y wolne masz prawo do ciała tego Chrze-
ścianiną, wyzrznijże tą brzytwą gdzieć się po-
doba, ale tego pilno przestrzegay, abyś więcej
ani mniej nad dwie uncyi ciała iego nie usz-
kodził, bo pewnie sam tego śmiercią przypła-
cił, Żyd się ná taki dekret ostry zdumiałwszy,
y zá rzecz niepodobną mając, aby miał dwie
umiarkować uncye, zá Dekret Cełarzowi po-
dziękował, á Chrześcianiną się dotchnąć nie-
śmiał; y owszem od lichwy oney uwolnił, to
mądrego Sędziego lubo Pogániną dzieło, który
y sprawiedliwości terminow nie przeszedł, ale
y słuszności miarkę wypełnił, y owszem zna-
czney szkodzie bliźniego mądrym zabiegł dow-
cipem.

Coś podobnego ANTONINUS sanctus wspomina,
Ieden łakomy bogacz zgubił z pieniądźmi
mięszek, y co prędzey każe obwołać owę zgu-
bę, nadgrodcę obiecując, owo podłey człek kon-
dycyi znaleziony mięszek wraca bogaczowi, kto-
ry przeliczywszy owe pieniądze, gdy w nich
dukatá nie dostawało, pocznę owego człowie-
ka turbować, y do prawá pociągáć, aby mu
dukat wrocił. Ow się Sędziemu spráwuie, że
iako te pieniądze z mięszkiem znalazł, tak lich-
Z bynay-

bywawraniey nie ruszał, ale prosto do niego ná-
ono obwołanie bieżał, Sędzia łakomego boga-
czá y chćiwosć y niewdzięczność uwa-
żając taki feruie dekret, Ponieważ niewdzię-
czny boga z statecznie twierdzi że w iego mięsz-
ku było dukatow 300. á tu tylko 299. nále-
żone są z mięszkiem, tedy iawny dowod że to
nie iego były pieniądze, ále inszego człowieka,
do ktorey że się inszy Pan nie odzywa zguby,
tedy tę summę temu człowiekowi który ją zna-
ł, y którą mu samá fortuná ná wsparcie ie-
go chudoby y wyposażenie iego Corek przynio-
sł, sąd sprawiedliwy przysądza. Otoż dekret
świątobliwy od wšytkich pochwalony, y Sę-
dzia spráwiedliwy potomnym wiekom ná wzor
inszym Sędziom wystawiony. Siodmy grzech
cudzy, gdy kto niemym się stánie, gdzie trzeba
gánić, y grzeszácego nápomnieć, y z goścínca
nieprawosći zwiesć, iáko Rodzicy zwykli dzie-
ciom pobłázáć, częścá boiáźniá żeby ich nie
zálmuć uwiedzieniá przez co y łobie y dziát-
kom swoim wieczną gotuá zgubę, nie pámię-
tájąc ná przestrogę Mędrca Niebieskiego Pro-
verb: 28. *Noli subtrahere á puero disciplinam, si
enim percusseru eum virga non morietur, tu virga
percutis eum, et animam ejus de inferno liberabis,*
boiác się z młodu ná nie podnieść rozgi, ále-
wizelakiey doputczáią swywoli, skąd pochodzi
że gdy záchoruia, o iák lámentuia, o iák o ich
zdrowiu pilne stáranie máią kósztu nie záluiać,
á o du-

á o duszy y spowiedzi iezli są w śmiertelney
obrazie bynajmniey nie pomyśla, y tak docze
sną śmierć, nąd wieczną przegładają, żeście
ich y stratę bardziey niżeli obrazę Boską opła-
kuia.

Naturá bowiem ludzka skáżona ná pułstynią
tego światá z Ráiu rokosznego dekretowana,
zarázem y wszelákimi pasyámi przyrzedzone-
mi otoczona zostála, w których zalách, y
smutkách przegładając się BERNARD
Święty, naycieższy w rozłączeniu śmiertel-
nym miłych przyaciół, y kochanych dzieci
od Rodzicow upátrzywszy, dwoiáki iednak ie-
den wedle BOGA, wtory wedle światá, y przy-
rodzoney miłości opisał. Wedle BOGA tenże
żał z utraty Brátá Zakonnego Ubértá, tenże
Ociec Święty w przemowie swoiey ná pogrze-
bie wyráził. *Separavit à nobis dulcem amicum,*
prudentem consiliarium, & fortem auxiliarium,
odłączył od nas nikomu nie folgująca śmierć
środkiego przyjaciela, mądrego Konsyliarzá, y
potężnego wípomożyciela; *O bestia crudelis!*
o amaritudo amarissima fater & horror filium
Adam! quid fecisti? occidisti, possedisti, sed quid ear-
nem utis? solam, anima enim non habes quid faci-
as, volat ad Creatorem suum. O strážna be-
stya śmierci! o gorzkości niestráwna, smrodzie
y strachu Synow Adámowych! cóś uczyniła?
zabiłaś, ośiągnęłaś, lecz cóż samo tylko ciało,
do dłuze nie masz práwá, bo do swego zalecia-

Ja Stworze; to pobożnych ludzi wszystká fu-
rza ná nieublagáne śmierci fale, to wszystkich
lémentow termin. W infze lámenty záchodził
świat: przyrodzoną zwyciężony miłością, gdy
pozbywazy miłych przyjaciół y kochánvch dźiá-
tek, nie wprzód do siebie przychodzi, áż prá-
wie w desperácii sam ponurzony zaledwie kie-
dy z náwalności serdecznych wypływa, y przy-
muszony ná dekreće Bożim przestáie. Postrzegł
niegdy Hieronym Święty tak nieutulonego w
Pauli pobożney Rzymiance żalu, á to z zeltia-
iey Corki Blesylle, którą w nierozsádnym iey
żalu takim cielszy piśaniem. *Gravis in suos pi-
etas, impietas in DEUM est, detestanda sunt lachry-
me, plena sacrilegio, incredulitate plenissime, que
non habent modum, que usq; ad viciniam mortis
accedant*: Zbytńia ku swoim miłość, przeciw
BOGU niezbożnością jest, obrzydliwe to ży,
pełne świętokráctwa, pełne niedowiarstwa, kto-
re nie mają miary y owizem o śmierć samę nie-
ostrożnych przywodzą. Potwierdziłá tego sá-
máśz Pánienká Świętá Blesyllá, z Niebá się po-
kazáwłzy Máteo swoiey láméntuiącey ustáwnie,
która świetną kompanią Duchow Niebieskich
otoczona, do Mátki swey Paule té słowá rze-
cze. *Si vis ut Mater mea sis cum placere CHRIS-
TO, non agnosco Matrem Domino meo displicen-
tem*: Ieżli chcesz Mátką bydź moją, stáray się
podobáć CHRYSTUSOWI, nie znam się ja bo-
wiem do takiey Mátki, która się CHRYSTU-
SOWI

SOWI nie podoba. Atoż lămenti ſwiátowych
ludzi miało poćiechy iákiey więkſze ſzále y na-
gány od BOGA odnoszą, miało rátcunku umar-
łym poſwinnego, więkſzą y ná ziemi y ná Nie-
bie odnoszą konfuzyą, iákofz nie od rzeczy w
tym álbowiem człowiek nieoſtrożny błádzi, że
ſię ſmierci doczelney bárdziej aniżeli wieczney
obawia, nie uwaſzając że ſmierć duſze dátko
więkſzego politowánia godná, aniżeli ciáſta, tę
uſtawicznie opłakiwać y bárdzo gorzko potrze-
bá, iáko Auguſtyn Święty dowodzi y gniewa-
ſię ná takich ſłochánia, ktorzy doczelne utrąty
ſwoich opłakują, á wieczney ſtraty nigdy nie-
powetowaney nie uwaſzają, *mortem carnis vanitas
homo timet, mortem anime pauci*, y przeto dla do-
czelnego życia wiele prácuia, á dla wiecznego
bárdzo máło, *laborat ne moriatur homo mortu-
rus. Et non laborat ne peccet ſeu eternum viſſurus*,
fráſuje ſię człowiek o to doczelne życie áby go
nie utrącił, y ſpoſobow ſzuka áby go przewlec
iáko naydłuży, áżeby bez obrázy Boſkiej żył,
y ná Niebo robił, o tym nigdy nie pomysli, y
przetoć Auguſtyn Święty dobrze koſkluduje,
że dáleko więcey ludzi żyje umárłych, aniżeli
żywych, álbowiem tych więcy ktorzy przez
grzech ná duſzy pomárliży, o doczelne życie
bárdziej dbają aniżeli o wieczne: *O ſi poſſimus
excitare homines, Et cum ipsis excitari, ut tales eſſe-
mus amatores vite permanentis, quales ſunt homi-
nes vite fugientis* ten Doktor Święty mowi, o

gdybyśmy mogli wżytkich umárłych wskrzesić y łámi z niemi od umárłych powstać, niepo-
chybniebyśmy tak się żywotá niekończoného rozmniłowáli, iáko więc doczesného światowi y
nie uważni.

BERNARD Święty z iednym z światowym
politykiem dyszkuruiąc, takim go árgumentem
skonfundował, powiádałz grzeszniku że to má-
ła rzecz nayspotrzebniejszyá káżdemu do zbá-
wienia wiedzieć, bo *non vivit qui superbia infla-
tur, qui luxuria sordidatur, non vivit qui ceteris
inficitur pestibus, quoniam non est hoc vivere, sed
vitam confundere, & usq; ad portas mortis appropin-
quare*: álbowiem ten nie żyje ále umárł, kto-
ry w pożádlivostiách tego świata utopiony, ten
nie żyje ále umárł jest, który w przekłétej wy-
niosłości; swoiey lichy kondycyi nie zna, ále
z bliznim w ustáwiczney niezgodzie y ráńkorách
mięszka, y inszym defektem śmiertelnym po-
dległym będąc, iusz nie żyje ále umárł ná-
dulży do bramy śpiełzy piekielney, iáko sam
Zbáwiciel palcem swoim Boskim takowego umar-
twienia wytechnał. *Apoc: 2. Novi opera tua quia
nomen habes quod vivas & mortuus es*: Znam iá
(prawi) ciebie grzeszniku, y sprawki twoie nie-
zbożne znam dobrze, które cię iusz umorzyły,
y dármo sobie pobiażałz że żyjełz á tyś umár-
ł: Iáwny mamy dowód w iednym dostátnim
Pánięciu, o tym Grzegorz Święty piše, że po-
ślakowáwšzy Corki swoiey nieprzyštoyného ży-
ćia,

cia, co przedzey iey śmierć opłakiwać pocznie,
y za umarłą między ludzmi sławić, owo gdy
dzień pogrzebu żyjącey Corki swoiey przyidzie,
pálacu swego wszystkie mięzkánia żałobą obwi-
tzy postać iey żałosną y umarłą na katafalku
przybrawszy wytławił, y ná itypę przyjaciół za-
prosiwizy do nich żałosną uczyniwizy przemo-
wę, dobr swoich wizerkich krewnych dziedzica-
mi uczynił, od Corki swywołney wizerkko od-
daliwizy, y za umarłą ją odwoławizy. A zá-
prawdę (mowi ten Biskup Święty) Niebieskiey
ten człowiek zásiągnął mądrości, gdybysmy y my
każdy z nas w defekta duize swey pilno wey-
zrzał, o jakby tam wiele śmierci duiznych zná-
lail; á przeto w ten exámen sumnienia swego
czy życie czy umarł ma każdy ustáwicznie wzglą-
dać: Dał nam żywy przykład światobliwy No-
nus Biskup Edeiski. Pilze *Iacobus Diaconus* w ży-
woće Pelagiey Świętey grzeźniece że w Antyo-
chij mięzkaiąc zbytecznie się raz ułtroiła, y ná
otiesku z wielką pompą stroynych Młodzianow
y Pánienek otoczona gromadną álsytlencją, san-
dały złotem y perlami ozdobione mając, y
wonsiejącemi perfumami powietrze nápełniając,
po rynku się przeieżdżała, dla udatney grze-
czności swoiey: tey grzeźniece postrzegłizy ten
pobożny Biskup, pilno ná nią poglądał, od kto-
rey inśi Biskupi odwracáli swe oczy, y nápatrzy-
wizy się iey, szami się zalał wzdychając do Stwor-
ce swego, y te słowa mówiąc: O BOŻE moy!

z tey niewiasty stroyny, o iák wiele oná godzin
 ná stroieniu ciała swego dla próżnego świata strawa-
 wiła; á my dla ciebie Oblubieńcá nieśmiertel-
 nego, ktorego się piękności słońce y miesiąc wy-
 dziwić: ániżeli z twarzy iego śliczney nigdy ná-
 żyć nie mogą: o żaden się stroy dusz náłzych
 nie starámy. Y potym w onym serdecznym za-
 lu do pokoju swego zášzedłzy, krzyżem pádnie
 ná ziemię, y woła: *Ignosce mihi Domine IESU,*
ignosce: ecce unius diei ornatus in hac famina su-
perat omnem ornatum anima mea, va mihi misero,
quid afflito ad Sanctum Altare tuum, nec exhibeo
tibi pulchram sicut expetis animam meam: Przebacz
 mi łodki JEZU: o biádá mnie nędznemu, biá-
 dá! gdy iednego dnia stroy iedney białyglowy
 wszystkie ozdobe dłuze mey, życia mego wizyt-
 kiego przeszedł, biádá mnie gdy dłuze moję
 grzeizną u Ołtarzá twego Boskiego nie tak stroy-
 ná iáko potrzebuiesz prezentnie: Ná co się Au-
 gustyn Święty zápátrzywiży woła ná człowie-
 ka; mówiąc: O grzeszniku! o Chrześćianie!
 gdybyś był pogáninem, Atheuszem, y BOGA
 nieznájącym odłzczepieńcem, mnieyszaby żebyś
 śmierci dusze twej nie záłował, álbowiem utrą-
 ty chwały y łaski wieczney, áni też karánia...
 niekonczonego nie mogłbyś w błędzie swoim
 porać, ále gdyś wiernym Kátolikiem, Synostwo
 Boskie ná Chrście Świętym przyjął, gdy wiesz
 iák znaczna szkoda wieczne obrazić dobro, gdy
 wiesz iák niepojęte zá zbrodnie twoje czekają

cię męki, a przecię dni swoich złe strawionych
nie opłakuiesz. Stworze twego rozgniewanego
nie błagasz, wielki błąd, wielkie zasłepienie —
twoie: *Filius aqua submersus plangitur, & homo
vino sepulchris ridetur, frater crucis cade necatus
plangitur, & frater homicida odiendo fratrem suum,
& occidendo animam suam non plangitur, filia cal-
lida febris modo defuncta plangitur, & veneris in-
censio tot anime extincta non planguntur.*

Ale y Cyprian Święty *Lib: de lapsu semina:*
z iedną się umawia z swawolną niewiaścą: o gdy
byś z twoich kochankow ktoregokolwiek z tego
świata pozbyła, iakobys słochała, twarz y po-
stawę ciała y odzienie zmieniła, y wszelakiey
żałości znaki wyświadczyła, *animam tuam mi-
seriam perdidisti & spiritualiter mortua funus tuum por-
tare capisti, & tamen acriter non plangis neq; inge-
miscis:* duszę twoję nędzniczo straciłaś, zbrodnią
mi umorzyłaś, y jużes w piekle zaczęła po-
grzeb, a przecię nie lamentujesz, y oney z tey
wieczney mizeryi nie ratujesz, nie podzwigniesz.
O iak cię zawstydzi on pamiętny po wszystkie-
wieki Mąż *Origenes Adamantius:* o tym pize-
Sanctus EPIPHANIUS Lib: 2. serm: 64. Gdy w
Alexandryi do białwochwalców go namawiali,
y aby albo kądziśło onym Boszkom ich ośli-
rować, albo czystości odstąpił, y ná ich uczę-
wość ią zgwałcił przymusił, ow bojąc się czy-
stości stracić, wolał ná Wierze Świętey izwán-
kować y Boszkom ich fałszywym kądziśło cła-
rować,

rować, owo gdy się z niego Kátolicy gorzycz;
 nasmiewać, uragąc poczęli, ow do Palestyny y
 ziemie Świętey Krwią świeżo Odkupiciela swiá
 tą skropioney uszedł aby tam śmierć swoię du-
 szną opłakiwał. Ale gdy się w Jeruzalem ledwie
 pokazał, zaraz go lud wierny y Kápłani obko-
 czyli, y drogę tak sławnemu Mężowi zaszli, pro-
 sząc aby im co do zbawienia powiedział, y wšyt-
 kie Syonkie Syny y Corki słowem Bożym po-
 śił; ow gdy się nie mógł wymowić, ale obie-
 cał cokolwiek iáko podróżny powiedzieć, dopie-
 ro się wšytko Miásto zeszło, y Kátedrę mu wy-
 soką zgotowało, ná którą wšedłszy y biblią o-
 tworzywszy, nápadnie ná wiersz Psalmu 49.
Peccatori autem dixit DEUS, quare tu enarras ju-
sticias meas, & assumis testamentum meum per os
tuum, tu vero odisti disciplinam, & proiecasti sermo-
nes meos retrorsum: Ey grzeszniku mowi BOG
 Wszeczmogący, czemu smiesz opowiadać dro-
 gi me zbawienne przez usta twoie, ktorys mną
 wzgárdził, y moie! Niebieskie rády y ścieżki po-
 rzucił, ná co ow zaniemiał, y Książki zamknąw-
 szy nic nie mógł wymowić, tylko ciężkie śkás-
 nia y wzdychánia z obfitým łez wylaniem bez-
 odpoczynku z podziwieniem ludzkim odprawo-
 wał, który lud dziwując się y nie mogąc docze-
 kąc przemowy zbawienney, w rzewliwy płacz
 rozptýnęli się wizylcy: *Ingens turba auditorum,*
que ad flumen eloquentie ipsius confluxerat, viso quod
nemo sic mortuum sicut se iste seipsum luit, ipsi quoq;
in lachrymas effusi sunt.

Wie-

Gościniec Prosty C 371

Wiedział albowiem ten Mąż pobożny y pokutujący, że iako śmierć duża gorzkiego w doczesnym życiu opłakania potrzebuie, tak znowu przez pracę do żywota przychodzi, bo prężniące życie w iednej sferze z śmiercią chodźi, wedle nabożnego Klimaká, *sterilis vita non differt a morte*.

Gen: 5. Wspomina Piśmo Święte, że Enoch zrodziwszy Matusalá żył lat 300. *Vixit Enoch postquam genuit Matusalem trecentis annis, & genuit filios & filias, & facti sunt omnes dies ejus 365. anni* które mieysce Piśmá Świętego wielu zatworzyło, wątpiąc ieżli do tych czas Enoch żyie, iednak że to trzymamy z Kościołem Świętym, że Enoch nie umarł, ale od oczu ludzkich jest porwany do Raju iako PAWEŁ Święty *ad Hab: cap: 1.* dowodzi: *fide translatus est Enoch ne videret mortem*: więc ieżli ieszcze życie przeniesiony, iakoż pewnie żyie y nie umarł, czemuż Piśmo Święte iego dni życia iako umarłych zamknęło, dając przyczynę *Pererius*, że lubo Enoch żyie y nie umarł, przecię iednak że tam gdzie jest przeniesiony nic nie robi, y owszem *in maxima corporis & animi iucunditate vivit*: w wielkiej wesołości ciała y dusze tam obituie, iakoby za umarłego jest poczytany, albowiem poki żył na świecie y pracował, poty dni iego życia ráchowano, iak się przeniośł, y nic nie robi w Raju, tak zaráz dni iego iako umarłego skrocone, *Enoch mortuum fuit in statu morendi usque ad suam*

ad suam translationem post id vero temporis usq; ad extremum mundi tempus nil meruisse eum aut meritorium, iawnny tedy dowod poki człowiek robi ná świećcie, poty życie, iák próżnuie, zaráz umárłym się itaie.

Matth: 21 Przychodzi Syn Boży do drzewa figowego chcąc się z Ulezniami swemi z głozdżonemi pościć, ász bez pożytku znayduie drzewo, y widząc ie gálęziłte, ozdobne, y zielone, á bez pożytku przeklina ie, áby nigdy nie rodziło: *nunquam ex te fructus nascitur in sempiternum*, y zaráz ono drzewo z liściem y korzeniem uschło: *Et continuo arefacta est ficulnea*: co jest? pyta się ośtrożny Oleáter, Pán tylko pożytek przeklął żeby się ná wicki nie rodził, á tu y drzewo y z korzeniem ulchło, żywot onemu drzewu to przeklęctwo Boskie odebrało, y w jeden pieńiek niepożyteczny obrociło, czego nie inszą przyczynę sámże Oleáter dáie tylko że u BOGA Wizechmogącego zá iedno to waży bez pożytku zoltáwác, iákoby umárłym bydz: *Non agnoscit DEUS vitam infancundam aut otiosam, imo sterilitati addicit, Et a viventium numero remouet*, owoż iawnny dowod że człowiek przez prace odbiera życie.

Matth: 9, Umiera Corká iednemu w Bożnicy Zydówkiey Przelożonemu, y umárła ná łozku leży, utrápiony Ociec prosi Páná do domu swego, áby iá wskrzesił, y iego w ciężkim frónku pocieszył, iákóz przychodzi tam Syn Boży, y z ene-

y z onego gmáchu tłum ludzi wygnawízy, umárła onę Coreczkę zá rękę bierze y záraz iá ożywia, *tunc ejedta turba intravit, & tenuit manum ejus, & surrexit puella*: Dżiwne iákies lekářstwo, zá rękę Pánienkę umárła Syn Boży bierze, áby iey życie przywrocił, czemu Eliasz S. Prorok duchem swoim, ducha umárlemu dziećciú jedney wdowy ubogiej przywrocił, y ták słusznie postąpił sobie, ále zá dotchnieniem ręki przywrocić żywot, to dżiwna co ma zá rólącyá ręká z życiem ludzkim, owósz Chryzostom Święty ułatwia tę trudność, explikując że tá Pánienká umárła y ná łóžku leżąca, znaczy próżnujących ludzi, y w dobrych uczynkách opieczętánych, ktorá lekarz niebieski bierze zá rękę umárła iáko zá jeden instrument pracy áby iá swoim dotchnieniem odżywił, y żywot iey przywrocił, *apprehendit ergo manum operationis instrumentum, ut sit idem operationis ac vite restituenda medium*, y nie dżiw pracowitych álbowiem y nigdy nie próżnujących, ále codziennie pożytki przynoszących Oblubieniec Niebieski potrzebuie Oblubienic.

A nie ták się spráwił Dawíd Święty Krol Izráelski, który swawolnego Syná y ná zdrowie swoje nástępującego Absalóná śmierci, tysiąckroć więcej ániżeli onego dziećciá máłego w cudzołóstwie zpłodzonego záłował, czemu, wždy to jedno ciáło y krew iego te oboje dziećci były, dáć przyczynę z terázniejszych jeden po

wzány.

ważny, że ślusznie pobożny Krol tám bárdziej żałował gdzie śmierć nie ciáśá ále dufze widział, wiedział álbowiem mądry Krol że ciáśo z ziemi wzięte, w ziemię się koniecznie obrocić musiało, ále gdzie dufze ná Obraz Boski stworzoney śmierć wieczna zálzła, á tám ślusznie lámentować, y zguby dziećięciá swego żałować mu przyszło. *Licet uterq; caro & sanguis ejus erat, sed magis sensit mortem anima unius licet paricida, quam interitum solius carnis alterius licet innocentis.*

H Krol s. Cesarz pobożny, Kroleśtwá swego całość, miał porządek y obronę ná czterech rzeczách záladził, co do Kroleśtwá jedność áffektu w posłuszeństwie poddanych, y zgodne ánimuszce Senatorow swoich do rzádu Kroleśtwá należących: wedle náuki y rády *Corn: Tacit: Lib: 1. Ann: Unum est Reipublice corpus, atq; unius animo regendum*: Kázde Kroleśtwo w rzádach swoich má mieć Páná y Krolá zá głowę, wšyzscy inš *ad clavum gubernationis* należący, ciáśo tey głowy wyrażá; ktorzy ieżeli nie będą zgodni, wšyztko to Kroleśtwo w rosypkę y ruinę poydzie.

Gen: 31. JOZEF Pátryárcha, ná ten czás ie szcze młodzián, w kochániu wielkim u Rodzicow swoich nád inšá Bráciá zostájący; opowiada sen Bráci swoiey, który miał: *putabam nos ligare manipulos in agro, & quasi consurgere manipulum meum, & stare, vestrosq; manipulos circumstante, adorare manipulum meum*: Naymilsí Brácia moi, miałém tákie we śnie widzenie, iáko-

Jakobyśmy na roli wiaźáli snopki, y iakoby moy
 snopek powstał, á wafze mu snopki nakoło sto
 iące, pokłon oddawały; iakoż w samey rzeczy
 spełniło się to, gdy oni Bracia iego, w ciężkiej
 potrzebie y głodzie do tegoż JOZEFA Brata
 swego, Rządce ná ten czas Egiptu po zboże
 chodzili, y nika mu ádoracyą iako wyższemu
 snopkowi oddawali: czego záraz przewacháli gdy
 po tym ogłoszeniu snu swego pytali; czy podo
 bno Krolem nászym będziesz, á my w twoim
 posłuszeństwie? Haya dziwuje się tey obserwan
 cyi czemu (práwi) ten JOZEF snopki widział
 nie kłóły? które tożby były figurowały, co y
 snopki, gdyby były iego wyższe, á Bráci iego
 niższe; lecz nie tak tenże rezolwuje y odkrywa
 tajemnice: że do utwierdzenia káždego Krole
 stwa, y wszelákiego w nim porządku y obrony,
 już nie kłóły rozdzielone y rozprożzone, które
 by lubo ręká ludzka łatwo wyrwać, álbó ostrá
 kolá podciąć mogła, y wiatr nieprzyjazny po
 rosprażać, ále snopek mocno z iednoczonych
 áffektow y serc odważnych zwiáźany y skrepo
 wány, beśpieczne y w swoich granicach nieprze
 łamáne czyni Krolestwo, gdy snopki niższe ná
 koło wyższy otoczywszy w zgodney lidze ádo
 ruia, y w swoim wieńcu álbó okrągu postron
 ney siły przełamać się y przerwać nie dopu
 szczą: *bene manipulos non spicas solutas ac divisas
 confexit IOSEPH: siquidem his divisis totum Re
 gnum dispergitur, & in manipulo coadunata firmita*

te gaudent, & supra eam unionem regnum roboratur ac stabilitur: y owszem konkluduje Izaiasz Święty Prorok, że tak ziednoczone Krolestwo, y w ánimuszách y jednoståynych rákách zgodne, gdy chwálá Boská w pomnożeniu swoim, gdy w załugách *ratio distributiva iustitiae* nastąpi, y wízeláka rospulzczonych oblitować będzie kárność, gdy będzie wedle tegoż Proroká Świętego, *iustitia cingulum lumborum ejus, & fides cinctorium renum ejus:* jedno dzieć mále rządzić może, & *puer parvulus minabit eos:* á *Cassiodorus* dokłada: *ipsa enim administratio recta & sine potestate defenditur, ut puer valet conservare totum Imperium:* to iuż do całego Krolestwá: Co względem Miast tenże Monárchá dla dobrego rządu tak zdrowe rozumiał byż ordynansé, gdy się zegáry z biegiem słonecznym zgadzały, powtóre gdy bramy mieyskie wedle opisanego czasu zamykáne były, trzeci gdy Rodziay dziećí swoje wedle przykazánia Boskiego ćwiczyli, y swywoli im wízelákicy bronili, które státná dosyć uwážnie y do porządku káżdey Rzeczypospolitey bárdzo potrzebne, ále y ten niepośledni ártykuł, áby po Miástách młodzi wedle boiáźni Boskiej ćwiczone, co nie tylko ku chwale Boskiej, ále y ku obrońie Krolestw ściągáć się mniáło! A przeto niech się owe mniey uwážne białegó wy nie trapią, gdy im Pán BOG tych podóech nie dáie, niech się nie rozumieją zá niełczęśliwu, ále y owszem zá błogóśławione máją, iáko

im to

im to PAWEŁ Święty *ad Galat*: 4. przyznáie, *Beata steriles & ventres qui non genuerunt*, błogostawione nieplodne, y żywoty które nie rodziły, y pożytku swego ná świat nie wydawały, y owszem każe się im weselić. *Latere sterilis que non parit*: wesel się y ráduy nieplodna biatogłowo, gdyć lepiey tak docześnie bez pociechy tey omielney zostawać, ániżeli z tą pociechą wieczne strącić wesele, gdybysy nie ku chwale Boskiej, ále ku obrázie Májestátu iego Świętego, ku obłudnéy światá pocieszce, ku zgorzeleniu bliźniego ten pożytek chowała, bo tak niepochámowana w niektórych Rodzicach miłość ku nim rády bestyi náśladuią. Powiádaią to o Małpách że tak bárdzo dzieci swoje kochaią y do pierśi swoich tak mocno przyćiskaią, że ich częstém duszą, y zabijaią, tak nieostrożne Mátki spráwuią się często, gdy zbytym áffektem ku dzieciom pałaiąc, na cieie y duszy ich wiecznie zabijaią. Do tegoż rejestru cudzych grzechow należą wizyscy Przełożeni, ktorzy defekty w poddanych swoich przeglądaią, á zátym y karánia umykaią, y do więkzey licencyi y obrázy Boskiej wrotá im otwieraią. Tuż y Spowiednicy miánowicie KáPELLANI, ktorzy dla prywat rożnych, y docześnego zysku widząc małą popráwę, y owszem częste recydywy w Penitencjach swoich nie reformuią ich sumnienia y prawdy nie rzeką, ále tylko zwyczajnym pobłázaniem odbywaią. Do tego ci należą rzádu, kto

rzy nie odkrywają cudzych defektow, y do uszu tych nie odnoszą, ktorzyby powinni wiedzieć y karać obrázy Bożkie, y gdy mogą do złego przeszkodzić, nie nie dbają mówiąc: co mnie do tego, wolę ja swoy pokoy, á tácy z przykazania miłości bliźniego powinni przeltrzec, y od iáwney zguby Brátá swego odwieść, żeby ná duży y ná dziele nie zginął, bo strażnego za nich nie uydą ráchunku, y karania czasu swego.

Matth : 18. Wiádoma wizytkiemu świácu Hystorya, y chwalebne názyt miłosierdzie pobożnego Krola, ktoremu będąc winien ieden Gospodarz álbo urzędnik dzieścię tyłięcy táłentow, widząc iego niedostátek odpuścił mu to łaskawie, á ow ledwie od Páná wyszedł, y potkał się z dłużnikiem swoim, ktory mu był winien sto dukatow, gwałtem ná niego y słowy y rękami nástąpiwszy dusi, dławí, y dotąd nie chce puścić, pokiby mu owego długu nie oddał záraz: słudzy Pánscy tak okrutnego postrzegłszy iego postępku, záśrąłowání záraz do Krolá y Páná swego odnoszą ten iego niezbożny uczynek y niemilosćiwý: *Et videntes conservi eius contristati valde, narraverunt Domino suo: Dyonisius Cartus:* tych sług rozumie byđż Aniołow Świętych, ktorzy niewdzięczność ku Pánu y Krolowi swemu onego sługi odnieśli: *servi isti possunt intelligi Angeli DEI, hi tanquam diligentes custodes ade nostris peccatis Metaphorice contristari dicuntur, hi narrant CHRISTO non quasi ignorantí, sed opere nostra*

nostrum iudicanti. To mieysce uważając Augustyn
 Święty do Zakonnych y świeckich ie ludzi sto-
 suie, ktorzy z powinności Braterkiej widząc de-
 fekty w Bracie swoim, powinni ie Przełożone-
 mu donieść aby ie ukarał, y tacy beśpiecznie-
 się za Aniołów mieć mogą, y do chwały wie-
 czney przeznaczonych, iá o tenże *Cartusianus*
 dowodzi: *Per conservos intelliguntur homines iusti*
zelo equitatis incensi, videntes quomodo unus oppri-
mat alium, coram DEO cor suum effundunt, & di-
vinam ultionem iustitiam invocant, non zelo vindi-
ctæ, sed amore iustitiæ: z BOGA tácy Bracia-
 żarliwością sprawiedliwości zapalen; widząc iá
 ko jeden drugiego opprimuie. iáko przeciw po-
 wołaniu swemu żyje, y codzien obraży sobie-
 Bożkiej przyczynia; ále ná pospolstwo wszystko
 ciężkie zasługiie karanie, przed BOGIEM ser-
 ce swoje wylewają, zemsty pragną nie z
 nienawiści, ále z miłości ku poprawie owego Brá-
 tá, o iák to wielki y Heroiczny Akt przed BO-
 GIEM mowi *Tostatus*. *Infirmo cum medicinam*
porrigere est actus eximia charitatis: schorzałemu
 ná dłuży lekárstwá nażyczyć, ieśt wysoka przed
 BOGIEM żaługa. Doznał tego JOZEF Patry-
 archa *Gen: 31*. ten pobożny młodzieniec po-
 strzegłszy iákichśi występku w Braci swoich-
 donosi ich Oycu stáruszkowi przez skargę: *accu-*
savit Fratres suos apud Patrem de crimine pessimo:
 przez co iáko sobie ná wieczną zarobił pamiąt-
 kę y chwałę, *Theodoreus* y *Peterus* ogłaszają:

per hanc delationem non aliquam injuriam aut infamiam incurisse IOSEPHUM, sed magnum ex eo reportasse honorem & nomen Sancti & innocentis ex hoc facto promeruisse nobis constat: Więc iáko ci pochwały y wieczney godni pámiątki, ták owi słudzy Boscy wieczne zasługią karanie, którzy swawolaych Bráci występkuw Przecłożonym swoim nie donoszą, y owizem się głupie przechwalą iákom nigdy z łaski Bożey nikogo nie odniósł, y tákem przez to w pokoju zostawał: o głupia y izalona mowa? insignis sane laus reprobis, & damnati sunt hac verba: potępionego to słowa, y chwalbá jest mowi Theoderetus.

*Gen: 4: Zábija Kaim nieczbożny pobożnego Brátá Ablá, nie pytam się iákim sposobem: bo jedni twierdzą, że go utopił, drudzy że udusił, inși że go zębami roztargał, intłi że osłá izczeką zabił; lecz gdy Abel miał lat sto; á Kaim sto pięćdziesiąt, nie dałby mu się był będąc w tychże ślách, to pewnieyłza iáko Iosias dochođzi że go zdrádą w ogrodzie kamieniem zabił: flores horti considerantem Abel, Caim aggrediens lapidibus incautum oppressit: iákożkolwiek dośyć że zabił, bo zaráz BOG Wszechmogący ną wizytę zbiega y pyta Kaimá, *ubi est Frater tuus Abel*, á gđzie się obráca Abel Brát twoy, á ow odpowíada: *Nescio nunquid custos sum Fratris mei: niewiem Panie, czym ja stroż Brátá mego: ia ogrodá mego y pracy w nim pilnuję, á w rzeczy się Brátá mego nie wdąję, o przekłety klámca y zá-**

cá y zabóycá ! oto dekret gotowy Boski ná cię :
Nunc igitur eris maledictus super terram : bēdzieiz
 przeklęty ná ziemi.

Przychodzi Przełożony ná wizytę, pyta się
 Bráta co się tu dzieie, ieżli też wie co ná kto-
 rego? á ow odpowiáda, *nunquid custos sum Fra-*
tris mei. Ey Oycze w celli iá siedzę, rzeczy mo-
 iey pilnuię, o cudzych się sprawách nie pytam,
 áni się w nie wdáię, o przeklętego Kaimá mo-
 wá: (mówi *Origenes hom: 71.*) y owszem po-
 winienes Brátá twego z miłości samey żebyś du-
 szę iego BOGU pozyskał defekty do skaránia.
 ogłosić, bo gdy milczysz y onych táisz, tyrań-
 sko się z nim obchodzisz, y sam wieczne zasu-
 gnielisz karanie: *qua est ista bonitas & misericor-*
dia uni parcere, & omnes in discrimen adducere,
pollustur enim ex uno peccatore populus sicut ex o-
ve morbida universus grex inficitur: żaden álbo-
 wiem człowiek ná świecie nie sobie żyie, ále-
 álbo dobrym przykładem drugich buduie, álbo
 złym pświe, za dobre pobudki dobra go czeka
 nadgrodá, zá zła, konwersacyą luboby go inši w
 tym nie naśladowáli zła czeka zapłátá, iáko o
 tym Augustyn Święty *serm: 1. de tempore upe-*
wnia. Nullus homo sibi solus vivit & quantoscunq;
exemplo vite Sancte edificaverit cum tantis, & pro-
tantis mercedem retributionis beata vite accipiet,
& quibuscunq; exemplum malę conversationis, etiam
si eum non sequentur prebuerit, pro tantis se malis
noverit rationem redditurum. A przeto słusznie.

woła Hieronym Święty *Epist: 17.* ná tak nieo-
 strożnych y liłom twoim ufających, *quid tibi*
necesse est versari in ea domo, in qua necesse habes
quotidie aut perire, aut vincere, quis juxta vipe-
ram securos traxit somnus, quia & si non percutiat,
certè sollicitat, securus est perire non posse, quam-
juxta periculum non perissit. Coć tego za potrze-
 bá do tego domu, do tey śpielzyć konwerłacyi,
 w ktorey codziennie upać, álbo zwyciężyć się
 spodziewa z, kto w zanadrzu iadowitą piastu-
 iąc iászczurkę bezpiecznie zasypiać może, kto-
 ra lubo nie ukąsi, iednak przecię strąszy, y nie-
 zbytey człowieká nabawia boiaźni. bezpiecniey
 sza iest, dáleko byđ zguby, aniżeli w niebe-
 spieczeństwie uchodź z guby, y sobie ufać. Y
 luboć to światowemu nie śmákuie przestrogá,
 ktory ludzká zabawę nád BOSKÁ zawíze-
 przekłáda, y mowi: to iuż nie konwerłować
 z ludźmi, to w melánceli dni opłakane pro-
 wádzić, ná co mu PAULINIS Święty odpo-
 wiáda, y ślákawie go przychęca, áby przy-
 naymniey tylko BOGI y Stwórcy swemu-
 iák wiele ludzkiey pozwala ućieize, y
 konwerłacyi, y ták wiele u niego chwála BO-
 SKA respectu miała, iák wiele ma powag
 przyiaźń ludzka. *O quam beata esset nostra conu-*
ersio si aqua DEO & hominibus vel displicere time-
remus, vel placere curaremus, & si tantis preceptis
CHRISTI, quantum scilla populi vereremur, &
si tanti laus qua ex DEO est, quanti de vulgo
 plausus

Gościniec Prosty

C

383

plausus omeretur. Lecz ách więcej sobie ludz
ką łakę, á niżeli BOSKĄ wazemy, á za-
tym y obrazę bliźniego nád obrazę Stworcę.

Wizehmocnego więcej przekładamy, przez
co iák wiele sz odujemy y od prze-
znaczenia do chwały wieczney itro-
niemy zawnazalu tię obaczmy.



SZOSTY



SZOSTY ZNAK

Przeznaczenia do chwały

wieczney

NA PIĄTEK.

TEn iest, gdy się kto kocha w Męce CHRYSTUSOWEY, y często ią rozmyśla, słuszną albowiem gdy głowa naszą cierpi, aby y członki bolały, słuszną gdy Stwórca BOG, Pan, Odkupiciel, Ociec, y Brat nasz, dla grzechow naszych krew niewinną przelewa, aby y Stworzenie iego nieutulonym płaczem tak niepojętą dobroć y miłość iego wypłacało, bo nie inšzy powód iako Bernard Święty uważa, był Synowi Bożemu do odkupu ludzkiego, tylko zbytnia miłość iego, którego lubo mógł jedną kroplą z mocy wykupić czartowskię, przecię jednak całego nie żałował ciała swego potopu, aby pokazał iako nas umiłował grzesznych, y iako mu wzajemną mamy zawdzięczać miarką. *Si suffecisset ad redemptionem nostram minima gutta, unde ergo tanta copia, nisi ut ex inundatione beneficij virtus innotesceret diligenti.*

O niepo-

O niepoięta nigdy mądrości Boska która tak dziwnym zbawić umyśliłaś człowieka mizernego środkiem, o niezbrodzona miłości Boska, któraś nad miarę przewinienia ludzkiego do cierpienia Synowi Bożemu powodem była, o czym mówić bez płaczu trudno, y płakać bez łaski tego Pana, który dla nas ucierpiał niepodobna. A ktoż proszę po wżytkie wieki nieugółzone, żądze BOGA y Stworce Wszechmocnego do zbawienia grzelnego człowieka posłakuie.

Ioan: 11. Syn Boży wskrzeszając Łazarza, umarłego Bratę Marty y Mągdaleny nie tylko się w duchu sturbował, iako Ewangelista Święty mówi: *inremisit spiritu & turbavit semetipsum*, ale y rzewnie zapłakał, y głośno zawołał: *lachrymatus est & voce magna clamavit*, co proszę do tak znacznego sturbowania BOGU Wszechmogącemu powodem było: Chryzolog Święty daie przyczynę: *fremet spiritu & tota se viscerum commotione conturbat, quia adhuc solum Lazarum & non omnes mortuos suscitavit*: dla tego nie iako żałosny y sturbowany Syn Boży pokazał się że iednego izczegulnego Łazarza tylko, a nie wżytkich umarłych czego sobie życzył wskrzesił. *Matth: 5.* Powiedział czaiu iednego Zbawiciela świata, że ciśnie fortką y trudna bardzo do Niebą, y mało takich którzy ją znaydują: *arcta est via qua ducit ad vitam; & pauci sunt qui inveniunt eam*, Lecz odpuść mi słodki Odkupicielu; iżali Jan Święty twoy ośobliwy ko-

chanek

cháneek záchwycony będąc do Niebá w duchu, tám niezliczoną wielkość y gromadę wybra-
nych twoich okiem y ziemską liczbą niepoiętą
widział: *vidi turbam magnam quam dinumerare
nemo poterat*, á iákosz się to ma zgodzić y ípraw-
dzić? gdy ich mało ktorzy do Nieba wchodzą:
owo *Salentius Viennensis* odpowiada za Syná Bo-
żego: prawdá to iest że niezliczona iest liczbá
kroloiących w Niebie kochánkow, ále przeciw
moiey gorącej żądzy y nienasyconemu pragnie-
niu bárdzo to małą liczbá mowi Syn Boży, y
owśzem to oczu y serca mego násyć nie mo-
że, który życzę y prągnę aby wszyscy zbáwieni
byli: *pauci sunt qui inveniunt vitam, quia oculi
ejus non sariantur divitijs, cum semper nostram de-
sideret salutem*. Owo y do śmierci krzyżowey
tenże Syn Boży iák się ípielźno kwapił.

Ioann: 18. Gdy był ípytany JEZUS o náu-
kę w domu Káifalżowym y o Ucznie íwore.,
skromnie bárdzo odpowiedział Káifalżowi, py-
tay tych którzy náuki moiey y Kazañ moich
słuchali, niech éi świádectwo dádzą, wízákem ia-
wnie nie potáiemnie uczył: á w tym przekłę-
ty slugá Kapłánki ciężki policzek niewinnemu
zadał Pánu, ná co się zaráz Pan odzywa, y przy-
czyny o co go ták niewinnie y zelżywie ude-
rzał pyta; *Si male locutus sum testimonium per-
bisbe de malo, si autem bene quid me credis: iezlim
dobrze rzekł, o có mnie bijesz, wszyscy tu Do
ktorowie Swięci zdumiałszy się uważają Pána,*
iáko

iako we wszystkich katechizmach był skromy y cier-
 pliwy y nie odezwał się, czemuż się na ten po-
 liczek odezwał? czy podobno nad bicz, nad
 ostre ciernia, y powrozy ten był najsłomotniey-
 szy iemu; owo Święty Efrem *serm: de Passione*
D mini doszedł przyczyny, za fundament zało-
żywszy że u Rzymian był ten zwyczaj, gdy
niewolników dąrowano wolność; wtedy ich po-
liczkowano, omnes servi cum libertate conantur,
alapa acipiunt, y zaraz po onym policzku
wolni zostawali, tak właśnie Syn Boży chcąc po-
kazać zbytnią miłość przeciw człowiekowi, gdy
połtać niewolnika dla tego uwolnienia przyjął
na się wedle Pawła Świętego. Ex nanivis senet-
ipsum formam servi accipiens, y ten policzek w
domu Kapłankim otrzymał, z boleścią nie iá-
ko licował na onego sługę. że go z niewoli w
którą się dla człowieka dobrowolnie wprzął,
do wolności prowadził, y w ktorey niewoli su-
żebniczy, aż do samey śmierci krzyżowey umy-
ślił statkować, ow go przed czałem wolnością
przez ten policzek zdał się dąrować: O excessu
amoris, alapa infusa & rei sola umbra libertatis,
qua servitutem exuat, eum dolore ipsi incussit, ut
non jam flere, sed conqueri cogerit. Na co za-
lawliży się Izami Paschalius Święty lib: 2. cap: 6.
na niewdzięczność ludzką nárze. a: ó mi IESU!
quantum in abjectione infra hominem jucundaris, &
nos propter te humiliari refugimus: o słodki JEZU!
 iako w tych zelizywościach niepoiętą znayduiesz
 pocie-

poćiechę, gdy już nie w rowney z człowiekiem osobie, ale lichszym nád człowieká, w postáci słuźebniká y niewolnika prezentujesz się światu y Niebu, o iák naszą przekłętą dumę y wyniosłość konfundujesz, gdy swoim pracom y usługom twoim wiele przypisujemy, y nád ludzi się przekładamy: Tenże Oćiec Święty dowodzi iako nie tylko Ciało swoje Páńskie Syn Boży ná okrutne wydał kátownie, ale też y látá swoje, ná táxę Judalzá y przeklętych Zydow podał, gdy zá tak wiele groszy trebrnych to jest 30. chciał bydz przedány, iák wiele lat peregrynował, *tot argenteis emittur, quot annis peregrinatus est.* Przecię jednak y támté látá 30. bárdzo lichozácowané mowi Páschazyus Święty ktore wżyt kie ku zbáwieniu ludzkiemu służyły nie infzá przyczyná tylko miłość Boska tak ie lichozácowaná, áby się człowiek miał czym zásonić, y ceny ich wielkiey strachał, ale wzajemną pracą się Stworcy swemu wypłacał. *Eja fideles, cum CHRISTUS in ira hominem dejectatur quis ergo sub ejus aspectum dejectionem non amplexetur, & suos labores taxare presumat.*

A któż prosię tak dobremu Stworcy y Odkupicielowi w nádziei odpłaty będzie służył y iego kochał dla nadgrody doczesney y wieczney Wiem dobrze że wedle Filozofow, nádzieia jest wizytkich áfektow tak złych iáko y dobrych. Skuteczny powoźciel, nádzieia w trudnościach. fercá dodáć, gorzkie rzeczy słodzi, niebezpieczne ułacnia

uślacnia, iednym słowem pod chorągwią nadzie-
 ie pracując ludzie, wiele wysługują, iako Zeno
Veronensis szeroko wywodzi: *Quis nauta vatem*,
profundo gurgiti praeiicit si ei nunquam lucrum,
nunquam portus desideratus occurrit? quis miles hy-
emis & aestatis tot injurias seipsum contemnendo pro-
pter fortune gloriam spem non gerit? quis agricola
semina spargit, si sudorū sui praeium non colligit,
messet? iednym słowem y kupiec po morzu,
 głębokim żeglujący dla nadzieie szczęśliwego por-
 tu y zysku, y żołnierz niewczasny zimny, y lata
 upalenie, y własnego zdrowia niezanowanie dla
 próżney podeymuie chwały, ale y oracz odwá-
 żnie rzucając w ziemię ziarno poru gorzkiego nie-
 żaluie, czasu swego stokrotny spodziewając się
 w żniwie nadgrody, zysk albowiem w kaźdey
 pracy y zabawie, iest to iednym żagleń nadzie-
 ie, który do portu kaźdego ciągnie żądze: iako
 Seneká Poganin dowodzi: *eo magis ducimur, ubi*
maior spes affulserit.

Lecz nie tak w rękodáyney służbie Boskiej ná-
 dzieiá popłaca, iako *Cassiodorus* s. Var: 17. náu-
 cza, *spes affectus tedium laboris excludit, & ma-*
gnum genus incitamenti, credere desiderata compleri,
 iuż to niepłatny izkápá, y u káwalerá odwá-
 żnego wzgardzony rumak, ktorego do biegu o-
 strogi popycháją, ten popłaca y w kochaniu iest,
 ktorego przyrodzony bieg samá wspaniała pro-
 wádzi naturá y cnotá Jozue imieniem *Iherosolym*
Rubenitom, Gaadytom y połowicy Manasse,
 poko-

pokolenia rozkazuie áby odważnie y armatnie do ziemi obiecanej szli: *Dominus DEUS vester dedit vobis requiem, & omnem terram, transite armati ante fratres vestros omnes fortes manu: Pan BOG wáśz dał wam pokoy y wśzytkę ziemię, idźcieśz obronną ręką przed Bracią wálzą; czemu tych pierwszych woienników czyni, iżali Ju dasz, iżali Symeon y Leui nie będą się gniewać, że ich dzielność posponiują, y te pokolenia wprzód do ziemi obiecanej poprzedzać ich będą: odpowiada y rezolwuię tę trudność Olimpiadę pisząc *in lob. Is erga DEUM primus, qui nec ob promissa illi servit; ten najlepiej służy BOGU y żyje ná świecie, który bez interessu Panu swemu służy, y ná obietnice się nie spuszcza, ale tylko z miłości chwały iego Boskiej pilnuie: perate prima tribus reliquas antecedunt, quia nec blanditijs moventur, nec spei incitamenti praelatur.**

Jakoż tak należy áby stworzenie Stworcy swemu z miłości powinney nie dla obietnice zapłaty wieczney, nie dla doczesnego interessu służyło, gdyż to naymiliza u BOGA przyługą, y taki się nigdy ná Boskich nie zawiedzie zasługach. *Luc: 11. sam się Zbawiciel przymawia, iáko mamy obietnicę dochodzić Boskich: petite & dabitur, querite & invenietis, pulsate & aperietur vobis: prosicie á dadzą wam, szukaycie á znajdziecie, kołaczcie á otworzą wam: y zaráz dobrą nadzieję czyni: omnis enim qui petit accipit, każdy álbowiem proszący otrzymuie, y słuźnie dołożył*

Mistrz

Mistrz Niebieski pewność tey obietnicy iako Am
broży Święty *Lis: 7. in Lucam* dowodzi: *qui*
enim promittit aliquid, spem debet afferre promissi,
ut mandatum obediens deferatur, promissis fides, y
ieżeli komu tedy Przełożonym wiarę zawżle cho-
wać słuźna, y przyśtoyna. Sam Iskocrates w tym
nápomniał Krola swego: *verbis tuis major sit fi-*
des quam aliorum iuratus: mnieysza Krolu o two
ich rádnych gdy słowa nie dotrzymują, ale to-
bie koniecznie trzebá dochować, uchoway BO-
ZE żebyś go kiedy nie strzymał. Owolż sam
Mistrz Niebieski Zbawiciel świata przykładem:

Gen: 9. Gdy wżytok świat BOG Wszechmo-
gący potopem wálnym pokarał, y z brudow grze-
chowych omył, oczyścił, trochę tylko dufz ná
rozmnożenie zostáwiwszy, owo gdy ci z kora-
bia wylzli ná oschłą ziemię, leniwo się obracają
około robot polnych, y inższych życia swego za-
biegow, mówiąc między sobą ná coż tá praca
názá, gdy znowu to wżytko wálna pochłonie
woda, y my z pracy swey nie ućieszymy się
BOG Wszechmogący dośyszawszy tey szemrá-
tyki, y żeby się ludzie oni nie trwożyli ále do
roboty mieli, do Noego y iego Synow taką u-
czyni mowę: *Statuam pactum meum vobiscum, &*
nequaquam ultra interficietur omnis caro, aquis dilu-
tu. Już się więcęcy nie obawiajcie tak strážney
plagi moiey, oto iá zwami stánowią kontrákt y
przymierze, y obietnicę nigdy takim potopem
ziemie więcęcy nie karąc: á coż Pánie za znak tey
obietny,

obietnice twojej będzie, owo łuk wyciągnięty
 na Niebie: *arcum meum ponam in nubibus, & e-*
rit signum foederis inter me & terram: y dobry znak
 przymierza, *ut inde diluvij securitas existat, unde*
eluvionis periculum timeri potest, dobrze że na
 obłokach ten znak zaśladowany; ikąd boiaźń po-
 topu wálnego okazywać miała. Lecz czemu nie
 inłszy znak tego przymierza, ále łuk wyciągnio-
 ny na Niebie? pytają się Doktorowie Święci co
 takiego osobliwego ma łuk że do wierności obie-
 tnic Boskich miejsce znalazł, co tęczę za powa-
 gę może mieć, która sáma z siebie iest nieistate-
 czna, bo pełna różnych farb niebieskich, zná-
 kiem bywa niepogodney chwili: wedle Ambro-
 żego Świętego *Lib: de Noe & Arca, Unde pluvia*
futura significatur, eò quod inconstantia quadam se-
renitatis versicolora specie demonstratur. Lecz nie
 dziwować się wšyłcy konkludują: nie było nic
 sposobniejszego w rzeczach stworzonych do
 stwierdzenia obietnice Boskiej, nad ten łuk nie-
 bielki, który wšpierając swoje rogi na ziemi prze-
 ciw Niebu swoje strzały kieruje y obraca, iá o-
 by BOG Wszchemogący chciał wierność obie-
 tnic swoich tym znakiem podeprzeć, y upewnić
 ziemię pokaraną że już więcej strzały gniewu
 iego potopowego nie będą na ziemię spadać, y
 owszem człowieká przeciwko sobie tą obietnicą
 ármuje ku Niebu, áby do niego ufnością y proś-
 bą strzelał; *petite & accipietis,* proście á uprosi-
 cie, gorące prześłyście prośły serdeczne á
 wšytko

wszystko otrzymać. Wiary jednak żywey, ża-
dają boiaźnią niepodszycęy iako tenże Apłstoł
Święty napomina *ut ait basilianus* do tey prozby
trzeba, ktorą Ambroży Święty *lib: 2. de fide*
wynosi, *O fides inefaurus omnibus otulentior!* ale
y Piotr Święty Apłstoł nie mnieyszą iey daie
pochwałę, y owszem to twierdzi, że nie tã: zło-
tnikowi miłe jest złoto, iako BOGU Wzechmo-
gacemu prawdziwa y żywe podobą się Wiara:
plus placet DEO summi artificis vera fides, quam ali-
cui artificis aurum, tylko się w tym myślą nieotro-
żni iako Bazyl Święty *cap: 21.* dowodzi, że o
dwoiakięy Wierze nie wiedzą: jednã jest na-
kładać szaty odziczepekłkiey w ktorey się był
niegdy on otzarpaniec na goły Krolewikie wkra-
dł iako czytamy *Matth: 22. Am e quo nolo hac intra-*
sti, non habens vestem nuptialem, y dla tego nã
wieczne skazany ciemności: *mitte eum in tene-*
bras. Druga Wiara jest *filii que per charitatem*
operatur, miłoscią przyozdobiona, o tey szałie
ozdobney traktuje tenże Doktor Święty, że nãd-
tę ozdobnã szatę Wiary żywey nie ma nic czło-
wiek w życiu swoim poważniey zego, tak dale-
ce że nie tylko ziemia ale y Niebo mu się kła-
nia, wyraził to sam CHRYSTUS, *in hoc cognos-*
cent omnes quod Discipuli mei estis, si diligitis mu-
tuum: a Bernard Święty *serm: 24. in Cantica*
naucza: iako prawi z ćopłã przvrodzonego ży-
cia tuż iego dochodziemy, tak wśusne miłosć
zobopólna wiarę niegładką, nieudatną, y owszem

umierała odżywia y ciepłem twoim w dobrych uczynkach zagrzewa, y przetoć tenże Doktor Święty na Zakonnych ludzi woła: *fidem tuam dilectio auget*, ey Zakonniku rozumielz żeś już wygrał, żeś odzienie ub gię przysiał, żeś się służbami tak ścisłemi Stworcy twemu powiązał, że już piąty krzyżek życia twego w Zakonie prowadził, iże mortyfikacyami ciała twoje trapiłz, ey iedli miłością Braterską tą fałszywa brawa nie podziwiał dármo się trapiłz y zawodziłz: *fidem tuam dilectio auget*. Leś Święty *term: 4. de collecta* przestrzegłz y tak żarliwego piekielnego węża iadu, którym wszytkich nieostrożnych zaraża głośno przestrzega: *o astutiam serpentis infernalis! quibus non potuit auferre fidem, sustulit charitatem, & agro carnis ipsorum avaritie maderibus occupato spoliavit fructum operum, quos non privavit confessione labiorum*.

Y przetoć Wcielona Przedwieczna Mądrość Syn Boży ogłaszając przycie swoje na świat iakięś obrzydliwości wspomina, *cum videritis abominationem desolationis* *Matth: 14.* à Beda nabożny tak to tłumaczy: *Cum videritis flagitia regnare inter eos qui ca. subus mysticis videbantur esse consecrati*, gdy obaczycie zbrodnie w tych, którzy tajemnic dotykają się niebieskich, wtenczas spodziewaycie się dokończenia świata. Aleć y Bonawentura Święty *in cap. 19. Luc:* pisząc toż przyznaje, że ledwie Zbawiciel świata tak straszną przepowiedział przegroźbę na zburzenie.

Jeru-

Jeruzalem, zaraz do sprofanowanego szedł Ko-
 ściółką, aby go oczyścić, y ręce swoje jakąś dy-
 scypliną uzbroiwszy wżytke exorbitancye ztam-
 tad uprzątnął, nie dla czego innego: *nisi ut o-*
stendat quod maxima destructionis ejus causa fuit
peccatum Sacerdotum, żeby pokazał iako onego
 zburzenia żałobnego niekarność y swawola wiel-
 ka Kąpłanow cámcznych przyczyną była, y
 także to stan duchowny do takich strasznych prze-
 grożek okazywał, nie inaczej mowi Bonawentura
 Święty *serm*: na ośiątną Niedzielę; wżytkiego
 świata w każdym stanie obrzydliwość wypisuje:
Christiani sine fide, divites sine misericordia, juvenes
sine reverentia, pauperes sine humilitate, mulieres si-
ne verecundia, matrimonium sine continentia, cleri-
ci sine honestate & sanctitate, Religiosi sine veritate
& austeritate, Praelati sine sollicitudine regiminis &
pietate: O nieiszczelne y opłakane czasy, kto-
 reście w każdym stanie obrzydliwość y spustosze-
 nie duże przyniosły; już Chrześciance bez wiá-
 ry, bogacze bez miłosierdzia, młodzi bez uczci-
 wości, ubodzy bez pokory, niewiastv bez wsty-
 du, małżenitwo bez powściągnięcia, Kleryc y bez
 uczciwości y światobliwości, Zakonnicy bez praw-
 dy y życia ośtrości, Przełożeni bez pobożności
 y ładańskrey sobie powierzonych ośtrożności.

Levit: 4. Godna rzecz uwagi czemu BOG
 Wizełmogący za grzech y przestępstwo Kąpłan-
 skie na ubłaganie swoje, cielcą sobie ofiarować
 kazał, toż y za obrazę wżytkiego ludu Izrael-

skiego, *Isidorus Pellusinus* dziwuie się ze wſzytkiego Izraëla obrząc z jednym przestępstwem Kápláńskím zrownało Niebo, gdy jednakáz ofiárą y pokutą się ich kontentuje, lecz nie dziw tenże daie przyczynę, tak to ieſt powiáda ciężka winá iednego Káplána przed BOGIEM, iáko wſzytkiego ludu obrázá: bo godnoſć Káplánka iáko wſzytek przewyższa lud, tak zgoriżeniem ſwoim nierowne wypłaca y ponoſi karanie. *Ma- jus porro peccatum sacerdotis efficitur non ob naturam, sed ob perpetantis dignitatem.*

Dla czego Święty Karol Boromeus żarliwie każąc ná ſyndonie w ſwoiey Dyſceczyi (ná ſłowá Jeremiaſzá 31. *ecce ego inebriabo animam Sacerdotum pinguedine. & populus meus bonis adimpl-bitur*: oto ia nápoię dusze Káplánów tłuſtoſcią, á lud moy dobrem náłyćí ſię) mowi: *o magna & inclita DEI instrumenta Sacerdotes, à qui bus omnium populorum pendet ſalus, qui ſi pingues ſint, erunt quoq; populi pingues, & ſecus ſi illi varii & inanes, magnum etiam populis imminet paupertatis periculum*: o wielka y nieográniczona godnoſć wáſzá Kápláni, od ktorých zbáwienie ludzkie płynie, ktorzy ieżeli będziecie w dobre uczynki bogáći y ſyćí. lud też moy nigdy nie zubożeie, ále w zupełnoſći cnot Świętych pomnażać ſię będzie. Nie karbćie ſobie lámentow wiecznych w domu goſpodarza Niebieſkiego, ále iáko Synowie y właſni pokoiowi poſtępuycie w winnicy Pańskiey.

Ale wróćmy się do Męki Pańskiej, o której aby się pożytkach cokolwiek námiennie mogło, Syná cierpiącego y Mátki iego boleśney zebrać potrzebá łaski. Bo ieżeliż wybranych Páńskich męki y okrucieństwa, które na wzór Mistrza swego CHRYSTUSA ponosili, ludzkie serca do nábożeństwa, y skruchy serdeczney zachęcają, światem gárdzić każą; utrapienia y gorzkie powodzenia uodzą, á iáko nieporównánym sposobem w głębie uczciwości, gorętzey miłości godnieyiza Męką JEZUSOWĄ, iáko tego który Pánem będąc wśzytkiego y ná Niebie y ná ziemi stworzenia, żywych y umárłych strasznyim sędzią dla człowieka jedną u światá stał się pogardą.

Pizeto niech będzie pierwizy pożytek z rozmyślania męki iego gorzkiej, że się człowiekiem odwraca od grzechu, á náwraca się do Stworce swego, y dysponuje się do łaski iego otrzymánia, przez skruchę serdeczną, do czego mu sáme stały powodem, które przy śmierci Stworce swego pádały się, y ziemiá, która się trzęsła, aby on nie był twárdzzy nad skálę, y nieczulzzy nád ziemię. Potym Męká Páńka dysponuje człowieká do spowiedzi, na znak czego groby się dobrowolnie przy śmierci Páńskiej po otwierały, aby y człowiek z grobu nálogow zástárzátych powstałszy w odzieniu życia z BOGIEM Odkupicielem swóim w pokoju zostawał. Ale y do dotyc uczynienia za grzechy Męká Páńská dysponuje, które zawiśło w postách, jałmużnie,

y w modlitwie, w czym żywy y doskonały przy-
kład zostawił nam Zbawiciel, tak dalece że ży-
cie CHRYSYTUSOWE jest naszym ćwiczeniem,
y kto chce dobieżec stanu prawdziwie pokutu-
jących, niech tylko w ranach odpoczywa JEZU-
SOWYCH, tedyby największy grzełnik byle-
się tego pewnego zągu przy dokończeniu życia
swego chyć, niepodobna żeby nie miał wko-
nać, y do brzegu wiecznie kroluących dopłynąć.
Wtóry pożytek z rozmyślenia Męki Pańskiej jest,
że grzełnego przemienia w i prawiedliwego, na-
przykład czuje się kto pyłnym, a chce bydz po-
kornym niech się uda do Męki Pańskiej y w głę-
bokiej rozmyśla ją pokorze, aż zaraz odmieni
obyczaję, y w pokorę odziere się CHRYSYTUSO-
WE. Jeżeli jest gniewliwy, niech wspomni na ci-
chość y skromność JEZUSOWE, a zaraz się od-
mieni. Jeżeli ży y uporny, niech uważa płacz
y wzdychanie CHRYSYTUSOWE, a zaraz od-
mianę weźmie. Jeżeli nieżerze z bliźnimi swo-
im życie, y obmowiskami narabia, niech wey-
rzy na Twarz CHRYSYTUSOWE policzkami,
plwocinami okrytą. Jeżeli obżarty, żeścią y oc-
tem niech sobie smakuje mierność życia CHRY-
STUSOWEGO. Jeżeli łakomy niech weyrzy na
nagosc Zbawiciela swego y uboistwo jego cięż-
kie. Jeżeli cielesnymi pała żądzami, niech wey-
rzy na CHRYSYTUSA przy रुपie obnażonego
y ubiczowanego. Jeżeli zazdrościwy, niech wey-
rzy na Karmieną CHRYSYTUSOWE na Krzyża
do

do obłąpienia go wabiące, a natychmiast człowiek swoje wszystkie zmysły weźmie odmiennie. Trzeci pożytek rozmyślenia Męki Pańskiej ten jest, że się człowiekowi wszystkie uciski, kłopoty, y boleści lekkie zdadzą, w których cokolwiek życzy sobie wysłuchan bywa, y śladne otrzymuje posiłki od BOGA, tak dalece że i jedno rozmyślenie serdeczne Męki Pańskiej więcej może aniżeli przyczyna wszystkich kochanków Bożych, iako Chryzostem święty naucza: *Omnia sola hominum in merito CHRISTI posita est.*

Doznał tego waleczny Celarz Karol s. który woiując z pewnym grubym narodem, gdy mu Hetman w obozie umiera, a inżego tak prędko nie może przybrać, bo czas bitwy z nieprzyjacielem następował, nie wiele myśląc porwie Obraz Ukrzyżowanego Zbawiciela, y w oczach wszystkich Woyiká swego te słowa głośno wymowi. *Dominus noster JESUS CHRISTUS erit totius militie bonus Magister, et Dux belli illius.* Pan nasz JEZUS CHRYSZTUS niechay będzie tego woyiká mego Mistrzem y tej wojny i sprawiedliwym Hetmanem; iakoż nie zawiedł się na rządzie Ukrzyżowanego Páná; bo szczęśliwie wygrał, y z tryumfem z pola zjechał. Tak właśnie każdy kto się pokornym sercem w iakieykolwiek potrzebie do Ukrzyżowanego uda Páná, nie podobna aby nie miał w koraci y samego olbrzymia piekielnego pokonać. Czwarty pożytek rozmyślenia Męki CHRYSZTUSOWEY ze człowiek sa-

mego siebie prędko y swoje defekty uzna, y do
 znajomości siebie z BOGIEM przychodzi, y tá-
 kowego CHRYSYTUS na ciebie swoim pilze w re-
 kach, aby mu był pomocą w każdym utrapieniu,
 na nogach, aby go nigdy nie oślepował, ale
 z nim mięszkał, na sercu aby go nigdy nie za-
 pomniał, ale mu dobrze zawize czynił. Piąty
 na koniec pożytek rozmyślenia Męki CHRYS-
 TUSOWEY jest, że przy śmierci taki każdy
 cłobliwą uzna pociechę od BOGA, y pewney ko-
 rony wieczney spodziewać się może. Na co pamię-
 tájąc *Hugo P. Balarin*, o trzy rzeczy przy śmierci
 swojej Paná BOGA prosił. 1. o pokarm aby nie
 inży y ostatni miał tylko Ciało y Krew Paná
 CHRYSYTUSOWĘ. 2. aby ostatnie słowo jego
 nie inży było tylko słodkie y zbawienne Imię
 JEZUS. 3. Miał aby nie inży była jego ostatnia
 tylko o Męce CHRYSYTUSOWEY, wiedział ten.
 Błogosławiony Ojciec że bardzo trudno y owšem
 nie podobna kto tu nie boleje z CHRYSYTUSEM
 aby miał wiecznego dobieżec pokonu, iako czy-
 tam *in Dial go Cezary*. Jeden Przełożony Zakon-
 ny tak był zmorzony smutem we dnie, że musiał
 koniecznie nań zezwolić, do którego we śnie przy-
 idzie jeden Brat Konwierz, y rzecze do niego,
 Błog sław! Owce, albowiem idę z pozwoleniem
 walżym do BOGA, tey bowiem godziny umar-
 tem. á Przełożony zdziwi się rzecze, wiele do-
 skonających ludzi musi się w Czyściu zabawić, á ty
 iako małz prosto. BOGA swego dobieżec na co.
 ow odpo-

ow odpowiada, y bardzo mogę. Miałem ten-
 zwyczaj żem na każ y dzień przed Ukrzy-
 żowanym Panem mawiał tę Modltwę. Panie-
 JEZU przez onę grzkość Męki twojej, którą
 podiał na Krzyżu wstając, a zwłaszcza gdy dłu-
 twoja z ciała wychodziła, zmiłuj się nad dłu-
 moją gdy będzie z ciała wychodził, y domieś-
 ią chwały wiecznej, y wyluchał Pan modltwę
 moję y wrotą mi Ráwskie otworzył, a przełożo-
 ny go spyta iakos tak prędko y nie spodzianie-
 umarł, zdało mi się pawi gdym konał iakoby
 wizyttek świat był kamieniem, y przyćmił pierś
 moję, y tak dłużę wyćisnął w ręce Bożkie. O
 szczęśliwe Nabożeństwo tak krotkie, tylko że ter-
 deczne, y ufność mające w ręce CHRYSTUSO-
 WEY, które grzeiznego od wrot piekielnych na-
 zad powraca, y na zbawienny prowadzi gości-
 niec szczęśliwy. Niemni Godefradu Krol jerozo-
 limy, jednolstáynymi głoly tak pospolitwa, iako
 y Monárchow Chrześciańskich był na Pánstwo obra-
 ny, gdy go zwyczajnie chcą Koronę Przodkow
 iego bogatą y świętą koronować, zbraniając się
 rzecze. *Dei et Principem Christianum capite au-
 rum gestare, in qua Urbe IESUS CHRISTUS Do-
 minus Dominatum spicem gestavit*, nie przykoy-
 na záprawdę Chrześciańskiemu Panu bydz w zło-
 to uokoronowanym, w tym Mieście w którym
 CHRYSTUS JEZUS Krol nad Krolmi Pan nad
 Pany y swiata Stworzyciel, ciemnową y ostrą dla
 Zbawienia wszytkiego swiata odniósł y z pokorą
 dzwigał.

dźwigał. Oświęte usta pokornego Krola, bogday
 się w setcá teráznieyżych w kráľstwy Monárchow,
 y do náśladowánia w cnotách Świętych y zámí-
 łowánia, Krzyża Páńkiego powodem były, kto-
 rą koronę cierniową iáko sám Krol wieczney
 chwały ulubił y wielce záochoał, świádkiem
 tego on Cudowny Krucyfiks w Miescie Burgos
 w Kosciele Fárnym, gdzie bez liczby dziwne śa-
 ſki y dobrodziejstwa, lud wierny od Ukrzyżo-
 wanego odbiera Zbawiciela, między inſzem ieden
 doſtátni Szláhcie wiele faworow Páńkich tam
 doznawizy ná znak wdzięcznoſci ofiarne Koronę
 złotą do onego cudownego Krucyfixa, aby Oy-
 cowie támtęgo Kľaſztoru ná Głowę Ukrzyżowe-
 nego włożyli Páná, á cierniową zdjąwizy do
 ſkrzynie o trzech kluczách ſchowali uſilnie pro-
 ſił y otrzymał to, lecz nie długo ſię ucieſzył bo
 ná zámurcz zgromádzony lud do Koſciola nie o-
 wę Koronę złotą, ále dawną cierniową ná Gło-
 wie znáyduie Páńkiey, á owę złotą ná gwoździu
 u Nog Páńkich záowieſzoną widzi, co gdy drugi y
 tzedi raz uczyniono, a poſtaremu cierniową ná
 Głowę, á złotą Koronę u nog Páńkich záoſtá-
 wali Ukrzyżowanego więcey nie ſmieli przeczyc.
 Ná oko widząc, iáko cierniową nád złotą więcey
 ukúchał y zámíłował.

Y przetoć nábożną quęſtyą wnoſzą bogomyſłni,
 czemu Syn Boży FRANCISZKA Świętego ſzcze-
 gulnego kochánka twęgo piacią ran zbawienia
 ludzkiego w rękach, w nogach, w boku ozdobi-
 wizy.

wszy, koronę też nie udarował cierniową wiele opuszczał przyczyn, tę najszczegulniczyza Cyryllus Święty Pátryarcha Jerozolimy upatrzył. Prawdą to jest że BOG Wzzechmogący stwarzając świat stworzył też y ciernie w niewinności istnie, które do ozdoby ziemie, nie do obrázy ludzkiej służyły, lecz gdy Adam zgrzeszył w Ráju, zaraz iáko wszystko stworzenie rebellią przeciw Adamowi podniosło y więcej go słuchać niechciało, tak y ciernie ono rozkoszne w obrazę jego poszło. *Male dicta terra in opere tuo spinas & tribulos germinabit tibi* Owoż gdy grzech tak obráżliwe ciernie zrodził, które już nie tylko głowę Adama, ale y wszystkie członki potomstwa jego przerazić y przeniknąć miały Syn Boży to karanie przepłtwa jego ná się przyjmując, y subtelnie członki swoje Páńskie zranić dopuszcza. A że spáwiedliwość Bożey za przewinienie Adama, *de toto rigore iustitia*, żaden ani ná Niebie, ani ná Ziemi godnie dotyc uczynić nie mógł, oprócz samego CHRYSTUSA, tedy też nikomu innszemu, ale tylko jemu samemu iáko cierniową koronę, tak y wieczney chwały y ozdoby którą mu tá cierniowa zrodziła od Oycá jego Niebieskiego należała, nie przeto mówi tenże Pátryarcha Święty aby przedtym Syn Boży nie był doskonałe pełen chwały, bo záfwe równą miał z Oycem swoim Niebieskim, ale gdy za grzechy nasze tę cierniową ná Ratuszu jerozolimskim ukoronowany został, w ten czas zaraz Ociec jego Niebieski Koroną Chwały y ozdoby skronie jego przyozdobił.

*Non quod prius non haberet gloriam, quia semper
tandem DEUS gloriosus fuit, sed vere tunc glorificatus
est patientie ferens coronam.*

Nie dotyc ná tym, ale y łyzy opłakuiących mę-
kę CHRYSTUSOWĄ, iák miłe y wdzięczne Sy-
nowi Bożemu, co się iáwnie w tey Pánience po-
kazało, która máiąc nabożeństwo do Męki JE-
ZUSOWEY, gdy się czasu jednego modliła przed
Obrazem MATKI Bolesney Syna swego z Krzyżá
złożonego pástuiącey ná łonie swym, rzewno płá-
cząc zasnęła y w záchwyceniu była, á owo
dzieciátko máłe Pan JEZUS łyzy iey z twarzy
zbierał, y pierśi swoje onymi łzami námazywał,
ktorego dzieciátka Mátká Przenayświętizza spyta,
ieżeli te łyzy nabożney Pánienki były łódzce y
miłze, czyli łyzy Máryey Mágdaleny, á dzieciátko
Pan JEZUS odpowie, że tey Pánienki miłze mi
są łyzy y łódzce, bo są łyzy miłości y męki moiey,
á łyzy Máryey Magdaleny były skruchy serdecz-
ney y gorzkości zá grzechy iwoie. Otoż ma
každy do swego smáku nabożeństwo, á niech się
nie wzmawia że nie może rozmyśláć Męki Pán-
skoy, niech nie mowi że nie może płákáć, bo go
to nie wesprze, iáko Augustyn Święty mowi, nie
możesz p wierzchownie płákáć, kontentnie się
BOG tworá wola byles serdecznemi, wewnątrz
grzechy twoie opłakwał lánentami, dobroć y
miłosć bliźniego zawíze smakując sobie Krolá.
*Coronat DEUS intus voluntatem, uti non invenit sa-
cultatem.* Lecz y iáko nie płákáć, iáko serdecznie
nie lá-

nie lamentować, ponieważ sam Król Niebieski
cierpiąc za nas na Krzyżu opuścił zony i się bdy od
wizytłkich nárzeka. *DEUS DEUS meus ut pater*
der. liquisti me, przebieżemy wżystłkich Ewan-
gelistów á obaczmy że wżędzie Syn Boży miał
swoię poćiechę y usługę Anielką, ná samey tylko
Gorze Kálwáreyskiej nie uznał iey, tylko gorz-
kie lámenty Anielłkie, czego ieszcze w Duchu Izá-
iasz Święty postrzegł. *Angeli pacis amare florent*:
Ale rzecze kto! y podobnasz to rzecz, áby Se-
rafinowie Niebiescy z twarzy Bołkiego widzenia
ustáwicznie się weselący, mieli się smucić y płá-
kać ná gorze Kalwáryi, iżáli ich w ten czas ode-
iżło było ono błogostáwienstwo widzenia istno-
ści Bołkiej y bezdenne wesele, że płákać y lito-
wać Ukrzyżowanego Króla twego musieli. Owo
Bonherbá Raphaél dowodzi, że lubo Aniołom Świę-
tym nie nie zeszło ná zupełności wesela dosko-
nałego, ktore odnoszą z widzenia Bołkiego, ale
że tak ciężki był żal, widzieć Syna Bożego, ná
Krzyżu rospiętego, że też wielkość chwały y we-
sela Anielłkiego zdał się zwyciężyć, y nieáko
przyrodzoną ich szczęśliwość gorzkością swoją
zátłumić, á przeto nie dziw, że ich rołkofsne
wesele, w serdeczne przemienone lámenty, y wi-
dzenie ono słodkie Bołtwa nie tak wielkie w ser-
cach ich sprawiło wesele, iáko z tak zelżwego
BOGA y Stworcy swego ná Krzyżu rospięcia
uważanie. *Videtur quod CHRISTI in Cruce mor-
tuis doler, ipsammet superari atq; excesserit quafu-*

*unum in celis Angeli felicitate, in tantum ut incre-
ate Divinitati visio, non tantum in mentibus Ange-
licis causaverit gaudium, quantum intuitus DEI Cru-
cifixi ingressu colorem.* Y owlzem Jacobus de Voragine trzyma to *Serm: 90.* że y sam Oćiec Niebie-
ski, gdyby ná iego wnętrzości Boskie smutek y
żał mogł páść, tedyby bez pochyby tak niewi-
dziáne Syná swego oplákiwał był zelżywości,
*sed et etiam DEUS (si id esset possibile) videns
filium suum tam ignominiose tractari.*

Y dla tegoć Páweł Święty niedziwuje że wszy-
stek świat w Męce JEZUSOWEY ożył, y ná-
nogi powstał, ponieważ y TROYCA Przenay-
świętsza szczegulney chwały y owlzem żywotá
z śmierci Pánkiey nábyła, ná co się samá u te-
goż Pawła Świętego podpisuje. *Nos autem glori-
ari oportet in Cruce Domini JESU.* Nam nie potrze-
bá tylko w Krzyżu Pána JEZUSA chwalby szu-
kác. Lecz przebaczącé mi o Przenayświętze-
Ofoby co zá chwałá z Krzyża JEZUSOWEGO
wam przybvła, ponieważ jesteście wszelákíey
chwały źródelem y początkiem, opowiedáją :
Wielká y niepoięta przybvła nam chwałá, ál-
bowiem gdyby był CHRYSTUS nie poległ ná
Krzyżu, to pewná że TROYCA Przenayświętízá
wycalláby bvła w człowieku. Dla lepszego po-
ięćia tey prawdy trzebá wiedzieć iż TROYCA
Przenayświętsza będąc czystým Duchem bez-
ciała, y niemogąc dla człowieká z Synem Bożým
współ jako człowiekiem cierpieć, á chcąc z tey
chwały

chwały Krzyża Świętego pątcypować, że na Krzyżu drzewianym nie mogła być ukrzyżowana, tedy w znaku Krzyża Świętego na czołach ludzkich chciała być rospięta y duchownie ukrzyżowana w Imię Oycá, y Syná, y Duchá Święto, y przeto ulekroć Kościół Święty wspomina na TROYCE Przenayświętą zawsze do niey Krzyż Święty łączy na przykład odprawuie Krześć aż TROYCE Przenayświętszey na Krzyż Duchowny przybiia mówiąc: Ja ciebie krzczę w Imię Oycá i y Syná i y Duchá Świętego Amen. Rozgrzeża Kościół Pański człowiek, aż krzyżuje także TROYCE Przenayświętą wyrażając. Ja ciebie rozgrzeżam od grzechow twoich w Imię Oycá, y Syná, y Duchá Świętego. Daje błogosławieństwo wiernym Chrystusowym, aż Pańskim tego potwierdza, niech was błogosławi Włzechmocny BOG Ociec, Syn, y Duch Święty. Jednym słowem tak wielce złączona TROYCA Przenayświętą z Krzyżem Chrystusowym, że wszystek dług który był naród ludzki od pierwszego rodzaju iwego na się zaciągnął y cyrograf na się dał, iemu odpuściwszy cyrograf y pismo na konfuzję Czartowską Krzyżowi Świętemu darowała, iako Páweł Święty dowodzi, *Dominus nobis omnia delicta delens, quod a iuxta nos erat chirographum ipsum tulit de medio, affertens illi a Cruci.*

A przeto rozmyślanie Męki Pańskiej niedziw, że tak jest skuteczne y płatne w Niebie iako *Albertus Magnus* dochodzi, że więkzey jest wagi anieli

żeli cały rok o chlebie y wodzie pościć. aniżeli
 na każdy dzień ostre dyscypliny aż do krwi
 czynić. niżeli cały Płaszcz Krola Dawida na
 każdy dzień odprawiać. Y AUGUSTYN Święty
 w spomina, gdyby prawi Krol ziemski dla mnie
 Krzyż iaki ciężki dźwigał, iżaliby mnie dla nie-
 go ciężko było małą dźwigać trzaškę. Otoż Krol
 Niebieski nie tylko ciężki Krzyż na ramięch
 żbolałych dla ciebie, ale y ostrą piałtne na głó-
 wie koronę, a iakosz wzajemne rozmyślanie tych
 boleści, nad które więcej nie potrzebuie od cie-
 bie, ma bydzć tobie ciężkie y niecznośne, y dally
 mowi tenże Doktor Święty iesli ciężko ten
 przerwać y rano wstać, pomyśl sobie że Krol
 Niebieski dla ciebie nie jednę noc czuł, y na mo-
 dliwie strawił, nieśluszna albowiem Chrześcia-
 ninowi dać się bestyom y piałtwnu do służby Pán-
 skiey uprzedać, które przed wychodem Słońca
 Pana y Stworce swego poczynają chwalić *inven-*
tens est ut Sol Christianum invenist in l. 1., mowi
 AUGUSTYN Święty nieśluszna prawi aby Ka-
 toliká dobrego słońce na łozku zastało którego
 gdyby mowiło, takby grzesznego ze snu budziło,
 wstań ospalcze iam już okrag ziemię obieгло, y
 część powinna Stworcy memu oddało, a ty do-
 piero na drugi bok przewracasz się, nie śluszna
 aby człowiek śpiący, będąc obrazem śmierci,
 przed Słonicem okna zamykał, y zastonami pro-
 mienie jego od siebie odbierał, y ciemney a wie-
 czney śmierci wstęp sobie czynił, zastanaiąc się
 od iasności

od jaśności Niebieskiej, a w ciemności kochając
piekielne. Jesli ciężko prosić, wspomniey sobie
na post CHRYSTUSOW gdy na Krzyżu wisząc
za zdrowie twoie żość y z ciałem pisał, iezlić
nie śmączo na twardym łożu leżeć y w grzeby
chodzić sukni, wspomni sobie na CHRYSTUSA,
że y jemu na Krzyżu twardo było leżeć y wi-
ścić, iezlić ciężkie obmowić, zelżywości, y
nie winne posadzania od bliźniego, y iezcze po-
dleyzłego nad cię, wspomniey sobie CHRY-
STUSA że więkze daleko dla ciebie ponosił, a
przedcię nie złorzeczył y ani nie skrzywił, ani od-
powiadał złym za złe oddawać. Jesli cę ubo-
stwo, nagość y wszelaki przeciwa niedostatek,
wizytas to dla ciebie CHRYSTUS mile y śmá-
czno ponosił; a przeto nie mamy się tak bárdzo
starać y śladować o te doczesne wygody, iako
mamy myśleć o wieczney Koronie, tey wszelkie-
mi dobiąć się potrzeba siłami bo nie śpiącym.
Chwała Niebieska, ale czuiącym zgłowana we-
dle nauki LEONA Świętego Papieża, który się
pyta, y dziwne czemu tak wiele ludzi w zbawie-
niu swoim leniwych y ospałych z nędzy się, y
dale przyezwę że nie uważają przylizcy zapła-
ty którą BOG Wszchemogący swoim kochan-
kom zgotował. Gdyby prawi Monarcha ziemski
rano chodząc do Kościoła, na wychodzeniu z Ko-
ścioła każdemu ubogiemu po taleru jaśmużny
rozdawać kazał, o iakoby co żywo przed wcho-
dem Słońca witała, y do Kościoła się ubiega-
Cc to, a gdy-

Gościniec Prośły

411

bydąc sprawiedliwością ozdobieni y ustawicznie-
ni zalemi do chwały wieczney napełnieni, iá-
ko maia więcej już pragnąć y śaknąć tego cze-
go są nalycenti, álbowskiem ten tylko nalycentia
potrzebuie, ten śaknie y pranie, który ieszcze
tego nie ma czego sobie życzy, owosz Oleáster
wymawia Pána y Mistrzá Niebieskiego że śluznie
cę cnotę Uczniom twoim zaleca, *quia sic auide
virtutis semitis adhaerendum est, ut habitus quasi non
possit deideretur, acquisita ambiat.* O iák ostro-
żnie w gościnu Niebieskim postępować trzebá,
ádo kto widzi się byđi doskonałym, przecię ie-
dnák z ciężki doskonałości swojej niech nie z śę-
puie, ále z cnoty w cnotę postępuie, áby ták śprá-
cowány, wiecznego mógł dobieżec pokoju. Y
przeróć *Barthol. Selur:* ná ospálych woła Chrze-
ścian, *Christiani non ten non prodest si ab istiani o-
pens se se nt.* Ktorzy bez pracy ále tylko samym
imieniem Wiáry Święty, chcą dobieżec wiecznego
nalycentu.

PAWEŁ Święty *ad Ephes:* cęsz przestroę otrę-
bnie głośno: *sumentes scutum fidei in quo possitis
omnia tela nequissimi ignea extinguere,* ktokolwiek
chce głównych pokonać nieprzacióń, niech się
ná do tarcze Wiáry Święty lecz czemu do tar-
cze PAWEŁ Święty mowi *Origenes*, czemu nie
ná miecza któryś nie dawno chwalił że słowo
Boże iest ná miecz ostry przeraźliwizę, *Verbum
Dei penetrans latet est omni glande acutius,* czemu nie
włóczná zalecalz, y do niego Wiáre Święty ro-

Cca

wnasz

wnasz albo do innego oręża wojennego stosu-
 ielz, owo tenże *Origenes* odpowiada, *qui sicut*
totum corpus defendere cupit, brachiorum conatu illud
in circuitu ducere oportet, sicut inimici gladius vel
sagitta postulat. O zaprawdę nad tarczą nie mąż
 nic obronniejszy i składniejszy, kto albowiem
 wżyskiego ciała swego od szwanku nieprzyja-
 znego chce obronić tarczą, trzebą mu silną mo-
 cą ramion swoich do tego się przyłożyć, tak
 dalece że gdy miecz albo strzała do głowy albo
 pierś, do ręku albo nogi zmierza, tam zaraz tar-
 cza obrotną za sprawą chyżych ramion one-
 razy odbija, y od zguby człowiecką broni, w
 tym jednak sekret godny, uwagi że tarcza
 za nicby nie stała, gdyby iey ramioná nie kre-
 denowały, obrotu chyżego y ratunku swego
 nie dodawały, tak właśnie mowi *Origenes*, tar-
 cza Wiary Święty zanicby nie stała, gdyby iey
 ramioná dobrych uczynkow nie wspierały, y do
 zwycięstwa nie pomogły. *Nam nisi vos boni opera*
ineat sentio fidei, certissime morti exponitur homo;
 á tedyć dobra rada Apostoła Pańskiego, ábyśmy
 się tarczą Wiary Święty y obrotnemi ramioná-
 mi spraw pobożnych składáli, chcemyli w do-
 czesney pracy szwanku się uchronić, y odpoczyn-
 ku wiecznego dobieżeć.

Jakoby przedię uznać tych małowanych Ka-
 tolikow, ktorzy wiarą tylko y mownym igrzy-
 kiem wierzą się bydź Katolikami, á obycziami y
 uczynkami zapierają. Wychnął ich AUGU-
 STYN

STYN Święty Lib: *Quest. Evang. cap: 12.* gdy ich z niewiernemi policzył heretykami. *Inter hereticos, & malos Catholicos hoc interest, quod heretici falsa credunt, illi autem verum credentes non vivunt ita ut credunt,* między Heretykami y złemi Kátolikami tá rożnicá, że Heretycy w kłamstwach same wierzą, á złi Kátolicy prawdzie rzeczy wierząc nie tak żyją iáko wierzą, dla czego tak nie zbożnemi sprawami y obyczajami Chrześciańskie imię mają y szpecą. *Non debet malis moribus tam sanctum nomen infici, nec parva vita actibus pollui,* mowi tenże Doktor Święty.

Jerem: 12. Ná tak małowanych Kátolików nie-gdy BOG Włzechmogący nárzekał u Jeremiasza, *facta est mihi hereditas mea sicut Leo in sylva ideo odivi eam,* owo dziedzictwo moje lud moy wy-brány stał się iáko Lew ná puszczy dla tego wzgár-dziłem nim. Wspomina *Elanus* y *Plutarchus* Lib: *de animalibus,* że Lew własne swoje stopy y kroki áby go nie poślákowáno ogonem swoim má-ża, zaciera y gubi, tak ospáli Chrześciańskie kto-rym Pan y Stworca Włzechmocny kroki swoje do násládownia zostawił, nie tylko złym życiem swoim zágubili, ále y náukę zbáwienną opuścili, y żeby nią iná nie postępowáli cále zátročili, zágubili; y ktorzy z miłóści Pánu swemu służyć mieli, to oni z okazyi czynią, y BOGA Włzechmogącego przez to gniewają.

Gen: 1. Stwarzając BOG Włzechmogący Niebo y Ziemię, wzyśtko to bárdzo prędko y jednym

bowem *Fiat* sprawi, gdy zaś człowieka miał stworzyć, zażywa iakis ceremonii y spoinę konsulty, *faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram*: uczynmy prawi człowieka ná wyobrażenie y podobieństwo nasze. *Rupertus* dziwnie się tey sprawie Boskiej, y nie potrzebną byż tę konsultę y konferencyą TROYCE Przenajświętłzey rozumie, lecz w pátrzywizy się w kryte śady Boskie ápprobuie to dzieło Boskie, że powoli y z powagą człowieka łusznie stworzono, *quia non repente sed operose agendum erat, ut homo consummatus fieret*, ey koniecznie tey konsulty trzeba było TROYCE Święty áby nie skwápliwie y porywczó człowiek stąnął, ále z powagą y uważną delibéracyą, což przeciw za przyczyná tak poważnego stworzenia człowieka, owo tenże *Rupertus* dotzedł iey, *ut fabricatum hominem instruat non cursim & ex accidenti, sed operose & permanenter divina intendere laudi*, ála tego poważnie y pówoli człowieka BOG Wzzechmogący stwaiza, áby go náuczył że mu z takąż powagą z iaką jest stworzony ma służyć, y chwały iego Boskiej nie wzobki, nie skwápliwie, ále z uwagą y wszelką ostrożnością ma pilnować, bo kto nieczemnie chwale Boską traktuje, y z okázyi tylko a nie z umyśłu y nie z miłości Swor y swemu służy, ten y za málowanego niestoi Kátoliká.

Luc: 10. Syn Boży wyprawiając Ucznie swoje ná świat między narody ná opowiedanie Wiary Święty zakazuje im áby w drodze nikogo nie pozdrawiali,

pozdrawiali, *nominem per uiam salutaveritis*, dżw-
 wna rzecz ten Pan który nieprzodczuś kochać
 y im dobrze czynić kazał, á teraz y do brych ná
 drodze nie káže pozdrawiać co ieli znak miłości
 Chrześciańskiey. Owolż Grzegorz Święty *bonif.*
27. in Evang. przyczynę daie, nie dawować prá-
 wi Mistrzowi Niebieskiemu, że y złych ná dro-
 dze zakazuje pozdrawiać, álbawiem kto kogo
 w drodze miia, nie z umysłu y z miłości to czyni
 że go pozdrawia y życziwość mu oświadcza, ale
 z okázv, tylko że go potyka w oney drodze, cze-
 go BOG Wlzechmogący nie lubi, y owizem tym
 się brzydzi, gdy go nie z umysłu ále z okazyi ná-
 kielwień chwalemy, *Omnis qui salutat in via ex
 occasione salutat, itineis, non ex studio optat de salute.*

Iuann. 1. Ten kochánek Boski o Synách Boskich
 tráktuiąc ktorego tytułu przez Wiarę dostać mie-
 li, taką czyni konkluzyą, *quotquot autem recepe-
 runt eum, dedit eis potestatem filios DEI fieri*, á kto-
 rzy go przyjęli dał im moc áby się Synami Bo-
 żymi stáli, dziwna rzecz wiemy dobrze że Krzest
 Święty przynosi czł. wiekowi káżdemu Synostwo
 Boskie, gdy w nim Wiarę Pańską przyjmie y
 wyznawa, á tu Jan Święty twierdzi, że ktoz
 gokolwiek przez Wiarę przyjęli ci Synostwo ie-
 go Boskie przwiąć ná się mieli, nie już przyjęli,
 iákoby to nie zaráz przy Krzcie Świętym którym
 Pańską Wiarę przyjęli stali się Synami B. żemi,
 ále tylko moc odebrali aby stali się Synami Bo-
 żemi czemuż tedy nie samo Synowitwo, ále tyl-
 ko moc

ko moc y władzą ną Synostwo wzięli Boskie subtelnie Chryzostom Święty rezolwuje, *ut ostenderet multa nobis opus esse diligentia, ut adoptionis nobile per baptismum impressam imaginem punius. r. v. n. u. s. atq. irradiam;* nie dość ną tym żeśmy wyobrażenie pierwte z zasług Chrześciańskich odebrali przy Krzcie S. które aby trwalie było trzeba go dobiemi y żywemi dotrzymywać uczynkami, y nie málwanemi, ale pracowitemi do nábycia tego Synostwa Boskiego poczuwać się Katolikami, *quod si quis enim in fide accepta tantum, et ei mowi. ian. s. u. s. fallitur, & certissima ratione ipsa vita exponitur;* y przetoć Procopius Święty trudność wielką upatrzył w dotrzymaniu podobieństwa Boskiego, *tunc ad similitudinem devenimus, cum bona opera nostra sunt fructuosa, & se se mutuo p. g. r. u. n. t.* W ten czas prawi podobieństwa y obrazu Boskiego dotrzymujemy y ną sobie go nośiemy, gdy dobre uczynki nąże są kwitnące pożytecznie; y jedne drugie rodzą; ludzkie albowiem sprawy ząwsze są nie doskonałe, dla tego że dokończenia swego nie mają, á lubo znaydują dokończenie lecz z odpoczynkiem, y więcey pracować nie umieją. Náprzykład jeden gospodarz dostátni dom zbudował, z fatygowany, y kosztem nie málým nádwerżony, odpoczywa sobie, y więcey budować nie myśli, tak właśnie w duchowne y pracy mówi Augustyn Święty da kto iásmużn ę, aż go zaleci prozna chwala, aż iásmużna kto ra miała początek świętobliwy, z siebie koniec

bie koniec próżey znayduie chwały: A nie tak Boskie spráwy y duchowne, początki swoje biorą, bo się nigdy nie fatygują, nigdy od poczynku nie znają, ale w porządku swoim chwalebnie postępują, dowodem tego obrotu Niebieskie, które tę machinę ziemską w porządku swoim trzymając nigdy się nie fatygują, nigdy od poczynku nie mają, ale w dziwney zgodzie powinnosci swoiey bez przestanku odprawują, y auiznie.

Gen: 2. Stworzywizy BOG Wzzechmogący człowiecką w rokosznym Ráiu, opisał zaraz porządek zabawy iego, *plantavit autem DEVS Paradisum voluptatis a principio in quo posuit hominem.* 70. tłumaczow czytają: *plantavi mi DEVS hortum in Edom ad orientem,* że wystawił y załączepił BOG Wzzechmogący Ray albo Ogród rokoszny ná Wichod Słońca lecz czemu nie ná Zachod, czemu nie ná południe ale ná Wichod ten Ray załączepiony, Ilderfonfus daie przyczynę, *Ideo ad Orientem erigitur, nisi quia sic excoluntur sunt virtutes, ut perpetuo regenerentur,* dla tego ná Wichod Słońca Ray wystawiony aby Pierwizego Rodzicá spráwy y wizyftkich potomkow iego tak były płodne, żeby wiecznie pożytkowały, za-wize się ná wichodzie popisowały, y same z siebie pomnożenie brały, *In oriente debent semper apparere quia semper debent oriri, & repetitis partibus se mutua fecunditate augere;* iáko to dzień lubo zachodzi, przecię jedná noc rodzi

rodzi, y początkiem jest iey ciemności, iako w zalemnie noc lubo ustaie przecię iednak nie nie przenie, ale świetnego dnia jest początkiem, y tak w zgodnym porządku jedno drugie rodzi.

Lec: 15. Zachował ten chwalebny porządek Syn marnotrawny, który przestrzegszy błędu swego, y gorzką zięty pokutą, bieży do zagniewanego Oycą przeprosza go, y przed nim się na swoje swawolę szarzy, *I ater peccavi in celum Et coram te;* a Ociec miłosierny obłapia Syna y do łaski przyimuje, y bänkiet dostąpi, wzięty go nowe przebrałszy i prawnie, a ow przecię nie może się uspokoić, ale żałotny woła, *peccavi non sum dignus vocari filius tuus;* sy Oycze najmiłszy nie tylko tak ozdobney szaty y drogiego pierścienia, y tak zawołanego bänkietu, ale nawet ani synem twoim niegodzienem się zwąć dla zbrodni moich: szuka przyczyn Kaletan, czemu ten syn, marnotrawny będąc do łaski przyięty Oycowskię, czemu płacze y lamentuje, y niegodnym się grzesznikiem zowie, samże ją dając mówiąc, że ten grzesznik lamentujący prawdziwym jest obrazem dokonających ludzi y i prawniedliwych, którzy dayto że przez pokutę ostrą znaydują grzechow swoich odpuszczenie, y przychodzą do łaski Boskiej z tego nie tryumfuia ale ustawicznie popełnione opłakuią zbrodnie, y uspokoić się nie mogą poiki żyć, w gorzkim onym żalu y serdeczney pokucie smakowicie pożytki cnot Świętych rodząc y ustawicznie sobie łaski Boskiej przyczyniając.

Krol

P

Król Izraela i Dawid Święty na Modlitwie osobney tak pobożnych nigdy nie prożnujących ludzi nie mały widział Izereg: *Psalms 125.* którzy potępując y płacząc sięw jakiś odprawowali *Euntes ita sibi sibi misereant semina sua, Cassiodorus* przez to lianie rozumie ustawiczny w cnotách. Świętych potępek wedle tegoż Króla Świętego prawdy: *abunt de virtute in virtutem*, poydą z cnoty w cnotę. Więc tenże dyszkurue sobie, jeżeliż tá pobożná trzodá w zbáwiennym gościncu ziárná dobrych spraw siała, czemuś płacze? niech grzesni lamentują, którzy wizerákich zbrodni y codzienney obrázy Boskiey tak wiele náśiali, y co godziná iey przyczyniają, ále sprawiedliwi ustawicznie w gościncu zbáwiennym potępiający, czemu płaczą? iżáli sprawiedliwym y światobliwym ludziom płacz potrzebny, owoż Fulgentius Święty pięknie to bárdzo rezolwue: *quanti benè Sacerdos tropbeta semina bonorum operum riganda docet flumine lachrymarum: omnia enim semina non germinant nisi fuerint irrigata.* O náuka z Duchá Świętego płynącą, ktorey każdy z was Naymillsi mowi w łercu swoim, niechay dotrzymuje, bo niepodobna taki jest z przeznaczonych. O jak dobrze Prorok Páński Dawid Święty ziárná dobrych spraw każe polewać łzami, albowiem iáko żadne ziárno do ziemi wrzucone, nie wznieść y pożytku nie przynieść, jeśli nie będzie skropione rosą Niebieską, tak y dobre sprawy światobliwych ludzi by nayleptze nie wznieść do chwały

chwały wieczney, iesli łzami gorzkiey pokuty nie
 będą skropione y polane: y owtzem iesli chce-
 pobożna duszá (tenże Ociec Święty naucza)
 aby iej sprawy dobre prziemne były oczom-
 Boskim, aby ná pożytek Niebieski weizły, y po-
 żytkowały, nie maich tobie smákwac, ale y zá-
 nie nie poczytać, ále ustáwicznie serdecznym de-
 szczem żalu polewac: *O ingenio sum a tuncum au-
 genda virtutis ipsam reputare culpam, ut ex illa quasi
 ex peccatis excitentur lacrymae* W. p. mina Rabbi
 Sálomon o iednym człowieku, który widząc tak
 się ná wielką zaniósł drogość pocznie się fráto-
 wac, iákeby on zły rok miał z żoną z dziećmi
 przeżyć, aż mu się trzy Aniołowie pokażą we śnie,
 pierwszy klęczący y modlący się w ten sposób,
 podnożę do Pana oczy moje: wtory Anioł ko-
 rzonki z ziemi wykopywał spiewając sobie, w
 poście czoła twego bądźcież pożywał chleba tve-
 go; á trzeci Anioł gromádzac one korzonki ná
 kupę mówił sam do siebie, zbierzcie te ułomki
 ktore zbywają, którym smem ow z frátowany
 człowiek tak się pościł ná duszy y umocnił w rá-
 tunku Boskim mówiac: gdy te trzy kondycye
 zachowam gorąco się nayprzód będę modlił pil-
 nie robił, y skromnie życie prowadził, tedy-
 głodu nie uznám, ále w Boskiej zostawac będę
 Opátrności. O szczęśliwy człowiek! który
 pamięta ná te trzy kondycye, nigdy się u niego
 chleba w domu nie przebierze, y dla dzieci wiele
 zostanie, ále y w gościńcu Niebieskim prędki y
 spory pośpiech zawnie záczynac będzie. *Ez:*

Ezech: 43. Widział ten Prorok Święty w Duchu Kościół bardzo wspaniałą, którego się porządkowi y ozdobie dobrze przypatrzywszy, gradusów albo stopniów do tej błagálnicy Bożkiej nie wipomina, bez ktorych tak wspaniała fabryka żadnym sposobem bydź nie mogła. Hieronim Święty dacie przyczynę że to z umysłu Prorok Święty uczynił, y one gradusy przestąpił, nauczając człowieka aby sobie gradusów wylokich u BOGA przewstug nie rächował, ale tak rozumiał że y na ieden ieszcze gradus nie wstąpił, ale zawnize ná naypodleyizym się bydź rozumiał, *incertus ideo numerus graduum relinquitur, ut licet ad altiora scandere potuimus, in inferioribus tamen nos collocatos putemus.*

Owoż y słodki nasz Odkupiciel CHRYSTUS JEZUS to uczynił, mowi Ildesonfus nabożny, mając dosyć świątobliwości we wszystkim, Oycu Niebieskiemu y Duchowi Świętemu rowney, tak dálece że mu iej więcey przybydź y przyrość nie mogło, gdyż była niekończona, owo staie się człowiekiem, y tę świątobliwość ná ziemi rodzi y szczepi, aby w niey nieustawiaący pożytek czynił, y więcey iej sobie w ciełe ludzkim náskárbił. *Filius DEI homo factus, novo Sanctitatis titulo insignitur, quem ex operibus assumpta natura sibi acquisivit;* iákolż tą swoią odwagą, Niebo nápełnił Syn Boży; y cokolwiek mają Zakony różne, dutz pobożnych, to wlyztko z tego nasienia poszło Niebieskiego: bo iżáli to nie świątobliwy płód Niebieski,

biełki, swoją wolę gárdzić, a cudzey náśladować; ubóstwo, iáko dostátki Krolewkie kochać, wyśokie uczynki, w liché przyślugi komputować, y zánaypodleyszą y nie pożyteczną się mieć, w domu Páńskim służebnicę.

Y luboć to człowiek, ma ták wiele wymówek, y przeszkód do dobrego, iáko z przyśięgłych ná zgubę swoją nieprzyjaćiół, już to czárta, ciało, świat, y własną miłość, które zawniżę człowieká infestują y przesładują, do dobrego mu zástępując drogę, a do swojej go służby wabiąc, ále żeby dla tego dół się im powoli, y dla nich z gościnicą wiecznych roskoszy zbiegąc, a ku wieczney pędzić zgubie, ey bynaymni ktokolwiek bowiem korzyść służby tych nieprzyjaćiół uważy, ktorą Bernard: Święty *Serm: 3. Epiphani:* wywodzi, nie podobna áby się miał do niej przypowiedzieć, (*gdv ciało kochánkoma swoim, doczesną tylko płacić ucieszą, świat zachwáły przemínającą próżnośćą, czart stłozny wieczną niewolą, sam CHRYSTUS wiekończoną szczęśliwością*) ále y owizem pobłażającą omylającą swiata godność, uważnym pod potrozią łbem, wystróść ciała pieczozonego, suchym prochem będącie rozumiał, a ośńa niew godziny śmierci, z bóliżnią oczekiwał, wedle rady Damiana Świętego *Lib: 1. Epist: 17. Homo lenocinans non se peccatorem, sub ipsius sui calcibus deprimat, utroque carnem autem iam pulvorem credit, diem suae vocationis punitibus eis anteponat, districtum ultimo dissi-*

ponit

honis iudicium contremiscat, y siulanie, głybysmy
 teraz u wrot piekielnych posuchali gorzkih łá-
 mentow potępionych nie uslyszelibysmy tylko te
 nárzekania. *ignavia & pusillanimitas sui dedit hoc*
procius, gnułność y oziębłość w służbie Bożej,
 nieporządna miłość ławych siebie, y niewdzię-
 czność drugiego okupu Boskiego, tu nas w pe-
 dziła, y wiecznie zátaráłowała. Ná które łamen-
 ty potępieńcow, zápatrzywily się Chryzolog S.
Serm: 114. z poniżeniem serdecznym, ná wśzy-
 stek świat woła. *Ab quando tantum DEO, quan-*
tum mundo, quando tantum calo, quantum terra
quando tantum virtuti, quantum vitis fragilitas hu-
mana famulatur, totus homo sic carni deditur, ut ni-
hil in se quod divinus bonis deserviat derelinquat.
 Ach kiedyż tak wiele BOGU, iák wiele światu,
 tak wiele Niebu, iák wiele ziemi, tak wiele pła-
 tney enoście, iák wiele występkom, mizerna-
 ułomność ludzka pozwoli, wśytek człowiek
 zmyślił swoje, ná zgubę y wygodę ciała obrocił,
 straciwszy smáx do niebiekch rokołży. Tak sze-
 roki świat, y niezliczony napełniony ludźmi,
 á przedię tak bázdo nie pełny pożytek z nie-
 go do Niebá, y smizem bázdo rzadki snopek
 do gumná dostaje się niebiańskiego. W Kronikach
 Zakonnycy Bracia. Wszakże wójtgo czytamy, że ten
 Ociec Śwityy człoł nadanego, z wáżcy powraca-
 ige modlitwy, do bráci i wójtgo rzeczu zabie-
 żeli rzecze: powódź mi, co się wam zda, y zo-
 raby dula ná świecie nayswiątobliwiza b. p.

przed

przed BOGIEM tymi czasy, á oni odpowiedzieli, iż tego trudno zgadnąć, lubo się nam zda, iż na dnie twoje BOG jest łaskawsz y więcej niż na krórą inszą teraz na świecie będącą, bo iey dał dziwne y osobliwsze łaski, nād inż e; á Święty Ociec rzecze: Bracia mili powiadam wam sam o sobie, żem ia jest napodleyłzy y nawniego-dnieyſzy slugą Páński na świecie, ále mi Pan moy obiawił, iż duszą Bratá Rusi ia jest iedná ze trzech świat bliwſzych, co ich iedno teras na świecie, przetoż go tu śmiem nazywać Świętym.

Zgálniycie mi mowi Sálwiánus, czemu Zakon Fránciszka Świętego na trzy Zakony zrodzony nād inż e jest rodowitſzy y obitſzy? samż e odpowiaá mowiac: *quia fertiles sunt partes humilitatis*, álbowiem pokory głębokiey y płodne są pożytki y rodowite, bo to pewna iáko prezumpcyá y pryekłeta pycha do niepłodności jest okázvá, ták pokorá Święta płodne bārdzo y obite przynosí zytki y poćiechy. Krol Izráel ki Dawid Święty oły mu Arkę Pań á do Jeruzálem przypro-wadzono, z wielkiey rādóści Krol pobożny záchodził oney Arce, y prowadząc iá do Świątnice Páńskiey, kacz e przed nią y przygrawa łobie.

Czego postrzegłzy z okná pałacu Krol ew kiego wygládaáca Michol Zoná iego, poczníe się z Krolá nátrząsać y zá głupiego ołádziwiłzy wzgárdziła nim. *O quanta femina teneritas & superbia!* mowi Rabanus, lecz dobrze iey to záplacił BOG Wſzechmogący iáko Pilmo Święte dokláda.

igitur

Igitur Michol filia Saul, non est natus Filius usq^{ue} in diem mortu sue. Owoż głupia wyniosłość Michol Corki Saulowey tym pokarana że Syná nie miała poki żyła, dla przeklętey wyniosłości twozey nieplodnością nawiedzona od BOGA, a nawet nie Zoną Dawidá pokornego y cześć Boską kochającego, ale corką Saula pyznego Krolá názwaną, *ut vocaretur eius superbia quasi haereditaria à Rege Sau'e sumpta.* Ambroży Święty iásnieysz tego pokarania Boskiego wynalazł przyczynę: *Ille Mulier qua saltationem Darsi reprehendit stultitia damnata, non edidit prolem Regiam, ne superbos crearet.* Tak się brzydzi Niebo pyznymi ludźmi, że tey pyszny niewieście Michol, Krolowskiego nie pozwoliło plemienia, dla tego aby pyznego nie zrodziła potomstwa (Grzegorz S. Nazywański, z podziwieniem się pyta, że BOG Wszechstworzywszy człowieka dla tego aby z nim w Niebie krolował, czemu go z lichy y podłej materzey ziemskiej stwarza, iżali to podobna aby nikczemne błoto, ulice one złote, páwimenty szmaragdowe, y inszych drogich kámieni posadzki deptać miało, iżali słuszną dufkę tak piękną ná Obraz Boski stworzoną, w tak podłej y zgniłej lepiance kollokować y osadzić, nie inszą przyczyną dąie tenże Ociec Święty. *Opus hoc fuit sapientia D & I, ne homo interitum sibi accereret.* dzieło to było niedościgłej mądrości Boskiej, aby człowiek nie zginął. Widział álbowiem BOG Wszechmogący iáko Anielską naturá, przez

Dd

pychę

pvcbę y wyniosłość, w niemalew części pośzwán-
 kowała, y wiecznie zginęła, owo żeby y człowiek
 ná tę ruinę nie przyzedł, temu zabiega dobroć
 Boga. Okręt albowiem álbo łódź niech się od
 brzegu odbie, y iáko iáki káiztel w rózne kolo-
 ry ozdobny, powietrze izerokie y oko ludzkie
 swoim pozorem y blá kiem uwesela; iesli w lo-
 bie nie będzie mieć ciężaru szluznego, zá nay-
 mnievzym wiatrem y falą morską topić się y po-
 grązać musi: tak właśnie oni Duchowie Nie-
 biecy Panie y Dworzanie Boscy, z ręki Boskiej
 nie iáko wypáni, ná przebycie fale burzliwe-
 go morza. że nie mieli szluznego w łobie cięża-
 ru, ná pierwizy nádętości impet y Boską obrząc
 upadli y zgrzeszyli: owoż BOG Wizechmogący
 nie taką modą człowieka stwarza, áby także
 nie zginął, przydał mu ciężar ziemie, áby gdy go
 wiatr y duch wyniosłości w górę podnoić y ná-
 dymać będzie, ciężar ciała y ziemię z ktorey iest
 stworzony, ná doł go ciągnął, y iego łodzi do
 wiecznego portu płynący pogrążyć nie dał: *at*
si quando homo propt r mentem efferatur, propter
terram deijciatur: áby gdy tę łódź wiatry nádęto-
 ści y fale do góry podnoić będą, ziemią tę łódź
 do gruntu swego przyćmka, y zdrowo człowieka
 zachowała: y przetoć Chryzostom Święty dzi-
 wuje się y nie może tego pać: *cum peccato su-*
perbia in homine nihil sit deformius, & pondus ha-
beat contrarium scilicet terram, ionaro quomodo su-
perbia efferri possit. Znáła się Magdalena Święta-
 grzeszni-

grzesznica, na tey omylney nadętości, dla tego
 iak się nogkochanego swego Stworce uchwyciła,
 więcey się ich nigdy nie puściła. Nie ieden się
 z nabożnych pyta, czemu Mągdaleną grzesznicą
 porzuciwszy się do nog Páńskich w domu Phá-
 ryzeulzá, one łzami umywając, włosami swemi
 ocierała? czemu ścierki iá siey chędogiey, do te-
 go nie zażyła? Bonáwentrá Święty dołzedł tá-
 iemnice: *capitis suis pedes terxit, ne val. um. ab illis*
elongaret, & amore crescente oscularetur eisdem a-
manter; dla tego włosami swemi nogi Páńskie
 ociera grzesznica Święta, widząc się álbowiem
 w łóżkach dyabelskich, widząc się w ciężkiey obrá-
 zie Boskiey w tych nogách Páńskich wizytę swą
 uciecząc założyła, y one obłapiwszy puścić się
 ich, áni ich czym inszym ocierać nie chciała,
 tylko swymi włosami, áby przez to do częstego
 ich ucáłowania, y gorętszego w Pánu zámisłowá-
 nia, y do grzechow swoich odpuszczenia okázy-
 miała. Semirámis Krolowa Assyryjska gdy usły-
 szy nowinę o porázeniu woyská swego, á w ten
 czas miała rozplecioną głowę swoię, tak się zá-
 iádła ná swe nieprzyacióły, y zaráz deklárowá-
 ła, że do tąd nie splecę głowy moiey, poki o
 zwycięstwie mego woyská nie usłyszę, *non com-*
ponam crines nisi vincam, podobnie sobie postąpiła
 Mągdalená Święta mówiąc samá w sobie, zgubi-
 łam Krolestwo Niebieskie, obráziłam ciężko Má-
 jestat Boski, owósz do tąd włosy moje roštarchá-
 ne będą, poki nieprzyaciół moich dusznych nie

zwydzieć, y o odpuszczeniu grzechow moich,; upewniona od Pána mego nie będę. O szczęśliwa Magdaleno! o tobie się spełniło (mowi *Petrus Cellensis*) *Cant. 4. Vulnerasti cor meum, in uno oculorum tuorum, & in uno crine colli tui*: O szczęśliwa grzesznico! zraniłaś serce moje okiem twoim, które raz do wzroku mego obrociwszy, nigdyś ich więcej do swiata nie obracała, zraniłaś y wlośem głowy twoiej toż serce moje, gdyś je do tak zbawiennej usługi nog moich ucierania z głębokiej pokory konsekrowała y poświęciła: *confixisti me velut sagitta unitate oculorum tuorum, in me solum illos dirigendo, atq; capillarum tuorum unione, ordinando eos ad meum obsequium.*

Petrus de Aliaco zapatrzywszy się na odważną rezygnacyą godności Panieńskiej Błogosławionego Piotra Celestyną, którą w obecności wszystkich Kardyńałow w dzień Święty Łucyi exequował, takie tylko świadectwo wydał *Depositis Pontificalibus insigniis, de alta Sede-Petrij descendens Celestinus, ut caelestem sedem conscenderet*: ozywiał się tu Uczeni czemu nie dołożył: (*cur non dixit ut quietus viveret*) aby w pokoju żył, ale aby w Niebie osiadł? dla tego z tak wysokiey katedry ułapił, *in tanta sublimitate cognovit periculum, & ab altitudine diei timuit, ne ad inferni occasum declinaret*: widział iako nądętość ziemskiej obłudy, nim wyżej wylatuje, tym niżej grąźnie y upada, wiedział iako zapamiętały człowiek, godnościami obkarmiony, nie tylko człowiekowi bliżniemu

bliżniemu swemu, ale y samemu Stworcy nie
 przepuści. Bernard Święty uważając złość żydo-
 wską y porwanie się na Pana do kamieni: *sestule-
 runt lapides ut tacerent in eum*, na drugiey wadze
 kładzie grzech y obrazę terażnieyszych złych Ká-
 tolikow: konkluduje że od nich większa obrazá,
 aniżeli od Żydow, *tu ludao irreligiosior, ille lapi-
 des in corpus, tu in spiritum, ille in hominem, tu in
 DEUM, ille in conversantem in terris, tu in seden-
 tem in throno, ille in mortuum, tu in Iudicem sacu-
 lorum*: Żydzi o Bóstwie CHRYSTUSOWYM nie-
 wiedzieli, ty wiedząc o prawdziwym, a śmiełz-
 kámienie grzechow ustawicznie na jego niedo-
 ściągły Majeśćat rzucąc, nie wiedzieli Żydzi że ich
 ma strasznie sądzić, a ty wiesz zapewne że on-
 jest twoim sędzią, a przecież w rekách twoich ká-
 mienie codziennych grzechow, na niego trzy-
 małz, y nie zawstydzisz się? woła na cię Jeremia
 3. *Frons meretricis facta tibi est, noluisse erubescere*:
 Owo Pompejus Márcelliną uczyniłwizy Senato-
 rem Rzymskim, gdy go w Senacie szczypać y
 lżyć począł, te do niego rzekł słowá: *Non te pu-
 det Marcelline, ei maledicere, cuius beneficio ex muto,
 factus es facundus, ex impotente patens*: y nie wsty-
 dzie Márcellinie na tego następować, z ktoregoś
 promocyey, y słaski, z niemego stałeś się wymo-
 wnym y z lichego wysokim y godnym? tak wła-
 śnie mowi *laioi* do człowieka, nie wstydyć mi-
 zerny robaku y wzgardzony grzeszniku, przeciw
 Stworcy twemu y Dobrodziejowi, od ktorego

małz istność życia twęgo y obietnice z nim na wieki krolować, powsta? A przeto nie dziwować się że gdy grzeszny człowiek sam złościąmi swemi do Niebá szturmuie, y sam na się broni BOGU y Stworcy swemu ná pokaranie swoje oddaje, że słusznie karanie z Niebá zesłane ponosi.

1. Reg. 1. Philistynowie zwyciężywszy Wojsko Izraelitów y Arkę Pańską wzięwszy do siebie, postawili ją w swojej Świątyni, przeciwko Dagonowi Bożkowi swemu, przydał nazajutrz aż Dagona Bożka przed Arką Pańską na ziemi leżącego obacz, potym postawią na drugi dzień Dagona na swoim miejscu, na zaiutrz przychodzą aż Dagona znaydują na ziemi leżącego na swojej twarzy, bez głowy, bez rąk, które były na progu położone, *caput autem Dagon, & duo palme manuum eius, abscisse erant super limen*, Niecanny jest Dagon Bożek, ale nie bez tajemnicy, kto mu ręce odciął, a kto mieczą na nie dodał, owo nie inżego mówi Ołtaśter, *DEUS autem ait sic dicit sed basus operibus ministrare instrumentum*, prawdziwa że BOG Wszechmogący odciął ręce Dagonowi, ale też ręce same były okazwą do zrobinienia instrumentu na pokaranie swoje, *Si in ipsis non esset delictum, in DEO non esset ensis, sed Dagon suis culpa arma divinis manibus aptavit*. Tak właśnie grzeszny człowiek, skarży się na złe powodzenie swoje, na nędzę, y codzienne utrapienia, y Boskie nawiedzenia, a nie patrzy na swoje ręce, na swoje sprawy, które dodał instrumentu do tych

do tych plag Bóskich ná niego, BOG álbowiem Włzechmogący będąc niepoiętą dobrą cię nie ma inżey broni ná posaranie grzeźnego, tylko tę, ktorey mu sam ná się dodaje grzesznik, iako się przez Izaiaszá Proroká Świętego oświadcza.

Izaiá 44. D. l. vi. ut nubem iniquitatis tuas, ey
człowiecze mizerny nie nárzekay ná mnie ani się skarż, bo ja złości twoje iako obłoki takie zniostem, zmazałem, czemu by jednak złości náleże do obłoku przyrownać Pan Niebieski, czyli podobno dla tego że iako obłok od náleżego wzroku słoneczne záhania promienie, tak grzechy náleże od Słoneca i prawiedliwości nas oddalać, y ię go śląc z duży nászych wypadzają? iakosz dobrá to rácyá, ále *Eubymus* nászá upatrzył. Owo ziemiá wypuszcza z siebie wapocy y wilgotności do gory, z ktorych ná powietrzu rodzi się obłok, ktory gdy się wyloko wzbie, y słoneczne promienie záhania, y przerážony będąc temiż promieniami słonecznemi, y tam ie w tobie zamýkając, pioruny rodzi; ktore pioruny szukając meatu, y z stamtak ućieczki, gdy nie mogą znaleźć, gwałtem obłok rozbitą iwoim grznieciem, y wielkim ná ziemię spada ię impetem, y gdzie co nápadną, lub ná człowieka, lub ná drzewo, lub ná skałę, tam się rozbitą, y ziemi szkodać tak dalece, że nie ma ię tak potężny w rzeczach rezytencyey, ktora by się tym gwałtownym piorunom, i przeciwić mogła, ále y budynki wysokie, y wieże potężne, ustępować muszą. Owo i z

teraz argumentuemy, ktoż tak strasznych skutkow tych piorunow doznacie tylko ziemią, ktoż tych wilgotności z ktorych się tak przeraźliwe pioruny zrodziły okazywać ziemią. Otoż samą ziemią tey strzelby na się Niebu dodała, y w tym się z grzechem zgadza, który też z wilgotności ziemskiej rodzi się y poczyna piorun karania Boskiego w sobie pomnaża, y potym na świat z wielkim grzmotem gniewu Boskiego na pokaranie grzelnego spada, *Cum DEUS inermis esse videatur ipse homo cum delicta patrat, ei fulmina subministrat; quae in ipsum jaciunt, a przeto słusznie sobie tę winę karania Boskiego nie komu inszemu przypisać może grzelnik y na swoją przeklętą narzekać wyniosłość.*

Owoż prawdziwy dokument, że pokory Święty pełne są bardzo pożytki, iako się to w Pátryárzszu ubogich Fránciszku Świętym pokazało. Monárchowie tego świata ródzi się w tytułach kochając wyniosłych. Fránciszek Święty iżali nie zarobił na dwoiaki tytuł, że się bezpiecznie Hetrmánem ubogich mógł nazywać, bo od tego Páná y Króla prowadził linia, który się Mistrzem ubóstwa y pokory na świecie pokazał, a przecię gdy go Niebo częstnie tym tytułem *Pater pauperum*, chcesz Fránciszku bydz nazywany Oycem ubogich? Odpowiada pokorny Ociec, *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini*, moja chwalebá w Krzyżu Pánńskim. Chcesz bydz mianowany Wodzem pokornych? *ey mihi absit gloriari nisi in Cruce*

in Cruce Domini, moia część y chwala w chlubie
 Krzyża Pána meiego JEZUSA CHRYSZTUSA.
 Chcelz bydz na koniec mianowany zwierciadłem
 Czystości, albowiem z samem zrownales się An-
 iołami. *Ey mihi absit gloriam*, daycieśz mi pokoy,
 moia rzecz w Krzyżu Pána mego cieszyć się y
 chlubić. A tedyć tak głęboka pokora co inzego
 za iobą miała pociagnąć, tylko obfity płod y ro-
 dzayny bardo, iakim Fránciszek Święty ktory
 w Synach swoich aż do śadnego dnia pościagnie y
 fuszeje: bo nie zkąd inąd te tytuły wszytkie-
 Oycá Świętego ścięgały, tylko chluby Krzyża Świę-
 tego nie matz bowiem milzey ofiary BOGU
 Wzeczmogacemu y wdzięcznieyzey nad tę kto-
 ra z Krzyża y Męki Syna Bożego pochodzi. Py-
 táia się ciekawi, czemu Fránciszek Święty tak
 wielki kochanek Boski, nie był Kapłanem, czy-
 li tego był nie godzien? czyliż pokory głębokiey
 tey godności się chronił? Lecz kto uważy y po-
 słucha dowodu, uzna że ztąd więkřza się godność
 iego y świątobliwość pokazala, aniżeli gdyby był
 Kapłanem, czego tak dowodzi *Alexander de Ales*,
 pytając się czemu Izáak Pátryarchá Święty nie
 był Kapłanem, ani czytamy o nim aby kiedy
 ofiarował BOGU Wzeczmogacemu iako Ociec
 iego Abrahám y Syn iego Jakób, y odpowiada-
 Doktor Święty że przytłoy ięćza była Izáako-
 wi nie bydz Kapłanem aniżeli bydz. Wiemy
 dobrze iako Izáak Święty od Abrahámy Oycá
 swego był ofiarowany ná oney gorze wyłokney,
 na ofiarę

na ofiarę BOGU, áże níkt nie może bytż oraz y Káplánem y ofiarą proz samego CHRYSTUSA, który bytż oraz y Káplánem, y ofiarą zá grzechy násze Oycu Niebieickiemu; a tedyc nie-skuteczna bytż Izaakowi bytż Káplánem. Tak właśnie z Fráncúzkiem Świętym stało się, ktorego tubo wielkim Pátrvarchą y Fundátorem Seráfickiego Zakonu chciał mieć BOG Wszechmogący ále y to przed wieki ordynował, áby zá czatem rány Syná swego Przedwiecznego ná ciele swoim wyrażone nosił, dla tego niechtiał go mieć Káplánem. Ale rzecze kto że to nie nie-przeizkadzało y nosić Rany Zbawiciela świata, y oraz bytż Káplánem? Ná co tak odpowiadam że to bytż niepotrzebna rzecz, álbowskiem przez wyrażenie onych ran swoich chciał go mieć CHRYSTUS ofiarą swoją bardzo wdzięczną. A gdyby ielżce bytż Káplánem, tedy dla wielkiej światobliwości rozumielby byli ludzie że powtornie CHRYSTUS z Niebá z stąpił ná swiat, co że większa iest y bytż godność Fráncúzka S. bytż ofiarą Bożką, ániżeli Káplánem, upatrzył to Páweł Święty, *ad romanorum 1. Offerto vos fratres per misericordiam DEI, ut exhibeatis corpora vestra hostiam viventem sanctam, DEO placentem*, ktorego nápomnienia Apóstolskiego żaden człowiek ná świecie pilniey nie wykonał ná Fráncúzka Świętego bo ten sam ná ciele swoim odnożył rany słodkiego okupu nášzego, záwsze prawdziwą bytż ofiarą w oczách Bożkich, a przeto godnieyła

godnieysza mu rzecz była byź ofiarą, niżeli Kąpłanem.

O iak to wielce przyjemna ofiarą fercu Boskiemu, w płomieniach doczelnego utrapienia, y codziennego Krzyża poświęcać, y ubiegać się do Niebá. Wspomina Piłmo Święte *Lev. Judicum*, że gdy BOGI Wizechmogący urządził wyzwolić lud twoy z niewoli, wyprawił Anioła twego, do Rodziców Samsoná, obiecując im Syná, któryby był postrachem Efilitynow; co usłyszawizy Ociec bierze z trzody ná ofiarę Báráná, y zbudowawszy ołtarz, zapala przed Panem, czemu się przypatrując Anioł, wstępuje w płomien ofiary oney, y iako na iakim wozie do Niebá zajeżdża. Wielki Kościoła Bożego Doktor Augustyn Święty dziwniąc się temu postępkowi Anielskiemu, rozumie że ten Anioł figurował Wcielone Słowo Przedwieczne Syná Bożego, które uwinąłszy się nie iako w on ofiary płomień, (bo się y tak w gorącym Krzaku Moyżeszowi pokazał) twoię żądzą wyrażił, że dla zbawienia ludzkiego, nie tylko na Krzyżu fromotnie poledz, ale y wpożárach płomieni doczelnych umierać był gotow. *Quid aliud per Angelum nisi Verbum Divinum praefigurasse, quod immolans sese flammis illis, suum expressit desiderium quo arbitrabat pro salute humana non solum in Cruce, sed etiam in igne mori.*

Ale wracając się do mowy Oycá Świętego względem Bratá Ruffiá że duszą jego ze trzech ná świecie była miliza BOGU Wizechmogącemu.

O zaprawdę

vide iacob 424

O zaprawdę kto się nie zdziwi, że z tak niezliczonego gminu ludzkiego ślaby bádzo pożytek y ledziaka korzyść okupu Boskiego znáyduie się, czego nie inlza przyczyná, tylko że więcey zabáwom świeckim, wygodom cielesnym, stárániu zbytecznemu doczesnego życia, ániżeli chwale pozwalamy Boskiey; naydzie się taki nie ieden, y nie iedná, że wítawlzy, bynaymniey o paćierzu nie pomysli, ále zaráz do próżnych zabaw y potocznych udáie się, y tak cały dzień ná strojách wymyslnych, ná rozmowách, smiechách, y ućiechách przyacielskich trawi, iednego ná chwałę Boską nie pozwoliwszy kwádrántu, á ieżli zácznie paćierz, to dla próżney chwały, wízáwszy Kłiążki álbo paćiorki przechodząc się, to y owo rospórawuie, rosporzádza, y tak wšzytká nabożeństvá y chwały, Boskiey korzyść, w ręku tylko, álbo w pełney torbie Xiążek, á nie w serdeczney intencyei. A jákiz się prosić zá tak leniwą służbę od BOGA spodźiewać zapłaty, niech się każdy zá wczásu poráchuie y szczerze popráwi.

Lu: 16, Zbáwiciél swiátá kázáć iáko zaden człowiek nie móże dwiema Pánom służyć, to jest oraz mámonie oraz y BOGU, wiele tym Kázaniem łakomych Pháryzeutzow ná się poburzył, ktorzy tę náukę Niebieską w śmiech obracáli, *Audiebant omnia hac Pharisei qui erant avari, & deridebant eum*, to dziwna mowi *Abulensis*, że gdy tá náuka niebieská wielu inšzych Pan Niebieski do siebie poćiągnął, samych tylko łakomych w

uporze

w porze swoim zostawił, bo czart przeklęty gdy wto siłło łakomstwa człowieka nie ostrożnego w pędzi, iuż się o niego nie frātuie, bo go to samo siłło dotrzyma. Jest pytanie Analtysza Nicenckiego, czemu to łakomi ludzie, w insze zbytki nie obfitują, ale są czystemi, powściągliwemi, y skromnemi y pokoynemi, samże odpowiada że łakomych ludzi szatan iuż do inszych grzechow nie prowadzi, temu, że samo łakomstwo doskonałe jest do ich potępienia, *Cassi sunt aliqui, d DEO proijeti, & despecti à Satana, at pote quod avaritia sufficiat super omnia vicia, ad reddendos eos obnoxios aeterno supplicio*, na dowod dwoch ludzi mśodnych, *Drogo H sien: lib: de Pass: CHRISTI* Mągdaleny y Absaloną przywodzi: jako Mągdalenie grzesznicy włosy iej głowy dobrze wylży, a Absalonowi do obieżenia y potępienia okazywały, co jest za różnicą że te do zbawienia a owe do potępienia były powodem, nie insza tylko *Magdalene capilli servantur pro instrumento lascivia, Absaloni emne pro instrumento avaritie*, że Mągdaleny grzesznice włosy były wędą iakaś do pożądliwości, Absaloną zaś włosy były okazywały do łakomstwa, ktore dla tego pieszczono chował y nie strzygł ich, aby ie drogo bårdzo przedawał, *ponderabat capillos capitis sui ducentis siclis*, ewoż iako te włosy Mągdaleny grzesznice, były do pożądliwości cielesney instrumentem, tak pokutujące y u NogPáńskich leżące były zbawienną ścierką, *lacrime caput rigate pedes ejus, & capillie*

pilius capitis sui tergebat, owo skrutzona Mągdalená nie tylko złe życie swoje u nog Pańskich wyznała, rzewno opłatała, ale y tą ozdoba ciała swego, którą tak dużą swoją iako y innych do zguby wieczney sidiła wżgardziwszy, Nagi Stworce swego oćierała, y do nich się tak mocno temiłz włosami przywiązała, y do tąd ich nie puściła, aż rozgrzeszenie swoje znalazła, y miłosierdzie Pańskie otrzymała, owo iawna przyczyną, że iako pokutującey Magdalenie włosy do miłosierdzia Bożego były powodem, tak Absalonowi też włosy przez łakomstwo doczesnym y wiecznym upadkiem, *sicut Magdalene capilli servierunt, ut is se fonti misericordie CHRISTO alligaret, sic Absalon servierunt ad suspendium.* A niechże się się zaważasz łakomi postrzega, niech sobie nie ufaą że w różne uczynki dobre obfitują, bo samo łakomstwo, do ich potępienia y zguby wieczney, iest dostateczne.

Aleć podobno te częste exageracye ná łakomych ludzi náprzykrzą się im, gdyż ich wżędzie y ná Kazaniach, y ná Spowiedziach obracają, lecz mowi Grzegorz Święty mniey oni ná to dbają, bo się nie łakomemi bydz rozumieją, ale nie rozrutmami y nie marnotrawnami. Owosz Ambroży Święty *Lib: de Naboth: cap: 4.* dylquitycyą jako ich uznać czyni. 3. Reg: 21. Krol Achab upodobawszy sobie winnicę Nabotową, nástał ná niego aby mu iey ustąpił, gdy Naboth odmawia Krolowi y nieche iey dąć, powróci-

wiży

wszy Krol do Pałacu z gniewu wielkiego y porużenia nie wczeczał, *Venit ergo Ahab in domum suam insignans et frendens, et non comedit panem*, y nie pożywał chlebá mowi Piśmo Święte á 70. czytaią, *et non manducavit panem suum*, y nie pożywał chlebá swego, to podobno pościł, ey bynamnicy mowi Ambroży Święty. *Non manducavi suum, quoniam quarebat alienum. etenim divites magis alienum panem quam suum manducant, qui rapta vivunt, et rapinis sumptum exercent suum*; nie pożywał swego chlebá, bo cudzego prągnął, bogacze álbowiem nie twoim chlebem żyją ále cudzym, z cudzego się stroją, y z cudzego wielkie ná prywaty twoie odprawiają sumpty.

Joann: 6. Wielkie tłumy ludzi, gdy się zá Synem Bożym ubiegały, y zaráz ná pułstynią idącedo 5000. łamych mężów oprócz białychgłow y dzieci náśladowali, owo porużony Syn Boży, m łolierdziem weyżrzawszy ná taką wielką gromadę ludu rzecze do Filipá, *unde ememus panes ut manducent hi?* z kąd dostá niemy chlebá dla zgłodzonych ludzi? ná które politowanie Pán: słusie zápatrzywwszy się *Petrus* Bleser: *epist: 14.* dziwuie się że tych wiekow nie usłyszysz takiey odwagi bogaczow łakomyc'h, żeby się ktory ozwał *unde ememus panes ut manducent hi?* y ówżem ielzcze ubogiemu wziąć, á do swoich przyczyniać dostátekow, tá ich zabawia y ustawiczne myśli, aby drew do láśza y wod y do morza przyczyniali, *divites accumulatur diuitibus, nec est qui respiciat ad mendi-*

ad mendicium, Eliseus implebat vasa vacua, & deficientibus vasis stetit oleum, incurra vero contemnuntur vasa vacua, & plena implentur, ligna in sylvas, & aqua in maria deferuntur, nie pokázuy się ten Oćiec Święty mowi ná dwor Páńki z próżnemi rękámi, z próżnem naczyniem, ále y o-wlzem z pełnym, żebyś miał czym dość pełnych dołypywać workow, Owo Zbáwiciel dáł wszystkim pochop do politowánia nád ubogiemi żebrákámi, gdy nie ták o swoje potilenie, y swo-lich Uczniow zgłodzonych dbał, iáko o tych co go náśládowali, *ut manducet bis; toto iest cnota y Boski przymiot, potrzebie bliźniego á potym swoiey wygodzić.*

Exod: 2. Przechodzi się po brzegách Nilu rzeki Krolewna, Corka Krolá Pháraóná Egiptu, y zdáléká z oczy máłá łodkę álbo kolebkę z sito-wia zrobioná, ktorey zdały się wody Nilowe, ápplaudowác, każe iá do brzegu przyćiągnąć y otworzyć aż ták dziećię znáyduiá, y zaráz się domysliwáiá że to dziećię Zydowskie, ktorego Rodzicy znác (dla wyroku Krolewskiego, ktory wszystkie dziećię Zydowskie potopić kazał) nie- chcąc ná iego śmierć żáłosną pátrząc w tey go sitowie ná rzekę puścili áby ták miłszá odcieżło śmierciá, owo Krolewná pocznie się z myślámi biedzić, czy náзад to dziećię ná rzekę puścić, wielkieby to okrucieństwo było wowi, czy go zdrowo zachowác y stráśzne zakazy Oycowkie przestąpić, y to niebezpieczna, zdrowie moie-
w tym

W tym gdybym zakazy przestąpiła Krolewskie,
lecz coż czynić już tu rezolucyey trzeba, mowi
odważna Krolewna, *malo vitam meam manifesto
periculo obycere, quam innocentem parvulum è vita
tollere, æquum est discrimen huius parvuli, ac me-
um, ey iusz to próżno wolę ia ná zdrowiu szwán-
kować, ániżeli to dziecię niewinne zgubić, ro-
wne jest niebezpieczeństwo zdrowia tak tego dzie-
cięcia, iáko y mego, niech że w przód moje ná
szancz idzie á dziecię niech żyje, niech go mámká
Zydowska moim kosztem chowa, *maria ego ut
hebraus vivat, subuentam indigentia aliéna, & obli-
viscar propria*, niech ia umieram á Moyżesz żyje,
toto jest pobożność cudze dobro nád swoje wła-
sne przekładać, to się tak przed łwoim fracy-
merem tá pobożna oświadczała Krolewna, ná-
ktorey odwagę zapátrzywszy się Oleáster wydziwić
się nie może takiey smiałości y pobożności, &
*Feminam virilem plusquam illustrem, maluit Patrie
edictum violare, quam misericordiam offendere*. wo-
łała Oycá rozgniewać y dziecię przy zdrowiu
záchować, ániżeli miłosierdzie przestąpić, wołała
życia swego niebezpieczeństwo ponosić, ániżeli
dziecięcia niewinnego zdrowia pozbawić, zá nie
zdrowia swego nie ważyła, áby cudzego ochro-
niła, toto jest przymiot Bólki, cudze mizerye
nád łwoie wygody y zdrowie przekładać. A zá-
prawdę mowi tenże Oleáster *in Exod*: iák trudno
o podobnego Kátoliká tych wieków, ktoryby z
kompássyi nád ubóstwem odważnie się z CHRY-*

STUSEM deklárował, *unde ememus panes ut manducent hi*, prawdą jest takich wiele, którzy swoje wprzód upátrują wygody *unde ad nostras delicias, ostentationem, ornatum, voluptatem, & ludum*, ememus panem, *ale ut manducent hi*, á o takich bárdzo trudno! Ktorzy częśtu swego z niewdzięczności przeciw Stworcy swemu łurowy oddádzą ráchunek, że ich szczodrobliwie w dobrách doczesnych opátruie, á oni w łakomstwie cále się utopili, o ratunek bliźnich bynajmniey niedbając.

Wiem ja że każda obrazá Boska wielkiej nagány podległa, lecz samá niewdzięczność iáko iest Niebu y Ziemi omierzła, tak w karaniu swoim nieporównaną przebiera miarkę: Gospodarz — czuły náiał robotnikom winnicę bárdzo łaskawie y tanio z samego tylko dorobku zapłaty y pożytku się spodziewając, gdy czas przychodzi tenże gospodarz, posyła czeladź y slugi swoje ná odbieranie pożytkow, z ktorych owi bezboźni y niewdzięczni naieumniy jednych ránią, drugich zabijają, posyła potym Syná swego, áby ich upamiętáli, y ná wzięte dobrodzieystwo respektowali, ey y tego z winnice wyrzucili y okrutnie zabili, co zá przyczyná? *Abulensis* dąie, *nec servo pro oculis habere volunt, nec filium quem occidunt ut longius á memoria benefactorem expellant*: owi niewdzięczność tak okrutna, nie tylko slug ál y syná kochanego nie mogli w oczách swoich cierpieć, aby samego gospodadrzá záślumiła dobrodzieystwo. Dowodem tey niewdzięczności

Matth: 25. on nieubożny sluga który wziąłszy talent do zarobku od Pana swego, zakopał go w ziemię, czemu w ziemię? czemu nim czego nie robił, a jeśli się obawiał miasto zysku utraty onego talentu, to go do skrzyni mógł schować, nie w ziemię kopać, *abiens fodit in terram & abscondit pecuniam Domini sui* o przewrotna chytrości nieubożnego slugi: (woła Augustyn Święty) która nie tylko w łakomstwie jest posłakowana, ale y niewdzięczności zaciągnęła na się winę, gdy dla tego on talent w ziemię zakopał, aby na dobrodziejstwo Pana swego nie patrzył, ale y z pamięci dobrodziecia swego wysłuchał, *elongat a conspectu pecuniam, ut benefactor longe sit a memoria.* Ostrożniey sobie Moyzes postąpił iako czytamy *Exod: 7.* temu gdy BOG Wszechmogący przykazał aby Egipt różnemi plagami karał, iakoż bez respektu grad, niepogody, żaby, szarańcza, y insze na wlystek Egipt przesyłał plagi, w ostatek każe mu ielzcze BOG Wszechmogący wziąłszy rozgę uderzyć wrzekę Egiptu, y onę w krew przemienić, *tolle virgam & extende manum tuam super aquas Egypti*, co gdy Moyzes usłyszy strwoży się bardo y zadrżał, y mowi sam do siebie, y iasz to rzekę Nil Dobrodziejkę moję? która mnie, w kolebce wyrzuconego przed iadem Krolewskim nie zatopiła, ale y owlzem zdrowo zachowała, mam ją zasmuć, y w krew przemienić? tę rzekę która mi żywot dała żywota y zdrowey pozbawić wody? nie uczynię tego lubo rozkaz Bołki

záchodzi, ey niechay Aáron tę strážnią plagę wykona, *tolle virgam & extende manum super aquas Egypti*, ey miły Brácie Aáronie wes tę rozgę y wykonay rozkaz Boski, niech się ja niewdzięcznośćią przeciw Dobrodziycy moiey Rzecz nie mážę iáko Lyránuś dowodzi, *quia Moyses fuit salvatus & extractus de flumine, ideo non debuit propria manu percutere flumen, vertendo in sanguinem.*

Wiele świat bierze z rąk Boskich w doczesnych dobrách, lecz nieporównanie Duchowni y Zakonni ludzie więcey dáleko biorę w talentách niebieskich, dla tego większe ich też rachunki czekáią, á iákoż proszę rozeznáć kto wdzięczny á kto niewdzięczny przeciw swemu Pánu, kto temi talentámi robi, á kto ie kopie w ziemię? owo *Abulensis* obiaśnił próbę, *qui non diligit DEUM, aut parum diligit abscondit dona ejus*, kto Stworcę y Dobrodzieliá swego nie kocha, álbo máło kocha, ten kopie w ziemię iego talentá. O strážna záprawdę sentencya! nie iednego ná świecie pomógłá, nie z iednego Dóktora Świętego oczu obficie łzy wylała rachując się ieżeli wiele czyli máło Stworcy swego kocha, o záprawdę (*Maximus sanctus* lamentuie) lepiey się było nie rodzić, ániżeli Stworcę swego máło co kochać, lepiey było nigdy Zakonności nie znáć, ániżeli ten talent dobrodziestw Boskich w ziemię kopáć, y w niepamięć Dobrodzieliá swego puszczáć. O zbawienna przestroga Ambrozego Świętego, w ktoreyby się człowiek we dnie y w nocy

y w nocy miał przegladąć, y że bårdzo mało kocha Odkupiciela twego łzami serdecznemi utrącony czas odkupować.

Jeden Monarcha ziemski w duchu zápátrzyłszy się ná wieczność nigdy nieskonczoną zawołał: *O semper! ó ævum! ó aternitas!* O zåwíze bez końca! o wieku nigdy nieskonczony! o wieczności nieprzeżyta, nim więcej o tobie myśle, tym bårdziej truchleje y trapię się; bo iżalż to nie iåwne głupstwo tåk wielce pracować dla doczesnych rzeczy, które z czålém giną, kto prołżę pámiećta onych walecznych Mężow, którzy krew swoię ná woynach obficie przelewáli, y żywota doczesnego dla usług Pánow swoich nie żålówáli, u kogo prołżę w pámiećci oni bogacze łákomi, którzy tåk wiele prac y niebezpieczeństw ná zbiory łákome łóżyli, gdzie y one stroyne Niewiålty, które wśzytek czas ná ozdobę powierzchowną prożney gładkości łóżyły, aby się tylko światu podobały: wśzytko śmierć w głębokiey konfuzyi wieczney przepáści ponużyła. Iżalż niesłusznieysza tych się chwycić zabaw, które żywot bez końca przynolżą, y ku wieczności dobre språwy gromądzą y skårbią, wesoło ná śmierć doczesną oczekiwając, y nie się iej nie strachając, iåko tey którą nam miła y wdzięczną sam Zbawiciel śmiercią swoią oddał y wytawil, á my przecię nieuważni od niey stroniemy, która nam do wiecznego zbawienia bezpieczny przyłtęp czyni, tey się obawiamy,

ktora nas z więzienia doczesnego do wiecznie
 kroluicvch prowadzi odpoczynku, tey się strachamy, ktora nam codzienne od obrazu Boskiej
 odcina okazyje iako Bernard Święty w listach swoich przyznaje: *presso mors sanctorum, tanquam finis laborum, tanquam victoria consumatio, tanquam vite janua, & perfectae securitatis ingressus.* Y luboć to naturą samą człowiekowi poświadcza tego strachu iako Daniel 12. znaydując: *Angustia mihi sunt undeq;*, gdy umierający człowiek widząc się na koło otoczonym już ciężkimi pokusami, nieznosnemi boleściami, tęskni sobie y narzeka że znikąd pociechy nie ma, iako ich wiele Grzegorz Święty wylicza. *Pierwsza pokusa* względem wiary, bo na tey fundamencie zbawienia ludzkiego iako zawisi, tak zprzysięgły nieprzyaciół duży nayprzód ją wygalić w człowieku umierającym poczyną, y przetoż umierającym potrzebna bardzo rzecz y zbawienna rada Apostolski przypominąć, protestacye często powtarzać, y tey pokusie mocno się sprzeciwiać. *Druga pokusa* desperacya, bo gdy czart przeklęty nie może chorego od Wiary odwieść, tedy mu grzechy jego na oczy wymiata, y do otrzymania w nich odpoczenia niepodobne miłosierdzie Boskie zarzuca, bo to pewna iako *Innocentius lib: 3.* twierdzi każdy umierający przy śmierci swojej widzi CHRYSTUSA na Krzyżu wiszącego: dobry y sprawiedliwy na pociechę y wieczne zbawienie, a zły na zawstydzenie, y po-
 -tępie-

sepienie, że dla swoich grzechow nie może mieć
pożytku z tak drogiego okupu CHRYSTUSO-
WEGO.

Y przeto Doktorowie Święci radzą, aby w
tak ciężkim chorego człowieka razie, y w tych
natężczywych pokulach do posilkow udać się
skutecznych, to jest Ofiar Świętych, które nie-
tylko nieprzyjaznych w zbawieniu rozpędzają po-
strachy, ale y do zbawienney dyspozycyi y skru-
chy serdeczney są okazy, iako się to w Zako-
nach obojey płci nie dopiero zachowuje, gdy
Brat albo Siostrę śmiertelnie zachoruje, zaraz
Przełożeni do tych środków zbawiennych ucie-
kają się y Misze Święte za chorego iako o Misze
Pańskie, o Najświętszey Pannie, o Aniołach,
Stróżach, o Patronach Świętych Zakonnych od-
prawiać każą, y przez to tak choremu wielce
dopomagają, ale y sobie z tego miłosierdzia powin-
nego wielką zapłatę w Niebie zarabia, o czym świę-
towi ludzie nigdy nie pomyslą spuszczać się na
pogrzebowe nabożeństwo, tego nieuważając, że
przed śmiercią y dekretem B. trzeba sprawiedliwo-
ści zabiegać Boskiej y ofiarami Świętymi jałmu-
żnami onę miękczyć y błagać, gdyż teraz żyją-
cemu choremu daleko Misza Święta za grzechy
jest płatniejsza, aniżeli tak wiele ich po śmier-
ci; dla czego dostátniejszy iak zachorują mają
się o te Święte Ofiary codzienne starać, y po-
roznych Kościołach nie żałować dla dusze swo-
jey tej lichy jałmużny rozdawać, bo przy śmier-

ci iáką kto sobie zaśluzý dyłpozycyą wedle niey-
 takie ofiary Święte płatne mu będą po śmierci.
 Przetoż zawczalu dobrze czyniąc zebrać miło-
 sierdzia Boskiego, aby w tym razie opłakánym
 pomocne było, y grzesznego od wszelakiey de-
 liperacyi broniło, iáko Augustyn Święty radzi:
Nun nocent mala praterita, si non placent; ten nay-
 pewniejszy zágiel schodzącego z tego swiata
 człowieka gruntowną mieć nádzieię w miłosier-
 dziu Boskim, przeszłe obrázy serdecznie obżało-
 wać, y słateczne ich mieć obrzydzenie, á tak sa-
 two w tey pokusie nieprzyaciél zawłtydzony bę-
 dzie. Trzecia pokusa niecierpliwość w boleściach
 śmiertelnych, ktora tak iest przykra umierają-
 cym, że y serce tak ciężkiey nie może pojąć
 boleści, bo wszystkie zmysły straciwszy sily swo-
 je powoli umierają, y sercu odżywienie odey-
 muia, á zátym y serce umierać musi. Wten-
 czas osobliwey łaski Boskiey trzebá, y cierpliwo-
 ści wielkiey, ktorey sposób Grzegorz Święty
 taki podáie, że chory y umierający człowiek má
 z sobą rozmawiać, temi członkami Páná y Stwor-
 cę mego obrażałem, y ná wieczne robiłem ka-
 ranie, á czemuż teraz nie mam go smákováć,
 ktore mi wiecznych radości iest okázya. *Mise-
 ricorditer DEUS adhibet temporalem severitatem, ne
 aeternam inferat ultionem*, tu się niech swawolne
 wypłaca cielisko, aby wiecznych ulżło płomieni,
 tu niech śmiertelność doczesną odnosi skazę, aby
 nieskończoney piękności y czerstwości powzięło
 barwę

bárwę. Czwarła pokusa jest, upodobanie samego siebie y swoich spraw dobrych, bo gdy nieprzyjaciel duſzny nie może chorego od wiary prawdziwey odwieść ani do deſperacyi przywieść, ani żadney niecierpliwości w nim ſprawić, tedy go prowadzi do upodobania ſamego siebie, ſzepcąc mu do uchá: o iákożeś to Święty y ſpráwiedliwy, y nie poruszony w prawdziwey wierze, ni drugi Job w boleſciách cierpliwy, nic tedy nie zoſtać tylko żebyś ſię z Stworcą twoim co prędzey złączył. Ná tę pokusę ſubtelne ANTONI Święty Padewſki dáć lekarſtvo, gdy iá każe głąboką tępić pokorą, nimeſ grzeſzniku w oczách twoich więkſzy wiele o ſobie rozumiejąc, tym ſię nayspodleyſzym w oczách Boſkich rozumiey: y przetoć czárt przeklęty nie mogąc ſzkozić temu dziwnemu kochánkowi Boſkiemu, y ſwoię konfuzy, y Oycá Świętego oſtrożność temi wyznał ſłowy. *O ANTONI cum te volo exaltare, tunc tu teipſum deprimis; cum te volo deprimere, tunc tu teipſum erigis, & ſic vincis me.* O ANTONI ſztuczny ná moje ſidła Miſtrzu, gdy iá ciębie chwale, y do próżney poduſzczam chwałę, to ſię ty pokorą kładąſz głąboką, gdy cię bardo niſko kładę y potępiam, to ſię ty do gory miſoſierdziem nádſtawiaſz Boſkim. *Piąta pokusa*, która nieoſtrożnych wiele pożyſkuie, á tá jeſt niezbyta myſl o doczeſnych zbiorách iáko ich człowiek odeydzie, y w co ſię moje prace y ſtárania dzienne y nocne obroć, nic z ſobą nie biorę

biore. Ná którą pokusę skuteczne lekárstwo dá
 ie uczony Skot píšac *sup: 4. Sentent:* gdyby
 práwi chory człowiek miał wiele przeszkod do
 uspokojenia się w BOGU swoim, á widzi że się
 z tey choroby nie wyleży, niechże się ná wola
 BOZĄ puści, y nie inaczey ále iákoby sam to-
 bie z rąk BOSKICH śmierć obierał, á taki przez
 tak miłośną ku Stworcy swemu rezygnacyą, nie
 tylko powszechné grzechy tu wypłaca, ále y zá
 śmiertelne obrázy w niemáley części czyni do-
 fyc, jednym słowem; májac nádzieję mocną w
 miłosierdziu Boskim, to sobie obierać y z chę-
 cią pełnić co się Pánu podoba, y mówić do tie-
 bie w duchu. Wiem dobrze że moy drogi Od-
 kupiciel, zá te skázytelne dobrá wieczne mi dá
 ruie, zá żonę y przyaciela doczesnego da mi
 swoię Mátkę Przenayswiętłą nád którą po BO-
 GU nie máłz nic piękniejszego y szlachetniej-
 szego: zá przyacioly, y pokrewne z ktoremi się
 rozłączę, da mi towarzystwo z wybranemi ko-
 chánkami swemi, zá godności y honory docze-
 sne, da mi niekończone pánowanie. *Inuolito igitur in potentias Domini:* Ey niechże się zemną-
 iego wola Świętá stánie.

O Jeden Zółnierz iáko *Cesarius* świádeczy *in suo*
 Dialoگو pełen dobrych uczynkow, y iáłmużnik
 wielki, gdy záchorzał śmiertelnie, y SAKRA-
 MENTAMI Świętymi był opátrzony, stánie w
 nogách iego czárt w strážnev bárdzo postáci,
 ktorego się on przeláglży i pyta co by był? od-
 powie

powie iestem prawi Anioł przeklęty y przyśze-
dłem po duleżę twoię, ktoremu Zołnierz rzecze,
odstap precz sprośniku, iużem ią CHRYSTU-
SOWI memu oddał, ktoregom w SAKRAMEN-
CIE Przenayświętżym do niey przyiął, á tak
wędruy dali nic tu nie wkorasz, ow przecię o-
biecuie mu wielkie skárby, náwet y zdrowie y
długie pożyćie, byle tylko ná przymierze z nim
zezwołi. (A Zołnierz go spyta powiedz mi prá-
wi gdzie iest obrocona duszá Gwilełmá Hrabie
temu czáły zmárłego? odpowie pokuśnik, wierz
mi: że gdyby iák naywiększą gorą ktora się pod
Niebem nayduie tám wrzucił, gdzie duszá iego
zostaie, tedy, nimby krav owey gory tám dole-
ciał, wszyskaby stopniała we mgnieniu oka, á-
le prawi mleczna to iemu śánia, po Sądny-
m dniu będzie miał słuszne karánie zá swoje spra-
wy. Potym go spyta o swego wiernego przyiá-
ciela, w ktorymby był odpoczynku, odpowie,
czart że iuż to lat 21. iáko zostawał w ciężkich
mękách czyścowych, ále go jedná ślepa y wszy-
wy Mnich śyły z támtąd wyzwolił, ślepą na-
zwał iego żonę, ktora dla wielkiego płáczu zá
duleżę iego BOGA błagáiąc iedno oko stráciła,
á Mnich nabożny bárdzo śyły Syn iego był.
Spytał go potym Zołnierz z ktoregoby tu miey
ścá przytzedł, byłem prawi z kompánią moią,
przy śmierć iedney Xieni Zakonu czarnego, á
wiele tám was było (spyta Zołnierz, odpowie
czart) lás pod Niebem iák naywiększy się znáy-
duie,

duie, tedy w Māju nie ma tak wiele liścia, iako
wiele nas tam było, ale że nabożna była, MI-
CHAŁ Archanioł przyszedł, y wżytých nas precz
rozegnał, żeśmy się tam rołprośzyli, iako więc
gęsty proch od gwałtownego wiatru. Spyta go
na koniec ow Zolnierz iezliż też był przy śmier-
ci Wielebnego Opata Gierarda świątobliwego
Kápłana, odpowie czárt, nie masz tak wiele pias-
ku ná brzegu morskim iako wiele nas tam było,
aleśmy nic nie wskoráli, bo Mnizy około nie-
go mruczac, nie przypuścili nas tam, y rzecze
Zolnierz, á iakos śmiał do tak świątobliwego
człowieká ześcia przybyć, odpowie czárt, nie-
dżiwuy, iam był gdy Syn Boży umierał ná
Krzyżu, y siedziałem ná jednym rámienu Krzy-
ża iego, á czemuż do ludzkiego nie miałem
się stáwić ześcia.

Zkąd baczemy iako czárt przeklęty iezeli kie-
dy, tedy przy śmierci ná dłuże ludzkie czuwa,
á to dla trzech przyczyn. *Pierwsza*, że wie iako
dobrzy y źli dobrego sobie terminu, y wie-
czney życzą szczęśliwości, do ktorey on prze-
szkodzić wżelako ułiśnie. *Druga* wie albowiem
gdy się człowiek z iego siedeł na ten czas wybi-
ie, więcex mu iuż na wieki szkodzić nie może,
ale z Pśalmistą Pánakim wykrzykać będzie, *Be-
nedictus DEUS qui non dedit nos in captivum den-
tibus eorum*. Niechże będzie błogśławiony BOG
ktory nas nie dał ná pożarcie piekielnym tę-
pom. *Trzecia*, że iezli grzesznego pożyżcze-
przy

przy śmierci, więcey go iuż z mocy swey nie-
pozbedzie, iako Grzegorz Święty dowodzi. *Ne-
quaquam ultra misericordia parentis liberat, quos
semel sententia iudicantis damnat*, iuż tam miło-
sierdzie nie pomoże do uwolnienia, kogo sprá-
wiedliwość BOSKA ná wieczne rozkaże męki.
Atoż dla tych przyczyn ustáwicznie przy śmier-
ci dufzny nieprzyaciél pilnuie zguby ludzkiey,
ná ktorego siédła skutecznieyszego nie mász spo-
sobu tylko Męká JEZUSOWA.

Jeden Młodzieniec swawolny w chrośty gęste
bieżał, wiedząc tam o trzodzie wszeteczney, kto-
remu zabiega czárt y spyta go dokądby bieżał,
odpowie Młodzieniec, áby swoy umysł swawol-
ny wykonał, rzecze mu czárt podz zemną, á
weźmiesz odemnie nadgodę sowitą, który po-
kępując daley, zaydzie mu CHRYSSTUS w Piel-
grzymiskim odzieniu, y spyta go także dokądby
cię zápuścił, Synem go swoim miánuiąc; ná co
ow Młodzieniec z poruszeniem rzecze. O zá-
prawdę nie znám cię iá do ciebie ábyś ty moim
był Oycem; znouu CHRYSSTUS, o záprawdę
iesteś Synem moim: á ow z gniewem, ey nigdy
ia nie iestem Synem twoim, á w tym CHRY-
STUS uchyli płaszczá, y ukaże ręce, nogi prze-
bite, bok otwarty y krwią zboczony, y rzecze
wierzącemu, żeś ja twoim prawdziwym Oy-
cem, á ow dopiero záwoła, Pan moy y BOG
moy: ktoremu rzecze CHRYSSTUS, bież co prze-
dzey do Kápłaná, wypowiaday się, álbowskiem

ten któryć był pierwy záfzedł, iest twoy duszny nieprzyaciél, y czeka ná cié abyć łeb ukręcił, y zabił cié wiecznie: iákoż wyszedłszy z owego chroštu, nápadnie ná czártá ow Młodzieniec, ktorego czárt nie poznał, bo Młodzieniec go spytawszy ná coby czekał, odpowie mu, widzę że nie ty iesteś ná ktorego czekam, bo támten był wlyztek nasz, y iuż miałem go w swoiey mocy y wysokiego zezwolenia ábym go zabił, ále widzę, żeś ty inšzy, á ow Młodzieniec skrušzony, miłosierdzie wychwalaiąc Boskie, co prędzey do pokuty y Zakonu Świętego pokwapił, gdzie szczęśliwie życia swego dokończył. Ale co zádziw że Męká JEZUSOWA tak wiele dokázuie, y w káżdym czacie káżdego stanu zgubionego szuka człowieka.

Wspomina świątobliwy *Brzozu* w swoiey Kronice: Była jedná w Rzymie Kátáryzná Imieniem rzadkiey urody białagłową ále w życiu swoim bárdzo rozpustná, która swawolnie żyjąc y codzienne Młodź Rzymską piuiąc, gdy ie dnego wieczorá naypięknieyszego ze wlystkich postrzeże Młodzienćá do swego domu wchodzącego, wielce się urádowała, y dostátnią wieczerną gotować kazała, gdy iuż do stołu siadaia y potrawy noszą, aż káżda potrawá krwią skropioná iáko smák odráziła, tak y od stołu ona swawolnicę przestrászoną odegnála, która prześię Młodzienćá za rekę wzięwšy do dálzszego wiedzienia pokoiu, y do wykonania swey mecnoty ná-
mawia.

mawia. A Oblubieniec Niebieski krwawą miłos-
 ścią wszystkich zbroszony, iak wiele ran w ciele,
 swoim odnowionych prezentuje, tak wiele ust
 do iey upamiętania y z grzechu tak brzydkie-
 go powstania zda się otwierać, iakoż na dobrą
 rolę serca skruszonego, słowo nasienia Bożego
 padło, gdy się natychmiast od żalu rozplynęło,
 y żywot sobie nierządny, zbrzydziwszy, do nog
 Odkupiciela swego padłszy odpuszczenia zebrze,
 poprawę żywota obiecuie, y miłosierdzie nalaż-
 ży świątobliwie dokończyła, owoż skutek Męki
 niewinnego Odkupiciela iak wielce obfity, gdy
 z głębokości piekielney Corkę marnotrawną wyr-
 wawłszy na łonie Oycy Niebieskiego posadziła.

A ktoż prozę woła Ambrożego Świętego nie po-
 spielży do tak zbawiennego środka Męki Zbá-
 wiiciela swego, kto będzie przekładał upstrzenie
 głowy swojej nad koronacją Pąską? wymysłny
 y odmienny stroj nad CHRYSYTA nagość?
 piołunki wżeteczne, nad żałosne y serdeczne
 wzdychania Bolkie; ozdobę rąk y nog złotem
 y wstęgami upstrzoną nad przebićcie bolesne y
 krwawe rąk y nog JEZUSOWYCH; śmiechy
 y żarty nad płacze CHRYSYTOWE? mięszek
 nąładowany złotem nad nodki y zraniony bok
 Odkupiciela? ten tylko rozumiem, który gár-
 dząc drogiem okupem Stworcy swego, wieczney
 a nie ulicznej oczekiwania potępienia rany, nie
 pamiętając na ciężkie niewdzięczności karania,
 w którym go bestye życzliwością swoją, prze-
 ciw do-

i w dobrodzieiom swoim przechodzą. Piśze Am-
 broży Święty, w Antyochij trąfiło się że gdy
 jeden człowiek w nocy szedł przez Miasto do
 domu, psá mając przy sobie; z zaladzki wypá-
 dnie jeden ná owego człowieka, y śmiertelnie go
 zraniwszy zabija. Pies żałosny tak przeraźliwym
 wżyskko Miasto nápełnił wyciem, że co żywo
 ná ono miejsce ubiegało się y ow też zaboy-
 cą pokrywając swoy występpek przychodzi, ná-
 ktorego ow pies iako lew okrutny skoczy, y zę-
 bami dotrzymuje dotąd poki się straż miejska
 nie zbiegła, y owego poimając, który się przy-
 znawszy do zaboju śluszne karanie odniósł. Na
 który postęppek zapátrzywszy się Ambroży Świę-
 ty mowi, iezeliż áffekt bestyi nierozumney dla
 kawałka chleba tak wiele mógł spráwić ku Pá-
 nu swemu, á my rozumne stworzenie Boskie,
 iako się zawstydzimy odbierając codzienne od
 Stworce swego dobrodzieystwá, y codzień się ie-
 go chlebem Niebieskim y Ciąłem Przenayswię-
 tzym ktore nam niewinna Męka jego zrodziła,
 posilamy, á żadney po nas wdzięczności nie-
 zna Pan dobrotliwy: *Quid nos dignum referimus*
nostro creatori, cuius cibo vescimur, & diffinulamur
injurias. Codzienne baczemy w sobie obrázy
 Boskie, á przecię z nich nie powstaniemy y iá-
 koby przez szpáry ná nie spátrzymy. Nie uwa-
 żá bowiem człowiek mizerny że nie dopiero ob-
 wołano w Kościele wojuiącym że nie dopiero ob-
 bieśkie gwałt cierpi, á odważni gwałtownicy do-
 biegią

biegają go. Zapusił się był jeden do Niebá bez rekolekcyi, y stánawszy przede drzwiami, gdy tenże przeczyta napis náde drzwiami *Regnum* *Celorum vni patitur*, zawniędzony musiał náзад powrócić, widząc że nic odważnego dla Niebá nie uczynił iákoż nie dziw. *Abulensis* temu się gwałtowni duchownemu przypátruiąc dowodzi, że przed przysćiem Syná Bożkiego ná świat, Niebo iákąs fortecą y zamkiem niedobytym było wielką y potężną strażą obwárowánym, którego żadne siły ludzkie dobyć y zwyciężyć nie mogły. Cóż czyni Syn Boży zstępując z Niebá ná ziemię, przymuie ludzkie ciało, aby w tymże cieie przybrałszy sobie z potrzeby kompani, ludzkiej do tego szturmował zamku, y mocno go dobywał, *venit ergo Dominus in carne mortali, ut talem sibi hominum exercitum prepararet, quo vni inferre celestibus posset machinam*: iákoż ná ten zaciąg przybrał sobie Syn Boży, A NA Chrzciciela, aby głośno światu ten zaciąg otrębował, y do tego Hetmána Syná Bożego wojská prowadził, *Ego vox clamantis in deserto, parate viam Domini*, iákoż odtąd poczęła się ráwoyná Niebieska, y te odwagi gwałt czynić poczęły Niebu: *á diebus IOANNIS Baptiste vni patitur Regnum Celorum, & violenti rapiunt illud*, tenże powiedział. Ná ktore odwagi względając Oleaster dyszkurując sobie: O jak mała rzecz y łatwa człowiekowi ówi śluby oddać BOGU, iáko czystości, postulizentwa, y ubóstwa, wykonać!

ále to sztuká y dzieło chwalebne; nád to co odważnego wypełnić, y Stworcy się swemu przysłużyć, y gwałtem sobie otwierać Niebo: *Non fac observantiam virtutis tenere, & intra mandatorum suorum ac votorum limites claudi, nisi aliquid gloriosum & ultra debitum crogeretur.*

Isaia 2. Ten Prorok w gościncu się Niebieskim dobrze przeżytrawszy, przechwala się przed wszystkim światem że nie błądził, ále prosto do Niebá postępował. *Docebit nos vias suas & ambulabimus in semitis ejus.* Náprowadzi nas BOG Wszechmogący ná Gościńiec prosty, á po ścieżkach jego chodźć będziemy, coś przeciwnego mają te słowa? bo ieżeli ná Gościńiec człowieka BOG Wszechmogący náprowadził, czemuż nim nie postępować, ále ścieżki sobie wymyśla? *Si via ipsis designatur ad quid novam calcare tentant semitam:* mówi Oleaster, ieżeli im Gościńiec utworzony od BOGA pokazany czemuż błędniemy y ciernistemi tułają się ścieżkami? owoż to trudność samże Oleaster ułatwia: *O quam salubriter expendendum!* Dominus vias docet, sed ipsi in semitis ambulant, quoniam multa prater legem inspicui homines fecerunt. O záprawdę nauká zbawienna wszystkim pokazána, lubo nasz Pan ná Gościńiec szeroki y Krolewíki praw swoich y słodkich przykazań y słubow náprowadził, lecz my przecię zbiegamy z tego Gościńcá, ná ciásne y cierniste ścieżki, á tak się Stworcy naszemu przypodobamy, y gwałt Niebu uczyniemy,

nie to

nę to álbowiem doskonałość kaźdego człowieka w kaźdym itanie w przykazaniach Pańskich] utorowany deptać Gościniec, ále to doskonałość gdy człowiek nád powinność y práwo Bołkie, co dobrego uczyni, y gwałtem się dobija Niebá.

Job: 39 Ten íprawiedliwy y cierpliwy Mąż, doskonałego człowieka chcąc ná świecie uznać, y w swoich się myślach biedząc: zawałá ná niego BOG Włzech-nogący; *Numquid ad praepitulum elevabitur aquila, & in erulis ponet nidum suum, in p'tris manet, & in praeceptis filicibus commoratur:* iżali Jobie ná roskazanie twoie wzbije się Orzeł, y ná wyłokości załóży gniazdo swoje, ey bynawmaiecy, ná skále mięszkać będzie, y ná przepáściach gniazdo iego. Hebráyczek czyta, *rupem habitabit, & dormiet super dentem petrae,* ná skále ten Orzeł mięszkać będzie, y ná zębie oddzielonym od skały zasypianie iego. Lecz czemu nie ná wysokim drzewie mięszkanie tego Orła? pyta się *Caveanus* głżeby miał większą obronę y bezpieczeństwo od gąłęzi, owoż sam daie racy: *qua inde liberum intuenti longe habet spectum, & explorare cibum secus super arborem impeditur a frontibus prospectus,* dla tego ná wysłokiey skále, á nie ná drzewie Orła tego mięszkanie, bo głyby się był ná drzewie osadził, przed gąłęziami nie mogłby mieć dalekiego dla pożywienia prospektu, ále z skały która żadney nie ma zawály daleko może widzieć y pożywienie sobie upátrować. Przez tego Orła GRZEGORZ

Święty lib: 3. Mam: rozum ludzi doskonałych Zakonnych, ktorzy na wysokich skałach słubow Zakonnych gniazda sobie budują, y żeby ich wiatry doczesnych wygod, y pobłażających po ciech nie dosięgały gałęzie, dla tego nie na drzewach, ale na skałach niedośćzłych się gruntuja, z wysokim Niebem powinnować, y obficie Stworcy swemu cnot Świętych pożytki rodzą. *Non secus jessi ad precepta DEI elewantur, & in acutis se collocant, ne natura virentibus fronsibus impediuntur, quo minus cibum virtutis libere exprimere possint.* To mieysce gwałtownego pojedynku do osób Zakonnych Grzegorz Święty aplikuje, ktore iako wierne Oblubienice CHRYSTU SOWE y prawdziwe Orlice Niebieskie, ktore gniazda życia swego nie na nizinach y drzewach doczesnych wygod, ktoreby gałęzie pomyslnych po ciech wiatry przewiewały y tłumiały, ale na wysokiej skałe wszelakich mortyfikacyi założyły, aby z tamtąd już nie na doczesny obłow, ale na Niebieski, wzrok miały wolnieylzy y na fycenie swoje skuteczne. Nic inszego albowiem nie jest mortyfikacya Zakonna, tylko na skałce oltrey gorącom y wszelakiemu przykreemu bydzi wystawionym we dnie y w nocy Stworce swego powinney pilnować chwały, wołać nie swoją ale cudzą pefnić, nic własnego nie mieć, krzowdy wszelakie y urągania wesołym pożykac ternem, nayspokornieylzą y naylichlzą między wszystkiemi niepożyteczną poczuwać się niewolnicą,

wolnicą. A záprawdę toto Orlicá prawdziwa, wzrokiem swoim czytłvm y niezmrużonym w Słońce Iprawiedliwości CHRYSYTA JEZUSA ustáwicznie wglądająca, y nigdy z tey skály nie zstępująca, ále gwałtem się Nieba dobijająca. A szczęśliwe Oblubienice CHRYSYUSOWE! (mowi Bernard Święty) ktoreście światem wzgardziwly żieleniáce doczesnych godności y wygod wízelákich wylokcie drzewá lotem swoim, przelży, y ná tey skále wśzytkim impetom nie przyiaznym wystawioná zabiegły, gdzie zewlząd szturmy ciála, światá, y czartá ustáwicznie biia, lecz dárémnie bo ná tey skále odpoczywáć ná ktorey iest Kościół Święty ugruntowány, á nie inlza to iest skála, tylko Oblubieniec wálz słodki CHRYSYUS JEZUS, *Petra autem est CHRISTUS*, niech ciáło pieszczoty swoje, niech świat godności y wygody smákuie niech czárt chytrości swoje podnieca, nie nie wskoráia, bo ná mocney skále wálze powołanie y odpoczynek předzey o tę skálę te wízytke sídla y stráizydla rozbijá się, ánużeli kiedy ktora szwánkowaćby miała, ktorey sam CHRYSYUS iest fundament, iest mocnym podnożkiem, że upáść nie może; owo pátrzcíe iáko świat y czárt gdzie indziey mocy swey dotrzymuie, á tu ná tey skále y w Niebieskiey klauzurze moc wízytkę strácił, y cále iey pozbył.

Daniel: 11. Opowádáiać BOG Wízechmogácy oplákáńá zgubę ziemie Zydowskiey přez

Ff;

Krcła

Krola Antyochá, trzy tylko Miásta Idámea, Mo-
 ábietow, y Amończykow od iego tyráństwa y spu-
 łofzenia wolne ráchuie: *Introibit in terram glori-
 osam, & multa corrumpet, ea autem salvabuntur de
 manu eius Baam, Moab, & principium filiorum
 Amos*; co proźę zá przyczyná że te Miásta
 wolne będą od onego upadku y spułofzenia py-
 łzowego tyrána Antyochá Krolá Hieronim Świę-
 ty przez tego Antyochá, rozumie okrutnego An-
 tychryśá, przez ktorego tyráństwa te tylko trzy
 Miásta wolne będą, dla tey przyczyny, że tam
 Święci ludzie przed iego piekielną furją ucho-
 dzić będą: *Antichristus laumiam, Moabitae, & fi-
 lii Amos, idest Arabiam relinquet intactam, quia
 tunc Sancti ad desertum confugient*. Ambroży Świę-
 ty *Serm: 38. in Matib:* przez te trzy Miásta ro-
 zumi Zakony różne y życie ich pustelnice, do
 których żaden nie przebędzie tyran, bo tam-
 sami Święci y Zakonni ludzie z świata y czar-
 tá trwumtujący niegłzkań, z ktorego daremnych
 zawodow y śideł tenże Doktor Święty nasu-
 wa się: *O miser & extrema Sallana congreſſio!* O
 mizerny pojedynku czartowski! gdyż wzyśł te
 orężá ná pułczy stráń, ktoremś ná świecie-
 wiele dowodził, ále nie dziw, *accit ubi ananias
 cibum paratiſi, deſt conſulatrix Iſe, deſt pemo-
 rum ſpectoſa deceptio, cum laxa in ciuim puſulas mu-
 tari, ene undiq; es exclusus undiq; ac muratu ui-
 des tibi ſolam vaſtatem cremi reſiſti, cum te
 ad pavimenta conſers*. Nie miałes bowiem czar-
 cie ná

ćie na tej pusty ni Niebieskiej, w konfidencyi pfo-
chey y nieuważney Ewy, która prędko na twe
namowy zezwoliła, nie miałeś wesołość drzew,
nie miałeś słicznych jabłek do zwiedzenia uda-
tnych, dla tego nie znalazłszy innego pokarmu
na tej Zakonney pusty ni samo kamienie pre-
zentujesz, y w chleb przemienić radzisz, które-
mu pojedynkowi tak osłabiałego czartą przypá-
trując się Dámian Święty *serm: 59.* Zakonny ray
wychwala mówiąc: day to że ray pierwłzy dla
grzechu kłzawarty y ludziom niewiadomy, lecz
nádgrodził to obficie BOG Włzechmogący, gdy
tákie wiele wesołych, buynych y zbawiennych,
ráiow, wytławił, iák wiele Zakonow do służby
swoiey Boskiej rozmnożył, *ubi prae virentia scri-
pturarum*, gdzie słiczne y wonne Piśma Świętego
wirydarze y párze: *praterfluens lacrymarum un-
desitas, quam de puris coramibus amor ille celestis e-
liquat*: gdzie ustawicznie płynące rzeki łez ser-
decznych, które niebieskiej miłości nad przyro-
dzony wyćiska y dystryluie likwor: *hic sunt ar-
bores cristissimi ibori Sanctorum, nulla est quae non
multa gaudet fructus ubertate*, tu to wyśokie drze-
wá y buyne, które w obecności Pána y Stwor-
ce swego śmáczne hárdzo ták w łpicwaniu iáko
y w kontemplácii przynolza pożytki.

Y nie dziw że ułomność ludzka ták wiele do-
wodzi. Nie máż bowiem ták trudney cnoty, do
ktoreyby łarwego słodki Odkupiciel grzesnemu
człowiekowi nie przeterował Gościnca. *Gen: 3.*

Zgrzeszywszy pierwsi Rodzicy nasi w Raiu, y
 zstamtąd wygnani zostawizy, zaraz BOG Wize-
 chmogacy bramę Ráyską ufortyfikował, y z mie-
 czem ognistym Anieła twoiego tam na straży
 załadził, skąd zaraz dowcipni argumentuią y
 przyczynę dają, żeby tam więcey ani Adam grze-
 szny, ani jego potomstwo nigdy nie miało re-
 kurlu y wolnego przystępu: lecz mylą się ná-
 swey opinij co tak rozumieja: albowiem BOG
 Wizechmogacy nikomu do zbawienia nie zagra-
 dza drogi, y owszem do nabyćia swey łaski po-
 daje różne sposoby, iako y w tey to Raykiey
 bramie dla tego Strażniká Niebieskiego postawił,
 aby człowiek grzeszny przez ten miecz ognisty,
 to iest pokutę terdeczną brał się do Raykich,
 roskoszy y pozyskánia utraconego drzewa żywo-
 ta, to iest łaski CHRYSTUSOWEY, iako *Isido-
 rus Sanctus* dowodzi: *qui ad DEUM convertitur
 per flammam fructum, peccata sua agnoscendo, &
 gemendo, pervenit ad arborem vite CHRISTUM, &
 vivet in eternum*, żeby się dobrze przez ten
 miecz ognisty przeczyścił, y nie tylko winy swo-
 ie tym ogniem doczesnym wypalił, ale też y
 tropy y ślady do teyże winy y obrázy Boskiey
 płomieniem tego mieczá szerzącym się precz
 zgładził: co iasniey w Oblubieniu y swoiey Nie-
 biekiey *Cant: s.* wyraził. Do ktorey pokoiku
 zamknionego gdy Oblubieniec Niebieski kołáczę,
 owá go tak zbywa: *exspoliavi me tunica mea, quo-
 modo induar illa, laus pedes meos quomodo inqui-*
 nabo

nabo illos. Ey moy Oblubieńcze Niebieski prze-
bacz mi proszę, jużem szatę z siebie zewlekła,
a iako się mam znowu obłoczyć, jużem y obu-
wia z nog moich pozbyła, y one omyśła, a ia-
ko ich mam znowu kaląc, *quomodo inquinabo illos*,
ktora wymowkę teyże Oblubienicy Ambroży
Święty gani, gdyż mogła to w krotkim czasie
wszystko wykonać y Oblubienicą Niebieskiego po-
lityczniey odprawić: Lecz tenże Ambroży Świę-
ty doćiekł w tym sekretu Niebieskiego, y praw-
dziwie pokutującego człowieka obrazu w tey O-
blubienicy, ktory człowiek że przedtym swa-
wolnego życia, zbytnich strojow, wizerunków cia-
ła wygod y rozpuszczonych zmysłow, w Gościń-
cu obrazu Boskiey, po same kostki (iako mo-
wią) brodził, owoż przez pokutę serdeczną ody-
skawszy łaskę Niebieską, więcey na się tey szaty
obrazu Boskiey przybierać y zmysłami swawol-
nem boskich nog y oczyszczonych mazać y ka-
łać nie chce, y nie śmie: *tanta vis consumata re-
mendationis est ut in quandam pueritia spiritualis
videat aetatem, quae vias criminum ignoret, & etiam
si velit non possit eas admittere*. Alec Chryzo-
stom Święty do Zakonnych to mieysce sło-
ludzi: zamknęły się (mowi) w klauzurze Nie-
bieskiey, duże pobożne zewlekły z siebie szaty
nałogow ślarych, omyły nogi z brudow grze-
chowych y wizerunków obrazu Boskiey, ta-
lece że gdy na nich świat zuchwały woła, aby
sobie fałszywe jego obłudę śmiałowały, czart
chytry

chytry do tegoż pobiażania namawia, ciążo swa wolne do tegoż poduszczą, owe też bronią mądry Oblubienice składają się, y przededrzwiami zamkniętymi tych nieprzyjaciół dusznych konfundują, y odpowiadają: *quomodo inquinabo illes* - Ey jużem ja szaty obrązy Boskiej zrućm z siebie, jużem y nogi zmyłow rozpulczonych w pokucie Świętej omył; iako ie mam znówu kłaść y w Boską obrzę wpadać: ey nie uczynię tego. Do tak zbawiennej pokuty jest im powodem ona światobliwa dusza o ktorej czytamy: *Cant*: i. iako się dziwnie z swojej przechwała urody: *nigra sum sed formosa sicut Ierusalem*, czarnam ci ja w prawdzie czarna naymilsze Towarzystki, lecz przeciw nadobna Corka Jeruzalem: *Philippus* Opát Święty dziwuie się, tey chwalcie że się wprzod czarną á potym urodziwą przechwała, gdyż to przeciwko przyrodzeniu białychgłow, które zaledu urodziwize, á na stąrość czarne się pokazują: lecz nie dziwować mowi Opát Święty, taki álbowiem proceder ozdoby dusznej że czarność urodę poprzedza, owoż y ta Oblubienica Páńska, dusznie się czarną zowie, bo wiedziała że iej tá czarność, y nieuroda z codziennego umartwienia pochodzą, miała byż niekończoney piękności okazywać y nawestiu do chwały wiecznej rozjaśnieniem: *iaeo nigram se esse dixit, quia cognovit super venturam pulchritudinem per mortificationem procurrere*.

Jakimby

Jakimby przecię kształtem tey czarności na-
była ta pobożna dusza? nie jeden się pyta, czy
się nigdy nie umywała, ale tak zawzięte brudno
chodziła, czy się też w Celi zamknawszy z ni-
kim nie konwertowała, lecz nie tak mówi Grzegorz
Święty, wiedziała tą duszą Święta, że się BOG
Wszemogący jako czysty Oblubieniec wze-
ła ką spoinoszą, cięła y duże brzydzi, wiedziała
jako spoina w BOGU konwertacya jest Niebu-
misa y przyjemna, ale inszą czarnosć smako-
wała sobie tą Oblubienicą Pań'a. Ełogosiawio-
ny Idzi Zakonnik y Towarzysz Świętego Fran-
ciszka wielki światą wżądzićiel wślawiwy się
między ludźmi, gdy się do niego na radę zba-
wienną schadzali, taką im naukę dawał, ieżli
chcesz dobrze wdziec, wysup sobie oczy y bądź
ślepy, ieżli chcesz dobrze słyszeć, bądź głu-
chym, ieżli chcesz dobrze mówić, bądź niemym,
ieżli chcesz dobrze chodzić, odetnij sobie nogi,
ieżli chcesz dobrze czynić, przetnij sobie ręce,
ieżli chcesz w sobie się kochać, łámego siebie y
zmyśły twoje umartwiaj, którą naukę gdy ie-
dni skruszeni chętnie przyjmowali, drudzy w żar-
ty obraćali, Cćiec Święty w Duchu rozwetolo-
ny mawiał: *O quam magna sapientia est! sune-
hac es facere, sed quia magna haec sunt, non omni-
bus data sunt: o jak to wielka y Niebieska ma-
drość, te rzeczy wiedzieć y czynić! ale że to
wielkie są rzeczy y płatne bårdzo w Niebie,*
dla tego nie wżytkim śmakuia y do poięcia go-
dne,

dne, ále tym tylko ktorzy się szczerze Stwor-
ce swego y Odkupiciela rozmyślowali. Y táć to
czarnosć nábyta, to doczesné umartwienie duiz
pobożnych, zwabiło Syná Bożego z łoná Oy-
cowkiego, jednym słowem zprzykrzył sié bie kon-
wersacyá Niebieśką, y ziemską nád nie przeło-
żył kwapiąc się do łecá ludzkiego, czego zaraz
w pierwzym Rodzicu názyw Adámie, iako w
pierwzym rąk swoich Boskich ulepieniu chciał
próbować, iako się mu tá młósć powiedziez.

Gen: 2. Stworzywszy BOG Wizechmogący
Adámá w Ráiu; y ná nogi postawiwszy, gdy
mu się dobrze przypátrzył, rzecze: *Non est ho-*
minem, hominem esse solum faciamus, et adiutorium si-
mule sibi: Ey nie dobrze to sámemu człowieko-
wi, trzebá koniecznie podpory, trzebá mu prz-
iáciela wystáwić, ná ktorą Boską rádę, niemal
wszystko Kollegium Doktorow Świętych prze-
ciwko Pánu powstáie y ták sobie argumentuie.
ey Panie y Stworco dobrotliwy, człowiekowi sám-
memu zostáwać álbo rzecz dobra; álbo szko-
dliwa, iezli dobra coż mu potym przyiácielu,
co po táńey Małżonce, z ktorey nieostrożności
wsztykiemu światu upadek pewny, lepiej bez
tey szkodliwey podpory sámemu zostáwać; ál-
biezli też nie dobrze bydz sámemu człowiekowi.
to było ná początku oboie wespół stworzyć:
solwne BOG Wizechmogący ten árgument, że
dobra rzecz podporę mu wystáwić, to jest Mał-
żonkę dla rozmnożenia ludzkiego Narodu y ná-
pełnie.

pełnienia pustek Niebieskich plemieniem ich Świę-
tym Ale w tym sztuką y dzieło sekretnie BO-
SKIE czemu nie oraz obudwu Małżonkow stwo-
rzył? owoż *Maximus Sanctus* doćkił tey tále-
mnice. BOG Włzechmogący jest tak chciwy y
żarliwy miłości ludzkiej, że y pierwszego ule-
pienia swego Adama niechciał aby był kto in-
szy z nim teyże miłości iego uczestnikiem, ale
sam tylko Stworca iego, dla czego serce iego mi-
łością swoją opánowawszy prymicie teyże mi-
łości w duszy iego bez przyłady cudzey mi-
łości sobie sprawił, y dla tego nie współ z nim
Ewę, ale potym stworzył y wytławił: *idcirco
fuit homo in exordio vite creatur, ut nullum nisi
DEI in se foveret amorem, & DEUS ejus affectuum
primitijs frueretur, absq; alterius consortio*: bo to
pewna gdyby był BOG Włzechmogący oraz
Ewę y Adama stworzył, niepodobna aby Ewą
grzecznością y urodą swoją y dziwnemi przymio-
tami od BOGA nądanemi iakiey cząstki miłości
w Adamie Małżonku swoim nie nálezła, a tak
iuzby była rozdwoiona miłość, gdyby się była
ludzka do Boskiej przymięzala, przeto samego
Adama stwarzając serce iego miłością Boską na-
pełnia, aby się choć na krotki bárdzo czas po-
ki Ewy nie stworzy w sercu y duszy iego na-
roskołzował: *ut totum cor ejus occuparet absq; al-
terius consortio*. O niepojęte dzieło Boskie! (mo-
wi Bernard Święty) gdy nie iako ukradkiem
iákimi przed światem BOG Włzechmogący
miłość

miłość swoją w sercu ludzkim szczepi y krzewi, iżali nie z tym ogniem miłości Jan Święty Syna Bożego na świat spieszącego widział, aby ustawicznie w dultzach ludzkich gorzał: *igne non se mi mittere in terram, & quod o boni ut ardeat*, lecz coż potym gdy ogień pożarliwości przemaga, tak dalece że y śladu miłości Boskiej nie znać, na co nie dopiero Dawid Święty Krol Izraeli lamentował: *Non est qui faciat bonum, omnes inutiles facti sunt*: Wszyscy za wygodą ciała, w wszyscy za doczesnym stąranieciem bieżą, o zbawienie duszne bynajmniey nie dbając o pokucie y poprawie życia nic nie myśląc, nie uważają bowiem że człowiek każdy na ustawiczną pokutę y doczesną mortyfikację jest stworzony, żeby w tej czarności y nieurodzie światowej, wieczney dobiegał piękności y weselności: Rozumieją bowiem ludzie światowi że ich Niebo z powinności czeka, lecz myślą iż bardzo, by doczesne dobrą garscią BOG Wzzechmogący na świat rzuca, lecz Niebą w gorzkiej pokucie, y ciężkich pracach nabywać kazał.

Isaia z, Ten Prorok Święty postrzegł, iż BOGA Wzzechmogącego wody morskie garscią, a szerokie Niebo dłonią mierzącego, wrzucił dykours między uczonych, *quis mensuravit pugillo aquas, & Caelos palmo ponderavit*, zganić mi Męłkowicie ziemscy co w tym za tajemnicą że BOG Wzzechmogący skurczoną garscią ziemie dobrą, a szeroką dłonią y otwartą ręką Niebie kąc

czło-

człowiekowi konferuie chwałę, owoż Bonawentura Święty rezolwuje tę trudność y ułatwia, przez wodę albowiem znaczą się te dobrá doczełne które BOG Wizehmogący ustáwicznie ná ziemię rzuca, á iáko więc wodá w górsi ścisłio ná nie może się w ręku zostać, ále przez pálce ućieka z ręki ludzkiej, tak y dobrá doczełne gwałtem z ręki Boskiej bieżą do człowieka y pływá : dłonią zaś szeroką pomierzył zapłatę Niebieską dla tego że ręka BOSKA ná Krzyżu rozpięta, tę miarę samá wydała wedle ktorey Niebá się każdemu trzeba dobijać : przez co zá raz dáć znać człowiekowi, że nie ináczey tylko przez Krzyż y doczełne mortyfikácie Niebá się ma spodziewać, *qui beneficia è pugillo elabentia effue confert, non largitur calum, nisi palmo Crucis smortificationis & penitentie pondus: nie* łpulszczay się ná to wczáłowny człowiecze, że ręká BOSKA łáźtem ci wšytkiego dodaie, y już się bydz z liczby błogonáwionych rozumieiz, lecz mylisz się albowiem ináza jest miará zapłaty Niebieskiej, wedle ktorey iák wiele Krzyża dźwigać będzieiz ; iák wiele pokuty y prac podewmiesz, tak ci wiele Niebá y nieskonczoney zapłaty odmierzá udziela, nie wprzod ci bowiem łodki Odkupiciel zapłatę w Niebie gotuie, póki wprzod pędziá albo dłoniá swojá ná Krzyżu prac twoich y mortyfikácii ktoreś dla iego podejmował miłósti nie zmierzy, nie poráchuie, á dopiero Niebieską wedle tey miáry łtułue y kwá

kwádrue zapláte: *Ne metiatur calum quod tibi collaturus est, prius metitur palmo Crucem & labores quos pateris.*

Aleć niech ielzce grzeszny człowiek nágość cierpiacego v skátowanego dla grzechow tego **CHRYSTUSA** z nágością przeklętey cielesności y wyuzdane lwywoli przed oczy postawi, á nie podobna żeby odmiány w życiu swoim swawolnym nie uznał. Był jeden Pustelnik Święty, który dziecię mále nájbólzy wychował, ten do lat młodzieńskich przvfzedłszy wielką nieczystości pokusę cierpiał, tak dalece że ledwie go Pustelnik Święty przez dwie lecie modlitwą swoją zadržymał, y gdy go dálej nie mógł zatrzymać, z wielką boleścią swoją ná świat wypáwuie radząc mu do Stanu Mázehkiego, w którym może bydz zbáwiony; o to jednak prosił, áby z Puszczы nie wychodził, pokiby się przy jednym źródle w oney Puszczы nie zábawił, y tam 40. dni ná posće nie strawił, prosiac Paná BOGA o dobrą Zonę, álbowiem wielki dar od BOGA dobra Zona, wedle świádeństwa *Eccl: 18. Mulier bona Vir beatus*, dobrej Zony błogosláwiony Máz, y tak mu, wiele chleba do posłku wiąc pozwała, wieleby chéał? ná co ow zezwolił. Młodzieniec, y gdy iuż przy onym źródle dni 20 posćił, ná modlitwie poczuie smrod nieczystny y w ekliwosci wielkiej bardzo się turbuie, á: owo niewiáttá bárdzo szpetna z oczyma wycie kłemi, wrzodami zewsząd otoczona pokaże mu się, z niey.

się, z niey smrod nieznosny wynikł, y rzecze do Młodzieńca. O słiczny Młodzieńcze dawno cię szukam, bo cię wielce miłuię y nąd wlıztko prągnę, á Młodzieniec spyta czego chcesz brzydka próżności y nieznosny smrodzie, odpowie ciębie chcę, ciębie prągnę, y pó ciębie przyszlam, áż Młodzieniec pocznie pluć, wołaiąc: uchoway mię BOZE tak szpetney przyańciołki, y gdy ie y znowu spyta coby zac była, iako się zowie, y skądby przyszła, odpowie zem iest grzech nieczystości, iuż to dwie lećie iakom około ciębie poczęła chodźć, y w serce się twoie wkradłszy do siebie ciągnę. Na co ow Młodzieniec, o gdybym był wiedział że grzech nieczystości iest tak szpetny y smrodliwy y nieznosny człowiekowi, nigdybym się był na świat nie porywał, ale od tąd, zbrzydziwszy łobie iego plugaństwo Stworcy memu służyć obiecuię y czystość nienaruszoną chować: y tak wrocił się do Oycá swego wszysko mu opowiedziawszy; ktoremu Ociec uwiełony rzecze: gdybys był 40. dni dorzekał: więceybyś był miał tajemnic Boskich objawionych; na ktorey puszcy BOGA chwalać szczęśliwie dokończył. Owoż swawolne życie, oto cielesno żądze, iak sprośne y nieznosnego zapachu pełne, ktore z rokołznemi Męki Zbawiciela naszego nigdy nie zrownają pożytkami.

Na co grzeszny gdyby pamiętał mowi Augustyn Święty, że dusza iednego człowieka tak iest w obfitey miłości Boskiej, iako wszytek świat,

Gg

nigdy-

nigdyby do obrázy Boskiej nie przychodził, gdyby ielzcze uważał, iáko ustawicznie z Krzyżem na grzeźnego woła. *O Anima pia tua sis morior et a nobis bitero!* O duszo grzeźna gdy widzisz żem uprągnął bárdzo, y dla miłości twoicy umieram, czemu mię łzami serdeczney pokuty nie posilił, y tey żądze moicy nie ugąsił. O zaprawdę tenże mówi! wspomniemy sobie iák wiele kroć smo ułzy náłze ten Boski głos obija się, á żáli obrázy iego y sprośność grzechu zbrzydźliśmy sobie, żaliliśmy náłogi zwyczajne porzucili, y owizem twárdzemi y uporczywizemi nád samo diabelit no stáwiliśmy się.

Wspominaia Ktorik starych Pułelnikow, o
H *jednym w Egipcie Pułelniku który z Puszcz*
pośzedłszy do Miastá jednego, czártowskiego Ká
płana upod bał sobie Corkę, y ták bárdzo za-
kochał, że iá za Mążonkę wziąć umyślił, y po-
szedłszy ná Puszczę, prosił Przełożonego áby
go z Zakonu ná świat wypuścił, iákoż gdy w
dom onego sługi czártowskiego przyszedł, y u-
siłnie go prosił áby mu Corki swey nie odma-
wiał, ktorego ow ták rezolwuje, nie mogę prá-
wi tego obiecać, aż się wprzod Bogá mego po-
rádź, y pośzedłszy do czartá gdy się go radzi
ieżeli to ma uczynić, ow nie radzi pokiby wprzod
Habitu Zakonnego y Profesysy nie wyrzekł się y
nie odprzysięgł, iákoż gdy to on niezłęcziny
wykonał, przychodzi do czartá owże gospodarz
y radzi się co ma dáli czynić, á ow, nie czyni
ielzcze

jeszcze y nie pozwalay aż się SAKRAMENTOW
Kościelnych wyrzecz, co ow usłyszawszy z o-
chotą rzecze, nie tylko SAKRAMENTOW, ale
y samego wyrzekam się BOGA. O przekłete
stworzenie, y coż może więcej wynaleść złość
ludzka, ey mowi jeszcze czart nie pozwalay aż
się na to wšytko krwią swoją podpisze. A ow
zapamiętały bårdzo rád prawi y to wykonam,
nie tylko raz ale y sto razy, y dobywłzy oręża
swego z pochew ranił się, y krwią się swoją pod-
pisał, na co ow zdumiały gołpoda z bieży do
czartá po ostatnią rezolucyá, y mowi trudno
mu już odmówić Corki moiey Pánie diable, po-
nieważ wšytko wykonał, á czart pocźnie krzy-
czeć. *Noli eam dari, quia quavis hac omnia fere-
rit, DEUS tamen suus est ita bonus, quod eum non
deseruit, sed adiuvat eum.* Nie czyni tego y nie
daway mu Corki twoiey, lubo tak wiele złego
wykonał, bo jest tak dobry BOG iego że go
jeszcze nie opuścił, y owszem go ratować go-
tow, y dziś go miłue goręczy niżeli kiedy O
śłodki Odkupicielu! jeden bogomyślny rzewnie
łamentuie, czemu się serce moje nie rozsiędzie,
czemu pierś nie przepádną od żalu, gdy słyszę
że sam czart dobroć tobie nieskończoną przy-
znáie, którą grzesznemu wyświadczałś, á ja nie-
godny krwią swoją Páńską odkupiony do tego
się nie znam, iżali dłužo moją zapamiętała uá
serdeczne śzy nie zdobędzieś się, y życia swego
swawolnego nie opłáczesz, więc jeśli o śzy tru-

dno, przynajmniej gorące westchnienie dárny Stworcy twemu, które cię może zbawić, á jeżeli y tego nie masz, tedy y grzechy swoje ofiáruj miłosiernemu Pánu, *fel draconum amarissimū offerre ne moreris*, á y temi nie wzgardzi, gdy ie porzuciwszy się do nog Pánkich gorzko wyznał y opłaczysz.

Aleć to maieysza że sam czárt dobroć, y nie przebráne Męki JEZUSOWEY ogłasza skutki, to dáleko więkiza że do odkupu grzesznego człowieka prędko bárdzo śpieszył y zbawienia jego prágnał. *Matth: 16.* Zrozumiałwy Piotr Święty Mistrzá swego zamysły że się do śmierci zá narod ludzki wielce pokwápił, pocznie mu odradzać wzięwłszy go ná ołóbne mieysce: *Assumpsit eum Petrus, & cepit increpare illum. Absit á te Domine, non erit tibi hoc.* Ey uchoway BOŻE ábyś to miał kochany Mistrzu moy do skutku przywieść eoś zámyslił. Ná którą mowę Piotrá Świętego poruszony wielce y rozgniewány CHRYSTUS z fukiem nie iákim odpowiada mu. *Vade post me Satana.* Ey idź precz odemnie szátanie. Lecz o BOŻE nieśmiertelny, o Pánie Przedwieczna Mądrości, iżali Piotr Święty który cię Synem Bożym wyznał ná takie przezwiśko zárobił, y jegoż to szátanem zowieł któremuś kluczy do Niebá powierzył, záprawdę dziwna odmiána. Judaszá zdraycę wierutnego, który cię Zydom przedał przyiacielowi nazwałeś: *Amice, ad quid venisti*, á Piotrá który cię od śmierci od-

wodził

wodził szatanem zowieś; odpowiada CHRYS-
TUS nie dziwuyćie mi, że mi Piotr do śmier-
ci mnie pożądany przeskadza, dla tego tak
mi ieś obmierzył, że iakoby mi drugi szatan
w oczach stanał, a Judasz który mię w ręce
nieprzyaciół moich wydał, y do śmierci moiej
co prędzey konkuruie, ten moim przyacielem
y podufałym Bratem.

Obaczmy to w samey rzeczy, nie dopiero wie-
dział CHRYSSTUS że go miał Judasz uczeń ie-
go przewrotny żydom zaprzedać, przeto iedne-
go czasu odwiódłszy go sobie, osobno mowi do
niego: *Quod faciturus es fac citius*; wiem ia Juda-
szu że mi źle myślisz, czemuż tedy mieżkasz,
czemu co prędzey do skutku twoich zamysłów
nie prowadził. Lecz o srodki Zbawicielu od-
puść mi grzesznemu, widziałeś niezbożnego U-
cznia zamysły, czemuż mu radzisz aby ie wy-
konał, y nie iako złości iego powoli się dąciś,
lecz Augustyn Święty wymawia Paną, CHRIS-
TUS *Judas non praecepit facinus sed praedicat*, CHRYS-
TUS nie rozkazuje Judaszowi aby go wydał, a-
le mu tylko opowiadał co był zamysł żeby bez-
mielkanka czynił, y luboć to mowi ieden z bo-
ku przyaciół Syna Bożego, na co prosię to przy-
spieszanie śmierci, y owżem wytrwać było tro-
chę Judaszowi aby się obaczył, y do pokuty na-
wrocił. a do tak sprosłego uczynku nie przy-
chodził, lecz trudna perfwazyja gorącej miłości
Bołkiej, *Quod faciturus es fac citius*, cy coprędzy

Judaſzu poſpieſzaj albowiem, tak gorąca chęć do cierpienia we mnie pánuje, że ieden moment zda mi ſię długim wiekiem. Jákoż ieżeli w gorący tak bardzo zapal cierpienia Syná Bożego głębi weyrzecz chcemy, rzućmy ſię do Ogroyca y ſpyraymy czemu w Wieczerniku SAKRAMENT Przenayświętſzy przed śmiercią ſwoią Syn Boży poſtanowił, á inſze SAKRAMENTA po śmierci z Boku iego Przenayświętſzego wyniknęły. Owoż do poięcia tey tajemnice, trzeba nam wiedzieć wiele dni CHRYSTUS w Grobie leżał, w czym nas reſolwuje, u Mátheulzá Świętego ſamże Odkupiciel. *Sicut fuit Ionas in ventre ceti tribus diebus, & tribus noctibus, ſic erit Filius Hominis in corde terra tribus diebus & tribus noctibus.* Jako Jonas Prorok w żołądku Wielorybá, przez trzy dni y trzy nocy odpoczywał, tak Syn człowieczy w ziemſkiej wnętrzoſci trzy dni y nocy miał odpocząć. Lecz przebacz mi Prawdo Predwieczna gdy ſię będziem rachować z czáſem, tedy ſię trzech dni y trzech nocy nie doráchujemy, bo wiemy że CHRYSTUS w dzień Wielkopiątkowy ucierpiał, á w Niedzielę ráno Zmartwychwſtał, jákoż to podobna trzy dni, trzy nocy za dwa dni tylko y dwie nocy ráchować. Lecz poczekaymy á prawdę uznamy, gdy dziwny ordynáns Boſki obaczemy.

Nie ieden z Doktorow Świętych dziwnie ſię, gdy Koſciół Páński weſoło wypiewuje: *Veſpere autem Sabbati, quae luceſcit in prima Sabbati ve-*

nia **MARIA MAGDALENÆ**, że wieczor Soboty Świętey poranek oświócił Niedzielną, lecz iako to podobna aby wieczor iednego dnia, miał bydź drugiego początkiem, y owszem wedle Chryzologa Świętego wieczorna godzina jest Matką y Rodzicielką nocy: *Vespera tenebrefuit non lucifuit, fuit diem non incipit*, wieczor ciemnicie nie iasnieie, y nie początkiem, ale dokończeniem dnia rachuje się zawſze. Owoż odpowiada tenże Doktor Święty; prawda to iest każdy wieczor iest początkiem y rodzicielem nocy, ale gdy się co dzieie z ordynanſu Bożego, który iest Oycem natury, tedy tam zawſze nad przyrodzony bieg, przyrodzonych rzeczy łamie grąnice y przechodzi terminy. Tak wſtanie gdy z Grobu Zbawiciel ſwiątą powſtał, iuż tam nie ciemności ale ſwiatłości obſitować miały, dla tego y wieczor z natury ſwoiey ciemny, który miał ciemną noc zrodzić, weſoły y iasny Niedziele zrodził poranek. *Vespera Mater noctis valde clarum parturit diem, frum dum cognoscit auctorem*, tak dalece że iako w dzień ſmierci Syna Bożego zaciemiło się ſłońce, y iasne poſudnie w ciemną się noc przemieniło, tak pod czas Zmartwychwſtania Pańskiego koniecznie trzeba było, aby noc w iasny dzień obrociła się, y w pułnocy Soboty Świętey iasne weſzło ſłońce, iako Mátrek Święty Ewangelista dowodzi; *Valde mane orto iam sole*, tak rano wſtały Mátrocy Święte do Grobu Pańskiego, że iuż ſłońce było weſzło,

toć musiało od pułnocy Sobotniey dobrze zwy-
 czayny swoy wchod y bieg poprzedzić, *Sicut*
soli ut suo commoretur auctori meridianam mori
ficaverat claritatem, ita ut suo consurgeret Creatori,
devictis tenebris antelucanus erupit, y słusznie gdy
 umiera Syn Boży ná Krzyżu, obumiera też słoń-
 ce, tak gdy z Grobu Zbawiciel powstaje, słońce
 też przybiera jasność y iako z boleśnym Panem
 bolało, tak z wesołym weleli się, y iako przed
 czasem swoim wschodzi. A przeto łatwo kon-
 kludować, że pełna trzy dni trzy nocy w Gro-
 bie śladki Odkupiciel odpoczywał, co tak Do-
 ktorowie Święci konkludują, gdy poranek wiel-
 kiego Piątku aż do południa za jeden dzień nie
 naturalny ale y artyficyalny, noc także pierw-
 szą od południa aż do wieczora tegoż dnia (bo
 zaraz przy skonaniu Pánšom wżytka ziemiá
 ciemnościami gęstemi zalała) *tenebrae factae sunt*
super universam terram, rachują, noc potym Piąt-
 ku Świętym y dzień cały Sobotni Święty dnem
 całym y nocą rachuje przyrodzoną, owoż y wie-
 czor Sobotni do pułnocy za całą noc, a dzień
 trzeci od pułnocy Sobotni (do poranku rachuje
 się Niedzielnego), y tak dni trzy y nocy trzy wy-
 rachowane Piłmá Święte skuteczną wzięły prawdę
 Piłze jednak y Grzegorz Święty Nisłenski, sub-
 telnie bardzo te trzy dni y trzy nocy wywodząc
 że CHRYSTUS trzy dni y trzy nocy w ziemi
 odpoczywał. Tak albowiem gorąco pragnął śmier-
 ci, y aby co prędzey ucierpiał y był pogrzebiony,
 tedy

tedy niechciał Piątku czekać, ale iako nie cierpliwy pokiby na Kálwaryi nie ucierpiał, w przod chciał na ostatniey wieczery umrzeć y bydz pogrzebionym, dla czego SAKRAMENT Przenajświętlzey Ofiary postanowił gdzie samego sie bie ofiarował, y ofiarę całę wykonał, gdy Ciąśło twoie do pożywania, a Krew do napoju Uczniom swoim rozdał, co nie mogło bydz, pokiby był wprzod nie umierał, a zátym trzy dni trzy nocy w lercu ziemskim odpoczywał. *Non Plati sententiam, nec Judaeorum impetum expedat, sed consilio suo anteverit, & arcano sacrificij genere seipsum pro nobis hostiam offert, & victimam immolat, cum Corpus suum Discipulis edendum & Sanguinem bibendum praebeat, sed non modo Agni sacrificium perfecit, sed & trium dierum & noctium numerum declavit.* Więcej powiem aby m gorące żądze do cierpienia w tym Pánu skuteczni wyraził. Ledwie zgrzeszył pierwszy człowiek Adam, zaráz na śmierć dekretowany został, *Statutum est omnibus hominibus semel mori, statut w* Niebie stanał, aby każdy człowiek raz umierał, owoż sobie CHRYSTUS dyszkurwie. Y ja to prawi raz mam umierać, ey nie może to bydz, mało to na moję gorącą miłość, która się Kálwaryiską nie kontentuje exekucją, ale wiem co uczynię; to pewna że śmierć moją na Gorze Kálwaryi będzie jedną uroczystością, Żydowską którą wykonawszy sercá swoje, Żydzi na Krew moje zatuszeni uciętą się y uspokoią, więc ze

mnie też koniecznie trzeba śmierci moiej wy-
 konać uroczystość, á raz tylko umierać muszę,
 á jedną się śmiercią kontentować nie mogę, o-
 woż ná wyświadczenie gorącego zapalu miło-
 ści moiej do cierpienia zá człowieka grzeszne-
 go ten słodki wynalazłem sposób; á nie inšzy,
 tylko ábym ostatniego dnia przed śmiercią mo-
 ią którą mam ná Gorze podjąć Kálwaryjskiej
 ná Krzyżu, żywy obraz teyże Męci y śmierci
 moiej w SAKRAMENCIE Ciała y Krwie mo-
 iey pośtanowił, z tą różnicą że moja uroczy-
 stość daleko chwalebniejszy, á niżeli Żydowski, więc
 dzie obwołana będzie, bo tá uroczystość ch przez
 ręce kátowskie ná Gorze Kálwaryi, á moja uro-
 czystość przez ręce miłości wykonaná, támta
 ná Gorze Kálwaryi z uwziętey złości Żydowskiej,
 tá z gorącej miłości moiej wypełniona, śmierć
 moja ná Gorze Kálwarvi ná dotyc uczynienie
 złości Żydowskiej w Wielki Piątek zamierzona,
 lecz moja śmierć Miłostywna w Przenajświęt-
 szym SAKRAMENCIE ná uroczystość wie-
 cznych tryumfów poświęcona. *O Divinam inven-*
tionem optimum amoris excessum! mowi Raphael
 Bonlerba, *dum mortis in CHRISTI Calvario mini-*
stri & carnifices fuere Iudei, in Cena autem solus
CHRISTUS Mystica mortis suae exstitit minister, sed
mors CHRISTI in mente Calvario pro festivitate
& satisfactione servit Iudeorum, at mystica CHRI-
STI mors in Eucharistia servit in triumphos solen-
nitate aeterna. A przeto niech się ma każdy do
 wdzię-

wdzięczności, za takie dziwney miłości odwagi
y skutki. *Daniel stylizy*, ktorego *Metáfrastes* ziem-
skim dziwem, piekielnym strączydłem á miłym
samsiadem zowie Niebieskim. ten wstąpiwszy raz
ná wyloká skął y ná niey stojać przez lat 20.
we dnie y w nocy niezliczonemi otoczony gro-
madami iuż to pól politych ludzi, iuż Krolow y
Monárchow ziemskich tę im ustawicznie lekcyá
czytał. *Nemo sibi vivat, sed et qui pro se mortuus*
est: cui enim vivimus vnam, quàm ei qui si non mo-
ri retur ego non viverem, cui commodius, quam
vitam aeternam promittenti, cui magis ex necessitate,
quàm flammam perpetuas minitanti. Niechay sobie
nikt nie żyć, ále temu który za niego umárl:
komu álbowiem spráwiedliwiey żyć, iáko temu
który gdyby był nie umárl, iabym był nie żył,
komu słuszniej iáko temu który wiecznemi po-
groził płomieniami. O záprawdę to znak przegna-
czonych do Niebá naypewnieytzy, ná Ukrzyżo-
wánego Zbawiciela pilne mieć oko, y wszystko
życie swoje ná chwałę jego ustawiczná poświę-
cić: y nie tylko smiertelney ále y powłzechney
strzedz się obrázy jego. y to wszystko czym się
świat obłudny cieszy, w śmiech obracać. Wspo-
mina *Theodorica* o jednym Zakonniku *Macedo*-
niusie, ten ná pulz: zá zatzedł zy głęboká gdy się
tám siedká zabawiał z Stworcą swoim konwer-
sacyá, nápadnie ná jego Xiążę z myślistwem,
y pyta coby tu robł, y człowiekiem rozumnym
będąc, z lesnemi y dzikiermi bestyami prowadził
życie,

życie; ow odpowiada Xiążęciu, powiedź mi (prawi) twa miłość, co cię tu przysłało, odpowie Xiąże, żebym dziłkiego zwierzą ulzczwał, i, a, też prawi dla tegom tu przyzedł na to mieyfoe, aby m BOGA y Stworcę mego ulowił: y od tego myślistwa łodkiego y Niebieskiego nikt mię nie odwiedzie tylko śmierć doczelna tę moię łodką przerwie zabawę, y to wyrzekłszy y uklon Xiążęciu oddawłszy, w ciemną się udał puszczą, więcey nie dbając o ludzką rozmowę, ale się Boską kontentując.

Tak z Bogiem złączeni doskonali, że o konwersacyą dworskich zabaw nigdy niedbali y owłzem od niey nieiekali, y iako gądziny piekielney y światowey polityki łtrzegli się w Zywo-
 tách Pustelnikow Świętych piszą, że do Opatá Amoná wybrał się ieden dołstátni Pan y Sędzia głównego Miásta, łyszcząc o iego światobliwosci wiele y chcąc się z nim poznać, y gdy się iuż na puszczę do iego komorki zbliża, ieden z dworskich iego daie znać pobożnemu Opatowi, że, tu do ciebie idzie taki á taki człowiek wielki y powaźny w tym tu kráiu, ábyś mu pobłogosławił, nie leń się wynidź przeciwko niemu, á Opat pobożny wziąwszy káwałec chleba y será ułiadł we drzwiách komorki swoiey y polilał się, do ktorego gdy przyidzie ow Sędzia z gromádną aslystencyą, weyzzawszy na iego prołotę y nie politykę światową, wzgárdził nim y zá głupiego bardżicy poczytając, zaráz zstamtąd odiachał.

Takci

Takci ludzie wedle mądrości Niebieskiej postępujący od świata y jego kochankow daleko stornili, z samym Niebem konwertacyą Rodką prowadząc :

Coś podobnego y o drugim Pustelniku Opatcie Pasterze czytam, tego gdy nie mógł Sędzia do swoiey pociągnąć konwertacyi, taki wynalazł sposob, jego Siostry syna niewinnego poimąć y do więzienia dać kazał, żeby prędzey do swey pociągnął znaiomości, owo utrapiona płacze, białogłowa o uwolnienie syna Sędziego prosi, powiedział iey nie z tego nie będzie, poki tu sam Opat nie przyjdzie y nie wyzwoli go, ową do Opatu bieży upadnie mu do nog, prosząc aby się nie lenił tam dobieżeć, a pobożny Opat nie chciał, widząc to Sędzia, rzecze owej niewieście, przynajmniej niech się przyczyni za nim, ey y tego uczynić niechciał, ale tylko wskazał do Sędziego iezli godzien śmierci wedle prawa niechay ginie, iezli nie godzien, niech czyni z nim co chce. To taka policyka Niebieska przeciwko ziemskiej polityce, wiedzieli bowiem z DUCHA Świętego Oycowie Święci że przy dworach nie wiąże się prawda cnotą precz wyswiecona, nieprawość więcey dokazuje, aniżeli sprawiedliwość, w więkzey uczciwości przewrotny, aniżeli bogoboyny człowiek, więcey ozdobney szacie aniżeli ubogiemu y cnotliwemu przy dworze faworytu służą. *Innocentius Sanctus de contemptu mundi* dowiada o jednym Filozofie, ten gdy się na dwor

Pánka

Pánik w ubierze prostym przez długi czas ci-
 snął y do samego Pána prosił, y już już przed
 ostatnim stał pokojem, postrzeżono wypchnio-
 no, dopiero dostał ozdobnych szat, w których
 zaraz aż do samego Pána przyszedł, tam stanów-
 izy pocznie owe suknie całować, czemu się Pan
 zdziwił y pyta co by czynił y czego by chciał,
 a ow odpowiada, nie mam żadney potrzeby,
 tylko abym ~~tem~~ ubiory uczcił w oczach two-
 ich, bo czegom ja człowiek takiey takiey nauki
 nie mógł dokazać, y do twoiey się doćinąc pre-
 zency, tego ta suknia dokazała, *honorantem me
 bonore, & quod virtus non potuit, vestis obtinuit.*

11 Ale co za dziw zawsze bowiem prawda u lu-
 dzi światowych szwankowała, a przeklęta appa-
 rencyja w powadze zostawała, y przetoć Seneka
 dyzkuwie, kto taki jest prószyć cierpliwy na świe-
 cie, ktoregoby prawda w oczy nie kłóła, y kto
 rego czoła nie zamarszczyła, iako przeciwnym
 sposobem, ktoregoby sercá zmyślona apparen-
 cyja nie uweselała *quis absq; supercilio veritatem
 audit, & apparentie plausibus non jucundetur.*

Gen: 18. Mięłzkając Abráhám w swoim przy-
 bytku, widział trzech Młodzianow przechodzą-
 cych, a nie inszych tylko osoby Boskie ciążem
 ludzkim pokryte wedle tłumaczow Piłmá Świę-
 tego, wypádmie ochotny stárzec prosił w dom-
 swoy aby łobie odpoczęli y posiliłi się, *lauate
 pedes vestros & requiescite sub arbore, ponamq; buc-
 cellam panis*, a tam do trzody odśledzili, cielać
 dobrego

dobrego przyprowadził, zabiwszy uczyłował go
 ści miłych, jednym słowem ochotny Abrahám
 ubankietował, uczyłzył, y weselo wyprawił go-
 ści Niebieskich. przychodzi potym Syn Boży ná
 świat, ciáśo przyimuie ludzkie ná się, aż go Sy-
 nowie Abrahánowi nie przyimuia: *Et sui eum*
non receperunt, á dla BOGA co to zá wyrodko-
 wie tak ochotnego y ludzkiego Abrahámá, kto-
 rzy áni mieysca y skłonicia do Narodzenia, áni
 domu do mięłzkania, áni żadnego reklinatory-
 um do uspokoiensia Stworcy swemu nie pozwo-
 lili, y owizem przez wizytke látá życia iego
 przesłádując go głównie z postrzódka siebie wy-
 świećili, co to iest, tam Abrahám ochotny zá-
 biega, z welelem przyimuie tego Pána, á tu wo-
 láia krzyczá potomkowie iego áby z Oczu ich
 zginął, *et ille crucifige eum*, Chryzolog Święty *Serm:*
271. doszedł przyczyny, nie dziw powiáda że tá-
 ka odmiana. albowiem Syn Boży w życiu Abra-
 há má Pátryarchy tylko w áppárencyi się poka-
 zał. dla tego świat go ochotnie przyimuie, teraz
 gdy się w prawdziwym. pokazał cieie, á iuż wzgár-
 dzony od świata zostaje: *quid mirum si ludus ho-*
minem videns CHAMISUM si exasperatur, nisi forte
figura honor, veritas patitur injuria, przychodził
 Syn Boży w dom Abrahámá pokryty ietzcze,
 będąc ciáśem ludzkim, dla tego ochotnie świat
 służy, częstuje, y karmi, przywiedł iuż w praw-
 dziwym cieie aż nim wzgárdzili y ná śmierć sro-
 motną potępli Synowie Abrahánowi, nie dziw,
 bo prawdá

bo prawdá w pogárdzie, á zmysłona postáwá y áppárencyá w uczciwóści.

Genesi 40. Nie káždy podobno tego postrzeżł że Jozef Syn Jákuabá Patryárchy, z Janem Świętym Krzćicielem miał wielkie podobieństwo, iáko Jozef Święty czyłty młodzienc do więzienia wrzucony dla tego że ná cielesną swawolá niechciał nierządnicy zezwolić, ták y Jan Święty Krzćiciel do więzienia oto skazány, że nieczystego Herodá swawolá cielesną ganił, Jozef był w wielkim kochaniu u Krolá Pháraóná, ták wláśnie y Jan Święty Krzćiciel u Herodá Krolá, gdy iego náuki chętnie rad słuchał y rad go widział, Jozef po pułtyni się wáścił błakał szukáiąc swoich Bráci ták wláśnie Jan Święty gdy w piáć lat ná pułtyniá zaszedłszy tám życie swoje prowadził, owo ci dwáy kochánkowie Bolcy dziwna że w życiu byli sobie podobni, á weściu swoim bárdzo równi. Jozef w stárych y podeśzłych lećciech ná swoim umiera łószku w Krolewskiej opływájąc łáńce y przyiáźni máiąc lat 110. á Jan Krzćiciel w kwitnącym wieku swoim w ciemnym więzieniu od mieczá ostrego z nápráwy wszeteczney táncznicze ginie y życie swoje skończył, co iest że ich zeszćie nierowne, ktorych życie było bárdzo podobne sobie, Chryzostóm Święty doszedł przyczyny dla tego że Jozef sny wykłádał, á Krzćiciel Święty prawdę opowiádał, Jozef onemu piekárzowi Fáraonowemu ále y samemu Fáraonowi sny o krowách tłustych y cudzych wykłádał.

hac est

hac est interpretatio somnij, á Jan Krzćiciel Hero-
dowi Krolowi prawdę głosił nie godzić się mieć
cudzy żony, *Nm licet tibi habere uxorem fratris
tui*, á dla tego że Jozef śnami się bawił y appá-
rencyą tylko nárabiał, Krzćiciel zaś Święty pra-
wdę ogłaszał, dla tego ich różne zeście, dla te-
go ten prawdy gárdłem śmiercią swoją przypła-
cił, á tam ten ná spokojnym umiera łoszkú :
*Joseph dum somnia revelat evasit ex morte, Joannes
ut Filium DEI revelaret suscepit & mortem*. Owosz
co się przedtym z pozorem appárencyi, y rze-
telney prawdy działał toż y teraz mizerny świat
praktykuje gdy prawdy nie lubi y owšzem po-
tępia, appárencyą tylko sobie zmyślona smákując.

Aby iednak miłóść Syná Bożego przeciw czło-
wiekowi iásni rozum ludzki oświecił, y do zá-
miłowania łwego pociągnęła stawiają tłumáczé
Písmá Świętego przed oczy ludzkie pierwłzych
Rodziców Adáma y Ewę ktorzy day to że przy
wygnaniu z Ráju przekłęstwo ná się zaciągnęli,
przećię iednak niepojęte miłóśierdzie Boskie
w ten czas náleżli. *Genesi* 3. Ledwie álbowiem
w Ráju zgrzeszyli y zakaz Boski w pożywaniu
owocu przestąpili zaraz ná przekłęstwo Boskie zá-
robili. *Maledicta terra in opere tuo spinas & tribulas
germinabit tibi*. O Adámie przestępcó przykazań
moich Boskich. Nie umiałeś tak niepojętego
szczęścia szánować, otósz przekłéta ziemiá w pra-
cy twoiey, która ciernie y ołty rodzić będzie to-
bie, pytaią się tu różni ieżeli ziemiá przedtym

H h

przekłęstwem

przeklęstwem Boskim ośty y ciernia rodziła, y do-
wodzi jedni że nie rodziła bo w stanie niewin-
ności była, drudzy twierdzą iako *Thomas Angelus*,
że takowesz kolące ciernia, ośty, y roże przed-
tym przeklęstwem były, ale człowiekowi bynaj-
mniej nie szkodziły, bo tylko dla bydlat ich za-
żywających stworzone były, *Siquidem homo nullo
antea fedatus erat peccato, ideo non illi terra germi-
nabat spinas uti penitentie instrumenta, sed anima-
libus istis utentibus*, dla tego w tym przeklęstwie
dokłada BOG Włzechmogący *tibi*, tobie Adá-
mie będzie rodzić teraz ziemia ośty, roże, ciernia
kolące, które w stanie niewinności pobłazały,
folgowały, y bynajmniej cię nie raniły, aby cię
do pokuty z grzechow powstania swoią obrazą
prowadziły, a przeto nie przeklęstwo to było
Boskie, ale niepojęte miłosierdzie y lekarstwo do
powstania y odyskania łaski Boskiej. *Non enim
maledictio sed misericordia exhibitio hac fuit, ut his
puncturis homo cruciatus à peccato resurgat, & ad
benedictionem regredietur dominum.*

Jakosz nie tu koniec miłosierdzia Boskiego nád
grzesznym Adámem y żoną jego, ktorzy gdy po
zgrzeżeniu nágiemi się obaczyli, owosz dla wsty-
du co prędzey z liścia figowego odzienie sporzą-
dzili, ktorych gdy BOG Włzechmogący kryjących
się przed sobą w cieniu posłakował, y on stroy
wymysłny sobie zbrzydziwszy w skorki ich by-
dlące przyodziewa, *fecit quoque Dominus DEUS*
Ada

Gościniec Prośły

301

Adde & Uxor ejus tunicas pelliceas, & induit eas,
 raceneusz Święty dziwuie się odmianie, aleć nie-
 żliw tak ostrego odzienia ciało przodków naszych
 potrzebowało, aby ciało z duchem walczące, y
 lo pieśzczot y obrazy Boskiej skłonne siercią ostrą
 pokryte, prędzey do umartwienia, a zątym Bo-
 skiego przednania przytżło, *Nemo dubitet in car-*
nis macerationem hac fuisse a DEO excogitata, ut pel-
licum & pelliorum rigore corpora torquerentur ipsorum;
 jakolż powiodło się dobrze to odzienie przed-
 kom naszym, gdy nie tylko do szczeroy pokuty
 w nim przytżli, ale y błogostawieństwo odebrali
 Boskie, ledwie albowiem BOG Wszechmogacy,
 w tym ich odzieniu upokorzonych y pokutują-
 cych postrzegł, zaráz ich do kompanii swego
 przybiera Bóstwá, *Ecce Adam quasi unus ex nobis*
factus est, owe pátzcie Adam iakoby jeden stał
 się z nas. Lecz moy Pánie mowi *Ilusorius* żár-
 cujesz, to podobno sobie z ich odzienia y słusznie
 się násniewasz, że ktorzy z poduszzenia Czár-
 towskiego chcieli bytż Bogami, teraz się liebe-
 mi w tym odzieniu stáli żebrakami. Aleć BOG
 Wszechmogacy do prawdy te wyrzekł słowa,
 tenże dowodzi. *Neutiquam, sed proprie, siquidem*
enim Adam per culpam similitudinem meam amisit,
sic eam per habitus penitentis rigorem recuperavit, &
sicut eum culpa fecit mihi dissimilem, sic penitentia
fecit similem, jako albowiem Adam przez winę
 podobieństwo nasze utrácił, tak przez odzienie
 pokutne toż pozyskał podobieństwo, y stał się

Hh 2

nam

nam podobnym. A coż to prosię sprawiło, y serce zagniewane Bógie zmiękczyło, tylko pokutą Świętą, iakoż grzeszny człowiek daremnie się do Stworcy twego zbliża, ieżeli nie drogą pokuty umartwienia doczelnego postępować będzie.

Exod. 3. Pokazał się BOG Wszechmogący Moyżeszowi w krzaku cierniowym, do którego Moyżesz iako posłuszny sługa co prędzey chcąc pospieszyć zawoła, *uadam & uidebo uisionem*, y ledwie na krok stąpi, aż mu daley postąpić nie każą y głośno zawołają, *Ne appropries huc*: nie jeden się tu dziwuje tey retyracie Bóskiej. Ten Pan który ludzi z woływał y gárnał do siebie, a teraz przyśtępu Moyżeszowi broni, przyczynę daie Beda. *Non prohibet Moysen ad se uenientem, sed ueniendi modum, solve calceamenta.* Niedziw prawi że spieszącego w obuwiu Moyżesza na mieytcu zatrzymano, bo przyśtęp do BOGA Wszechmogącego nie ma bydz delikácii y w dobrym obuwiu, ale bossemi nogami tę podróż po cierniach mortyfikácii, dzieleńney y różnego utrapienia odprawować trzebá, dla czego y Moyżesz grzesznego człowieka figuruiący, nie mógł do Bóskiej przyść konferencyi, pokiby się był w gorzkiej pokucie y umartwienie skłotych nog po cierniu y ostach nie przybrał. *Non appropries delicatus sed penitens, pugnantur spinis tui pedes, nec isto dolore remorari timeas, nunquam enim citius ad me cara accedet, quam dum penitentia doloribus affligatur.* Jákofz y my chcemyli się zbliżyć do Ukrzyżowanego

zowanego Pána, y iego rany Bódkie dla nás pod-
jęte ucałować y miłość iego miłością naszą wy-
płacić nie inżym gościncem, tylko mortynka-
cyey cielesney tey łaski dobieżemy.

Aleć nie tu koniec miłości Bódkiej dziwnych
Skutkow męki iego górzkiej, iako Jan Święty
konkludował: *usq. in finem dilexit eos*, gdy ten
Pan: iako człowieka bez początku zaczął, tak
go y do końca kochać y miłować nie przestał.
Bartholomaeus ab Angelis Dominika Świętego Zakon-
nik świątobliwy wkładając słowem wspomina że ie-
den Biskup naywyższy gdy miał umierać Kapła-
nowi swemu przykazał, aby gdy go konaćcego
postrzeże, trzykroć za niego Paćierz y Pozdro-
wienie Anielićkie zmówił, pierwżey na część y
pamiętkę wysilenia Pána ná modlitwie w Ogroy-
cu y krwawego Potu iego, ntorý na część y pa-
miątkę tych wżyskkich boleści które na Krzyżu
wisząc ucierpiał, á miánowicie gdy dula iego
błogosławiona z ciała w ręce Oycowśkie wyszła,
trzeći ná część y pamiętkę dziwney iego miło-
ści, która go z Niebá ná ziemię scągnęła, aby
nas ociążałych z ziemié tam podiągnęła, iakolż
ledwie umarł on Błogosławiony Paćierz zaraz się
KáPELLANOWI pokazał dziękując mu za onę pra-
cę, którą mu w konaniu iego wyswiadczył, ál-
bowiem zá zmowieniem pierwszego paćierza gdy
Syn Boży Krew swoją w Ogroycu wylaną Oycu
Niebieśkiemu prezentował, záraz od wżyskkich
śmiertelnych boleści był uwolniony, gdy dru-

giego Paćierzá dokończył, zaraz wszystkie mą-
kuły duze iego y obrázy Boiki tak były cále-
zgładzone, że żadnego śládu ich nieznáć było,
trzediego gdy dokończył paćierzá, obaczył ten
konający Pásterz Święty że mu **CHRYSTUS**
miłościwy otworzył Niebo, y z wielkim go tam
weselem przyjął, ówolz trzy paćierze, owo tak
máła praca w iákiey u **BOGA** wadze y zaplácie,
ále y náś Oycowie stárzy iáko przed stem lau-
w Kronikach Klástersu Stradomskiego czytam,
gdy konáć mieli o trzy tylko paćierze przy śmier-
ci swey Oycow y Bráci profili, ufaiąc mocno
miłosierdziu Boskiemu y okrutny Męce iego Páń-
skiej, że im do chwały wieczney miáła byđ.
skutecznym środkiem. Ale co to spráwue w
CHRYSTUSIE tylkó iego miłość gorąca, która
włzystkim wiecznego żyey zbáwienia, gdy nie
tylko ná początku Męki swojej, ále y do same-
go skonu włzystkich do zbáwienia ciągnął, iuż
to głuchego Máłchoła ucho mu przez Piotra-
ncięte przywróciwszy, iuż to y Judaszá zdraycę
swego mile się do pocałowania iego skłoniwszy
y przyiácielem go názwałszy, iuż y Piotrá krzy-
woprzyśięcę przez piąnie kurá do pokuty napo-
minawszy, iuż y pzed pyśnym Herodem sto-
jąc ciche bárdzo milczenie zachowawszy, ále-
náwet y Piłata Sędzięgo niezhóznego przez iego
żonę ná zbáwienną prowadził ścieżkę, która do
niego iuż Trybunał zásiadającego potyla, *nihil*
tibi o iusto illi. Ey Piłacie męzu moy proszę cię
zanięchay

zaniechay tego więźniá, ktory pełen niewinno-
ści, y lubo ma ná się wiele, instygatorów, ale
prawdy bynajmniey. y owszem tylko fałszywe
zwody, niech Cię Cesarzka Łalka ani Żydowska
nieuwodzi przyjaźń, ktorey lepiej pozbyć á przy
sprawiedliwości zostać. *Origenes Rabbanus* dziw-
iąc się tey białey głowie tak dziwney perswazyey,
dochodzą że Słońce sprawiedliwości Syn Boży
stoiąc przed złosliwym trybunałem y zaćmienie
światłości swojej ten czas cierpiąc, owo skryty
promycek światła Łalki swojej Boskiej puścił
ná serce żony Piłatowej, tey błąd oświecając,
áby prawdziwego Stworcę y Zbawiciela swego
uznała, y męża swego Piłatá do tegoż prowa-
dziła. *Ille qui astabat ut reus coram Pilato terreat*
ut DEUS uxorem Pilati, non ut ipse absolueretur,
sed ut ipsa servaretur, o dziwna sprawo Boska ten
niewinny więzień iáko złoczyńcá we trybunku Try-
bunału postawiony, iáko BOG postrączył żo-
nę Piłatowę, y do zbawienia nápomniá, nie-
dla tego żeby był uwolniony, ale áby żonę Pi-
łatowę do zbawienia zachował, y áby się speł-
niło Proroctwo jegoż, *Luci 17. Duo erunt in lo-*
co uno, unus assumetur, & alter relinquetur,
Dwá będą ná łożu jednym, á przecię nie ie-
dnáka ich fortuná, bo jeden do wieczney chwały, á
drugi do potępienia zachowany iáko się to spełniło
w żonie Piłatowej, o ktorey *Origenes* y inni twier-
dzą że zbawiona została, á przekłety y niesprawie-
dliwy Piłat wiecznie á wiecznie potępiony, bo złasná-

wszy w łasce y przyiaźni Zydowskiey niemogli
 więcej przeyrzeć ná nápomnienie żony swoiey,
 ále we sny ono widzenie obrocił, o záprawdę
 dobrze powiedział Augustyn Święty. *Nemo tam*
impatiens et expens salutem suam, quam ipse tuam.
 Nie znaydziesz prawi człowieka ná świecie który-
 by bardziey dbał o swoje zdrowie, iáko słodki
 Odkupiciel o jego zbáwienie, do ktorego iuż to
 iednych biczem, przykrego powodzenia, drugich
 wesołey fortuny sukcesami ciągnie, iednych łá-
 skawie do siebie, drugich groźbą y potężną cią-
 gnie mocą, iáko ten Doktor Święty mowi. *Cum*
quibusdam agit fortiter, cum alijs suaviter, náco-
 Ambroży Święty woła ná grzelniká. *Quid ergo*
dubitas vel de impetranda postquam peccasti venia,
vel de optinenda ne pecces gratia, czemuż tedy
 wątpisz o odpuszczeniu grzechow twoich, álbo
 o otrzymániu łáski żebyś więcej nie grzeszył,
Non tam tu es miser quam ille misericors, nie tá-
 keś ty grzelnzy iáko ten Pan miłosierzny: *Eteor*
imq, mi Domine maior est misericordia tua, quam
malitia mea, licet enim peccata mea sint super are-
nam maris non tamen super clementiam tanti Patris.
 Przyznáię Pánie, mowi ten Doktor Święty przy-
 znaię, że twoie miłosierdzie więkšie jest dáleko
 niżej; grzechy moje, lubo álbowiem grzechy moje
 piasiek morski przechodzą, przecię iednak ták
 miłosiernego Oycá łáskawości nie zbrodzą. Y
 przetoż Grzegorz Święty słuznie woła ná Płátá
 umywájącego się pized wszytkim ludem, nie-
 winność

winność swoją w potępieniu wyświadczać Pań-
skim, *innocens ego sum a sanguine iusti huius vos
iudicabit.* Ey wszyscy obaczcie niewinność moją
w potępieniu tego niewinnego więźnia. Wy Zy-
dzi którzy we krwi jego brodzie, y ręce nasze y
y potomków wálznych w jego Krwi myciecie, wy
będziecie odpowiadać. Lecz ach woła Grzegorz
Święty o nieubożny Piłacie dárémnie ręce twoje
umywał, z kądkolwiek ząsiągniesz wody lubo
z jakiej rzeki, álbo krynice, lubo y z morza głę-
bokiego, nie zmyiesz nieprawości twojej. Niech
się otworzą Niebiosa y spuszczą potop wálny, iá-
ko za Noego przez 40. dni y nocy lejąc, prze-
cię jednak twego przewinienia nie zmyiesz, nie
zátopisz, owo ielzcze nie tylko ręce ále y nogi
y głowę z pokornym Piotrem náchyl do umycia
Paná. Ey y ten sposób nie zbawi cię, áni grze-
chu twego zgładzi, ieden ia tylko náyduię spo-
sób do powstania twego y lekarstwo, które małz
w domu twoim, porzuc tę wodę którą słudzy
twoi do umycia przynieśli, á rzuc się do tego
źródła prawdziwego, które przed sobą widzisz to
jest niewinnej JEZUSA, to to źródło skuteczne ná
obmycie brudów śmiertelnych wszystkiego swiá-
tá, iáko Zacharia 13. In illa die erit fons patens domui
David, & habitantibus Jerusalem in ablutionem pec-
catorum, to choyne nábýt źródło które ze wszyst-
kiego Ciała CHYSTUSOWEGO tak obficie wyla-
ło, którego ty skutkow nieubożny Piłacie nieuznał,
desiderasti enim fontem aqua viva, woła ná cię Pro-
rok Páński

rok Pánkt Baruch 5. Wzgárdźśes bowiem żywą wodą Stworcą twoim, a udaśes się za mętą przyiaźni ludzkiej.

Ná umyćie rąk Piłatá zápátruiać się *Innocentium Sanctus* woła ná grzesznego człowieka, o iák strážny przy śmierci termin będzie ná káždego, gdy Słodki Odkupiciel w oczách umierającego skrówiony y zelżony stánie, w korego obecności Pánskiej, ieżeli będzie mógł wymówić instyguiaćym ná zgubę swoję nieprzyiaćiołom, *Innocens ego sum à Sanguine iusti huius*. Ey niewincaem iá. Kwie tego sprawiedliwego, o iák wielce szczęśliwy y beśpieczny tákowy, y owšem do chwały wieczney przeznaczony, gdy często samnienie swoje exáminuiąc, w tey się niewinności przećiwko Stworcy swemu przegláda. A przeto poki nám czas do pokuty służy, serce y ręce do Ukrzyżowánego podniożily Páná wołaymy, *Sanguis tuus sit super nos, & super animas nostras*, o Słodki Odkupicielu Krew twojá Pánka niech się zleie ná nas y obmyie dúszé náše z brudow śmiertelnych, á ták beśpiecznie nieprzyiaźnych z konfunduiemy, y w szatę niewinności przyobleczni zostániemy.

A niechay sobie by nayswiątobliwšy nie dúfa człowiek iáko AUGUSTYN ówięty przestrzega y z lámęntem się z Ukrzyżowánym Odkupicielem swoim umawia *et vira etiam laudabilis sine misericordia discutias eum*. O Słodki Odkupicielu biáda biáda życia ludzkiemu by nayswiątobliwšemu ieżeli

mu ieżeli bez miłosierdzia twego ná stráśzonym
Sądzie przetrząśnione y examinowane będzie, y
ieżeli wizatę tegoż miłosierdzia twego przyoble-
czone nie będzie, á czemu Oycze Święty pytaią
się grzeszni y wízelkiego stanu ludzie odpowia-
da Doktor Święty Janá Świętego zaślaniając się
przegrošká: *si in viridi quia in arido fiet*, ieżeli
bowiem niewinnemu Pánu nie przepuszczono
ieżeli wypłacając wíszyskiego światá grzechy, tak
mu dobrze u słupá Ratusznego doięto, że od o-
krutnego z biczowania ciało od kości odlatywa-
ło aż ieden z gminu prawie niezliczonego y dzi-
wuującego się zdjęty ciężkim politowaniem iako
Brygida Smiera od Mátki bolešney w tym upewnio-
na ieść, skoczy do onych kátow z ktorych już,
niektorzy zmordowani y o ziemię porzuceni le-
żeli, drudzy iešcze nád zemdlonym dowodzili
Pánem z furją wielką krzyknie nánich ey dokadze
tego okrucieństwa *dziłkie bestye*, czy go zamo-
rzyć chcecie, y tak nápoły umárłego odwiąza-
wizy Páná, Ktory że się ná nogách zoltać dla
ciężkiego skátowania nie mógł y całe ná ziemię
upásć musiał, y tak we Krwi swoiey zemdlony
y opuszczony leżał. Przyšłap się teraz pierwszy
przešłepco *Mándátow Boskich* Adamie, ktoryś
niekiedy obaczywizy pięknie stworzoną Małżon-
kę twoię Ewę pedle łebie stojącą przechwalał
się *hoc os de officio meo*, przyznay się y teraz że
to twoy Stworzyciel, to kość y ciało z kości y
ciała twego wzięte, odpowiada smutny Adam,

inundaverunt

inundaverunt aquae, ey trudno uznać, trudno bo potop krwawy zalał postać Stworce y Odkupiciela mego, przystap się Mátko Pána uznaway ieżli to ukochány Syn twoy iedyny ná co Mátka Páńska milczy, dla czego nie pytamy przyczyny, bo w żalu pogrzebiona zostáie. Przystap się Zácharyaszu Święty Káplanie, ktorys niegdy to sliczne dziećg piástował ucałował y raczy śmierci aniżeli dálszego życia dla swawolnych potomkow życzyłeś sobie, przystap się ANNO Święta Bábusiu kochána ieżeli to twoie dziećg ktoreś bez liczby rázow piástowała, z rąk do rąk sobie z Mátką Páńską podawála. Ey wszyscy odpowiadają, *non est ei species neq; decor*: niemáż postaći tak sliczney twárzy dla czego nie możemy rozeznáć. A záprawdę ktosz nie przyzna, że szulznie AUGUSTYN Święty wszystkich przestraszył y do popráwy życia nápomniál: *Va vita etiam laudabili*. Biádá biádá by naysprawiedliwsiemu, ieżeli go miłotierdzie nieogárnie Boskie. A przeciw tego potrzebá było, áby ten Pan wprzod okrutnie y niesłychanie ucierpiał, á dopiero do Chwały swey przyzedł, á ty grzeszniku woła Bern: S. iáko się spodziewasz przebyć, ktory w mistawiczney obrázie Boskiey żywiesz, dni ná wygodnych rekreacyách, bankietách, pomysłnych potrawách y trunkách, á nocy ná swywoli cielesney prowadził, ty slugo Boży ktoremu bárdziej wygody ciárá aniżeli ostre smákuia mortyfikacye, bárdziej światowa duszę zabijájaca ani-

żeli domowa y spokojna płuży konwersacya. A przeto słuszne biada y światobliwy postawie ogłoszone.

Ná co się *Tertulian* odzywa ząpátrzywšy się ná Páná JEZUSA dzieciátko mále we złobie leżące, wiem ja moy Pánie, że się czynszem y groszem Cezarzowi mogę wypłacić, ále tobie Pánu y Stworcy memu któryś się dla mnie tak ubogo Národził, y mleka záledwie Máćierzyńskiego skosztowawszy, Krew Przenayświétiżá iészce w pieluszkiách dla mnie przelewał nie wiem iáko. *Quomodo reddam que sunt DEI DEO, nisi Sanguinem, quem pro me fudit ipse CHRISTUS* krew zá Krew trzebá przelać, bo ináczey Odkupicielowi nášemu przypód obáć się nie mozem, tylko zmyśły nášze rozwiezione, y ciało bystre w ustáwicznejey trzymáiąc mortyfikácyey w ten czas krew naszą dla iego miłości przeleiemy, y tu się do cześnie iego sprawiedliwości wypłaciemy? *Nemo melius correspondere potest tanto beneficio quam si per continuam sensuum mortificationem amore eius sanguinem fundit suum*, tenże mowi W tákiey korespondencyi y miłości ku Stworcy swemu wšyscy kochánkowie Pánscy, ktorzy nas do wiecznych poprzedzili roskoszy. dni twoie tu żyjąc prowádzili, jednę tylko w spomnię Mátrone Rzymiské Bonę o tey piíże *Anthonis Part 3.* tak niepoięty byłá cierpliwości, tá bowiem w pierściách swoich wielki wrzód máiąc, gdzie pełno było ziódłego robáctwa ktore ją ciężko trapiły, gdy do niej Dominik

Dominik Święty przychodzi prosiąc iev, áby mu
 jednego robaczka pokazała, owá się zbrania tego
 uczynić, ále gdy Ociec Święty nálega, owá z kon-
 dycyá go dáie áby iev go názed wrócił, y do o-
 nego wrzodu wladził, áby tak więcey á więcey
 dla Stworce swego mogła cierpieć, iákosz Ociec
 Święty wziąwłzy onego robaczka zaraz się w ko-
 sztowny Kámién y bardzo drogi koloru niewidá-
 nego, w rękách iego przemienił, który znouu do
 wrzodu wrzucony, w dawnego się robaczka obro-
 cił. O záprawdę niedościgłe Sądow Bożkich tá-
 jemnice, gdy y w ułomnym twoim stworzeniu
 tak wiele dobroć y miłość Bożka, gdy życie y
 zdrowie w lekkiey cenie. O iák bezpiecznie tak
 odważna Profeska cierpliwości Świętey w godzinę
 ostatnią z Dawidem krzyknie ná Páná: *tuus sum*
opo saluum me fac: Ey Pánie y kochány moy
 Oblubieńcze, iżálm ja nie twoiá posłubiona y
 dobrze wyprobowana w ogniu różnego utrapie-
 nia. Corká y Oblubienicá, teraz się do mnie
 przyznay, y ná pomoc co prędzey przyspielz,
Augustyn Święty tak dziwney odwadze słabego na-
 czynia przypátruiać się miłości, to wszystko przy-
 pisuje Bożkiey, która w przod człowieka w miło-
 ści sobie posłubiła, ániżeli człowiek miał się kiedy
 do Pánikiey miłości: *Amare si piguit acb puerat*
saltem non redamare. Jeżlis práwi ożiębły człowie-
 cze do tąd Páná y Stworce twego niechciał, á
 przynaymni teraz się zawstydz żeś go dawniey
 nie zákochał, y miey się do iego miłości y czas

zle stra-

złe strawiony y bez pożytku uciekły opłakiway.
Nieszczęśny to albowiem człowiek bezrozumny
y ślepy, mowi *Augustyn Świdy* że tak niepojętey
miłości Bokiey pojąć y zakochać nie może. *U*
Świadcza dzieje Tureckie że tam ten Narod Pogań-
ski, gdy się do grobu Máchometá swego ubiega
y ktokolwiek grobu iego zoczy, z támtąd odcho-
dząc zaraz sobie oczy wyłupić każe, na znak y *fi*
świadełtwo niepojętey miłości przeciw temulz
Máchometowi, za niesuszną poczytając, aby te
oczy ktore tak wielkiey zoczyły światobliwości,
więcey ná liche y márne światowe ozdoby wzro-
ku swego nie obracały. A jeżeliż to głupie Po-
ganiństwo mowi *Augustyn Świdy* tak okrutnie ná-
sobą dokázuiąc, miłości swoiey przeciw fałszy-
wemu mátaczowi dotrzymuią, á ty Chrześcían-
i człowiecze oczy tylko wewnętrzne otworz w mi-
łość Páná twego, zapátruy się ustawicznie y z Je-
remiaszem Świtym dziękuy y wypiewuy: *Mi-*
sericordie Domini quia non sumus consumpti, że nas
dotąd miłosierdzie tak dobrotliwego trzyma Pá-
ná, ktory nas do pokuty y poprawy życia ro-
spuszczonogo, ustawicznie różnemi postráchami
ciągnie.

Matth: 3. Jan Świty Krzciiciel opowiadając
przyście Mefysazá prawdziwego, tak się Żydom
explikuie. Ja was prawi Krzcę wodą Pokuty Świ-
ty ále ten co po mnie przyidzie, ten was okrzci
w Duchu Świtym y ogniu, y dokładá, *Cuius ven-*
tilabrum in manu sua & permundabit aream suam.
& congre-

Et congregabit triticum suum in horreum suum, & paleas autem comburet igni extingvibili, W ktorego ręku będzie wieiádło ktorym przeczysći pszenicę do gumna Niebieskiego, á plewy odeśle ná požár wieczny, ktore to *anexyle* Pismá Świętego wiele dyskursów námnożyło u tłumáčzw Pismá Świętego czemu BOG Wizehmogący w postaci gospodarzá pszenicę do gumná Niebieskiego zbierając, plewy ná ogień wieczny posle, co winny plewy, ktore są pożyteczne gospodarzom, czemu ráczy kákolú tłumácego pszenicę y do niego nie pożytecznego pod to karánie nie skazał: *Rabanus apud Cath: dáie przyczynę hoc inter Paleas & Zizania distat, quod Palea non alio quam triticorum semine prodeunt; Zizania verò de diverso,* dla tego same plewy á nie kákol ták strážnému podległy karániu, że się z samey pszenice rodzą, á kákol z inzego ziárná, owoż plewy ze z pszenicznym ziárnem wespół rosną y dostawiają się, á przecię że się w pszenicę nie przemienia, y owizem nim się pszenicá bárdzi dostawa, tym plewy wlekkie się odmieniają v od náture pszenice ták dáleko rózne, ciężkości tey pożytecznego ziárná nienásládując, stutzuie wlekkosci (w) tey ná płomień wieczny zasługują: *O quid tam infelix quam quod de tritici semine ac quo triticum pullulat inutiles Paleae tam ignobiliter degenerant.* Ná Zakonnych to ludzi przymowká mowi *Euseb. Emisenus*. Pośiał Gospodarz Niebie ki w Winnicy swoiey Zakonney wiele pszenice, y z káždego ziárná

ziarną, z każdego Zakonika pożytku czeka, żeby to ziarno do gumna Niebieskiego Na stoł wiecznych potraw było użyteczne, lecz gdy przyjdzie zbierać tę pszenicę w dzień ostatecznego Sądu, wiele plew niepożytecznych znajdzie się mowi tenże Doktor Święty, dla czego pszenicę dobrą Zakonnym ludzi, którzy życiem swoim w cieńszkie ziarną spraw dobrych roślin, y inszym dobrym przykładem byli, ten gospodarz Niebieski do gumna swego oddzieli; a plewy ach nieczyste iako prozne, lekkie, y nie pożyteczne na wieczny zkażą ogień dla tego że przodków swoich świętobliwych w Zakonności nie naśladowali, dla tego że między dobremi żyjąc od nich się nie zaprawiali, ale za swym nałogami się udawali, dla tego że wiedząc powołanie swoje y obowiązki powinne y poprzyściżone, przecię jednak od Natury ich stronili, y nie w pszenicę pożyteczną, ale w plewy przemienili się lichy: *ex quo tritici nascuntur Palea didicens in leuem stipulam evanescit, & quo magis tritici um adoleſci, ò magis Palea distat à grano, adeo tam atroci multatur sapientia.*

A przeto przyznawamy słodki JEZU, że nie dopiero miłość y ochota twoja do zbawienia ludzkiego konkurowała, y różnemi sposobami do jego kompanii zawize tekniła: *Gen: 16* Postrzeż naprzód w starym Zakonie tak dziwney miłości zapasu Abrahám Patriarcha, ktorego gdy BOG Wizehmogący Przybytem w postaci trzech Młodzianow peregrynujących mija, ochotny starzec,

y lubo trzy osoby widzi przedię jedney adoracyą oddać Boską. y taką w dom swoy ciągnie przemową. *Domus si inveni gratiam in oculis tuis, ne tran eas servum tuum, sed afferam paxillum aquae, & lavabo pedes vestros; & requiescit sub arbore.* Pánie moy ieżelim w oczách twoich łá kę znalazł, nie mijay slugi twego, á ia przyniosę naczynie wody, ábyście nogi walze omywáli, y pod tym drzewem sobie odpoczeli, iákolz niedziwować, że ten pobożny oraz y polityczny Pátryarchá tákiey ludzkości przeciw Stworcy swemu záżył, ále to dziwna że záraz pod drzewem bli kim odpoczynek mu zaleca, widział podobno i pracowane osoby y gorącym przepalone, dla tego im do chłodu rádzi, *Hieronym* *Święty* to drzewo figurą byđź rozumie Krzyżá Páńskiego, dowodząc że to drzewo długo zdrowe zostawało, alž do czasów *Teodozjusza Cesarza*, y gdy już od starości uschłe, ludziom ná wżelákie choroby y niemocy służyło, tak dálece, że ie po trosze rozbierano, y kto miał taką pátykę przy sobie, żadna mu trucizná szkodzić nie mogła: Służnie tedy Pátryarchá Święty pod cień tego drzewá i pracowanego Syna Bożego, y gorącą miłóścią do Krzyżá zápalonego ná ochłódę inwituje, iáko *Brixellianus in Harmon: num: 2138.* dowodzi *inquietum enim praevidbat Abrahamus Filij DEI, erga arborem Crucis amorem, sub umbra erga illum, qui in quercu praefigurabatur DEI Filium requiescere desiderabat, ut tanti amoris calorem aliquantulum refrigeraret.* Lecz ten zápał Boski nie znalazł

znalazł ochłody swejey, poki się legący na świat
nie podiał, aby paktą wieczney przyiaźni między
człowiekiem a Oycem swoim Niebieskim stano-
wił, iako go w tey legący Jan Święty doyrzał,
Et quis exivit DEO. Et ad DEUM vadit, przyzedł
od BOGA Oycą y znowu tam powraca, aby re-
lacyą y paktą z człowiekiem zawarł Oycu Nie-
biekiemu prezentował, iako *Arnoldus Abbas de*
Verbo Pr. ignosce, dowodzi, że Syn Boży stał się
rękoymią za grzesznym człowiekiem do BOGA
Oycą, y prezentował mu za publiczny instru-
ment Ciało swoje katowane, na którym iako na
membranie iakiey czystey, absolucyą oraz y asse-
kuracyą spisana y pieczęcią Boku swego konfy-
gnowaną tamże deponował. *Vadem filelem libr-*
mator se posuit, tanquam auctoritate firmatum est bu-
jus indulge Privilegium, ut in ipsius Crucifixi mem-
brana proprio Sanguine conscripta sint illius absolutio-
nis litera, mareatq; infixum usq; hodie Sigillum plaga
lateralis quam semper oculis Patris exhibet presentia
Salvatoris: iakolż nadał się ten kontrakt Boski z
człowiekiem na Gorze Kálwaryi spisany gdy one
sercá kámiennie Żydówkie przeglądając się w mi-
łości Ukrzyżowanego Páná, w pierśi swej ude-
rzając do pokuty się ubiegáli, iako tenże *Bri-*
xellianus num: 1766. dowodzi *recte quidem pectus*
percutiebat, ut flammæ amoris ex cordibus lapideis
excuterent, quo spectaculum amoris redamarent.
Ale co za dziw, obietnicá to Boska była *Cum exal-*
satus fuero à terra, omnia traham ad me, gdy mnie

podniosła od ziemi wszystko pociągnę do siebie,
 d wodem one Świątobliwe Matrony, które Mát-
 theusz Święty cap: 27. daleko od Pána stojące wi-
 dział *erant autem ibi mulieres multa a longè, que
 se ut erant* JEŚLI M à Górl. a minimantes et, Jan
 zás Święty cap: 19 pod Krzyżem ie widział stojące;
*stabant autem juxta Crucem Mater JEŚLI, & soror
 Matris MARIA, Cleopha, & MARIA Magdalena,* co
 jest za kontradykcyja jeden Ewangelista Pánki zdá-
 leká, á drugi pod Krzyżem stojące te Matrony
 Święte widział, owo Euthymius pogodził tę trudność
 kombinując obádwa czáły, gdy prawi Syn Boży
 na Ratużu Jerozolimskim ná Dekret oczekiwał,
 y Krzyż jeszcze ná ziemi dla dźwigania jego zgo-
 towány leżał, y gdy potym z tymże Krzyżem
 na Górę Kálwaryi postępował, ná ten czas te Má-
 trony Święte zdáleká stały, obawiając się blisko
 przytąpić, lecz gdy już przybitego ná Krzyżu y
 podniesionego Páná widzą, zaráz im sercá przy-
 było, zaráz się pod Krzyż Pánki ciłią, bęspie-
 czeństwo wizerłakie obiecując sobie. *Non mirum
 si Mulieres ante ministerium Crucifixionis a longè stan-
 tes accedere verebantur, verum ibi hoc signum supremi
 Regis elevatum est in medio terra, ab illis conspectu
 sunt attrita, & ab eadem Cruce securitatem affecuta,*
 y luboć to Oycowie Święci w obietnicy Pánkiej
 stają, że wszystkich miał pociągnąć do siebie.
CHRYSTUS, á przedię tak wiele w swoich zło-
 ściách zákamiálych poginęło owofz Grzegorz S.
Lib: 6. Epist: 15. Petrus Damian: lib: 5. Epist. 13. przy-
 czynę

czynę dając, że lubo CHRYSOSTUS za wszystkich ucierpiał, przecież jednak nie wszystkich do siebie ciągnie, tylko przeznaczonych, *non enim traxit ad se proditores suorum, sed latronem impium sociavit, sed omnia id est omnes electos ad proprium con-* tubernę culmen erexit, a Święty Augustyn dokłada, *statimque in istrone boro fines novella convalescit*, zdarzł się, JEZU, abys nie tylko przeznaczonych, nie tylko w twoich złościach zakamiaszłych do siebie ponagnał, nie tylko lekkie y nieużyteczne plewy opiekałych Katołikow wciągł y pożyteczne do chwały wieczney ziarną pszeniczne przemienił, ale y wszystkich upały doczelnie dla miłości twoiej ponoszących wieczną udarował ochłodą.

Ale y MATKI Bolesney nie rzecz przy cierpiącym za narod ludzki Synu przypomnieć, y o- wżem ponieważ jedno obudwu Ciało, jednąż Krew wedle Augustyna Świętego *Caro CHRISTI est Caro MARIE, & Sanguis CHRISTI est Sanguis MARIE*, tedy z tąd łatwo konkludować, że y MATKA Prze- nayświętła do Okupu ludzkiego dotrze się przy- żyła, y nie dziw, jeźliż wedle Rewoluy Bry- gidy Święty z tym się dała żywić Mátka Boża, *Cum exiret Fetus meus ex me sensi quod animatum coram me exiret à me*. Wiedz o tym Brygido Cor- ko moia, że gdy się ze mnie Syn mój kochany narodził, w ten czas uczułam takie porużenie, że iakoby połowicę serca mego ze mnie wyszło: Ale y Tertulian z Duchá Świętego twierdzi, że Syn Boży dla tego na świat przyszedł, *ut ex sua operatione mundum reciperet*, aby wszelkie cko-

koliczności przestępstwa pierwszego Rodzicá ná-
 szego ná Gorze Kálwaryjskiej, ktorých konkur-
 rencyi że tylko pieć było, iáko to Adam, Ewá,
 Wąż, Drzewo, y Jábkó, tedy też pięćioráko to
 CHRYSTUS ná Gorze Kálwaryjskiej wypłacił sa-
 tysfakcyą y nadgródą tak dálece, że tę dośyć stało
 sprawiedliwości Boskiej. A że nayprzód w Ráiu
 konkurrowało do obrázy Boskiej drzewo umie-
 iętności złego y dobrego, dla tego też ná Gorze
 Kálwaryi tę winę drzewo Krzyżá Świętego wypła-
 ca; *arbor decora & fulgida*. Kościół Święty wyspie-
 wuię powiorte że wąż piekielny do tей obrázy Bo-
 skiej był medyátorem, dla tego też ná Gorze
 Kálwaryi strępowány u Nog Krzyżá Páńskiego ię-
 czy, *stetit diabolus ante pedes eius*, iáko w Ráiu
 pierwszy Rodzic nasz Adam był nam wśytkim
 do upadku okázyą, tak ná Gorze Kálwaryi no-
 wy Adam CHRYSTUS JEZUS stał się nam do
 powstánia y żywotá wiecznego początkiem y szro-
 dkiem, *primus Adam de terra terrenus, secundus Adam*
de Caelo celestis. Jáko w Ráiu ziemskim Ewá stała
 się Mátką umierájących, tak ná Gorze Kálwaryi
 pod Krzyżem Pánná Przenayświętsza ogłoszona
 jest Mátką żyjących, *stabat juxta Crucem MATER*
JESU MARIA, á coż więcey? Jeżeli y iábko w Rá-
 iu nie ostrożną Ewę do grzechu zwabiło, y Adá-
 má mężá iey z niewinności pierworodney złupi-
 ło, y piekło zuchwałe zawziętości swoiey doka-
 zało, owoż to iábko winy ná Gorze Kálwaryi po-
 dzielone, gdy serce Mátki Bolesney y Syná iey
 cierpiącego

ciepiącego, nie iako rozdwojone to nadgradza y
wypłaca, wedle świadectwa łamytż Mistrzyni An-
ielinicy Panny Przenayświętszey: *Dolor CHRISTI*
erat dolor meus, quia unum fuit cor meum & Fili
mei, & fuit Adam & Eva uno pomo vendiderunt
mundam, ita ego & Filius meus uno corde redimimus
mundum, boleść y Mę. á CHRYSTUSOWA mo-
wi Mátka Przenayświętsza była Mę. á y boleść
moia, álbowiem jedno terce było moje y Syná
mego, y iako Adam z Ewą z á jedno iábko pier-
worodną niewinność utrácili, y świat piekłu za-
przedáli, ták ja y Syn moy jednymże sercem
świat odkupiliśmy, y przetoć gdy Mátka Prze-
nayświętiza przy załugách Syná swego bezpie-
cznie się z swemi opowiada załugami, tedy ná to
Syn iey ukochány respektując nic iey nie odma-
wia, y owszem wśzystek Skarb odkupu ludzkie-
go w iey dyspensę powierzył, y bez niey zda się
nic nie czynić. Wyświadczył to w Betánicy gdy
tám przychodzi áby Łázárzá Bratá Ma-
ryi Magdaleny y Marty umárłego, y trzy dni
w grobie leżącego wskrzesił, tedy bez przyto-
mnosci MARYI niechciał tego uczynić, czemu?
pyta się Cryzolog Święty czyli podobno nie mógł
bezpiecznie Syn Boży rozkazác śmierci áby ode-
szła, á żywot nastąpił, póki tám MARYA nie
przyšla, missus est Marta ad MARIAM, quia
sicut MARIA nec sugari mors poterat, nec vim repa-
rari. Veniat MARIA, veniat materni nominis ba-
tila ut prodeant ab inferis mortui, & exeat e se-
pulchris

pulchri defuncti, posyła Zbawiciel światá starawszyná nad grobem Łazarzá, posyła Martę po MARYÁ Siostrę, bo bez MARYEY ani śmierć odysć, ani żywot nie mógł nastąpić. Niechże tedy przyjdzie MARYÁ, niech przyjdzie, y umarłych od piekielnych wrot uwolni, y z grobow leżących podźwignie. pociechá nieporęta nam grzesznym, gdy widzimy y doznawamy iáko żywot wieczny w Rękách M A T K I y Opiekunki naszey. á ktoż prosić pod iej skrzydła nie będzie się śnił, kto z nią wspoś. nie bolał, y codziennych iej gorzkości poki tu żył, nie będzie sobie smarkował, áby się z nią wiecznie potym wcielił.

A M E N.



SIÓDMY

SIODMY ZNAK

Przeznaczenia do Niebá NA SOBOTE.

Jest, gdy kto życzy sobie poprawy żywota
swojego, y zǎwǎższe myśli o tym, y wnetrzne
nadchnienia Boskie do serca przyjmuie; gdy w bło-
ście grzechow nie chce długo seżeć, ale co raz do
Jaźni Pokuty Świętey ućieka się do Sakramentow
Świętych uczęszczając, takich albowiem Zbawiciel
Światá ieszcze żyjących káronizuje, *Beati qui esu-
riunt & sitiunt iustitiam*, *Matth: 5.* Błogosławiony
ktory prǎgnie i sprawiedliwości, y ma chęć do po-
prawy życia, iako przeciwnym sposobem tęskną-
cy sobie ná Buźbie Boskiej, y lekce wǎżąc utáwy
y Nabożeństwa Kościelne, nie z liczby przezná-
czonych, ále do kompaniey należy potępionych
ieśli się zǎ wczǎśu nie postrzeże. Ażeby skutecz-
nieyła poprawę y náwrocenie grzeźnych Syn Bo-
ży i sprawiá, tam ná nich woła Oycowskiem affektem
*Cant: 6. Revertete revertete s. amittis, rezer ere ut
intueamur te.* Ely wróć się grzeszniku wroć, day
się nápatrzyć, niebádz tak dzikim, á naydzierz mi-
to sierdżie.

- 4 Losierdziej: Grzegorz Święty uważając to czworo *Revertete*, powiada że każde ma swoją uwagę.
- d *Pierwsze Revertete* powróć się woła Syu Boży na grzesznego, aby to uczynił dla Aniołów Świętych uczciwości, którzy jego nawrocenia wielce pragną, co jeśli dla nich to uczynisz mówi ten Doktor Święty, będziesz ich miał przy śmierci za Patronów, y w ten czas gdy się ciebie ludzie strachają będą y uciekają, gdy trupem śmierdzieć będziesz, oni cię nie opuszczą, ale y owszem przed strasznym Trybunałem Bożym ratować będą y na łono Abrahama odprowadzą. *Drugie* powrót *Revertete*, powróć się grzeszniku dla uczciwości MATKI mojej MARYI PANNY, która Matką moją zagniewaną często za tobą wagała, y w opiekę Macierzyńskiej cię chowała, dla której gdy to uczynisz, nie tylko przy śmierci twojej silną na odpędzenie piekielnych siłachow uznasz Patronkę, ale y z jej miłej obecności w chwale wiecznej cieszyć się będziesz. *Trzecie Revertete* mówi, powróć się grzeszniku, na konfuzję y wzgardę czartowską, nie daj mu poćiechy, ktoremuś dotąd służył. a tak uciełzisz wszystkich Wybranych moich w Niebie. *Czwarte Revertete*, powróć się mówi dla mnie samego Stworcy twego y Odkupiciela, wspomnij sobie razom cię ubłogosławił na ziemi, y ielże za ten powrót daruję cię niekończoną zapłatą w Niebie.
- 4 Cypryan Święty opisując grzesznika pokutującego, powiada że gdy godnie żałuje, y dotyc za grzechy

grzechy swoje czyni, nie tylko odpuszczenia grzechów swoich dostępuje, ale y zaśmucony grzechami swemi Kościół dziwnie uwiesela, *qui dignè pro peccatis suis DEO s. satisfacere laborat, non solum veniam apud DEUM impetrat, sed etiam Ecclesiam quam contraxerat laetam facit*, ale pokorą y szczerę powrót ma bydź do Oycá miłosierdzia, ná przykład ? ciało które zbytowało nie tylko ostre dyscypliny, ale y twárdy post aby uznało, ręce, które do cudzego porywczé były, aby się ná iasnużny rozpałały, ferce, które się w kochaniu stworzenia zdytecznie utopiło, aby w miłosći Ukrzyżowanego Pána obfitowało, jednym słowem szczerze pokutujący, żałujący y poprawę obiecujący zawsze otwarte miłosierdzia Boskiego znajdzie wrotá. Nie tak iako oná Bábka zachwiała, która się rada często napiła, y gdy iey Spowiednik nie mógł odwieść od tego zwyczajn, pokutę iey taką żądać, aby przez 100. tygodni, albo 100. dni winą nie piła, owá przyjmie pokutę, y gdy iá czasu jednego pokusa do winą wzięła, porwie sito, y przeciwko niemu ie postawi, przeglądając się w nim gdy 100. tygodni obaczy, głośno zawoła, tużem prawi pokutę wypełniła, y winy moje wypłaciła, a tak daycie mi co przędzey winą. To tak niektorzy swiátowi politycy wypłacają pokutę, lecz BOGA ukrytości ludzkich Sędziego nie oszukają, y owszem się sami wielce zawodzą, gdy dawizy grosz babce albo dziádkowi, aby za nich pácierze pokutne albo

álbo y post odprawiali, rozumieją że dosyć pokucie czynią, lecz myślą się bárdzo poki łami przez się grzbieta pod karanie pokuty Święty z Prorokiem Pánkim nie podłożą, *quoniam ego in flagella paenitus sum, & dolor meus in conspectu meo semper.* Ale y ktożby się ná tak miłolne Oycá dobrotliwego nie ocknął budzenie, y do pokuty nie náwrócił zbawienney, która żeby ślenna była y zbawienna grzesznemu, dziewięć przestrog álbo defektów tu się iej z Doktorów Świętych wyliczają.

A nayprzód naypilnieysza w tym przestroga kázdego, áby pokuty y łpowiedzi ná ołtárni termin życia łwego nie odkładał, álbowiem łame bólesci śmiertelne tak człowieká ścisną przy śmierci, że nie tylko o pokucie, ále y o łamym Panu BOGU nie dopuszczą mu pomyśleć, á czasem y od rozumu drudzy odchodzą, inli nagłą śmiercią zchodzą, záczyń niebezpieczna to zbawienne odkładać lekarstwo, ále pokusmy zdrowi mieć się do BOGA; bo iako Augustyn Święty wywodzi dwie rzeczy grzesznego mają ruszyć do wczelney pokuty *amor DEI, & odium peccati.* Miłóść Boża, y obrzydzenie grzechu, á iako chory człowiek ma się ná to przy śmierci zdożyć, niepodobna, bárdzi w ten czas z bóją śmierci, álbo porępienia wiecznego, ániżeli z miłóści ku BOGU da się nawieść do pokuty: y niedziw tenże mowi: *quia in sano homine, penitentia est sana, in firmo infirma, in mortuo mortua.* álbowiem

albowiem w zdrowym człowieku zdrowa też
 pokutá, w chorým chora, w umarłym umarła,
 y rzadko iá BOG Włzechmodący ákceptuie, ále
 rzecze grzeszny człowiek, oto zotr ná Gorze
 Kalwáryi wespół z CHRYSYUSEM Ukrzyżowa-
 ny, choć ná dokończeniu życia swego grzechy
 wyznał y nie rychło dość pokutował, przecię
 iednak zbáwiony, y do łaski Boży syn zátráce-
 nia wiecznego przyięty został; lecz nie dziwo-
 wác mowi *Euseb: Emissus*: bo gdyby ten był miał
 wiadomość o prawdziwym Mesyaszu y Synu Bo-
 żym, prędyby się był do pokuty udał, y między
 Anioły Páńskie byłby był policzony, ále że nie
 wiedział z kąd życia swego odmiánę y poprawę
 miał zacząć, dla tego y ná tym ołtárku BOG
 Włzechmogący przyiął od niego tę pokutę. *Ille
 bonus Latro nec remedia status sui, nec redemptionis
 sue spem, nec religionem ante nec CHRISTUM scivit,
 quod si scivisset, fuisset forsitan inter apostolos non
 postremus in numero, qui prior factus est in regno*;
 byłby był nie poslední między Apostołami, kto-
 ry pierwzy dostał się do wieczny chwały. Ale
 day to że luboby był ten dobry Łotr o srodkách
 zbáwienia swego wiedział, ná koniec ześcia swe-
 go z niemi się chował, iżali nie śluszna była áby
 choyne wylana Krew Zbáwiciela swiáta ná ten
 czas w iednym pokutującym Łotrze day to że
 niewczás skutkow swoich wyświadczyć nie mia-
 ła, dosyć ná tym że swoiey niewczesney poku-
 ty tenże Łotr, Spráwiedliwy karanie odnosi, gdy
 żadnego

żadnego Oltarzà, ani Kościoła na Chwałę ięgo
 wystawionych niewidziemy, dla tego żebyśmy
 go w pokucie pozney nie naśladowali. *Ideo nul-
 lum b. vii. Lactoni in Ecclesia vel Altari cernimus ho-
 norem; ne scilicet unquam attente ipsū imitare
 in eo quod est pro crastinare poenitentiam.* Raphaël
 Bon. herba dowodzi, co y w tym BOG Wszec-
 mogacy chciał pokazać, iako nie wczesna po-
 kuta bynajmni mu nie smakuie, y owżem ob-
 mierzył. *Jeden Zmianin*, tenże Author wspo-
 mina, *folio 219.* człowiek dołtadni, w wygodach
 uwikłany cielesnych nigdylię dopokuty, y powsta-
 nia z grzechu nie miał, do czego żonà ięgo po-
 bożna ułtawicznie go prowadziła, y namawiała,
 àle zàwżie dàremnie. Owo gdy zàchorzał śmier-
 telnie, rãdzi mu do Spowiedzi żonà, iakoż ka-
 zał przywołać Kàplànà do Spowiedzi, y rzecze
 do niego, sługo Boży w rękach twoich zbawie-
 nie moje, dla BOGA rátuy mnie iako możesz,
 oto wszystkiego życia mego Spowiedz czynię,
 chcę zà grzechy moje pokutować, Kàplàn lię
 ucielszył, że nà tak dobrą duszę trafił, iakoż
 z serdecznym żalem y skruczą Spowiedz odprà-
 wił, y w czym kogo lubo nà sławie, lubo nà
 dobrach ukrzywdził zàraz przywrócił, nałożni-
 ce, także z domu zàraz wypędził, y wielką część
 substancyi swojej Kościołowi oddał, nà co lię
 zdumiałwszy tenże Spowiednik mowi, sam w so-
 bie, o ięśli teraz umrze ten człowiek, niepodob-
 na żeby nie miał prosto dobieżeć Niebà; dàie
 y Kàplànowi

y Káplánowi choyną iásmużną, áby po śmierci
na duszę jego pámietał, y Mízami Świętymi ra-
tował. Odchodzi onże Káplán do domu swego,
y gdy usłyszcy o śmierci owego człowieka teyże
nocy, ráno zaráz do Mszy Święty bierze się, y
gdy się ubierał, y z Zak'ysty ma wychodzić, coś
go pociągnie náзад zá organ, nie niewidzi zá so-
bą nie uważając tego wychodzi do Ołtarzá, aż y
tám gdy ma *Introitu* zacząć, coś go ciągnie y
chámie, ow rozumie że to zlv duch robi, y zá
dobrá duszę polifku przeszkadza, zácnie y od-
práwi *Ine-o-ia*, y idzie do Mízala chcąc zacząć
Requiem, w tym usłyszcy głos. *Subsiste Pater noli
dicere Requiem*, poczekay Oycze nie mow *Requi-*
em, stánie Káplán spyta czemu, ktoś ty jest, ow
rzecze iam jest niezaczęty y przekłety ktorým
ci się wczorá spowiadał, Káplán spyta, á gdzieś
się dostał; ow odpowie do piekła, spyta Káplán
czemu, iżáliś nie świętobliwie dokończył tego
życia, y Spowiedź zbawienną dośyć odpráwił,
odpowiáda tak jest, ale że iey BOG Wszechmo-
gący nie ákceptował, bo nie wcześná, y nie do-
browolná, dla tego do piekła ołádzony. O zá-
prawdę nie jeden się zdziwi tak strážney porę-
pienia sentencyi, máiąc po sobie obietnicę Boga,
quacunq; bona ingemueris orator, & ktoreykol-
wiek, godziny uda się człowiek do pokuty, y
rzewnie zápłácz, nie podobná żeby był odrzu-
cony, á tu ináczey zápłácono. Lecz żadnego
bezpráwia w tey mierze grzeczny niema mowi

Augstyn

Augustyn Święty gdy żyjąc swawolnie y rospu-
 staie, o pokucie nigdy nie myśląc, dopiero ná
 skończeniu życia, v to zá namową ma się do Spo-
 wiedzi, y gdy widzi że dłuzy żyć nie może po-
 niewolnie pokutuje, dla tego nie przyięmna taka
 pokutá BOGU Wzzechmogącemu dawnoiey było
 co cudzego wracać, dawnoiey nałożnice z domu
 wypędzić, dawnoiey grzechy opłakać, y w po-
 kucie gorzkie dni trawiąc Są lu Boskiego czekać.

A Wpominá Bedá nabóżny *Lib: 5. de gestis Anglo-
 rum* za czalów Konredá Krolá Angielskiego, był
 ná dworze jego dworzánin w pokucie y Spowie-
 dzi bardzo niedbały, rad dálece, że gdy śmier-
 telnie zachorzał, przychodzi Krol do niego ná-
 mawiając go do Spowiedzi, któremu się chory
 wymawia, że gdy ozdrowieię tedy to uczynię, bo-
 by się teraz ze mnie kompania natrzęsała żem
 to z b nóżni uczynił, owo gdy dále wzmaga-
 choroba, znou Krol do niego schodzi, y do
 pokuty nápomina chorego, któremu odpowiada
 że iuż nie rychło, iuż czas użedł pokucie y
 Spowiedzi, owo przed twoim Pánie moy prz-
 ściem wešli do mnie Młodzieńcy nadobni z któ-
 rych jeden otworzył mi Xiegi, w ktorých bár-
 dzo málo nápisano spraw moich dobrych, potym
 za nimi przyšlo wojsko czártow prawie niezli-
 czone, z ktorých naywyższv z wielką Xiegi sta-
 nał przedemną, v otworzvwłszv ją widziałem y
 przeczytałem wlyzłkie moje grzechy, myśli, mo-
 wy, uczynki, y rzekł tenże strážny czart do onych

Młodzieńcow,

Młodzieńcow, wy czego tu chcecie? wszák to nász iest: owi odpowiedzieli, tak iest że wálz, wesćcie go z sobą ná potępienie, záczyń dwáy czarći jeden w głowę, drugi w nogę uderzyli mnie mocno, które uderzenia po wšyřtkim cie- le moim gdy odpráwiá, zázraz y duřę w ręce swoje wezmá, co wyrzekłizy zázraz umárl, ná co Bedá pomieniony mowi: *non pro illo fuit be. visio cui scilicet non profuit, sed pro aliis qui differunt penitere;* nie dla niego to byřo strářzne widzenie, ále dla inřzych potomnych, ktorzy pokutę y Spowiedź odkłádá. Nie uważa bowiem człowiek mizer- ny, że gdy się chorobá grzechowa do duřę ie- go w płata, á nie zázraz iej przez pokutę Świętą wypędzi; á iulz tam trudne lekárřstwo, *Divina potentia opus est ut tale vitium in anima radicatum evellatur,* mowi *treneus* S. do czego Seneká lubo pogánin *Epist. 23.* skłániájąc się, ná to pięknie moráлізуie: *desinit esse remedio locus ubi quae vita fuerat, mores sunt,* o iák to niebezpieczny zcho- rzał, grzeřlny człowiek y trudny do uleczenia, ktoręgo się codziennie zbytki y obrázy Bóskie, w obyczáie przemieniřy, tak dálece że iemu grze- szyc y obrázy Bóskiey przyczyniáć, druga ze- psowána náturá.

Trzech umářłych Syn Boży do żywotá przy- wrućřl, jednegó *Marc. 5.* lynná ubogięy Wdowy Náim, drugięgo, corkę Xiążęćciá jednegó Zydow- skięgo *Luc. 7.* ktorých dwiemá řłowy řwemi Bókie- mi od żywiř, pierwszemu rzekłizy *adolf. es tibi d'co*

surge, & qui mortuus est resedit & cepit loqui.
 Młodzieńcze wstań, który był umarli wstał y
 począł mówić, drugiego, Coreczkę Xiążęcia :
Puella tibi dico surge & confestim surrexit Puella:
 Pánienko wstań y zaraz wstała, owolż dwie sto-
 wia Boskie, tak wiele sprawiły: trzeciego Syn
 Boski wskrzesił od umarłych Łazarza Brata Mą-
 gdaleny y Marty Joanni: 11. Lecz nie dwiema iulż
 słowy, ale *fremuit spiritu & turbatus est & la-*
chrymatus. Syn Boży stanałszy nad grobem Ła-
 zará wzruszony duchem y sturbowany nie co
 zapłakał. Oczy w Niebo podniósł, y z Oycem
 swoim Niebieskim konferuie, kámién grobowy
 kazał odwalić, y dopiero głośno bárdzo zawołał.
Lazare veni fms. Łazarzu wychodź z tego cie-
 mnego lochu, o iák wiele pracy około wskrze-
 szenia Łazarza Syn Boży záżył, oboie owo Mło-
 dzieńszkáz y Pánienkę łatwo słownie tylko wzbu-
 dziwszy: *Adolescens surge, Puella surge.* nie intza
 przyczynę dáie tego Chryzolg Święty *Serm: 34.*
 co do Pánienki zmárły *adhuc vita manet calor,*
adhuc anima vestigia videntur, adhuc est in via
spiritus, ielzcze w oney Pánience ciepło było przy-
 rodzone, ielzcze y duch nie dáleko ciála od-
 tzedł: co do młodzieńcá podobna przyczyná,
 że ielzcze był nie pogrzebiony dopiero z domu
 wyniesiony: *& ecce defunctus efferebatur,* y do
 grobu prowadzony, owolż ci łatwi byli do
 wskrzeszenia Pánu Stworzycielowi swemu, w kto-
 rych ielzcze cienie żywotá záwadzały się Lecz
 Łazarz

Łazarz już czwarty dzień będąc pogrzebiony, już się potrawą okropnego stał robactwa, już w łykach był nieużytey śmierci, koniecznie do wskrzeszenia tego takich okoliczności y trudności trzeba było; *ad duos illos suscitandos sufficit CHRISTUM precipere, ut surgant; ad Lazarum autem suscitandum in quoniam tam plexum exercebat mors imperium, necessarie sunt anxietates, lachryme, clamores, & varie CHRISTI sollicitudines: tenże dowodzi.*

Augustyn Święty *serm: 44. de verbis Domini* zapatrzywszy się na tę żałosną tragedyą do grzesznych ią stośnie, którzy się prz: z tych trzech umarłych figurują: *consuetudine maligna pressi tanquam sepulchris & ita fixi ut de Lazaro dictum est tam feret: iakoby chciał Doktor Święty wyrazić: owi dway pierwsi umarli, day to że w śmiertelnym grzechu przecię jednak nie są jeszcze pogrzebieni, mogą za natchnieniem Boskim bydź prędko oświeceni, y z łoszką winy grzechowey głosem Pańkon wzbudzeni: *tibi dico surge: tobie mówię młodzieńcze, tobie mówię pánienko wstań: lecz gdy się grzech śmiertelny załtarzeie y w zwyczaj obroci, á już tam trupem trąci, już tam Włzechmocney ręki Boskiej trzeba ratunku, y głośno zawołać y wydzwignąć grzesznego z grobu śmiertelnych y załtarzających nałogow: *Lazare veni foras: si delicta moleverint, necessum est ut CHRISTUS sua efficaciter applicet merita, assistere speciali providentia, lachrymarum, adesse copiam illi lapidem, & clamoribus magnus Divinum Numen***

inflare. Lazare veni foras. A przeto iák wielce jest
 potrzebna częsta Spowiedź iawnie u Doktorow
 Świętych napomnienia, Augustyn Święty miał
 ten zwyczaj że nigdy Pokuty y Spowiedzi nie-
 zwłoczył *Etiam si nocturnum Phantasma* zaraz do le-
 karstwa do pokuty nie czekając Niedziele iáko
 drudzy zwykli od Niedziele do Niedziele się cho-
 wać: nie uważając iáko Spowiedź duszę grzesz-
 nego wielce zdobi wedle Psalmisty Świętego *con-*
fessionem & decorem induisti: na ktore słowá Bern:
S. piżąc i serm. 2. de Vigil. Nativit. Domini, ták
 sobie dyszkuruie, o iák wielkie miłosierdzie Bo-
 skie, nád grzesznym obituie: wiadoma to że
 wszyscy Duchowni, y Zakonni do perfekcyi we-
 dle swoich obligow powinni śpiewać, owosz nie mo-
 że BOGU poświęcony codziennemi upłatany prze-
 ztkodami, ułomnościami, swojej powinney dobie-
 gąc doskonałości, niechayże w pokornej ubiega-
 się do Pána Spowiedzi, y gdy w szacie sprawi-
 dliwości y niewinności nie może się swemu pre-
 zentować Stworcy, niechay pokornej Spowie-
 dzi przybierze odzienie, á ták wielce ozdobnym
 w oczách się popiżze Boskich, *si perfectionem quam*
desiderasti (mowił Berand Święty do swoich Bráci)
nondum potestis ea, psci, sed quod minus habet im-
perfectio conversationis, suppliat humilitas confes-
sionis, ut qui non possumus in vestitu iustitie vel inno-
centie, appareamus in vestitu confessionis, confessio
enim est pulchritudo in conspectu eius. Mowi Pro-
 rok Pánki: owo Święci Oycowie tym się Stworcy
 swemu

swemu przypodobali, gdy nąymniejszych pro-
szkow na swym nie cierpieli sumnieniu, ale ie-
głęboką Pokutą y Spowiedzią bez odwołki gładzili.

Ale żeby y ci nie desperowali ktorzy nie ry-
chło do Pokuty się mają, dobrą im otuchę czy-
ni Hieronim Święty *Epist. 11. Quanto quis turpius*
inceperit penitentiam agere, tanto ferventius & am-
plius hoc facere debet, ut redimat tempus: nim kto
poźniej zacząć pokutować, tym goręcej y pil-
niej ma się obracać y czas ledziako strawiony,
chyżem pospiechem wetować y odkupować.

Więc że w każdej sprawie zbawiennej znać się
trzeba: a potrzebnych środków y przeszkodach,
tedy z tą wielką dyskursy o pomiarkowaniu
Pokuty Świętej między Ojcami Świętymi urosły,
czego za fundament Grzegorz Święty *Monit. 24.*
cap. 3. trzy sposoby przyśtających na służbę Bo-
ską, albo nawracających się do Pana przez Po-
kutę upatrzył: zacząćcie, środkowanie, y dosko-
nałe trwanie, w zaczęciu Pokuty Świętej, albo
nawroceniu do Pana znajduią się łodkie pobła-
żania, we środku pojedynki z posusami, na
ostatek doskonałość w zupełności: y przetoć

Ecc. 7. woła na takiego człowieka, *accedens ad*
servitutum DEI sta in iustitia & timore, & preparans
animam tuam ad tentationem, przyśtając do Pana
y chwytając się Pokuty Świętej: trzymaj się sprá-
wiedliwości y bojaźni, a uzbroj duszę twoją do
pokusy czartowskiej, dla tego pokuta ma być
ozumna, dyskretna, żeby nie była zbawnie ostra

y szkodliwa, ani też nązbyt rozpuszczona, iako
 tenże Grzegorz Święty *Homa*: 1. *super Ezech*: do-
 kłada: *caro nostrum est adiutrix in opere bono, & in-*
sidiatrix in malo, si enim plusquam debemus tribu-
imus hostem nutrimus, & si necessitati eius subimimus,
& non reddimus quae debemus eam necamus: ciało
 nąże jest w dobrym ną pomocy, we złym ną
 zdrądzie, owoż ieżli mu więcej niż potrzebą
 dodaemy, nieprzyaciela tuczemy, a ieżli potrze-
 bie jego szulzney miarki nie dotypniemy zabija-
 my go, y nąkamy, że ustawać musi. Y przetoć
Levis: 2. BOG Włzechmogący przykazał Zydóm
 aby wielkie ofiary solą przykrafzali; *quidquid*
obtuleris Sacrificij sale condies: przez sol rozumie
 się dyskrecya, którą się ma rządzić y regulować
 pokutą, aby wniewy nie było zbytniewy prezum-
 pcyey o nieskończonym miłosierdziu B. B. ani
 też wielkość pokuty przemogła, ale y despera-
 cya z wielkości popełnionych grzechów aby po-
 kutującego nie uwodziła. Sztuczny albowiem
 Mistrz cząrt przeklęty nim bąrdziej w nas ostro-
 żność widzi, y (prześciwianie się jego woli uzna-
 wa, tym lepiej do nas szturmować usiłuje y do
 zguby prowadzi, y wiele choć światobliwych y
 doskonałych ną puszczy Sług Bożych do cieci
 swoiey zgarnął, ktorých Antoni Święty Pustelnik
 wylicza. y ich nieostrożności y niepomiarko-
 wania w swoiey pokucie tę zgubę przypisuje, a
 nayprzod rejestruie onego nieważnego Opátą
 Heroną, który 50. lat przeżywszy ną puszczy,
 przecię

przecię iednak ná dokończeniu żywota z drogi
zbawiennej zwiedziony został od Czarta
przekłętogo, dla tego że nie szedł za radą
innych Oycow y Braci swoich, y za opianiem
powołania swego, ale swoich się wymyślow trzymał,
y tak się zbytnie postami morzył, y le-
kretne *silencium* w Celli chował, że y w dzień
Wielkonocny do Braci wynić niechciał, za którą
przyługę przychodzi do niego czart w postaci
świecny Anioła dobrego obiecując mu za pracę
y cnoty jego że nigdy upaść ani szwankować
w żadnym przypadku nie miał, czego aby spro-
bował radzi mu aby do studnie głębokiej sko-
czył, y gdy tak uczynił, y z tamtąd go Bracia
ledwie wyciągnęli, trzeciego dnia mizerny umie-
ra, z tąd na wieki mizerniejszy y Braci opła-
kaliśmy że błędu swego y zwiedzenia od czarta
w tym uznać nie chciał, ale tak w swoim upo-
rze dokończył. O drugim nieuważnym tenże
Ociec Święty wspomina, który w rewelacyach
czartowlich tak był omamiony, że oprócz in-
szych przyług które czartowi wyrządzał, po ca-
łej nocy lampę zapalał ku jego chwale, który
mu perśwadował chcieli się dobrze mieć y po
świećcie, y w przyszłości z Abrachamem Patri-
archą zrownać, aby BOGU Wszechmogącemu
Syna swego zabił y ofiarował, co już był szalo-
ny umyślił, y gdy swoy koźior ostrzył, Sy-
nacek jego postrzegłszy, znać Duchem Beśkm
ostrzeżony y przestrącony z oczu Oycowych

uścił. y oney się głupicy ofiary ustrzegł. Ten-
 że Ociec Święty wspomina *cap. 6.* Dwaj Bracia
 wielcy skrupuści, włożyć się po żebraniu
 tak ich czart przeklęty bluź, że gdy szli przez
 jedną puszcza postanowili to u siebie mocno, że
 nie mieli iść z rąk ludzkich, tylko coby im
 sama ręka Boska spuściła y udzieliła, owoż gdy
 przegłodnieli. y dalej w puszcza posępowali,
 zabieżą im ludzie okrutniejsi niż inze narody,
 którzy zapomniawszy swego okrucieństwa dać
 im p drożnym chleba, który chleb jeden z nich
 odebrał, nie inaczej rozumiejąc tylko że z Bo-
 skiej Opatrzności ten im posiłek był spuszczony
 z Nieba y nie bez natężenia Boskiego, że
 tak okrutni ludzie, którzy się tylko krwią ludzką
 karmili, zabieżeli im y tak się ścigali z niemi
 obeszli, ow tedy pożywając y BOGI Wsze-
 chmogacemu za tę opatrzność dziękując, drugie-
 mu towarzyszowi toż perswadował, lecz ow gar-
 dząc owym posłaniem że to od ludzi był, nie
 od samego BOGA, niechciał go pożywać, y tak
 głodem zmorzony y czartowikim uporem oma-
 miony, mizernie życia dokończył, otóż każdy
 widzi jak potrzebna dyskretna y rozumna pokuta,
 ktorey pomiarkowanie *br. 7. zaleca: m. esse-
 nimus iustum.* O mizerny człowiecze, nie bądź
 jedno i prawnym, ale się wedle episkopu
 i prawu ludzi pobożnych ordynantu. a tak ni-
 gdy nie pobłądzisz, y czart przeklęty do cie-
 bie nie będzie miał przyłtępu.

A jakosz

A jaksz przedię pokutą skuteczną y opłakanie winy potrzebne, które jest tak potrzebne, że człowieka do stanu niewinności przywodzi. Iona 1. Rozkazał BOG Wzechmogący Jonaszowi Prorokowi aby szedł do Niniwitow y tam pokutę im opowiadał. który rozkaz Boski lekce waząc Prorok, gdzie indzi się udał y do Tarsu umyślił żeglować, iakież będąc na morzu wielką powstąpiła nawalność, w ktorej Żeglarze nie wiedząc sposobu iako się mieli zbawić do łosów się udali, y gdy na Jonaszá pądnę, ow się zaraz przyznając że dla niego ten Boski gniew wzmagá na morzu, w ktorej gdy będzie wrzucony wszyscy się uciszy *cessavit mare & cessavit in mari & cessavit mare a volu*, wzbraniają się przedię Żeglarze do tak okrutney rezolucyi udąć, ale widząc że inaczey bydz nie może pokiby Jonaszá nie wrzucili do wody taką wprzód do Niebá czynią protestacyą *quasumus Domine ne perdamus in anima & in ihus, & ne desuper nos sanguinem innocentem, quia tu Domine sicut voluisti fecisti*. Prosiemy Cię Pánie, niech nie ginie my, dla dultze tego niewinnego człowieka, albowiem iakoś ty Pánie chciał tak się niech stanie, ktoby się nie zdziwił, że tu Jonaszá niewinnym wszyscy kánonizują y chcą go od oney zguby uwolnić, który się sam winnym oładził y ná głębią morza przesł, *scio enim quia propter me tempestas hac gravis venit super vos*, nie intza przyczyną mowi *Rupertus*, że Jonasz wyznał lwoy grzech nieposłuszeństwa

szęstwa przeciw BOGU ową go publiczna pokutą niewinnym w oczach wszystkich stawia, *si quidem fassus est culpam, non videtur fuisse delinquens, dum cernitur penitens, imò ad innocentie statum se revocavit*, y owszem naywiększy grzesznik pokutuiący do tego przychodzi niewinności stanu iakoby nigdy nie zgrzeszył, taki dowód tego daie Chryzolog Święty gdy Mągdaleną grzesznicą w domu Pharyzeusza do nog Páńskich pádła one łzami swemi polewála y obmywála, w ten czas ná ıey głowę nisko łchyloną znowu owá Pokutna wodá ściekála, y przez tę łáźnią zbawienną drugi y nowy Krzesł odpráwla, y w Corkę Boską poświęconą, w łwoich łzách odrodzona, iakoby nigdy nie zgrzeszyła, tak oczyszczona przez taką dziwną y miłolną pokutę zostála *in peccatrix caput purganda criminibus refluebat unda, ut suo fonte mulier in novum Baptisma suorum dilueret dilutum peccatorum*: O dziwny sposób Pokuty Świętey gdy pokutuiącego człowieka obficie łzy w łalkę Boską odradzają y wszelkie mánuły grzechowe z dulekiego zmywają, á iakoz się nie brąc do pokuty wczesney y tak zbawionney, przez którą człowiek nie tylko niewinności ále y swiáłości Boskiej dochodzi.

Exod: 35. Ná Górze Synái Moyłesz od BOGA Wszechmogącego odebrałszy tablicę z prawem dla ludu Żydowskiego, gdy nádoł z niemi schodzi, á lud ná báłwochwálstwie y swawolnych tańcach

Do Niebá. 701

tańcACH około ulanego ciała zástawszy, gniewem żarliwym uwiedziony zniewagi Boskiej, rzuć one tablice z Przykazaniem Boskim które się potłukły, y krzyknie na ochotnika aby one swowolniki copędzey mieczem krwawym znożono, y znówu na Górę do BOGA Wszechmogącego powraca, od którego gdy znówu z Gory schodzi y one tablice z Przykazaniem Boskim niesie, tam się twarz jego regata y świetna bądzo onemu ludowi pokazała. *quo q. descendet Moyses de Monte, tenebat quas tabulas testimonij. Et ignemabat quod cernuta esset facies sua ex consorcio sermonis Domini,* czemu się *Rupetur in fiant* dziwiue, czemu tá twarz Moyseszową z pierwszey rozmowy Boskiej nie rozśiśniała, tamże dacie przyczynę; ieszcze całe tablice z Prawami Boskimi nie skłuczone. Moyses niesł, dla tego na tę jasność nie zarobił, ale gdy powtórnie z tym iz tablicami powrocił; y nie jako twoię wyz. 17 winę, że z gniewu y żarliwości honoru Boskiego przeciwko Ludowi swowolnemu o ziemię rzucił, y za to publicznie żałował, dla tego przez tę iawną Pokutę rozśiśniał, y one tablice Praw Boskich do większey obserwancyi upornym Zydóm podał. *Confessio violationis Legum Divinarum novam addit claritatem, Et luctatus se punit ens, quam si non delinquisset.*

Judic. 16 Owo y odważny Sámson iák się przez tę pokutę rozśiawiał. Ten z urodzenia swego będąc BOGU poświęcony y Názaráńskim albo niepokalanym názwany we włosach głowy swojej dziwnych

dziwnych rzeczy dokazował; zwierzęta okrutne rozdzierał, zabijał. bramy nie dobyte y zgruntem swoim obalał, liny, powrozy ktorými był związany jako cienkie nici targał, owo wzyśkiego ludu był postrachem, gdy ceremonii y Przykazan Bożych przestrzegał, potem jak się tego sekretu dziwny swej mocy Dáhl Zonie swej zwierzył gładkim sey podchlebitwem uwiedziony, y włożył głowy swej ogolić dopuścił, ocknie się włosów na głowie nie miał, na ktorey nigdy ani brzytwą ani nożyczki nie miały postać wedle obterwancy y ceremonii Nazarańczyow, widzi że zgrzeszył y Práwo Bożie przestąpił, coż czyni, zaraz się do pokuty y żalu udaje. serdecznego y znowu do odrastania onym włosom swoim, y do pilnowania ceremonii udaje się. A w tym Philistynowie oczy mu wyłupiwszy, różne naygrawania y zelżywości, nasmiewiska nad nim czyniąc w dom go jeden przestrony bardzo wprowadzili, aby tam większą okazyą do żartow z niego mieli, gdzie się różnego ludu oboiey płci na trzy tysiące na dziwowisko zgromadziło było, ow utrapiony Samson lecz ufający mocno BOGU swemu, chwyciwszy się dwóch kolumn na których wzystek budynek on był wiparty tak niemi dobrze ruszył że się on budynek wzystek obalił, y wszystkich onych ludzi przetruszył, y wiecey daleko umierający Samson amżeli żyjący szkody w ludziach narobił mowi Páwo Święte. *Multos, plures interfecit moriens,*
quam

*quam ante vultus occiderat, eo to spráwiło y pochwałę mu wieczną zjednáło, owo Euthimius dowodzi, że serdeczny to żał iego spráwił, gdy zląmawszy y przestąpiwszy ceremonie y obierwancye Zakonne przez ogolenie głowy szczerze zá to żáłował, y znowu się do tych ceremonij pozwalając włołom odrastać powrócił, dla tego chwalebniejszy przez pokutę ná dokończeniu życia swego, aniżeli przedtym został *culpam servavit, ad antiquam observantiam se revocavit & capillum crescere permisit, idcirco dum penitens operatur lucidior efficitur, quam cum immaculatus vires suas exercebat.* A dał by to słodki Odkupiciel áby grzeszny człowiek postrzegłszy swoich błędów do tey się zbáwienney lázni udał, obrázy Bógie opłacał, á tak iáko drugi Sámson przy ześciu swoim nie tylko nieprzyacióły duszne ále y bramy piekielae serdeczną swą pokutą zkonfundował. A przeto kto chce siłę czártowskich záwczátu się uchronić, niechże zá zdrowia doczesnego zdrowia też wiecznego nábywa. *Pierwsza tedy przestroga* do skuteczney y zbáwienney Spowiedzi. Ze ma się człowiek dobrze przygotować, Duchá Świętego wzywwszy ná pomoc, y ná serdeczną záobycwać się skruchę, y potym liczbę śmiertelnych grzechów sobie poráchowác nie dopiero przy Spowiedzi, y sobie konfuzy y Spowiednikowi turbácyá czynić. Y áby pokutujący wiedzieli kiedy ich ważna Spowiedź, ábo nie ważna, tu się iedenáście defektów wylicza,*

Pierwszy

Pierwszy defekt, gdy się nie szczerze spowiada, ale cokolwiek umyślnie taja ze wtydu, albo iakiego respektu. **Drugi defekt**, gdy nie mają całego przeświadczenia poprawy iuż się więcej do tych grzechow nie wracają. **Trzeci defekt**, gdy dzielą Spowiedź od iednego do drugiego biegając Spowiedniką, y nie iednemu wszystkich się spowiadając grzechow. **Czwarty defekt**, gdy kłamaia umyślnie y tym się powiadają bydy czym nie są. **Piaty defekt**, gdy nie na siebie skarzają, ale na kogo inzego, y nie siebie winnymi czynią ale bliźnich swoich. **Szesty defekt**, gdy nie mają woli porzucić nieporządnej miłości, ale y owizem w domach te cierpią okazy, a takim dla upamiętania y rozgrzeszenia y Komuniey Świętey Kościół Pánki broi, y BOGA zagniewanego ubłagali, y bliźnich swoich gortzyć przestali. **Siodmy defekt**, gdy kto w nieprzyjaźni swoim żyje, y nie chce do przeproszenia y odpuszczenia iłkonić się, a uchoway BOZE, aby takowy z przeklętym Judaszem do SAKRAMENTU Przenajświętżego z obciążonym sumnieniem miał przystąpić. **Ośmy defekt**, gdy kto Kościelne dochody, y dobrą przy sobie, także y cudze imioną y bliźnich swoich z iawną zadržymie krzywdą, a takich nie ważne Spowiedzi, poki cudzego nie powrócą, iako y owi ktorzy na słowie obelżywszy bliźniego, nie chcą mu iey przywrócić. **Dziemiaty defekt**, gdy nie ufają Pánu BOGU aby dla wielkich grzechow swoich mieli dostać miłosierdzia, y odpuszczenia prawdziwego

prawdziwego grzechow swoich, y owszem desperują nie uważając godkiej nauki Bernarda Świętego *maior est Dei pietas, quam quævis iniquitas*, większe jest miłosierdzie Bożkie, aniżeli wszystkiego świata nieprawość. Dżefiaty defekt, gdy się kto spowiada nie z miłości ku BOGU, że go śmiał gniewać, y obrażać, iako niekończone dobro, ale z bojaźni to czyni albo ze wstydu gdy mu na Wielkanoc koniecznie potrzeba się własnemu prezentować Pasterzowi pod kłatwą Kościelną. *Jedenasty defekt*, gdy się wyśpowiedawszy, y pokutę przyjąwszy onę lekce waży, zapomina, y nie odprawia, albo komu inżemu odprawiać ją zleca, mogąc sami przez się dosyć iey uczynić. Aleć y to bardo naganna rzecz gdy sobie prostakow Spowiedników y nie uczonych szukają, mając iaszczey usługi uczeńszych pogotowiu, żeby im prawdy nie rzeczone, y złego nie gano, nie uważając że ślepy ślepego prowadząc obadwa szwankować muszą.

Wywiódłszy tedy defekty nieważney Spowiedzi, radbym też wiedział różność między dobremi y złemi, bowiem że tak Szlachetnych, iako y Wieśniakow, ubogich y bogatych iednakie na świat wyprowadziło szczęście, gdy wszyscy od pierwszego Rodzicia Adama z gliny ulepionego początek swoy wzięli, gdy wszyscy krotkiego są życia, y ieden koniec śmierci wszystkich czeka, gdy wszyscy iednako w dzień Sądu Pańskiego

Panńskiego powstania, dądo na się przybrawszy, własne, z każdej przesił dobrych y złych ludzi uznasz? odpowiadają uczeni że z cnoty! czego z Bożej elekcyi Saula y Dawida na Krolestwo Izraelkie wyłazdzonych dochodzą, *1. Reg. 15. Cum esset parvulus in oculis tuis constitui te Regem*, dla tego żeś się w oczach twoich lichym okazał, spodobales mi się zem cę z tej cnoty na Krolestwo obrał, mowi BOG Wizehmogacy.

A tedy z tąd łatwo dochodziemy że stan szlachetny na cnotach y dobrych załadzony uczynkach, iako u BOGA Wizehmogatego więkizy, tak y na ziemi nad iaszczymi Przełożony, y toć pierwiza kondycya Szlachetna byđ szczodrym na ubogie y poddane swoje, przykładem Bogom który że jest nayślachetniejszy, jest też nayszczodrszy, iako doznawamy przez codziennedobrodziejstwo jego skutki, zaszczym kto lepiej [żebrakom ubogim czyni, ten iślachetniejszy, iako y Orzeł krol ptakow dla godności swojej tedy się brzydli drapieżnym łupem, ale go drobniejszym ptakom w podział rzuca. Druga cnota iślachetnych jest wdzięcnosc ku BOGU y poddanym swoim, ku BOGU z tąd że ich nad iaszczymi wyżej wysadził, y że na nich podleyli robia: ku poddanym z tąd, że z ich prace żyją, y tak pożywienie iako y odziedziczył z ich potow mają. Trzecia cnota iślachetnych jest mięstwo, bronie poddanych od zdzierstwa y wizerakich postronnych kłopotow. Lecz ach opak się dzieie!

czego

czego żołnierz swawolny nie odbierze, to Pan własny co prędzey odbiera boże się by y ostatkã miłi nie zabrali; a on czwastu y robofizny nie miał z kąd wetować: y gdy mu robofiznã przez żołnierzą odjętã zginię, inszych dni wetute iey, y sobie nãgradza; o szatãńskie wymysły! z jednego wołu dwie skorze zdzierać. z jednego żebraka y bliźniego swego, y ciało szarpãc y krew wywłãc, a nãsoniec go w ciemnicy dokończyć. Ale co za dziw powiedział *Salvatus potentioris nihil habuit d. ledibitus, nihil jucundius quam humano sanguine commaculare manus, & carnibus ventrem adimplere.* Amos z Rozgniewany BOG Wszechmogący nã łakomstwo Potentat w Izraelskich, z taką przegrozkã do nich Proroka tego swego połyła, *super tribus sceleribus Israel, & super quatuor non convertam, pro eo quod vendiderit pro argento iustum & pauperem pro calceamentis,* które miejsce przytłudnieyze Tłumaczowie explicuje, że tak się łakomstwo y nieubożność w Monarchách Izraelskich zãgęsłã bosi, że swoich poddanych y ubożych ludzi, ze wzytych dobr, ale nawet y z oddienia własnego y samego obuwia obnażali. *Nec calceos quidem pauperum lucrificare recusant, qui extremum hominibus usum probent:* tak ich nie miłosiernie trãktowãł, że do ostatniey zguby przywodzili, w czym okrutnieyši byli nãd Assyryzów powiãda Prorok Święty bo ci nabrawszy bã woynie więźniów przedawali ie w obce ręce jako ludzie wojenni, ale Izraelitowie swoich Brãci, y własną

Ay własna krew pijac do ostatniey prowadzili zguby. Y przetoć ostrożni Bracia Jozefa Patrarchy gdy do Egiptu po żywność wędrowali, y przed Pharaóna Krola przyprowadzeni byli, y coby w ziemi jego robili spytani, taką o sobie dając informacyą: *Pastores ovium sumus servi tui, ad peregrinam non in terram tuam venimus, quoniam non est herba greghis nostris ingravescente fame in terra Chanaan.* Pasterze jesteśmy owiec, y przyśłaliśmy tu do ziemi twojej dla nabycia żywności trzedom naszym, o którą trudno w ziemi Chanáan dla ciężkiego powietrza, iż wna zaprawdę że ci ludzie stojąc przed Krolew nie powiedzą ci się poddanymi, na którychby był iako na swoich ślaskawizy ale się Pielgrzymami spowiedzieli. Oleszter dając przyczynę że to uważnie uczynili, obawiali się bowiem poddanemi jego nazwać, aby widząc ich dobrze odzianych aby ich iako własnych nie kazał obnażyć y z własnego ubóstwa zedrzeć, *protestantur se Peregrinos, ne Rex captivos & servos arbitraritur.* Ale y sam BOG Wszechmogący widząc takie nie młóśierdzie Izraelitów nad bliźniemi swemi ubogiem: *Exod: 16.* Gdy Zybom mąnnę wszelakich śmalków pełną z Neba do obozu spulzczał tedy tylko na jeden dzień: *colligat unusquisque ex eo quantum sufficit ad usum suum.* Niech każdy zbiera tak wiele mąnnę, iakoby miał dosyć na jeden dzień do pożywienia, dziwiąc się tu Doktorowie Świątecy ordynacyi Boskiej, czemu nie na raz, czemu

nie na Mie.

nie ná Mieląc, albo przynaymni ná jeden ty-
tydzień nie wolno było tey mánny żydom zbie-
rać, tylko ná jeden dzień do pożywienia swego
Lyrans doszedł tajemnice wtym Bóhciey, widział
bowiem Pan Niebiecki nienafconą w mo-
żniejszyh ludziach chęć do łakomstwa, że-
gdyby był tey mánny ná Mieląc albo ná ty-
dzień zbierać pozwolił, możnieli naywięceyby
byli tey mánny nábieráli przez swoię czeladź,
y sami się dostátio bankietowali y tak ná drugie
dni, nie bybyło dla uboższych nie zostało, dla
czego by byli od głodu umierać y przeciwko Nie-
bieckiemu Prowizorowi szemrać musieli, dla tego
BOG Wizehmogacy ná jeden dzień każdemu
wedle potrzeby tego posilku udzielał, bez braku
olob tak ubogim iáko y Pánom, *Divina provi-*
dentia factum est, ne ex cupiditate fortiores plus de-
bito vellent colligere, & sic debiles suos privarentur
alimento, & in populo sedutio oriretur. Aleć y te-
różnietylże czasy podobnego okrucieństwa pełne,
gdy Panowie nád poddánem swem wielce do-
wodzą, y iuz nie tylko do ciała y dobr ich,
ále y duze ich *dominium* sobie pretendują. gdy
ich *legati*, ich dyspozycye względem zbawienia
duze twey urzędownie poczynione náganią y
że bez ich *confessi* ordynowane są inwalidua,
o iák strážny ráchunek takowych czeka, gdy
prace ubogich ludzi, krwawy pot, ktore ná po-
silki zbawienne duzom swoim ordynowali y zo-
stawili zá własne swoje spadki do szkatuły swo-

iey usurpuia. O niezczęsne czasy niemasz szczo-
drobliwości powinney w Panách, niemasz wdzię-
czności w żołnierzách, że ná nich ubóstwo robi,
á oni miało rozszerzenia gránic włatne spusto-
szyli kraie, y w Szpitalu mizerne poobracali. O
Świątym Gerzym Męczenniku y Żołnierzu Chry-
stusowym piszą, gdy wiele kátowni z rozkazania
Dávnań Cesarzá, dla CHRYSYUSA wycierpiał;
ná koniec do ścięcia ná plac wywieziony, ná to
mieysce ná którym wielka gromáda była trupich
kości, y ci co przyszli ná dziwowisko zá Męcen-
nikiem Świątym nátrząłaiąc się z niego mówili,
chcemy prawi GERZY, BOGA twego dla
ktorego tak wiele cierpiłz uznać potęgę prze-
to wskrzes tych wśzystkich ktorych tu kości wi-
dzisz: ktory odpowie; lubości niegodni otrzy-
nać to dobrodzieystwo Boskie, ále dla utwier-
dzenia wiernych, y wászego uznania prawdziwe-
go BOGA, oto go proszę aby to raczył uczynić;
y zaraz owi umarli powstałi, ktorych Męcen-
nik Świąty pokrzcił, y wielu inśzych ktorzy zá
tym Cudem uwierzyli w BOGA prawdziwego.
Obawiać się mówić trzeba, aby te kości z kto-
rych oni miało poobiadali, gdy jednych do ośta-
tniey fortuny, y ciężkiego głodu, inśzych do de-
lperacyi, y do ucieszki w cudze kraie przywie-
dli, ná Sądzie Pańskim ná ich potępienie nie-
powstały, bo ciężsa y ścisła restrytucya nigdy się
doczeina nie okryje ámnitvią, ále do najmniey-
szego halerza trzeba się rachować, y co cudze-
go iest

go iest powracac. Luboć y ci Pánowie swoje zarzucia *legalitates*, że ná každý rok tak nieznosne podatki lud polspolity ná ich ukontentowanie zaplaty składa, a przecię zawtze zasłużonych ćwierci cokolwiek w rezerwie zostac, gdzie się to obraca, dzień ostatni káždego pokaże, ieżli przed czatem swego nie uwolni sumnienia.

Wicę, że ten znak ostatni przeznaczenia ná dzień Sobotni, do uwagi káždego iest zamierzony, ktory dzień cále ná chwałę PANNY Przenajświętzey iest oddány y poświęcony do tego, iak Sobotá między Piątkiem (ktory CHRYSTUSOWI ćierpiącemu za nas słuźnie iako y Niedziela Zmartwychwstałemu należv) śródkuie, tak MAŁKA Pańa między BOGIEM, a grzesznym człowiekiem przyczynami, y zasługami swemi śródkuiać, słuźnie ná tey osoblivą chwałę ten dzień oddany, y iako w dzień Sobotni wizerunka w prawowiernych CHRYSTUSOWYCH Wiara wygála, tak w samey tylko Bolesney MATCE prawdziwie została. Ale y samá natury słonność, sam wdzięczności oblig ieżli nas do usługi tak zacney Krolowey Niebieskiej nie poćiaga, tedy przynamni gdy się tak rokoźney, MATCE Boskiej samo ákkomoduie Niebo, y nas do tego prowadzi, a czemuż się nie mieć do niey. Dawna y chwalebna Kwestyia między Doktorami Świętymi z ktoreyby cząstki Ciała Niepokalaney Bogarodźice PANNY Ciała CHRYSTUSA Paná DUCHA Świętego sprawa

uformowane było? *Abulensis* y intznych wiele rozumiejąc, że z kropel czystey Krwie Pánienskiej od samego Sercá pochodzący DUCHA Świętego operacyą spólone y uformowane było. Albowiem CHRYSSTUS ná to się rodził, áby do miłosci y kómpásiyey ludzkiej był skłonny, które miłolierne affekty siędlisko swoje y początki nigdzie indzi rodzą, y pomnażają się, tylko przy tamym sercu: Chciał się tedy z Máciertzwińskiego rodzić sercá, áby się wewnątrzności miłosierdzia przybrawszy od MATKI tak pobożney y łaskawey w łaskawę zápomogę inklinacye: *Voluit ex Materno Corde CHRIS TUS nasci, ut induens in se cordia viscerum, a MATRE illustre pietatis elo-gium, & incoleum ad miserandum generose propensum hauriret:* y dokładają Doktorowie Święci że DUCH Páński tę krew ná Sercem Pánienskim, która była z turbácyey potestwá Anielskiego tam się zbiegała, zebrałszy: w Żywocie Pánienskim Ciało Syná Bożego ukłztałcował y uformował, nie inacy iáko ona ptáczyná o ktorey *Arist. lib: 5. Hist: animi* własności opisując: twierdzi że gdy gniazdo sobie zrobi, trzy ábo cztery kropłe krwi od sercá swego upuścza, które potym kropłe Słońce zágrzawszy plód żywych ptáząt wydaie, tak właśnie PANNA Przenajświętsza z serdeczney Krwie Syná Bożego poczęła, y w miłosierdzie, skromności y pokorę dziedzicznym go nie iáko prawem przyodżała y obłókła. tak dalece że iáko CHRYSSTUS w Niebie z OYCA bez

bez MATKI BOG, rak ná ziemi z MATKI bez
 OYGA człowiek, w Niebie iáki O: I: C tak SYN:
 ná ziemi iáka MATKA ráki SYN, w Niebie z
 OYCEM wieczny y nieogárniony, ná ziemi z
 MATKĄ nienárużony y cichy: co nádi bóie-
zagaſi: S. de S. Vittori wyraził: podobieństwo
 między MATKĄ y SYNEM kombinuiąc: *CHRI-
 STUS in Celo ex PATRE ſine MATRE. DEUS CHRI-
 STUS in terra ex MATRE ſine PATRE homo, in Celo
 qualis PATER talis FILIUS, in terra qualis MATER
 talis FILIUS, in Celo cum PATRE aternus & im-
 menſus, in terra cum MATRE incorruptus & immen-
 ſetus*, tę tedy cichość y miłolierdzie y wizeł-
 káwłość z wnętrzoſcią y pierśi Macierzyńskich
 wzięwłszy, takowych inklinacyi przeciw gizełz-
 kowi zálwize dotrzymywał; y między *B r r a d;*
S. ſer m: iżali ten człowiek który od raná do śa-
 mego p. łudniá máąc wręku ſwoim pa hniące
 iáńsko, przez drugą połowicę dnia iego ręka nie
 będzie dotrzymywała onego iáblńá zapachu, á
 iák nieporównanie SYN Boży w żywocie Má-
 ćierzyńskim odpoczywając przez dziewięć Me-
 ſięcy nie mił wizeraká iák Boſkich doſłona-
 iſcia óne czyſte nápełnić mielzkánie, y ztám-
 tąd Macierzyńskie wizerłkie ſkłonnoſci do ſiebie
 pociągnać: *quid d. fonte pietatis procederet, niſi
 pietas; quid inquam mirum? ſi pietatem exhibent
 uſcem pietatis*: y iáko kwiát zapách z ſiebie wdzię-
 czny wydając ſlicznego poſoru ſwego y kando-
 ru przyrodzonego nie traci y ówizem człowieká

za łecce chwyta, tak śliczna y Niepokalana PANNA wdzięcznego y pożądanego Niebu y Zemi zapachu wydawłszy kwiat Syna Bożego, przecież jednak przy łhewym y wonnym bardzo Panienstwa twego zostałaś się zapachu, w dle Tomalza Świętego *O quam pulchre edius salatore ex Virgine, spiramini odori ex se re comparatur, sicut enim flos propter odorem suum non perit accorem cum odor emittitur, sic tu Castissima Mater propter Sacratem, Virginitatis odorem non perdis cum nascitur.*

Apoc: 12. Gdy tey PANNY w Gwiazdy ukoronowanej Jan Święty postrzegł, *Et in capite eius Corona stellarum duodecim*, także zaraz widział smoką piekielnego, a ono na ognie swoim tze-
cia część gwiazd z Niebą na ziemię ciągnął: *Ly-mn* dziwuje się temu zjawieniu, czemu PANNA Przenajświętsza na głowie ma koronę z gwiazd a smok przeklęty na ognie; dale przy-
czynę, przez tego smoka czarta przeklętego rozumiejąc, który złych Aniołów trzecią część z Niebą na tym ognie swoim na wieczną odechłan ściągnał: *Ecce draco magnus & rufus, sicut Diabolus superbus & malitiosus tertiam partem stellarum, sicut et magnam partem Angelorum traxit secum in cauda;* przez Gwiazdy zaś dwanaście koorem Głowa Ukoronowana PANNY Przenajświętszey rozumie, *Rup* rtm dwanaście Pokolenia Izraelkiego, inli rozumieją Kochanków PANNY Przenajsw: których tak wielce zakochała, że ozdobę głowy swej Panienki z nich przybrała, aby pokazała przez

przez to iako ich wielce kocha y szanuje, y iako, lzczęśliwi ktorzy się do iey miłości Macierzynskiej ciska, tak nieszczęśliwi ktorzy od iey stronią a do czartá przytają, corozaięz *Stellu MARIA ut agnoscat quanto amore & honore homines ac votos amplectatur, ut eis velut corona splendenti & gemmata corinetur, eos supra caput suum constituens, o quam felices qui cum MARIA contrahunt amicitiam, quam infelices, qui circae infernali inserviunt uczony Didacus de Castello.*

Zaliwy sługá Matki Bożey Anzelm Święty *lib: de Excell: Virg: cap: 7.* umawia się z Synem Bożym, czemu odchodząc do Nieba nie wziął z sobą MATKI Przenajświętszey ale ią tu ná dalsze mizerye y doczesne zostawił kłopoty, y uciski, iako Prawi mógł zostawać bez iey słuczney prezencyey: *Bone Jesu quomodo potuisti pati, ut te in regnum glorie tue remeante antissimam Matrem tuam quasi orbatam in mundi miserijs relinqueres, ut non statim tecum regnaturam assumeres, y tamże zá Páná repliku e, podobnoś się łódki JEZU obawiał, aby gdybyś ią był oraz z sobą wziął do Niebá, żebyś był w iaką wątpliwość Dworu Niebieskiego nie podał komuby byli Anieli Święci naprzód honor y czcłobitność, czy Synowi, czyli Matce tak zacney y czdobney do swego Krolestwá wstępowaćcey mieli oddać, fortassis Domine ne tua caelestis curia ventret in dubium, cui potius occurreret Domino suo an ipsi Domina tua ipsum regnum iam suum Materno jure effectum ascenderet: a przeto dobra w Konfy:*

W Konfystoryum Niebieskim stałaśa rządzabyś ja
 poprzedził, miewłce iey godne wedle zasług y Mą-
 cierzynstwą tak wylokiego w Krakulwie swoim zgo-
 tował, y przeciwko niemy z większą asystencyą
 niżeli przeciwko tobie wyzła onę powitał y ex-
 cypował, y na Majeście chwały wieczney po-
 sadził; *prudens non eigo ac digniori consilio praece-
 dere illam poterat*; (tenże Ociec Święty mowi) *qua-
 tenus et locum immortalitatis in Regno tuo prepara-
 res, ac festinus cum tota curia occurreris; eamq; su-
 blimius ut decebat tuam diadem ad te ipsum exaltares*
 O zaprawdę nie pocięta godność MATKI Prze-
 nayswiętzey ktora zaśladiży krzebo po prawi-
 cy Syna swego między nim a człowiekiem grze-
 sznym stała się medyátorką y posrzedniczka, tak
 że iey nic nie może bydz odmowiono, iako *Rich-
 ardus de Sancto Laurentio lib: 2. de Luna: Virg:*
 ogłasza: *MARIA advocata nra est ad Filium, filius
 Filius ad Patrem, in eo apud Patrem & Filium tro-
 cantur negotia & petitiones nostras; unde et dicimus:
 Ecce advocata nostra*, czego wyziniemy dotchnąć,
Arnoldus Carnotem: de Luna: Virg: animując wszy-
 stkich grzesznych do tej śaskawey medyátorki
 przyczyny, albowiem iako Syn Boży prezentu-
 jąc Rány swoie na Oycu Niebieskim wizytko wy-
 maga tak Matka Przen: Synowi swemu pierś swe
 ktorych pożywał prezentując, żadney repulsy
 odnieść nie może, y owizem wszystko grzeszne-
 mu wymaga, *securus accessum iam habet homo ad
 DEUM, ubi CHRISTUM nudato latere offendit Pa-
 tri Latus*.

*tri Latas & Vulnem: MARIA CHRISTO Passus & ubi, nec potest esse illo modo repulsa, ubi concurrunt & erant omni lingua desertis hac clementia munimenta: y tych ci smacznych bardo potraw Augustyn Święty zekuliwizy w słodkiej kontempracyey swojej tak Marki jako y Syna iey gorącej miłości, y zbliżywszy się do Boku przebitego JEZUSOWEGO y znowu do Pierśi Macierzyńskich nie mogąc zapału tak gorącego y obfitego w sercu swoim zatrzymać głośno zawoła: *hinc pastor à vulnere, hinc lactor ab ubere*. Niewiem niewiem grzeszny co mam czynić tu w Boku JEZUSA mego niepojętych smaków potrawy tu zaś u Pierśi Macierzyńskich słodkie bardo upajona w grzechach duszą moją czerpa napoju: gdybym miał dwoie serca oboje bym odziedziczył, lecz nie fraluy się Doktorze Święty woła Ambroży Święty w jednym sercu twoim z mieszczą się Syn z Matką JEZUS y MARYIA, która nad grzesznym ustlawiczna straż odprawuje.*

Jednego czasu Jeremiasz Święty Prorok rozgę jakąś czułą widział: *Vigam vigilantem ego video, Jerem: 1. Na co Richardus de Sancto Laurentio lib: 12. de lausib: Virginis vere Virga vigilans, ia est Beatissima VIRGO hominem ad vigilias excitans, nam D. US videt totum genus humanum dormire, misit Vigam vigilantem Beatam Virginem, ut suis meritis & exemplis nos à somno peccati excitaret nullus enim per alius Sarti meritem excitabitur, nisi per ipsam excitetur.* O zaprawdę czułą rozga Panna

Przenay-

Przenayświętżi człowieka ołpálego do czuyno-
 ści wzbudziáca, widziáł álbowiem BGG Wize-
 chmogacy wiżytek narod ludzki weśnie grzech-
 wym cále pogrzebiony, dla tego wzbudza y po-
 síla tę żyjącą rozgę PANNE Przenayświętżi aby
 modłami y załugami swemi grzesznego wzbudzi-
 ła y do łaki Bożey odżywiła, lecz to dziwne że
 ten Prorok S. przy tym widzeniu rozgi zaráz iá-
 kis garniec rołpalony widziáł *ollam succensam ego*
video. międzyw mowi tenże Rychardus, ktokolwiek
 się do wzbudzenia tey rozgi czuácej nieoczuć,
 y z grzechow nie powróćnie, niepochybna że się
 do tego gárcá piekielnego nigdy niewygálzonego
 dostanie: *Kelle Jeremias post Virgam vigilantem*,
se ollam succensam ab Aquilone vidisse subast, quia
qui non evigilaverit ad hanc Virgam, casurus est in
ollam succensam sicut gehennam; czego Mędrzec
 Niebieski sapi: 6. postřezgi y do tey Pánni iáko
 Mátki miłosierdzia (ktora w bramie śmierci ko-
 chankow swoich záhradła broniąc ich od napáści
 przekłetych y zá nich strasznému Sędziemu od-
 powiádając y rachunki życia ich odpráwując)
 prowadzi, *qui de mane uigilaverit, ad illam, non*
laborabit, afflictem enim illam praeforibus inveniet.
 Ná co się Pól ppx Abbas ożywa dowodząc, że kto
 się w opiekę tey potężney P. y Krolowey Niebie-
 skiej cisnie, niepodobna ch aby y drugi przekłety
 Judatz, niech nie desperuje, ále y ołwzem zbáwie-
 nie sobie pewne niech przez tę Potrzedniczkę
 obiecuje, Dziwuie się álbowiem ten Opát po-
 bożny

bożny wielkiej natarczywości Judasz, że się tak
 prędko na izubienię pokwapił dowodzi, że gdy-
 by był oney szczęśliwey дочекаł dogżyny w kto-
 rą Panna Przenajświętsza Macierzyństwo z Krzy-
 żą od Syna swego y opiekę wżyltkiego narodu
 ludzkiego w łobie Janá Świętego odebrała, Mátko
 oto Syn twoy, niepodobna było Judaszowi zgi-
 nać, bo day to że Judasz wielce przeciwko Mi-
 strzowi swemu wykroczył, przedawizy go zdrá-
 dziecko, áleć y Piotr Święty nie raz się tak do-
 brotliwego Páná záprzał, inši wszyscy Ucznio-
 wie tego precz pouciekali od Páná *omnes reli-
 cti fugerunt*, ále że się tey godziny szczęśliwy Má-
 cierzynstvá Pánieńskiego y opieki swoiey docze-
 káli, ála tego szczęśliwi, *ceteris per gratiam di-
 luvium hoc evadentibus*, *Iudas perditus non emer-
 sit, quia CHRISTUS in Cruce patiens curam Iude á sua
 benevolentia longe relegavit*, ále co zá dziw.

Genes: 2 Gdy BOG Wszechmogacy Adámá
 stworzył, iprowadził do niego wżyltkie zwie-
 rzetá, áby im imioná porozdawał: *Adiuxit ea
 ad Adam, ut videret quid vocaret ea, omne enim
 quod vocavit Adam anime viventis, ipsum est nomen
 eius*, tak właśnie BOG Oáciec Niebieski mowi S.
Anastahus Synaita lib: 9. Hexameron, zprowadził
 przed CHRYSTUSA wżyltkie narody, áby im
 wedle zasług dobrych y złych imioná porozdawał.
*Introduxit DEUS omnes gentes belluas, & eas ad-
 duxit ad CHRISTUM, ut unumquemq; convenienter
 sua meritis, & vita quam egerit vocaret, & ideo
 vocavit*

vocavit oves qua statura sient à dextris, hados vero à sinistris, agnos autem ut sequuntur CHRISTUM. iakoż naśladowców swoich nazwał owieczkami y barankami y poprawicy ich swojej postawił, drugie nazwał kozłami y po lewicy ich postawił, inższych wilkami, ktorzy ná zgubę trzod iego kształt, inższych iako Żydów narodem iaszczurczym *genimina Viderunt*, inższych ieszcze liszkami chytremi, y rozdawizy welie zasług wizytkim przezwiłk Syn Boży, do Matki swojej Przenayświętzey przy Niepokalanym iey Poczęciu to wżytko stworzenie sprowadził, y káždego z ich zasługi dobre y złe pokazał aby wiedziała iákie komu należy przezwiłko y zaraz przez zasługi swoje y iey zbáwiennie posiłki ktorychby Chwały wieczney godnych widziała, imioná ich w Xięgi Żywota w pisywała, oślátkowi ná lewicę Sędziego odyść dopuściwizy o czym szeroko Rubardus de S. Laur: lib: 4. de laud: Virg: Cum eadem sit potestas Matris & Filij qua ab Omnipotente Filio Omnipotens est effecta, quis non est potestas nisi a DEO, unde recte dicit cum Filio, Data est mihi omnis potestas in Celo & in terra, tamen excellenter potens est in Ecclesia Triumphante. Unde Eccl: 14. in Hieruzalem superna potestas mea, imponentis scilicet quod volo Virtutibus Angelicis & animabus Sanctis, & facendi beneplacitum meum, & quos volo introducendi. A tedyć Pánná Przenayświętsza stulżnie się Mátką przeznaczonych nazywa, ktorych nie ryłko w Xięgi Żywota wiecznego w piluie, iáko się do

tego zbáwiennego regestru Bonáwenturá Święty
wprasza w twoim Płałterzu. *Dei me o MARIA*
MATER pietatis in portum salutis, ac per te inter ius-
tos scribatur nomen meum, o Mátko dobrotliwa
doprowadź mnie do brzegu wieczności, y rękami
swemi w piz mnie wkładaj Świętych kochán-
ków twoich, ále y wieńce onym ná gody Nie-
bieskie rękami swemi Pánien'skimi wieńce, y onych
przez zasługi swoje koronuj, wedle Ephremá
Świętego *Ave Domina Sceptrum Fidelibus tuis impe-*
trans, czego Basilius Salvo: orat. de Incarnat: Verbi
wyróżniew dotchnął, niemogąc język tak wy-
mownego y gładkiego nie tylko ná ziemi, ále y
w Niebieskim stworzeniu przybrać, ktorvby go-
dnie y wyrażnie tey słodney Mátki chwałę y go-
dność niepojętą mógł wyśtawić. *qua lingua adeo*
est disertis & honoris, qua Virginem illam pro di-
gnitate decantare queat, per eam enim illustribus bo-
nus ditati sumus, genus nostrum gloria & honore
coronatum est, tak dalece bowiem wstawia, y
uwielbia naród swoy ziemski, że co przed tym
rozgniewány Wzechmocny Stworca ná stworzenie
swoie, nie przyznawał go za swoy lud *Oseai. Et erit*
in loco ubi dicitur eis non populus meus vos, dicitur eis
Fili DEI orientis, przyjdzie ten czas, gdy dla obrá-
ty swoiey Bóhciey zbrzydzi sobie BÓG Wsze-
chmogący stworzenie swoy, tak że nie będzie go
miał za lud swoy, lecz też przyjdzie tak szczę-
śliwy czas gdy Niepokalana Pánná miłosierdzie

nam Bożkie zrodzi, y to przeklęctwo z człowie-
 ká z niebie, y ten tytuł Synostwa Bożego utrą-
 cony znouu człowiekowi przywroci mizernemu,
 iáko Dámálcen Święty Onu: de Nat: *MARIÆ*,
propter MARIAM Virginem quæ præ se fornicationis
adversaria paritur, ac DEO desponditur, Deuż, mi-
 sericordiam parit, populus *DEI* efficitur, quæ prius
 populus non erat, ále co zá dziw mówi *Cartusian:*
lib: de luv: Virg: iáko álbowiem stońce mátery-
 álne tę niską oświeca ziemię, tak Páanna Przenay-
 świętiza y nád wżyskie Białegłowy nayščę-
 śliwiza, Kościół wojuący y tryumfujący swoim
 dziwnym splendorem zdobi y oświeca, y cieszy.
Sicut Sol: materialis suo splendore totum illuminat &
præornat hemispherium nostrum, sic saluissima Virgo
omnium optima mulierum univ: suæ decorat,
illustrat, lætificat utramq; Ecclesiam. A iáko *Epiphani:*
Serm: de laud: Virginu dokłáda, że Pánná Przenay-
 świętiza będąc Córką Oycá Niebiekiego, Márká
 Syná Bożego w upominkách y kleynotách Ma-
 cierznych Ducha Świętego wzięła, w posagu záś
 wzięciem ziemié wżyskie takí ośiągneła, á
 wżędem Niebá chwałę y nieskończoną odzie ſzi-
 częła zapłatę, *MARIA Virgo invenitur esse cel: sive*
Sponsa & Mater, quæ dñorum ante nuptialium no-
mine Spiritum Sanctum accepit, dotu vero gratulz,
calam una cum Panso, tak iest bogatá Pánná
 Przenawświętiza że w posagu od *TROYCE* Prze-
 nawświętży wżyskie práwo w Kościele woju-
 cym y tryumfującym otrzymała, á iáko wżiemkim
 stado

stadle v małżeństwie, dobr posagowych małżo-
nek od małżonki twoiey bez iey konsensu y po-
zwolenia oddać, ani komu inżemu spuścić nie
może, tak właśnie dobrą Kościoła wojującego
y tryumfującego, to jest obfitość łask wżelá-
kich y zapłatą wieczna, w rękách są MATKI
Przenayswiętszey iáko iey własne y w posagu od-
dane dobrá, tedy bynajmniey bez iey konsensu
n.c. się nikomu udzielić nie może z tych dobr, ále
z iey pozwoleniem, choyne y płatne Niebo do-
piero ochotnie udziela każdemu, y przetoć gdy
CHRYSTUS ná Krzyżu umiera y testamentem
swoim duszę w ręce Oycá swego Niebieskiego od-
kazuje, człowiekowi do wieczney Oyczyzny wol-
nego pozwala przystępu, y Łotrowi pokutującemu,
nád którym naprzód swego prawa zaprawiłá ju-
rydykcyá MATKA Przenayswiętsza, do Ráju o-
twiera wrotá, tedy tego bez konsensu MATKI
Przenayswiętszey ktora ná ten czas pod Krzy-
żem stała, nie czyni, iáko tego Uczony Wegá
postrzegł, *Cum bona Ecclesie tam militantis quam
triumphantis MARIE sint propria tanquam dos spe-
cialis, idcirco nihil gratie, nihil glorie sine consensu
eius erogari poterit, proindeq; opus fuit, ut Deipara
juxta Crusem stare, cum cuius consensu bona sua di-
stribuerentur. Ale co zą dziw cieszy się Syn Bo-
ży z kochánkami swemi y nieiáko pieści, *delicia
meæ cum filijs hominum*, ále y Mátká Przenay-
świętsza ma swoje pieśczoty iáko iey to Syn
ukochány *Canis 7. przynależę Venter tuus sicut acer-**



vs. tritici Żywot twoy iako gromada wybórney
 pszenice, przez ziarna pszeniczne wlyscy rozumieją kochankow Panny Przenawświetszey ko-
 rych ona w żywocie twoim zamacnęła y okrażyła,
 y dla tego nie do kłosow pszenicznych które
 w polu bez obrony stoją przyrownani, w których-
 by się proch, kurzawa, y plewy na pożar wie-
 czny znawdować mogły, ale iako wyborae żar-
 ną wiedności y świętey zgodzie tej Pannie stu-
 żące, y w iey żywocie zamknięte, te ona iak-
 mi Niebie iemi do chwały Syna swego tuczy,
 y karmi. Lecz ach mowi *Guaricus Abbas. serm:*
3. de annuntiat biada wyrodkom, y niezgodnym
 w tym żywocie czytłym, żeby na teśliwe Mątki
 Przenawświetszey nieprzytżli narzekanie, iako nie-
 gly *Rebeká (Genes: 25.* mając w żywocie swoim
 dwóch bliźniąt ustawicznie z sobą walczących y
 bijących się na ich sprzykrzone pojedynki bole-
 sna Mątká narzekáła: *si sic mihi futurum erat, quid*
necesse fuit concipere, ieżliż na to utrapienie przyść
 miała, á coż mi było potym poczęciu, tak oba-
 wiąć się aby Mątká Przenawświetsza na niezgo-
 dnych y wrąkorach ustawicznych będących nie
 narzekáła y z niemi sobie nieprzykrzyła: *Si de*
aliquo nostrum sic conqueri contigerit V. s. em Matris
nostrae timeo ne melius fuisset, si conceptus non fuisset,
bono ille, lepiej się było takiemu nie rodzić, y
 w czytłym żywocie tej słoczney Panny ducho-
 wnie nie poczynąć, y słuznie mowi Jan Święty
 w Kánonice swoiey *cap: 5. Et peccatum ad mortem,*
non pro

non pro illo dico, ut roget quis, o iak to ciężki grzech a grzech do śmierci wieczney niechęci między Bracia rozliwać, niezgody pomiazać, zazdrości y nienawiści pojedynkować, iuż tacy pierzeć wiecznego zadržania nadržani są wedle Auguſtyna Świętego *lib. 1. de serm. Domini in monte sari. 22. Peccatum finis est ad mortem purum esse, cum per agitionem DEI per gratiam Domini IESU CHRISTI quisque, oppugnat fiat in talem iako w pożądaney zgodzie y miłości żyć Brater niey wizyt: ch zapomniać niechęci iest znak synostwa Bożiego y Miłości Przenajświętzezy iako tenże Jan Święty dowodzi. *Nos scimus quia in statu sumus de morte ad vitam quoniam diligimus fratres, iuż ten w piśany w Kitalog przeznaczonych, który pokoy między bliźniemi sieie, y niezgodnych do jedności prowaźi. Y przetoż Jan Święty drzwi albo wrot Niebieskich nie z inſzey materyi tylko z pereł bogatych ktore się u nas zową y stwierdzenie jednoſtawnych animuż w znaczą doyrzał dając znać, że tam dla zgodnych tylko przeſcie do chwały wieczney wytławione, a dla niezgodnych piekło zgotowane. *Przebraż Quarta wiaſza Učení kiedy piekło stworzone, y dochodzą że w dzień niezgodny. a to iako? nie u jednego to wpodźwieniu że BOG Wtzechmogący ſtworząc wizytę świat, przez sześć dni wizytłkie dni pobłogosławiał, tylko wtory dzień bez błogosławieństwa zotławił, czego dają przyczynę Rabinowie Żydowicy *apud Galatin. quia****

DEUS Sanctus & benedictus in secunda Sabbathi cre-
avit ignem, qui non extinguetur in aeternum, albo-
wiem w ten dzień wtory BOG Włzechmogący
stworzył ogień, który na wieki niewygaśnie, dla
tego takowy dzień niegodzien był Boskiego bło-
gosławieństwa. Iuś wynależli przyczynę tego nie-
błogosławieństwa, że ten dzień stał początkiem
niezgody, gdy jedność rozerwał, y w ten dzień
rozdzielone są wody wyższe od niższych, iakoż-
kolwiek gdzie rozdziały y niezgody tam gotowe
piekło, tam ustawiczne niepokoje y zaiadłości,
dla których nieskończoney zapłaty tak skuteczne
y nąd pojęcie ludzkie Boska wynależła karanie
sprawiedliwość, statim namq; ut nata est discordia
in mundo, simul infernus nascitur, tali enim monstro
tam debita praestruatur poena. A uchowayże Mát-
ko Przenayświętsza aby tá piekielna wada w ży-
woćie twoim czystym miała nas kiedy zmazać,
y o twoje Mácierzyńskie przywieść nárzekanie,
ale y owszem przy ześciu naszym oczy łaskawe
na nas obrociwszy, zbawienie nam uprośiła wie-
czne. Sobotnie iednak do tey Mátki Miłosierdzia
nabożeństwo, iako jest wielce płatne.

Święty Grzegorz Niszeński pisze o iedney nie-
rzadnicy, która wlystek tydzień na swywoli cie-
lesney trawiła, w samę tylko Sobotę dla uczciwo-
ści Mátki Przenayświętzey od brzydkich nało-
gow swoich wtrzymywała się, owo gdy iednego
dnia z náthnienia Boskiego, przeglądała się w ży-
ciu swoim sprośnym, łaska Boska skrzulzona,
bieży.

bieży do iednego Klaztoru Zakonnicy pewnych,
y tām między niemi zostąie, czego postrzegłszy
dużny iey nieprzyaciół obawiając się aby tak
oney dusze nie stracił, tyjącem przeciwko niey
wzbudza pokus, którym gdy się do końca nie
mogła sprzeciwić, ale iusz osłabiawizy drugiey
się Zakonnicy tego zwierzyła, y ná one siła-
czártowskie o zdrową radę prosi, która iey taką
owá Zakonnica stłrła daie, *sluchay* Siostró gdyć
się iaka poczwará pokaże, y nieczyście w tobie-
myśli wzbudzać będzie, záraz padły ná ziemię
y nabożnie klęcząc te słowa z gorącym wyma-
wiy duchem do Mátki miłosierdzia, wicy przy-
czynie Mácieryńskiey nieomylną máiąc ufność.
Post partum Virgo inviolata permansisti, Dei Genitrix
intercede pro nobis. Po porodzeniu Pánno niená-
ruszonaś zostála, Boża Rodzićielko modl się zá
námi, iakoż gdy to uczyniła, záraz od siebie-
czártá precz odegnála, że iey więcey nie turbo-
wał, á oná gorącym záwsze do Mátki Przenay-
święt: pałaiąc áffektem światobliwie dokończyła.

Ale co zá dziw że tarczą niepokalanego Po-
częcia Pánny Przenayświętszey tę czártowską
zwydężyła pokusę, poniewał nie tylko Senat
Prorokow Świętych, nie tylko Kollegium Apo-
stolskie, nie tylko grono Męczennikow, Wyzna-
wcow, y Pánienek Świętych ale y TROYCA
Przenayświętła iáwne daie świadectwo, że tá
Pánná bez zmázy pierworodney poczęta, Kościoł
także wołuiący głośno Niepokalaną Pánnę stawia

ale y sam przeklęty Luther uczeń dyabelski te-
 goż potwierdza *At Veda pater Benjamin Virginem
 ab omni peccato original. fuisse preservatam.* Sam
 tylko czart uprzączywszy łacząc się na wyroku po-
 spolitym *Omnes in Adam peccavimus*, y na dru-
 gim miejscu, *omnes nascimur filij eius*, że wzięszy
 w Adamie Rodzicu naszym zgriżelżyliśmy y ię-
 niami y corkami gniewu porodziłmy się; rozu-
 miał że pod to prawo Panna Przenajświętsza
 Matka Boża podpadała, y w grzechu pierworo-
 dnym poczęta była, lecz mizerny zawiedł się
 gdy się nie domyslił, że za łezgelnym Przy-
 wileiem Bożym ta czyła Matka Boża Niepoka-
 łana Poczęta była, iako Augustyn Święty do-
 wodzi, *licet MARIA fuerit Adami filia, CHRISTUS
 tamen eadem privilegia ipsi contulit per gratiam, quae
 ipse habuit per naturam.* I ubo była Panną Prze-
 najświętsza Corką Adamá, Syn Boży jednak do
 tego ją przywileju przez łaskę swoją przypuścił,
 który iako z natury swej miał, że był bez grze-
 chu, y ani w uszczach jego pokazała się zdrada,
*qui peccatum non fecit, nec inventus est dolus in ore
 eius*, á iako zmazana pierworodnym grzechem
 miał mieć Matkę y Rodzicielkę; záprawdę nie-
 oznaby to była, y owszem konieczne tego
 trzeba było, aby z Niepokalanej Matki Syn Bo-
 ży się rodził, bo iako pierwłzy Rodzic nasz z
 ziemi powstał y niezmazanej w Kraju był stwor-
 zony y duchem Bożym ożywiony, tak właśnie
 należało aby czyła Niepokalana Panna (która

Słowo.

Słowo Przedwieczne do żywota swego czystego przyjąć miała) z żywota ANNY Święty wy-
 zła, iako Ambroży Święty dowodzi, *quia primus*
Adam formatus fuit ex terra immaculata, idcirco ne-
cessarium fuit, ut secundus Adam CHRISTUS de
immaculata Virgine nasceretur; którym argumen-
 tem czart przeklęty pokonany dopiero iawnie
 wyznał przez Psalmitę Świętego daremny swoy
 zawód, *quaritur peccatum illius & non invenitur*.
 Za którą powolną Konfessyą jego, dopiero wży-
 stko Niebo y ziemia na pokaranie jego instyg-
 ie, y zemity prosi, iako tenże Krol Izraelski do-
 wodzi, *Contere os tuum peccatoris & maligni*. Ey
 BOZE zastępow tego przeciwnika Mátki twej
 siłą potęgi, niechay wsieckiego zawodu swego
 odnieść karanie. Lecz Proroku Święty coż za
 karanie może bydź na tego złego ducha, y iako
 się tey krzywdy nad nim zemścić, owolt *Tue-*
manus w Allegoryách swoich dąć sposob. O Krolu
 niezwyciężony y BOZE nieśmiertelny, że się śmiał
 czart na honor Mátki twej kochanej targać, nie-
 chay za to śromotnie na szubienicy wisł. Lecz iako
 może bydź Oycze Święty gdy ciała niema, owo
 rák? Gdy iulz przeklęty Judasz umyślił Syná
 Bożego á Mistrzá swego Zydom przedać y wdać
 na śmierć, záraz w niego czart wstąpił, w Wie-
 czerniku. *Intravit Satanas in Judam*, y gdy się
 potym postrzegł Judasz że niewinnego Pána
 sprzedał, z desperacyi obieślił się, którego że tuż
 był dyabeł opętał y ciało jego opánował, tedy się

wespoł z Judaszem przeklętym obietł. *Suspensus est Judas ut CHRISTI traditor, suspensus est Sathan, ut tanta Matris inludator.* Obietł Cię Judasz iako CHRYSTUSOW zdraycá, obietł Cię y Szatan, iako Mátki iego kocháney winowáycá, obádwa ná jedney gáłęzi ipráwiedliwe odnieśli karánie. Aleć my przy Niepokalánie Poczętey opowiedziawizy się Matce, pod iey Pánienkie ućiekamy się skrzydła a nie pewnieyszego że ná iey Máćierzynskie zarobiemy błogosiáwienstwo, ktore nam samá obiecuie. *Beati qui custodiunt vias meas, & qui vigilant ad fóres meas quotidie.* O iák wielce błogosiáwieni ktorzy u drzwi Niepokalánego Poczęcia mego co dziennie wártują y łaski moiey żebrzą, bo pewnie zbáwienie swoie w rękách moich znaydą. *O Beatos & felices, qui ad portas ossis eius introitus Immaculati vigilant, & semper incumbunt,* mowi Titelmanus nabożny. Iákolż nie odrzeczy, bo kto Mátkę Przenayświętżą ma, wíszyłko z nią dobre ma, wedle nabożnego Idioty. *Inventa Virgine MARIA, intentur omne bonum.* Dowodem tego wysoki Theolog y kochanek ośobliwy Pánni Przenayświętzey Dyonizy Święty *Arcopagita*, ten gdy Cię raz náśliczną urodę Mátki Przenayświętżey zápátrzył, rozumiał Cię bydź w Niebie, y owizem chwałę swoię z widzenia Mátki Przenayśw: nád chwałę wybráných przekładał i áńskich. *O DEUS bone, nulla maior videri mihi potest gloria Beatorum, quam felicitas illa, quam ego nunc felicissimus degustavi.* O BOZE dobrotliwy, wie-

wy, wierzę że chwała Błogosławionych twoich nie jest tak roszkowna, iako moia, którym z widzenia kochanej Rodziicielki twojej dobrze zasmakował. Lecz Oycze Święty co się dzieie dyżkuruie z nim ieden tego wieku Uczony Doktor. *Ergo non est maior gloria videns DEUM, quam videns MARIAM, & hoc Theologus audei dicere,* iżali nie więkiza daleko chwala y niepoięte szczęście z widzenia istności Bōdziej, a niżeli z widzenia Panny Przenayświętłzey co ty śmiesz bezpiecznie twierdzić, lecz Ociec Święty przy swojej stojąc sentencyi że nie więkiza, y tak tego dowodzi.

Apoc: 4. Widział Jan Święty w objawieniu swoim ieden Máiestat, albo wspaniałe krzesło na którym Pan Nieba y Ziemię siedział, *Euse sedes posita erat in Caelo, & super sedem sedens;* a na koło onego Bōskiego siedzenia 24. Stárcow stroiu Krolewskiego poważnie stali, którzy na ziemię padłszy niską bárdzo ádoracyą siedzącemu oddawali Pánu; *procedebant ante sedentem in throno,* potym postregłszy się y dobrze w tron albo Máiestat na którym Pan siedział w pátrzywszy, nie miętkanie z głow swoich korony Krolewskie przed Tronem onym poważnym skłádali. *Mittebant coronas suas ante Thronum.* Dziwuie się, *Theodoretus* że ci Stárcy dosyć niską ádoracyą siedzącemu uczynili Pánu, a ietzcze nie równie więkizą Máiestatowi jego, gdy korony swoje pod nogi jego ściela, y z swojej się ozdoby ogalać, owolzą

tak to zgadza pomieniony sługa Boży gdy przez siedzącego rozumie Páná Zastępow. *Viat Dominum sedentem*, przez Máiešťat iego Przenayświętyszą Márkę *U qui creavit me requievit in tabernaculo meo*, y który mnie stworzył odpoczął w przybytku moim, owosz pomienieni Stárcy nie poznáfu się z konfundowáli gdy BOGU siedzącemu powinny oddáli ukłón, á potym obrocíwizy oczy ná Máiešťat na którym siedział bacząc Boskie w nim átrybutá y nie iáko zástydzenie y pomięzání coprędzý Korony z głów swoieh przed onym świetnym tronem, to iest Márką Bożą zmiatáá y Boską cześć iemu wyrządzáá, *cumq; sibi persuaderunt pariterq; resplendere attributa, in tantá confusione ambigui, ne forte aliquem commississent errorem, ante thronum, id est MARIAM existimantes eam DEUM mittebant Coronas suas*. Ale co zá dziw wízyľsko się to álbowiem dobro znayduie w Mátcie Przenayświętetzey przez łaskę co się w Synu iey zámyká pizez naturę, *quicquid MARIA videt omne bonum videt, quia si DEUS est omne bonum per naturam, MARIA est omne bonum per gratiam*.

Nie u jedniwieniu, że CHRYSTUS ná Krzyżu wíľzác Pánnę Przenayświętízá pod Krzyżem stojáca nie Mátką, ále niewiáľtá názwał, *Mulier ecce filius tuus*, iżáli nie śluzná byľo tak bolejącá y zemdloná Mátkę wiefóym pilić názwiľkiem, y Mátką názwáć łodką á nie zgardzoná niewiáľtá, czego niźeli doydziemy przyczyny

przyczyny w przod uważamy czemu Drzewu Krzyża Świętego tak wielka powaga w Kościele Pańskim, iako y samemu Na, wyższemu wyrządza się BOGU adoracyą, y rowny *cultus tantie exhibetur*, y iezeliż Drzewo Krzyża Świętego w tą wielkiey iako tam Odkupiciel poważe, dla tego sam go, że na nim członki CHRYSZTUSOWE respocte, y to Drzewo Święte Krwią jego Przenajświętższą zbiorzone z stało, a Matka Prześkorna tegoż Syna Bożego w Zywocie swoim czystym go. Mielący nóżka, porodziła mlekiem Panniekim wychowała, y z nim wespół za narodem Izraelskim w dzień Wielkopiątkowy bolała y cierpiała, czemu nie w takiey powadze y adoracyi, iako Drzewo Krzyża Świętego w Kościele Pańskim, owo nie inż przyczynę dają Theologowie, tylko że Krzyż Pański nie jest sposobny do własney adoracyi, aby mu się Bosstwo przyznawać miało, *quia incapax est propter a orationis*, & ideo non est in se inesse Divinitatem, Matka zaś Boga tak jest sposobna y do adoracyi Boskiej y podobna, że gdyby iey tę adoracyą Boską święte przyznał, iezby ją y za BOGA chwalił: *Virgo autem capax amoris eius propria, quam se ei mundus exhibere voluit. IDEM colit et Rabb. Roman.* Owolż łatwo rozowwać czemu Syn Boży Pannę Przenajświętższą pod Krzyżem stojącą nie kochaną. Matką, ale prosta manuje niewiastą, bo gdy się Bosstwo jego na Krzyżu pokazało, *Vere Filius Dei erat isse*, Matka jego przenajświętższa iako w atrybu-

w attributách Synowi swemu podobna, bez wątpienia za boginią by była poczytana, a przeto nie słuszną rzecz była tytułować ją Mátką, ale y owszem Niewiaštą, iako to Hugo Kárdynał dobrze wyraził, *Ne homines parent MARIAM verò suprà homines esse*, aby ludzie nie rozumieli że MARYA drugim BOGIEM, lubo jest nad ludzi, jest nad Anioły y nad wszystkie Wybrane Boże, względem czego ma swoją osobliwą w Kościele Páńskim po BOGU Wszechmogącym. Chwałę y powinną cześć, ktorey żaden Święty nie ma. Nam dosyć z tąd poćiechy że jest Mátką Naywyższego, że w rękách iey zbawienie nasze, a iakozż się w każdym momencie nie ubiegając do iey chwały, y nie tylko serce miłością iey palające, ale y usta ná iey chwałę mieć zabawne, o iak potrzebna y zbawienna przysługa. Y luboć to Dámálcen Święty każdego przeraził że prawi nikt godnie nie może tcy Mátki Świętey chwalić, poki go sám Stworzyciel, który się w iey czystym Zywoćie zamknął godnym nie uczyni, przecię jednak że samá Pánná Przenajświętsza powinney po nas wyiega chwały, iako Łukasz Święty dać znać, *Beati qui dicunt omnes Generationes*, Błogosławiona mnie będą zwąc wszystkie Narody, tak sprawiedliwi iako y grzeszni; bo przez mnie do miłosierdzia Boskiego otworzone máią wrotá, tak Niebiescy Obywatele, aby przez mię pustki nápełnili, tak ci co w Czystcu cierpią aby przez mię uwolnieni byli.

iako ci

iało ci ktorzy teraz ná świecie żyją, y potym żyć będą, do mnie iało pewnego iasli Bożey zmierzają terminu. Ale coby za sposob chwaleńia tey Mátki Przenayświętłzey był iey naysmilszy, y nam naysłátnieylzy, samá się z tym ozwałá że nád poselstwo Niebieskie y Pozdrowienie Anielikie nie mász nic mieldzego, ktore sam Ociec Niebieski Gábryelowi Świętemu dyktował, wyprawuiąc go w dziewostęby do Pánný Przenayświętłzey czego y samá żywym poświadczyła przykładem.

Błogosławiona JOANNA Klasztoru Bonońskie-go ustáwicznie prosiła Páná BOGA będąc ieszcze przy Rodzicach, áby iey ten świat omierziwszy, do służby ią swoiey Zakonney powołał, iałkoż jedney nocy obaczy we śnie, á owo Zakonnice Klasztoru Świętego MACIEIA iedne ná dol zchodzące, drugie ná gorny Dormitarz w chodzące, ilekroć przybitemu ná wśchodách Obrázowi Pánný Przenayświętłzey powinny oddawały ukłon, y Pozdrowienia ofiarowały Anielskie, tyle kroć Pánná Przenayświętłza pięknych roż do zánádrza swego chowałá, czym owá Pánienká uwetelona, ocknie się y pocznie wołać ná Rodziców, żeby ią tám co prędy do Klasztoru Pánienńskiego oddáli, gdzie tak znacznie fawory od Krolowey Niebieskiey nabożne Oblubienice odbierały. Y niedziw Pánienstwo álbowiem wedle Bernardá Świętego iest świetną cnot perłą, Anieliká Siostrá, światłem Kościoła Pánienkiego, w którym

w którym Panna Przenajświętsza nad wszystkie kreaturę rozumną przodkowała, y pierwszą była powabą Synowi Bożemu do wzięcia z niej natury ludzkiej. Znajdując się albowiem Panieństwá ná ciele nienaruszonego wiele, ale na duszy pełno nieczystości, y zmaży grzechowey: tamá Panna Przen: nigdy się nie dzieliła, ani duszą, ani ciałem od Stworcy swego, ale się zawsze pod obalą oczom Bożym, iako się to prawdzi. *Cant: 4. Tota pulchra et amica mea, tota pulchra es.* Przedtym Panieństwo żadney nie miało zaśluzi u BOGA, ani uczciwości swojej. Lecz iako się Syn Boży z czystey Panny narodził, tak ie wielce uczcił, że zaraz swoją powagę y uczciwość nałaził, y na stokrotny pożytek w Kościele Bożym przez Apostoła Pańskiego olśniewane *Virginatu debetur fructus centesimus.* Sami Duchowie Niebiescy w tak niepojętę chcieli ie mieć uczciwości, gdy iako jest Anioł nad człowieka wyższy, tak Panieństwo nad Małżeństwo wyniesione. Sam czarć przeklęty iako ie ma w cenie wyłokiew y powadze, gdy ie nieprzyjaciół często nagłą zabnął śmiercią, co y w Agnizcze Świętey iawnó widzieć, gdy ie napastnika czystości nagle uduł y zámorzył. Aleć ielżce y w tym celu Panná Przenajświętszą swoją czystością ludzką czystość, że ją między infzych nie iako rozlać y dzielić, bo to pewna że żadna z Świętych Pánien nie miała tak podzielney czystości, bo lubo była Katarzyná Święta czystá ná duszy y ná ciele, przecię

przecię jednak tą iey czystość powabiła, Máxencyusa gładkością łwoia, Małgorzata Olibryfzã, y iníże Oblubienice CHRYSOSTUSOWE, lubo czy-
 łte ná dutzy y ná čiele były, przecię jednak po-
 żądliwości oczu ludzkich od twoiey gładkości
 nie mogły oddalić. Sámá Panná Przenayswiętiza
 lubo była po Synu Bożym ze wślytkiego stwo-
 rzenia naurodziwsza, przecię jednak żadne oko
 pożądlivosti nie pádło ná nię? co dla trzech
 przyczyn BOG Wizechmogący uczynił. *Pierwsza*
 że tak była ostrożna w mowie, w postępkách, że
 nikomu nie dała do grzechu okázyi: ale kto ná
 nie weytrzał, zaráz się do nabożeństwa pobudzał.
Druga przyczyna że z twárzy iey śliczney dziwna
 piękność y światłość wynikała, która patrzących
 ná się przerażała. y do miłości Boskiej y chwały
 iego z tak zacnego stworzenia zapalała. *Trzecia*
 przyczyna że BOG Wizechm: zakrył to w niey co
 mogło być okázyą do pożądlivosti, y dał iey tę
 łaskę że poglądaący ná nię, czystości się zaráz
 rozmawiać y chwycić musieli.

Wtora powabá Synowi Bożemu była powzięcia
 náтуры ludzkiej głęboká pokorá Panny Przenay-
 świętzey w którą gdyby się była nie przybrała,
 mnieliby było Pánieństwo pomogło! przez po-
 korę álbowiem mowi Augustyn Święty BOG jest
 wcielony, grzeizny uwolniony, potępiony, zbá-
 wiony, wygnániec przywrocony, y umarły wkrze-
 szory, y śluznie! iako tenże potwierdza. *Me-*
ditus est humile conjugium, quám superba Virginitas,
 lepię

Lepšie jest pokorne Małżeństwo, aniżeli pyśzne
 y wyniośte Pánieństwo; Przeto w Pánnie Prze-
 nayświętżey zarówno czyste Panienstwo z głębo-
 ką się pomuzało pokorą, tak dalece że wszy-
 stkich kochanków Boskich w niey przeszła: wiel-
 kie prawdą cudá uczniowie Pańscy czynili; iáko
 Piotr Święty cieżem twoim chorych uzdrawiał,
 Jan Święty Ewángelista suknie swoje kładł ná-
 umarłych y ożywiał ich, Andrzej Święty 40
 utonionych do żywotá przyprowadził, y tak wie-
 le innych Boskie cudá sprawował, á Pánná Prze-
 nayświętżá lubo była pełná łaski Bożej y gorą-
 cej litości nád utrapionemi, czemuż tych cudów
 nie czyniła, iáko Mátká miłosierdzia? Wszyscy
 Doktorowie Święci dają przyczynę, że serce iej
 tak wielce pokorą opánowała była, że iej za-
 dnych Cudów nie pozwoliła czynić, y dla tegoż
 że się tak głęboko upokarzała, nád wszystkich
 też jest w Niebie podwyższona. Trzecią powa-
 bą Syná Bożego, z Niebá do Żywotá Pánieńkiego
 była Wiará słateczna w Pánnie Przenayświętżey
 iáko iej to Elżbietá Święta z Duchá Świętego
 przyznála. *Luca 1. Beata que credidisti, quoniam per-*
ficientur in te, ea que dicta sunt tibi á Domino. Bło-
 gosławionás Pánnó nád Pánnámi, álbowskiem żeś
 uwierzyła, tedy się to zysci co o tobie dawno
 powiedziano. Y przetoć kto się zapátrzył ná te
 przymioty Niebieskie Pánnny Przenayświętżey
 ktorými ná Máćierzyństwo zarobiła Boskie, y zisła-
 ła się wszystkim żyjącym zwierciádem żywym y
 przeźro-

przeżroczyſtym, bo iako ſonce ma nād ſobą trzy
płanety y trzy pod ſobą, tak Panna Przenay-
świętſza trzy Ołoby TROYCE Przenayświętſzy
ma nād ſobą, a trzy pod ſobą ſtany, Pánieńki,
Wdowi, y Małżeńki, którym za Mātkę y Opie-
kunkę wyſtawiona, aby z niey wzor wſzelakiey
doſkonałości zbierając, nie tylko żyjąc prawdzi-
wemi córkami y ſynami, ale y nā niekończone
ſzczyłi ſię wieki. Lecz ſkażona ludzka naturā
częſto ſię z tey opieki wypiliue mādierzyńskiey,
iako Panna Przenayświętſza dać ſię z tym ſłyſzeć
jednemu grzeſznikowi. *Vos peccatores trahit me*
Matrem miſericordie, qui tamen non ceſſat me ſa-
cere Matrem miſeria & triſtitia. O grzeſznicy czę-
ſt wy ſupplikuiecie do mnie, y Mātką miło-
ſierdzia zowiecie mnie, gdy w głęhokie obrāzy
Syna mego zabrniecie, lecz w ſamey rzeczy mi-
aſto Mātki miłoſierdzia Mātką gorzkości y ſmucku
mnie czynicie.

Ale wroćmy ſię do pierwſzego ſtānu Pánień-
skiego, który ieſt wyłoki, y ſernym ozdobiony
pożytkiem, y w Niebie wyłokā z Krolem Niebie-
ſkim złączony przyiaźniā, wedle Mādrca. *Prove-*
ra. Qui diligit corda munditiam; habebit Regem ami-
cum iako przeciwnym ſpoſobem nād cielesnych
y grzeſznych ludzi nie będzie nic w piekle cie-
mniejszego y ſzpetnięſzego, od których śmierć
wieczna uciekać będzie, a oni iey ſzukać y proſić
będą, y nā wieki nie uproſzą y nie zaydą.

Y przetoć Synowi B, konwerſacya nieznikim inſzym

bardziej iako z Pánienstwem czystym nie smakuie w Niebie, z ktorym się ustawicznie weteli, banykietnie, y ciešzy, iako mu Kościół Święty wozujący przyspiewuie, *qui pascit inter lilia, septus choreis Virginum*, y nie dziw, wszystkie albowiem stany na świecie są cierniem, do którego prożności nikczemne łatwo przylegają, samo Pánienstwo czystą lilią wewnątrz y z wierzchu na duszy y na ciecie, Niebo y ziemię swoim zapachem uweselające, a nieczyste piekło strážące, ktorému Syn Boży troiakką stráž, aby nigdy nieczwánkował, albo troiennie towarzyszeni y służeńnice do obcowania przydał.

1. Towarzystwa Pánienstwa jest niewinność sumnienia, y czystość serdeczna w myślach, aby się nic ziemskiej y cielesnej nie wkradało poządliwości do serca Pánienckiego, ale sam Oblubieniec tam roskoszował, y niezmązaną iako w miešzkańiu swoim prowadził konwersacyą: *Genes. 9.* Noe sprawiedliwy budując Korab z rozkazu Boskiego dla ośmi dult pobożnych żadnego w nim okna po bok nie uczynił, tylko w wierzchu ku Niebu *fenestram in arcá facies desuper*. Coby to za przyczyną była różni różnie, lecz Dámáscen Święty rozumie przez ten Korab Kłáštory Zakonne, w ktorych czyste Pánienki żyjąc nigdzie oczu swoich tylko ku Niebu nie mają podnosić wedle Psal: Świętego Dawida Krolá: *Ad te levavi oculos meos.* *S qui habitas in Calu:* Do ciebie Pánie, ktory w Niebie miešzkałz oczy y serce moje podniesione —
niech

niech będzie zawsze, niechę albowiem Inżego
prosperu, niech się tedy nie zapatrują na te
 skażytności, ale na one nieskończone wesołości:
 2. Towarzyszca Pánieństwa jest pilna straż zmy-
 słow powierachownych, przez co się dziwny wstyd
 y niepoigta skromność iako świadczy *Eccl: Cap: 7.*
rodi: Noli discedere a muliere sensata, gratia enim
verecundie super agrum; co jest (troy Pánieński nąd
 złoto wyborne, y kamienie drogie zacnieyszy, y
 oczom Boskim nayprzyjemnieyszy wedle Lyrána,
pretiosissimum ornamentum frontis mulieris est vere-
cundia. Wspomina *Plutarchus* o jednym dostátnim
 Monárzce swiátá, który do upodobania swego
 szukając Małżonki, gdy do jednego przyidzie-
 Kroleństwa, tam mu dziwney urody prezentuią Pán-
 nę Krolewskiego stanu bogatą wielce, co wszy-
 stko obaczywszy y w pugillares ponotowalzy od-
 iechał dáley, przybieży potym do drugiego Kro-
 lestwa, gdzie mu dziwney urody, dostátkow wiel-
 kich jednę Pannę prezentuią, która się mogła
 zwać Boginią ziemiką, ktorey dostátki wszystkie
 kleynoty ubiory, miągności także w pugillares
 wpisałszy odiechał dáley. W trzecim Kroleństwie
 napádnie na ubogą sierotę, lecz ozdoby y urody
 prawie Niebieskiey, o ktorey się zaraz posag Ro-
 dzicow iey pyta: któremu sama Panna skromnie
 odpowiada: *Verecundiam a maioribus traditam sem-*
per possideo, wstyd Pánieński y skromność moia jest
 mi dostátnim posagiem, któremu się zaraz z tey
 cnoty spodobala, y za małżonkę poslubiona zo-

stała. O iak to wielki y nieotzaczowany Kleynot
wityd Panielki, a daleko wiecey Zaionny, który
dziwnie Oblubienicę CHRYSZTUSOWĘ zdobi,
tak dalece, że wedle Anzelma Świętego wityd
Panielki jest rodzicem posłuszeństwa Świętego,
jest Bratem czystości, jest Mistrzem uboistwa,
*Verecundia est Parens obedientie, Soror castitatis, &
Magister Evangelicae paupertatis* W taki stroy Nie-
biecki przybrana była Agnieszka Święta *ornavis
genas meas*. 3. Towarzyszką Panielstwa jest *nun-
dines verborum* powaga w słowach, żeby nic pło-
chego, nic żartobliwego y świeckiego z ust Paniel-
skich nie wychodziło, ale taka ma bydź iako sam
Oblubieniec Niebieski opisał, y smakuie sobie,
Cant: 4. Ensisimus tuas paratissim, mowa czystey Pá-
nienki a ieszcze Zakonney y BOGU posłubio-
nev, ma pochodzić iakoby wdzięczny wiatrek
z Ráju wiejący, zapáchem swoim nie tylko Niebo,
ale y serce Bókie uweselaący. Wipominają Rá-
binowie żydowicy, że gdy Krolowa Sabbá na słu-
chanie mądrości Krolá Sálomoná do Jeruzálem
przyszła, między bogátymi kleynotami y upo-
minkami, które mu ofiarowała, dwie równiance
także oddała, jednę z ziela prawdziwego wonne-
go, drugą z roboty francmeru swego miłernie
wyrobioną z taką przemową. Wielmożny Krolu
slyszalam o twoiey wielkiej mądrości, niech iey
teraz doznam, oto małz dwie równiance pozna-
wayże która z prawdziwego kwiecia, a która z ro-
boty ludzkiej, a nic się ich nie dotykay, Salomon
mądry

mały zezwoliwszy, kazał na stole owe równian i
położyć, potym alkerz każe otworzyć, w którym
płczoły były, dopiero płczoły zapach prawdzi-
wego kwicia y ziela do niego się ubiegają, a mu-
chy lichy do farbiśtego y martwego się żelika ma-
ją. Owóż mały Krol prawdy doszedł, a Krolowa
zdziwiwszy się jego mądrości głosem zawoła *Ne-
quē media pars nuntiata est mihi*, o niedościgłej ma-
drości Krolu y połowice mi nie powiedziano, cze-
gom się teraz napatrzyla. Bernard Święty tey
odważney Krolowej postępek chwalać, y Krola
Salomę na mądrości się dziwić, mowi. O jak
Krol Niebieski często do twego Ogrodá Zakon-
nego zbiega, y pracy Oblubienic twoich przypá-
truje się z których jedne równianki prawdziwego
ziela, czystości sumnienia, ostrości, w zmyślach,
y pomiarkowania w słowach wdzięcznie wonią-
ce Pánu y Stworcy swemu do zapachu wiją ro-
wnianki, z których potym Aniołowie Święci iako
pracowite płczołki słodkie pożytki na stoł Nie-
bieski odnoszą, drugie pełne świeckiey obłud y
próżności wszelakiey, na których się tylko muchy
paśą y żadnego pożytku nie przynoszą, a takie
z głupiemi Pánnami policzyć, przed któremi Nie-
bo zamknięto, y záprząno się ich, *Nescio vos*.

Do tego stroju Panińskiego potrzebny bárdzo
y ozdobny kleynot miłości Boskiej záleca Ber-
nard Święty mówiąc, choway czystość, y głębo-
ką pokorę, wstyd, y intze oczom Boskim smaku-
jące przymioty, Lecz iesli nie będą miłością O-

Nó 3. Oblubieńca

blubieńcá Niebieskiego ozdobione, zá nie nie-
 stoja, bo iáko lámpa bez oleju prędko gáśnie, ták
 te cnoty święte y bogactwa duchowne gdy się nie
 fundują ná miłosci Boskiej, żadnego pożytku nie
 przynoszą, która to miłosc Boża pilność y czer-
 stwość w służbie Bożej rodzi, bo leniwe y ospale
 nigdy nie są sposobne do Nabożeństwa, y owtzem
 Prorok Páński chramem ich w gościniec zbawien-
 nym posłakował: *Lis que quo claudicatu in eis pa-ter-*
Ey izalone stworzenie Boskie woła Prorok Páński
 ná światowe Oblubienice, dłużej będziecie dzie-
 lić sercá wáśze, gdy ie ráno ku chwale Bożej o-
 śnaruiecie, á z południá ná uciechy, marności, y
 niewiłydliwe konwersacye obracacie, iáko się to
 pokazało w iedney Panience swawolney, która
 mając mátkę nabożną do Najswiętitzey Pánni,
 y swoję corkę tegoż uczyła, swawolne tańce
 ustáwicznie ganiła, leć iá Ociec kochał, y przy-
 stoynie stroił, bo była nadobna y światowa, nie
 mogła mátká przemodzą zabronić iej tey ro-
 spusty, aż owo czáśu iednego gdy się zbyt nim
 tańcem bawiła, y zmordowana pod iedno drze-
 wo ná chłód wyszła, stánie przy niej duży
 nieprzyjaciel y záwoła, wstań á pod zemną, kto-
 remu prześtráżona odpowie, ktoś ty iest, á ow,
 iestem dyabeł, ktoremuś służyła y dotąd y w sie-
 ci moiey iestes, dla tego teraz czás przyszedł,
 że nie tylko zá swoje, ále y zá tych ktorychś
 zbyt niemi tańcami do požádlivosti wabiła, ka-
 ranie odniesiesz, y gdy iá czárt mocną siłą chce
 porwác,

porwać, ową krzyknie o Panno MARYA ratuj
mnie, bo ja tak była Mątką z młodu nanczyła,
czart ja opuściwszy zaraz rzecz o przekłętą ko-
ra cię tey modlitwy nauczyła, ktorey gdy byś
była nie wyrzekła sprawiedliwym Sądem Bożym
już byś była p tępiona y z twemi rowiennicami,
ktora potym całe się poprawiwszy Pannie Przenay-
świętley tę łaskę zawdzięczała y dobrze kończyła.

Aleć y Wdowi stan jest w opiece Macierzyńskiej
y Panny Przenayświętley y w Kościele Pańskim
szeszeńsiatym uczczony pożytkiem. Ten stan
zawisł na prostej y szczerzej intencyey dla BOGA
y chwały jego wszystko sprawując, y zmysły swoje
jako domową czeladź w tpo koynym rządzić tu-
mnienu, bo jako nad sumnienie dobre niemają
nie lepszego na świecie, y sercu wesołego, tak
nad złe y przewrotne nie utrapieńczego wedle
Izydora Świętego ktory mówi: chceż wesoło za-
wize żyć, dobrze y pobożnie żyć, *bona consien-*
tia semper gaudium habet & reus animus nunquam est
securus, dobre sumnienie zawize wesołe, złe y
przewrotne zawize się trwoży y boi. Do którego
rzędu domowego dłuze pobożney trzy służebni-
ce Grzegorz Święty tpośabia; to jest pamięć, ro-
zum, y wola. Wpamięci niech odpoczywa BOG
Ociec przez ustawiczne dobrodziejstw jego ro-
zmyślanie, w rozumie Syn Boży, gdzie niech
przemielżkiwa przez uznanie Wiary y okupu jego
drogiego, w Woli niech Duch Przenayświętły
mięizka, przez miłość ustawiczną, a tak zawize

poządek domowy zachowa, y zmysły w posłuszeństwie zatrzyma, y takim ćwiczeniem nie tylko Aniołów Świętych y Doktorów Twoich Niebieskich uweseli, nie tylko bliźniego do poprawy życia swego wzbudzi, ale y samą w łasce Bożey pomnażać się będzie. Jako to jedna pobożna Wdowa iawnie światu pokazała, która swoią gładkość zraniwszy raz serce lubo nie chcąc jednego Młodzieńca y do poządliwości przywiodłszy wewnętrzney, wiedney komorze rą 10. lat zamknęła się, żadney mężczyźnie twęży nie pokazując, y skromno bardzo żyjąc, y powiedziała że wolę go do czalu zatnuć, aniżeli dłużej jego na Obraz Boski stworzoną zgubić, y od dobra wiecznego odwrócić, y gdy iej pytano, iako tam wytrwać może, odpowiada że początek dnia na Męce Pąńskiej rozmyśla, y nabożnym oddaje modlitwom, potym to robię co do potrzeby bliźniego służy, potym wszystkich Wybranych Pąńskich rozkoszną zapłatę myślą przebiegam, potym ciało posilam, potym u nocy BOGA y Stworcę mego chwale za wszystkie łaski onego dnia wzięte, y skończenia życia mego w dobrej nadziei z cierpliwością oczekiwam. To prawdziwy stan Wdgi, o których iako tę Pannę Przenajświętszą izczegulnie opieką z tego poznać dowodu.

Pisze *Vincens* w zwierciadle Historyi swoich o Małżonkach Szlachetnych y pobożnych, którzy mając w Rzymie dostątnie imię iasmużnami y dobrami

uczynkami wstawili się, y potomká sobie z Niebá uprosili, potym w czystości żyli, y peregrynacyami się bawili, ná ktorey mąż umarł, á owá syna swego pielczono chowając z młodu y ku więkztzym latom przy sobie mu sypiać dopuśczać, w ciężką obrzę Boską przez cielesny grzech z nim wpadł, y porodziwszy dziecko dla wstydu zaduśił, y głęboko wrzucił, przecię jednak dobrych uczynków y iásmużn nie poniechala, czart tego postrzegłszy y w lidłach iá swoich trzymając, chcąc iey doczesney nábawić konfuzyi, przybiera ná się postać jedrego Kleryká, y przychodzi do Rzymu głosząc się oświeconym, w Piśmie y głębokiey náuce, widząc ludzkie skrytości, czego w samey rzeczy probował, y upatrzywszy czas gdy był przed Cesarzá zawołany pocznie mówić Ze dawna rzecz iáko Rzym stoi, y iáko ogniem siarczyłym dotąd znieuliony nie jest dla sprośnych y táemnych grzechów, ná co zdumiały Cesarz y wшыtek Senat, spytaia go coby takiego wiedział, á ow zaraz y biaągłową y uczynek tak sprośny głosi, ktorego mu kłámstwo zádaią wzyścy. swiatobliwość owey biaągłowy znając, który rzecze: wiedziałem iá to żeście nie mieli dać wiary, dla iey dobrej reputacyi, ále kaźcie iey tu zawołać, y o tym uczynku spytacie iá, á iesli tego nie doydziecie, ná mnie to karánie obroćcie, iákoż zawołána biaągłową ná páłac Cesarzki itanie w oczách wшыłkiego Senatu Rzymskiego, y spytána iesliby się w tym czuła uczynku sprośnym

sprosnym y niesłychanym dotad, w którym ja ten
 nowy prorok potępia. Ową rzecz Salomon ma-
 dry nauczył, iako wszelka sprawa ma się z uwagą
 odprawiać, zaczął y ja prosić o dylacya na
 Prokuratora, którą otrzymałszy, odeszła, y pro-
 sto biegła do LINUSA Papieża, przed którym
 w gorzkości ferdeczney grzech wyznała, y opła-
 kała, prosząc iak naysilniejszay pokuty byle tyl-
 ko dostać iey nie zginie. Biskup naysilniejszy ura-
 giona y skruszona, cieple y przykrym Piotra y
 Magdaleny grzesznych, w miłosierdziu Bożem
 każe iey mieć ufność: ale y do Marki Przenay-
 świętszay aby się w tym rażnie uciekła radzi, po-
 wną iey obiecując obronę, iakoz czasu nie było
 tak wiele, bo do Trybunału, trzeba się było na-
 mieszkanie stawić, Markę tylko Przenayświętszą
 za nieomylną Patronkę bierze, y tam we środku
 onego Sądu stanawizy, gdy każą instygatorów przy-
 wolać, y na obwinioną skrzyć, czart stanawizy
 nie może oney poznać białogłowy, któremu
 Cesarz rzecze, że ta jest na którąś wczora skrzy-
 żył, odpowie czart, lecz ja w niey nic złe-
 go nie widzę, y iakobym śmiał przeciwko niey
 co mówić, gdy widzę przy niey Markę Bożą sto-
 jącą y oney broniącą, na który głos wizersey z-
 trwożeni, y przeżegnawszy się, czarta precz ode-
 gnali, a ową białogłowę uwolnili, którą Cesarz
 wczędzisy y udarowawizy, Senat wszystkim Pánu
 BOGU za iey uwolnienie dziękowali, ale ona
 poki tylko żyła Pannie Przenayświętszay iako

Mátce

Matce utrapionych, y w iey posiłkach usiących
umiąśa to zawdzięczać dobrodziejstwo.

Aleć y Małżeński stan lubo ostatni, y w po-
żytku, bo trzydziesty tylko przynoli nayposle-
dnieyszy, jednak y ten ma swoje w Niebie przy-
ługi. Zaráz to BOG Wszechmogący uważyl
Stworzyłszy Ewę przestępną y nieposłuszną że
y potomstwo iey takowesć bydź miało, dla tego
poczęcie iey głęboką chciał ukarać pokorą, gdy do
ładnych ani urzędow, ani świadectw, ani godno-
ści Kościelnych, tylko do poddaństwa sposobna
bydź oładził, aby przez to zbytek w nich ob-
mierzył, pożadliwości cielesney y świeckiey pro-
śności, bo one nie tylko do złego bydź okazy-
widział, ale y do skrocenia życia ludzkiego i-
wnym dowodem; gdy się kto albowiem spyta,
czemu tych wiekow ludzie słabiej, bo rzadki kto-
ryby 100. lat przeżył, a przedtym nie nowiną
było 600. lat przepędzić, y wiele przyczyn dają
uczeni i. Że kompleksya starych náleznych Przo-
dkow była bliższa Adamá, (od samego BOGA
Stworzonego, a nálezá już nie tak trwała, bo z ma-
terey bardzo ułomney, iako bowiem krynicá
płynąca żywey wody, nim bliżey jest samego
źródła tym zdrowiza y żywsza, a owá dalsza
słabsza y nie tak czerstwa y użytna człowiekowi,
tak podobnym sposobem to mocnieysze y trwał-
sze co od samego sprawcy BOGA y Stworcy po-
chodziło, aniżeli to co się przez tak wiele wie-
kow wykłó. Adam pierwszy nasz Rodzic nie
tylko

tylko że był nadobny, mocny, mądry, iako Syn Boży pierworodny, ale miał y znaiomość Boską, lubo nie tak doskonałą, iako teraz mają Wybrani Pánscy, lecz przedię wiékszą, niżeli w tym życiu człowiek może mieć. Wtóra przyczyna że ich pokarm był prosty, iaki naturá ná on czas mogła mieć, nie ta. wvmyslny, iakiego się teraz wiele namnożyło, który do zbytkow prowadzi, siły wyliła, choroby mnoży, y życia umniejsza.

Trzecia przyczyna że starzy ludzie ná szczrym powietrzu mieszkáli, nie było zagełczonych. Miał y zawartego mieszkánia, z których nieznosne smrody iako do chorób, tak y do prędkiey śmierci są okazją. Czwarta przyczyna że starzy ludzie w wiékszy żyli wstrzemięźliwości, gdy Małżeństwo zaczęli w późnym wieku, we stu lat y dłu dzieci mając, a terażniejszego wieku wielu przed dwudziestą lat ten zaczyna stać dla tego ślaby wiek młoty być.

Piąta Przyczyna aby się krotkość życia naszego przeciw nieprzeżytey wieczności pokazała, która y za jednę kropkę przeciw niezbrodzonemu morzu wydolać nie może. Ale y same żywioły nadwątlone, ustawiczną obrzą Boską, ktorey co dzień przybywa upadkiem światu grożą, dla czego y Niebieskie influencye swoiey żywności uymnia, częstemi plagami świat nawiedzają, dając znać się w nieczotach starza, y bliski za sobą koniec prowadzi, wedle Apostoła Pánskiego.

formus in quos fines seculorum devenerunt. Myśm to my

co my na których ostatecznie dni świata przysły, bo
 jako człowiek gdy się starzeje tedy w latach usta-
 je, tak y świat nim się bliżej do swego zbliża upa-
 dku, tym bardziej się trąbie. Aleć wszystkiego te-
 go złego przyczyną jest grzech pierwej Rodzi-
 cielki nędzy. A nie inży tylko *interesse* własne,
 albo prywatne dobro, to wszystkiego nie tylko
 w Raiu, ale y na świecie narobiło złego, y do-
 tąd robić albo praktykować nie przestaje, to złe
 jest codzienną obrazą Boską, to wzgardą praw
 natury, to nieczestne *interesse* z piekła będąc ro-
 dem, nie tylko w Królestwach dobry z fałszowa-
 ło porządek, ale y prawą poznało, y sprawie-
 dliwości zdeptało powagę, a zatym to przedłe
interesse jest pewną wszystkiego świata zgubą, y
 niedziw? bo się mu w Raiu dobrze powiodło.
 Ewa pierwsza Rodzicielka wásza, nie uważając
 godności swojej y pierw rodney niewinności w
 której z Małżonkiem swoim Adamem stworzona
 była, wdała się w rozmowę nieprzyzwoitą z prze-
 kłętym wężem, który iey piękny owoc prezen-
 tując y namawia. aby go skosztowała, y luboć to
 ostrożna Ewa długo się zbrania, y poważnemi
 racjami z wężem certuje, przecię jednak gdy iey
 czart *interesse* zarczył y dobrze potusił, to prze-
 mogło. *Ecce sis Dñ jesentes bonum & malum.*
 Ey miła Ewo także wielka prostaczka że swego
 nie uważasz dobra y owżem nie pomrzć, ale
 Bogami złe y dobre wiedzącemi bądźcie, gdy
 tego owocu skosztujecie, iakosz to *interesse* dopiero
 Ewie

Ewie Zasmakowało, y mowi samá do siebie, ba wierę nie powiem ja o tym mężowi memu, Adámowi, ábym przed nim Bołtwo ukradła, iáko też on przedemną stárzeństwo y przełożęństwo nádemną z rak Bołkich otrzymał, tále ja go pierwszizną Bołtwá uprzedzę y już ja temu, nie on mnie, rokáżować będą, dla tego urwa-
wizy iábłko nie wprzód go Adámowi do skosztowania podać, ále samá połowę ziadłszy, dopiero Adámá częstuię, *tulit de fructu illius & comedit, & dedit Viro suo.* Kroniká Święta mowi. O niepolityczna Ewo nárzeka *Moyzes Barcefus lib: de Passi:* czemużes tak wielce pobłądziła, żeś męża twego Adámá iáko głowy y z ktoregoś wyizła, kości, nie uszándowała, y tym owócem w przód nie poczęstowała, żebyć był oczy otworzył, y zdradę czartowską odkrył. (Ale co większa o zamięciasta małżonko, gdyś tego skosztowała owocu, zarazem zdrady postrzegła czartowiek, boś nágość swoię obaczyła, y z darow się Bołkich złupioną uznála, á przeciż Małżonką twego Adámá w tym rázie nie przeltrzeżła, ále y owlżem goracość nájá á prawie z lamentem nástąpiła, áby zakazanego iábłka skosztował, y twego ogryśka dokónczył, iákoż nieostrożny lubo zgubę swoię widział jednak cię záfársować niechciał, ále záfárszonym twoięj perswázyi *Interesse* udał się. *Cue prius non vocavit Adam, ut ipse prior ederet, quia nimirum ipsa prius transformari cupiebat, & divinitate preire, sicut ipse humanitate precesserat, ut imperium*

imperium obtineret. Toć to *interesse* opłákane sprá-
wiło, gdy Ewá postrzegłszy zguby twoiey, do niey
wzájemnie Adamá prowadziła, mówiąc do siebie,
coś mam czynić, y iasz to łamá z Ráim mam
bydź wygaána, á Adam tu będzie roskolzował,
ey koniecznie trzebá temu zabiczyć, y owizem
aby w tosz siłło czártowskie wpadł, y kompanij
mi ná wygnaniu dopomógł, stárac się trzebá.
O przeklęte *interesse* mowi Chryzostom Święty
ktoreś tak piękne stworzenie Bógie w czártowską
przeczłó ławę, y Ráyskie roskolzy w opłá-
kane punki obrociło, y jedno widząc się w do-
czelney y wieczney zgubie, drugiego zá sobá po-
podługę, y potomstwo swoie tá wadą prze-
klętą zarazilo. Ale co zádziw gdy Adam w Ráim
wizyftkiemu pod stóncem stworzeniu imioná y
názwiská rozdawał, kiedy do węża przyszło dał
mu tosz imię ktore y żonie swoiey, tę tylko ro-
żnicę zachowawłszy, aby Ewá bez *H sine aspm:ionis*
nota, znaczyła Mążonkę tego, á przydawlzy H
znaczyła wężá. O záprawdę jedno westchnienie
białogłowskie iák się wwężá piekielneg, przemie-
nić może. A gdy ieszcze wyciągnie rękę dopie-
rosz gotowa zgubá; Gdy się Ewá ná zakázane
porwała drzewo y iábłko Ráyskie urwała, do-
wodzi Ambroży Święty żeby się był nigdy Adam
ná ono iábłko nie ułakomił, áni ná skolztowa-
nie iego zezwolił, gdyby nie było w ręku u Ewy,
ále gdy go tám mizerny Mążonek z oczył rad
nierad do grzechu przylgnąć musiał, álbowiem
tak

tak niebezpieczne białogłowskię ręki siłło wędle tegoż Doktorą Świętego *Mulier cum manu sanguine*; byle się czego dotchnęła białogłowa, już pewnie dotrzyma, y ladażako z rąk się nie wyśliznie, aż w ciężką obrzę Biską w padnie.

Augustyn Święty dziwuje się czemu Paweł S. wszystkie zbrodnie y obrzę Boskie na oczy swiatu wyrzuciwszy, każe się mężnie potysać z niem, nawet z samym czartem y piekłem: *Curfistis fortes in fide*, sprzeciwić się mocno każe; a gdy do konwersacyi białogłowskię przychodzą głośno woła, *fugite fornicationem*, uciekajcie, uciekajcie, daleko stronić od obcowania *fugite fornicationem*. *IESUS enim est cum is qui fugiunt et attingit eos*. Tenże Doktor Narodow mowi, uciekajcie daleko, albowiem z rękami jest JEZUS y kocha takich, którzy uciekają, na co y Augustyn Święty podpisuje się *contra libidinis impetum apprehende fugam*. *si vis obtinere victoriam, nec tibi veracundum sit fugere*, *si castitatem palmam acriteras obtinere*; Uciekaj jeżeli chcesz wygrać, y Koronę w Niebie otrzymać. Ephrem Święty szaleństwom przypisuje ludzkiemu, że od węża daleko uciekają, który tylko ciała szkodzić może, a od tego okazy w ktorej dusza glinie bynajmniej nie uciekają, y owżem tam ślepo śpieszą: *si fugis serpente mordentem corpus, cur non fugis mulierem, quae mordet animam*, *quid est enim mulier? nisi mortifera conversatio, oculorum perniciēs, animarum exitium, cordis speculum, juvenum perditio, scriptum inferni*.

*inferni: A Dorotheus Sanctus iák zákliná, y od tey
zarázliwey konwersácyi stronié kaže. A mulieribus
fuge tanquam ab igne, & laqueo diaboli, unum-
quam obuiam habeas, nec alloquaris, ne cor tuum
luto passionum deincepsur.*

Tákim się pokazał Święty Wincenty Ferrery-
us gdy od tak przekłętey daleko Itronu konwer-
sácyi, który raz do zmysłoney chorey ná spo-
wiedź będąc zawołany, gdy potrzeże sztuki izá-
cáński y niewstydu oney niewiásty, precz zstám-
tąd ucieka, á owę zaraz diabeł opętał y trapił,
poprzyliżony od Exorcystow powiedział, że
zstąd nie wynidę aż za roskazaniem tego który
będąc w ogniu á w nim nie zgorzał, y nie raz
tego powtorzył mówiąc: że to mam z roskazá-
nia Boskiego, pytáią się Kápláni iáko to rozu-
mieć, czyli podobno o onych trzech pácholę-
tách żydowskich do piecá Bábilonkiego wrzucó-
nych á nie zgorzáłych, odpowie czárt że nie o
tych, czyli podobno rozumieć o Świętym Wá-
wrzyncu y krácie iego ogništey, czárt odpowia-
da bynajmniey, dopiero owi Kápláni Exorcys-
towie událi się do Świętego Wincentego, pro-
sząc áby onę utrapioną niewiastę náwiedził, iá-
koż gdy tám Ociec Święty z wielką gromádą
idzie ludzi, ieszcze do oney chory nie wšedł, á
czárt krzyzczeć y wołáć pocznie, że ten to jest
co był w ogniu á nie zgorzał, dla czego nie
mogę znieść iego czysteý obecności, mułzę ucie-
káć, y tak uwolniona ona niewiásta, y ná drogę

zbawienną nawrocona, Lecz o iak ten skarb czy-
 stości trudny do zachowania, gdy ná iego zgubę
 piekło ustawicznie czuwa, y gdy nie może w cie-
 lesney utracie tego skarbu człowiekowi szkodzić,
 tedy go do duizney we dnie y w nocy prowá-
 dzi zmázy, dla czego Bazyli Święty przestrzega-
 stan Pánieńki, áby ostrożnie myśla y sercem
 száfując naymnicytzego podulzczenia nie lekce-
 sobie ważył, *per lece vitium diabolus ad animam
 ingreditur, & de hoste fit dominus, & nos de nostro
 expellit loco.*

Cant: 5. Oblubienicá Páńska chcąc pędzy do
 siebie ukochanego swego Stworcę zwabić, taką
 mu się popisuje czystością, y gospodę w sercu
 swoim smakuie. *Manus meae stillaverunt myrrham
 & digiti mei pleni sunt myrrha:* Ukocháoy moy
 Oblubienice, nie próżnują moje ręce y wízytkie
 pálce: owo: myrrhę gorzką dystylują, przez którą
 myrrhę umartwienie rozumie się ciała, lecz czemu
 ręce y pálce wízytkie tą myrrhą umartwienia są za-
 bawne y ozdobione, dáie przyczynę Grzegorz S.
 Nazyánzenski *Hom: 12. in Cant:* ponieważ 1. pálcy,
 5. zmysłów cielesnych znaczą; tedy iuż nie jeden
 zmysł álbo pálec, ále wízytkie pięć umartwienia po-
 trzebuia, żeby dulszą pobożną tą myrrhą wonną
 mortyfikacyi wízytkich zmysłów, nácieráiąc ręce y
 pálce twoie, wdzięczny zapách ustom Boskim
 wydawała, y w sercu go swoim zázwsze dotrzy-
 mywała, y ná onę Proceśsyą Niebieską zawczą-
 su się przyśposobiála; *Non unum vel alterum di-*
gitum,

gitum, sed omnes digitos myrrha plenos habet, quia
 ut invenitur Domibus, omnes animi mores indistin-
 ctè comprimendi sunt, y owlzem dowodzi Antoni
 Święty de Melissa serm: 14. Smiechby to był ciā-
 ło zachować od zmāzy, ā ięzyk, słuch, widze-
 nie, dotchnienie nā wolność rozforować, y wlzy-
 tkiego im pozwalāć: *Effet ridiculum corporis par-
 tes servare castas, linguam verò, visum, auditum,
 & manum non observare, corpus tueri cum castimo-
 nia, cor autem cum superbia & aspectu scortari.* Y
 przetoć Tertulian czystości Pānicēskiej uważā-
 iąc słabość, zā prędko w swoiey ozdobie ā czā-
 tem y zā nieostrożnym wzrokiem wiedznieie, y
 swoy przyrodzony glāns trāci; przestrzega: *In-
 due armaturam pudoris, murum sexui tuo strue, qui
 nec tuos emittat oculos, nec alienos admittat,* przy-
 oblec się w szatę wstydu, murem się otocz czy-
 stości, któryby y oczom twoim wzroku, y in-
 szym pożądliwości bronił. Tāk sobie postąpiā
 czystā Pānicēkā Rebekā, y ostrożna bārdzo, o
 ktorey czytā: Gen: 4. Gdy iej poslubiony młō-
 dzian Izāāk zāchodzi drogę co prędy bierze nā
 siebie płaszcz, y wżyckā się nim odziewa: *Cito
 tollens pallium, operuit se:* o iāka skrupulatkā wsty-
 dliwā Rebekā, mowi Tertulian, lecz nie dziw-
 sam iā Cap: 16. wymawia, ktora potrzegisz-
 zdalekā Izāākā, y on iā też obaczywszy, rozu-
 miāł; że onym płochym wzrokiem iuż Pānic-
 stwo strāciłā, dla czego zawstydzilwizy się co prę-
 dzy do welum się udāłā: *Confessa est quod senserat,*

id est spiritu nupta, negavit Virginem velata: iákoż
 ieżeli wzrok pożądliwy dusze rani, á czasem
 śmiertelnie zabija: iáko pilze *Plutarchus* o iedney
 urodziwey białeygłowie Prymie nazwanej w A-
 thenách, która obżałowána będąc o pewny wy-
 stępek, y stawiona przed urząd z pokrytą twa-
 rzą, iáko ná ten czas zwyczaj był, mając do o-
 brony swojej dwóch Pátronow, owo gdy w onym
 Trybunále zagáiono sprawę, y przeciwno niew
 proponują, y iey Pátron *Euthias* imieniem, iuż
 to wymową gładką, iuż y racyami potężnemi
 obwinionej pryncypálki swojej broni: Drugi Pá-
 tron *Hyperides*, nie ták prawdzie wymowny y prá-
 wny bącząc że się ná przegráną teyże obwinio-
 ny zaniośło, y sędziowie owych po niey rácyi nie
 chętnie przyjmują, ále się spráwą do konwikcyi
 náchylał, gdy go pytán: iesliby ielszcze miał iá-
 ką obronę do tey spráwy, á ow przystąpiwłszy
 się do obwinionej odchyli zasłonę z twarzy iey,
 ná którą się sędziowie zápátrzywłszy, y ták iey oz-
 dobie zdziwiwszy, wotá swoje odmienili, y wol-
 ná w oney spráwie uczynili: *Quam cum cernrent
 Athenienses iurices, sic tacita venustatis eloquentia
 permoti ut eam statim uno animo absolverint*: wszy-
 scy się ná iedno wotum zgodzili, żadnego który-
 by dekretowi onego uwolnienia przeczył nie było
nec unum pro ea suffragium defuit. O záprawdę
 iák niebezpieczny wzrok! który y rozum záśle-
 pił, y sprawiedliwość potępił, o iák nim ostro-
 żnie trzeba száfować! iesli człowiek nie chce ná-
 duszy

duszy sawankować, owo tam CKRYSTUS dał
 dobrą naukę śędziom, y wizelkiego stanu ludziom
 gdy do niego żydzi niewiaścę cudzołożną przy-
 prowadzili, y dekretu wedle prawa Moyżeszowe-
 go żądali, Pan nie weyrzawszy ná niewiaścę,
 ichylił się y ná ziemi palcem swoim Boskim od-
 prawę y uwolnienie oney niewiaścý expedyował:
inclinans se deorsum digito scribebat in terr. (Ewán-
 gelista Święty mowi) y luboć to ná Stworcę—
 nie mogła żadna z weyrzenia pasc makuśa—,
 przecię dla przykładu ludzkiego iák skromnie—
 mają okiem szafować, tak skromnie sobie począł,
 y przetoć y do głupich piąć Pánien gdy się nie
 przyznáie tenże Stworzyciel, ále ich przed fore-
 ká Niebieską odprawuie. *Nescio vos*: nie dla tego
 (mowi *Malconatus*) áby iákó Sędzia żywych y
 umárłych nie miał swego znać stworzenia, kto-
 rego oczom Boskim nie máłz nic skrytego, ále á-
 by dał informacyá śędziom, że ná winy nie ná-
 os. by máł się zapátrować, á tak spráwiedliwy
 będzie zawlze dekret ich: *In CHRISTO nequit
 esse affectus nisi purissimus, sed propter nostram in-
 structionem aspiciit culpam non respicit personam*.
 A ieżeliż nie ostrożny wzrok ludzki, tak wielce
 zaráża, á coź lámá konwersacya iák szkódliva:
 Pilze *Lucas* Biskup Tudeńki o Sancyi Corce Kro-
 lewskiej, gdy blisko bá dżo Kościoła Świętego
 Izydora był Páłac Krolewski, tá Pánna y Córka
 Krolewska wielce róstronna, y do Świętego Izy-
 dora nábożna, kazáła sobie okienko z onego Pá-

ładu uczynić, którymby na Ołtarz gdzie Ciało
 Izydora Świętego pod nim odpoczywało patrzeć,
 y modły swoje do Świętego przesyłać mogła,
 co nie mały czas odprawując, pokaże się iey raz
 w wielkiej światłości Izidor Święty, y wielce iey
 prosił, aby się z tamtego Pałacu wyprowadziła,
 y od niego oddaliła, y gdy pobożna y czyste-
 go sumnienia Pánienka przyczyny żąda, takó-
 wą od Świętego odnosi: *Quamvis ipsa virginita-
 tis voto te consecraverim, & ego semper DEO devo-
 tas dilexerim feminas, tamen nunquam acceptam ha-
 bui earum mecum diuturnam residentiam corporealem:*
 Luboś ty Pánienko ślubem czystości BOGU twe-
 mu obowiązała się, y ia zawtze pobożne w BO-
 GU Mátrony kochałem, przecię iednak nigdym
 z niemi nie miewał długiey konwersacyi y rezy-
 dencyi. O dziwna záprawdę spráwa Boska czym
 się ten Święty żyjąc brzydził, y stroniał zdálęká,
 tego y po śmierci się chronił, iuż iego dalsza
 w Niebie chwały zażywała niekończoney, y w
 BOGU swoim ponurzona zottawała, iuż y ko-
 ści wysłchle pod Ołtarzem Pánłkim odpoczywa-
 ły, á przecię tak czystey y pobożney Pánienki,
 blikiey strzegły się konwersacyi: Nie inſza przy-
 czyná (mowi *Illeſonſus* uczony) *ad noſtrum per-
 miſſum eſt doſtrinam, quod cum enim ipſi Sancti abe-
 horreant converſationes, quomodo nos cum cadaveri-
 bus corruptilibus non pudeat converſari.* Na náſze
 to náukę przeſtrogá Boská, ábyśmy od ſzkodli-
 wey uciekali precz konwersacyi: bo ieżeliż tam

Święci

Święci y kochankowie Páńscy, pobożnemi brzy-
dzą się konwersacyami, á my zgniełemi trupá-
mi iák się nie wstydziem codziennie konwerso-
wać y obraży Boskiej tak często przyczyniác.

Ale wróćmy się do szkodliwego *intareffe*. Za-
chorzał Łazarz Brát Mártý y Mágdálény w Be-
tánij, o czym dając znác one Siostry Pánu, y
proszą go do siebie, áby go uzdrowił, Syn Bo-
ży wkładzie do nich że się prędko stawi, ále y
náponina ich áby się nie frasowały, gdyż tá-
chorobá nie śmiertelna była, owo gdy Pán Nie-
bieski swoje przybycie tam zwłacza, tym czásém
Łazarz umiera, y pogrzebiony. Przychodzi Pán
do Betánij czwartego dnia, y pyta się o miey-
sce gdzie pogrzebiony Łazarz, áż Mártá odwo-
dzi Páná od ónego wskrzeszenia y perswaduie
Pánu, áby dał pokoy y kámienia grobowego nie
kazał rulzác, bo się iuż Łazarz pewnie zaśmier-
dził, *sciet jam & quadriduanus est*, nie ieden tu
ná Mártę odmienną obrocił oko, że się tak nie-
miłolną zelźlemu stawił Brátu, ktorego żyjąc
wielce kochał. Lecz nie dziwować *Interesse* to
wizytko robiło, iákó *Labata* dowodzi: *Nolebat*
*Marta Fratrem reviviscere, ne bona á Fratre per tes-
tamentum derelicta iterum Fratri restitueret*. Ob-
bawiała się prawi Mártá, y mówiła sámá w sobie,
iákó Pán Łazarza wskrześi, ja mużę dobra iego
które mi iuż testamentem odkazał, náзад mu
wroćć. Alcé nie tu koniec rozpulczonemu w
swey woli *Interesse*, ktore *rationem status* wedle

Do Pol-

Politykow zrodziwszy, tak w gorę wyleciało, że co samemu Stworcy Wizehmogacemu tuży, to sobie licha ułomność uzurpuie y przywłaszcza, czego *Aristoteles* dowcipny ielzcze za czasów swoich poslakował; *liv: 7. polut: Effector est in principibus vindicta & ratio status, quam amicitia, aut sanguis, w tak głupia dumę chunorowaty wyleciał człowiek, że za nic u niego miłość bliźniego, za nic Przykazanie Boskie, non occides, non concupisces, za nic zgubą dusze: y po tępienie wieczne, tylko vindicta, & ratio status przemaga do siebie mówiąc: powaga godności moiey wyciąga, abym zemstą moiey dochodził krzywdy y zniewagi, ratio status każe, abym na zakazy Boskie y krew moję własną nic nie respektował. Jednemu wielkiemu Monarze ducha, któż z przednieyszych Konsyliarzow posępnał, iako wlpomina uczony *Strabo*, czyli też Kalendarzem wyrążyć kazał, aby tey wolności z Niebą powierzoney, skromnie, nic nie respektując na przekłętę *rationem status* zażywał, y Państwa swego w ostatnią ruinę nie prowadził, aż ow nie tylko tak pobożney nie przyjął perswazyi, ale po Krolestwie swoim Astrologii naukę precz wywołać rozkazał. mówiąc: że *ratio status* nie pozwala mi, abym ja młode lata w ciłszy miał trawić, ale koniecznie wyciąga, abym ja Rańkiemu humorowi memu korrespondował, y nie tylko samśiadow mięszał, ale y wizytelek świat pod moję władzę podbijał, y na sławę nie*

Servus ad R. S. m. smir.

śmiertelną robił. *Humbertus* dziwnie się takiey nieuwadze śmiertelnego stworzenia, sobie dobrze czynić, a bliźniego potępić, y wniwecz obrać, swoje Państwo wynieść, a sąsiedzkie poniżyć, y dobrowolnie na zgubę swoją robić wie czną. *O insane mentis hominem suum commodum querere, & salutem proximi perdere, in retributionemq; sibi penas aeternas vendicare.* Ale nie dziw tenże konkluduje, teraz człowiekowi lichemu służy *ratio status* poki życie, niechże w zakamiślym humorze swoim niepokoyne życia prowadząc godziny w gniewie Boskim dokończy, a tedy już więcej nie iemu, ale Stworcy Wszechmogącemu y Sędziemu strąsznemu *ratio status* poydźcie, gdy wedle zasług takowego nieupamiętałego dekretować będzie.

O *interesse*, o prywatne respekty iako często dusze gubić ludzkie, Państwa y możne Krolestwa w niwecz obracać, które y czasow terażniejszych iak wiele dokąznicie, rzeczy mięszacie, y do ostatney ruiny wszystko prowadzicie, gdyby nie sama prawica Boska y Matki Przenajświętszey szczególna zatrzymywała nas opieką. Do ktorey iako do żrędku wszelakiey czystości, y do pewnego zbawienia środka, we dnie y w nocy gorąca iako nie pałac miłości, y nadzieie pewney w iey Macierzyńskiej nie pokładać opiece, bo to nieomylna iako *Alatus Sanctus* do wodzi, że ktokolwiek się rozmiłuje tey rokoszney Matki, y żadnego dawa bez iey chwały nie str

wi, temu niepodobna zginąć, ale się już może
 bezpiecznie za przeznaczonego mieć do Niebá,
pro certo intelligas, quod signum est predestinationis
esse devotum sanctissime Virgini. Oto y w dzień
 ostatni Sądu swego straszego Sędzia sprawiedli-
 wy czemu w ludzkiej a nie Bożkiej pokaze się
 postaci, gdy się pytają uczeni, Bernard ich Świę-
 ty rezolwuje, *in ea forma apparebit in qua natus*
est, nimirum in carne de Virginis utero sumpta, ut
sefe devotis MARIE benignum exhibeat, dla tego w
 postaci y cieie ludzkim ktore wziął z Mátki swo-
 iej Syn Boży pokaze się ná sąd swoj straszny,
 aby był Synom y Corkom Mátki swej pocie-
 chą a nie strachem, Brygidzie Świętej Syn iej
 Karolus w młodym umiera wieku, Mátká tro-
 skliwa chcąc wiedzieć w którymby był stanie u-
 stawić prosi BOGA Włzechmogącego aby
 iej to obiałwił, iakoż ná Modlitwie iedney bę-
 dąc zachwycona obaczy Syná Bożego ná Máje-
 stacie swoim. przy którym y Mátkę Przenayświęt-
 szą po prawym boku postrzeże, przytym obá-
 czy czartá przeklętego ktory taką przemowę do
 Sędziego uczynił, *iudex adeo tu justus es ut spe-*
rem me a te obtenturum, quod iuste petiero, etiam
si sit contra Matrem tuam. Wiem ia o Sędzia ży-
 wych y umárłych, żeś tak dalece sprawiedliwy,
 że y ia o co cię prosić będę lubo to przeciw-
 ko Mácce twoiej supplikuję bez wątpienia otrzy-
 mam. Dwoiáką mam urazę y krzywdę od Má-
 ki twoiej, *Pierre sz umża:* Gdy Karol poczynął
 konąć,

końc, Mátka twoja w dom iego weszła y nie
odstąpiła go, ale ustawicznie iaką swą polilała,
y ná koniec nie dając mi do niego przystępu,
ábym wedle práwa mego dużę iego z gościncá
zbawiennego zwodził, y roznemi go fortelami
kusił, precz mię odpędziła, przeto o sprawiedli-
wy Sędzia słusznie się żałuję, y proszę aby du-
żá Karolá do ciała się wrociła, y zemną poie-
dynek odprawiła, bo inaczey ieżli to nie będzie,
bez spráwiedliwego sądu do Niebá się dostanie...
Wtóra krzywdę mam od Mátki twoiey, gdy mo-
ja jest powinność ábym ja ná wszystkie duże skár-
gę przed tobą przekładał, y ná sądzie ie twoim we-
dle zasług prezentował, Mátka twoja dużę Ka-
rola iako prędko skonał ná ramię swoje wzię-
wszy od skargi mey umknęła sądu, á przeto Nay-
wyższy Pánie proszę w tak iawną krzywdę mo-
ię spráwiedliwie rácz wevzrzeć, y zemścić się...
Tedy Mátka Przenayświętiza rzecz: O Czárdie
przeklęty, luboś jest oycem kłamstwa, przeciś
jednáx teraz w obecności Sędziego y Stworce
twego prawdę musiałes wyznac, bo iżalim ja
dużę Karola slugi mego wiernego nieślusznie przy-
ześciu iego ratowała, który mi życzliwie zawni-
słuził, y w moim ratunku nádzieię pokładał, y
przez moię przyczynę zbawienia się wiecznego
spodziewał. A w tym Sędzia spráwiedliwy kon-
kludował, iżali niewiesz o diable że Mátka mo-
ja w Krolestwie moim wiele może, á zátym y
w práwie twoim wolno jej iako chce dytensio-
wać,

wać y postąpić sobie, a przeto w tey sprawie —
 wieczne zapowiadam ci milczenie, *quia sic bono-*
mundus erat, qui Matrem meam tanto aslexit a facie,
 albowiem takię godzien był uczciwości, kto-
 ry Matkę moję tak uczcił y ulzanował. A któż
 się proząc nie będzie brał do obrony tey Matki
 chwalebney, kto za służę y służebnicą iey od tey
 godziny nie poświęci się y nie odda, ale poki
 przekłętey wyniości, nieczczerości, zbytnich
 naśladowie strojów, y wygodach opływa cięle-
 snych, tedy tym prędzey życia tobie doczeste-
 go skraca, y wieczne potym skärbi męki, czego
 z tego dowodzi się przykładu.

H Dwaj bracia Zakonni, a ieden z nich powa-
 żny y sędziwy Biskup a iednego Spowiednik, wy-
 szli na wieś na opowiadanie Słowa Bożego, za-
 proszeni do iednego Zameczku iedney światowey
 białyegłowy, która myśląc sobie, iacys to nie-
 znaniom Oycowie y dalecy, mogą się ja wyspo-
 wiadać bezpiecznie przed niemi, y niczego nie
 táć, y gdy się przed oaym starym człowiekiem pocznie
 spowiadać, ow młodziy na modlitwie widzi, że
 za káždego grzechu wyznaniem sprosne záby z
 ust owey białyegłowy wychodziły, potym gdy
 się iednego ciężkiego grzechu pocznie spowia-
 dać, y już sprosny smok głowę z ust iey poka-
 zał, wynisć jednak niechciał, gdy owa wstydem
 zdzięta, owego grzechu zatęfiła, tedy wszystkie o-
 we záby znowu się do ust iey powróciły, y z
 smokiem przeklętym tam zamknęły. Y gdy owa
 Bracia

Bracia z Zameczku wylzli, Brat ow młodszy te
mu Staremu Spowiednikowi dziwny ow postę-
pek obiawia, czym ow stłrzec zadržożony, wro-
ci się do owey Pani, chcąc ią na zbawienną dro-
gę nawiesć, ale iuż umarłą zastawizy, serdecznie
zafraśowany, całe trzy dni na modlitwie
y poście trwali, aż się im owá Niewiasta poka-
zała na Smoku piekielnym siedząca, ktorey szę
ię dwóch węzów okrutnych opasało, y pierś iey
szę zębami szarpali, na oczách dwie żabie spro-
line siedziały, a z nich ogień siarczyłty y smród
niecznośny wychodził, a ręce obiedwáy psi okru-
tni kłali, ulzy ogniste przerażały strzały, a głó-
wę iey pełną żmuy iadowitych żarły, czem
prześlalzeni owi Zakonnicy upadli na ziemię
do ktorych owá rzecze. Przyjaciele Boscy nie-
boycie się, iam iest owá nieszczelna niewiasta,
ktoram się dziś trzeci dzień Spowiadała zmysle-
nie, y nieszczere, tając iednego grzechu ktorym
z pokrewnym moim popełniła, wstydząc się go
wyiawić, dla czego wiecznie iestem potępiona,
a iezli chcecie wiedzieć iawne karania mego przy-
czyny, te są gdy widziacie głowę osadzoną iado-
witą gądziną, to dla tego, żem ią zbytnie stro-
fiła, oczy żaby męczą, ktorem swawolnym wzro-
kiem tuczyła, ulzy strzały przerażaia, żem im
wiele do słuchania pozwalała, usta moje ogniem
pałaia siarczyłty y smrodliwym, bom ie na ob-
mowiká, na bluźnierstwa, na pieśni sprośne,
pocałowania cielesne, y brzydkie mowy zbytnie
otwierala,

otwierała, pierśi moje węże ślepała y targała, dla nieporządnego dotykania, obłapienia, y cielesności smakowania, plł ręce moje szarpała, kotrem do nich raczey aniżeli do ubogich w udziełaniu iakmużny wyciągała, iżem ie drogim nożeniem dla cielesności zdobiła, Na tym smoku iezdżę, dla tego, żem się radą pýśniła, na drogich karocách wożąc, y nad inższych przekładaiąc, y ciało moje nikczemne bårdzo ciężkim dręczy się ogniem, ktoremum hoynie wizerkiew rospuśty dopuszczala. Spyta iey potym Spowiednik, ktoreby też były grzechy nawiększe, dla ktorych ludzie na wieczny ogień idą, odpowiedziała, że dla rożnych grzechów męłczyzna bywá potępiony, ale białęłowy, dla czterech nayczęści przyczyn. *Pierwsza*: dla rozwieżionego ięzyká. *Druga*: dla zbytich stroiow. *Trzecia*: dla czarow. *Czwarta*: dla zmysłoney Spowiedzi, gdy dla włtydu wiele grzechow tala. Atoż mamy skutki y poćiechy przekłętey wyniosłości y ozdoby cielesney, ktora na wieczną prowódzi nicotrożnych zgubę. Jeżeliż iedna Zakonnica nabożna powłzechny grzech tak sobie zbrzydziła y mowila, nie miałz tak ciężkich boleści na świecie, tak nieznośney choroby y męłki kátowskiew, choćby kogo wpleciono w koło, w piec ognisty wrzuceno, y w koćiel ołowiu rostopionego, tedy nie to przeciw męce, ktora załuguie grzech ieden powłzechny. Więc y druga także nabożna powiedziála Zakonnica, by czło.

by człowiek prawi wiedział iakiey nienawiści grzech powłóczył na brzegu czekał; y chciał prześladować, to powszechnia winą u sprawiedliwych ludzi w iakim obrzydzeniu, á coż śmiertelna zmaza. Widziałá niegdy Mechtyldá Świętá, gdy się w dzień Uroczyſty JANA Świętego Ewangelisty y Apostoła gorąco modliła, á owo z oczu JANA Świętego wychodzi iasny promień, y w śliczną twarz Mátki Bożey zmierzał, czyni oná przerażona, gdy tajemnice pojąć nie może, JAN Święty objawia iey mówiąc: Gdym prawi żył na świecie, w takim miał powadze y uczciwośći Mátkę Bożá, żem nigdy na twarz iey rokoszną nie weyjrzał, dla tego teraz obfitá tey wstrzemięźliwości moiey odnożyć zasługę. Dałby to BOG śláwáwy żebyśmy y my tak ostrożnie wzrokiem naszym szafowali y skromnie, przez który śmierć do dusze, á śmierć wieczna wchodzi, y co ten kochanek Boski z uczciwośći ku Rodzicielce Pána y Mistrzá swego czynił, to my z brzydkości tak łpofnego y obmierzłego BOGU występku, bá y z łamey potrzeby czynimy, y wytrzegamy się, y za wczásu ten gościniec mylny mijając, zbiegámy na gościniec przeznaczonych w tym stanie bárdzo śliskim, ustawicznie o mizerney ześlá nálzago pámiętając kondycyi.

Sáládyn Krol Azyi, Syryi, y Egiptu wielki Monárchá, gdy się w obozie roſchorował; y bliskim śmierci bydz widział, uważając że jego zwycięstwa,

cięstwá, pompy y tryumfy, dostácki y Krole-
stwá zá nic nie stoia, ále sámá tylko kotzula ie
go śmiertelna nierozdzielny m po śmierci kom-
panem, kaže iá ná wysokiey zawielić kopij, y
głosno po wszystkim woysku obwołać: *Saladi-
nus Afie domitor, nihil ex magnis opibus á se qua-
ptis effert prater sindonem istam*, Sáladynus Azyi
zwycięzca nic z sobą z tego światá nie bierze,
tylko to liche prześcieradło. O iák nie iedne-
go tego wieku zawłtydżi Potentatá, który ży-
cie swoje w doszefnych utopiwiły wygodách,
o śmierci nigdy nie pomyśli.

Alexánder Wielki do tey był przyszedł mániy,
że przyrodzonego Oycá Filippá Krolá Mácedon-
skiego wzgardziwłszy, Synem się Bogá Jowitzá ná-
zywał, y iákoby z łoná iego niebieskiego tu ná-
ziemię spadł udawał, czego postrzegłszy ieden-
Filozof przychodzi do niego z pewnym kámykiem,
który był tey cnoty że gdy ná szalę był włożony,
tedy by naywiększe ciężary przeważał, gdy go zaś
prochem iákim álbo piáskiem posypano, zaraz o-
wę moc tracił, y nie lepszego nie było nádeń, y pre-
zentuąc go wyniosłemu Krolowi mowi do niego,
day to żeś niezwyćięzony y nieporuszony iákó dru-
gi kámiień, y owizem wszystkim światá ieltes po-
stráchem, lecz gdy cię pámiątká śmierci iákó piá-
skiem polypią możny Krolu, niepodobna żebyś się
w popioł obrocić nie miał, *injeta cogitatione mor-
tis, etiam saxu marmoribus, mors advenit*. Ná samo
wspomnienie śmierci, y same kámienie twarde.

marmory nieużyte kruszyé się muszą, jeden uczony powiedział, Jákóž y Krol Alexander ná ten dykurs Filozofa záraz się reflektował, y nieczerność swoię uznał. To Poganin? dałby to wśzech rzeczy Stworca żeby prawdziwi Kátolicy, tak świeżą śmierci swej pamiątkę chowali.

Ale iák nie wiele tak ostrożnych mowi Seneka, tak dáleko więcey tych ludzi, ktorzy nie tylko od śmierci chęzo uciekają, ale y pomścić o niey nigdy niechęą. Wspomina tenże Seneka *de brevitate vite* pisząc, był jeden Imieniem. *Tullius*. mając lat 90. który sprawami Kaiusá Cesarzá zawiadował, owo gdy go Cesarz od oney pracy y usług ábiolwował mając ná lata ie go respekt, áż ow do domu powróciwszy ná łozko się porzucił, y iáko umárły, każe się żonie dziecióm, y czeladzi wśzytkiey opłakiwać, że bez kłopotow y turbácii, ale w pokoiu żyć mu kazáno, z ktorego głupstwa nátmiewa się Seneka: *O insane adeo ne juvat occupatum. m. vi.* Wspomina *Muretus* w Kronikách Fráncuskich, był jeden Litygánt w Páryżu wielce niepokoiący, bogáty jednak y dostátni kupiec, zá czálów Fránciská Pierwizego Krola Fráncuskiego, ten nigdy się w kłótniach práwnych lubo w zgrzybiáleniach róści uspokoić nie mógł. O czym pobožny Krol dowiedziawizy się, y dusze iego zgubv užaliwizy, perfwáluje mu, áby te kłótnie porzucił, obiecując mu z Krolewskiego skárbu, wśzytkie iego pretensye, ktorekolwiek miał do kogo; ábo kto do

niego, cąle uspokoić; á nieščzęśny itárzec upadłszy Krolowi do nog, prosi aby mu przynajmniej jedną kłotnią do zabawki zoftawił, żeby się miał czym do śmierci zabawić, bo ináčzey musiałby tego zakazu zdrowiem przypłacić. Na co się Krol uważny rozśmiał, nie tylko jednej kłotni, ále y we wśzytkich pozwolił mu życie swoje kłócić, z czego się tamćeczny Orator náśmiewa: *O quanta dementia hominū, in quo duntaxat cupiditas laboris fervet, quam facultas est vivendi, o szaleństwo nieuwážnego człowieka, któremu bár dziey praca mizernego y niepewnego życia, áni żeli zamierzone od Stworca Wśzechmocnego terminy y lata nieuchronne śmąkują. Ale nie tylko ten pobłdził mowi *Muretus*, ále y iego náśladowcy álbo dyscypułowie w tákiey nieuwadze co dzień życie swe prowadzą, nie iednego prawy Augustyn Świąty obaczył, który lat 30. álbo y 40. ná uśtáwicznych zarobkach y zyskach, ná skupowaniu dobr strąwił, á o duśznym bynáymniej nie pomyslił zbáwieniu, y owszem do Stworce swego nie ma iáko westchnąć, y ná chwałę jego Bóską kwádransu iednego, y przez czytanną Mszą Świątą wytrwać nie może, gdy go nátrączywe infestują pokusy, y z Kościoła ciągną, áby się co prędzey krzątał, y tak pogodney w kontráktach okáyzi nie omięszkiwał. O nieščczęśne y niespokoyne serca Augustyn Świąty woła, iżaliby nie dołyć tych zbytnich poprzesztáć zbiorow, y owszem zámknąwszy się ná rekolekcyi*

lekcyi zbawiennej dyżkurować z sobą, tak mnie
wielce Pan mój ubłagował, czy nie na zgu-
bę to moję wieczną, gdy mi co rok tak wiele
przybywa; czyli też tu w tey moiej substancyi
urzywdzenia iakiego bliźniego nie mǎż; ey dla
BOGA czas poprzestǎć tego doczelnego stǎrania,
bo to pewnǎ nim wiecey nagromadzi nicostrożny
człowiek, tedy w tym niespokojnym zabiegow
pomieszǎniu, śmierć go natǎrczywa zachodzi,
y owe iakome zbiory jego, nie do włǎsnych
potomków, ǎle w cudze ręce podǎie.

ǎle y bǎłogłowy swiǎtowe, ktore się poku-
cie nigdy nie przyuczyły, ǎle iako Boginie ziem
skie w dostatku opływaǎ, niech się zapǎtrǎjǎ na
ten ostǎtni termin, niech uwaǎjǎ iako za omył-
nym, y zdrǎdliwym urody swoiej postępuǎ cie
niem, gdy ich ciǎła przeżone we wszelakich
wzǎłach wytuczony, w niekczemny się proch o-
brócǎ, y strǎwa brzydkiego zostǎǎ r bǎctwǎ.
Niech zǎwǎże w pǎmǎci swoiej strǎżnǎ u fort-
ki Niebieskiej głupich Panien chowǎǎ odpǎ-
wǎ N / 2 00; nie znam się do was mowi Oblu-
bieniec Niebiaŕki. Lecz czemu Odkupicielu natz-
wzdysmy twie ulepienie? wzdysmy Kwiǎ two-
jǎ Przenajdroższǎ odkupione. Ey nie znam was
mowi powtore Oblubieniec Niebieski, ǎlbowieme-
ście Obraz mój grzechǎmi zelszedły, ǎ lǎrwe
czǎrtowikǎ na się przybrały, nie moich to rǎk
dzieło na was, ǎle sarby y kolory czǎrtowskie.
Czym przełǎżony Cypryan Swięty głołno ten

postrách wšytkiemu otrębuie świātu: *Cur non metuis diem resurrectionis, cum sumus artifex venerit, & dicat: hoc opus non est meum, eutem falso meduamine polluisi, crinem a'ultero colore mutasti, DEUM videre non poteris, quando oculi tui non sunt, quos DEUS fecit, sed quos diabolus infect.* Co czynisz obfudo ziemśka, czemu się nie strachasz Boskiego Sądu marności świecka, gły albowiem náywyższy rzemieśnik BOG Wizechmogacy nā rewizyę ćiał Zmartwych powstałych przydzie, a roboty swojej w tobie nie znajdzie, ale y owtzēm iako twarz, oczy, y wšytkę postać zfałżowaną obaczy, ták czärtowkiego tylko upłtrzenia w tobie uzna dzieło, y rokoszne go a wiecznego odsłodzi ćię widzenia swego; y Auzśnie: *Nonne manus DEO inferant, tenze Cyprian Święty mowi: Quando illud quod ille formavit, reformare contendunt; iżali tacy nie znawu krzyżniā Stworcę swego; gdy cō pięknie y miłternie uformowali to człowiek mizerny śmie kłztaćowąc, y reformowąc.*

Y luboć się wiele tákich znáyduie białych głow, ktore sobie tych zbytkow nie mają zagrzech, y owtzēm zā wymysły poczytāia duchowne; lecz tákich płoche rozumienie, iuż y Chryzostom Święty Tom: 2. hom: 50. in Math. iuż y Grzegorz Święty konfunduie y o pewney o brātie Boskiey upewnia mowiac: *Si cultus praei sarum vestium non esset culpa; nequaquam sermo DEI non tam vigilanter exprimeret, quod dives qui torquebatur*

quebatur apud inferos, purpurá & bysso indutus jacisset. Gdyby wymyślnych y zbytecznych zaży-
wao stroicw, y gładkości przyrodzoney nie był
grzech, nigdyby był BOG Wszechmogacy tak
otłro nie pogroził potępieniem onego bogacza
stroynego w piekle pogrzebionego; ale y Cy-
pryan Święty do tego celu obrázy Boskiej zmie-
rzając, tak sobie dylżkuruię. Jáko ta prawi CHRY-
STUSA do serca swego ma godnie przyiąć, gdy
tegoż serca y dusze twoiey w gorącą miłość, w
serdeczny żal, y szczerą pokutę, y poprawę ży-
wota nie ustroiła, ále tylko dla świata się po-
wierzchnownie ugładziwłzy, wżytkę mysl w tym
żaładziła, y wżytkę ozdobę dusze twej na wierzch
dla oczu ludzkich przeniosła, y wystawiła. *Scri-
bo & purpurá induit CHRISTUM sincere induere,
non possunt, auro, margaritis, & monilibus ornata,
mentis & corporis ornamenta perdiderunt.* A nie-
zwabi tak fałszywe nabożeństwo CHRYSTUSA
do ciebie, bo bez uwagi, bez serdecznego przy-
gotowania, bez głębokiey pokory, ale do Ko-
ściół jáko ná tanię, do stołu Wszechmocnego
Pána jáko ná bankiet ziemski spiesz. Nie tak,
one Święte domow Cesárskich y Królewskich Ma-
trony stroiły dusze swoje, do tak miłego y wpá-
nego przystępując gościom, znały się na siro-ach
powierzchnowych, które z siebie precz zmiata-
ły, á wnetrznym się zdobiły, y tak oczy Oblu-
bieńcá Niebieskiego Króla nád Królmi do ciebie
zawsze wabiły.

Nie tak się ja dziwuję temu, że Kościół Święty głos. o wyśpiewuje y chwalebny y wielki bardzo dzień Wielkonocny wśzýtkiemu ogłasza swiátu: *hac dies quam fecit Domini exul emus, & late mus in ea*, bo wiem z Auguſtyńa Świętego, że ten dzień Święty jest nád wśzýtkie inſze dni chwalebnieyſzy, weſelizy nie tylko ſwiátu, ále y Niebu, y owizem iáko Przenayświętszá MARYA Mátká Boſka nád wśzýtkie przodkuie ſtworzenia, tak ten dzień między wśzýtkimi dniami Świętymi ma ſwoię powagę; *sunt MARIA Mater Domini inter omnes creaturas principatum tenet, ita hic dies inter reliquos*, iáko ſie temu dziwowáć muſzę, że w tę Uroczyſtość Wielkonocną, iákwáwe Niebo z biały mięłowami w zakazánym prawie dyſpenſowało. Wybrały ſię one Święte Mátrony z Jeruzálem po Męcę Páńkíey do Grobu iego ná górę Kálwáryi z drogiemi máściami, chcąc Ciáło iego Święte namázać, y oſtátnią poſługę oddać, áż gdy nád Grobem ſtáń, dwóch Aniołów tam zaſtawizy, taką odpráwę odnoſzą. *Quem queritis, Iſtaſſum Nazarenum, non eſt hic, ſed res & discipulis ejuſ & Petro*, kogo ſzukácie, ieżeli JEZUSÁ Nazaráńſkiego, nie máſz go tu, ále idźcie y powiádaycie to Uczniom iego y Piotrowi, iákwoby chcieli Aniołowie Święci wyrázić. O ſzczęſliwe Niewiáſty! które Stworcy y Odkupicielowi walżemu y po ſmierci iego dotrzymacie przyiáźni, owoż mieyćcie to wzyſku pracy y trudu wáſzego, weſćcie ná ſię urząd Káznodzieyſki, y Zmar-

twych-

twychwstanie Páná wátzego, już nie tylko Uczniom jego, ále y wízytkiemu ogłaszaýcie światu, lecz co się wam dzieie o Duchowie Niebiełcy, czy nie wiecie iákie práwo y zakázy óstre Fóskie stánęły, áby biáległowy w żadne urzędy Kazno dzieyskie y náuki nie wdawały się Kóścielne, wádle przeestrogi Páwła Świętego *1. ad Timothe. Mulierem docere non permittit*. Czemu Apostole Święty, temu że samego BOGA Wszechmogącego nástąpił zakáz. *Semel docuit & omnia everuit*, raz tylko náową swoią porádził á wszystko zruýnował, á wy teraz nieostrożnie tak wielkiego urzędu y godności w Kóściele Páńskim pozwalacie, kázac im tak głęboke tájemnice y niepoięte wízytkiemu ogłaszać światu. Lecz nie dziwować? nie inszego ich nie záleciło, tylko dziwna ozdoba, gdy wyszedłszy z domów swoich, iáko słońce ozdobne pokazały się na świat, *oratio jam sollem*, iáko im *Eccl: 26*. tey piękności soneczney nie dopiero winizował. *sicut sol oriens manao, sic spes ciet bona mulieris in ornamento domus sua*. Lecz co ich tak prędko ozdobiło, co podobne soneczney ozdobie wystawiło, cwo dziwna odwágá y ochotá ich, iáko Ewángelistá Święty wspomina, *Emerunt aromata, ut v-nientes ungerent IESUM*, sprzedáły swoje ochędostwa y márne stroie, á zá to nákuپیły drogich máści, y iáko z bogátemi do ciáśa Páńskiego upominkámi bieżały, iáko *Raph. Bons*. dowodzi: *Vendito suo muliebri munus do quem possidebant, murem compararunt ad fervendum*

aurum & honorandum corpus illud divinum, ideog. so-
lu nstar evaserant venusta, & predicatrices effecta
ante mysterij, ta cnota ich zaleciła, że bardziey
 sobie łaskę y przyługę u Zbawiciela swego, ani
 żeli one marne ważyły stroie, które poprzeda-
 wily y na usługę Boską łożywily, nie tylko przez
 to słoneczney i były ozdoby, ale y urzędu Ka-
 znodzieyskiego stały się godnymi, ale y dobry bar-
 dzo y zdrowy zapach wszytkiemu światu wydą-
 ły. Terazniejszego świata potępiając strojne pa-
 niczki, które day to że groby obchodzą Pankie,
 ale nie na wonne olejki nie łożyły, nie z siebie
 nie przedały. y owizem do stroiu swego w tak
 żałostny dzień Męki Pankiey, więcey przybrały,
 aby się nie Ukrzyżowanemu Panu, ale obłudne-
 mu podobaly się stworzeniu, a takowe nie przy-
 biorą na się ozdoby słoneczney, ani dobrego wy-
 dadzą zapachu, do czego ich Apostoł Panki wie-
 dzie, *CHRISTI bonus odor sumus in omni loco*: Cze-
 go nabożny *Origenes* gorącym zapalony duchem
 w dzień Nowego lata: *hunc 30.* Zakonnym lu-
 dziom rozdawając kolendę wyraźniey poprawił,
Vos ergo populus DEI suscipite dignam circumcisio-
nem in auribus, in labijs, & in omnibus membris:
 O Niebieskie pokolenie ktoresście światu obumar-
 ły, a *CHRYSTUSOWE* przyięli iarzmo, uważ-
 cie iako wam potrzebna y zbawienna zmysłow
 walnych mortyfikacya, nie tylko w skromnym
 ięzyku, nie tylko w ostrym słuchu, ale y we wlyt-
 kich członkach, bo inaczey trudne y niepodobne
 zbawienie

zbawienie wásze, *mortificate manus a lascivo concitu, pedes ne sint veloces ad malum, oculi ne concupiscant aliena, gustus ut ad majorem DEI gloriam manducet & bibat, odor ut CHRISTI bonus odor sumas in omni loco*, tęce wásze umartwiajcie od wszelkiej nieprzyzwoystości, nogi od prędkości do złego, oczy od pożądlivosti wszelkiej, smák aby ku chwale Boskiej w iedzeniu y pićiu miarę zachował, náostátek zapách wszelakich cnot aby od was pochodził, iáko zapách CHRYSZTUSOW, y nie tylko wielołe Niebo uweselał, ále y świat do miłości Boskiej zápalał, to to dobry zapách y zbawienny wiernych CHRYSZTUSOWYCH. Lecz ách trudno o takie u swiátá zapachy, ma inżesz perfumy swoie świat, ktore y zapach oraz y duszę swoim fetorem zarażają y zabijają.

Apoc: 18. Opiluiąc JÁN Święty iedney swaw-
ney nierządnicę śmierz, dokłada, że tey zeście
Kupcy bogáci wielce będą opłakiwać: *Negotiatores terra fleturi & lugerunt super illam*: á czemu?
czy podobno że swawolnie y rozpustnie ży-
ła y strojami zbytecznemi BOGA obrażała? nie
dlá tego powiáda: bo Kupcy nie dbają o obrazę
Boską, byle tylko towaru swego pozbyli o to tęg
staraia, á czemuż przedię płaczą? owoż JÁN Świę-
ty ná tymże mieyscu dáie przyczynę: *quoniam merces eorum nemo emet amplius, auri & argenti & lapidis pretiosi hyssi purpura & cocci*: dla tego
płaczą y lamentuią, że im okazyja do tárgow upły-
nęła, że inż więcej nie będą Kupi swoich mie-
li ko-

li komu przedawać, lecz czy inszych tam Matron w Mieście tak sławnym nie było? odpowiada Hagi pisząc in Apoc: Ze oni Kupcy wiedzieli że tak stroyney nie było, tylko pocztowego y przystoynego stanu Matrony bez gorzienia się strojące: *subant Meritantes reliquas fuisse modestas, & luxum vestium abominantes; indecens enim & vitiosum est honestas mulieres nimio cultu ornari, & monilia sibi coemere.*

Ioakłzy stroy oczom Bosłom podobający się opisał Paweł. Święty ad Rom: 14. *Imitumini Dominam IESUM CHRISTUM, scilicet CHRISTI sumite vestem, at forma illius undique fulgeat, & repraesentetur in vobis,* tak się przyodziewajcie w CHRYSTUSA JEZUSA, iakoby iego wnętrzną y powierzchowną postać wszędzie was oświecała, na przykład mowi Apostoł Święty, brzydzi się BOG Wszechmogący zmyśloną postawą, nie lubi owe go który CHRYSTUSA w sercu nosi przez czyście sumnienie, a powierzchowną postawą czartowskiego wyraża sługę, iako y owego zbrzydził sobie, który wnętrzną postawą czarta chwali y naśladowie: a powierzchownie w CHRYSTUSA się zmyśloną świątobliwośćią przemienia: *tales nos vult apparere, quales revera sumus*: ale iako wewnątrz tak y powierzchownie Chrystusowa ma świecić w nas postawą: y przetoć w starym Zakonie ganił tak zmyśloną postać BOG Wszechmogący przez Proroka Świętego Amos: Cap: 6. *De vobis optimates, capita populorum ingredienti*es pō-

parice

patice domum Israel: Biada wam biada Książęta
y Przełożeni nad ludem moim Izraelitkim, kto
rzy stroyno iak ná wesele y bänkiety do domu
mego wchodźcie. Ná co *Et exultate de cultu corporis
rui*: O gdyby teraz ten Prorok Páński do Ko-
ścioła wiedzł Kátolickiego, czyby się nie zú-
wił tak dziwney y odmienney postáci, gdzie w
pokorze głębokiey przed BOŹKI Majestat przy-
chodźć miał Chrzesciánie pobożni, tám w czar-
towilkiey wyniosłości jeden drugiego w zbytnim
przechodźi iako do tańca stroiu: *Quantis moris cla-
moribus ageret vates, incensus quo apparatu quanta
pompa non optimatus solum, sed è plebe uteretur. Nū-
quid Dirinum suppliciter exoratus, quanta possunt o-
stentatione in aedes sacras velut ad Choram conveniant*
nie pámiętając ná strážne pokarání wywolnych
Synow Izraelskich.

Exod: 32. Ten niezbożny lud zapomniawszy
dobrodzieystwa Boskiego ná puzczy, ulął tobie
báłwaná zlotego, y honor mu oddávał Boski,
owoż trzy dni tá swywoła y ádorácy z táncá-
mi y plásámi trwála, dwádźesćia też y trzy ty-
siące swywolnikow mściwa honoru Boskiego Moy-
żeszá ręká, y iego lewitow tegoż dnia zniósł,
niewinnych y bogoboynych w cále zachowawszy
owoż nie ktorzy Rábinowie twierdzą, że tych
winowáycow y báłwochwálcow wiele pozostáłych
żydow piąc wodę z oney rzeki. w ktorey był
utopiony y ná proch przez Moyżeszá skořárány
on złoty báłwan (áby ich w swoim uporze BCG
sprá-

sprawiedliwy winnych pokazał,) złoty on proch
z białawą do warg y brod ich tak do brze przyl-
gnał y przytecht. że żadną miarą omyć tych
znakow niepokuty swoiey nie mogli, ale tak wy-
dani y pokarani w swoiey zostali złości od Stwor-
ce swego, owoż winy swey iawne po karanie zná-
leżli, bo gdyby się byli za dyrekeyą Wodzą swe-
go Moyżelza y Rządźce do BOGA Wszechmo-
gącego rozniewanego iako y orudzy w pokor-
ney udali pokucie, pewnieby byli miłosierdzies
znależli, ale tak stroyno z brodami y ustami zło-
temi gdy się prezentują, odwrocną twarz BO-
SKĄ uznawają, y w konfuzyi wieczney odcho-
dzą, iako uczony Zulecá: *Qui cum squalore oris
& habitu misericordiam implenturi ceberant, ad
DEUM accedere, ipsi in majus vindicta meritum,
spundido ore, atroq; fulgente barba, splenentes ac-
cessere.* Lecz nie dziwować iaka pokuta, taká za-
płata y rozgrzeszenie, ná zbytnie to stroie przy-
mowká, iako tamtych wiekow tak y terazniey-
szych tenże mowi: Bo iako co mamy u BOGA
Wszechmogącego uprosić, gdy nie w pokornej
postaci, ale w pylny y stroiny wyniosłości
do domu wchodzimy Pańskiego, *ut mireru si con-
dignum supplicium quisq; meretur, dum post pecca-
tum ante DEUM non habitu humilitatem protestar-
te, sed cultum superbiam presistente sistitur.*

Exod: 3. Zgániono to nieostrożnemu Moyże-
szowi gdy w obuwiu tylko chciał do BOGA Wsze-
chmogącego poyść: *Solve calcamenta de pedibus
tuis:*

rub: ey dármo idziesz Moyżesz na tę górę, zdym
 obuwie z nog twoich: przez ktore *Isidorus Hispa*
les rozumie, mniemy skromny stroy, ále trochę
 wyniosły, ktory loczy Bógie od próżby ludzkiey
 odwraca: *deponi iubetur calceos, totumq; ornatum*
abjicere, quia ornatum se DEO sistere irreverentia
est. Owo y sam Syn Boży gdy się ma Chrzcić w
 Jordanie, grzesznego postać na sobie reprezen-
 ture w oczách Oycá Niebieskiego, na poły nągi
 bez Májestátu prezentuje się: iáko Chryzostom
 Święty *in catenam* doyrzał: *ad baptismum venit*
ut qui humanam suscepit naturam, totum humana na-
tura implevit mysterium, & quamvis ipse non erat
peccator, tamen naturam suscepit peccatricem: y sam
 Syn Boży lubo nayniewinnieytzy, y żadna ná
 niego zmáza grzechu nigdy páść nie mogła, ie-
 dnak że postać grzesznego na sobie człowieka
 nosił, dla tego przed swym Oycem Niebieskim
 zá nieprzystoyną rzecz w Májestacie swoim
 Boskim, ále w postaci grzesznika poczytał się pre-
 zentować. Ale rzecze kto, á dla BOGA wzdyć
 to do uroczystości Boskiey y swiát chwalebnych
 należy, áby człowiek ná chwałę Stworce swego
 iáko duszną tak y powierzchowną, czego mu u-
 dzieła dobrodliwy Stworca wyświadczył to we-
 sołośćią, y do służby też tá cząstká Boská nále-
 ży, áby człowiek dla uczciwości Boskiey powierz-
 chowną zdoził się y prezentował postawą. Lecz
 myślą się ludzie tak rozumierac mowi Jan Świę-
 ty *Cap: 4. Venit hora & nunc est quando veri ado-*

maiores adorabunt Patrem in spiritu & veritate: przy-
 dzie ten czas, y inż iest gdy prawdziwi Katoolicy
 będą chwalić Oycę Niebieskiego w duchu y praw-
 dzie, a iakoż ich poznać Kochanku Boki: pyta
 się *O' est* z postaci prawi, z postaci prawdziwe-
 go ducha, y istotney prawdy, bo te wżytkie
 słowne postawy, w których się ludzie zakocha-
 li, plotki są y jedno kłamstwo nie mają tam
 prawdy, zmyślone tam nabożeństwo *profanas ve-*
ster, instrumentorum pompam, mandacia esse quæ ne-
gabit; quere alibi veritatem: owo y ducha tam
 prawdziwego nie mają mowi Prorok Święty, *ec-*
ce iste coepertus est auro & argento, & omnis spiritus
non est in visceribus ejus, nie mają tam ducha
 Bokiiego, nie mają pokornego wstrojawn. ubio-
 rze, precz z tamtąd uciek, y przetoć BOG Wize-
 chmogący.

Exod: 32. Postrzeżysz że lud Izraelki w to
 kłamstwo przybrawszy się y bez prawdziwego du-
 cha przeden stawa, woła co przedczy na Moyze-
 sza kochanką swego: *ja nunc deusne natus sum*
ut sciam quid faciam tibi Ry miły Moyze-
 szu toć mi się to fałszywe nabożeństwo nie po-
 doba y zmyślone tego ludu Izraelkiego, gdy cze-
 go inższego sercem, czego inższego powierzchow-
 nym proli strojem, trudno takiego zrozumieć,
 y niepodobna iako do tego zbliżyć się ma mi-
 łosierdzie moje; zrud tę zwierzchną postawę, kto-
 ra mnie do gniewu bardszy pobudza, a w po-
 korną ich przyodziey: o czym *Rupertus Lib: 2. s. 5*
in Exod:

in Exod: *Quam diu peccator ornatus incedit complacendo sibi, quadam modo nescit DEUS quid faciat illi, nescit misericordia qualem aditu ad illum veniat* i owo nie wie BOG Włzechmogący iako się ma z łaską swoją do grzesznego zbliżyć, gdy mu szroy na postawę drogę załapał, bo iako pokorny łroy y łromny drogę do miłosierdzia Bożego ściele, tak pyłny y wyniosły zağradza y przyście Bożę tãmuie: *Nisi ambulet peccator demisso capite, nondum se scire fatetur DEUS quid ei faciat, & nullam habet modum fruenda misericordiae, nisi humilitatis habitus, penitentie, precedat*: Na co odzywà się wšzytek świat łroyny y łamen tuie, że nie w tym nie winien, że się codzienney ludzkie modzie ákkomoduje, bo ináczey między ludźmi tego świata nie uydzie, ináczey w reputácii łzwáńkowáć musi, y ták dni swoje z uprzykrzeniem życia prowadzić ma: ey iako to rzecz podobna, áby BOG Włzechmogący ochędołstwá y czystości wšelákiey miłosnak ma łroy przy łroyney potępiáć, á smrody nieczyłte, nieudátne, żebrate łtroie pochwalić: prawdá jest, że BOG Włzechmogący wšelákich nieczyłtości nie na widzi, y owłzem brzydźił się niemi zálwze, czego dowodzi.

Gen: 8. Gdy zamkniony w Korabiu spráwiedliwy Noe z dziećmi łwemi y wšzytkiego świata zwierzęty bestyami, gdy już gniew Bożi opłonał, y wody potopowe osycháć poczynáją, wypulcza z Korabiá kruká ná sprobówánie po godney

godney chwile, który nie powraca náзад, wypuszcza znowu gołębicę tenże sprawiedliwy Noe z Korabiá, która podczas wieczornej chwile przy nosi w pyszczku swoim gałąkę zieloney oliwy do Korabiá, y wíszytkie dusze onym pokoju ná kiem uweliliá, co tedy za przyczyná że kruk widząc tó drzewo oliwne, które BOG Wízechmogący zachował był iedno szczególnie y wolne od tego potopu, nie przyniosł go do Korabiá, ále tylko sámey gołębicy tey łáki udzielono z Niebá: owoż dáie przyczynę *Euthymius*, że w stárym Zákonie było práwo Boskie *Levit. 11.* gdzie BOG Wízechmogący między ptástwem które do pożywania ludzkiego náznaczył, tedy kruká iáko nieczystego oddalił, *hec sunt que de avibus comedere non debetis, et randa sunt vobis, omne corvini generis in similitudinem suam* Owoż BOG Wízechmogący iáko czystości miłośnik sprośnego y nieczystego kruká od tey usługi zbawienney y roszczki oliwney oddalił, y áby się iej miał dotchnąć nie dopuścił, żeby dotchnieniem swoim onego znáku zbawienney zieloney roszczki nie zefpecił: *DEUS omnia munditia avans, avem immundam, à salute deportanda revulit, ne salis asferenda ex offerentis sordibus inquinaretur*: álbowiem odleciawszy z Korabiá onego kruk, zaráz się ścierwem zatopionych umazał bydląt, y ták nieustóna go było náзад do czystego przypuszczać Korabiá, żeby swoim smrodem onych dusz nie zaráził, *non redeat corvus ad arcam, ne illius mysteria his inguina-*

C

bie inquinarentur foribus: owoż iák się B O G
 Wszehmogący nieczystością brzydzi wszelaką,
 iáwny dowód. Co w łamym sobie Syn Boży iá-
 wnie pokazał, nie wspominać że ná ołtárnicy
 Wszechczy, mniey ochędożne nogi Uczniom
 swoim, ale bádżo brudne umywał, bo to z głę-
 boxiey pokory y z gorącej miłości twoiey, áby
 ich czyłte sercá y ciała spráwił y uczynił. Lecz
 ná schyłku życia swego wiszący ná Krzyżu Stwo-
 rzyciel y Odkupiciel słodki, że onego napoju wi-
 ná z żołądka zmiełzającego kosztowawizy niechciał
 wypić: iáko Ewangelia Święta świadczy: *drde-*
runt et vinum bibere cum felle mixtum, & cum gu-
stasset noluit bibere. Co zá przyczyná pyta się uczo-
 ny Zula: *Si gustet quare non bibit:* ieżeli kosztu-
 nie czemu nie wypił cále? á ieżeli nie miał pić,
 czemu kosztuie? owo tenże obowgá tego wyná-
 laś tajemnice, á nie iniaż tylko że słodki Odku-
 piciel będąc wizytlich enot zwierciadłem nic nie
 opuszcł, czego by sam przykładem swoim nam
 grzelnym nie ośłodził, nie przetorował, owoż
 dla tego przykrego napoju y bardzo obrzydli-
 go chciał kosztować, aby y język iego Pánki y
 ułtá, y wizytka ciała ołtárnowni najmniey
 członek nie był wolny, żeby y te, rák obmie-
 rzłego napoju kosztowawizy ucierniały, że nie
 wypił y do żołądka nie przypuszcł, chciał po-
 kazać iáko się nieczystością wszelaką y niełtra-
 wną brzydzi gorzkością, *gustet ut patiatur, & non*
bibat ut immundissimi potus fugiat sordes: y owszem

to dziwna że Rodki Odkupiciel wszystkie kátowne na wypłacenie zbrodni naszych cierpliwie ponosząc samey nieczystości ścierpieć nie mógł. Pytają się Expozytorowie Piśmá Świętego, co też było cięższego Synowi Bożemu od Żydów ponosić, czy one ciężkie kátownie okrutnego ubiczowania po wszystkim ciele aż do kości, głowy cieniem kłócie aż do mózgu, przebite nogami &c. czy też one brzydkość nieczystych płwoć, ktorými Żydzi twarz jego Pańską brzydkościami swoich nieczystych ust smrodliwych y sprośnych napelniali, zelżeni y oczy jego Pańskie brzydką szmaltą zawiązali: *operunt quidam conbuere et celare faciem ipsius: 14.* Owoż konkludują Doktorowie Święci, że ta kátownia płwoć y wżelaskich brzydkości Żydowskich na twarzy podjęta, aniżeli wszystkie one kátownie cięższe, obrzydliwsze, y przykrzejsze były, tak dalece, że Syn Boży innych kátowni iako 6. ran frogich po Zmartwychwstaniu swoim na ciele swoim Pańskim dotrzymał, samych płwoć y smrodów onych piekielnych paszczek nie mógł długo ścierpieć, ale zaraz po zdjęciu z krzyża Ciało swoje dopuścił je omyć, masćciami wonnemi Ciało swoje namazać y w białe tuwálnie y prześcieradła obwinąć y pochować, *decebat ut mundissimo Redemptoris Corpore tan abominabiles fligitiosorum ederent fordes.* A redwć świat nieuwważną kładzie konfekwencję, przez to; że Pán nie lubi brzydkości wżelaskich, tedy się wolno zbytnie stroić, na obrazę jego iawną y zgorszenie pobożnych dusz robić. A nie

A nie tak? postrzeczmy się za wczásu Kátolicey, *auferte Deos alienos de medio vestri*, wołał niegdy Jozue Hetman ná swoich Zołnierzow, aby nie zá swoją wolą ale Boską postępowali, y kárki swoje pod przykazanie y náukę Kościelną podkładali, chcemyli zwyciężyć y wiecznie tryumfować. Owo y oná Marká Synow Zebedeuszowych iák wielce pobłádziła gdy Syná Bożego prosi. a głupie prosi, áby ie Synowie ieden po prawicy, drugi po lewicy krolował Pánikiey, *dic ut seavant*, y nie uważając że to lewicá jest potępioanych stroná, *tunc dicit eis qui à sinistru sunt, ite maledicti in ignem eternum*, czemu tedy obiémá nie prosi prawey strony, ale jednemu Niebá drugiemu piekła życzys wedle Chryzologá Świętego *Si sic petere visa est, ut Dominus unum eligeret cum electis, alium reprobaret cum peccatoribus*, owo włafna wola tey nieuwagi przyczyną, ná którą Chryzostom Święty w łobie Syná Bożego nárzeka. *Ego vos vocavi ad dexteram & vos vestro consilio curritis ad sinistram*, moiá rádą byłá y wola Boska ná prawey stronie w dzień Sądu mego was postáwić, á wy się ná lewicę kwápicie, Ale co zá dziw wszystko to z płochości pierwfzey Rodzicielki nášzey pożarem poszło. *Gen: 3* Gdy się wszystek świat pyta, czemu Ewá zgrzeszyła, aż ná węzłą tę winę składa, *serpens decipit me*. Lecz poczekay izáli w Ráiu rosfkosznym tak szpetna znaydowała się gádźiná, ey bynamni? bo cóżby to zá delicye były, gdyby między nie w mietzać się miałá nie-

doskonłość, y owszem iawnny y gotowy zawsze upadek, owż *Rup riq S. Part libi 3.* dowodzi, że tey ruiny wtzyłtkiey, okazyą byłv płochy y nieunoszone obyczaje Ewy. *Auter sculis & corpore vanga, dum per Paradisum incontinentes deambulare, ut curiosa secret, qualis extra Paradisum mundus haberetur, si serpens occurrit*, owo nie ostrożna Ewáchac widzieć co się też tam za Rziem dzieie, y gdy wziędy oczyma trzyże, y przechodzi się bezpiecznie zaglądając na świat szeroki, aż owo przekłety wąż zajął się tey na drodze, y w ławży się z nią w rozmowę, do obrązy ią Borkiey przywiódł. Owż płochy obyczaje co sprawiły: ey dla BOGA Kaszlicy woła Anguistyn Święty ponieważ stał drogo zapłaceni iestesmy, nie służna abyśmy po tak nieolżacowaney zapłacie na Gorze Kalwaryjskiey, bez pożytku zbawienney y zapachu dobrego żywcie nasze prowadzili, ey zawnazłu postrzelizmy się, a na każdym miejscu dobrym narabiamy przykładem, y zbawienne spraw naszych zostawuymy ślady.

Ale rzecze kto iako to ganić, gdy się wolno każdemu iako chce z dobr swoich stroić, y światu akkomodować wedle pospolitego biegu: prawda że na to już nie tylko Doktorowie Święci ale y Kaznodzieie, ale y każdy odpowiedzieć może, gdy prawi ten stroj tylko mierny, y nie zbyt czyny, gdy bez lekkiego służby Borkiey y urażenia bliźniego, bez ubogich poddanych uciążenia, żadney nie podległ naganie, y owszem pochwałę
godzien?

godzien? Aleć gdy sumnienie iamo skarzy że-
stroynieyże daleko p-stawy ludzkie, niżeli Oł-
tarze Boskie. Gdy okrucieństwo nas potępia, że
widząc my nágie członki CHRYSTUSOWE prá-
gnące y łaknące po ulicách w gnoiu leżące, á
przećię tak się do nich mamy odzienia y pożyw-
takoby nam do tego nie należáło, ále y o-
wizem oczy odwracając, co prędczy ie minamy
y niemi się brzydzimy. Niepamiętając na Nie-
biecką naukę *Mat. 14. Inclina pauperes pectus vestras*
aurem tuam, & auditum tuum recede, nathyl ucha
twojego bez łezmránia y zámucenia się na prosbę
potrzebnego ubogiego y bliźniego twego, y od-
day mu twoy dług, o iak pełen świat nieostro-
żnych ludzi woła *Gregor: S. Ep st: cap: 22. ktorzy*
wiele w dobrách doczełnych od Pána swego wzá-
wizy, łobie wízystko przywłaczając ná członki
CHRYSTUSOWE ubogie żebraki nie łaskáwi,
dla tego mowi Doktor S. tak ich wiele ná dzień
zabíráá, iak ich wiele dla ich skapłtwa ná dzień
umiera, *quia pene quotidi pauperes perimunt, quot*
morientium apud se subsidia abscondunt.

Lucas 12. Prze. lęty bogacz iak wiele w swoicy
pobłądził Ekonomii iáwno wízystkiemu światu
zrodziło mu się nádzwyczaj, widzi niezliczone
práwie kopy po polách wízelakich zboż, aż w głó-
wę záchodzi, y gdzie to páchowa traktuje się, y
umyslił nowe słodoksy y brogi stawiać, z ktorego
zamyślow głupich násmiewa się *Gregor: Naz, anan:*
serm: ad azur. o mzeroy głupcze czemu się tra-

pisz dąremnie, nie wiesz żeś ty dyspensatorem
 tylko nie Panem tego wszystkiego coć się zrodziło,
 nie twoje to wszystko, ale podzieli się z ubogimi,
 nawieś stodoły stare, y napełni zbożem: a co się
 nad to zrodziło rozdaj ubogim, dla których to
 pożywienia BOG dobrotny rozmnożył, a no-
 wym stodołom day pokoy, o *Stulte dispensator com-*
missa est tibi dominica facialis, non ergo reputes quod
omnia ventri & delicijs tuis terra produxit quae in
manibus habes, sed commissa tibi magis quam concessa
 cognosce y przetoć Gregor: super Ezechiel: hom: 10.
 wysoce jałmużnę zalecąc tak wszystkim zachę-
 ca; czynić jałmużnę dla zachowania Bożego Przy-
 kazania jest dzieło poczynających miłować Pana
 BOGA y bliźniego, czynić też jałmużnę dla mi-
 łości potrzebnego, a już dzieło doskonałe Pana
 kochających, *ex Praecepto facere Eleemosynam bonum*
inoboantium est, ex charitate facere bonum perse-
ctorum est, od ktorey czynienia jałmużny nikogo
 BOG Wszechmogący nie ekskluduje, ale tak świe-
 ckich iako y Duchownych, y owszem ielczę-
 ściśley obowięzuie iako dyspensatorów dobr ubo-
 gich żebraków, o czym Hieronim Święty *ad Ne-*
potationum Epist: 34. szeroko *Procuratores atq; di-*
spensatores domorum alienarum atq; villarum quomo-
do possunt esse clerici, qui proprias subentur conte-
mnere facultates, amico mperere quicquam futurum est,
Ecclesiam fraudare sacrilegium est, accepisse pauperibus
erogandum, aut aliquid exinde subtrahere omnium
pradonum subtilitatem atq; crudelitatem superat. Y
 przetoć

przetoć Jan Pátryarchá albo iásmużnik ubogi h
 żebrakow Pány twemi názwá, y iako Panow
 swoi.h kazał ich po ulica.h regestrować, á drugi
 towarzysz iego wżgardziwizy dla BOGA doczelną
 substancją ná iásmużny wżytec się udał, y gdy
 mu ubodzy dziękowali z gniewem y poruszeniem
 mawiał nie dziękujcie mi, albowiem nie swoje
 ále wáżce dawam y wracam, niech się tedy ká-
 żdy dobrámi ubogich zawiadujący recolligie, ná
 co ie obraca, y iesli ktory z okázyi, z kápiwá
 iego w obrázę Boską albo śmiecć doczelną nie-
 zázedł, bo ieżelitz *August: S. Faustam 15. cap: 7.* o
 tey iásmużnie konkludie, że ktokolwiek iesłeś,
 á nápadniez ná ubogiego zgłodzonego y umiera-
 jącego á nie rátuiełz go y nie nákarmisz, wiedz o
 tym iesli umrze że iego zaboycą stáiełz się y od-
 powiádác BOGU Wizehmogącemu będziełz. *Sic
 accurrit in eum famelicum qui mori possit, nisi cibum
 ei porrigendo subvenias homicidio teneberis*, á cosz
 kto z powinności y obligow ná się przyiętych stá-
 ranie ma mieć pilny o powierzonych sobie ubo-
 gich y szpitalách intratnych Ale y zátrzymána
 czeládzi od tak wielu lat zástátá iesli codzienney
 do Niebá nie wnoši skárgi. A nákoniec gdyby ob-
 smowy kredytorow, y czekania tak dawne pfaczy
 zá te stroie nie záchodziły, páłcem łobie poká-
 zując w moiey tá práwi osobá chodzi pracy, gdy-
 by y rzemieślnicy nie szemrali, moim się práwi
 potem y zarobkiem odżiewa. A záprawdę káždy
 olađzić musi, iáko tak zbytniemi y BOGU omie-

rzemi, ludzie nieostrożni zelżywą na się zaciągają infamją, ale y dla tey próżności y udatności świeckiey wielką wzbawieniu swoim odnołzą izkoddę; nie mogą się postrzedz. Ze z Niebą Żołnierz odważny o polecowną y szmelcowną zbroję, ale choć y przykurzona byle nieprzyjacielski zrazić impet, v życia tego ochronić mogła, tę le bre imakwe, y nad inšę przekłada orężę. Tak Apostł i Pasterz, *ad Timothy um.* Ozdobę postawy ludzkiey nie w strojach wynyslnych, y gorzących, y kolcztem wielkim przychdzących, ale w potrzebnym, y stanowi każdego przyzwoitym zakłada odzieniu, wktorym się nie tylko Bolliey i szteżę obraży, ale v bliźniego pochwałę do siebie pociągane, y czartowskie wymysły zawstydzi.

le rzeką podobno y młodzi ludzie że tylko bratysłowy lczycą się Măcierzynstwem Panny Przenajświętżey y od piekielnycn wrot łaskawym uwolnieniem, lecz y oni w teyże łasce y opiece iey zostawa iako się to poazało w jednym bogatym młodziźnie, ktory z bogatych Rodziców w Frytaniey zrodzony będąc po śmierci tychże rodziców swoich wolny y bezpieczny żywot prowadził, tę tylko młd cnotę że Rożanca Panny Przenawśw. żadnego dnia nie opuszczał, y gdy bardzo zachorzał, y umiera, prędko ożył y do stojących nad łobą pacznie głośno wołał, w łaycie Xędzā wołaycie, gdy Xadz przytzedł głośno się przed wizerškienm i powiadał. Jam był zaprowadzony przed łtraizny Trybunał Boski, y o tizy rzeczy

rzeczy od nieprzwiądoł obwiniony. Pierwszą żem
 dziś ściny Xiędzu nie oddawał. Druga żem ry-
 by w Zakonnych sławach rządził ławiać potajem-
 nie, Trzecia żem zboża płował ubogim ludziom
 myśliwską żążywając, o co gdy już sentencya
 wiecznego zastracenia miała być przeciwko mnie
 terowana, nayłaskawsza Królowa Niebieska, y
 Matka mił. sierzdza uprosiła Syna swego, aby mi
 się do żywota powrócił. y pokutował, co byłżac
 poddani jego y różni ludzie zdziwili się y rzeką, cze-
 muż Panie o te szkody miał być potępiony, gdy-
 śmyś to z łaską odpuszcili, waiże odpuszczenie nie
 pomocne mi było do zbawienia, albowiem bo-
 gatym był do zapłacenia y wrocenia walszych
 szkód, aniżeli wy do odpuszczenia. *Vestra re-*
missio non sufficit mihi ad salutem, quia aliter eram
ad torquentum. quam vos ad relaxandum, y rozka-
 zawszy one szkody y komu co był w mien po-
 wra.ć niemielzkanie, łzczęśliwie y natchnie-
 umarł. Mamy tedy jawne dowody że Panna
 Przenajświętsza jest Matka y opiekurką nie tyl-
 ko Pánien, nie tylko Wdow, ale y Małżonkow
 y Mężczyzn, nie tylko żyjących, ale y prawie we
 wrotach otchłan piekielnych będących, do kto-
 rey niech każdy pokornie supplikuje y chwali
 jej łzczerze pilnuje z Bernardem Świętym iabo-
 żnie wzdychając. *O Mater DEI & hominu, o Mater*
rei & iuatis, o Mater Regu & exulū cum sis Mater
utriusq; non dicit ut inter finis discordiarū esse per-
mutas. O Matko Boża y człowiek, o Matko win-
 nego

nego y sędziego, o Mátko Króla y wygnáńcá, gdyś
 jest Mátką oboygá, nieśluzna ábyś między Syná-
 mi twemi wieczney dopuszcáa niechęć, ále y o-
 wízem y tu w przyázni zobopolney, y potym
 niekończoney domiesć łas nas wolności

A przeto grzeszny człowiek áby prędy łaská-
 wey Mátki pozyskał miłosierdzie, już to mi-
 ścią Bożą, już do brewni uczynkami, umacnie-
 niem cielesnym, ále y postami ten dzień Sobota-
 ku chwale iej Świętey ma zdobić. Post álbowiem
 y wstrzemięźliwość lubo ma wielkie zalecenie od
 Doktorow Świętych iáko Hieronyma, Bernarda,
 Cassina, y inższych tak wielu, ále y z samego do-
 świadczenia iáko jest duszy y ciała pożyteczny,
 ten który go zachowuie przyzna, gdy nie tylko
 jest pokarmem dusznym, ále y życia ludzkiego
 przedłużeniem, iáko przeciwnym sposóben ob-
 żarstwo y zbytki wszelákie w iedzeniu y w pićiu
 są do grzechu powodem, y zguby wieczney ce-
 lem. Tak Bernard Święty między inższymi náu-
 kami w listách do siostry swoiey wyrażá. *Abstineo*
a cibis, ne dum nimis nutriunt carnem, simul &
carnis nutrant vitia, famam sic хлеbem y to pod
miarą kontenuię ábym swawolnego osá zbytnie
uczac obrázy Boskiej nie pomnażał w sobie, bo
to pewna, że iáko obżarty człowiek do niczego
dobrego nie sposóbeny, tak wstrzemięźliwy w do-
brech uczynkách pomnaża się y obfituie.

Pisze *Antonius*, że gdy *Aulus Velleus* z wielkim
 Woytniem pod Rzym ciągnął y wízystkich O-
 bywátelów

bywátelów tam bárdzo przestraszył, ozwał się Senator Rzymłki Galba y áninował wízyłłkích áby fersá byli dobrego, y nie bali się obzártego Wiceliuszá, *pe'stapi Galba Senatus ne timeant vulgum Vultium*; obzárty álbowskiem człowiek y wczásłowny co ma dobrego spráwić, który dñi y nocy ná wczásłownych trawi háńkietách y do prac woiennych bynaymni nie sposóbny. Nie ináczy żołnierz duchowny mówi *climacus gra. u. 14.* do jednegó poufálégó píšác Opátá. *Neg, illa te lateat quod plerumq, demon stomacho insidet n stro, facitq, ut homo nunquam satietur, etiam si unum solum comederit Aegyptum, totumq, biberit Nilum,* ma bydz w pokármách y napoiu ostrożny, bo gdy go czárł do niechcéi y do niemółści bráterskíey do nieczyłłtych myłłli y pężádlwóści przywiesć nie móże, to się w żółádek íego wkráda y tam wiele nágromádzíwszy odchudzi, drugiemu towarzyszo wi íwemu gotowe do pokus zółłáwuáć sídłó, íáko tenże *post cibum gula abscedit iniqua spernit, fornicationisq, nobis spiritum immittit dicens. Apprehende istum, occupa, perturba. nam ventre disento non multum in deiciendo laborabis, atq, ita somno devinctis nostris manibus, ac pedibus, ad suum omnia facit placitum, animam nostram, corpusq, contuminando phantasiis, iniquationibus, obscenis liquoris egressionibus.* O Święta abstinentia wołáią Doktorowie Święci która dyabelskie sídłá tępi, y lubo to ich potężne, ále y subtelne wylicza Bernard S. *perfrázye duchownemu żołnierzowi áby sobie vprácach.*

cách dziennych y nocnych pofolgował, y ciała
 żuźznego pośłku żeby nie szwakoowało dodawał,
 cy nie słuchay mowitenże. *Attende quod idola-
 bolus saturatum irideat hominem, & facile vincat,
 prout Sanctum Loth vno r. pietum & ficitum in aliu
 non abhorruisse videmus.* Y tuć mowia Doktorowie
 Święci rozumiałyby kto że wstrzymać się od śma-
 cznych potraw dosyć do zachowania abstynen-
 cyi, lecz myśliły się tak rozumiejąc, bo nie w
 tych tylko ślasych zawia. *abstinentia*, ale y w gru-
 bych leguminach mowi Hieronym Święty *Epla
 ad furiam, nonnulli vitam putam appetentes in
 medio itinera corruerunt, cum solam carnum absti-
 nentiam putant, & leguminibus onerant stomachum,
 quae moderate & parce sumpta innoxia sunt,* dając z
 bestyi bezrozumnych podobieństwo które nie-
 dbają, gdy te y owe jedzą potrawę byle się na-
 pełniły, tak właśnie człowiek lubo się od deli-
 kacych wstrzymywa potraw, a tylko grubemi
 żołądek okłada leguminami, lecz że y w tych
 miary nie za hownie, tedy abstynencyą przetę-
 puie wedle Bernarda Świętego *Serm: 24. ad sero-
 rem, non est reputata abstinentia, ubi fuerit ventris
 satietas suscitata,* iakoz ma BCG Wizehmogacy
 skrytych swoich sług y tey abstynencyi pilnych
 obferwantow. Wipomina *Hieronymus Epist: lib: 3.
 de statu Relig:* o jednym zacnym człowieku Ra-
 bandzie rzeczonym w Krolestwie Francyjskim, ten
 świata się wyrzekłszy wstąpił do Zakonu, więc że
 mu przygrubizie nie śmakowały potrawy do kto-
 rych

rych się był nie przyuczył, tego pobożny Opát
 postrzegł iżw kazał mu smácznie iże ániżeli in-
 nym gotować potrawy, mając respekt ná iego
 lata y powagę osoby, trąfiło się gdy Brácia w Re-
 fektarzu zwyczajnych potraw chlebá y bobu po-
 żywają, obaczy *Rabau* w dwóch stárcow ktorzy po
 refektarzu onę Bráciá obchodząc, káżdemu z naczy-
 nia krótko żółtego, w ich czá ki nápoiu nálewali,
 czym oni tak byli dziwne rozweleleni, y posi-
 leni, że one suche potrawy z większym ietż:ze
 smákiem pożywali, á owego *Rebauda* mináwszy
 ostrym tylko wzrokiem starcy pošílili. *Rabaudus*
 strwożwszy się nie co, owo od Brátá podle sie-
 bie siedzącego, owego nápoiu troché iákoś ukrad-
 kiem gdy wósztuie, tak się wósztek wdziwná sło-
 dycz rozplýnął, że nigdy w życiu swoim smá-
 cznie iżzego nie skószutował nápoiu, dopiero do
 Opátá przecnodzi z tak dziwná nowina, ktoremu
 Opát one dwie osoby że to był Piotr Święty y
 Honoratus onego mieysca fundátor ogłasza, y
 przyczynę owego przemienienia swego z tak wdzię-
 cznym nápoiem dodaie, że on *Rabaudus* ostrości
 w potrawách z drugá Bráciá nie zachował, czym
 on przestrzeżony na potym póspolitych záżywał
 potraw, y drugim się akomodował. Owofz pó-
 spolity żywót, owo y porcyá iednáka iák wiele
 mogła, że tak smáczny Niebiekiego nápoiu ściąg-
 nęła do refektarzá zadatek, o iáko Pan Niebie-
 ski umie swoich kochánkow cieszyć, y tu im do-
 cześnie dla miłości sweoy przykre potrawy cu-
 krować y słodzić.

Niech

Niech że się tedy każdy przejrzy y codzień przegląda w tych znakach przeznaczenia Bożego do chwały wieczney, y gdy który znak w sobie obaczy, nie sobie ale dobroci to przypisuje Boskiej, a na więcej się zdobywa stopniow. Ale uadewsztko na gorącą y zawsze pałającą miłość ku BOGU y Stworcy swemu, y ná zjednoczenie woli swojej z wola Boską, żeby ustawicznie nie to co zmysłom, y ciała smakuje, ale co wola Boska rozkazuje tego przestrzegać, tego pragnąć, y z tym umierać, te albowiem strzydła do Boskiej nayłotniejszye przyjaźni, y nie uchybnym do Niebá wstępem.

H Jednemu Opátowi swiatobliwemu cząst przekłety, zazdrośzcząc zapłaty wieczney, zwiastował że iest z liczby potępionych, ná co z Duchá Świętego odpowie Opát, niech się dzieje wola Boża, ale wiem co uczynię, ponieważ ná wieki potępiony będę y tak nieporętego szczęścia ustawicznej miłości Bożej pozbawiony zostanę, tedy ten ostatni dzień mego ná gorącej Stworce mego strąwie miłości, y gdy owá Oyczyzná wieczna ná miłości się funduje Bożej, ktorey już postradány zostanę, y tam Paná y BOGA mego miłować nie będę mógł, tedy w tym żywocie Niebo sobie założę, y tę szkodę wieczney stráty miłości, doczesną będę nadgradzał miłością. Abo nie dla Niebá jemu służę, ale dla gorącej jego miłości, y wyświadczony ku mnie dobroci, że mnie on wprzód umiłowal mogac zgubić y wiecznie potępić; którym aktem odważnym tak sobie ná ści-

się u BOGA Wszemogącego zarobił przyjaźń,
 że mu się następującej nocy Anioł Pański poka-
 zał, ciesząc go y o zdradzie czartow niey oznay-
 muiac, a o zapłaćcie wieczney upewniając, na
 którą sobie tak rezolutną miłością ku Stworcy
 swemu więcej daleko w tym czasie zarobił, ani-
 żeli przez wszystkie swoy żywot. Otoż miłości
 Boskiey iak płatne skutki niech każdy uważa, tak
 dalece że kto ją chowa, wszystkie prawo Boskie
 y przykazania wypełnia, y wszystkie znaki prze-
 znaczenia do chwały wieczney na sobie nośi mi-
 łość bowiem Boga gruntownym wszystkich cnót
 fundamentem, silną ułomności ludzkiej podpo-
 rą, mowną ospałych y leniwych wzbawieniu swo-
 im przed Bogiem Majestątem Orátorką, na koni c-
 iednym do wiecznego ziednoczenia z BOGIEM
 Wszemogącym celem y terminem. O którą
 dzisiaj, co godziną służnie się starać, y w tych
 znakach przeznaczenia Boskiego często się prze-
 glądać, nie raz tylko na nią weyrzawiać, y wię-
 cej na nią nie patrząc, bo rozum ludzki omamio-
 ny y zmyśły rozpuszczone, tylko się tym rady
 paśa, co im do smaku y uciechy świeckiey gładka
 y polerowna dodaie wymyślność, a nie tym co
 rozkazy Boskie y nauki Doktorow Świętych per-
 swaduią, y do naśladowania podają. O iak to,
 szczęśliwy człowiek, który się raz utopiwszy w mi-
 łości Stworcy swego, od niej się nigdy oderwać
 nie da, y na żadne strączydła y przegroźki pie-
 kielne nie poruszy, ale y owizem mocno staćknie,

Wie-

Wie albowiem czart przeklęty prawdziwe przy-
słowie: *Nemo sua sorte contentus*, że człowiek w
swoim powołaniu rzadko stątkuie, owoż dla tego
chcąc go usidlić w niestatkku jego zawsze niepo-
kowne w nim rodzi serce. Nie uważając mizerny
człowiek że odmiana stanu często bywa z pogor-
szeniem, y zbawienia utzczerbkiem wedle The-
ophilata: *Mutatio status quandoque reddit statum
decriorem*: kto chce poprawy znaydzie pogorsze-
nie. Stątek albowiem w dobrym swoim przedsię-
wzięciu y u Bogá, y ludzi pochwałę twoię odnotił;
á niestątek w obrzydliwości y konfuzyei zawsze
zostawał, wedle dawnego ogłoszonego Axiomá:

Sic in gradu tuo: trzymay się wokacyi y powołá-
nia twego, które áby káżdego w swym życiu u-
spokoiło y zadržymało, káżdemu ie trzeba ch-
wać y pełnić, á iáko Duch Święty *Eccl. 3.* prze-
strzegł: *attende te ne quaeraris*: aby się káždy w swo-
iey trzymał powinności, nád stan y professyá
swoię nie wylátywał, nápomina: ięśliś Miecýk,
go stanu, nie czwń się Szlachćciem, ięśliś Cyru-
likiem, nie czwń się Doktorem, ięśliś Doktor, nie
bądźże Rzemieślnikiem, ięśliś Mąż, nie bądźże
Niewiásta, y przetoć Károl Wielki, Mąż názbyt
woienney, o którym świadczy *Thomas S. lib. 4.
de regimine Principum Cap. 6.* ten kochájąc wielce
corki swoje, przedię ied ák gdy mu się w rządy
Rzeczy Póspolitey y Z Anierstie w dawały, do
káżdiele y wrzećioná ie odesłał: *Filiabus suis quas
intime dilexit, colo & fuso mandavit insistere*: y stu-
sznie,

sznie, sádził się álbowski ten Monárcha pobo-
żny ná Chrystulowey náuce: *Matth: 13.* gdy Kro-
lestwo Niebieskie do kwálu, który wziáwłszy nie-
wiásta w mácego zákrytá, przyrowná, toż Kro-
lestwo Niebieskie do ziárná gorczyczego, które
wziáwłszy Góspodarz ná swym posiał ogrodzie,
przyrowná: nie dla infzey przyczyny mowi
Chryzolog Święty *Serm: 99.* tylko áby káždy
swego stanu pilnowá y przestrzegá, y ták sa-
twiey Niebo pozyká, Máż niech robi w polu y
prácuie, á niewiásta w domu okólká dziele y chle-
bá, *Vir in agro sinapis granum ferat, & domi mulier
fermentum procuret*, bo ináczey iáko się ten nie-
porządek Pánu BOGU nie podoba ták go zwykł
gánić y potępiać, co w Pietrze Świętym obaczmy.
Jonas: 13. Polzedł Pan do Ogroycá ná Modlitwę,
aż mu záchodzi zgráia Zydowka z Judaszem prze-
klętym, áby go poimáli, y do Miásta záprowa-
dzili, porwie się Piotr Święty do pálasu swego,
y ucina jednemu studze ucho, który się do Páná
brał, który pottepek zaráz mu Syn Boży gáni:
mitte gladium tuum in vaginam: Ev Pietrze nie-
twojá rzecz szermowáć broniá schoway iá do po-
chew: lecz czym proszę wykroczył Piotr Święty
y ówszem pochwały godzien że się przy Miástru
swoim zástawił, y zdrawia jego broní. Anzeim
Święty *in cap: 2. Matth:* pítzac: dale przeczycę
że go słusznie Syn Boży posálał: álbowski Piotr
Święty będąc Káplánem, y náznaczoným już Bi-
skupcem, Krolem się y zólmierzem nie iáko nepi-

sował, y co do iego nie należało stanu sprawa-
 wał: Niech prawi każdy pilnie swego powoła-
 nia, kto Krolem to Krolem, kto żonierzem to
 żonierzem, kto Zakonnikiem niech się ma do
 Krucyfiksa, do brewiarza, nie dobron: *sicut non*
convenit Regibus quot ad stolam pertinet, sic nec Epi-
scopus quia Regis sunt exerce e debet: quot quia re-
parum quoniam multo ex reuit, a Domino inirep r me-
runt: Owo niech się każdy przypatrz dziwnemu
 w Arce potopowej porządkowi, która lubo w usta-
 wieczney fali przecię jednak izwankować nie mo-
 gła, co większa, że pełno w niej zwierząt było
 wżyskiego rodzaju a przecię spokojno na Gory
 Armeńskie zapłynęła y tam osiadła, nie insza te-
 go przyczyna tylko że zgodnie tam wżysko zgro-
 mądzenie mieszkało, powieda Grzegorz święty
Humil: 28. in Evang: że w tym Krabiu trzy były
 contygnące albo piętra: owoż na wierzchu byli
 ludzie, praitwo na spodku były rozmaite bestwe
 y zwierzęta, y każde wedle stanu swego siedlika
 swego pilnowało, dla tego zbawienie swoje y uwol-
 nienie od potopu w oczach Boskich znalazły
 wżyskie, tak właśnie zgromądzenie wiernych,
 gdy się na trzy stany dzieli, na ubogich, bogatych,
 y Szlacheetnych ludzi, na Duchownych powsia-
 gliwych Małżeńskich, tedy lubo ich stan wielę kfo
 potow jest przeplatany, y ta Arką życia ich ro-
 żnych pokus wiatrami uosātana, przecię jednak
 y bramy piekielne nie przemoga przeciwno nim,
 ale gdy w porządku swom stoja y powołania swe
 g prze strze-

przestrzegają, wszystko się im dobrze powodzi, y nigdy szwankować nie może. Zkądby jednak rącodzienna konfuzya y nieporządek w stanach gorę bratą, odpowiada Mędrzec: *Nemo sua frivolo contentus* żaden się nie kontentuje swoim powołaniem z jedney Pánienki dowod, ktorey iesli chce bydz Zakonnica gdy spytają: odpowie, á ucho-
 waw BOZE, mam dni w meláncoliey prowadzić, y przed czasem życia dokończyć, nie myślę o tćy: owoż niech idzie zá Mąż, gdzie ledwie iej wiátr iaki nie wygodny záleci, aż sobie teskni, y z lámentem przykrzy żałując że Zakonnica nie została, gdzieby była w éichym y wesółym pokoju Stworcę swego chwalił: co to robi? *Nemo forte sua contentus*: żaden się powołaniem swoim nie kontentuje: ále polepszenia szuka; dla czego ówa mutacya stanów do pogorżenia swego częłto przychodzi: Czego stárożytność iáwnym dowodem, która zmyśliła jednę baykę o osle: który słując kupcowi tesknił sobie z wielkich prac gdy ustáwicznie buklády z olejem dźwigał, á słaby posłdek odnosił, prosił tedy Jowilzá; sprzykrzywiży sobe owę służbę o iniezo Páná, wysłuchány, y gárcarzowi przedány: lecz ach gdy y tám odpoczynku nie znał, ále y owizem ustáwicznie to glinę, to naczynie dźwigać musiał, á mizerne pożywienie odnosił, przeto znówu o odmianę Páná prosił, iákoż po trzecie wysłuchány, y gdy gárbárczowi jest záprzedány, tám gdy mu się praca niecznośna náprzykrzyła, y więkza daleko niżeli

u pierwszych Pánow, á co więkſza że o ſkorze-
iego Pan myśli, iákoby iá z niego zewlec, gdy
tak popráwy y owſzem pogorſzenie widzi, muſiał
dni w oney biedzie y iázmie ciężkim prowadzić:
ná co Hieronim Święty tak ſię właſnie przydaie
wielom roznego ſtanu ludziom, ktorzy powoła-
niem ſwoim pierwszym gárdząc, z iednego do
drugiego przeſkákując y polepſzenia ſzukając.,
częſto izwánkować im przychodzi: *Si iueris ad
Scythas nec tibi requies tibi, ſi ad terram Chaldeorum
U ipſa vaſtata eſt ab Egyptijs: idcirco qui mutant
vocationem, grauiſſima mala ſpiritualia & tempora-
lia ex diſpoſitione DEI incurrunt, ut diſcant in ſolo
Creatore habere ſaſtuciam: chwyciſieſ ſię iákiego-
kolwiek ſtanu nie teſkniey że w nim ſobie, ále
Pánu BOGU ſuſz wiernie, w nim twoię pokła-
day nádzieię, á tak ſtátkując dni ſwoie z poćiechą
ſkończyſz. Do ktorych nieſtátkow moze y owych
przyłączyć, ktorzy w życiu ſwoim áni ná lewą
áni ná prawą máią ſię ſtroneć, ále ná obie nodze
chramią, iáko ich Firmianus poſtrzegł: *utroq; pede
claudicans ad neutram manum declinat: iákoſz od ſa-
mych zácząwſzy ſwieckich politykow, tedy Ne-
utáiſtow ſwiat ząwſze nie nawidział iáko Stábeu
námiennia: Ambiguum animal eſt ad neutram par-
tem declinans, ut utramq; habeat, neminem laetatur
omniumq; fauorem ſibi conciliet: nie człowiek to
ále zwierzę wiele perſon ná ſię przybierájące.,
ktory żadnego niechce obrázić, á wízyſtkim ſię
oraz chce podobác, u tego prawdá goſciem.,
pochlebiſtwo**

pochlebstwo komornikiem, tacy nie tylko w duchowney obserwancyey, ale y u swiata nienawisci: y przetoć Solon Prawodawca Athenski iako wspomina Plutarchus takich od wszystkich godności w Rzeczy pospolitey Athenskiej. przecz oddalił, y banizował, *qui facta seditione in Republica neutram sequuntur partem, priventur honoribus*: u żadnego albowiem takowy niech niema faworu, który wszystkich łaskę ukradkiem pozyskiwał: czego y Seneká Epist: 48. poprawił: *Nemo potest quispiam beate degere, qui se tantum intuetur, alteri vivas oportet, si vis tibi vivere*: Nie dobrze ten życie który sobie życie, y na swoy pożytek wszystko obraca, iesli chcesz dobrze żyć żyi drugim y bądź pożyteczny, *nullibi enim pedem figere, ubiq; claudicare est*: 3. Reg: 18. Rozkazał Ról Achab w Krolestwie swoim otrąbić, aby się wszyscy fałszerze y Prorocy Baألowi do obecności Eliaza Proroká zgromadzili, ktorych obaczywszy ktrzyknie na nich Prorok Święty *usquequo claudicatis in duas partes, si Dominus est sequimini eum, si autem Baal sequimini illum*: a dokądże się będziecie chwiać, y na obie nodze chramać, iesli sobie BOGA mego prawdziwego smakuiecie, naśladowaćiesz iego przykazań, iesli bądzi się wam Baأل wafz bafwan podoba, tedy za nim idźcie: bo ci fałszerze chcieli się oraz y Bogu y Krolowi swemu podobać, nie pamiętając na przestrożę Boską, że żaden nie może dwiema Pánom służyć; *Nemo puobus Dominis potest servire. Matth: 20.* Głupie

Pánien zá swoy w czás y záłypíanie zbyteczne, przedały odpoczynek wieczny, gdy ná przyszcie Oblubien. á Niebieskiego z drugiemí nie pilnowá-
 ły, y widząc iak pobłądziły, przychodzą y ko-
 lącą za drugiemí wołając, *Domine Domine aperi nobis*, Pánie Pánie otworz nam: odpowiedziano im *nesco vos*: Doktorowie Święci dziwują się tej odprawie: iżali ten Pan Wszechmogący y Stwor-
 cá nie wiedział iako BOG kto do niego kołatał? przecież zda się ich nie znać *Nescio vos*: *Euthymius* wymawia Pána, tę nieznáomość nie do Ośob Pánieńskich, ále do ich głosu referuje y słosuje, *Domine Domine*, Pánie Pánie, wiedział BOG kto kołatał, ále się do głosu dworákiego miánując P: nie znał, dając znáć że kto dwiemá Pánom słu-
 ży, żadnego nie ma, żadnemu się nie podoba, iako te głupie doznáły, które się dwiemá Pánom podobác chciały, á obudwu łaskę utráciły: *Non persona excludit sed voces, dum enim duplicem Do-
 minum in ore & voce ponant, neutrum habent, qui enim omnibus vult placere, exosus est omnibus.*

A ieshby miłość Boża nie tak skutecznym grze-
 szącemu była powodem, tedy przynamn boiaźń
 śądów Bożkich niech go poćiągnie. Przysće Sę-
 dziego stráśznego ná dokończeniu światá opilu-
 iac, Doktorowie Święci dziwnemi y niepojętemi
 tę Hystoryą nápełnili stráchami, y zaraz troiákie
 przysćie ná świat Syná Bożego wywodzą. Pierws-
 gdy náturę ludzką ná się przyiał. Wtore gdy do-
 ere naszycy przez łaskę wstępuie. Trzeci gdy ná
 śąd

sąd straszny przyjdzie. Pierwsze dwoie przysćia
 tą miłości y pokory Boskiej pełne, trzecie boia-
 żni y strachu nieznosnego, bo niedotyc natym
 ze przed temi znakami, y przysćiem straszneho
 żywych y umarłych Sędziego, przysćie Antychry-
 sta y jego fałszerz w puszczwartą lat poprzedzi,
 ktorzy będą lud wierny z drogi zbawienney zwo-
 dzić, y wiele złego zmyślonemi porobią dowo-
 dami, przedię jednak gdy v ten twoy koniec we-
 zmie; d troy nieskonczona Boska na wythnienie
 kochankom swoim wybranym po tak ciężkim
 utrapieniu y prześladowaniu Antychrysta, iako
 też y zwiedzionych nasia łowcowiego, aby się do
 upamiętania y pokuty mieli, że kiedy prawdzi-
 wego odstąpili Mesiasza, 40. dni czasu im po-
 zwoli, a dopiero znaki dziwne nie tylko na ży-
 wiościach y wżyltkiew ziemi, ale y na Niebie po-
 każą się z niezwyčajną odmianą y turbacją,
 iako sam Zbawiciel upewnia, *Virtutes celorum
 movebuntur*. Ze y sami obywatele Niebiescy nie-
 iako się poruszą, ktorych lubo żaden strach nie
 może przerazić, lecz widząc cudowne w Słoń-
 cu, Miesiącu, y Gwiazdach, y we wżyltkim stwo-
 rzeniu odmiany w podziwienie zachodzić będą,
 obaczą bowiem że te wżyltkie strachy, iako przy-
 ścia Syna Bożego na straszny sąd, tak y wieczney
 zguby grzesznego człowieka wrożką będą. Oba-
 czą Duchowie Niebiescy iako Lucyfer Xążę ich
 niegdy y Hetman sądu tego nie uydzie, ale y z kō-
 paną swą wieczney łazni dekret odniesie, oba-
 czą

czą iako y sprawiedliwi swoiey niewinności do-
 wierzać nie będą, ale boiaźnią przejęci, że im
 iefzcze wiele nie dostąie, obawiać się będą, *quo-*
modo ergo pro peccatoribus tunc intercedent Sancti,
cum timeant ipsi ac se, mowi Chryzostom Święty
 a iako kochankowie y wybrani Pániecy za grze-
 sznym się mają przyczyniać, gdy w ten czas y
 y tam w boiaźni będą; y niedziw ieżeliż słońce,
 miesiące, y gwiazdy nie dla tego się ćmić będą, aby
 przyrodzonego światła miały iaką uymę y skazę
 ponościć, ale iako uczony Bedá dowodzi, dla te-
 go ich światło ozdobę strąci, albowiem na przy-
 śnie światła chwały niekończoney Śrąznego Sę-
 dżego wszystkie światła ziemskie y Niebieskie
 ustępować będą, nie mączey iako więc gwiazdy
 za weściem Słońca światło swoje kryją, y światło
 pochodni w dzień iasny nie ma swego pozoru y
 widoku, tak y sprawy Wybranych kochankow
 Boskich, gdy na widok sprawiedliwego Sędżego
 przyjdą, wszystkie pogásną, y zdądzą się bydz-
 moniey ważne, y przyjemne oczom Boskim. **JA**
 gizełszy człowiek dla BOGA co rzecze, iako się
 popuze oczom tak strąznego Monárchy Niebie-
 skiego, y gdzie się obroci, ponieważ mu Prorok
 Święty Dawid w tym strachu mieyscá nie znay-
 duie. *Psalm. 26. Quasi, Et non est inventus locus eius,*
 do Niebá trudno, bo go z támtąd pioruny y błý-
 skawice gęste spędzają, powietrze y to go nie ścierpi
 usławiczne wahry przeciw niemu wzniecając,
 morze burzliwemi także niepoogodami, y falami
 przytulenia

przysilenia mu nie dopuści, ziemiá ná koniec, przez strážne trzęsienia swoje osiedzieć mu się nie da, á tak nie gdzieindzi tego mieylce y go-
spodá wieczna tylko w piekle, y odpoczynek ach! nieszczęsny.

Y luboć to tak niepoięte stráchy znákiem będą bliżo nástępującego łádu Boskiego, y wiecznego karánia początki, dla grzesznych zgotowanego, przecię jednak y Hieronim Święty przyrodzoná upátrzył tych stráchow przyczynę, áko prawá człowiek mnieylzy świat, umierając, dziwne fantázye, y zmysłow pomielzanie cierpi, tak ten świat więkzzy w ślách swoich utáający w ten czas podlegać musi tym odmácom, y znákom; ktorých tenże Doctor Święty pieniaście w Dziełach Xiąg Zydowskich znáyduie, y które przez pieniaście dni, przed przysięciem Syná Bożego ná łád strážny trwać będą, tego niedołożywszy iesi nierozdzielnie dzień po dniu nástępować będą, czyli też z przeplataniem dni wolnych. Wpier-
wlyz dzień ten znák będzie, gdy się morze tak wyłoko wzbije pod obłoki, że aż czterdziestá łokci wyłokość gor okryie swemi wálami. Drugi dzień znák prynieście, gdy się tak bardzo zniży morze, y w głębokosc zanika upádnis, że go aż ledwie oko ludzkie doyrzy. Trzeci dzień nieslychánie morskich bestyi ogromne poruszenie, że rykiem swoim strážne Báleny, y okrutne Wieloryby powietrze nápełniać będą. Czwartego dnia morzá y wlyzłkie wody płomieniem gorzeć będą.

Piątego

Piątego dnia ziola, y drzewa krwawą rosę z siebie wypuszczą. Szóstego dnia budynki wżyskie upadną y niedostępných skał fortecze z ziemią się zrownają. Siódmego dnia skały się same o się rozbić będą. Ósmego dnia generalne wżyskiej ziemi trzęsienie będzie, y zrowną się okrąg ziemi. Dziesiątego dnia wyjdą ludzie z tałm y jako bezrozumni żadney konwersacyey y rozmowy nie z sobą będą. Jedenastego dnia powstają kości umarłych, y staną nad grobami swemi. Dwunastego dnia gwiazdy z Nieba spadać będą wedle niektórych *quo ad apparentiam* tylko do pozoru. Trzynastego dnia ludzie umierać będą aby potym zmartwychpowstali. Czternastego dnia Niebo y ziemia strasznym ogniem gorzeć będzie: lecz jako Augustyn Święty pięknie to objaśnia gdy trójakie Niebo nazywa, *ac cognitione vera via est: 43* Pierwsze niższego powietrza, po którym prąśtwo lata. Wtore Choryzontu wyższego na którym Planety Nieb eskie bieg swoy odprawiają. Trzecie Empireykie w którym Pan wieczney chwały z swemi wybránci kroluje y mięzka. Pierwsze tedy Niebo odmiang weźmie nie wistności swojej, ale ogniem przeczyszczone będąc odmieni się gdy jasniejszy będzie. Drugie Niebo wyższe odmiang także weźmie gdy jego ustają obroty, y przvoblecze się w światło słoneczne, a Słońce y Mielac, inższe światło zaczniesz na się przybić. Liśanie tedy bieg Niebieski, y odmiany w żywiołach, które dotąd stały

Do Niebá. 812

żyły człowiekowi poki tę liczbą Wybranych nie napełni w Niebie, a gdy tę już na ten czas napełni, tedy też y usługa ich ustanie. Piętnastego dnia odnowi się Niebo y ziemia, y wszyscy ludzie zmartwychwstaną.

A coż ich próżę wzbudzi, Kroniká Kościelna twierdzi że Pan Niemiecki zesle Aniołów swoich z trąbą y głosem wielkim, aby ze czterech części świata wybranych jego zgromądzili. *Matt: Angelos suos cum tubá & voce magna, & congregabunt electos eius a quatuor ventis, Matt: cap: 27.* Przez którą trąbę *Remigius Sanctus* nie mąteryałną trąbę, ale głos Anielski rozumie, albo rączy łamego Syná Bożego głos, którego mocą wszyscy powstą do oddania rąchunku życia swego, na co Chryzostom Święty o trąbo głosu Pánkiego ktorey wszyscy posłuszne będą żywili. O trąbo przerażliwa ktora opoki krączył: piekło otworzył, y jego ciemne łchy penetróel, y z przepáści głębokich dółze wyprowadził y z ciáś złączył, a to wszystko w momencie y wemgnieniu oká na ząwołanie swoje sprąwił. O głoście na ktory ludzie w proch rzęypáni nowe przybiorą ciáś y członki spoione. Na ten głos potężny y morze iesli będzie miało co ludzkich kości, co prędzey ie wracać y wyrzucac będzie, na ten głos strąlżney trąby ludzie, ktorzy ieszcze żyć będą pomrą y zaráz ożyją, mowi *Rupertus Opus: A dopiero Aniołowie Pánów Wybranych kochánkow Bożkich y ipśmieszkańców swoich przyłżnych,*

przyślých, ze wszystkich kráin iáko wyborną pszenicę z gumná wżyltkiey ziemi ná osobne. Miejsce zgromádzá, ktorých obłoki do gory podniódlży ná przyséie samego ich Odkupicielá y łáskawego Sędziego z weselem ich niepojętym dotrzymywáć będą. Jáko przeciwnym sposóben przekłéci lubo tákże zgromádeni będą, lecz ich ciáta ták będą ociążáse, że się im do gory wzbicie podobná, á zátym z dáleká w wielkiey bórażni wiecznego potępienia dekretu czekać będą.

Po ktorých znákách ná Niebie, y ziemi przyidzie tá godzina, ktorey nikt nie zgádnie, tá godzina ktory nikt nie spodzicie, tá godzina, w ktorą dobry zaplátę wieczney odniósł korony, á złi nieskończonego karánia, tá godzina, w ktorą się już to kochájący Rodzicy z dziećmi swemi, już y pokrewni y poufałe kompánie ah ma wieczne. pożegnáją niewidanie, tá godzina ostatniego Trybunału w ktorą spráwiedliwi łáskawy uslyszą dekret. Podźcie Błogosławieni Oycá mego i po zaplátę wam od wiekow zgotowaną, á przekłéci surową sentencyą. Idźcie przekłéci w ogień wieczny odniósł. Tá godzina, w ktorą się pokaże znak Syná Człowieczego, to jest znak Krzyża. Świętego ná powietrzu już nie ten máteryálny ná którym CHRYSTUS ucierpiáł ná Gorze Kalwaryi, ále Krzż nád słońce iáśniejszy y ozdóbniejszy wedle Chryzostomá Świętego y słuszenie, ktorego álbowiem w głębokiey pokorzeniechcieli uznać, tego w niepojętym Máieście będą

będą się lękać, którego w postaci słuzebniká nie-
chcieli umiłowác, tego się w postaci sprawiedli-
wego Sędziego będą strachác. Tá godzina w kto-
rą się Syn Boży kochánym swoim wybranym
iáko Nabożny Bedá twierdzi, w tey postaci we-
słły w której się Uczniom swoim ná gorze Ta-
bor pokazał rozśiáśniony obśiáśni, á przeklętym
potępiencom w tey postaci ludzkiej w której ná
Krzyżu wilząc umierał pokaże, támtym ná za-
datek wieczney przyiáźni, tym zaś ná wieczną
konfuzyá y nieprzyiáźń nieskończoną. O znak
Krzyża Świętego nád wszystkie pioruny y błý-
skáwice nie tylko Zydóm y Pogánóm, ná który
pátrzyć nie mogli, ále y złým Chrześciánóm,
ktory w pogárdzie mieli przerázliwzy. Ten znak
Krzyża Świętego wszystká Káwálerya pułkow
Niebieskich poprzedzáć będzie. Ten znak którego
postrzegłzy Synowie y corki przekłéctwa nieutu-
loným gorę Jozáfát nápełniá lamentem, ba-
cząc że imioná ich nie w Xięgi żywotá wieczne-
go, ále w registr przekłétey kompániey w pisa-
ne. Ten znak ktory wszystkich sprawy skutecznie
oświeci, że áni źli instygatorow ná swoje potę-
pienie, áni dobrzy spraw y cnot swoich zálecenia
nie będą potrzebować, ále ten znak Krzyża Świę-
tego káżdego tak dálece przerázi y oświeci su-
mnienie, że się sam osádzi czego godzien. Ten
znak Krzyża Świętego ná ciáślach ludzi pobo-
żnych blizny, rożnych odwag dla miłóści Ukrzy-
żowánego, dla cáłóści Kościoła Boskiego, dla rá-
tunku

tunku bliźniego podjętych, w śliczną przyozdobi
 bawę, a złych y przewrotnych ludzi którzy na
 zwadach, pianałwach, po karczmach, y bankie-
 tach dostali szwankow szczerńiać y obrzydłe-
 wszystkimu odkrycie stworzeniu. Ten nakoniec
 znów kochankom swoim stanie się w ten czas chwa-
 lebnym tryumfem, y prostym im do zapłaty
 wieczney torować będzie gościniec. A potępio-
 nych gromadą co rzecze, oto iawnym dowodem
 sam Zbawiciel. *Tunc plangent se omnes tribus ter-
 ra*, dopiero poniewczasie pokolenia wszystkie krzy-
 kliwie zacząć lamenty y płacze, którzy podiechy
 swoje w doczesnych założyli wygodach, o Nie-
 bie nigdy nie pomyślni, ale jako swawolnie
 y rozpustnie żyli tak y z żalością ten mizerny
 świat umierając opuściliby słowem *plangent*
se muwi *Carusianus*, *id est suam culpam quam com-
 miserunt, suam stultitiam quam non correxerunt, su-
 am gloriam quam amiserunt, suam pecuniam quam in-
 curreunt*, będą płakać na wieczne męki skazani
 potępiency swojej winy którą popełnili, błędy
 y głupstw swego, w którym upornie trwali,
 chwały wieczney którą utracili, karania które-
 zażyli, będą płakać, albowiem trudno się bę-
 dzie sprzeciwić Sędziego Sprawiedliwego mocy,
 nie podobna uciec, y skryć się przed zapalczy-
 wością jego, trudno żałować bo czas pokuty o-
 minął, trudno się okupić, bo y iakmużnie czas
 upłynął.

cienej: Nie u jednego w podziwieniu że BOG
 Wizechmo;

Wszchemogący na początku wálnego potopu gdy już Noe (prawiedliwy z domóstwem twoim y ze wszystkim zwierzęcy do przestronnego wstąpił Korabia, zamyka go w korabiu y klucz do siebie bierze, *inclusit eum de foris*, czemu nie powierzył BOG Wszchemogący klucza Noemu iako gospodarzowi onego korabia, wszak y on w pilneyby był wszystko stworzenie Boskie chował klauzury, co w tym za tajemnicą, że go Pan Niebieski z polá zamyka, owo Chryzostom Święty *boni* 27. tego sekretu Boskiego doszedł, *ne posset iustus videre communem boninum in erum, unde maiori dolore conficeretur*; uczynił to Pan z Oycowskiego politowania nád Noem, który gdyby był miał klucz do korabia, y ná onę wszystkiego świata płacziwą klękę y zgubę pátrzył, wniweczby się był od ciężkiego żalu obrocił, owoż temu Pan zabiega y klucz do siebie bierze, Azasz to nie bolesna była tragedia, gdy wszystkie świat umierał, y wszystko stworzenie dokończenie życia swego brało; a ratować go trudno było. Widzieć tam było iako ptáctwo powietrzne długo się lamentem swoim fatygując, gdy już wierzchołkow drzew y gąłczy wyłokich nie stało, ná którychby byli odpoczęli, do wody w padac z lamentującym śpiewaniem musiało, widzieć było żalofną rzecz, iako zwierzęta po łąskiniach się głębokich kryjąc, gdy ich z tamtąd wyganiała y zalewała wodá z rykiem stráśznym topiły się y zalewały, á drugie ná wysokie drzewá y skały wstąpiwizy, z lamentem

z ląmentem zguby swoiey gdy ich walne wody dochodziły cze. ąły, widzieć było niepoięte utra-
 pienie ludzkie gdy dzieci małe mátek się swoich
 trzymając iawną przed sobą widziały zgubę, y
 drugie z ciężkiego żalu nagle padając umierały.
 Widzieć one strojne postawy oboiey płci mło-
 dzi, iako ręce zalemując y włosy ná głowie tår-
 gając z desperacyą krzykliwą y strąśzną powietrze
 nápełniały. Widzieć było iako dużniejłza Męsz-
 czynná w pław się puściwszy długo się mordując,
 á brzegu nigdzie nie widząc ná dno upadać mu-
 sieli. Widzieć było gdy y stąrzy ludzie żalem y
 ląmentami Niebo nápełniając, nie mogli sobie
 rádzić, ále zą drugiemi wbezdenną głąb lećieli.
 owo wśzvitko stworzenie ziemskie w niesłycha-
 ney zostając konfuzyi, strąśznemi okrzykami z
 światem się iusz konającym żegnając w głębokim
 gniewu Boskiego potopie pogrzebione zostało,
 ná który niewidány ląment y turbącyą wśzvit-
 kiego światá niepodobna było śmiertelnemu w
 żalu ukoić się konceptowi, zączym y sprąwie-
 dliwy Noe musiałby był w swoiev doskonałości
 szwánkować, gdyby był BOG Wizehmogący
 nie przywiał, y od iego prospektu tey strąśzney
 plagi nieoddalił, á iesłisz to ciężki był termin
 pokarania Boskiego ktore aby nam łodki JEZU
 nie ná konfuzyą, ále ná zapłatę wieczney nad-
 grody wyszły, tu nam doczelne smákuy żale y
 utrapienia.

A ná iákisz bąnkiet ci opláni potępińev tám
 trąfią,

trąfia, owo figurę jego Syna Bży *Matth: 22.* w onym
 ożarpányym goście swoim (ktory się one zawo-
 łane gody bez godowney szaty sławił) surowie
 pokarányi wyrzucił. *Ligatis manibus & pedibus
 mittite eum in tenebras exteriores ibi eris fletus &
 stridor dentium.* Związawliży ręce y nogi wizućcie
 do ciemności, gdzie będzie płacz y zgrzotanie i
 zębów. Lecz rąbby kto wiedział czemu takie po-
 karanie oznaczone karanie, owo Duch Pań-
 ski *Sap: 11.* dale przyczynę, *per quā quis peccat,
 per hanc & torquetur.* Jąko kto grzeży, tak mu
 płaca y nagradzają. Pyta się obwędipny *Abel noster*
 czemu BOG Wszelchmożcy na samsona tak wa-
 lecznego to niebezpieczeństwo dopuścił, że go Phil-
 istynowie pojmanwizy oczy wysłupili, y za jedno
 dziwowisko wysławili, samże odpowiada że mu
 się to słusznie dostało, bo Rodziców swoich nie
 szuchał, ktorzy gły mu odradzali aby się z Phi-
 listynską nie żenił, tak niewiata obcego Naro-
 du, y religiey, on na Oycę nąstąpił. *Hoc michi
 accipe quis placet oculis meis.* Ey miły Panie Oy-
 cze już mi nie odradził tey Niewiaty, bo się tá
 upodobała oczom moim. *Teneri potest mori abu-
 lensis, quod peccaverit samson accipiens uxorem
 contra legem, & quia merito eruti fuerint oculi eius.*
 Oyczyna Samon zgrzeszył, na oczach od BOGA
 pokarany został, gdy przeciw prawnu wykroczył
 Boskiemu.

Pytają się Doktorowie Święci czemu Krol Dawid
 w słabości swojej nie mógł się zagrzać, y lubo go

tak wielę szat okrywano przecież iednąk timno
cierpiał, dale przyczynę *timno*. *Hoc fuit in pe-*
nam peccati, iako Dawid kráiu szaty Săulowi urza-
nał, tak szulme to w karaniu odnoś, że się w ża-
dnev szacie w łtarości swoiey zagrzeć nie mogli.

A co nawdziej za ná potępiionych, że nigdy á
nigdy widzenia Bókiego nie uznał. Chryzostom
Swęty wielę się dziwuje onemu młósiernemu
Abrahamowi, którego gdy on bogacz w piekle
gwałacy na ochłodzenie ięzyka swego spalonego
krople wody prosił, tak mu się nie użytym y o-
wšem okrutnym w odpowiedzi Abraham po-
kazał. *Eli re. ordare*, synu pamiętał żeś w życie
tym zapłatę dostáttnio żyjąc odebrał, a Łazarz
nóćcznie gdy mizeryą y nędzę ustawieczną pono-
sił ową niedziwuy żeś mu ty okruśzyc z łtołu
twego żałował, tedy też krople niegodzieneś wo-
dy: *Mors ta eris o mors pauperum non d. d. quid*
mirum si gurgitem aqua non accepit, bo taki tryb ka-
ránía Bókiego, że iako kto zasługuie tak mu płá-
cá, y owšem ia i kto ná się bicz karánía gotuie,
tákim bierze.

Matth. 23. Ne ieden się dāiwuie że Syn Bóży
wšedłszy do Kościoła Jerozolimskiego, zaltanie
tám pełno przekupniow y rożnych bazármikow, y
żarliwością zęty mieysce chwale Oycá iego Nie-
belskiego zprofanowane y zezłone, porwie biczá,
y porzucił się międlzy onemi przekupniámi uwijsać,
y dobrze im dotawšzy po grzbiecie wgnął z Ko-
ścioła wšytkich, ná który postępek Bóki śmiały
y odważny.

Do Nieb.

810

y odważny wszystko się Miałto poruszyło; y zdziwiło, *Comitata est universa Civitas*. Co to jest że idea nie znáiony przychodzeń tak wielu tam Kościelnych ślug nawet y Prałatow godnych, możnych y bogatych Senatorow niewilkich, y dostatnich przestraszył Kupcow, że wzywszy ućciakć y pieniędzy na stołach odchodzić musieli, y iedną lichą dyscypliną lkonfundowani zostali. Ale co jest mowi ieden Synow Bożemu, iako Krolowi spokojnemu, iako Kapłanowi wedle porządku Melchisedechá Naywyższemu, wierę nie bardzo przystoysa tym ładziakim orężem wojować, co mógł przez Apostoły swoje i sprawić, iako uczony Kaletán ná one słowa Apostoła Pánkiego. *Opus est Episcopo esse non percussorem*, i szeroko dowodzi, *Turpe est Episcopo esse delinquentium percussorem*, *debet enim non propria manu, sed altera percute delinquentem* Ták właśnie **CHRSTUSOWI** Panu, iako w cielonemu **BOGU** nie przystało tych złoczyńców samemu wyganiać, y ręce swoje Boskie, y Kapłánkie mazać, lecz niedziwować, y owżem to dzieło pochwalić Boskie z rą, że z garancy żarliwości Synowi Bożemu potzło, iako to Doktorowie Święci szeroko wywodzą y naturę żarzą **Simoniaka**, álbo Świętokupnego człowieka przetrząsają, który nie niedbając na powagę mieysca chwale Boskiej oddanego y poświęconego, śmieli y bezpiecznie tam o dochody traktuje Kościelne, y iako prawdziwy syn y potomek przekłętego **Symoná Magusa**, (ktory Ducha Przenayświętzego

dárv y láski śmiał przedawać) piekielney mocy oddány, z támtąd uwolniony bydz nie może, po-
ki Stolicę Apostoľskę fawor y rozgrzeszenie nie
nástąpi, á nie tylko to przekłete świętokupstwo, y
świętopredaństwo względem prowentow y godno-
ści rozumie się Kościelnych, ale y Zakonne urzę-
dy y godności, wedle uczonych Kánonistow teyże
sentencyi y karze Kościelney podległy, y Wsznie?
Pytają się uczeni ktora więkřza obrazá Boska by-
ła, czyli przekłeteĝo Judasz, ktory kochanego
Mistrzá swego Syná Bożego żydom przedał, czyli
Szymoná Mágusa, ktory sprawy y dzieła Duchá
Przenawświętłzego śmiał za pieniądze ludziom
przedawać, owoż konkludują że więkřza była o-
brázá tego przekłeteĝo Mágusa, bo Judasz prze-
dawřzy Syná Bożego, tylko Oycá Niebieskiego
obráził, do ktoreĝo ma przyrodzoná Syn Boży
relacyá, *Simonius* zaś, że przeciwko Duchowi Świę-
temu wykroczył, tedy wřzytłkich trzech Ołob-
TROYCE Przenawświętřzey obrázę popadł, á-
bowiem DUCH Przenawświętřzy jest OYCA y
SYNA Bożego, związkim. *Judas CHRISTUM ven-*
dans solum offendit Aeternum Patrem, ad quem Filius
relationem dirit, Simoniacus autem Spiritum Sanctum
irritans omnes consequenter Divinas offendit Personas,
quia spiritus Sanctus est Pater & Filius nexus. Rabp?
dowodzi. Niedziwować tedy Synowi Bożemu że
się tam nie wřtydził iáko BOG z dyscypliną po
Kościelne uwijąć, y obrázy TROYCE Przenay-
świętřzey wetować, y owizem ná miejscu wy-
stępkow

stępkow osobę straszniego gdy przybiera Sędziego, y obrząc karze Boską dopiero w ten czas zaprawdźwego uznamy BOGA y Messyatzá od wżyskiego Miáttá, *hu est JESUS Propheta d Nazareth*, y niedziw; bo day to że cudowne było dzieło Boskie w Kanie Gálileyskiej gdy ná godach Mázehńskich, wodę przemienił w wino, iżali nie wielki cud nád cudami; gdy Przenayswiętzy SAKRAMENT postánowił, á przeięć to wygnanie z Kosćoła, y biczowanie przekupniów naycudownieysze y naydziwnieysze między dziełami Boskimi. *Inter omnia mirabilia hoc mirabile videtur*, mowi Chryzostom Święty y racyá tego dáie, że niemá sz BOGU Włzechmógáemu miłszej ofiary nád wykonanie Ipráwiedliwosci. Postaw prawi Kápiáná po prawey ręce strážną ofiarę BOGU Włzechmogáemu Ipráwuiącego, po lewey ręce Sędziego Ipráwiedliwego, złóć zancę iákiego ná śmierć sádzącego, ówóz óbád wá zrówno BOGU Włzechm: ofiarujá, czégo tak próbuá.

Exed: 42. Swawolny lud Izraelu, y w pieśczo-
tách wychowany Boskich, w dziezka bardzò obrá-
zë wpadł Boską, gdy sobie cielcá złotego ulawizy.
Boski mu oddawał pókłon, póstrzegszy tego żar-
liwy ludu tego Hetman Moýżesz Święty y cięż-
kim przerázó y zalem có prędzey do mieczá Iprá-
wiedliwosci rzucił, sic y krzyknie. *Occidat unus-
quisq; fratrem & amicum & proximum suum, fecer-
untq; filij L. vi juxta mandatum Moysis, & cecide-
runt in illa die quasi 230. Milia hominum.* Ey kto

cnotliwy uymiy się o krzywdę Boską, znos tych
 bałwa now, nie cierpiac y niefolgując Syn Oycu,
 Brac Bratu, Corka Matce, Przyaciół Przyaciół-
 wi, iakoż synowie z pokolenia Lewi chyżo się za-
 winęli na rozkaz Wodza swego Moyzelza, y w o-
 ney godzinie na 23 tysięcy onego ludu kółwo-
 chwałnego wyzabnali. Która klęka y żałośna po-
 rażka, nie tylko z tąd była założona że ich tak wie-
 le zginęło, ale że ani Syn Ocu, ani Ociec Synowi,
 ani matka córce, ani corka matce nie przepuściła,
 ale o zerżycose Boską żarliwie czyniac innę swoje
 poświęćili, iakoż gdy już ręce swoje ze krwi bał-
 wochwałcow ocierała, wesoły y wielce udzielzony
 staruszek odważny Hetman Moyzelz krzyknie na
 onych Ryerzow Boskich. *Haec consecutus manus*
reproas Domino, unusquisq; in filio & fratre suo, ut
de ur vobis bene dicitur. O cnotliwce pokolenie Lewi,
 dziś dopiero poświęćiliście ręce wasze BOGU we
 krwi dziatek swoich, a przeto zbicie się do mnie
 po błogonawieństwo Niebieskie, Na którą sprawę
 Boską kto się miedziwi nowi Oleatler, że ci kto-
 rzy krwią swoich hże rodziców y dziatek ręce zma-
 zali, tak się BOGU Wizechmęgacemu zalećili,
 y na wieczną pamiątkę zarobili, a iako ma cno-
 tliwy Sędzia, który sprawiedliwie złoczyńcę po-
 tępia, y ten który karanie exequie, iako się ma
 mieć za niezbożnego, ponieważ wdzięczną bar-
 dzo ofiarę oddać BOGU y Stworcy swemu, nie
 inaczej iako czezać Świętych. *Si iuax aut rorror*
est malorum, non putes te irreligiosum aut profanum,
 quia

*quia non minus DEUM tua ope e colis, quam si Divi-
nâ sacrificia manibus sacrum effreres, sacrificium enim
DEO accipere summum est peccatores punire, quemadmo-
dum Sanctos colere, nec minus benedicatur qui inju-
stis necat, quam qui iustum extollit,*

W tej mierze iawnym dowodem waleczny Krol
oraz y swiagobliwy Monarcha Izraelski Dawid.
Swiety ktory zebrawszy katalog wizytlickich Do-
brodziejstw Boskich usiadł i biec w bramie Syon-
skiej y przygrawając na wdzięczney Cytcharze,
mieleie głosi y wypiewuie. *Psalm 9. Qui exaltas me
de porta mortis, ut annuntiem omnes laudes nris tu-
as in porta siue Syon, o BOZE moy, o Stworco
nieśkończoney, tyś mnie uwielbił y z lichego pą-
stusizki na tak niezliczonego ludu wysoką Monár-
chią wyniośł, tyś mnie z pąszczki wieczney śmier-
ci wyrwał, a iakoż cię nie chwalić, iako twej do-
broci nie chwalić, iako w przysianku Miastá two-
iego Imienia Páńskiego nie głosić. Na ktory ákt
wesoły pobożnego Krolá zapátrzywszy się uczo-
ny *Fernand* szuka przyczyny czemu w bramie
Syonskiej, czemu nie w Świątnicy Páńskiej, cze-
mu nie na Pałacu Krolewim te dzieła Boskie
Krol Swiety wypiewuie y głosi. *Dicas mihi o bo-
ne Rex cur tantus ipse in porta Jerusalem, ad portas
ne sedebas pulsans Citharam, Et laudes Divinas
concinabas.* owoż sam zá Dawidá Swiętego odpo-
wiada, z Piłmá Swiętego wywodząc że przez bra-
my Mieyskie, záwżze się Sady y Trybunały Kro-
lewskie rozumiały, gdy tedy Dawid Swięty w bra-*

mie Syonſkiej ustadł, y tam dzieła Boſkie gło-
 ſił, iawnie dał znać przez to, że niemi Stwor-
 cę ſwego chwalił, gdy ſądził y ſprawniechwoſe-
 poddanym ſwoim czynił, iako gdy go w Swa-
 tniczy iego Boſkiej chwalił, wierziſe y Piałmy na
 chwałę iego ſładał; tak właſnie ſędz á każdy po-
 bożny y ſprawniechwy nie muncy BOGA chwali,
 gdy ſady ſwoje wedle BOGA ſprawnie, iako y
 Kapłan albo Zakonnik, który w Chorze Boſką
 wypiewuje chwałę. *Non minus David laudabat
 DEUM in uanis, quam in templis proferendo ſen-
 tentias cantando. Ja. 20. nec minus DEUS colit ju-
 dex iudicando, quam clericus in Choro cantando, nec
 minus DEO placet pauper iuſtitia, quā deprecans religio.*
 Jakoż y Abráham Patrarchá, nie czyje in-
 ſzym w ſławie ſię u potomnych wieków, iako Philo-
 Zydowin dowodzi, tylko ſadami ſprawniechwy-
 mi, bo na żadną rzecz nie reſpektując, ale w zię-
 mię oczy w lepiwſzy z cąmąd dekretem formował
 y dobrze zawieze konkludował. *Non enim Abra-
 ham utebatur ſermonibus Delphicis, ſed Diuturnis
 grandam praeferebat, do którego zwyczajni ap-
 plikuje ſię Bern: S. dał wiſzytkim nankę chwa-
 lebną. Ego non ſicut aſe, non ſicut zoro, nec ſicut,
 ſed ſicut audio, iudico. Mnie ani nieawieſe zepſo-
 wać, ani miłość náchylić, ani boſką odwieſe,
 ani darek z korumpować nigdy nie może, ále i-
 ko ſłyżę tak ſądzę. O' ſzczęśliwe ſady y pobożne
 ſercá, bo day w Kroleſtwách obſerwowały Chrze-
 ſciánſkich, owoż y Synowi Bożemu niedziwować*

ze go

że go żarliwa dyshonoru Boskiego wzięcia gorą-
cość, gdy onę twawolną przekupniow gromadę
z Kościoła wyganiał, y iprawickwość Boskiej
fluski wyswiadczył.

Aleć to dziwnieysza z kąd Syn Boży zdobył się
na on bicz. *Cum scisset flagellum ex sacculo.* O-
woż sam Ewangelista Święty opilnie spolob, że
nazbierawizy Syn Boży w onym-że Kościele po-
wrozkow, częścią od pieniężnych workow, czę-
ścią od różnych towarow ktore tam przedawali,
y temisz instrumentami ktore na się przymiesli ka-
rał ich, y z Kościoła wyganiał; bo taki jest zwy-
czaj y w Boskim karaniu, że iako gielżny zaslugi-
e, y iá grzbiel swoy bicz przynosi, takimi bicz-
rze, tam przeklęty Judasz mesch powie przczy-
nę czemu się za szwie wielza, iko *Matth. 27* znay-
duję, *laqueo se suspendit*, aż Nabieżny Bead zań od-
odpowiada, niedziw prawi że przez ten gardziel
z Zydami uczynił zmiowę, *quia tunc mihi dare*
et ego cum vobis transiui, a co mi Zydzi dacie a ia
go wam wydam, na gardzielu też pokarany y za-
wieszony został, *ligatum sibi per an. laqueis intexit*,
ut esset per quod et ex praeclio eorum exiret, laquei no-
aut nullari, czego Chryzostom Święty subtelniey
doradził; na zdradliwe pocółowanie zapatrzy-
wszy się Judaszowe. *O infelix et miser Iudas, gut-*
tur quod hunc Domino porrigis ad osculum, insula
die extensans ad laqueum: Leo Święty Papież do
tegoż zmięra gościńcá, że Judasz przeklęty su-
sznie na głowie pokarany, bo głowę Kościoła

Świętego

Świętego CHRYSYSTUSA Pana Żydom sprzedał,
ut haberet i. ut in sacrificium, & pater tu per-
missum. Augustyn Święty konkluduje. Niedziw
 że tym orzędem BOG w zechmogały karze czło-
 wie a, którym też człowiek rozpustny na obrazę
 jego robi y powłata. *Qua sunt continentia hominis*
primit, ut in iustitia DEI puniunt. Aleć y tu
 kto się d. brze przypatrzy karaniu tego niestroy-
 nego gościa uzna ze hulźnie odnieć karanie y
 kwadująca postępcom swoim pęć, kazano zwią-
 zać ręce y nogi tego, ręce dla tego, bo bez bra-
 ku z pulmilkow potrawy tzaipał, nogi dla tego,
 bo ie rozpustnie y lwawolnie do tańca gotował.
 Ze go wrzucono do wężenia powierzechownego
 nie d. skrytego, dla tego to uczyniono, aby go
 większą korf zwaśniamiano, gdy go tzaipano
 wo za h. dionnych gości y wiadono, aby się z
 niego każdy natrząsał, że do mieysca płaczu y
 żerzycania zębów wrzucony, nie dz w. bo Kr. la
 y G. ip. d. aza onego b. kietu załmuć, do gnie-
 wu przywiał, y wesołe posiedzenie rezerwał.

A co za dziw że to figura p. ekielnego karania,
 które czeka tych naprzod którzy szaty godowe,
 to jest wiary prawdziwey niemający są odizce-
 pieny, Poganie, y złi Chrześciane, albo grze-
 sz. i. Katolicy, w których cnót Świętych y miło-
 ści B. zey albo bliźniego wygąsły pożary. Tak-
 wy. h tedy nieprzyjaciół Boskich czworakie w pie-
 k. czeka karanie. Pierwżę zwiążcie ręce y nogi
 tego, w tych łowcach zamyka się to karanie, al-
 bowiem

bowiem *pedes sunt facultas libri arbitry, manu vero est potentia ad operandum*, w nogách zawilá wolność rozumienia wolnego, w więzách mor y potęgá do wszelkiego uczynku, owoż to oboie ręce y nogi związane są w potępionych á ielzcie trołá-
 kiemi więzami. Pierwsze więzy są potępionych winy, które tak potężnie skrępowáły áfekt y rozum potępionego grzełzniká, że samo tylko ka-
 ranie ma w nienawistí á grzechu bynamni me-
 ma w obrzydzeniu. Drugie więzy potępionych ludzi iest zatwardziałość przedtęwzięta w złościach swoich, że lubo widzą słuszne karanie swoje y ra-
 wną obrázc Boską; przecię jedná dobrze czynić iako nigdy nie mogą pomyslić, tak ani się do BOGA y Stworce swego náwrocić mogą. Trzecie więzy potępionych iest samo nieznosne karanie, z którego rádziły się uwolnili, á nigdy z niego nie wynidá iako Bernard Święty *Damnatus in aeternum non libinebit quoa vult, & quod non vult in aeternum sustinebit*. Potępiony ná wieki tego meo-
 trzyma czego prágne, á od czego radby ućiekl, to ná wieki wieczne ponościć musi. Druga męká piekielna w tym się zamyká, wrzucicie go do wię-
 zienia zwierzchnego ciemnego, czemu nie do skrzy-
 tego, co rzeczono dla różnice winy y męki, grze-
 chy álbowiem nie inszego nie są tylko ciemności, ále skryte y serdeczne, duszę ciemiące y zabiłájące,
abscondite sunt in occultis ejus. Lecz karanie ciemno-
 ści powierzchownych odkryje potępionych y iá-
 wnie.

wnie męczyć y dręczyć będą, y luboć się kto
ozwie jako to podobna, aby w tak iących pło-
mieniach piekielnych y gorących ciemności się
znawdować miały, lecz to daremnie infernie we-
dle Grzegorza Świętego każdy, bo mściwy on
płemien złości ludzkie pożerać nie oświecać bę-
dzie jako Psalmista Święty dowodzi, *Superflua
ignis & non viderunt faciem* tak dalece że na wię-
kszą męgę potępionych swiaśło nie prawdziwe po-
ciech oddali od nich, a ciemności zewsząd ogarną,
y tam bardiś smrodem grzechow przerażać będą.

Trzecia męka potępionych w tym wyrażona,
tām będzie płacz, *Ibi erit fletus*. A nie rozumieć
żeby ten płacz potępionych miał pochodzić z iá-
kiego żala y kruchy, bo na ten czas wżelaka usła-
nie pokutą, a niełzczęćne *va va* bez odpoczynku
wedle Bazylego Świętego naltają. *Imaies ranc e-
rant lamentum o es damnatorum, infelix illud va va
va tam eum canite quia nimis perit*, ale będzie ten
płacz y *lamentum* z ciężkiej melancholii y niepo-
iętego smutku, jako to Judaśz Święty Apostoł
Pantei wyraża. *Propter immensam horum*, że
na ten czas potępieni będą jako drzewa iesiennie
dwać roć obumarłe, y suszne, bo gdy się inże
dostały owoce y na werv Kroła Niebieskiego go-
dzą, w ten czas inże dopiero počzną kwitnąć,
to jest gdy się już wybrani Panicy w Niebie we-
sela, na ten czas potępieni płakać poczynają.

Czwarta męka potępionych w onych słowach
zámieniona *stridor dentium*, zgrzytanie zębów, kto-
re z wiel-

ze z wielkiej furji y nie nawrócił przeciw BOGU,
 przeciw sobie, y przeciw onym kátownikom w
 potępionych wznagił bęłłie, iáko Grzegorz
 Święty dochodził. *Ha est causa fructus æterni,*
quia majoris hoc mors sine morte, finis sine p., de-
fectus sine defectu, quia & mors vivet, & finis in-
venit, & defectus desinit n. s. it. o nieczęsta kon-
 licya potępionych, w którychś mórć ugdy nie
 obumrze, ále y owszem bez defektu bez końca,
 ustawiczny początek w karaniu bráć bęłłie. Ale
 y to niemięyszą męką potępionych, gdyńń od-
 łączonych od wybranych obaczá Páńskich, bo iá-
 ko Oátec Abráham pottáwił Łázárzá w oczach
 onego przekłétego Bogaczá, nie dla iákiej ucie-
 chy, ále áby ztąd więktze miał utrapienie, tak
 BOG Sprawiedliwy Koshánkow swoich chwale
 ná oczy potępionych wytáwi, áby z tąd więktzą
 ználi mękę.

A iżáliby nie pożyteczni teraz przed czásem
 złe opłakiwáć życie, rozpustne zmysły boiáźnią
 hámmowáć Boiá, cielesne wygody gorzkiemi wy-
 płacáć lámentámi, iáko Oycowie Święci rádzá-
 chcelz práwi grzeszniku Odkupiciłá twego zágne,
 wánego ublágiáć, rzucá się do pokornego skrusze-
 nia serca, chcelz w kłopotách y frásunkách ustá-
 wicznych pocieszenia, niezym iáczym tylko łzá-
 mi go serdecznymi nábędziesz, chcelz utrácóną
 odyłkác łáskę Bożą, płaczem y łzámi serdecz-
 nymi iá zwabisz, chcelz záuwiętęgo miłóści Bo-
 żey środkiem dotrzymáć y w niey się pomnázić,
 Gościúcem

Gościńcem bojaźni Sadow Jego strąlnych pó-
 spieszay, y przed iutzymi się ubiegay, wedle rā-
 dy y mowy Piotra Świętego z Stworcą swoim. *A timore tuo Domine concepim, spiritum salutis*, chcesz
 na koniec w dzień ostateczny weselić się y na przy-
 ście Sędziego strąlnego z ochotą czekać, teraz
 się lamentami pod Krzyżem Pańskim zabawiaj,
 a doczekasz się, żeć sam Odkupiciel w dzień
 śmierci twojej zapłaćkane otrze lice, y po prawey
 Ręce twojej w dzień zły chwile postawi. A prze-
 to takiego komu łaskawy Odkupiciel udzielił ta-
 lentu, takim się niechaj zapłaty dorabia wiecz-
 nej daćci BOG izczodrobl w naukę, ktorey y
 w Szkołach subtelnych, y poważnych Ambo-
 nacji zażyć możesz, robże bez odpoczynku tym
 talentem, ku chwale Bożej, y zbawieniu tobie
 powierzonych.

Matthai 25. Luc: 19. Rozdawizy BOG Wsze-
 chmogacy talenta między slugi swoje pogroził za-
 raz strąlnym rachunkiem przy odbieraniu onych
 talentow, y gdy się jedni wyrachowali ktorzy
 po pięci, po dwa talenta wzięli, y pochwałę przy
 zapłaćcie odnieśli, przystąpi się też ostateczny ktoremu
 jeden talent był powierzony, y oddać go Panu
 swemu, *Ece mea tui quam habui repositum in su-
 dario*, a *Matth: San: 3:* dokłada *abscondi talentum
 tuum in terra*, owo dobrotliwy Stworco oddając
 talent powierzony ktoregoś wiernie dochował
 głym go w ziemię zakopał, na co Pan Niebieski
 rozgniewany każe go wrzucić do ognia piekiel-
 nego,

nego, *edite eum in tentibus exteriores*. Oziaprawdę
krutny dekret, iżali tak wielkie zaśluzył karanie
ten sluga, który dawto że nie zarobił tym talen-
tem, ale go też nieutrącił, lecz Chryzostom i
Święty że ten dekret bardzo dobry y sprawiedli-
wy dale approbatę swoją *in Cat. n. s. Abscondit ta-
lentem in terra qui accipiens notitiam CHRISTI
talentem ut vitans spirituali, et terrenis adhibere vel
alijs chrisit illum*, owo powierzył Pan BOG ta-
le swemu talentu mądrości y umiejętności Nie-
biekiey, lecz z tą kondycyą aby tym talentem
robił, y cnoty Święty nim pozyskiwał, y obfite
pożytki tak sobie jako y BOGU Wszzechmo-
gącemu przywodził, który talent że záopał y
nizym go nie komunikował, y do zysku zba-
wiennego nie podał, ale y sam o postępkach cnot-
ach Świętych nigdy niepomyslił, na samę się
mądrość y naukę z Niebá mu powierzoną spuścił.
Widzy że go zbawić miał, dla tego w swoim glu-
stwie pokarasy został, bo nauka bez dobrych
czynkow, więkłą do potępienia okazy y nie o-
brożnego zgubą wedle Fulgentiusa Świętego *quo
laris plenius scientia, eo ardentius pro operum de-
bitu ardet damnationis in eterni*. Węć jeżeli komu
edy Bogom Bożym znać się z na dobrze ná-
ym talencie tenże Biskup Święty ktorzy daleko
więcej nad inzych wzięł, więcej trz od nich
wymagać będą, niech nie mówią w sobie z tego stu-
gi, co mi po Zakonnosci y gromadzeniu cnot
Świętych kiedy ja mam naukę, wiem co się w Nie-
bie dzie-

bie dziecie, y ná świecie, wiem iáko swoje y cudze rezolwować sumnienie, niech to prośbieysi czynią, y tak w swojej głupiey wyniosłości światowe zabawy nád ćwiczenia y mortyfikacye duchowne przekładając powierzony talent głęboko ná zgubę swoją kopie. A uchoway słodki IEZU káżdego takiey nieostrożności w szafowaniu talentów twoich. Dajci ielcze człowiecze mizerny szczodroblivy Gospodarz Niebieci talent do zarobku dostátnią subistancyą. pą nietayże z bliznim twoim nieostátnim dzielić się nią. Lecz ach nie wiele takich rozrutnych ná świecie, więcey dalekotákowych którzyby ielcze od ubogiego wzięli, nie dopiero bowiem tá wáda w iákomym człowieku wzięła gorę.

Joann. 2. Wipomniáło się wyżej iáko Syn Boży przyszedłszy do Kościoła Jerozolimskiego z tąd przekupnie wygnał, y przez rozproszył, rękami w iáseami Bożemi nie w'łdząc się stoły z pieniądzami wvwracać iáko Kájetan dowodzi. *Non fac fuit effundere pecuniam, sed & mensam propriam manibus dignatus est evertere.* Co jest iżali to przystało Synowi Bożemu samemu stoły z pieniądzmi wvwracać, czemu też usługi komu inżemu nie zlić, tenże Kájetan dáie przyczynę, że tak d'obrze y uważoie Syn Boży uczynił, bo gdzie było szwiedź tak źweźliwego slugi, któryby był pieniądzu wzgárdził, złoto podeptał, á záprawdę truciennó ná świecie o takiego wzgárdzić elá, do kogo regoby fercá tá mizerna nie przylgnęła mámoná, dla tego

Do Nieb.

ona

dla tego Syn Boży wolał sam przez się tę odpra-
 wić uługę, aniżeli się na ludzkiej i z czerości za-
 wieść, bo to jego dzieło własne tym wzytł im-
 gartzić, y człowieka do tej pogardy prowadzić.
Non inquam non, difficile enim esse invenire, qui
argentum despiceret, & aurum calaret, solum auri-
na potentia proprium esse opus. Mat. 6 Kto nie
 wie iak wielkiej y owizem Bokię Piotrowi Świę-
 temu y wszystkim Kapłanom na ziemi Syn Boży
 pozwolił iurydykcyi, gdy mu kluczy do Nieba po-
 wierzył, aby cokolwiek tu rozwiąże tam też roz-
 wiązano było, a cokolwiek zatrzyma, także tam
 zatrzymanó było, *Abi absclav & regni celorum, &*
quidcumq; solvers sup te & am erit so & m & in Celi
&c. A czemuż Syn Boży temuż Piotrowi Święte-
 mu do niebá kluczy pozwolił y czemu y do z em-
 skich rządów nie pozwolił, (aby gdy Honce miał
 wśch idzić y zachodzić, ziemia także gaw ochłody
 w deszczach potrzebować miała, Zimá y Lato
 wedle upodobania y potrzeby ludzkiej, aby to
 wizeritko w mocy y rządach czł. wieka było,) -
 ale je tam Pan z łobą do Niebá przy swoim w Nie-
 bowstąpieniu wziął, czemu większych rzeczy po-
 zwoliwszy, mniejszych zabronił? *clact-nus sub-*
 telnie to roz słwie. Wiedział bowiem BOG Wize-
 chmogacy iak niebezpieczna rzecz była człowie-
 kowi kluczy do ziemskich rządów powierzyć, w
 ktorey dostátkách wieleby był łobie pozwalał, y
 nigdy o BOGU, nigdy o Niebie, nigdy o zbáwie-
 niu swoim nie pomyslił, dla tego tylko do same-

Tc

go Nie-

go Niebá koncredował, *Caveas servator noster nā ex divitiarum atrodatione aliquis in luas serperet. viniosa scintilla, ipsarum dominium illu aenervavit.* to wtory talent dostátkow ziemskich, ktorymi iáko ma człowiek száfować, niech się záwezafu postrze-
 że. Dałci Pan BOG umiejętność rzemioná, ktorym nie tylko Zonę, ále y dzieci pożywić możesz, nie zápamiętavże bliźniego twego potrzebnego samśiádá. Na koniec nie możesz się nauką, niemożesz iásmużnámiprzyślużyć Stworcy twemu, ále że masz łakę u potężniejszego, ráatuyże utrapionego twora perswazy, y nędze iego podpi-ray, y do przyślugi twoiey nieopuszczay okazy, y talentu pozwólonego nie zákopywaj. Na koniec ielższe żebrakom y nędznikiem chciał cię mieć twoy Odkupiciel, owo jednym słowem iáko nowi Grzegorz Święty niemá sz tak lichego człowieka ná świećcie, ktoremu by BOG Wszemogący do przyślugi nie powierzył talentu, dla tego aby ná ostatnim Sądzie nie miał wymowić, że BOG Wszemogący opuścił go, y ná innych upośledził.

Nie narzekayże ná Páná twego żeć żadnego nie powierzył talentu, dla tego nie masz czym robić, bo y ty bez talentu nie iqieś, woła Chryzostom Święty *hom. 98.* żeś nie iest uboższy nád onę mizerną Wdówkę, prościeyszy nád Piotrá y Janá Świętego ktorzy gdy życie swoie do pożytku polpolitego bliźnich swoich obracáli, Xiążętami stali się Niebieskimi, dał ci Pan BOG ro-
 zum,

zum. dałci zmyśl, ręce, nogi, siły, samego Stwor-
cę wedle Przykazań Jego Świętych codziennie
chwalili. v tem iż talentami bliźniemu potrze-
baczna nad nim polcowanie masz usług. wał y
na wieczną Koronę wespół z nim robił. Dał ie-
zcze komu Pan dobrothliwy urząd Przełożenstwa
o iak to wielki przy. godności talent. o iak ośtro-
żne, o iak bardzo mażrze nim trzeba robić, y
nie ku godności, v powadze v wyniośności two-
iej, iako Grzegorz Święty przestrzega: *huc pra-*
benedictionis ministerium ut timas ad ambitionem ar-
gum. nam, ale ku chwale Bożiej v pożytkowi
sobie powierzonych zbawionemu w p k rze-
głębociej tymże talentem iżatował pam. gając że
ch wielka czeka w Niebie nagroda tych ma-
nowicie kocz. przykła. dym życiem, światobliwe-
mi postępkami s. bie podda. ych rządz. ci będą
za nieskonczone wieki dz. wną swiatłoscą ozd. o-
nieni: *Fugetur in perpetuas eternitates*, dla tego
że tu żyjąc ciemno dowcipy tw. ich oświecał, y
do Pana prosta drogą powołania Zakonnego pro-
wádzili. A przeto iak światobliwego w każdym
przełożonym życia, a prawie niewinnego potrze-
bne Przełożony Na. wyższy CHRYSTUS JE-
ZUS, obaczmy. Wiemy dobrze że dwakroć był
wyżany głos z Nieba Oycá Niebieskiego: Pierwszy
raz przy Krzcie Syna Bożego, *hu est Filius meus*
ilectus in quo mihi bene complacuit, ten to Syn moy-
szechany w którymem sobie upodobał: Drugi raz
gdy na Gorze Tabor wobecności Uczniow swo-

żeh Syn Boży rozśmiał, wysłany był głos, *hic*
est Filius meus dilectus in quo mihi in me placeat, ipsum
audite. Ten to Syn mój kochany tego słuchajcie.
 Dziwi się tu Piśmá Świętego tłumacze, czemu
 przy Krzcie Páńskim tych słów niedołożył Ociec
 Niebieski, *ipsum audite, iego* tu słuchajcie, ale tylko
 przy Przemienieniu Páńskim. *audite et asques*
 tunc: 2. dacie przeczyna, dziwny to sprawie Bo-
 skiej przypiliwać, która wżytłkie dzieła swoje
 do pożytku stołuje ludzkiego; Syn Boży przy
 Krzcie swoim lubo nie był grzesznikiem, jako
 ten który na zepsowanie grzechu przyszedł,
 a przedię że przy Krzcie swoim grzesznego
 wyrażał ołobę, dla tego nie słizany był ten
 głos z Niebá *ipsum audite, iego* słuchajcie, ale
 gdy rozśmiał Syn Boży na Górze Tabor, a do-
 piero z Niebá tytuł godności y posłuzenstwa
 wżytłkiej mu ziemi przynosił, *ipsum audite*
 tego słuchajcie, *huc videtur qualis et quam innu-*
ens Magistri debeat esse vim, quando ad solam carn-
potasti unquam et a utilitatem vox Magisterium
deferens non intendit. O zaprawdę dzieło do po-
 dziwienia wżytłkim wiekom polane, gdy sam
 dzień grzechowy samemu Synowi Bożemu w Bo-
 stwie Ocu swemu rownemu, pácrcie jako ni
 przepuścił, gdy mu do godności y przełożen-
 stwa przeskodził, dając wżytłkim na ziemi prze-
 strożę, jako wżelaki Przełożony nionagánne-
 ma bydzi życia, tak dalece, że nie tylko grzech
 ale y sam dzień grzechowy ma od niego daleko
 stronić,

Aronić, bo inaczy mowi Bernard Święty iako ta-
ka ołoba B. księgo nie jest godna urzędu, tak y
pożuizenstwa i zimo trudno ma nad innymi trzy-
mać, *sola peccati umbra suspicium & insignum tam
sacrum cogit a vin. tradit officio.* Nie u jednego to w
podziwieniu, czemu we Misy Świętey trzykroć *San-
ctum, Sanctum, sanctum*, śpiewają, a raz *Dominum DE-
US sabaoth* dekladają, miali po trzykroć temu
Pánu nie fułzna śpiewać Pan, Pan, Pan Zastę-
pow. co tego za tajemnica? owoż *aliquando* dobieł
tego sekretu Boskiego, że w jednym Przelożo-
nym trzy stopnie świętobliwości miał być y
święcić powinny, świętobliwość w myślach, świa-
tobliwość w słowach, świętobliwość w uczynkach,
ale dopiero g'ly w nim y cienia grzechu nikt nie po-
słakuie, dopiero Pánem, dopiero Przel. żonym
pód trzodą Boską ma być obwołany *propter tres
Sanctitates, quibus qua praelatus tam innocens vita
pollere debet, ut nec umbra peccati in ipso appareat.*

Aleć y Elektorom Przelożonych tuzobą być
postrożnemu i równe w Piśmie Świętym przeltrogi.
Jeden tylko pośćżę przykład z Gierzegorzá Świę-
tego. Alexander Wielki miał tylko lat 33. y Mie-
siąc 1. w życiu swoim, y tylko 12. lat krolując, a
przećć tak uważnego rozumu dozedeł, że gdy
śmiertelnie zachorował, pytał go Pánowie radni
y Senatorowie krolstwa, kogoby też po łobio
chciał mieć sukcesorem, a ow odpowie, *dignissi-
mum, dignissimum*, naygodniejszego, naygodniej-
szego życzę przeltap. wizy *comparativum* zaraz się

superlativum udał, y gdy się już na języku zwą-
 tlonym bydź widział, kinie na poutalego swego
 żołnierza y doświadczonego w ta wielu potrze-
 bách Perdykę nazwanego zdawizy pierś eń z pal-
 cą swego na którym rządy panowania iego wyryte
 były, na iego palec włożył y wżyskiem go na
 Krolestwo spolebnego pokazał, pominawizy sy-
 ną własnego Herkuleta: y tak wielu pokrewnych
 swoich, nic na własną Famiłią nic respektując ale
 szczegulne Krolestwa wżyskiego upatrując dobro
 O iak ten Poganin mowi Grz-gorz Święty wielu
 nieostrożnych, którzy kiedykolwiek do obrerania
 przełożonych swoich konkurrują y należą zawły-
 dzi, gdy nieszczęśliwymi przed czałem praktykami,
 cichemi namowami, prywatnemi interesami, a
 czałem y lichemi korrupcyami, nie to co Duch
 Przenajświętszy iako *bonum coram* radzi, ale do-
 częgo piekielny zwodzieciel prowadzi dokazywać
 usiłują, rozumiejąc że ten swoy Mąd święcony
 skropią wodą, lecz nie skropisz, nie skropisz, wola-
 tenże Doktor Święty bo obraża Boga fundato-
 rów y Patronow Zakonnych krzywdą nie ładającą
 pokutą ale restytucyą y satysfacyą wypłacać się
 powinna; o iak te przejęte konspiracye, kombi-
 nacye w dzień ostatniego sądu swoy zapłatę we-
 zmą, gdy y drudzy *per maiestatem* te alcenty so-
 bie ziawną dusze swey zgubą prokurują, znąc że
 hitu piekielnego Belzebubá *Laurentius Portier fol.*
23. nie czytali, podobnoby drugi w cisy siedział
 y do tak niebezpiecznego nigdy by się kłopotu nie
 ubiegał,

ubiegał, chyba żeby go samá wola Boska jako Saula, y Dawidá w kacie gdzie namácała. Niechże się tedy każdy za wczálu porachuje, á powierzonym sobie táleatem śpielnó robi, póki mu czas wślodowania służy, y ná ostatni go ráchunek nie záfólaia. *ante ergo de talis nostri penenatatione vigilemus, ut cum iam iudex ad ferendum naminet, lucram quod nos fecimus, exasce.* Niech nígdy z upornym odizczepiencem w śłębokie tálejemnie Boskich około przeznáczenia swego nie wchodzi dykury. *Sive nos recte vivamus, sive non rectes, tales erimus postea, quales nos DEUS futuros esse crafavit, vel boni si bonas, vel mali si males.* Jákókolwiek tu żyjemy, lub źle, lub dobrze nie ná tym, táki bowiem bédziemy po śmierci iákiem nas Pan Niebieski przeyrzał, álbo dobrzy iesli dobrymi, álbo źli iesli złymi, bo árgument z piekielney szkóły, którym czártowskié nasienia zwiedzione wolności życia swego náśláduia ścieżek, Przykazań Boskich ślodkie wżárdziwizy iármó, y w błócie doczesnych roskószy wśelákich niecnót, y próżnowánia uwikłáni, ná swiáto prawdy Niebieskiey wybić się nie mogą, bo niechcá; ále y ówżem, przyspiewuia łobie. *Coronamus nos rosis antequam marcescant; finimur cupitis amplexibus,* ey dármo się to trapiemy záżywaymy swiátá póki możemy, wszák iesli nas Bog Wśzechmogáey przeznáczył do Niebá tedy y łáki udzieli, że nas pociágnie do siebie, á iesli nieprzeznáczył, cóż nam te doczesne pomoga mizerye, którym y

na wieki podlegac będziemy, z których głupiey y nieuważney imprezy naśmiewa się Augustyn. Święty *quorum si cor non esset satium, non crederent satum*, niedziw prawi że im tak zapłaca, iako sobie tuszą y wierzą, y owizem mówić tak, nie inaczej rozumieć, iako gdyby kto, na głębią skoczył moriską y tak sobie mówił, ey czego nie mam bać y strachać, jeśli mnie BOG Wizechmogący przeznaczył zbawić tedy mi y z głębokości morisley poda rękę, y zaraz tegoż momentu Delphiną ogromnego ześle, któryby mnie za waśności merikoch na karau twym, iako niegdy Jonatzą proroką wydzwignął, y na bieżę bezpiecznym postawił, a jeśli mnie nie przeznaczył tedy chćby tam 1000. Wielorybow, 1000 Okrętow y Zeglarzow na moy ratunek przytłoczyło, tedy mi to nic nie pomoże. O głupia mowa, y szalony rozumie który dobrowolnie do ślawney zgaby sięgnie.

Wspomina *Bezanus* oladzono jednego na śmierć, że wielkie ludziom szkody przez kradzież czynił, y gdy go na szubienicę prowadzą, aż obaczy gromadę kalwinow, krzyknie na nich: Ey Panowie złe mnie oladzono, y krzywdę w tym wielką uczyniono, ponieważz mnie BOG Wizechmogący spolołnym do kradzieży przeyrzał, tedy to nie w moiey woli y mocy, abym od cudzego dobra rękę moję itizymać, y terce chćwie miał zachłomować. Ktore przewrotne dogmata samą naturą potępia, bo za taką przewrotnością ludzka nicby

nieby po Prawach, nie po sprawiedliwości, nie
 po zapłać zły y dobrym, ale y owizem dobro-
 ci Boskiej iawną się krzywda dzieje, bo przy-
 rzenie Boskie ani do złego człowieka przyniżła,
 ani mu do potępienia jest okazją wedle rozumie-
 nia Augustyna Świętego. *Esse Deitas ex aterna
 scientia prerogatum habet, quid unicuique meriti
 retributurus sit, nemini tamen aut necessitatem, aut vo-
 luntatem intulit delinquere, ale same złości ludz-
 kie człowieka potępią y na wieczne dekrety
 męki, bo lubo Cię P O G Wzzechmogący przeyzaf-
 że maiz bydi potępiony, y obawił bydz to przez
 Anioła twego, że dla grzechow twoich, y usta-
 wieczney obrązy Boskiej dla nie pokutującego y
 zátwardziałego serca maiz bydz komiecznie potę-
 piony, tedyby jednak ta wiadomość Boska nie by-
 łaby do twego potępienia przyczyna, ale twore
 złości, które Cię w syka wieczney podają ciemno-
 ści. A tak gdy kto z drogi sprawiedliwości y cnót
 Świętych uślapi, y za bydlęciami udaje się zmyłá-
 mi, niech nie narzeka na wolę y przyzrenie
 Boskie, bo się sam gubi, sam się z Księg przyzra-
 czonych własnymi gluziérkami do czego. Bo G
 miłosierdeny samym tylko przyzreniem y wiado-
 mością konkurrenie, bo nie w przod przyznacza
 poki nie przyrzy wedle nauki Augustyna Święte-
 go. *Non enim ante predestinavit, quam praeferet, sed
 quorum merita praeferuit, eorum merita prae-destinavit,*
 nie w przod potępia, poki grzeszny miárki obra-
 zy jego Boskiej nie przebierze, á tak iako z do-
 brych*

brych uczynków przeznaczonych, tak ze złych, potępionych do chwały, y tam BOG Włzech-
mogący taki zachować porządek, iako by w ja-
kiebie wybranym a Ełau potępionym iawnie po-
kazało. *Jacob dilex, Ełau autem odio habuit*, kto-
rego podziału dale przyczynę Tomasz Święty Do-
ktor Anieliki, gdy dla dobrych uczynków jakobá
BOG Włzechmogący umieściwał, y do chwały
i twoicy przeznaczył, a Ełau i wawolnego grzełzni-
ká w zgárdził. *LELLS propter bona opera dilexit Ja-
cob, propter omnes Sanctos dilexit, Ełau autem propter
peccata omnia odio habuit*. O dziwne sprawy Boskie, ie-
dnego Bratá zachował y do niebie przytulił BOG
Włzechmogący a drugiego wzgardził y odrzucił.
Lecz biedak mowi Chyż kořtom Święty że ielcze
przed stworzeniem swiatá, ten by pomiar, y tá
elekcya stała, że jakob za Oycowikim błogosła-
wienstwem miał pierwzcie do dziedzictwa otrzy-
mać prawo, a Ełau miał go utracić, y miał bydź
człowiek z tego fundamentu. Albowiem jakob
z matką swoją Rebecę był posłuszny, y usłuchał
iey rady, gdy ręce y szynę swoię koźlemi obli-
czył skorkami, Oycu swemu stárułzkowi i mą-
cny posiłek nágotował, pracy stárania i zczereze
dla miłosci Oycowskiej przykładając, y lubo miał
obietnicę błogosławieństwa, przecię się jednak o-
bawiał y do Matki mówił, aby Oycá nie rozgnie-
wał, y miało błogosławieństwa ná przekleństwo
nie zarobić, to prawá dobrego y pobożnego przeciw
kódziom Syna życzliwość y miłosci argument,
Jako

Jako przeciwnym sposobem Ezau dla obżarstwa swego, nie tylko pierwze utracił prawo, ale y błogosławieństwa doczesnego y wiecznego postradał. Zkąd mowi *Maximus Sanda*. Niechay więc każdy z dobrych przeznaczonyin, a ze złych uczynkow odrzuconym dochodzi. *Ipsa per nos Regni praedestinatio est ab Omnipotente Deo disposita, ut ad hoc effecti pro labore perveniant, quatenus postulando mercedem accipere, quod eis Omnipotens Deus ante saecula disposuit dare.* Nie leżuchom, y ospałym ludziom ale czynnym, nie próżnującym, ale prężniącym chwałę oną nieskończoną. Iako jest przed wieki obiecana, tak w czasie każdemu udzielona.

Prośnowanie bowiem iako jest człowiekowi wiele szkodliwe, wyraził to Mędrzec Niebieski *Eccii 33. Multum malum do.uit iustus*, cokolwiek jest na świecie złego, to wszystko zprośnowania poszło, ale y *Proverb: 14.* tenże człowieka prożnującego najgłupszym zowie, *qui se habet uti-um stultissimus est*, dla tego że prośnowanie, dultzę y rozum jego tak bardzo zaciemniło, że zguby iwoicy nie widzi, utraty wiecznego dobra uznać nie może, iako Augustyn Święty *lib: de libro arboris* iawniey tego pociągł, *Stultus est otiosus, quia non declinat vitanda, stultior quia non colligit merita, nec desistat appetenda, stultissimus quia cumulat sibi suppellectilia*, głupi jest prożnujący bo się nie strzeże tego co mu doczesnie y wiecznie ma szkodzić, głupszy że mając po temu czas nie gromadzi

dał sobie dobrych z-ług, z którychby miał wie-
czne p-żywienie, naygł p-ży, że sobie karbi nie-
stępn zene karanie y nępkę pokielne, dla tego BOG
Wzrzechmogały stworzywizy pierwzego człowie-
ka, zaraz mu roborę naznaczył, *ut operetur &*
curat solum abys prawi pracował nie próżno-
wał. W czym ze Stworce twego nie unuchał, ale
y ożwizem Małżonka tego próżnująca z czartem
przekłętym w dyskurty się wdawizy y obosie P-ży-
kazanie Boskie przestop.wizy, z Ratu rolnicze-
go wygnani zonal, których dobrothwy Stwo-
rzyćciel znouu do pracy zaprzęgił, *in fine vult-*
um est deservire bono. A poczekaj Adamie rozu-
miesz, żeś już przepłynął, owo robie trzeba á
bardzo ciężko, nie dać ziemia p-żywienia, aż w
pocie czoła twego p-żywać musisz chleba twego.

Na co zap-żywizy się Ambroży Święty nie-
dos-łgłym dziełom Boskim przypnie, że wzię-
dnie do pracy człowieka grzeźnego zagizewał,
nigdy mu próżnować nie dawizy, cwo y w no-
wym. Zakonie tak p-żnujących nienawidzi, ale
ich po ulicach y rynkach p-żnujących zbiera,
genuit in statu cunctis, dla czego zaizczepił winnicę
y nałgł ją rolnikom, *Matth: 10. Homo erat Patre-*
familias, qui plantavit vineam, & locavit eam agri-
cultis, przez tę winnicę zaizczepioną rozumieją
ktorowie Święci. K-ścioł Święty, który aby się
zawizie w p-żytkach pomnażał Panu y Stworcy
swemu, utlawiznev pracy od swoich robotników
potrzebuie, w drugim iensie ta winnica rozumie się
dużza

duszą ludzką, która tak wiele ości, ciernia rodzi,
 że nigdy w plewieniu iev czł wiekowi nie trzeba
 uślawać, ale ia zawsze od chwaśtu czyszcć, dla
 czego każ temu człowiekowi od rozumu wzięcia,
 dale BOG Wzschmogący w ręce motykę y kosę,
 aby uślawicznie tę winnicę dusze swej uprawić,
 y głębocey pokory y poznania samego siebie
 dobierał się toli, kosę dla tego aby na też win-
 nicę dusze swej rozmaite w niej chwaśny ka-
 ło, pokrzywy, y infze obrząy Bożie, y do ro-
 dzaju dobrych fruktow wszelkie przetrzody przez
 wycinał, a na to miejsce kwiecia żądz Niebe-
 Reich y enot Świętych rozmaite rozkrzewiał zapachy,
 rzęciwym łez serdecznym polewając tę win-
 nicę delzczem: *fodere deos u vineam antea tunc
 producit, humilitatis & p. op. a cognitione aperite
 fessas, eam a vinorum duntaxat & lilijs emunda, la-
 obrymarum melle pro sua cupis irrigato*, Ambroży
 Święty Mogł ci BOG Wzschmogący zaraz tę
 winnicę duszę twą urodzayną wyślawić, y ro-
 dzym enot Świętych kwieciem przyozdobić, lecz
 dla twojej to korony y zapłaty wiecznej uczynił
 abyś też sam na też wieczną zapłatę rubił,
 y pracował, *et si tu non laborares, era sumus
 esset rognu*. Oweż y w młodości świata gdy BOG
 Wzschmogący Niebo y Ziemię jednym słowem
 stworzył, mógł y ziemię zaraz różnym ozdo-
 bić kwieciem, ziołami, drzewami, y rodzajnymi
 fruktami, lecz niechciał, tylko aby sama ziemia
 ze wszytko rodziła, który tak wiele wilgotno-
 ści y po-

ści y potrzebny do rodzenia żywności dodał, aby w tey piękności swojej nie próżnowała, ale samą przez się siłą swoich do rodzenia tego wszystkiego dobywała, *germinat terra herbam virentem & facientem semen, & lignum pomiferum faciens fructum iuxta genus suum*, tak właśnie daję ludzi Bogu Wzzechmogący płodami ubogacił talentami, Niebie ziemię zagrzewając pasiekami, aby w tey winnicy i zcherza pracowała, y łobie nie-śkażytełną koronę gotowała.

Alse podobao mizeru człowiek bardsiey do winnicy swatowey spieszę, iednym słowem maresz zuchwały świat swoje winnice, w ktorey iako ustawicznie robi y do pracy dziełney y nocney swoich robotników zagania, doyrzał tego *August: serm: 22. de Verbi Apli*, wysłuchawszy iednego łakomego bogacza na łóżku wczaiującego się y z temi affekcyami biedzącego się, *Pigritia dicit dormi, avaritia dicit surge, pigritia dicit noli poti frigidus, avaritia dicit totem etiam in mari tempestatis, illa dicit quiesce, illa non sinit quiescere*; dziwna wojna w iednym człowieku. tak wiele niepokojnych affekcyi rodzi ospałość y lenistwo mowi, ey wczaiuy się nie rużay się, zdrowie nad wszystko naydroższe łakomstwo mowi ey co przedzey wstań nie dosypay chleba za chlebą nabywać trzeba, ey zdrowia trudno izanować. ale go y na morcie nawalności z odwagą nie żałować, owoż Augustyn Święty mowi, pátzcie iedno co tego leżuchą czy łakomstwo podzwignie z łóżka,

z łózką, czyli też wczás przywstać bédzie, o jak wielka niezgoda ktorey ia pańce nie mogą. Na-
 lżanuy zdrowia przykładem CHRYSYUSA, k-
 ry ná modlitwie całe noce dla ciebie trawił, owá
 odradza, ey coć potym y we dnie niewczászy po-
 dyimować, y noce nigdy spokojney nie mieć. i-
 gdy nie dośpać, ey nie zabuay się przed czásem,
 gdy możesz tego powatować szánując zdrowia
 BOGU swemu służyć y dłużey pokutować. A
 nie tak, nie tak woła Augustyn Święty do win-
 nice co prędzey, do Winnice CHRYSOSOWBY,
 co prędzey do motyki, do kossy, wycínaycie
 żielką z tey winnice duszney, y motyki nigdy
 z ręki nie wypuszczáycie głębokiszy pokory y cnot
 Świętych doberaiąc się gruntow, *o homines az ur-
 neam, ad laborem, faciem assumite, & aridas volu-
 ptatum ac vitiorum vites putate, lacrymâ irrigate,
 ut semper vinitate polleant, & fructus eterna vite
 producant*, nie trzymaycie z tym piekielnym ospál-
 sem y głupim bogaczem, o którym *Luce 12* ten
 sobie wiele lat życia obiecując do dusze swey ma-
 wiał, *anima habes multas bonas postis in annos plu-
 mos requiesce, comode, bibe, epulare*, duszo mójá
 kochána masz wiele dobrego ná wiele lat, przeto
 się wczánuj, jedz, pyj, używaj, ktorego się głu-
 pítwu uczony Salmeron dziwuie, y z nim dylzku-
 ruić, coć się dzieie głupeze, iżáli to duszá w cía-
 ło się ma obrocić, ie iá tak bárdzo karmisz, y czę-
 stujesz, wzdyc to duch niepotrzebuie żądnych
 pośiłkow tylko łáski Boskiej, o bezrozumny człó-
 wiecze,

wieszę, któryś duszę twoją w ciało przemienił, y
oraz przez bydzące twoje wczasy y wygody na dno
piekielne teyże nocy wtrącił, *putabat hic infelix
in brucem conversus, animam terrenis fortuna bonis
posse pasci.*

A krotz prosząc mowi Bernard Święty tak nie-
wdzięczny będzie przeciw Panu swemu, który iusz
we drzwiach jest nalezny, y do suchania rachu-
ku y odbierania z tey winnice pożytkow zbliża
się, kto będzie tak niewdzięczny żebv mu za do-
brodzieystwá przeznaczenia miał niewdzięcz-
nościa płacić y oddawać, *DEO ingratus erit peccator,
DEO ne suo negaturus est fructus, DEUM ne provo-
caturus est offensis? qui cum tantis cumulavit beneficijs.*

Łatwy tego przeznaczenia Bożkiego sposob,
Lessu Leonardus krotko wywodzi, gdy trojaki znak
w nim upatruie. W pierwszym bowiem znaku po-
strzegłszy BOG Wizehimogacy upadku pierwie-
go Rodzica Adama, zaraz dekretuie Wezelenie
Syna swego Przedwiecznego, y przewięcie natury
ludzkiej. W drugim znaku woła swoig Boga o-
fiaruie, aby do zbawienia grzesznemu Narodowi
skutecznym był ratunkiem y posiłkiem, a to dla
Zasług CHRYSFUSA Pana. W trzecim znaku
jest rewizya zaslug tak dobrvch, iako y złych, y
do nich posiłkow zbawiennych, ktorvch człowie-
kowi dobroć Boga udzielić miała, kto niemi do-
brze, kto źle miał robić, y szafować; owoliz pil-
nych y czynnych w Przykazaniach swvch Bo-
skich strażników, ktorzy lubo telz kiedykolwiek
udali,

upadli, ale się nie mieżąc do pokuty zawzię-
 mieli, y onemi posłkami Boskiemi dobrze szaf-
 owali, owo tych prawi, że do końca o łaskę starali
 się Boga, y w niej itakowali, która wedle Augu-
 styńa Świętego na dobrej woli nalezey zawina. te-
 dy tych BOG Wzechmogący umiłowal y do
 chwały swojej wieczney przeznaczył, iako prze-
 ciwnym sposobem owych ktorzy obraz Boskiej
 coudień przyczyniali, tymi posłkami Boskiemi
 gárdzili, o pokucie nigdy szczerzy nie pomysliłi,
 y tak do końca złymi y przewrotnemi trwając
 w grzechu mieli schodzić, a zatym odrzucenia y
 potępienia dożyli się pasci. Prożno tedy dy-
 szkuować mowi Prosper Święty żeby się człowiek
 bez pracy miał tam dostać gdzie tam praca przy-
 zasługach Syna Bożeg iako przeznaczonego, tak
 y wybranego koronuje, *supra animam quae non
 operatur non fit in mercedem sed hoc operatur ut fiat
 electus*, ale y owizem to przez aczenie takie rozu-
 mieć, że z zasług pochodzi ludzich, bo nie wprzód
 BOG Wzechmogący przeznacza do chwały wie-
 czney, iako też y do potępienia przyrzal czło-
 wieka, po spraw jego dobrych y złych wprzód
 nie przetrząsał dobrze, na co ustawicznie ma-
 gielowiek pamiętać ostrożny.

Mechtylda Święta użyzawizy we Szrodę Wiel-
 konocną Iatroit Miży Święty *Venite Benedicite Pa-
 tris mei*. Podcięcie błogosławieni Oycá mego, zwiek-
 kim poruszeniem y wzdychaniem krzyknie, o
 gdybym wiedziala, jestem ja też z liczby tych

Uu

błogosł.

błogoſławionych, ktorzy tego głosu twego moy
 kochány Oblubieńcze ſłuchać będą, (ktorey Pan
 JEZUIS do ſercá dieho odpowiada. wiedz zápe-
 wne żeſieſt z liczby tych błogoſławionych jedná,
 y nic o tym nie wárp. oto ja ná znáć tego, y ná
 zadatek miłości moiey dáć ſerce moie, od kto-
 rego ezáſu Pánieńká Święta erdeczym zázwe
 pałała weſelem, aſz będąc bliſka zeſcia twego
 uſłyszysz głos. *Veni Redemptrix Patrum meorum pulchre par-
 tum tibi regnum à constitutione mundi.* Podź do moie
 podź Oblubienico błogoſławionna Oycá mego oſi-
 gni Kroieſtwo tobie od początku ſwiátá zgotó-
 wáne, o głos nád wſzytkie nowiny ſwiátá pozą-
 dány, ná ktory pániętáje Bernard Święty mię-
 dzy ſwoie niegdý Bráćja Zakonna wrzucił taką
 queſtyą, *quis ſcit ſi omnium uſum quos hic uide-
 ſcripta nomina ſunt in celo, & in libro predeſtinati-
 onis annorum, quanto putas gaudia reſeruentur omnia
 oſſa mea, ſi ad ſerre contingeret.* O Synowie moi miłi
 w BOGU, ktoby mi to dał gdybym zápowne-
 wiedział ieſli was wſzytkich ktorych tu widzę
 imioná ſá nápiſane w Niebie, y w Xięgi przezná-
 czoavch, o iákobym ſię weſelił, y wſzytkie ko-
 ſci moie niepięta nápełniłyby ſię radoſcią, lecz
 trudno, *illi ſoli cognitum eſt nomen eius electorum in
 Celeſti Civitate laudatur.* Koſciół Święty wyſpie-
 wuje, ſamemu tylko Stworcy wiadoma ieſt liczba
 wybránych kochánkowiego. Przecie jednak Pſał-
 miſtá Święty cięliżáé káždego przy mocney ná-
 dziei káže bydz, *ſervate Domino in timore, & exultate ei.*

care ei cum tremore, suscipie Pánu w boiáźni, y wychwala, dzie go z wielkimi stráhem, co Cirzegorz Święty tak ułatwia. In paucis huius vite tempore, mentem tuam necesse est, ut tremor teneat, quatenus per securitatis gaudium sine fine postmodum exaltet.
 W krotkim życiu naszym koniecznie w boiáźni y strachu trzeba Panu służyć Niebiekiemu, ábyśmy tym boiáźliwym gościniecem wieczney dobie-
 żeli rádosci. Czci przelęty zazdrość zaciędnemu Puttelowi zapłaty wieczney na którą spieszno rubi, oznajmiał tego starzemu że był z li-
 czby potępionych, czym ow starzy zfrálowany, smutną zawsze do niego twarz obracał, czego ow młodzicy Puttelowi póstrzegłszy spytá go Oycze coć się dzieie, żeś się tak odmienił, y nie weso-
 łym na mnie poglądał okiem, ow po długiey prośbie przyczynę głoši, á ow wesoło mu odpo-
 wiada. By Oycze niefráłuy się, dotąd BOGU memu iáko naiemnik służyłem, ále iutż teraz iáko Syn z miłości będę się miał ku niemu. kto-
 rym odważnym affektem tak sobie BOGA Wze-
 śhmogącego zniewolił, że onemu Stárcowi dru-
 giego nocy pokazał się Anioł, upewniając go o Zbáwieniu owego towarzysza iego.

Tautru świętobliwy wspomina, spytany teden Muga Boży, co byś czynił gdyby Cię BOG Wze-
 śhmogący chciał potępić, odpowiada. dwiema ramióńkami pokory y miłości chwyciłbym się go, y nie puściłbym się go dotąd, ażby zemną we-
 posł do piekła zstąpił, y takby mi się piekło
 Uu z w Ray.

w Ray obrociło rokoſzny. Jednym ſłowem tągimnicą przeznaczenia trudna y niepoięta, koſtorem nim głębi człowiek krytoſci ſzuka, tym prędyzblądzić może, ale proſtym miłoſci y pokorygłębokiej ſłakiem trzeba ſey dobiegać. Jednążcna Mátroſa pſze do ſwiętego Grzegorza, abyia upewnić o odpuſzczaniu ſey grzechow. y o pewney ſalce Bożey, a Dziec ſwięty podługich wywodach iako trudno wiedzieć bo y tam Paweł ſwięty w przećim N. e. e. tajemnic ſię cudownychnaſłuchał, a przećię z bratna mowił. Cóż mnie codzień dſcyplinami y poſtami trapię aby gdyintym opowiadam goſciniec Niebieſki ſaniemnám nie pobydzał, *adhuc tunc qui iam ad celum ducitur. Et iam timere non uult, qui adhuc in terris verſatur.* Juſz go w Niebie znaia a przećię ſię boi, ielacze na ziemi konwerſiue, a juſz ſię bydz w Niebie czuie, przeto ſey takę naukę daie, aby ſię ſię zbytnie nie upewniała, ale y owiżem w boiażni y náłziwi ku Sowercy ſwemu poimnazała. *Perpende dulciſſima fili, quis Mater negligentera ſolere ſecuritas, quoniam in hac vita habere non debet, per quam negligens reddatur.* Nieſpuczay ſię prawi Corke y ná dobrę uſzynki twoie, byſ przez to w niechálſtwo wpadły, y nie ſobie dokoſałoſci, ani ſłaki Bożey nie przyczyniając. z przyiaźni nie wypádłaſ Boſkiey, albowiem to potrzebnieyſza rzecz ieſt y płatnieyſza wſzytkim wedle rozumienia Auguſtyná ſwiętego niewiedzieć co z nami będzie potym, aby ſię tak ząwſze w pokorze y w ſalce

y w łasce Bożej pomnażali, aniżeli gdyby pewność wiedzieli, prędyby w dobrym nstac y pozostawać mogli, y do terminu zbawionego nie dopędzili. *Utile est omnibus, ut quales futuri sint scire non possint, ut quod scilicet humiliter, sollicite DEI gratiam imploret, cum eam cavere, & in ea personam se satagat.*

A jeżeliś świętobliwym duszom na dobre nie każę się spuszczać uczynki, ale w ustawicznej pracy około zbawienia swego stąkać radzę, a iakolż p. sławy myślę y zmysłami błakające się po marnościach ziemskich mająć tebie bezpieczeństwo zbawienia obiecywać, woła Zbawiciel święty *Matthaeus 18. Qui autem scandalizaverit unum de pusillis istis qui in me credunt, & kto zgorczy niewinną duszę niech wie że y za się y za tam tę odpowiadac będzie. Marcus in colloquio canticular: wspomina o zwierzęciu pewnym Catoblepas albo Głowaczu* rzeczonym, które wzrokiem swoim nie tylko inne zwierzęta zaraża, ale y zabija, owolż wiedząc to do siebie ta bestya z natury samey nie żyjąc innym zguby zwierzętem, gdy się z iamy swojej wywali, zawrze oczy swoje ku ziemi obraca, aby tak wielu zwierząt nie zabił, iak na wielu wzrok swój zaraźliwy obroci, jeżeliś bezrozumna bestya z natury samey tak jest ostrożna, iakoz rozumne stworzenie mowi *Origenes* będzie na bliźniego swego zgubę porywczę, y wzrokiem swoim izkrodlwym do wiecznego potępienia okazywać. Czytam in primo *sermone Libri Hispani*: jeden.

Młodzian iedney Pánience wizytę oddawał często,
 owey gdy się tak częste kámmendy sprzykryżyły,
 prosi go áby tego poprzestał, ow odpowíada że
 trudno gdy oczy twoie złąpiły dużę moję, owá
 coprzedzey do nieżá: oczy sobie wyłupiwszy ná
 tálerzu mu je oddaćie mówiąc, *sibor athen, illas*
accipe, & a secede a me, jeżeli tak bardzo oczy moje
 zasmákowály wesze je sobie á zaniechay mnie,
 czym on skrolizony do Zakonu pewnego wstąpił
 y wielkim się *fluga Bessom* poświęcił; na co *Eu-*
sebius zapátrując się mówi, zaprawdę tá wstydli-
 wa Pasiená nie tylko radę Ewángeliey Świętey
 o wyłupieniu sobie oka gorzącego, ale y owżem
 nád tę radę więcey wypełniá, nie rozkazał albo-
 wniem **CHRYSTUS** áby kto oko sobie wyłupił,
 którymby miał y sobie y bliżniemu szkodzić, ále
 złego y przewrotnego oczu swawolnych używa-
 nia y izafowánia zakazał: dla czego iusz to przy-
 rodzony wstyd, iusz y zasłony álbó wela ná tak gor-
 szące siódła wymyslane. Y przetoć *Ambr: s. m.*
capit. 2. Gen: zapátrzywszy się ná frasobliwego Abrá-
 cháma Rátryarchę względem urodziwey Miałżon-
 ki twoiey, żeby niey gładkości swojá smiercią nie-
 przypłacił, klámiłwem się zasláwił Krolowi Phá-
 ráonowi, *etiam Pater fides Abramem in Uxoré sua*
specie peritum est, & sororem mentitus est Saran. *Is-*
ludemq; contumelia redemit, ná co zaráz tenże gło-
 śno woła iáko rzecz nieprzystoyna urody naby-
 wác, albo się w niey chęścić, álbó też bez niey
 tełknić y turbowác się, *O quam sadam est donum*
naturale

natumle pul. bruidant procreare, in illo gloriari, aut de illius carminia trahere, á przecié takowych znayduie się wiele iáko ich Tertulian lib: de cultu faminarum doyzisał, pudet eas etiam natum suae, quoniam Germanae, aut Galle non sint procreatae, imo patriam capillo transferunt. Y przetoé Hieronim Święty w liście swoim ad Eustochium cap: 10. radzi téyże siostrze, swoiey, z iak wstydliwemi y pobożnemi ma przedstawiać osobami, illa tibi sit pulchra, illa amabilis, illa habenda inter socias, quae se nescit pulchram, quae negligit forma bonum, & procedens ad publicum non pectus, & collo donnat. A tedyé niech sobie tak bezpieczne postawy nie pobieżają, ále y owszem co im Wizechmocny Stwórca urody y ozdoby cielesney udzielił, to ku chwale swoiey Świętey chćiał mieć więkzey, á nie ku zgorizeniu bliźniego y potępieniu, iáko tenże l:b: de veand: virg: cap: 3. konkludue, debet ergo adumbrari facies tam periculosa, quae usq; ad caelum scandata iaculata est.

Koleta Święta Pasiunka Zakonu trzeciego Franciszka Świętego w czternaślu lećiach tak się rozmiaowała w Stworcy y Odkupicielu swoim, że ciała swoje ustawicznemi martwiąc dyscyplinami, śańcuzkami, ościami, postami, nieśpianiem, trapiąc gdy tworey miary dla csey oścrotci życia dorastać nie mogła, uprosiła u Oblubieńca Niebieskiego áby suizney miary do usługi iego Boskiey dozšlo, y áby twarz iey nadobna w ziemski y czarny przeminiała się kolor, y nikomu iey urodá nie była do zguby okazywać, *Corpus Virginis Sanctae satis ex-*

gnum non solum ad rupiam magnitudinem subito excreavit, sed & vultu eius venustus ne alicui occasi-
onem delinquendi praeberet, in terrenum mutatus est co-
lorem. Niech jeszcze uważają tajemnicę dzieł Bo-
skich na ich przestrożę ordynowaną, czemu pra-
wi uczeni się pytają na Zodiaku y obrocie Nie-
bieskim znak Panny, między dwiema znakami
także Niebieskimi Lwem y Wagą od Stworce-
Wizehmogącego postanowiony, non caret Myste-
rio przyczynę dając Bernard Święty. *Virgo enim
sua vocatio non observantissima debitam habere debet
consistentiam inter Leonem & Libram, partim ut le-
onis fortitudinem invincendae tentationibus immutetur,
partim ut semper in intellectu liberet & ponderet verba,
facta, egressus & regressus, & novitas conversationis, &
ea Leonina divitet constantia, każda Panna wedle po-
wołania swego niechay wie że iey siedliśko y kon-
systentia między Lewem y Wagą znakami Nie-
bieskimi, dla tego aby Lwá poręczney resisten-
cyci w pokusach y namiętnościach czartowskich na-
śladowała, y wręku wagę noliżąc słowa najmniey-
sze, myśli, uczynki, iesli się z powołaniem iey
zgadzają ustawnie ponderowała y ważyła, y
wzad się powołania swego nigdy nie oglądała iako
na nich śarkawe Niebo wola y ostuzega ich, *Memento
uxoris Loth*, pamiętaycie na Żonę Lotową.*

Matth: 24. Gdy ostatniego sądu swego strachy
różne Uczniom swoim ogłaszał Syn Boży, y te-
go dołożył aby gdy te dni opłakane przydo-
je, *Memento uxoris Loth*, wspomnicie sobie na Żonę
Lotową.

Lotowę, á dla BOGA, co uczyniłá takowego, *Ruperrg abbas* dowodzi, że gdy BOG Wizehm: Sodomę Miasto swawolne miał siarczystym ogniem karác, posyła w dom Lotha (sprawiedliwego dwóch Aniołów swoich, áby go ze wszystkim domostwem jego z Miasta onego wyprowadzili, y ná pewną mu górę do schronienia się od oney plagi Bosney mieysce pokazáli, iákoż gdy już z Miasta wyszli Zoná Lothowá iáko z przedniejszych onego Miasta Corá, częścią płochostí, częścią zalem y miłostí Rodziców y Krewnych y miłych Przyjaciół ewiedzioná coby się z nimi działo przeciwno zakázowi Boskiemu wzad się na ono Miasto już siarczystym ogniem z Niebá zapalone obczyrzásá, á w tym obeźrzeniu dziwná Ipráwá Boská w bálwan soli obroczona y przemieniona zostála, lecz czemu nie inszym pokaramiem ále takowym nieposłuszeństwo swoje wypłaciá pytiás się uczeni, ówóz tenże Opát Święty dále przyczynę, *super Gen:* pisząc, że iáko sol áby człowiekowi pożyteczná bylá samá w przed tobie niepożyteczná się stáie, gdy topnieć y wniwecz się obraca, ták Zoná Lotowá wprzód zgnięćlá y samá sobie niepożyteczná zostála, áby swoim przypadkiem Boskiego pokaránia wszystkimu swiaču przykładem bylá, nápominając nie tylko świeckich, ale też y Zakonnych ludzi, áby wstąpiwszy ná gościniec poweśánia swego, wiecey się wzad ná swiát, ná Rodziców! ná Krewnych nieoglądáli, ále ná górę wieczney zapłaty spielzyli,

Spielzyli, *Sicut uxor Leth prima perijt, & sibi inutilis facta est, & tunc alius profuit suo enim calu fult orbem conuoluit, monens ne post uiam sanctam ingres-*
sam, retro ad tempus rube dimissa recedamus. O iak to
 szczęśliwe powołanie Zakonne y godności niepo-
 iętey być z Oblubienicą Króla Niebieskiego, mech
 ię świat y Rodzicy iako chęć nazywają, iuliz te-
 przyjaciółką, iuliz kochaną Córka, iuliz Synowicą,
 iuliz Siostrzenicą mianują, lecz ona (przestrzega
Laurentius Porcell:) nie ma się inaczej pisać, ani
 zwać, tylko oblubienicą y pokorną służebnicą Bo-
 żą, *Momialis & sponsa CHRISTI semper in ore gestet,*
ac respondent se esse sponsam CHRISTI, non illam li-
te alle blanda, non uirga indecentia moueant, omnesq;
titulos tanquam sponsa CHRISTI abhorreat. A ięchliż
 Siostry Zakonne są ulubione BOGU Oblubienice,
 o iak daleko ich Matki, Xienie, y czuyne prześo-
 żone, więkley są powagi w Niebie gdy się bespie-
 czają swiekrami CHRYSTUSOWEMI zwać mo-
 gą, a nie tylko one ale y Matki ich przyrodzone,
 czego dowodzi Hieronim Święty w Liście *ad Eu-*
stochium de Virgin: castitate gdzie nie uważne Matki
 same w pospolitości, skądzące się przed światem na
 Córki swoje że wolą do Kłaztorow, aniżeli do
 Miżen ięgo stanu Spielzyć *Inagnam quae mili-*
ta uoluit esse uxor, si a Regis, gminae tibi beneficium
prostat, foras DEI esse capitis &c. O miła nieu-
 ważna Pani Matko trapiłz się y narzekalż że two-
 ją Córka za Z śmierza y ziemianią iść nie chciała,
 niedziw, bo wolą za Króla, y mędrszą się nad cie
 w swo-

Do Nieba.

860

w swojej młodości pokazała, y owszem ci przez to wielkie dobrodziejstwo wyswiadczyła, gdy cię z oblubieńcem swoim Krolew nad Kroimn zkrewniła, przeto się nie trap, nie lamentuy gdyś tey lepiej wydać nie mogła iako za Monarchę Niebieskiego.

Y też Gregorz Świąty potrzebną kwestyą wzu-
cił, iako też mądre Panny od głupich rozemnać,
y czemu tym mądrość przypada niebieska, a
owym głupstwo, y od fortki Niebieskiej ode-
pchniono, Hugu Kárdynał pisał: *Ad Romam*:
pięć stopniow upatrzyl po których Mądrość Nie-
bieska czynne y ostrożne oblubienice Bożne do
fortki prowadzi Niebieskiej. 1. Gdy fuga Boża
nieporuszona y niezwyčajną w pokutach wize-
lákich popisuje się. 2. Gdy w przeświłym powo-
dzeniu nieprzełamanej żążywa cierpliwości. 3.
Gdy tey fugi Bożej w dobrych lukcesach, ani
swawola, ani żadna lubieżność nie uwodzi, ale
zawize z dobrego w lepsze postępie wcale pra-
wdy Niebieskiej człowiek święty y mądry w kro-
ku powołania ząwżze bieży nie inaczej iako słoń-
ce, którego biegu żadna przekoda, zatrzymać
nie może. 4. Gdy tąż fuga Boska w dobrym y
przykładnym życiu nieustaje, ale aż do śmierci
trwa statecznie. 5. Gdy tąż fuga Boża swoje-
wzwyższe zamiśly y światobliwe żądze w ufności
sprawuje Bożney, y do tego pomocy Oycowskiej
we wszystkich trudnościach nieuchybny ma re-
kurs, po tych tedy stopniach mądra y ostrożna
fuga

Auga Boża widzenia dobiega B. *hæc ergo sapientia quinquæ vana gignit, & permancet usq. ad apertam visionem DEI*, przeto też i głupota, kto ieszcz z głupiemi Paniami po mynym i ładzi gościniec, to jest łatwo na pokuty zezwala, w przeciwnych obrotach prędko się mieni, narzeka, y teści tobie, kto w dobrym powodzeniu za wygodą ciała, y rozpulzczonemi idzie zmyśłami, kto w dobrych uczynkach ustaje, y końca zawodu zbawiennego leniwo dobiega; kto na koniec w ratunku Boskim nadzieie nie pokłada, y bez tego ślaku zaczyna y konczy swe progresy, a niechay co przedczy na ten mądrych Pánien zbiega gościniec, y te gradule do widzenia Boskiego co przedczy zaczyna deprać, w lampie swojej dostatek oleju miłości Bożej, y bliźniego, głębokiej pokory, nie tylko dotrzymując, ale y obficie na przysię O-bubieńcá swego przyczynając.

Apoc. 14. Widział Jan Święty gromádne wojska Pánien, których czoła piętnem Niebioskim naczehowane były, *Virgines insinuat pectus in pectus scriptum nomen agni*, dla czego by to ostrożnie czyniło Niebo, *Ambros. 8. lib: de Virg* dale przyczynę, aby każdy wiedział że to Oblubieniec Boskie Chrystusowi doczesnie y wiecznie poslubione, y że nikomu w nich się konwersacya, nie godzi wchodzić chciał przestrzec. iako albowiem wielcy Panowie w starobu swoim rzeczy droższe pieczęcią pieczęcią swoją pokorową znalusi aby takowy depozyt w więkizy był ostrożności, powadze, y

bełpieczę-

bezpieczeństwie, tak y Krol Niebieski oblubienice
 swoje iako naydroższy na świecie depozyt, swoim
 pieczęcią sygnetem, dając znać że to jego kley-
 noty bårdzo kosztowne, od których nie tylko owo
 śmiertelne, pożądliwe dotykānie, ale y myśl nie-
 przystoyna ma daleko stronić, bo ieżeli bezpie-
 cznie Jan Święty Krzēciel nā swawolnego Krola
 Herodā wołał, *Non licet tibi habere uxorem intra-
 tus*, niegodzić się Krolu niebożny, cudzey żony
 w domu trzymać, a o Krolu Niebieskim iako ro-
 zumieć także Doktor Święty konkluduje, *si hoc
 de uxore hominis, quanto magis de Virgine consecra-
 ta, si hoc dictum est Regi, quanto magis dicendum est
 privatis*, y nie odrzeczy, bo ieżeliż samā ziemiā
 świętą jest, którą też oblubienice Boskie w swoim
 ogrodzeniu depozą, a coż rozumieć o samym de-
 pozycie Boskim, w iak wielkiej u światā ma bydź
 powadze y uciążliwości. *Exodi 3.* Moyżesz kocha-
 nek Boski pǎjąc owce nā jedney gorze wyśokiey
 pokaże mu się BOG Wszechmogący w krzaku
 gorǎjącym, y zawoła nā niego aby się zǎsta-
 nowił, y dǎley nie szedł pokiny obuwa znog
 swoich nie zrzucił, *Moyſes ne arripies bar, siue
 calcas mentis de pedibus tuis*, zdzwǎł się Moyżesz y
 przelǎżłszy mowi do siebie, co to za sekret, BOG
 y Stworca moyżę mi obuwa zǎdǎ, a tu wi-
 dzę peślan ciernia y ścieżkǎ nie utorowana, wzdyc
 do przystępu Mǎiestatu Boskiego przystoynie wiza-
 by w obuwa aniżeli Boskimi prezentować się no-
 gami, lecz BOG Wszechmogący nā biedzące się
 myśli

mvelsi Moyżeszowe prędko odpowiada, *locus enim
 in quo stas terra sancta est*, ey Moyżelzu nie dy-
 Źkuruw więcej, albowiem to miesyee nã którym
 stoi z iemiã świętã jest, iesli się chcesz poświęcić
 tedy bosłemi nogãmi tę ziemię świętã trzeba de-
 ptać, *si alacutus es* mowi *Udofusus non tanges ter-
 ram que sanctitatem gminat, proinde illo pulvere
 sancto privaberis*, bo inãcyey w obuwiu trudno się
 masz dotykać iemiã świętę y od niey święto-
 bliwości nabydź, *tolpe calceamenta, tange terram
 et ab illius attritu sanctus eris*. Nã Zakonne to lu-
 dzie przymowkã mowi Ambroży Święty nã Psalm
 117. Bieżã pobożne dule nã pustynie głębokie
 Zakonow rożnych, gdzie przytãżc do Pãnã y
 Krolã Niebie biegnã nã służbę obuwiã ziemskich
 affekcy, iãko to wãlneey woli, y wszelkich swiãtã
 prożności cãle zdeymnia, y tę pustyniã cierniem
 wszelkiey morytã iãcy zãrosta, bosłemi y oczy-
 szczonemi affektãmi depeza, y ztãd świętobliwo-
 ści nabývãiã, nã ktorych pilnã y gorãcã ochotę
 w służbie Bożey zãpãtrzywszy się Niebo, w iãkieś
 podziwienie y głębokie zãchodzi milczenie, iãko
in Apoc: factum est silentium in celo quasi media hora,
 nã co *paschalius sanctus* tãk się podoba wdzięczny
 głos oblubienie Bożich nã ziemi, że nie tylko
 sam Syn Boży do tãk melodyiney w prasza się
 Kãpelle, *fac me audire vocem tuam*, ale teŹ y sa-
 mo Niebo bãrdzo powãżne pod ten czas chowa
silentium, gdy tã kãPELLã ziemkã Bożã wyŹpie-
 wuie chwale, z czego się wzyŹstek Dwor Niebie-
 Źki cieŹzy.

ski cieſzy y weſeli, że y beha ziemią z tak wdę-
cznymi do ſłużby Bożej konkurruie głosami. O
ſzczęśliwe powołanie Zakonne, y błog ſławione
oblubienice CHRYSYTUSOWE, które w ciałnym
cel wálznych pokoiku, śmieszny bárdzo czis z u-
łochánym ſwoim Krolem Niebieſkim trawicie, y
ná żádom inſzy głos lichę, ſtworzenia, tylko
na tam Boſku *Ecce ſpauſus venit*, uchá náditawia-
cie. O tak weſoło w dzień ſtráſznego ſádu głowy
ſwe z prochu śmiertelnoſci pádniecie, gdzie
mowi Bernard Święty rózne głóſy y okrzyki bę-
dá wychodzić, jedne ſtráſzne y przeraźliwe, *Ec-
ce iudex venit, de cuius ore procedebat gladius acutus*.
Drugie ſádkawe weſołoſci pełne, *Ecce ſpauſus venit*,
oto wálz oblubieniec idzie do was nieſtrachaycie
ſię, á iakoſz ſię do tak miłego y beſpiecznego o-
błudny ſwiat nie ma ubiegać życia, y w nim po-
wołanie ſwoie w pokorze głębokiey ſpráwuiąc; tę
ziemię ſwiętą w weſołoſci duchá, y wſzelákiey
oſtróżnoſci depeząc, oney nie przeżytoy ſzczę-
śliwoſci dobiegáć.

Bo doſyć był ſwiątobliwy Oćiec y Puſtelnik
Parbnucius Sanctus który żywot Aniełſki prowá-
dząc ná puſzczy wielce oſtro, w pádnie mu w myſl
z którymby ſię teſz z Świętych mógł porównać,
aż iego áſſiſteas niebieſki Anioł Strolz upewnia-
go, że nie ieſt doſkonálizy nád iednego Dudę, y
muská wiewſkiego który w bliſkoſci niego mię-
ſzkał, w ktorago dom bez omiętkánia Oćiec
Święty bieży, y pyta go, coby też dobrego ná
świecie

świecie czynił, y tylko tych dwóch cnot z niego doszedł. / Pierwzcy że iedną Pánienkę BOGU poślubioną z rąk zboycow odyskawizy w całości ię Pánienstwa iey zachował. Drugiey że ubogich luźi trzemá sły groszy z ciężkiy niewoli wykupił, y tego się od niego náuczywszy Pustelnik. Święty w cnotách Świętych tym goręcey się ćwiczyć poczał. Niedługo potym nápadnie go chętká wiedzieć, kogoby też miał w światobliwosci swoiey rownego. alz uslyzy głos z Niebá że nie daleko jest w sąsiedztwie na iedney uliey taki á taki pospolity człowiek twoiey doskonałości rowny, gdzie bez ośmieszkania Stárzec Święty bieży, y tylko tego doszedł, że on człowiek 10. lat z żoną swoią w czystości mieszkał, uczynki miłosierne czynił. á dopiero Pustelnik Święty powróciłszy ná pustynię tym więcej modlitwy y postów przyczyniał sobie. Netrze potrzebę gdy się uspokoić nie może, ále y owszem koniecznáz pragnie widzieć Ociec Święty rownego sobie człowieká w zasługách, iákoż obiawił mu BOG Wizechmogący iednego Kupcá z Alexándryi, który do iego Kláztoru 10. worow legumín iálnużny przewiózł, owoż Boskie sprawy tak cudowac, tak dobrego y światobliwego sługę Bózego tak dobrze wypróbowały. pewności mu żádacy nie czyniąc żeby tym doskonałize w sálcie Bożej braś pomáżenie, iákoż dobrze mu się to na oślátnim nagrodziło terminie. gdy go tak do Niebá zapraszają

Veni iam benedicté, & ingredere ea quæ tibi debent

alterná

eterna tabernacula. Ecce enim adsunt Prophetae, qui te in suum suscipiunt cibum, hoc autem tibi prius non est revelatum, ne forte elatus damnum aliqua tui laborum incideres. Podź, podź prędzey pośpiełzay o błogoślawiony Mężu, y wchodź do przybytkow wiecznych tobie od BOGA zgaśowanych, oto cię Prorocy Święci czekają ktorzy cię między się policzają, a żeć tego przedtym nie objawiono, dla tego abyś się przez to nie podniósł, y wzbudzeniu twym iakiey szkody nie poniósł. A tak gdy y my codzieln w cnotach Świętych (nie badając się pścho o nędzy d skonałości) pomnażać się, y gdy co przykładnego y zbawieunego w bliźnich widzimy náleznych w tym ich naśladować będziamy, nie pewniejszygo że przeznaczonych Go ścincem pokoju dobieżemy wiecznego.

Jak słodkie y zbawienne Nabożeństwo

DO IMIENIA

JEZUS Y MARYA:

A Zeby do przeznaczenia wiecznego śa-
twieyszy przystęp każdemu się poka-
zał, y człowiek ociążały mógł się prędy wybić
z niewoli Faraona piekielnego, który go zawie-
do przepaści piekielney przyrodzonemi ciągnie
nałogami. Czworaki stopień miłości B. żey Oy-
cówie Święci upatrzyli y człowiekowi do naślá-

W w

dowania

dowania podáli, po których postępując iako obra-
zy Boskiej uchronić się przędzy może, tak y ná
postępek w służbie y chwale Boskiej łatwo się
zdobędzie.

W pierwszym stopniu rachują tych pobożnych
Katólikow, którzy BOGA Wzzechmogącego ko-
chają wielce, y śmiertelnym brzydzą się grzechem,
powszechney jednak winy nie tak się pilno strze-
gą, ale y ówżem gdy się podać okazya wiele
iej pozwalają y dopuszczają.

W drugim stopniu miłości Boskiej znáydują
się ci, którzy już y powszechnego strzegą się grze-
chu, tak dalece że nie dobrowolnie nań nie ze-
zwalają, chybá przez nieostrożność, jednak páłlyi
swoich złosłwych nie umiają miarkować, ani ap-
petytu zwyczajnego nie starają się umartwie-
niem tępić.

W trzecim stopniu miłości Bożej znáydują się
ci, którzy już się y grzechow strzegą, y páłlye swo-
ie mortyfikują, przecież jednak do doskonałości
się nie mają, y do nabycia cnót Świętych o-
spálymi są.

W czwartym stopniu miłości Boskiej znáydu-
ją się ci, którzy wszystko dobrego służy powinność
zachowują, obraży by najmniejszey Páná swego
się wystrzegają, y do pomnożenia chwały Jego
Boskiej choć z uszczerbkiem zdrowia swego szcze-
rze pomagają, y nigdy w dobrym zajęty nie-
ustawiają, ale się zawzięte pomażają, skutki Imię
JEZUS w życiu swoim zapewny cel zbawienny
obrawtzy

obrawszy sobie. Y szuszenie, ciekawcy w tajemnicach Boskich *Abuleasis* Pyta się które też Imię czyli Boskie, czyli Boskie JEZUS w utrapieniach ludzkich pomocniemy, y do posiłku zbawienia go przędzie, y sam że odpowiada owe słowa przykazania Boskiego za fundament biorąc. *Non estimes in vanum Nomen DEI tui*, człowiecze nie bądźcieśz brał na daremno Imienia Pána BOGA twego, y konkluduje tak, że większy jest grzech nadaremno wzywać Boskiego Imienia JEZUS, aniżeli Boskiego *Maius est peccatum in vanum accipere Nomen JESUS quam Nomen DEI*. Lecz proszę co za przyczyną, iżab Boskie imię nie zamyka w sobie jedynę, że istności TROYCE Przenajświętższej a ztym y Boskiego Imienia JEZUS, czemuż tedy Imię JEZUS wiekła na powagę, owo nie imięza tego przyczyną tylko którą samże Apostoł Pański swiatu ogłosił. *In nomine JESU omne genua flectatur caelestium, terrestrium & infernorum*. Na wyrzeczenie Imienia JEZUS niech się wizerknie, kolano tak Niebiekie, iako y ziemskie, ale y piekielne schyla. Jakoż w samym skutku doznał tego Paweł Święty gdy będąc porwany do trzeciego Niebá, y tam Boską miłosć rozpálny leżdwie te słowa wyrzekł, *ó JEZU dulcis amor meus*, o JEZU Boska miłosć moja, zaraz na tychmiasł mowi Bosławenturá Święty wżycy Duchowie, niebiełcy na kolana swe pádli, y niski pokłon Stworcy swemu oddáli, *ad cuius sancti nominis revocationem statim illi caelestis spiritus genua flectentes*,

assauerunt illum, to iusz mamy dowód iásny w iákney powadze u Niebá to śodkie Imię JEZUS. Podźmy do ziemskiej obserwancyi, gdzie nie tylko rozumne stworzenie, ale y bez rozumne powin-
 ną część temu śodkiemu Imieniu oddać, owo ziemiá samá niżej Cíaśo JEZUSOWE do swych wnętrznosci przwiąć miała wielce się porużyła y trzęsła, nie iako Stworcy swemu w tym Imieniu śodkim JEZUS oddając pokłony, *ut JESUM mor-
 tuum maiori cum reuerentia exciperet, sicut prius exegit patrem*, Morze burzliwe fale swoje u-
 fenkoiwszy twardym podnośkiem stało się JE-
 ZUSOWI, *ambulabat JESUS super aquas Mathe-
 14.* Owo y światła Niebieskie ná zelżywość wi-
 szącego JEZUSA ná Krzyżu nie mogąc patrzyć,
 grubą żalobą oczy swe zasłoniło. *Tenebra facta
 sunt super universam terram.* Ale y do rozumnego
 wróćmy się stworzenia. *Inc:* 1 Gdy Pánnie Urze-
 nayświćtłzey MARYI wcielenia Syná Bożego
 Anioł Páński zwiastował, wielce się z turbowała,
 mówiąc: *Quomodo fiet istud quoniam Virum non co-
 gnescis.* Ey Posle Niebieski iako to może byđi gdy
 mężá nie znam, trudna to ná mnie kwestya, aż
 gdy iey Potęś Niebieski, wyliża sposoby y śodkie
 Imię JEZUS wspomni, *Et vocavit nomen eius JE-
 SUS.* O Panno ze wszęch oczom Boskim nawn-
 lubieńza, nie ludzkim to zwyczajem, ale za sprá-
 wá Ducha Świętego poczniesz y porodźisz, y ná-
 zwiesz imię jego JEZUS, á Panna zaráz ná wŹy-
 śko pozwała, y ná kolaná iako pokorna upada
 służebnicá

Bożebnicá. *Ecce Ancilla Domini fiat mihi secundum
verbum tuum. A. 107: 9.* Páweł Święty wielki prze-
śládowcá Kościoła Pán'kiego gdy bieży do Jeru-
zalem ná przesładowanie Chrześcian utrapionych,
głos takowy usłyszv z Niebá, *Saul, Saul, qui time
persequeris*, Saule, Saule, czemu mnie przesładu-
jeisz, á ow stánie y pyta się. *Quis es Domine?* A
ktoś ty iest Pánie, znówu usłizy. *Ego sum JE-
SUS Nazarenus*. Jam iest JEZUS Nazareński, ná
ktory głos zaráz z koniá spadł ná ziemię, y w nie-
dowiáritwie swoim nie iáko lubo poniewolny te-
mu Imieniu Świętemu oddał posłón, y prawdzi-
wegó zaráz uznał BOGA, y potym żyjąc tak się
goroco rozmiłował tego Imienia słodkiego JEZUS,
że go w listách swoich 220. wspominał, y gdy mu
żyzię uciegło dla miłości JEZUSOWEY, głowa iego
już umárla po trzykroć do góry skacząc to słodkie
Imię JEZUS wyrzekła, Augustyn Święty Doktor
Kościołny kto nie wie, w iáki bład brzydkí Má-
nicheyki w padł, zá ktorým Mátká iego utrapio-
na Moniká Święta wszędzie chodząc BOGA Wze-
chmogącego o iáakę zá nim prosiła, iáakż czásu
jednego usłizy z Niebá głos, *Tolle, lege, tolle, lege*.
weś á przeczytaj, y wzięwłzy Książkę y onę otwo-
rzywłzy ná to písmo nápiánie. *Admirari Domi-
num JESUM CHRISTUM*, Przyoblećcie się w JE-
ZUSA CHRYSYTA, y gdy oczy swoje dobrze
wlepi w to słodkie Imię JEZUS, zaráz wszystkie
ciemności, y błędy odstąpiły go *Subito omnes du-
lcebat tenebrae diffugerunt*, Y przetoć wszystkie

Wszystkie Kościółne

Kościelne suppliki y modlitwy tedy przez pówagę tego Imienia słodkiego kończą się mówiąc: Przez Pana naszego JEZUSA CHRYSZTUSA, y słuzając mowi *Abulensis, Ecclesia Communis & laudantis confectio magis honorat hoc Nomen JESUS, quam hoc nomen DEUS*, że to chwalebny zwyczaj w Kościele Páńskim to Imię słodkie JEZUS bárdziej czcić y szanować aniżeli to Imię BOG, dla czego, y wżylscy wierni CHRYSZTUSOWI protestując się y oświadczając że temu Imieniu słodkiemu JEZUS wiele powinni czapki z głów swoich zdevinusa, y niskim náchylem wenerują.

Ale y piekło obaczmy w iakięv ucziwość ma to słodkie y waleczne Imię JEZUS, y owtzem z wielkiej boiaźni do nog JEZUSOWYCH upada. *Marc. 2.* Gdy się Syn Boży do Miasta Genezaréth zbliżał, postrzeże go czait zdálęká, y zaraz do nog itego Świętych upada. *Videns á longe stetit incurrit & adoravit eum*, iákoż nie dziw mowi B náwentura Święty że wżylsko piekło ná to słodkie Imię JEZUS dzy y stracha się. *Omnis Demons in Nomen JESU contrahitur*, przyszyng tego dając że gdy ná początku świata Lucifer swawolny przeciw BOGU y Stworcy swemu wojnę podniósł, mocą tego Imienia walecznego JEZUS ná piekielno stracony przepaść. *Nolite timere si Novus JESUS agones expavescat, quia virtutes Satanas cum omnibus Angelis suis de celo expulsi regni sunt privati.* A przeto słuzba aby przekłóci czárci tego Imienia moc wżędzie znał, y náki mu pokłon oddwáli.

Ale

Ale ozwie się kto iżali Anieli Święci ustawnicznie z twarzy Borkiew czerpając poćiechy w wielkizy powadze to Imię łodkie JEZUS, aniżeli TROYCE Przenayświętzey mą, niedziwować mowi Rasbi Habreon. albowiem samá TROYCA Przenayświętza w powadze wielkizy to chwalebne Imię JEZUS zawtze miał. Owo sam Ociec Niebieski widzac iako się wielkie Syn jego przedwieczny poniżył, y lichą naturę ludzką przwiął, zaraz waagrodę takiego wyniszczenia Borkiego co miał naydroższego w śarbcu swoim Niebieskim to jest Imię przenayświętze JEZUS, za wielki upominek na ziemi Synowi swemu przy Obrzezaniu jego Posła, iak Paweł Święty ad *Philip*: dać znać. *Propter quod & DEUS exultavit illum, & donavit illum nomen, quod est super omne nomen,* ktore Imię łodkie y zbawienne JEZUS, nie dopiero z Niebá Synowi Bożemu ośarowano, iako y sam Łukasz Święty poświadcza, *Quod u catum est ab Anna, oriul quam in utero conciperetur.* Ale iestże przed wieki od TROYCE Przenayświętzey nādane iako Gierſon part: 2. *de circum dowa dži. Non fortuito, sed ex suprema TRINITATIS consilio, uti tempora sed aternaliter hoc nomen IESUS impositum, quoniam ante solem permanet Nomen etu,* á dopiero teraz w czasie w nadgrody pokornego postuſzeństwa, y śmierci tak sromotney z Niebá zesłane. *In tempore autem itam i. si obierit in maximum humilitatis, obediencie, & penose passiois.* Dla czego Piotr Święty w chwalaiąc pod niebieska to

Imię Święte JEZUS konkludował. *Nec enim est aliud nomen sub caelo datum omnibus, in quo oportet vobis salvos fieri.* Niemáż jednym słowem niemáż iuszego, tak zacnego Imienia pod Niebem, kereby przedzey człowiek w zbáwienie przyniosio, iáko to Imię JEZUS. owo sam Syn Boży w iákiey to ma Imię Święte powadze niech káżdy uważy gdy umierając schylił głowę nie in-sza przyczyna tylko postrzegłszy Tytułu swego nád głową swoją JEZUS NAZARAN. K. KROL ZYDOWSKI, záraz niśka wenerácia tak zacnemu Imieniowi czyni, y Ducha w ręce Oycow nie porucza, *quid aliud significat illud inclinatio capite in Cruce nisi sancti huius Nominis JESU venerationem.* Owo y Duch Przenayświętłzy nie wprzód się ná świat wybiera z Niebá, aż gdy go Oátec Niebieski w Imię to łódkie JEZUS wysła, wedle samegoż CHRYSYSTUSA świadectwá; *Spiritus paraclitus quem mittet Pater in Nominis meo,* jednym słowem *Origenes* mowi wżyzłkie łáski y cokolwiek iest dobrego ná świecie wżyzłko to łódkie Imię JEZUS zrodziło. *Ex hac facile intelliges quomodo omnia bona sunt JESUS, si vitz bonum est, JESUS est vitz, si resurrectio JESUS est Crux vera, & resurrectio, quid amplius thesaurus omnium bonorum est JESUS.* A iáko Bonáwenturá Święty konkludue form: 4. *In hac nemine consequitur victoriam, veniam, gratiam, & gloriam.* To Imię Święte przynosi nam grzełznym nie tylko zwycięstwo, ále y odpuszczenie, łáskę, y chwałę. Co do zwy-

ciężtwa sam Dawid Święty niech będzie dowodem, który na placu wojennym dobywszy kámienia z torby swojej straszniego poraził Goliata; *Philip 7y. uowz* dowodzi, że na tam ten kámiień napadł, na którym *Isue* napilane było: *Eusda i et lapsum. S perussis Philisium in fronte*. Nie proca y chybka reká Dawidá wżárdzonego Pástrzyski to zwycięztwo spráwda, ale Imię *Joaze*, które to Imię *JEZUS* figurowáło, to wżyskie-
mu Izraelowi przyniosło zwycięztwo y wieczną pódcihcę. *Tu v nis ad me in glád o S baste*, ego autem in nomine Domini *IESU*, A ieżelitz sam cięń tego łódkiego Imienia *JEZUS* tak wiele spráwił á coż samo to Imię łódkie iáko nie będzie wżyskiemu piéktu stráczne, y zwycięztwa nam nie dopomoże...?

Wiem iá że y chorób pełno róžnych ná świe-
cie, á gdzież ná nie pódzié lekáłtvo iák w tym
Imieniu łódkim *JEZUS*. Nárzeka wielce y o-
owizem bardzo *Servus de divite Bernard Święty*,
łate onego kálikę párálityká, który 38. lat przy-
jedney ładzawce strawił, áby tylko dostápił zdro-
wia. *O stulte? quid tibi cum aqua, si un recipere*
sanctatem eccie f. us Olei misericordie Iesu nomen,
in quo te nullus prohibet lavari: O wielki głupcze,
czemuśz tak bárdzo w tey wodzie nádzicie póło-
żył, y zdrowia się od niey spodziewasz, oto źrzo-
dło żywe Oleju miłosierdzia łódkiego Imienia
JEZUS, w tym się omył przez żywą wiarę á zdro-
wia doczelnego y wiecznego nábędziesz.

Alc.

Aleć nie tylko pełon świat chorob, ale y róż-
 nych kłopotow, utrapienia y frásunkow, á gdzieś
 pewnieyła ochłoda iako w tym słodkim imieniu
 JEZUS *Abri. y.* Syn Boży do Anániasza Kąpla-
 ną w tekrećie raz mowi. Wiedz o tym Anánia-
 szu że mi ja Pawła sobie obrał za naczynie moje
 wybrane. *Vas electum est mihi*, á czemuż Panie,
ut portet nomen meum in gentibus, áby nosił Imię
 moje między narodami. Lecz o dobry Panie;
 to tylko dla tego wybrałeś Panie Páwła, áby no-
 sił Imię twoie, á czemuż go nie ma opowiadać,
 czemu niema dzieł twoich głosić, czemu o śmier-
 ci y Zmartwychwstaniu twoim prawdziwym iá-
 wnego nie ma dáć świadectwa, czemu ná koniec,
 ostatecznego sadu twego nie ma wszystkimu opo-
 wiadać świata, ale tylko ma ná sobie Imię twoie
 nosić, tak też odpowiada Zbawiciel światá iá-
 kolsz uważnie táymuąc w tych słowach, Owo
 Paweł Święty wszystkim świat obchodząc, miał
 wiele niebezpieczeństwa, kłopotow, utrapienia,
 iusz to ná ziemi, iusz y ná morzu w Mactách,
 w lássach między Przyjaślońmi, między łódzami,
 między złą y niesforą łódką ponieść, iako tam
 to twoie biedy wylicza, *periculis in terra, periculis
 in mari, periculis a falsis fratribus*, áby te y te
 wzywttkie niewygody światá Apostoł Páwł mę-
 żniey znoził, koniecznie tego trzeba, áby nosił
 Imię moje, które go y ná morzu d tale uwolnił,
 y z więzienia tyrańského wyzwolił, y wzywttkie
 impety nieprzyjaznych oślodzi, iako Błogosławio-
 ny Mi-

ny Michał de Carcano przyznáie mu to, *sive itin-
nando, sive equitando, tam in mari, quam in terra,
quam inter homines in IESU Nominis invocatione
illatus erasit*, jednym słowem wizędzie się dobrze
powodziło Páwłowi Świętemu dla tego, że słodkie
Imię JEZUS na sobie nosił. Aleć y grzesznym
prędko ná ratunek to dziwne Imię przysiępca,
iako Bonáwenturá Święty *In hoc nomine veniam
consequeris*, y Piotr Święty nie infzy cel przysicia
ná świat Syná Bożego kładzie tylko ten, áby przez
to święte Imię wżyskkich nas zbawił. *CHRI-
STUS IESUS venit in hunc mundum peccatores sal-
vos facere*, y ná drugim miejscu, *hinc omnes pro-
prie testimonium perhibent remissionem peccatorum
accipere per nomen eius*. Jednym słowem mowi
hominis nie był przewrotniejszy, uporszywłszy
człowiek y łakomśy ná Judalza, á przedć y ten
przywónych słowech pokutnych, *peccati tui et
sanctissimi*, zgrzeszyłem wydawłszy ná śmierć
Krew niewinná, gdyby był tego Imienia Święte-
go dołożył, bez pochyby wiecznego uszedłby
był zátrácenia, *quia longè est desperatio, ubi est hu-
ius nominis invocatio*, álbowskiem tam zdálęká de-
sperácyá ná człowieka zágłáda, w którego sercu
y usciech to słodkie odpoczywa Imię.

Alé y łáski Bożey przez co dostępne mizerny
człowiek, wżysicy zgodnie konkladują, że przez
to słodkie Imię JEZUS, czego szerokie dowody
opusciwłszy, to tylko przypomnieć, że łáska Boża
czyni nas y przemienia w Syny Boże wedle Janá
Świętego

Świętego prawdy, *dedit eis potestatem filios DEI fieri*, a ktoż iey tę moc dał Synostwá Bożego owo nic iaszego tylko to łodkie y zbáwienne Imię JEZUS; iáko niżej tenże kochánek Pánki dołożył. *Hu qui credunt in nomine eius* ci ktorzy uwierzyli, y dobrowolnie to Imię łodkie y zbáwienne chwálili, głosili, ci ná łaskę y Synostwo Boskie zárobili, czego y Apóstól Święty *ad Rom.* dokłada, *gratis DEI per JESUM CHRISTUM.*

A że już mamy dowód że to łodkie Imię Jezus, nie tylko zwycięstwo nád piekłem przynosi, nie tylko w złym powodzeniu tego świata mężne czyni serece, ále y grzechow odpuszczenie ále y łaskę Bożą jedná, tedyć też y chwały wieczney iest pewną okázyą, iáko to Bernard S. Senekki pięknie wywodzi twierdząc że się żaden nie w ciśnie do Królestwá Niebieskiego, któryby ná czele swoim nie miał tego znáku zbáwiennego Imienia JEZUS, *Scito quod nullus ibit in vitam eternam nisi cum hoc nomine JESU inscripto in fronte.* Czego probuie onym łzczęśliwym Łotrem, który witząc ná Krzyżu o bok Zbáwiciela swego, nic iaszego nie pomogło mu do uznania prawdziwego BOGA, nie go in-
 łzego ná duszy nieoświeciło, tylko on tytył łodki ná Pánem zawieszony, JEZUS NAZARANKI, ktorego on doyrzawłzy y całym sercem záfmal-
 kowawłzy bezpiecznie do Páná krzyknął, *Domine memento mei dum veneris &c.* Ey Pánie y Stworco mój teraz uznawam z tego tytułu twego Kró-
 łewskiego, żeś ty iest prawdziwym BOGIEM y
 Królestwá

Krolestwa Niebieskiego dziedzicem, a przeto zmi-
luj się nademną y odpuść mi grzeszy a przyi-
mi mnie do chwały twoiey. iakoz nie zawiodł
cię y owizem czego pragnął dostąpił, iako Ar-
noldus Carnotex: *serm: 7.* dowodzi *Ad illum titulum*
qui est super scriptus in C. n. c. respexit bonus Latio,
& illam scripturam toto corde perlegens, & JESU
meruit audire, bodie mecum ero in Paradiso.

A poniewaz to roskoszne Imię JEZUS tak jest
nam grzesznym pomocne y zbawienne, iako to
szeroko Doktor Anielki wywedzi, y Bernard
Święty poświadcza że gniew tłumi, pychę usmie-
rza, żądze cielesne gasi, iakomstwu czyni koniec,
jednym słowem na wszystkie defekty ludzkie jest
skutecznym balsamem to Imię Święte a iakoz go
całym nie kochać sercem, iako we dnie y wno-
cy do niego nie wdychać, y chwały mu po-
wu ney nie oddawać, żeby nas y tu wojujących
posiłkowało, y konających od napasći piekiel-
ney y giewu straszego broniło Sędziego, a po-
tym Synostwa domieszcio Boskiego.

Ależ y Imię Przenajświętsza MARYA nie do-
piero przy Narodzeniu tej Niepokalanej PAN-
NY ani od Rodziców iey, ani z ludzkiej porady,
ale z Boskiej ordynacyey nadane, zaraz przy
Stworzeniu świata Niebu y ziemi ogłoszone zo-
stało. Wspominają wiele Doktorowie Święci iá-
Hieronim Święty ale y *Sandus Antonius 4. parte*
ut 15. cap: iako w Roku 1374. Chrześcianie o-
trzymawszy licencyą y pozwolenie od Soltana
Tureckiego

Tureckiego Cesarzá, gdy na dolinie Jospár głę-
boko ziemię kopią, náleżli tám grob z cegieł mo-
cnych wyrokieny, w ktorym było ciało ogro-
mney wielkości, z długą brodą, włosami, w bá-
raniu skórę oblerzone, y tábliezká w głowach,
z takim napisem. *Ego Seth tertio genitus filius Ada,*
credo in JESUM CHRISTUM Filium DEI,
Et in MARIAM Matrem eius de lumbis meis na-
turos. Ja Seth trzeci Syn Adámá wierzę w JE-
ZUSA CHRYSTUSA Syna Bożego y w
MARYÁ Matkę Jego z moicy Krwie pocho-
dzących.

Alc y w Roku 1220. iáko wspomina *Rodri-*
cus Sanchez w *Historji Hiszpański part: 2. Cap: 40.*
Ze za czasów Ferdynándá Krolá Kátolického trá-
fiło się w Tokcie Zyd pewną winnicę swoię ro-
skopywał, czego się rozprzestrzenił, y ná ikąś
nápauł, ktorey náleżał kamień we śródku wy-
drożony, a w nim kłęgę z kartami drewnianý-
mi, trzema językami Hebrájskim, Greckim, y
Łacínkim, nákázal Piásterzá pisaną, w ktorey
traktaty były, o troiákim świecie poczáwily od
Adámá aż do Antychrysta, a trzeciý Księgi
taki był od CHRYSTUSA początek *In tertio*
mundo filius DEI nascetur in mundo ex VIRGI-
NE MARIA, pascitur, pro hominum salute.
Na trzecim świecie národzi się Syn Boży z Pán-
ny MARYI, y ucierpi dla zbáwienia ludzkie-
go, owetż hulznie o sobie Mátká Boża dáć.
znác że *in tertio orinatus sum*, od wielow mnie
Boskie

Bardzo Pożyteczny.

500

Boskie zaizły ordynante, y imię tak zbá-
wienne dla mnici uformowały. A przeto
ponieważ świat nie ma nic weselszego y
poćieszniejszego niż te dwoje Imioná.
J E Z U S y M A R Y A, tedy te w gościń-
cu do wieczney smákujemy ióbie Oyczy-
zny, te za przewodniki w tey dalekiej y
niebepieczney podróży obieramy, te
przy ześciu naszym za potężne kładźmy
obrony, á potym do otrzymánia wie-
czney rády isci sku'eczności szrod-
kami, A M E N.



KORO.

*Coling Josephus ude in libro
Jeruzalem fol. 79.*



KORONECZKA

dziwney miłości Bożey

wielce zbawienna.

GDy się już nie raz Zbawiciel światá z tym ozwał, ieśli go też mierny czło-
wiek kocha y miłue, iako tę o tym Piotrą Na-
zęcią Apostolskiego pilno bárdzo po trzykroć ba-
dał, *Petrus amat me*, Pietrze miłueisz że miue,
gdy y to światu ogłosił, że niczego po człowie-
ku nie potrzebuie tylko Synowskiego y całego
serca, *sic prae mihi cor tuum*. A tedyć do tey się
miłości Bożey iako nie ma człowiek ubiegać, bo
nád tę w życiu swoim, y po zęciu nie ma nie-
płatniczego. W ktorey miłości Bożey kochán-
kowie Pańscy co dzień, co godziná pokępną-
dziwny słodki Koronki teyże miłości Bożey mo-
wienia, álbo rozmyślania wynaleźli sposób, y ná
trzy dziesiątki ją podziělili, miásto trzech więkzych
Paciorkow, álbo Dziesiątkow pytającemu Panu
odpowiádać.

Synu álbo Córko miłueisz mnie?

Ná ktore Páńskie pytanie dziesięćkroć
odpowiesz.

I. **T**y wiesz o Pánie JEZU że wszech naysłicz-
nieyszy moy Obłubieńczy że cię miłue nad
co wily-

to wszystko co może być na świecie piękniejszego y oczom ludzkim najmilszego, a przeto ie od tych marności prożnych odwróć, a ku swey pociąg miłości.

2. Ty wiesz o nayłodczy Pánie JEZU, że cię miłuję nad wszystkie niedkości y smáki tego świata, a przeto rácz moy rozpatczony áppetyt wlu-bieżnych potrawach y smákách temperować y umiarkować, ábym cię od tąd samo kochanie moje tylko smákwował.

3. Kocham cię o Oblubieńcze moy serdeczny najmilzy JEZU, który się pásiesz między liliami, y ich słodki zapach nad wszystkie kwiecieńa przekładasz, a przeto pociąg mnie tym zapáchem iest y sćdziak twoich do siebie.

4. Kocham cię o naydroższy Pánie JEZU nad wszystkie melodye y muzyki wdzięczne y nie mnie nigdy nierozwieleli, tylko gdy twoy wdzięczny głos zabrzmí w uszach moich, które od tąd na wszelákie obmowy y świeckie prożności zamykam.

5. Kocham cię najmilzy Pánie JEZU dobro moje nielubieżne, nad wszystkie cielskie roskosz-y, y bydzące pożądliwości, które niech miłość twoją we mnie wypali, a swoje siedlisko záladzi.

Kocham cię nayroskoźniejszy Pánie JEZU nad wszystkie wygody ciała mego, dla czego rácz mi ie obrzydzić, y pod pokuszeństwo ducha podbić.

7 Kocham cię nayłaskawízy Pánie JEZU nad wszystkie dostátki y skarby tego świata, dla czego дай mi ubóstwo święte szczerze zamilować, y w

nim z tego świata schodzić, y ciebie naśladować

8. Kocham cię naysłodziejysz Panie JEZU, nad wszystkie godności y honory ziemskie, dla czego pragnę wszelkie przykrości y zelżywości w życiu moim znośić.

9. Miłuję cię y kocham słodka moia pociecho naysłodziejysz JEZU nad zdrowie moje, nad wszystkie człotki ciała mego, dla czego mech się na chwałę twoję siłą, y nie folgnij tobie.

10. Kocham cię na koniec mojej drogi Oblubieńcze dobrośliwy JEZU nad żywot y duszę moję dla czego pragnę aby w tobie utopioną była.

Dziesiątek Drugi.

2. Synu albo Corko miłuj się mnie ?

2. **T**Y wiesz o kochanie moje słodki JEZU, iako cię miłuję ze wszystkiej pamięci mojej, y obiecuję nigdy cię zniey nie wypuszczać, albowiemś mnie ty dawniej zamięłowaś, y w każdej potrzebie na mnieś pamiętał, iako w tym y w tym &c. prędko przebieżć dobrodziejstwa Bożkie.

2. Miłuję cię ze wszystkich myśli moich roskoszny JEZU, dla czego rącz je tak zmiękczyć, żeby na poznaniu twoim y uważaniu dzieł twoich ustawicznie się zabawiały.

3. Miłuję cię ze wszystkiego serca mego do bry JEZU, dla czego rącz iego wszystkie mocy zranić, żeby bez przestanku w miłości twojej gorzało.

4. Miłuję

4. Miłuję cię ze wszystkich sił ciała y dusze moiej, o Królu nād Królmi dobrotliwy JEZU, dla czego rācz mi dopomodzi, āby w twoim kochāniu zāwsze obfitowały.

5. Kocham cię o nieprzebrāna zapłāto moia miłosierny JEZU nād wšyzłtkie pokrewne, przyjaśioły, y dobrodzie, ālbowiem nād tych wšyzłtkich dalekom iest więcey tobie samemu obowiązana.

6. Kocham cię o prawdziwa światłosci szczodroblivy JEZU, ścisleyšzą miłosciā āniżeli Ociec Synā, Matkā Cerkę, dla czego bądź mi Oycem, bądź mi Mātkā.

7. Kocham cię jeszcze ścisley moj ukochāny JEZU zewszec, āniżeli Oblubieniec swoj kocha Oblubienicę, dla czego zāgrzeway oziębłe wnetrznosci moie, āby nigdy w tym pozarze miłosci twoiej nieustawāły, āle cię zāwsze pomhażāły.

8. Kocham cię śodki JEZU nād lamo Niebo, ktore nic nie iest bez obecności twoiej.

9. Kocham cię nayukochānszy JEZU nād wšyzłtek świat obłudny y wyniośly, ktory mnie prožnoścā swojā nigdy nie nālyci.

10. Kocham cię przenawdroższy JEZU tā miłosciā, ktorā cię wšyzłtko stwózenie twoie kocha, nie dla iakiey odpłaty y nadgrody, āle z łzczegulney dobroci y miłosci twoiej hocham cię nā wieki.

Dzieśiatek Trzeci.

X x 2

3. Syna

3. *Synu albo Córko milnieś mnie?*

TY wiesz o dobrośliwy JEZU iako cię milnieć, y oświadczam się przed Niebem y ziemią, że bogdałem nie inżego nigdy nie miłował nad cię. albowiem cię ten maś kocha, ktory z tobą współ co inżego kochał, albo nie dla ciebie kocha, a tak oddał odemnie próżną cudzą miłość.

2. Ey bogdałem cię moy słodki JEZU tak czy-
stał zakochał miłością, iaką cię tu żyjąc umi-
owały y zakochały wszystkie Panny y Diewice S.

3. Ey bogdałem y tak śtateczną przeciw to-
bie moy ulubiony JEZU pałał miłością, iaką
wszyscy przeciw tobie pałali Wyznawcy.

4. Ey bogdałem ięszcze tak potężną przeciw to-
bie słodkości dusze moicy miłościwy JEZU gorzał
miłością, iaką odważni Męczennicy przeciw tobie
gorzeli, y słodkie dla niey kátownię poczytali.

5. Ey bogdałem cię moy drogi JEZU, tak Sy-
nowską zakochał miłością, iaką cię na świecie za-
kochali Uczniowie y Apostołowie twoi

6. Ey bogdałem o Krolu Niebieski nayszlache-
tnieysz y JEZU, tak siłą y nieodmienną kochał
cię miłością, iaką cię bez przestanku w Niebie
kochają Cherubinowie y Serafinowie.

7. Ey bogdałem cię tak doskonałe y serdecznie
o pociecho wszystkiego świata najmiłszy JEZU
zakochał, z iaką doskonałością y żarliwością mi-
łowała cię Mátka twoja Przenajświętsza.

8. Ey

8. Ey bodaiem cie o Zbawicielu mój słodki JEZU, tak miłował, iako cie Wybrani twoi Obywatelowie Niebiescy w nályceniu dziwowym miłują, y po wśzystkę wieczność z tey miłości nie wypuizeją.

9. Ey bodaiem cie o kochány moy Zbawicielu nayćizszy JEZU tak zamiłował, iakoś mnie ty lam przed wieki y aż do skończenia umiłował.

10. Ey bodaiem cię ná koniec o słodka zapła- to moia łzczodrośliwy JEZU, taką zamiłował miłością, w iakiś ty dla mnie żywota twego me żałował, y ia żeby w teyże miłości tę miłość twoię śmiercią wypłacić mogł.

Która Koronke gdy kto codziennie w gorącym zapale Duchá odprawuie, y takim spłobem z Odkupicielem się swoim łączy, nie podobna mowi Bernard Święty aby ten człowiek przyia- żni Boskiej, tak doczelney iako y wieczney nie doszedł, a nád to co raz łobie zasług y łaski przy- mnaża Boskiej grzechem się wszelákim brzydząc.

Aleć wróćmy się do gradusow teyże miłości Boskiej y pilno sami z sobą poráchnymy ná kto- rym gradusie, czyli czwartym, czyli pierwszym zostaiemy, y codzienn łumnienie nasze tak rano iako y wieczor przegládaymy y Stworcy naszemu, z opuszczoney służby y chwały iego, iako też z dopuszczoney obrazy iego. 7. grzechow śmier- telnych, y 5. zmyśłow cielesnych przebieżawszy, winnemi się daymy, żebyśmy się z nim zawize przez łaskę łączyli, y pewni zbawienia byli, nie

dając się uwodzić Politykom świeckim, którzy do Zakonnych y Duchownych tylko ludzi ten rachunek sumniania należeć rozumieją, łami się na metalle *in articulo mortis* służące spulchazają, bez żadney satysfakcey dobierzeć Niebą spodziewają, nie pamiętając na przestrożę Augustyną Świętego który żyjąc często mawiał, y przy zejściu swoim tego potwierdził, że żaden człowiek choćby też najsprawiedliwszy, y żadney nie czuł na sobie obrazy Bożney nie ma jednak z tego świata bez pokuty iść. Człowiek tedy nie widząc godziny ostateczney zejścia swego, czyli iż we dnie, czyli w nocy Sędzia sprawiedliwy zesle, musznie się tego środka zbawionego ma chywić, y tak rano iako y w wieczor rachunkiem zejścia swego poprzedzać, y całe Stworcy swemu usprawić, którego choćby nagła śmierć zapadła, tedyby wiele ten rachunek iśćdzącemu Akty piży położone do zbawienia pomogły.

AKT SKRUCHY SERDECZNEY.

O Najśłodszy Pánie JHŹU CHRYSTE Stworzycielu y Odkupicielu mój najskawły, oto ja Corka twoją marnotrawną, upadam do nog twoich przeydrożnych, którego dobroć niewymowna od tich wieczney śmierci do toć mnie zachowała, y którego niepojęte miłosierdzie do pokuty tak długo nie oczekiwało, inszym tak wielom bynajmniej nieprzepuściwszy, ale y owżem w każdą godzinę, y w każdy moment

moment tyściami wieczną ie pokarawszy śmier-
 ciał. A przeto słodkości dufze moiey y strozu nay-
 wiernieyſzy iaką wdzięcznością takie pieczoł-
 wanie Oycowskie mam ci grzeſzna wypłacić, ,
 która na przeznaczenie twoie do chwały wie-
 czney, ale na zatrącenie, y przeklętych do tąd
 robiſam towarzystwo: o niepoięta dobry JEZU
 cierpliwość twoią, któryś mi dni y życia na chwa-
 łę twoię użyczał, a iam ie na obrazy twoie co-
 dziennie, na wygody cielesne, y upodobane swia-
 tu zabawy z pogorszeniem tak wielu obracała.
 Ach tak dalece zaślepiła mnie nieuważna wynio-
 ſłość moia, gdy nie mogę nznąć że nim więcey
 od ciebie Pana mego ſaſk y dobrodzieyſtw odbie-
 ram, tym więcey obrazy twoiey przyczyniam, y
 wdzięczności winę popadam, y tym cięższe ſo-
 bie ſkärbię karanie, nim więkſzy ſtraży twoiey
 Boſkiey okoſo ſiebie, y Opątrznoci Oycowskiej
 doznawam, a żadną wdzięcznością tego nie wy-
 pſacam. O ſłodka zapłato moia wipomożże,
 mnie teraz grzeſzną weyżrzawszy na mnie,
 okiem miſoſierdzia, a wyprowadź z ſkryto-
 ſci mey ſerdecznych łez doſtatek na opłaka-
 nie zbrodni moich, które mnie tak wielu ſaſk
 twoich poſtradały y dla ſproſney uciechy, y prę-
 dko uciekający mårnoſci przyiaźni twoiey Bo-
 ſkiej pozbawiły, y gdy ſię ſam winnym byđż
 czuię właſnym potępiam dekretem, pragnę moy
 drogi JEZU, aby moy żal ſerdeczny nie z iniey
 okazyi, ani boiaźni mąk piekielnych, ani z uera-

cenia wiecznego dobrá pochodził, ále z szczegul-
 ney miłości ku tobie Pánu y Stworcy memu, kto-
 rego wzgardziła, lekce sobie ważyła, y tak cięż-
 żko dobro niekończone obrażała. Przeto łodki
 Odkupiciela dla nieporęctey miłości twoiey którą
 przeciw mnie grzeszney pałał, zbrzydzeni-
 ę tobie wszystkie sprzeczności moje, y obrazy
 twoie, nieporządną miłość ku mnie samey, y
 ku wszelkiemu stworzeniu, y iákimkolwiek po-
 sobem, lub myślą, mowa, y uczynkiem, lub
 z ułomności, lub z niewiadomości, lub ze zło-
 ści przeciw tobie Pánu y Stworcy memu, prze-
 ciw bliźniemu y mnie samey wykroczyła; żałuję
 z serca y winę moję wyznawam. Żałuję że cię
 jedyną duszę meą poćiechę tak wielekroć prze-
 gniewała, gdy rzeczy nie ku myśli moiey powo-
 dziły się ciężko narzekałam y turbowałam. Ża-
 łuję że pozwolonego czasu na pokutę tak wie-
 le marnie strawiłam. Żałuję że Mocywskim
 nástępnikiem tak wielekroć cię sprzeciwiał. Ża-
 łuję że tak wielekroć poprawę życia mego obie-
 cawszy do tychże y więkzych zbrodni się wra-
 cała, y łodkiey twoiey służby iáżmo co raz z sie-
 bie zruciała. Żałuję że rozkołzny męki twoiey
 dotąd żadnego pożytku w duszy mey nie uczy-
 niła; á na koniec serdecznie żałuję, że tego mo-
 mentu tak doskonałego grzechow wszystkich
 moich obrzydzenia, y takiemu przewinieniu ro-
 wnego mić nie mogę żalu, iákiego dobroć y
 miłość twoja łodkiej EZU po mnie wyciąga. Prze-
 to łam

to sam łodki Odkupicielu, z ekupu twego drogiego, y z skarbnice zasług twych nieprzebranych rącz dołożyć, czego łzy moje serdeczne zgładzić y wypłacić nie mogą. Przybądź o światłości błogosławiona, a rozumu y zmysłów moich ciemności rącz oświecić ahyń od rod przeżyrawszy. Wszelakiey obrázy twoiey Bóhicy tak śmiertelney iáko y powieszchney ulżyć się mogła, y raczy na tysiąc śmierci, aniżeli na grzechu najmniejszy zezwoliła, ale ábym w tym pielgrzymowaniu wedle woli twoiey świętey dni moje prowadzić, y na przywiąz twoię Bóhę ustawicznie robiła. A teraz przy łasce twoiey ślaczanie obiecuję życia mego popiawić, y wszelakich obrázy twoiey Bóhicy przecz się okazy, za przecz przewinienia pokutować, y dożyć czynić, mając nadzieję mocną w zasługach twoich łodki JEZU, że mi grzeszney łaski poprawy życia mego udzielił, y w dobrym przedsięwzięciu chwiesząc się umocnił, y ostatniego terminu mego w pożądaney łasce twoiey dokończyć pozwolił. Amen.

A K T Y C O D Z I E N N E

PIART, NADZIEI, I MIŁOŚCI.

O Dobry JEZU Odkupicielu moy najłodszy, któryś mnie przed wieki zámilował, y z niego stworzyłszy gdym tak wielekroć od ciebie odpadła, y wiecznie zginęła, praca twoją silną od przepaści zatrzymałeś mnie piekielney, y upadła do żywota tak wielekroć przywróciłeś, y do utraconey łasny co raz wkrześsiłeś. Wierzę

Zbawicielu

Zbawicielu moy żeś ty jest w TROYCY iedyny
 BOG y dobro naywyższe, w którym welele y
 żywot prawdziwy, a wszystkie rzeczy przemija-
 iące y skądzie podległe. Wierzę Prawdę przedwie-
 czną że cokolwieks wyrzekł, obiawił, y do wie-
 rzenia podał, nād to nie mājz nic prawdziwszego,
 A żałisz o wierze twoiey prawdziwey może bydz
 iaka boiaźń, albo wątpliwosć dla ktorey prawdy
 tak wiele niezwyćięzonych poległo Męczenni-
 kow, tak wiele czyśtych oblało się Krwią Pānie-
 nek, tak wiele Wyznawcow tę Świętą Wiārę dzi-
 wnymi potwierdzili Cudāmi, zāmknāvszy tedy
 oczy moje cielesne do ciebie się prawdziwego ucie-
 kam światła Wiāry moiey, tę samę wyznawam,
 Odkupicielu moy, y iako niegodne Kasciośa twe-
 go Świętego wypłokanie iego się pierśi Macierzyń-
 skich trzymam, y trzymać do samey śmierci chcę
 y prągnę. A jeżeli mnie ciężar grzechow moich
 ciężkich pot. pia. y wieczną mi grozi zgubą; ia
 nie tracę nadziei, gdy wiem zapewne żeś miie
 drogim okupem twoim porędnal, y winy moie
 dotyc łowicie opłacił. Wiem to dobrze łodki
 JEZU że grzechy moie mogą bydz zliczone y
 okryslone, lecz miłosierdzie twoie nigdy nieo-
 gānionem y nieprzebrane. A przeto uchoway Bo-
 że aby gdy się nādemną Pan moy dobroćliwy zmi-
 łować chce, aby mi dobroći iego fortkę miałā
 łubie zamykāć, y w iego miłosierdziu wątpić, y
 gāć mi Ociec Niebieski dobrze tulzy przez Au-
 gustynā Świętego, (weś prawi grzeźnico Syna-
 mego

meo Jednorodzonego, á day zá się ná okup, Syn
 także mowi, weś mnie, á okup się Oycu memu
 Niebieskiemu) ábym z przeklętym y deipereru-
 iącym Judaszem miała trzymać, ále raczey z po-
 kutuiącym Dawidem, z płaczącym Piotrem, z lá-
 mentuiącą Mágdaleną, z ufaiącym Łotrem, do
 do ciebie siodki JEZU iáko pewney ućieczki nie
 mam się mieć poufale? A że miłości twoiey Bo-
 skiey, którąś mnie przed wieki umiłował nie mam
 czym innym zawdzięczyć, przyimi kochány O-
 blubieńcze moy łamę chęć moię v tę dożywotnią
 protestacyą, wierzę że to wszystko prawdą co-
 kolwiekś sam przez się iáko y przez Protokow,
 Apostołow y Ewángelistow twoich Świętych, Do-
 ktorow Kościelnych, y Tłumáczow Písmá swię-
 tego opowiedział. Wierzę obfita zapłáto moia,
 że nie inną drogą mam do chwały twoiey przysć,
 tylko tą którą ty sam Odkupicielu moy chodził,
 y wšayscy kochánkowie twoi náprzykład twoy
 deptáli, y do ciebie przysli. Mam nádzieię zu-
 pełną w zasługách twoich moy drogi JEZU że mi
 grzechy moje lubo niezliczone odpusćisz, y do
 zwycięstwá wšytskich trudności w zbáwieniu
 moim iáko miłosierny Oátec dopomożesz, y choé-
 by Niebo, ziemiá, y wšytsko stworzenie przeciw
 mnie z przysięgłszy się w twoiey mi łátsce prze-
 szkadzało, y inż w piekielną bramę weгнаło mnie,
 przecię ja w tobie nádzieię pokładam, y spodzie-
 wam się tey zapłáty, którąś mi po śmierci obie-
 cał, nie dla zasług moich, ktoremim raczey ná
 piekło

piekło robiła, ale dla twego drogiego okupu, y
niekończzonego miłosierdza. Miłuję cię tedy do-
bry JEZU, dla tego żeś mnie ty wprzód umiło-
wał, miłuję dla ciebie bliźniego mego, ktoregoś
jako siebie, samę kochać przykazał. Miłuję cię
na koniec nieprzebrana rozkoszy moją, żeś dla
mnie tak wiele ucierpiał, y śmiercią zelżywą krzy-
żową tegolż potwierdził, Amen.

Codzienna Ucierzka do PANNY
PRZENAJSWIĘTSZEY.

O Niepokalana y na wieki błogosła-
wiona Rodzicielko Boża PANNOMA-
RYA. Oto ja grzeszna córka twoja upadam przed
tobą, lubom niegodną oczu moich do tronu chwa-
ły twoiey wspaniałego podnieść, kotorem tak
wielekroć pożądliwoscia ciała, oczu, y pychą ży-
wota zmazała, ale że cię pocieszycielką utrapionych
wizytek świat ogłasza poutała w tobie ufa cych
posporę wyznaje Krescioł, y wesoła Krolową try-
umfującą wyswiadcza Niebo, przeto z pokornym
fercą mego uniżeniem suplikuję do ciebie grze-
szna, abyś na mnie weyrzała okiem Macierzyń-
skim y pod cień obrony twoiey mnie przyawizy,
wizytekich grzechow moich odpużenie upro-
siła mi u Syna twego najmilejszego, y ostatek
dni życia mego wedle woli twoiey i prawowała,
aby nie ku obrzązie Boskiej, ale pełnienie woli
iego Świętey postępek twoy brały. **O** żywocie
moy Rodki Matko dobrothwa pod ktorey strzy-
dłami

Codzienna Ucieczka do Panny Przen: 1004
dławi z dziecinństwa wychowaną jestem, y do-
dkich pierśi twoich karmię się dotąd poćiechami,
y w obrotach tego świata obłudnego łzczęguła
czelzgu opieką, przeto po Stworcy y Odkupicielu
moim tobie Mátce y Opiekunce moiey, życie
moie powinnam y teraz nie tylko rozum, wola,
ále y zmysły wżafunek twoy Mátczyńkiey od-
daię miłości, aby tak w poćielznych sukcesach
do twego, stosując się upodobania, z rąk Bożkich
mile wżysztko przyjmowały. O Mátko miłó-
śierdzia ponieważ w rękach twoich życia mego
losy, gdym niepewna czasu ośtátniey godziny
moiey, tedy pod twoię ućiekam się obronę, po-
kornie prosząc, aby mnie ośtátnia godziná w gnie-
wie Syná twego nie załáła, ále y owízem żebym
w dostátecznym przygotowaniu ná przyszcie Oblu-
biencá mego czuyno pilnując, otwártęy miłostí-
dzia iego fortki zá twoią przyczyną y dyrekcyą
dobieżeć mogła. Przewádz w ośtátnią godzinę o
poćieche moią, a ducha mego strapionego zbá-
wienną posił obecnością twoią. Nie day rozumo-
wi, y zmysłom ná ten czas bólami ściśnionemi błá-
dzić, ále w porządku swoim miłości. y boiáźni zá-
trzymay Páńskiey, y załadzki piekielne ná zgubę
moię pilnujące precz rospędziwlyz po práwey ręce
stráśznego Sędziego rácz mnie stánowić, ábym z
wesołego widzenia iego, y twoiey słodczy Mátce-
rzyńkiey po wżysztkę wieczność nieprzebrá-
ne czerpała wesołości. A M E N.

REGESTR.

Pierwszy Znak ná Niedzielę.

Cierpliwie utrapienie znośić, Kártá	30.
BOG Wśechmogacy karze docześnie, aby wiecznie przepuścił.	31.
BOG Wśechm: nągrześniewšego chce zbawić,	12.
Dobre powodzenia znakiem odrzucenia wiecznego,	34.
Ktore dui płatne człowiekowi.	36.
Nie desperować y w dobrym powodzeniu.	38.
BOG.W. człowieka nąd wśysko uniówał.	36.
Jako ma pilne stáranie o każdym.	40.
Słodkiego Imienia JEZUS zbawienny znak.	42.
Nie ták człowiek o Niebie myśli, iáko Ni bo o nim.	45.
Troiáko BOG Wśechm. wola ludzka wypełnit.	48.
Szezerze kochaiacemu BOGA nic niemáśtrudnego.	59.
Pieć pożytkow cierpliwí odnośá.	53.
To nąyśceśiwšy ktory zte powodzenie smákuie,	56.
Ziemiá ieśt škotá y proba przeznaczonych.	60.
W utrapieniu Niebá dobiegáć trzeba.	66.
Dwoiáki budynek sobie budnie człowiek.	70.
Docześne utrapienia iák wodá predko bieśá.	72.
Popis swiátowych y Boskich Synow.	75.
Nąymnieyśá práca ludzka zapláty nie uydzie.	77.
Prácowáć ná Niebo wedle sił potrzebá.	81.

Drugi Znak ná Poniedziátek.

Pilnie y naboźnie słucháć Słowá Bożego,	84.
Jako człowiek nie wśysko umie.	87.
Jako prznáć Slużę Bożego.	89.
Prómádzic kogo do BOGA rzecz bárdzo płatná.	90.

Słowo

R E G E S T R.

Słowo Boże do tad świat zatrzymuje.	921
Stuchacze ożiebli zley czekania zapłaty.	93.
Pożytki z słuchania Słowa Bożego.	99.
Wieczna chwala w porządzie ludzkiej.	102.
Jak wielka godność dusze y ciała.	105.
Jak škodliwe godności doczesne.	109.
Sam tylko BOG W. Szodry, a człowiek skopy.	114.
Słuchanie Mszy Świętey iako pożyteczne.	118.
W Kościele Pańskim wiele zyskuje człowiek.	119.
Nie śanuiacy Światnice Boskiej gorby nad beży.	120.
Tam zle y dobre sprawy notuia Aniołowie.	127.
Dzień Niedzielnny iak wielce wstawiony.	129.
Karanie gwałcacych ten dzień Święty.	130.
Potrzebna ostrożność modlącym się w Kościele.	134.
Dla czego Chrystus w młodości od śmierci ucieka.	135.
Potrzebna pomoc Boska prawnicemu w zbawieniu.	137.
Przełożeni iako trzody swoje poprzedać mają.	140.
Czemu Zachęsuowi zdrzewa z stać kazano.	141.
Kapłanńskiego życia inspektorów strasne karanie.	147.
Godność Kapłanńska równa się Anielskiej.	153.
Prześlroga płatney iatmuzny.	154.
Dziernicine wcale Kościołowi dawać iak zbawienno.	159.
Komu więcej od tego więcej wyciągać beda	161.

Trzeci Znak ná Wtorek.

Brzydźć bliźniego obmowił mi.	160.
Schorzatemu grzeźnikowi dobrego lekarstwa trzeba.	171.
Obmowił iak wielkie przynosi škody.	174.
Lekarstwo ná zawiśne serce yiozryk uszczyplimy.	177.
Niespokoyne serce zawnie się mieści.	183.
Niepoietu zapłata w Niebie za doczesne prace.	189.

R E G E S T R.

Czemu człowiek ulomym stworzony.	191.
Dla prawdy Bożej, nie nie mąż strasnego.	191.
Ziaka pilności Słowa Bożego słuchać.	196.
Z języka człowieka poznać.	200.
W pł. z m. drość i w języku upadek.	203.
W namiętności B O G A strzedz się szemrania.	206.

Czwarty Znak na Szrodę.

Jest miłość bliźniego na polowanie.	210.
Sam B O G W. dłużnikom człowiekowi zdat.	212.
Potrud wy Boskie z grzesznym komwersować.	214.
Prosta droga do przyjaciół Bożej bliźniego ratować.	216.
Miłość także nas bliźnim zawale w oia piekielne	221.
Do usług potrzebnych siam się Asztowie węgala.	227.
By najgrzeszniejszy, gdy miłoścerny, zginąć nie może.	231.
Suną Bożego w infirmarii rezydentya.	236.
Konfraternie Zakornych iak zbawienne świadtu.	239.
Wielkiej wieczery Niekiej sieam potra.	240.
Jak słuzna uroda Márki Bożej.	247.
Czemu P A N N A Pärzanayświetsza za Matzonkę duka	248.
J O Z E F O W I Świetemu.	250.
Nie ta koniec słuzności Pärzeńskiej.	250.
O iak ta roskośna Matka Boska słuznych do Nieba wiele	252.
Synow y Corek rodzi.	252.
Kto się do tej Matki miłośterdżia nie ma, wiecznych	258.
plamieni godzien.	258.
Miebknie w Niebie iak prześrone y wygodne,	263.
Do którego człowieka niedbale śpieśy.	266.
Blusnierstwo źle zapłacone.	267.
Niebieskie rzadze iak wielce płam.	268.

Przenny.

R E G E S T R.

- Przenajmiejczy SAKRAMENT Ciała y Krwie Pańskiego
 jako wielce cieśy kochankow. 269.
 Jako ná śidła czartowſkie ieſt poteżny. 273.
 Miłoſierdzie nád wioźniami Czyſzczowemi iák zbá-
 wienne. 276.
 Jak ciężki ogień Czyſcowy. 277.
 Wleſniow Czyſcowych płacziawe ſupliki. 281.
 Nie tylko Niebo ale y Syn Boży z Matką ſwoią Prze-
 najmiejczy wielką miłą kompaſſyá nád nami. 282.
 Sam tylko nieczułyctwowiek niemaſia do ichratunku 289.
 Ktorzy ná Oſtare Mſyſ. niemaſi więkſzego poſitku 291.
 Co zaniekſzego czy z grzechu człowieka, 13y Duſze
 z czyſcá uwolnić. 296.
 Przed śmiercią dobrze czynić, ná teſtáment ſie nie ſpu-
 ſzczać, rzecz chwałebná. 297.
 Jalmużná iák zbáwionná. 299.
 W dobry fortune ludzje ſie cieſá, w złey uciekają. 307.
 Dobry mienie zawiſe niebeſſierzne. 318.
 Złoty popłaca w Niebie, bogáctwo z tamtąd wy-
 twiercone. 311.
 Ludzje nieumazni, nie w Niebie, ale ná ziemi grun-
 tują ſwoje gniazda. 313.
 Smutkowych nie trwáte weſele. 315.
 Nieznocá wiſceyma wozoru ná ſwicie, aniżeli cnota 317.
 Ná czartowſką oſtare pradſy ieſt człowiek, aniżeli
 ná Boſką. 322.
Piáty Znák ná Czwartek.
 Krzywdy wſelákje z ſercá bliźniemu odpuſzcząć. 325.
 BOG Wſeckmogący ciężoy karze obrózi bliźniego.
 aniżeli ſwoie. 327.

R E G E S T R.

Zaboycom y krwie rozlewcom wielkie karanie czeka	331.
Gniew nie zawsze škodliwy y karaniu poaległy.	332.
Wyniosłość biatogłowska wiele złego rodzi.	340.
Wychowanie dobre dziątek iak wielce płatne.	343.
Dziewięć rodzajow tych którym w Niebie przyraść	
Chwały.	344.
Pokoy zobopolny zawsze chmielebny.	353.
Nā zła wola y niekarna chmulec.	358.
Bardziej cztowiek <u>śmierć</u> doczesna aniżeli wieczna	
opłakuie.	363.
Jako nie każdy <u>żyie</u> choć <u>żyie</u> .	366.
Snopek dobrze związany zgodne Krolestwo czyni.	374.
Niemilosternych okrutne pokaranie.	378.
Pokrywać Brackie defekty przed Przetojonym rzecz	
naganna.	379.
Dupy zgubionego reko podać rzecz płatna.	381.
Szofty Znak nā Piątek.	
Kochać sie w Mece CHRYSZTUSOWEY.	384.
Nieugąsiona miłość Boska do zbawienia ludzkiego.	385.
Szczęśliwy który z miłości samey BOGU służy.	388.
Duchownych ciężka przed BOGIEM obraza.	395.
Pozytki rozmyślania Meki Pąskiej.	397.
Czemu Franciszkowi Świątemu przy Bliźniach Korony	
nie dano.	402.
Wszystko Niebo i tlosne z Meki Syna Bożego.	406.
Jezeli doczesna zapłata wiele, daleko wiecei Niebieska	407
Dobre czynki tżami serdeczney pokuty trzeba	
polewać.	419.
Kondycye trzy potrzebne do pozyskania Opątrznosci	
Boskiej.	420.
Pokora	

R E G E S T R.

331. Pokora nie wyniosłością popisowad sie Niebu. 423.
332. Czemu Zakon Franciszka S. na Zakony rozdzielony. 424.
40. Czemu człowiek z podtey materyi zrobiony. 425.
343. Dla tego że pokorna Magdalena wiele wskoradła. 437.
34. Wiekse obrazd Boska zlych Katolikow, dlizeli Zydow. 444
44. Sam człowiek na sie bicz karania Boskiego przynosi. 432
353. Czemu Franciszek Swiety nie był Kapłanem. 433.
318. Jak słaby w ludziach pozYTEK z Maki Pańskiej. 436.
311. Samo takomstwo człowiekowi do zguby wieczney
irzodkiem. 438.
303. To cnota w przed bliźniego potrzeba, a potym swoje
uwazad. 439.
374. Dobrodziejstwa z pamięci nietylko nigdy wypuścić. 443
378. Jako rozecznad niewdzięczność w człowieku przeciw
BOGU. 444
379. Pokusy na zgube umieradcego człowieka. 456.
381. Swynoli ludzkiey iakożabiega miłosierny Odkupiciel. 453
346. Aleć bestye wdzięcznością swoją przechodza człowieka
w niewdzięczności ku Stworcy swemu. 456.
385. Nie to szuka zachowad co kto powinien, ale y nad to
gdy pracuje, wielka zapłata pozyskuje. 458.
388. Zakonni ludzie i. szcze żyją, a już sie z Niebem taczają. 461.
395. Czemu pierwszy człowiek sam stworzony y utlepiony. 408.
39. Dobr doczesnych BOG W. łapiem udziela, ale Niebie-
rony skich bezupty garsci. 471.
402. Grzech nieczystości srofsny. 474.
406. Niepoietra skwapliwość Syna Bożego do cierpienia za
człowieka. 477.
407. Dwakrot umiera Syn Boży dla człowieka. 481.
419. Prawda n. światu wygnancem, a apparentia w światie
420. BOG

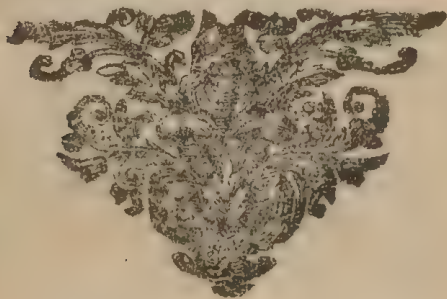
R E G E S T R.

- BOG Wszechmogący do pokuty zamyśle człowieka ciągnął
aby nie zginął. 501.
- Nie tak bardzo człowiek dba o swoje zdrowie, iako
Zbawiciel o iego zbawienie. 515.
- By najwiewiejszy człowiek bez miłosierdzia Boskiego Nie-
ba nie dojdzie. 508.
- Czym się ma wypłacić człowiek Okupicielowi swe-
mu. 518.
- Dziwne Matki Boskiej objawienie Brygidzie S. 519.
- ## Siodmy Znak na Sobotę.
- Gdy człowiek o poprawie życia myśli y w grzechach
długo leżeć nie chce. 523.
- Pokuty y Spowiadzi na ostatni termin życia odkładać
nie trzeba. 526.
- Czemu dobrego Kotła w Kościele Świętym żadney pi-
miatki nie ma. 528.
- Nierocznia Pokuty y Spowiedzi nie płatna. 600.
- Zasłuszatego w grzechach o iak trudno uskrześcić. 601.
- Opróżność potrzebna w pokucie y mortyfikacyi. 606.
- Wyznanie grzechow pokute nienależyć skąd. 703.
9. Defektow nieważney Spowiedzi. 704.
- W Łanach y Zolnierzach nie ma. na ubożego re-
spektu. 706.
- Matce P.zenawieśtej Sobotni dzień poświęcony. 711.
- Z której cząstki Ciała Pańskiego Syr B. poczęty. 712.
- Czemu Maski nie oraz zdysem swoim do Nuba-
wicta. 705.
- Niektórzy Boskiej niepoietu dobroć y pilność w zbawie-
niu ludzkim. 716.
- Niepokojne iey Pożęcie Niebo, ziemia, y samo pie-
kło przysądzi. 728.

R E G E S T R.

<i>BOG Wszechmogący kluczy tylko do Niebá a nie do ziemi- skich rządów powierzył człowiekowi.</i>	834.
<i>Jak światobliwego życia ma być Przetożony.</i>	836.
<i>Prośnowanie omierzele BOGU Wszechmogącemu.</i>	844.
<i>Łakomego człowieka z lenistwem porędynek</i>	847.
<i>Wzrok y urna białogłowska iak wielce szkodliwa</i>	856.
<i>Czemu Panna między Lwem y Wagą na Niebie.</i>	857.
<i>Czemu Lotowa Zoná w śiel przemieniona.</i>	858.
<i>Zakonnicy Pobożnych iak wielka godność.</i>	859.
<i>Jako madre od głupich rozeznac.</i>	860.
<i>Jako ich śpiewanie wdzięcze Niebu.</i>	863.
<i>Jako dobrym Sad ośtaślatni dobre sie powiedzie.</i>	864.
<i>By najświatobliwszy niech w pokorze dobrego Nieba.</i>	865.
<i>Imion śladkich JEZUS y MARYA zalecenie.</i>	866.
<i>Korowieczka także miała do tegoś Imienia.</i>	901.

Na Chwałę TROYCE Przenayświetszey,
y Śłodkich Imion JEZUS y MARYA
gorętsze zamięłowanie, A M E N.



33) (* * *) (50

P I E S N

O N A Y S W I Ę T S Z E Y P A N N I E.

Zginać nie mogę lubo mnie strofuie
 Ze życie moje poprawy nie cznie,
 Bo Panno nigdy nie był zawstydzony
 Krokolwiek się miał do twoiey obrony,
 Zginać nie mogę lubo piekło chciwe
 Zasadziło swe strzały bardzo mściwe,
 Na zgubę moję lecz darmo zawodzi
 Gdyż tá furja nic mi nie zaszkoździ.
 A iák mam zginać który me nądzicie
 W Tobiem zasadził, niech się co chce dzieie
 Miłosierdzie mnie do tąd piástowało
 Twoje Pánieńskie, ząwſze wſpomagało
 Zginać nie mogę miłość nie dopuści
 Maryi Panny, która mnie nie ſpuści
 Z oká ſwoiego, iák niegdy Károlá
 Wziąwſzy w opiekę w obecnoſci Krolá.
 Niebá y ſiemię ſtráſznego Sędzięo
 Ach pokonała wężá piekielnęo
 Ze pierzchać muſiał ná przepáſć bezdenná
 Przegrawſzy ſpráwę o duſzę niewinná
 Co Theophilá iuſz oſádzonęo
 Wydárło piekłu, y dekret ná nięo

Przez

Pieśń o Najświętszey PANNIE.

Przedź skąsowało, przyczyną Panieńka.

Wszystko sprawiła, y siłę szatańską

Skrociła mocno, zawiże przegrać musi

Ten nieprzyjaciel, ilekroć się kuśi.

Bo w ręku Panny klucze do żywota

Jey sługom wiernym otworzone wtota.

Nie zgine MATKO bezpiecznie to głoszę

Před wszystkim światem, bo znamę twe noszę

Przywiliy pewny do Niebá każdemu

Kto się poręcza Imieniowi twemu.

Twoją dobrocią Niebo napełnione.

Y one pułtki pięknie osadzone.

Krorzy się szczycą MATKI swey opieka.

Wszyscy przyznają, że y nas tam czeka.

Toż miłosierdzie które w tym wygnaniu

Nam obiecuje w oślátnim skopaniu.

Przetoszę nie zgine, który mam nadatki

Dobroci iáwney, tak iáskáwey MATKI,

Lecz mam nadzieię, że mnie doprowadzi

Miedzy Kochánki swoje mnie, posadzi.

O Rodzicielko Włzech mocnego Boga (gá

Gdy ná mnie przyjdzie ośláteczna trwo-

Przybądź w pośileni, rátuy zemdlonego,

Duchá moiego zawiżad strapionego.

Gdy w twej miłosierdziu, áć koniecznie

Jako refzy żyć, prágne z tobą wiecznie

A M E M.

(S)(*)(S)

1. 26. Notata. vide

Faciebne Kresla ciebie ragnat 407

1. Maryi zegnuy Gierpli w cho. 32

Piem. Bonij w chropie cieple 511

Zemu ani kapiola ani stana Lomani 528

w pusty od Adama idziemy 5705

3. J. Perlym ad moderna tempora int 710

Na niechyste myśli co robie 727

Kiedy Piekło stworzone 725

Exclamatio de B.M.V. 260

Klucze P. od kowalnia bierne 816

Zui pollucni Sabba. memento 130

Non componā Crines nisi vinca 427

Jak wysoko idziemy quredy 263

De sacra sacra Eucharistia 289

Palagria J. gnesicy 367

Pekito et accipietis 391

Woiakie pnycie pasurac syra 907

Niepskadamu Dobre N.M. 718

Sedziom pVestroga 361

Ut mea sit hanc Vix ferro vauo 264

Ktamanij Kiedy Pielar mawony 200

Czerau tego ludzie wicku taci yrandy

Ktomy przeyt lat 100 a przedy po go 718

Modlitwa z węg. Kp. 106 et 108
 Aliena n. app. 108 et 109
 Memento mei d. 108 et 109
 Dnia Hieron. 108 et 109
 Aliena peccata 7. uidej 108 et 109
 Ad moderna tempora 108 et 109
 Unum Vivid. 108 et 109
 Por. 108 et 109
 Alfon. 108 et 109
 Pa. 108 et 109
 Ques. 108 et 109
 Narany. 108 et 109
 Dorand. 108 et 109
 Za. 108 et 109
 I. 108 et 109
 Quid. 108 et 109
 Jan. 108 et 109
 Nie. 108 et 109
 Por. 108 et 109
 Z. 108 et 109
 C. 108 et 109
 G. 108 et 109
 J. 108 et 109
 W. 108 et 109
 H. 108 et 109
 P. 108 et 109
 N. 108 et 109

Łaski ianna dakerabe dop 437

Memoria na wreczosc 445

Przy Smierci o waga 50 piosenki 450

Przy Smierci Czart i w piosenki straj 450

Niedziela z piosenka z orygina ląd 473

Zamek Skalska 20 lat stat na Kiele 483

Fidusz co na sobie suknie cat 485

Innocens. wota na gresz oltarza 509

J. Boni vobis w kamien drugi 511

Turcy obawy. Grob olt. ocy i dca 513

Czeka p. w osbie Pragn i racy 515

To Skuteczny Spowiad piosenki 703

g. Nadzwyczaj Kory zali w 516 344

Non e qui facit vobis 516

Dobro ante 516 co mucho 516

Haizgo Nedra wozniy y plagi 559

Zacharyasza pawla Swietobawu 563

O dobrego viedu co za ordynacje 376

Niedziela mowa co chce 516 516

H. O Jedney Perimac 516

est ut olt. piosenki 25

